



Sąd Najwyższy  
Rzeczypospolitej Polskiej



Europejska Konwencja  
o Ochronie Praw Człowieka  
i Podstawowych Wolności

Komentarz Orzeczniczy

---

ROK 2023

Sąd Najwyższy  
Rzeczypospolitej Polskiej

---

Europejska Konwencja  
o Ochronie Praw Człowieka  
i Podstawowych Wolności

---

Komentarz Orzeczniczy  
za rok 2023

---

pod redakcją Jacka Kosonogi

korekta – Agnieszka Walecka  
przygotowanie do druku – Dom Wydawniczy „Elipsa”

ilustracja na okładce – [www.freepik.com](http://www.freepik.com)

### **Wydawca**

Dom Wydawniczy „Elipsa”  
na zlecenie: Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego  
Plac Krasińskich 2/4/6  
00-951 Warszawa

© Copyright by  
Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego  
Warszawa 2024

ISBN 978-83-64878-41-1 (całość)  
ISBN 978-83-64878-51-0 (Komentarz 2023)  
ISBN 978-83-64878-52-7 (Komentarz 2023 on-line)

## **Autorzy**

**dr Aleksander Gadkowski** – Artykuł 2; PROTOKÓŁ Nr 4 Artykuł 2

**Dr. iur. Aleksander Grebieniow** – Artykuł 6 poz. 1–4; Artykuł 10 poz. 5; PROTOKÓŁ Nr 1 Artykuł 1; PROTOKÓŁ Nr 7 Artykuł 4

**prof. ucz. dr hab. Agnieszka Grzelak** – Artykuł 8 poz. 1–2, 4–9

**prof. ucz. dr hab. Wojciech Jasiński** – Artykuł 6 poz. 5–18

**prof. ucz. dr hab. Jacek Kosonoga** – Artykuł 8 poz. 3

**prof. dr hab. Arkadiusz Lach** – Artykuł 3; Artykuł 5 poz. 6; Artykuł 7

**dr Marcin Mrowicki** – Artykuł 4; Artykuł 5 poz. 1–5; Artykuł 13

**dr hab. Joanna Pawlikowska** – Artykuł 11

**prof. dr hab. Andrzej Sakowicz** – Artykuł 8 poz. 10–12

**prof. dr hab. Jacek Sobczak** – Artykuł 9; Artykuł 10 poz. 1–4

**prof. ucz. dr hab. Blanka Julita Stefańska** – Artykuł 14; Artykuł 41

## **Recenzent**

prof. ucz. dr hab. Anna Doliwa-Klepcka

# Spis treści

Autorzy .....	3
Recenzent .....	4
Spis treści .....	5
Wykaz skrótów .....	13

## EUROPEJSKA KONWENCJA O OCHRONIE PRAW CZŁOWIEKA I PODSTAWOWYCH WOLNOŚCI

<b>Art. 2 (Prawo do życia) .....</b>	<b>19</b>
1. <b>Niepodjęcie przez władze krajowe odpowiednich kroków w celu ochrony życia jednostki, która zmarła w wyniku przedawkowania narkotyków podczas pobytu w areszcie</b> <i>Ainis i Inni przeciwko Włochom</i> , skarga nr 2264/12, wyrok z dnia 14 września 2023 r. ....	19
2. <b>Odpowiednie mechanizmy krajowego systemu prawnego zapewniające skuteczną i szybką reakcję władz na błędy medyczne</b> <i>Hubert Nowak przeciwko Polsce</i> , skarga nr 57916/16, wyrok z dnia 16 lutego 2023 r. ....	28
3. <b>Nieuzasadnione użycie siły przez funkcjonariuszy podczas protestu politycznego, skutkujące śmiercią protestującego</b> <i>Nika przeciwko Albanii</i> , skarga nr 1049/17, wyrok z dnia 14 listopada 2023 r. ....	37
4. <b>Uchybienia państwa–strony Konwencji w związku ze śmiercią pacjenta szpitala psychiatrycznego po użyciu paralizatora przez funkcjonariusza policji</b> <i>V przeciwko Czechom</i> , skarga nr 26074/18, wyrok z dnia 7 grudnia 2023 r. ....	42
<b>Art. 3 (Zakaz tortur) .....</b>	<b>48</b>
1. <b>Ekstradycja do USA w świetle zagrożenia karą dożywotniego pozbawienia wolności bez możliwości skrócenia kary</b> <i>Bijan Balahan przeciwko Szwecji</i> , skarga nr 9839/22, wyrok z dnia 29 czerwca 2023 r. ....	48
2. <b>Wykorzystanie seksualne osadzonej przez wychowawcę w zakładzie karnym</b> <i>K.P. przeciwko Polsce</i> , skarga nr 52641/16, wyrok z dnia 26 października 2023 r. ....	52

<b>3. Ochrona uczestników legalnych manifestacji</b>	
<i>Romanov i Inni przeciwko Rosji</i> , skargi nr 58358/14, 7146/15, 25887/15, 42395/15, 56617/19 i 56637/19, wyrok z dnia 12 września 2023 r. ....	55
<b>4. Nieludzkie i poniżające traktowanie przez współwięźniów</b>	
<i>S.P. i Inni przeciwko Rosji</i> , skargi nr 36463/11, 11235/13, 35817/13, 44982/15, 49247/15, 77227/16, 78224/16, 45049/17, 52291/17, 69425/17 i 70086/17, wyrok z dnia 2 maja 2023 r. ....	60
<b>5. Umieszczenie osadzonego w celi izolacyjnej jako kara dyscyplinarna</b>	
<i>Schmidt i Šmigol przeciwko Estonii</i> , skargi nr 3501/20, 45907/20 i 43128/21, wyrok z dnia 28 listopada 2023 r. ....	63
<b>6. Molestowanie seksualne w miejscu pracy</b>	
<i>Vučković przeciwko Chorwacji</i> , skarga nr 15798/20, wyrok z dnia 12 grudnia 2023 r. ....	67
<b>7. Kontrola osobista w jednostkach penitencjarnych</b>	
<i>Marciniak przeciwko Polsce</i> , skarga nr 43008/16, decyzja z dnia 17 stycznia 2023 r. ....	71
<b>Art. 4 (Zakaz niewolnictwa i pracy przymusowej) .....</b>	<b>74</b>
<b>1. Roszczenie odszkodowawcze ofiary handlu ludźmi</b>	
<i>Krachunova przeciwko Bułgarii</i> , skarga nr 18269/18, wyrok z dnia 28 listopada 2023 r. ....	74
<b>Art. 5 (Prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego) .....</b>	<b>80</b>
<b>1. Prawo aresztowanego do skutecznej pomocy prawnej</b>	
<i>Demirtaş i Yükksekdağ Şenoğlu przeciwko Turcji</i> , skargi nr 10207/21 i 10209/21, wyrok z dnia 6 czerwca 2023 r. ....	81
<b>2. Przesłanki uzasadniające przedłużenie tymczasowego aresztowania</b>	
<i>Perstner przeciwko Luksemburgowi</i> , skarga nr 7446/21, wyrok z dnia 16 lutego 2023 r. ....	86
<b>3. Długość i arbitralność postępowania ekstradycyjnego</b>	
<i>Khokhlov przeciwko Cyprowi</i> , skarga nr 53114/20, wyrok z dnia 13 czerwca 2023 r. ....	92
<b>4. Tymczasowe aresztowanie polityka opozycji</b>	
<i>Melia przeciwko Gruzji</i> , skarga nr 13668/21, wyrok z dnia 7 września 2023 r. ....	98
<b>5. Dyskryminacja skazanego w zakresie kwalifikowania się do warunkowego przedterminowego zwolnienia</b>	
<i>Stott przeciwko Zjednoczonemu Królestwu</i> , skarga nr 26104/19, wyrok z dnia 31 października 2023 r. ....	104

6.	<b>Czas stosowania tymczasowego aresztowania oraz rozpoznawania zażaleń na jego przedłużenie</b> <i>Marciniak przeciwko Polsce</i> , skarga nr 52089/18, wyrok z dnia 2 lutego 2023 r. ....	108
<b>Art. 6 (Prawo do rzetelnego procesu sądowego) .....</b>		<b>112</b>
1.	<b>Adopcja osoby pełnoletniej</b> Opinia doradcza (Wielka Izba) z dnia 13 kwietnia 2023 r., na wniosek Sądu Najwyższego Finlandii, w sprawie statusu procesowego i praw rodzica biologicznego w postępowaniu o przysposobienie osoby dorosłej, wniosek nr P16–2022–001 .....	113
2.	<b>Zajęcie majątku spółki</b> <i>Fu Quan, s.r.o. przeciwko Czechom</i> , skarga nr 24827/14, wyrok (Wielka Izba) z dnia 1 czerwca 2023 r. ....	126
3.	<b>Uzależnienie dalszego sprawowania funkcji sędziego od decyzji Ministra Sprawiedliwości</b> <i>Pajk i Inni przeciwko Polsce</i> , skargi nr 25226/18, 25805/18, 8378/19 i 43949/19, wyrok z dnia 24 października 2023 r. ....	136
4.	<b>Skarga nadzwyczajna</b> <i>Wałęsa przeciwko Polsce</i> , skarga nr 50849/21, wyrok z dnia 23 listopada 2023 r. ....	154
5.	<b>Zakres zastosowania art. 6 ust. 1 EKPC w postępowaniu dyscyplinarnym dotyczącym sędziów</b> <i>Cotora przeciwko Rumunii</i> , skarga nr 30745/18, wyrok z dnia 17 stycznia 2023 r. ....	176
6.	<b>Niewyznaczenie obrońcy z urzędu w sytuacji, gdy interes wymiaru sprawiedliwości tego wymaga</b> <i>Hamdani przeciwko Szwajcarii</i> , skarga nr 10644/17, wyrok z dnia 28 marca 2023 r. ....	179
7.	<b>Zakres kontroli sądowej rozstrzygnięcia w przedmiocie zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych</b> <i>Pengezov przeciwko Bułgarii</i> , skarga nr 66292/14, wyrok z dnia 10 października 2023 r. ....	182
8.	<b>Nienależyte rozpoznanie w sprawie karnej zarzutu uzyskania dowodu z naruszeniem art. 3 EKPC</b> <i>Repeşco i Repeşcu przeciwko Mołdawii</i> , skarga nr 39272/15, wyrok z dnia 3 października 2023 r. ....	187
9.	<b>Bezstronność obiektywna sędziego orzekającego w przedmiocie tymczasowego aresztowania oraz co do <i>meritum</i> sprawy</b> <i>Sperisen przeciwko Szwajcarii</i> , skarga nr 22060/20, wyrok z dnia 13 czerwca 2023 r. ....	189



<b>10. Publiczne wypowiedzi polityków przesądzające winę i ich wpływ na rzetelność postępowania</b> <i>Bavčar przeciwko Słowenii</i> , skarga nr 17053/20, wyrok z dnia 7 września 2023 r. ....	194
<b>11. Obowiązek odniesienia się przez sąd do zarzutów podnoszonych przez oskarżonego w toku postępowania karnego</b> <i>Cupiał przeciwko Polsce</i> , skarga nr 67414/11, wyrok z dnia 9 marca 2023 r. ....	200
<b>12. Oparcie skazania na depozycjach osób współuczestniczących w popełnieniu przestępstwa i otrzymujących z tego tytułu korzyści w ramach ich odpowiedzialności karnej</b> <i>Erik Adamčo przeciwko Słowacji</i> , skarga nr 19990/20, wyrok z dnia 1 czerwca 2023 r. ....	203
<b>13. Brak uzasadnienia nieskierowania przez Sąd Kasacyjny pytania prejudycjalnego do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej</b> <i>Georgiou przeciwko Grecji</i> , skarga nr 57378/18, wyrok z dnia 14 marca 2023 r. ....	207
<b>14. Brak możliwości udziału w przesłuchaniu współoskarżonego, którego depozycje stanowią decydujący dowód obciążający</b> <i>Romaniuk przeciwko Polsce</i> , skarga nr 42179/14, wyrok z dnia 26 października 2023 r. ....	209
<b>15. Niemożność udziału w przesłuchaniu współoskarżonego, który złożył obciążające wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym oraz brak pouczenia o prawie do skorzystania z obrońcy z urzędu</b> <i>Strassenmeyer przeciwko Niemcom</i> , skarga nr 57818/18, wyrok z dnia 2 maja 2023 r. ....	212
<b>16. Niezależność i bezstronność Sądu Najwyższego rozpoznającego sprawę, w której jako świadek występował prezes tego sądu oraz wpływ negatywnej dla skarżącego publikacji prasowej na poszanowanie domniemania niewinności</b> <i>Drago Tadić przeciwko Chorwacji</i> , skarga nr 25551/18, wyrok z dnia 28 listopada 2023 r. ....	216
<b>17. Jednoinstancyjność i charakter sądów dyscyplinarnych dla komorników</b> <i>Grosam przeciwko Czechom</i> , skarga nr 19750/13, wyrok (Wielka Izba) z dnia 1 czerwca 2023 r. ....	221
<b>18. Dopuszczalność wykorzystania w procesie karnym dowodów elektronicznych</b> <i>Yüksel Yalçınkaya przeciwko Turcji</i> , skarga nr 15669/20, wyrok (Wielka Izba) z dnia 26 września 2023 r. ....	224

<b>Art. 7 (Zakaz karania bez podstawy prawnej) .....</b>	<b>232</b>
1. <b>Wymóg przewidywalności zastosowania ustawy karnej</b> <i>Tristan przeciwko Mołdawii</i> , skarga nr 13451/15, wyrok z dnia 4 lipca 2023 r. ....	232
2. <b>Wykładnia znamion przestępstwa w świetle rozwoju nowych technologii</b> <i>Jasutis i Šimaitis przeciwko Litwie</i> , skargi nr 28186/19 i 29092/19, wyrok z dnia 12 grudnia 2023 r. ....	235
<b>Art. 8 (Prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego) .....</b>	<b>239</b>
1. <b>Odmowa umieszczenia żądanych danych w akcie urodzenia</b> <i>A.H. i Inni przeciwko Niemcom</i> , skarga nr 7246/20, wyrok z dnia 4 kwietnia 2023 r. ....	239
2. <b>Zakaz pośmiertnego przenoszenia zarodków w procedurze rozrodu wspomaganego medycznie</b> <i>Baret i Caballero przeciwko Francji</i> , skargi nr 22296/20 i 37138/20, wyrok z dnia 14 września 2023 r. ....	245
3. <b>Sądowa kontrola przeszukania</b> <i>Mazowiecki przeciwko Polsce</i> , skarga nr 34734/13, wyrok z dnia 8 czerwca 2023 r. ....	250
4. <b>Wykorzystanie nagrań prywatnych jako dowodu w postępowaniu karnym</b> <i>Sârbu przeciwko Rumunii</i> , skarga nr 34467/15, wyrok z dnia 28 marca 2023 r. ....	259
5. <b>Odmowa wpisu płci „neutralnej” w akcie urodzenia</b> <i>Y. przeciwko Francji</i> , skarga nr 76888/17, wyrok z dnia 31 stycznia 2023 r. ....	266
6. <b>Wykonywanie prawa skarżącego do kontaktów z córką</b> <i>Beluch przeciwko Polsce</i> , skarga nr 4065/21, wyrok z dnia 28 września 2023 r. ....	271
7. <b>Publikacja wizerunku osób zatrzymanych na stronie ministerstwa</b> <i>D.H. i Inni przeciwko Północnej Macedonii</i> , skarga nr 44033/17, wyrok z dnia 18 lipca 2023 r. ....	275
8. <b>Ograniczenie tymczasowo aresztowanemu odbywania widzeń z żoną i córką</b> <i>Deltuva przeciwko Litwie</i> , skarga nr 38144/20, wyrok z dnia 21 marca 2023 r. ....	280
9. <b>Decyzja o powrocie uprowadzonego dziecka do ojca w USA</b> <i>G.K. przeciwko Cyprowi</i> , skarga nr 16205/21, wyrok z dnia 21 lutego 2023 r. ....	285

<b>10. Uniemożliwienie przeprowadzenia aborcji w kontekście naruszenia prawa do prywatności</b> <i>M.L. przeciwko Polsce</i> , skarga nr 40119/21, wyrok z dnia 14 grudnia 2023 r. ....	291
<b>11. Opublikowanie wizerunku oraz danych osobowych podejrzanego w trakcie prowadzonego postępowania przygotowawczego</b> <i>Margari przeciwko Grecji</i> , skarga nr 36705/16, wyrok z dnia 20 czerwca 2023 r. ....	297
<b>12. Standard ochrony małżeństw jedнопłciowych</b> <i>Przybyszewska i Inni przeciwko Polsce</i> , skargi nr 11454/17, 11810/17, 15273/17, 16898/17, 24231/17, 24351/17, 25891/17, 25904/17, 30128/18 i 30340/18, wyrok z dnia 12 grudnia 2023 r. ....	301
<b>Art. 9 (Wolność myśli, sumienia i wyznania) .....</b>	<b>308</b>
<b>1. Organizowanie spotkań poświęconych modlitwie, śpiewaniu psalmów w prywatnym mieszkaniu bez zezwolenia stosownego organu władzy. Odpowiedzialność za niepoinformowanie o utworzeniu władzy religijnej</b> <i>Ossewaarde przeciwko Rosji</i> , skarga nr 27227/17, wyrok z dnia 7 marca 2023 r. ....	308
<b>2. Przetwarzanie danych osobowych przez społeczność religijną</b> <i>Świadkowie Jehowy przeciwko Finlandii</i> , skarga nr 31172/19, wyrok z dnia 9 maja 2023 r. ....	318
<b>Art. 10 (Wolność wyrażania opinii) .....</b>	<b>327</b>
<b>1. Ujawnienie środkom przekazu poufnych dokumentów pracodawcy z sektora prywatnego. Uprawnienia sygnalisty</b> <i>Halet przeciwko Luksemburgowi</i> , skarga nr 21884/18, wyrok (Wielka Izba) z dnia 14 lutego 2023 r. ....	327
<b>2. Zakaz wstępu na teren Sejmu RP w związku z pokojową demonstracją w obronie niezawisłości sądownictwa</b> <i>Drozd przeciwko Polsce</i> , skarga nr 15158/19, wyrok z dnia 6 kwietnia 2023 r. ....	347
<b>3. Przetwarzanie danych biometrycznych i wykorzystywanie technologii rozpoznawania twarzy do identyfikowania demonstrantów. Dopuszczalność jednoosobowej demonstracji</b> <i>Glukhin przeciwko Rosji</i> , skarga nr 11519/20, wyrok z dnia 4 lipca 2023 r. ....	355
<b>4. Prawo do bycia zapomnianym. Archiwa prasowe. Anonimizacja przekazu prasowego</b> <i>Hurbain przeciwko Belgii</i> , skarga nr 57292/16, wyrok (Wielka Izba) z dnia 4 lipca 2023 r. ....	362

5. <b>Naruszenie wolności wyrażania opinii jako skutek postępowań dyscyplinarnych</b> <i>Tuleya przeciwko Polsce</i> , skargi nr 21181/19 i 51751/20, wyrok z dnia 6 lipca 2023 r. ....	375
<b>Art. 11 (Wolność zgromadzania się i stowarzyszania się) .....</b>	<b>385</b>
1. <b>Zakaz działalności stowarzyszenia finansującego pośrednio organizacje terrorystyczne</b> <i>Internationale Humanitäre Hilfsorganisation e.V. przeciwko Niemcom</i> , skarga nr 11214/19, wyrok z dnia 10 października 2023 r. ....	385
2. <b>Zakaz strajku urzędników państwowych</b> <i>Humpert i Inni przeciwko Niemcom</i> , skargi nr 59433/18, 59477/18, 59481/18 i 59494/18, wyrok (Wielka Izba) z dnia 14 grudnia 2023 r. ....	390
<b>Art. 13 (Prawo do skutecznego środka odwoławczego) .....</b>	<b>395</b>
1. <b>Uznanie za niedopuszczalne postępowania karnego jako zadośćuczynienie za przewlekłość postępowania</b> <i>Panju przeciwko Belgii (nr 2)</i> , skarga nr 49072/21, wyrok z dnia 23 maja 2023 r. ....	395
<b>Art. 14 (Zakaz dyskryminacji) .....</b>	<b>400</b>
1. <b>Brak możliwości zalegalizowania związku osób tej samej płci</b> <i>Maymulakhin i Markiv przeciwko Ukrainie</i> , skarga nr 75135/14, wyrok z dnia 1 czerwca 2023 r. ....	400
2. <b>Wymóg wobec rozwiedzionej kobiety zachowania trzystudniowego okresu przed ponownym zawarciem małżeństwa</b> <i>Nurcan Bayraktar przeciwko Turcji</i> , skarga nr 27094/20, wyrok z dnia 27 czerwca 2023 r. ....	405
3. <b>Niemożność skorzystania z prawa do edukacji w postaci odmowy zmiany szkoły podstawowej ze względu na romskie pochodzenie</b> <i>Szolcsán przeciwko Węgrom</i> , skarga nr 24408/16, wyrok z dnia 30 marca 2023 r. ....	409
<b>Art. 41 (Słuszne zadośćuczynienie) .....</b>	<b>415</b>
1. <b>Słuszne zadośćuczynienie od Państwa, które w trakcie postępowania przestało być stroną Konwencji i członkiem Rady Europy</b> <i>Gruzja przeciwko Rosji</i> , skarga nr 38263/08, wyrok (Wielka Izba) z dnia 28 kwietnia 2023 r. ....	415

## PROTOKÓŁ Nr 1

<b>Art. 1 (Ochrona własności)</b> .....	<b>420</b>
1. <b>Zajęcie mienia na poczet przyszłych zobowiązań podatkowych</b> <i>Andrzej Ruciński przeciwko Polsce</i> , skarga nr 22716/12, wyrok z dnia 5 października 2023 r. ....	420
2. <b>Reprywatyzacja mienia wobec praw osób trzecich</b> <i>Naskov i Inni przeciwko Macedonii Północnej</i> , skargi nr 31620/15, 34859/15 i 14659/16, wyrok z dnia 12 grudnia 2023 r. ....	429
3. <b>Przepadek majątku o nieustalonym pochodzeniu</b> <i>Yordanov i Inni przeciwko Bułgarii</i> , skargi nr 265/17 i 26473/18, wyrok z dnia 26 września 2023 r. ....	441

## PROTOKÓŁ Nr 4

<b>Art. 2 (Prawo do swobodnego poruszania się)</b> .....	<b>452</b>
1. <b>Adekwatne zabezpieczenia proceduralne związane z długotrwałymi ograniczeniami w swobodnym poruszaniu się podczas stanu wyjątkowego</b> <i>Pagerie przeciwko Francji</i> , skarga nr 24203/16, wyrok z dnia 19 stycznia 2023 r. ....	452

## PROTOKÓŁ Nr 7

<b>Art. 4 (Zakaz ponownego sądzenia lub karania)</b> .....	<b>458</b>
1. <b>Nałożenie kary administracyjnej w sprawie uprzednio procedowanej w postępowaniu karnym</b> <i>C.Y. przeciwko Belgii</i> , skarga nr 19961/17, wyrok z dnia 14 listopada 2023 r. ....	458
2. <b>Skazanie w sprawie uprzednio rozstrzygniętej w postępowaniu administracyjnym</b> <i>Vasile Sorin Marin przeciwko Rumunii</i> , skarga nr 17412/16, wyrok z dnia 3 października 2023 r. ....	473

# Wykaz skrótów

## Źródła prawa

- dyrektywa 95/46/WE** – dyrektywa 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 24 października 1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych (Dz. Urz. WE L 281 z dnia 23 listopada 1995 r., s. 31–50)
- EKPC/Konwencja** – Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.)
- k.c.** – ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r. poz. 1061 ze zm.)
- k.k.** – ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r. poz. 17 ze zm.)
- k.k.w.** – ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r. poz. 706)
- k.p.a.** – ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r. poz. 572 ze zm.)
- k.p.c.** – ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 1550 ze zm.)
- k.p.k.** – ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r. poz. 37 ze zm.)
- k.r.o.** – ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 2809 ze zm.)
- Karta Praw Podstawowych Konstytucja RP** – Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE C 326 z dnia 26 października 2012 r., s. 391–407 ze zm.)  
– Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm.)
- Konwencja haska** – Konwencji dotycząca cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę, sporządzona w Hadze dnia 25 października 1980 r. (Dz. U. z 1995 r. Nr 108, poz. 528/529)
- Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych p.a.s.c.** – Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167)  
– ustawa z dnia 28 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 1378 ze zm.)

- p.u.s.p.** – ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r. poz. 334 ze zm.)
- RODO** – Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z dnia 4 maja 2016 r., s. 1)
- uSN** – ustawa o Sądzie Najwyższym z dnia 8 grudnia 2017 r. (tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r. poz. 622)
- ustawa o KRS** – ustawa z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r. poz. 1186)
- ustawa z dnia 16 listopada 2016 r.** – ustawa z dnia 16 listopada 2016 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2017 r. poz. 38 ze zm.)
- ustawa z 1993 r.** – ustawa z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 1575)

## Czasopisma i inne wydawnictwa

- Acta UŁ Fol. Iur. – Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica
- CzPKiNP – Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych
- EPS – Europejski Przegląd Sądowy
- FSK – Federalny Sąd Konstytucyjny
- GS – Gazeta Sądowa
- GSP – Gdańskie Studia Prawnicze
- GSP–Prz. Orz. – Gdańskie Studia Prawnicze. Przegląd Orzecznictwa
- HUDOC – Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, internetowa baza danych
- IN – Ius Novum
- KP – Krytyka Prawa
- KPP – Kwartalnik Prawa Podatkowego
- KZS – Krakowskie Zeszyty Sądowe
- Legalis/el. – System Informacji Prawnej Legalis, wersja elektroniczna
- LEX/el. – System Informacji Prawnej LEX, wersja elektroniczna
- ONSAiWSA – Orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego i wojewódzkich sądów administracyjnych
- OSA – Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych
- OSAP – Polskie Studia Administracyjno–Prawne

OSN	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego
OSNC	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna
OSNC–ZD	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna. Zbiór Dodatkowy
OSNCP	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna i Administracyjna oraz Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych – zbiór urzędowy od 1963 r. do 1994 r.
OSNKN	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych
OSNKW	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Karna i Wojskowa
OSNP	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Pracy
OSNSD	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Dyscyplinarnych
OSNwSK	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych
OSP	– Orzecznictwo Sądów Polskich
OSPiKA	– Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych
OTK	– Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego
OTK–A	– Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego. Zbiór Dodatkowy, Seria A
OTK ZU	– Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego. Zbiór Urzędowy
Pal.	– Palestra
PiM	– Prawo i Medycyna
PiP	– Państwo i Prawo
PPK	– Przegląd Prawa Karnego
Prok. i Pr.	– Prokuratura i Prawo
PS	– Przegląd Sądowy
SP	– Studia Prawnicze
SPE	– Studia Prawno–Ekonomiczne
St.Pr.RiM	– Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały
TPP	– Transformacje Prawa Prywatnego
ZN WSIZiA	– Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Informatyki, Zarządzania i Administracji
ZNSA	– Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego



**Inne**

ang.	– angielskie
art.	– artykuł
BGN	– lew bułgarski
CPT	– Europejski Komitet do Spraw Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu
cz.	– część
ds.	– do spraw
Dz. U.	– Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej
Dz. Urz. UE	– Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej
Dz. Urz. WE	– Dziennik Urzędowy Wspólnot Europejskich
ETPC/ECHR	– <i>European Court of Human Rights</i> , Europejski Trybunał Praw Człowieka
fr.	– francuskie
IPN	– Instytut Pamięci Narodowej
itp.	– i tym podobne
KRS	– Krajowa Rada Sądownictwa
lit.	– litera
m.in.	– między innymi
n.	– następne
Nb	– numer boczny
np.	– na przykład
nr	– numer
NSA	– Naczelny Sąd Administracyjny
OBWE	– Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie
ODIHR	– <i>Office for Democratic Institutions and Human Rights</i> , Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka
ONZ	– <i>United Nations</i> , Organizacja Narodów Zjednoczonych
pkt	– punkt
por.	– porównaj
poz.	– pozycja
r.	– rok
red.	– redakcja
RP	– Rzeczpospolita Polska
s.	– strona
SA	– Sąd Apelacyjny
SB	– Służba Bezpieczeństwa
SN	– Sąd Najwyższy
sp. z o.o.	– spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
tekst jedn.	– tekst jednolity
tj.	– to jest
TK	– Trybunał Konstytucyjny

---

TSUE	– Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (od 2009 r.)
tzn.	– to znaczy
tzw.	– tak zwany
UE	– Unia Europejska
USA	– <i>United States of America</i> , Stany Zjednoczone Ameryki
ust.	– ustęp
v.	– <i>versus</i>
VAT	– <i>Value Added Tax</i>
vol.	– <i>volume</i>
w. zw.	– w związku
WSA	– Wojewódzki Sąd Administracyjny
ww.	– wyżej wymienione
wyd.	– wydanie
z.	– zeszyt
ze zm.	– ze zmianami
zł	– złotych
zob.	– zobacz



# EUROPEJSKA KONWENCJA O OCHRONIE PRAW CZŁOWIEKA I PODSTAWOWYCH WOLNOŚCI

## Art. 2 (Prawo do życia)

1. *Prawo każdego człowieka do życia jest chronione przez ustawę. Nikt nie może być umyślnie pozbawiony życia, wyjąwszy przypadki wykonania wyroku sądowego, skazującego za przestępstwo, za które ustawa przewiduje taką karę.*
2. *Pozbawienie życia nie będzie uznane za sprzeczne z tym artykułem, jeżeli nastąpi w wyniku bezwzględnie koniecznego użycia siły:*
  - a) *w obronie jakiegokolwiek osoby przed bezprawną przemocą;*
  - b) *w celu wykonania zgodnego z prawem zatrzymania lub uniemożliwienia ucieczki osobie pozbawionej wolności zgodnie z prawem;*
  - c) *w działaniach podjętych zgodnie z prawem w celu stłumienia zamieszek lub powstania.*

---

*A. Gadkowski*

### **1. Niepodjęcie przez władze krajowe odpowiednich kroków w celu ochrony życia jednostki, która zmarła w wyniku przedawkowania narkotyków podczas pobytu w areszcie**

*Ainis i Inni przeciwko Włochom, skarga nr 2264/12,  
wyrok z dnia 14 września 2023 r.*

#### **Abstrakt**

C.C. został zatrzymany pod zarzutem handlu narkotykami, gdy opuszczał swoje mieszkanie. Wydawał się być w zaburzonym stanie psychofizycznym, prawdopodobnie z powodu spożycia narkotyków. Po przewiezieniu do aresztu

policyjnego, podczas pobytu w toalecie, C.C. upadł na ziemię. Na miejsce zdarzenia przybył personel karetki pogotowia, który podjął próbę reanimacji, jednakże zatrzymany zmarł po przewiezieniu do szpitala. Postępowanie przed sądami krajowymi zakończyło się ustaleniem, że śmiertelne spożycie kokainy przez C.C. nie było związane z zaniedbaniem ze strony funkcjonariuszy policji dokonujących zatrzymanie i nadzorujących jego pobyt w areszcie. Skarżące nie zgodziły się z konkluzjami sądów krajowych, wniosły skargę do ETPC i na podstawie art. 2 Konwencji zarzuciły, że władze krajowe nie podjęły odpowiednich kroków w celu ochrony życia członka ich rodziny, który zmarł w wyniku przedawkowania narkotyków podczas przetrzymywania w areszcie. Trybunał wydał w przedmiotowej sprawie orzeczenie, w którym stwierdził, że władze krajowe nie wykazały w sposób przekonujący, że zapewniły C.C. wystarczającą i rozsądną ochronę jego życia. W związku z tym ETPC orzekł, że doszło do naruszenia art. 2 Konwencji.

**Słowa kluczowe:** prawo do życia; śmierć podczas przetrzymywania w areszcie; przedawkowanie narkotyków; obowiązki funkcjonariuszy policji; pomoc medyczna

### **Streszczenie orzeczenia**

#### *Stan faktyczny*

Skarżące urodziły się odpowiednio w 1974 r., w 1994 r. i w 1946 r. i są: partnerką, córką i matką C.C., który zmarł w wyniku ostrego zatrucia kokainą na komendzie policji w Mediolanie.

W dniu 10 maja 2001 r. o godzinie 2:30 C.C. został zatrzymany pod zarzutem handlu narkotykami, gdy opuszczał swoje mieszkanie. Jak opisano w raporcie sporządzonym przez funkcjonariuszy prowadzących zatrzymanie, w momencie prowadzenia tej czynności, a w szczególności podczas przeszukiwania mieszkania, C.C. wydawał się być w zaburzonym stanie psychofizycznym, prawdopodobnie z powodu spożycia narkotyków. Doświadczał ataków paniki i nagłych wahań nastroju, a także podejmował próby samookaleczenia, uderzając głową o ścianę. O godzinie 3:15 na miejsce przybyło 2 funkcjonariuszy policji, którzy zostali wezwani jako wsparcie. Zgodnie z ich raportem patrolowym sporządzonym po przybyciu na miejsce zdarzenia C.C., który był skuty kajdankami, został zabrany przez zatrzymujących go funkcjonariuszy do ich radiowozu w celu przetransportowania na posterunek policji. Po zajęciu miejsca w pojeździe C.C. poskarżył się funkcjonariuszom, że nie czuje się dobrze i poprosił, aby go nie dotykać. Gdy C.C. stwierdził, że czuje się lepiej, funkcjonariusze założyli mu kajdanki i zawieźli go na komendę policji. Następnie, o godzinie 3:30, C.C. został przekazany pod opiekę personelu

w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych. Funkcjonariusze, którzy go przekazali zaznaczyli w swoim raporcie, że w momencie przekazania C.C. był skuty kajdankami. Zgodnie z raportem sporządzonym przez funkcjonariusza odpowiedzialnego za izbę zatrzymań, C.C. wydawał się spokojny i spał w izbie zatrzymań do godziny 5:50, kiedy to poprosił o skorzystanie z łazienki. Podczas pobytu w kabinie toaletowej C.C. zaczął wymiotować i wkrótce potem upadł na ziemię. Funkcjonariusz zaalarmował dowódcę zmiany, który natychmiast wezwał karetkę pogotowia. O godzinie 6 rano 2 funkcjonariuszy policji przybyło na miejsce zdarzenia. Z ich raportu wynika, że po przybyciu zauważyli C.C. leżącego na plecach w miejscu, które w raporcie określono jako wejście do łazienki. Jego nos krwawił, a z ust ściekała mu ślina. Następnie, o godzinie 6:07, na miejsce przybył personel karetki pogotowia. Według ich raportu C.C. leżał nieprzytomny na plecach w łazience. Został on następnie przeniesiony do karetki pogotowia, gdzie rozpoczęto resuscytację krążeniowo-oddechową. O godzinie 6:11 C.C. został zawieziony do szpitala, gdzie został w następnej kolejności przekazany personelowi medycznemu, który bezskutecznie próbował go reanimować. C.C. został oficjalnie uznany za zmarłego o godzinie 6:16 rano.

W zakresie prokuratorskiego postępowania przygotowawczego w sprawie śmierci C.C. należy odnotować, że w dniu 11 maja 2001 r. na wniosek prokuratora przeprowadzono sekcję zwłok C.C. Jej wyniki wykazały obrzęk mózgu i płuc, a także wybroczyny, które odpowiadały naturalnej śmierci charakteryzującej się płytkim oddychaniem lub śmiercią przez uduszenie. Żołądek zawierał płynne resztki jedzenia. Na podstawie dostępnych wówczas informacji patolog nie był w stanie określić dokładnej przyczyny zgonu. Tego samego dnia próbki zostały wysłane do badań toksykologicznych. W dniu 28 listopada 2001 r. prokurator wyznaczył 2 patologów sądowych jako niezależnych ekspertów medycznych w celu zbadania wyników sekcji zwłok i badań toksykologicznych oraz ustalenia przyczyny zgonu. W raporcie z dnia 22 lutego 2003 r. patolodzy sądowi ustalili, że przyczyną śmierci było ostre zatrucie kokainą. Biorąc pod uwagę obecność narkotyku w płynie żołądkowym stwierdzono, że C.C. przyjął śmiertelną dawkę przez połknięcie i zrobił to w czasie bliskim jego śmierci. Wykluczono jakąkolwiek inną przyczynę śmierci. Patolog stwierdził, że nie ma dowodów na uraz, który mógłby być powiązany ze śmiercią, ani na jakiegokolwiek inne istniejące schorzenia. Prokurator odebrał ponadto zeznania od różnych osób obecnych przy zatrzymaniu C.C., zarówno w jego mieszkaniu jak i w budynku, w którym się ono znajdowało. Mając na uwadze powyższe, w dniu 3 kwietnia 2003 r. prokurator uznał, że dowody zebrane w toku postępowania przygotowawczego nie ujawniły czynników, które

mogłyby łączyć śmierć C.C. ze zdarzeniami zewnętrznymi popełnionymi przez osobę trzecią, co mogłoby doprowadzić do wniosku, że popełniono czyn zabroniony. W związku z tym, postępowanie zostało umorzone bez wszczęcia dochodzenia karnego.

Z kolei odnośnie do postępowania cywilnego wszczętego przez skarżące należy zauważyć, że toczyło się ono zarówno przed Sądem Rejonowym w Mediolanie, jak i Sądem Apelacyjnym w Mediolanie oraz przed Sądem Kasacyjnym.

W dniu 22 czerwca 2003 r. skarżące wniosły pozew o odszkodowanie przeciwko Ministerstwu Spraw Wewnętrznych z powodu nieudzielenia pomocy osobie znajdującej się w niebezpieczeństwie oraz braku odpowiedniego nadzoru. Sąd pierwszej instancji wyznaczył 2 patologów sądowych, którzy brali udział w dochodzeniu prokuratorskim w 2001 r., aby zbadali dokumentację dotyczącą śmierci C.C. i ustalili, czy została ona spowodowana spożyciem kokainy oraz kiedy miało miejsce zażycie tego narkotyku. Sąd podsumował istotne fakty, które wynikały głównie z raportów funkcjonariuszy policji i oświadczeń złożonych prokuratorowi, a także z wniosków 2 niezależnych biegłych lekarzy powołanych w toku postępowania. Biegli potwierdzili, że C.C. zmarł z powodu ostrego zatrucia kokainą i stwierdzili, że zażył on kokainę dwukrotnie podczas kwestionowanych wydarzeń: raz blisko czasu jego zatrzymania i ponownie w czasie bardzo bliskim jego śmierci. Na podstawie danych toksykologicznych wykluczyli możliwość, aby pierwsza dawka mogła być przyczyną śmierci C.C. Druga dawka kokainy była dawką śmiertelną i według biegłych mogła zostać przyjęta bezpośrednio przed tym, jak C.C. poprosił o skorzystanie z łazienki lub gdy był już w łazience. Sąd w pierwszej kolejności zwrócił uwagę, że w momencie zatrzymania C.C. wykazywał wyraźne objawy odurzenia narkotykowego. O ile sąd uznał, że okoliczność ta nie pociągała za sobą obowiązku natychmiastowej hospitalizacji C.C., o tyle powinna była ona wzbudzić czujność funkcjonariuszy i skłonić ich do szczególnie rygorystycznego nadzoru nad C.C., zwłaszcza że funkcjonariuszom było wiadomo, że zatrzymany jest uzależniony od narkotyków, zatrzymanie miało miejsce w ramach operacji zwalczania handlu narkotykami, a ponadto znaleziono przy nim narkotyki, a zatrzymany wykazywał zachowania sugerujące chęć samookaleczenia. Fakt, że C.C. zdołał połknąć dużą ilość kokainy oznaczał, zdaniem sądu, że albo był on już w posiadaniu tej substancji w momencie zatrzymania, albo że uzyskał ją od osoby trzeciej podczas pobytu na komendzie policji. Pierwszy scenariusz sugerowałby, że przeszukanie C.C. w momencie jego zatrzymania nie zostało przeprowadzone rzetelnie. Z kolei drugi sugerowałby, że nadzór nad C.C. był niewystarczający. Niezależnie od tego, czy C.C.

miał narkotyki przy sobie, czy też otrzymał go od kogoś innego na komendzie policji, sąd uznał, że C.C. zdołał połknąć śmiertelną dawkę kokainy podczas zatrzymania przez policję, co oznaczało, że personel komendy policji, na którym spoczywał obowiązek nadzoru, nie wywiązał się odpowiednio z tego zadania. Sędzia podkreślił również, że oficer dyżurny komendy policji przyznał, że nie zwracał szczególnej uwagi na C.C., ponieważ był zajęty innymi czynnościami. Podsumowując, sąd pierwszej instancji uznał Ministerstwo Spraw Wewnętrznych za odpowiedzialne za śmierć C.C. i przyznał 100 000 euro odszkodowania matce C.C. i 125 000 euro jego córce. Jednocześnie nie przyznano zadośćuczynienia partnerce C.C., skarżącej Ainis, ponieważ uznano, że nie wykazała ona istnienia relacji z C.C.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odwołało się od wyroku pierwszej instancji do Sądu Apelacyjnego w Mediolanie. Ministerstwo argumentowało, że przeszukanie w momencie zatrzymania zostało przeprowadzone starannie, a także nie ma dowodów na to, że ktoś przekazał C.C. narkotyki. Ponadto, zdaniem Ministerstwa, C.C. musiał połknąć kokainę, która była ukryta w miejscu, w którym nie zostałaby znaleziona podczas przeszukania. Wyrokiem z dnia 12 marca 2008 r. Sąd Apelacyjny w Mediolanie orzekł na korzyść Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a wyrok sądu pierwszej instancji został uchylony z następujących powodów. Po pierwsze – sąd drugiej instancji stwierdził, że nie ma dowodów na to, że ktoś podszedł do C.C. podczas pobytu w komendzie policji i przekazał mu kokainę. W związku z tym musiał on mieć narkotyki przy sobie. Sąd apelacyjny uznał następnie, że C.C. wykazywał już objawy odurzenia narkotykowego w momencie zatrzymania, ale na podstawie opinii biegłych odrzucił twierdzenie skarżących, że powinien był on otrzymać natychmiastową pomoc medyczną. Sąd drugiej instancji uznał ponadto, że prośba C.C. o skorzystanie z łazienki miała kluczowe znaczenie, ponieważ to właśnie w tym miejscu musiał zażyć kokainę, w konsekwencji czego zmarł. W tym zakresie sąd odrzucił argument skarżących, że drugie, śmiertelne spożycie kokainy było możliwe dzięki zaniedbaniu funkcjonariuszy sprawujących w tym czasie opiekę nad zatrzymanym, ponieważ przez cały czas był on skuty kajdankami, a zatem jego ruchy były ograniczone. Zdaniem sądu drugiej instancji jedynym momentem, w którym C.C. cieszył się pewną swobodą ruchów, było przebywanie w łazience. Sąd powtórzył, że to właśnie tam doszło do śmiertelnego połknięcia narkotyku. Sąd apelacyjny stwierdził ponadto, bez podania jakiegokolwiek uzasadnienia, że chociaż bezpośrednią przyczyną śmierci C.C. było spożycie dużej ilości kokainy w czasie bliskim jego śmierci, to była ona również spowodowana spożyciem kokainy w momencie zatrzymania.



Skarżące odwołały się od wyroku sądu drugiej instancji do Sądu Kasacyjnego, jednakże wyrokiem z dnia 17 maja 2011 r. Sąd Kasacyjny utrzymał ten wyrok w mocy stwierdzając, że Sąd Apelacyjny w Mediolanie doszedł do swoich wniosków w sposób logiczny i uzasadniony.

### *Zarzuty*

Skarżące zarzuciły, że władze krajowe nie podjęły odpowiednich kroków w celu ochrony życia członka ich rodziny (C.C.), który zmarł w wyniku przedawkowania narkotyków podczas przetrzymywania w areszcie policyjnym. Skarżące powołały się w tym zakresie na art. 2 Konwencji.

### *Rozstrzygnięcie*

Trybunał wyjaśnił na wstępie, że chociaż nie ma wystarczających dowodów aby wykazać, że władze wiedziały lub powinny były wiedzieć, że istnieje realne i bezpośrednie ryzyko tego, że C.C. spożyje śmiertelną dawkę kokainy, to biorąc pod uwagę, że został on zatrzymany przez policję, władze miały obowiązek podjąć podstawowe środki ostrożności w celu zminimalizowania wszelkich potencjalnych zagrożeń dla jego zdrowia i życia. Ponadto ETPC zauważył, że w niniejszej sprawie władze dysponowały następującymi informacjami w czasie, gdy C.C. został zatrzymany na komendzie policji w Mediolanie. Po pierwsze, istnieją dowody na to, że C.C. źle się czuł w momencie zatrzymania i wykazywał zachowanie zmierzające do samookaleczenia. Po drugie, został on opisany przez funkcjonariuszy jako osoba znajdująca się w upośledzonym stanie psychofizycznym w momencie zatrzymania, ze względu na prawdopodobne spożycie narkotyków. Po trzecie, niewielka ilość kokainy została przejęta przez funkcjonariuszy w chwili jego zatrzymania. Trybunał odnotował ustalenie sądu pierwszej instancji, zgodnie z którym C.C. był znany funkcjonariuszom dokonującym zatrzymania jako osoba uzależniona od narkotyków. Trybunał wskazał zatem, że opisane powyżej informacje, które były znane władzom, musiały stanowić dla nich wystarczającą wskazówkę, że C.C. znajdował się w trudniejszej sytuacji niż przeciętna osoba zatrzymana, co powinno skutkować zwiększonym obowiązkiem opieki ze strony funkcjonariuszy państwa. W związku z tym Trybunał podniósł, że można było racjonalnie oczekiwać od władz krajowych, że po umieszczeniu C.C. w areszcie, podjęte zostaną dodatkowe środki ostrożności w celu ochrony jego zdrowia i integralności fizycznej.

Trybunał zauważył następnie, że w czasie pomiędzy zatrzymaniem C.C. a jego śmiercią, nie otrzymał on w jakiejkolwiek formie pomocy medycznej, pomimo oświadczeń funkcjonariuszy policji, że nie tylko jego samopoczucie wydawało się być złe, ale także wykazywał on oznaki odurzenia narkotykami. ETPC wskazał w tym zakresie, że osoba C.C. została opisana jako

prawdopodobnie znajdująca się pod wpływem narkotyków oraz jako doświadczająca ataków paniki i nagłych wahań nastroju. W tym świetle Trybunał uznał, że funkcjonariusze organów ścigania, nieposiadający specjalistycznej wiedzy medycznej, nie mogli dokonać wiarygodnej oceny stanu C.C.

W odniesieniu do rzekomych niedociągnięć w zakresie kontroli przeprowadzonej na osobie C.C. Trybunał odnotował, że władze krajowe oparły się na protokole zatrzymania sporządzonym przez funkcjonariuszy, który jednak nie opisuje sposobu, w jaki funkcjonariusze zajęli rzeczy osobiste zatrzymanego. W tym względzie Trybunał zauważył, że nie ma zapisu o sporządzeniu protokołu przeszukania w odniesieniu do C.C. Taki dokument znajduje się w aktach sprawy w odniesieniu do innej osoby zatrzymanej w kontekście tej samej operacji policyjnej. Nawet zakładając, że zabezpieczenie narkotyków w momencie zatrzymania C.C. nastąpiło po kontroli przeprowadzonej na jego osobie, to Trybunał zauważył, że w aktach sprawy nie ma dowodów na to, że C.C. został pod tym kątem sprawdzony po przywiezieniu go na komendę policji w Mediolanie lub w jakimkolwiek innym momencie w ciągu około dwóch i pół godziny, kiedy był tam zatrzymany.

Trybunał odnotował w następnej kolejności argument władz krajowych, zgodnie z którym poddanie C.C. intymnemu przeszukaniu ciała, które w ich opinii w żadnym wypadku nie było uzasadnione w niniejszej sprawie, mogłoby wywołać wątpliwości, co do zasadności takiego działania, na podstawie innych postanowień Konwencji, a to ze względu na inwazyjny charakter takiej czynności. ETPC wyjaśnił w tym zakresie, że nadmierne byłoby żądanie, aby wszystkie zatrzymane osoby były poddawane rutynowo intymnemu przeszukaniu ciała w celu zapobieżenia potencjalnym tragicznym wydarzeniom, takim jak w niniejszej sprawie. Jednocześnie taki wniosek nie może być interpretowany jako zwalniający władze od podjęcia jakichkolwiek kroków w celu sprawdzenia C.C. pod kątem obecności niebezpiecznych lub zabronionych przedmiotów, w tym narkotyków, po jego przybyciu na komendę policji w Mediolanie, zwłaszcza w świetle dostępnych informacji oraz faktu, że władze nie zapewniły C.C. pomocy medycznej, pomimo ich podejrzeń, że był on pod wpływem narkotyków.

Przechodząc do nadzoru nad C.C. w areszcie policyjnym i kwestii jego rzekomej nieadekwatności Trybunał zauważył, że jedynymi dokumentami w aktach sprawy, które odnoszą się do wydarzeń na komendzie policji są: raport i oświadczenie napisane przez funkcjonariusza, który był odpowiedzialny za pomieszczenie dla zatrzymanych. W dokumencie tym funkcjonariusz stwierdził, że nie poświęcał C.C. ciągłej uwagi, chociaż dodał, że zgodnie z procedurami powinien on pełnić nadzór nad zatrzymanym przez cały czas.

Mając na uwadze wszystko powyższe Trybunał wskazał, że jest świadomy, iż pozytywne obowiązki państwa muszą być interpretowane w sposób, który nie nakłada nieproporcjonalnego obciążenia na władze. Niemniej jednak, mając na uwadze elementy, które były znane władzom, a także fakt, że C.C. nie otrzymał żadnej pomocy medycznej, a jego osoba nie została sprawdzona po przybyciu na komendę policji, władze powinny były wykazać zwiększoną czujność w zakresie nadzoru nad nim. Trybunał stwierdził w związku z tym, że władze krajowe nie wykazały w sposób przekonujący, że zapewniły C.C. wystarczającą i rozsądną ochronę jego życia, zgodnie z wymogami art. 2 Konwencji. W związku z tym doszło do naruszenia tego artykułu.

### Komentarz

Przepis art. 2 Konwencji jest właściwym standardem, w odniesieniu do którego należy mierzyć krajowe prawodawstwo oraz praktykę w zakresie zapobiegania i badania okoliczności śmierci jednostek, które były w danym okresie pozbawione wolności, tzn. były przetrzymywane w areszcie śledczym lub zakładzie karnym. Przepis ten, który chroni prawo do życia, jest jednym z najbardziej fundamentalnych postanowień Konwencji, a wraz z art. 3, stanowi on jedną z podstawowych wartości demokratycznych społeczeństw tworzących Radę Europy<sup>1</sup>. Artykuł 2 nakłada na państwa—strony Konwencji nie tylko negatywny zakaz umyślnego odbierania życia (także w wyniku zaniedbania), ale także pozytywny obowiązek jego ochrony.

W tym zakresie należy odnotować, że negatywny obowiązek wynikający z art. 2 może zostać naruszony przez władze krajowe m.in. poprzez nadmierne lub niepotrzebne użycie siły wobec zatrzymanego<sup>2</sup>. Na tej samej zasadzie może on także zostać naruszony w wyniku błędów systemowych, które nie zapewniły odpowiednich procedur lub odpowiednio przeszkolonego lub wykwalifikowanego personelu w celu zapewnienia bezpieczeństwa jednostce pozbawionej wolności. Z kolei obowiązek pozytywny ma dwa aspekty. Po pierwsze, nakłada on na funkcjonariuszy państwa dokonujących zatrzymania jednostki obowiązek podjęcia odpowiednich kroków w celu ochrony osób, o których wiadomo lub powinno być wiadomo, że ich życie jest zagrożone. Po drugie, wymaga od poszczególnych organów (m.in. policji, prokuratury i innych jeszcze organów śledczych) zapewnienia, że każda śmierć jednostki

<sup>1</sup> Zob. wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 27 czerwca 2000 r. w sprawie *Salman przeciwko Turcji*, skarga nr 21986/93, § 97, HUDOC.

<sup>2</sup> Por. wyrok ETPC z dnia 13 lutego 2014 r. w sprawie *Tali przeciwko Estonii*, skarga nr 66393/10, § 59, HUDOC.

w miejscu pozbawienia wolności – takim jak areszt śledczy – zostanie odpowiednio zbadana<sup>3</sup>.

Ponadto należy wyjaśnić, że pozytywny obowiązek ochrony życia, o którym mowa w art. 2 Konwencji powstaje, gdy władze krajowe wiedzą lub powinny były wiedzieć o rzeczywistym i bezpośrednim zagrożeniu życia konkretnej osoby. Artykuł 2 zostaje naruszony, jeżeli w takich okolicznościach funkcjonariusze państwowi nie podejmą rozsądnych środków w ramach swoich uprawnień w celu zapobieżenia zagrożeniu dla życia jednostki<sup>4</sup>, a – co szczególnie istotne – w przypadku zagrożenia życia osoby pozbawionej wolności istnieje zwiększona odpowiedzialność w zakresie zapewnienia jednostce stosownej ochrony<sup>5</sup>. Orzecznictwo Trybunału jasno wskazuje w tym zakresie, że pozytywny obowiązek powstaje, gdy zagrożenie życia pochodzi od osoby trzeciej, takiej jak współwięźni lub sama osoba zatrzymana. Z kolei w przypadku śmierci w areszcie śledczym, to na funkcjonariuszach policji lub służby więziennej spoczywa ciężar przedstawienia jasnego, rzetelnego i przekonującego wyjaśnienia okoliczności śmierci osoby pozbawionej wolności<sup>6</sup>. W przypadku braku stosownego wyjaśnienia w tym zakresie mamy do czynienia z naruszeniem przez państwo–stronę Konwencji art. 2.

Ponadto należy wyjaśnić, że spoczywający na władzach krajowych obowiązek ochrony życia wynikający z art. 2 Konwencji nie jest nieograniczony. Tak więc w przypadku, gdy osoba pozbawiona wolności odbiera sobie życie, art. 2 zostanie naruszony tylko wtedy, gdy można wykazać, że odpowiednie organy państwa wiedziały lub powinny były wiedzieć, że zatrzymany przejawiał realne ryzyko samobójstwa. Natomiast w przypadku, gdy władze krajowe podjęły uzasadnione kroki w celu ochrony zatrzymanego, taka śmierć jednostki nie powoduje naruszenia art. 2 Konwencji<sup>7</sup>.

<sup>3</sup> Zob. wyrok ETPC z dnia 27 listopada 2014 r. w sprawie *Karsakova przeciwko Rosji*, skarga nr 1157/10, § 48, HUDOC.

<sup>4</sup> Por. wyrok ETPC z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie *Angelova przeciwko Bułgarii*, skarga nr 38361/97, § 109–111, HUDOC.

<sup>5</sup> Zob. wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 28 lipca 1999 r. w sprawie *Selmouni przeciwko Francji*, skarga nr 25803/94, § 87, HUDOC.

<sup>6</sup> Por. wyrok ETPC z dnia 27 sierpnia 1992 r. w sprawie *Tomasi przeciwko Francji*, skarga nr 12850/87, § 108–111, HUDOC.

<sup>7</sup> Zob. wyrok ETPC z dnia 16 października 2008 r. w sprawie *Renolde przeciwko Francji*, skarga nr 5608/05, § 81–83, HUDOC.

A. Gadkowski

## 2. Odpowiednie mechanizmy krajowego systemu prawnego zapewniające skuteczną i szybką reakcję władz na błędy medyczne

*Hubert Nowak przeciwko Polsce, skarga nr 57916/16,  
wyrok z dnia 16 lutego 2023 r.*

### Abstrakt

Przedmiotowa sprawa dotyczy poważnego wypadku samochodowego, w wyniku którego skarżący doznał uszkodzenia mózgu i innych poważnych obrażeń ciała. Lekarz pogotowia ratunkowego początkowo stwierdził jego zgon, a przez 2 godziny od zdarzenia nie udzielono mu jakiegokolwiek pomocy medycznej. Powołując się głównie na art. 2 Konwencji skarżący zarzucił, że władze nie zapewniły ochrony jego prawa do życia oraz nie przeprowadziły skutecznego i dokładnego dochodzenia w sprawie postawionego przez skarżącego zarzutu zaniedbania medycznego. Po rozpoznaniu niniejszej sprawy Trybunał stwierdził, że odpowiednie mechanizmy krajowego systemu prawnego, brane pod uwagę jako całość, nie zapewniły w praktyce skutecznej i szybkiej reakcji ze strony władz, zgodnej z obowiązkami państwa wynikającymi z art. 2 Konwencji. W związku z powyższym ETPC orzekł, że doszło do naruszenia art. 2 Konwencji w jego aspekcie proceduralnym.

**Słowa kluczowe:** prawo do życia; wypadek samochodowy; stwierdzenie zgonu; błąd medyczny; skuteczne postępowanie; opinie biegłych; przewlekłość postępowania; przedawnienie karalności

### Streszczenie orzeczenia

#### *Stan faktyczny*<sup>1</sup>

W dniu 2 stycznia 2006 r. około godziny 23:30 skarżący uległ wypadkowi drogowemu w Warszawie. Stracił panowanie nad pojazdem, który wyrzucił się i uderzył w słup energetyczny. Słup złamał się i spadł na wrak samochodu, pozostawiając zwisający przewód elektryczny. Bezpośredni świadek wypadku wezwał służby ratunkowe. W ciągu 5 minut przyjechała pierwsza karetka

<sup>1</sup> Sporządzono w oparciu o tłumaczenie orzeczenia, które jest dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej Ministerstwa Sprawiedliwości pod adresem: <https://arch-bip.ms.gov.pl/pl/prawaczlowieka/europejski-trybunal-praw-czlowieka/orzecznictwo-europejskiego-trybunalu-praw-czlowieka/download,3565,1.html> [dostęp: 9 sierpnia 2024 r.].

pogotowia ratunkowego. Jednocześnie pogotowie energetyczne zostało powiadomione o konieczności odcięcia prądu. 10 minut później przyjechała policja i straż pożarna.

Służby ratunkowe, w tym obecny na miejscu zdarzenia lekarz A.M., czekały na przyjazd elektrotechnika i nie podchodziły do samochodu ze względu na ryzyko porażenia prądem. Tym samym, przez ponad 30 minut nie udzielono pomocy medycznej nieprzytomnemu skarżącemu, który pozostawał uwięziony w samochodzie. Na miejsce wypadku przyjechała karetka pogotowia ratunkowego ze sprzętem reanimacyjnym, a także elektrotechnik pogotowia energetycznego, który o godzinie 0:07 odciął dopływ prądu. Lekarz A.M. zbadał skarżącego przez rozbitą szybę samochodu i doszedł do wniosku, że nie miał on wyczuwalnego tętna, nie oddychał, a jego źrenice nie reagowały na światło. Tym samym poinformował policjantów i strażaków o zgonie skarżącego. A.M. podchodził do skarżącego jeszcze dwukrotnie i powtarzał badanie przez rozbitą szybę. Mając na uwadze powyższe ustalenia karetka reanimacyjna odjechała z miejsca zdarzenia, a prokurator został poinformowany, że doszło do wypadku ze skutkiem śmiertelnym. A.M. pozostał w miejscu wypadku z policjantami i strażakami, którzy przygotowywali sprzęt do rozcięcia samochodu w celu wydobywania ciała.

Kiedy osoby obecne na miejscu zdarzenia czekały na prokuratora, jeden z funkcjonariuszy policji zapalił latarkę, zajrzał do wnętrza samochodu i o godzinie 0:30 zauważył, że skarżący lekko porusza ustami i oczami. Na tej podstawie natychmiast nakazał strażakom wydobyć rannego z wraku samochodu. W tym czasie A.M. podszedł do funkcjonariuszy policji i oświadczył: „On nie żyje, zbadałem go”. Na miejsce zdarzenia ponownie wezwano karetkę pogotowia ratunkowego. Skarżący został wyciągnięty z samochodu o godzinie 0:50, po czym udzielono mu pomocy medycznej. Był nieprzytomny, oddychał i miał różne obrażenia. Prokurator, który przybył w tym czasie na miejsce zdarzenia, zarządził poddanie A.M. badaniu w celu sprawdzenia, czy lekarz znajduje się pod wpływem alkoholu. Wynik tego badania okazał się negatywny. Skarżący został następnie przewieziony do szpitala w Warszawie. Przez ponad miesiąc po wypadku pozostawał w śpiączce, a nadto zdiagnozowano u niego ciężkie uszkodzenie mózgu. Zgodnie z orzeczeniem o niepełnosprawności z dnia 8 kwietnia 2015 r. jego niepełnosprawność była znaczna, wymagał on stałej opieki i miał bardzo ograniczoną zdolność do samodzielnej egzystencji.

Odnośnie do postępowania dyscyplinarnego przeciwko A.M., w związku z ustaleniami poczynionymi w opinii wydanej przez wewnętrzny zespół lekarzy, jego stosunek pracy z Wojewódzkim Pogotowiem Ratunkowym w Warszawie został rozwiązany za porozumieniem stron. Z kolei w dniu 7 kwietnia

2006 r., Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej w Warszawie umorzył postępowanie w sprawie działania A.M. Rzecznik oparł się w tym zakresie na wnioskach sformułowanych przez konsultanta wojewódzkiego w dziedzinie medycyny ratunkowej. W dniu 14 marca 2007 r., na skutek odwołania złożonego przez skarżącego, Naczelny Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej uchylił zaskarżoną decyzję i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia. W dniu 30 maja 2007 r. Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej w Warszawie ponownie umorzył postępowanie wyjaśniające, zgadzając się z wnioskami konsultanta wojewódzkiego w dziedzinie medycyny ratunkowej i powtarzając, że w czasie, w którym miały miejsce przedmiotowe okoliczności faktyczne, nie istniała standardowa procedura medyczna dla takich przypadków. Skarżący, reprezentowany przez ojca, złożył odwołanie od tej decyzji, jednakże w dniu 7 listopada 2007 r. Naczelny Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej oddalił jego odwołanie i decyzja stała się ostateczna.

Z kolei odnośnie do postępowania karnego przeciwko A.M. należy odnotować, że w dniu 16 stycznia 2006 r. prokurator rejonowy wszczął postępowanie przygotowawcze w sprawie sposobu udzielenia pomocy skarżącemu na miejscu wypadku. W dniu 29 marca 2006 r. prokurator umorzył postępowanie uznając, że nie doszło do popełnienia przestępstwa. Oparł się w tym zakresie na opinii biegłego A.Z., która została sporządzona w trakcie postępowania dyscyplinarnego. Skarżący wniósł zażalenie, a w dniu 25 maja 2006 r. prokurator okręgowy uchylił postanowienie o umorzeniu i nakazał prokuratorowi rejonowemu dalsze prowadzenie postępowania przygotowawczego. W toku postępowania przygotowawczego prokurator zlecił sporządzenie opinii przez biegłego lekarza. W dniu 28 września 2006 r. prokurator rejonowy ponownie umorzył postępowanie. Postanowienie z dnia 28 września 2006 r. zostało uchylone przez prokuratora okręgowego w dniu 1 grudnia 2006 r. na skutek zażalenia skarżącego. Prokurator okręgowy zauważył, że opinia biegłego była niepełna i zawierała sprzeczne ze sobą wnioski oraz stwierdzenia sprzeczne z zebrany materiał dowodowy. W dniu 15 marca 2007 r. prokurator rejonowy po raz trzeci umorzył postępowanie, powołując się w szczególności na wnioski z opinii biegłego J.K. W dniu 14 maja 2007 r. postanowienie zostało ponownie uchylone. W dniach 26 czerwca i 12 grudnia 2007 r. prokurator zawiesił postępowanie. Na skutek zażaleń skarżącego oba postanowienia o zawieszeniu postępowania przygotowawczego zostały jednak uchylone przez sąd rejonowy. W dniu 12 kwietnia 2008 r. skarżący złożył w prokuraturze rejonowej zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez A.M. oraz kierującą akcją ratunkową straży pożarnej W.K. Zawiadomienie skarżącego zostało dołączone do toczącego się postępowania przygotowawczego.



W dniu 4 września 2009 r. prokurator umorzył postępowanie z uwagi na to, że A.M. dopełnił obowiązku udzielenia skarżącemu niezbędnej pierwszej pomocy. Prokurator oparł się w szczególności na nowo uzyskanej opinii biegłego z zakresu medycyny. Skarżący złożył zażalenie na to postanowienie, ale zostało ono utrzymane w mocy. W tej sytuacji skarżący zaskarżył je do sądu. W dniu 29 października 2009 r. sąd rejonowy uchylił to postanowienie i przekazał postępowanie przygotowawcze prokuratorowi okręgowemu. Sąd zauważył, że prokurator zgromadził obszerny materiał dowodowy, ale dowody z opinii biegłych nie spełniały wymogów, aby uznać je za wystarczające i odpowiednie. Zaden z 3 biegłych nie wydał bowiem opinii medycznej, która byłaby pełna, jasna i pozbawiona sprzeczności, a oceny i założenia przyjęte przez biegłych były sprzeczne z innymi dowodami lub opierały się na niepełnych dowodach. Sąd zasugerował zasięgnięcie nowej opinii od wyspecjalizowanej instytucji naukowej. W dniu 17 grudnia 2009 r. prokurator po raz piąty umorzył postępowanie. W swoim postanowieniu prokurator potwierdził, że A.M. po próbie stwierdzenia, czy skarżący ma wyczuwalny puls i sprawdzeniu reakcji jego źrenic na światło, stwierdził jego zgon. Warunki na miejscu zdarzenia były trudne, oświetlenie słabe, a skarżący uwięziony był we wraku samochodu. W tych okolicznościach jego postępowanie nie było nieprawidłowe ani nie stanowiło czynu zabronionego. W dniu 29 stycznia 2010 r. skarżący wniósł do sądu rejonowego subsydiarny akt oskarżenia przeciwko A.M. i W.K. (strażakowi). W dniu 25 maja 2010 r. sąd rejonowy umorzył postępowanie twierdząc, że W.K. nie był osobą istotną dla postępowania przygotowawczego, a A.M. nie popełnił przestępstwa. Skarżący zaskarżył to postanowienie. W dniu 26 sierpnia 2010 r. sąd okręgowy utrzymał to postanowienie w mocy w części dotyczącej umorzenia postępowania przygotowawczego wobec W.K., jednakże uchylił je w części dotyczącej A.M. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. W dniu 24 czerwca 2013 r. sąd zlecił wykonanie opinii biegłego z zakresu medycyny Instytutowi Ekspertyz Sądowych w Krakowie. Opinia została przedłożona sądowi w dniu 13 stycznia 2014 r. W dniu 6 marca 2015 r. sąd rejonowy skazał A.M. na podstawie art. 160 § 2 i 3 k.k. za narażenie skarżącego na bezpośrednie niebezpieczeństwo i wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat. Sąd ustalił w oparciu o wspomnianą opinię biegłego z dnia 13 stycznia 2014 r., że A.M., mimo posiadanej wiedzy medycznej, nie zdecydował o wyciągnięciu skarżącego z samochodu w celu przeprowadzenia prawidłowego badania ogólnego i stwierdził jego zgon na podstawie pobieżnego badania przez rozbitą szybę samochodu. Sąd oddalił sporządzone w toku postępowania opinie z uwagi na to, że były one sprzeczne z zebrany materiał dowodowy.



Prokurator i A.M. zaskarżyli wyrok z dnia 6 marca 2015 r. W dniu 22 lutego 2016 r. sąd okręgowy uchylił zaskarżony wyrok i umorzył postępowanie z powodu przedawnienia przestępstwa (dziesięcioletni termin przedawnienia upłynął 3 stycznia 2016 r.). Jednocześnie sąd uznał za prawidłowe wszystkie ustalenia i wnioski sądu pierwszej instancji. Stwierdzono również, że nie było podstaw do u niewinnienia A.M. Zauważono, że jedynym powodem, dla którego postępowanie nie zakończyło się w grudniu 2015 r., było to, że oskarżony dwukrotnie nie stawiał się przed sądem, przedkładając zaświadczenia lekarskie na usprawiedliwienie swojej nieobecności. W dniu 29 kwietnia 2016 r. pełnomocnik skarżącego wniósł skargę kasacyjną. W dniu 24 listopada 2016 r. Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną, uznając ją za oczywiście bezzasadną.

Natomiast odnośnie do postępowania skargowego w zakresie przewlekłości postępowania karnego należy zauważyć, że skarżący wniósł do sądu rejonowego 2 skargi na podstawie art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, jednakże w dniu 8 grudnia 2011 r. sąd okręgowy odmówił rozpatrzenia jednej ze skarg uznając, że została ona złożona po terminie. W dniu 16 grudnia 2011 r. sąd częściowo uwzględnił drugą skargę na przewlekłość postępowania przed sądem rejonowym i zasądził na rzecz skarżącego kwotę 2 000 zł. Tym samym sąd krajowy zauważył, że od momentu wniesienia aktu oskarżenia, sąd rejonowy nie zajmował się skutecznie sprawą.

W styczniu 2009 r. skarżący wniósł także pozew cywilny o odszkodowanie przeciwko pogotowiu ratunkowemu i A.M., domagając się kwoty 2 500 000 zł za szkodę majątkową i niemajątkową doznaną w związku ze zdarzeniami stanowiącymi okoliczności sprawy, jednakże postępowanie w tym przedmiocie jeszcze się nie zakończyło na moment wydania orzeczenia przez ETPC.

### *Zarzuty*

Działając na podstawie art. 2, art. 3, art. 5 oraz art. 13 Konwencji skarżący zarzucił, że władze krajowe nie zapewniły ochrony jego prawa do życia, ani nie przeprowadziły skutecznego i rzetelnego postępowania dotyczącego jego zarzutu w zakresie zaniedbania medycznego.

### *Rozstrzygnięcie*

W odniesieniu do aspektu materialnego art. 2 Konwencji Trybunał wyjaśnił, że skarżący podniósł kilka zarzutów dotyczących sposobu przeprowadzenia akcji ratunkowej, których istotą było to, że pospiesznie stwierdzono jego zgon bez przeprowadzenia pełnego badania lekarskiego. Tym niemniej

skarżący nie zarzucił, że służby ratownicze celowo udzieliły mu nieodpowiedniej pierwszej pomocy. W tym kontekście Trybunał zauważył, że przebieg akcji ratunkowej po wypadku drogowym skarżącego został poddany kontroli krajowej. Ocena działań strażaków i lekarza nie była prosta, ponieważ ekspertyzy medyczne zawierały sprzeczne wnioski. Trybunał podniósł następnie, że A.M. zbadał skarżącego oraz pozostał na miejscu zdarzenia wraz z policjantami i strażakami. Po zauważeniu jego błędu ponownie wezwano karetkę, strażacy wydobyli skarżącego z wraku i udzielono mu pomocy medycznej. Skarżący natychmiast został przewieziony do szpitala, gdzie udzielono mu dalszej pomocy medycznej. W tych okolicznościach – nawet przy założeniu, że skarżący mógł otrzymać niedostateczne, nieprawidłowe lub spóźnione leczenie – nie można stwierdzić, że służby ratownicze świadomie naraziły jego życie na niebezpieczeństwo, odmawiając mu dostępu do leczenia ratującego życie w nagłych wypadkach.

Mając na uwadze powyższe rozważania Trybunał ponownie zauważył, że przedmiotowa sprawa dotyczy zarzutów zaniedbania medycznego. W tych okolicznościach pozytywne obowiązki materialne Polski ograniczają się do ustanowienia odpowiednich ram regulacyjnych, wymuszających na służbach ratowniczych i szpitalach – prywatnych lub publicznych – przyjęcie odpowiednich środków mających na celu ochronę życia pacjentów. Tym samym ETPC uznał, że obowiązujące ramy prawne nie ujawniają żadnych braków w zakresie obowiązku państwa do ochrony prawa do życia skarżącego, a zatem w przedmiotowej sprawie nie doszło do naruszenia art. 2 Konwencji w jego aspekcie materialnym.

Z kolei w odniesieniu do aspektu proceduralnego art. 2 Konwencji Trybunał zauważył, że w Polsce istniały zasadniczo 2 drogi dochodzenia sprawiedliwości dla ofiar zarzucających bezprawne działania Państwu lub jego funkcjonariuszom (postępowanie cywilne i karne). W przedmiotowej sprawie skarżący mógł również wnioskować o wszczęcie postępowania w celu pociągnięcia do odpowiedzialności dyscyplinarnej lekarzy, wykorzystując procedurę przewidzianą przez ustawy regulujące odpowiedzialność zawodową lekarzy. W przedmiotowej sprawie skarżący skorzystał ze wszystkich powyżej wymienionych środków odwoławczych. Zadaniem Trybunału było zatem zbadanie, czy system krajowy jako całość, w świetle sporu o zaniedbanie medyczne, zapewniał odpowiednią i terminową reakcję zgodną z obowiązkami Państwa wynikającymi z art. 2 Konwencji.

W odniesieniu do postępowania karnego Trybunał podniósł, że rozpoczęło się ono bezpośrednio na miejscu wypadku, gdzie obecny był prokurator, który nakazał A.M. poddanie się badaniu alkometrem w celu potwierdzenia

jego trzeźwości. W dniu 16 stycznia 2006 r. prokurator rejonowy wszczął postępowanie przygotowawcze w sprawie sposobu udzielenia przez służby ratownicze pierwszej pomocy skarżącemu. Prokuratura zajmowała się sprawą do dnia 17 grudnia 2009 r., kiedy to prokurator rejonowy po raz piąty umorzył postępowanie. Trybunał zauważył, że sprawa była dość złożona i wiązała się z oceną, czy działania A.M. były odpowiednie. Trybunał zgodził się z oceną władz co do konieczności przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego w sprawie dotyczącej błędu medycznego, ale zauważył, że czas potrzebny na przygotowanie opinii przyczynił się do wydłużenia okresu trwania postępowania przygotowawczego. Trybunał zauważył następnie, że w ciągu 4 lat prowadzenia postępowania prokurator zażądał i otrzymał łącznie 4 opinie medyczne i wszystkie wykluczyły jakiegokolwiek błąd medyczny po stronie A.M. oraz służyły jako podstawa postanowienia o umorzeniu postępowania. Trybunał uznał, że w przedmiotowej sprawie nie wydaje się, aby prokurator merytorycznie przeanalizował wnioski przedstawione przez 3 pierwszych biegłych, mimo że w sposób oczywisty były one sprzeczne z zebraniem materiałem dowodowym. W dniu 29 stycznia 2010 r. skarżący wniósł subsydiarny akt oskarżenia przeciwko A.M. i w tym zakresie ETPC wskazał, że sąd rozpoznający sprawę pozostawał całkowicie beczynny przez 15 miesięcy zanim wyznaczył termin pierwszej rozprawy na dzień 21 grudnia 2011 r. Zauważył to sąd badający skargę na podstawie ustawy z 2004 r. w związku z czym, skarżącemu przyznano odszkodowanie odpowiadające minimum przewidzianemu prawem. Sąd rozpoznający sprawę zlecił ponadto sporządzenie 1 opinii Instytutowi Ekspertyz Sądowych w Krakowie. W dniu 6 marca 2015 r. sąd rejonowy wydał wyrok, uznając A.M. za winnego narażenia skarżącego na bezpośrednie niebezpieczeństwo z art. 160 § 2 i 3 k.k. Wyrok ten został jednak uchylony w postępowaniu odwoławczym w dniu 22 lutego 2016 r. wyłączenie z tego powodu, że przestępstwo przedawniło się około 2 miesiące wcześniej.

Mając na uwadze powyższe Trybunał podkreślił, że dostrzega złożoność sprawy dotyczącej zarzucanego błędu medycznego. Tym niemniej po upływie 10 lat po wypadku i około 6 lat po wniesieniu przez skarżącego subsydiarnego aktu oskarżenia postępowanie umorzono, ponieważ zarzuty wobec A.M. uległy przedawnieniu. Wskutek tego skarżący i jego rodzina, którzy aktywnie uczestniczyli w postępowaniu, składając odwołania od kolejnych postanowień prokuratora o umorzeniu śledztwa oraz wnosząc subsydiarny akt oskarżenia, doczekali się uchylecia wydanego w pierwszej instancji wyroku skazującego A.M. tylko dlatego, że postępowanie trwało zbyt długo.

Trybunał zauważył ponadto, że postępowanie cywilne o odszkodowanie toczy się od prawie 13 lat przed sądem pierwszej instancji i dotąd nie wydano

żadnego orzeczenia, a postępowanie dyscyplinarne przeciwko lekarzowi zostało umorzone na podstawie opinii tego samego konsultanta wojewódzkiego w dziedzinie medycyny ratunkowej, który sporządził opinię w postępowaniu karnym.

Powyższe rozważania doprowadziły Trybunał do stwierdzenia, że odpowiednie mechanizmy krajowego systemu prawnego, brane pod uwagę jako całość, nie zapewniły w praktyce skutecznej i szybkiej reakcji ze strony władz, zgodnej z obowiązkami państwa wynikającymi z art. 2. W związku z tym ETPC orzekł, że doszło do naruszenia art. 2 Konwencji w jego aspekcie proceduralnym.

### Komentarz

Artykuł 2 ust. 1 Konwencji stanowi, że prawo każdego człowieka do życia jest chronione przez ustawę. Nikt nie może zatem być umyślnie pozbawiony życia, wyjąwszy przypadki wykonania wyroku sądowego, skazującego za przestępstwo, za które ustawa przewiduje taką karę. Przedmiotowe postanowienie Konwencji należy rozważać na 2 odrębnych płaszczyznach, a mianowicie w odniesieniu do jego aspektu materialnego i proceduralnego.

Co się tyczy aspektu materialnego art. 2 Konwencji, należy wyjaśnić za Europejskim Trybunałem Praw Człowieka, że w kontekście tzw. zaniedbania medycznego (ang. *medical negligence*) pozytywne obowiązki materialne państw związane z pomocą medyczną ograniczają się do obowiązku regulacyjnego, a więc do wprowadzenia skutecznych ram prawnych obligujących publiczne i prywatne szpitale do przyjęcia odpowiednich środków mających na celu ochronę życia pacjentów<sup>2</sup>. Tym samym – co do zasady – nawet w sprawach, w których ustalono, że doszło do zaniedbania medycznego, ETPC stwierdza naruszenie art. 2 w jego aspekcie materialnym jedynie w sytuacji, gdy odpowiednie ramy prawne nie zapewniają właściwej ochrony życia pacjenta. Innymi słowy, w przypadku, gdy państwo–strona Konwencji ustanowiło odpowiednie regulacje prawne w celu zapewnienia wysokich standardów zawodowych wśród pracowników służby zdrowia oraz ochrony życia pacjentów, kwestie takie jak błąd w ocenie po stronie pracownika służby zdrowia lub nieprawidłowa koordynacja działań pracowników służby zdrowia w leczeniu konkretnego pacjenta nie mogą stanowić, same w sobie, wystarczających przesłanek do pociągnięcia tego państwa do odpowiedzialności w świetle jego pozytywnych obowiązków wynikających z art. 2 Konwencji w zakresie ochrony życia<sup>3</sup>.

<sup>2</sup> Zob. m.in. wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 17 stycznia 2002 r. w sprawie *Calvelli i Ciglio przeciwko Włochom*, skarga nr 32967/96, § 49, HUDOC, a także przywołane w tym wyroku orzecznictwo.

<sup>3</sup> Por. wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 19 grudnia 2017 r. w sprawie *Lopes de Sousa Fernandes przeciwko Portugalii*, skarga nr 56080/13, § 187, HUDOC.

Z kolei w odniesieniu do obowiązku proceduralnego wynikającego z art. 2 Konwencji i w specyficznym kontekście opieki zdrowotnej należy zauważyć, że wymaga on od państw–stron Konwencji ustanowienia skutecznego i niezależnego systemu sądowiczego tak, aby przyczyna śmierci pacjentów pozostających pod opieką przedstawicieli zawodów medycznych w sektorze publicznym i prywatnym mogła zostać ustalona, a osoby odpowiedzialne pociągnięte do odpowiedzialności<sup>4</sup>. Forma egzekwowania takiej odpowiedzialności może się różnić, a więc może mieć miejsce na gruncie postępowania karnego, cywilnego lub dyscyplinarnego. Jedynie w wyjątkowych sytuacjach, kiedy wina przypisywana podmiotom realizującym usługi zdrowotne wykracza poza zwykły błąd lub zaniedbanie medyczne Trybunał uznawał, że do wypełnienia obowiązku proceduralnego wymagane są instrumenty o charakterze prawnokarnym. Natomiast w innych przypadkach, w których naruszenie prawa do życia nie nastąpiło umyślnie, obowiązek proceduralny przewidziany przez art. 2, polegający na ustanowieniu skutecznego i niezależnego systemu sądowego, nie wymaga zapewnienia środka prawnego z zakresu prawa karnego, albowiem wymóg istnienia skutecznego systemu sądowego będzie spełniony, jeżeli system prawny zapewni ofiarom środek prawny przed sądem cywilnym (samodzielnie lub w połączeniu ze środkiem prawnym przed sądem karnym). Co więcej, jeżeli sprawa dotyczy funkcjonariuszy publicznych lub przedstawicieli wybranych zawodów, prawo krajowe może także przewidzieć środki dyscyplinarne<sup>5</sup>. Wybór przez państwo–stronę Konwencji środków, mających na celu wypełnienie pozytywnych obowiązków wynikających z art. 2, jest zasadniczo kwestią należącą do jego marginesu swobody. Z istnienia różnych możliwości wypełnienia obowiązków konwencyjnych wynika, że nawet jeśli państwo–strona nie zastosowało jednego konkretnego środka przewidzianego w prawie krajowym, to i tak mogło wypełnić swój pozytywny obowiązek za pomocą innych środków<sup>6</sup>.

<sup>4</sup> Zob. wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 9 kwietnia 2009 r. w sprawie *Šilih przeciwko Słowenii*, skarga nr 71463/01, § 192, HUDOC.

<sup>5</sup> Por. wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 17 lipca 2014 r. w sprawie *Centre for Legal Resources w imieniu Valentina Câmpeanu przeciwko Rumunii*, skarga nr 47848/08, § 132, HUDOC.

<sup>6</sup> Zob. wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 27 kwietnia 2010 r. w sprawie *Tănase przeciwko Mołdawii*, skarga nr 7/08, § 169, HUDOC.

A. Gadkowski

### 3. Nieuzasadnione użycie siły przez funkcjonariuszy podczas protestu politycznego, skutkujące śmiercią protestującego

*Nika przeciwko Albanii*, skarga nr 1049/17,  
wyrok z dnia 14 listopada 2023 r.

#### Abstrakt

Skarżące są krewnymi A.N., który zmarł w wyniku rany postrzałowej głowy, jakiej doznał w dniu 21 stycznia 2011 r. podczas protestu przed biurem premiera Albanii, zorganizowanego przez partię opozycyjną. Poprzez orzeczenie sądu krajowego przyznano skarżącym zadośćuczynienie związane ze śmiercią A.N. Sąd ustalił, że funkcjonariusze Gwardii Narodowej użyli broni z naruszeniem obowiązujących wówczas przepisów krajowych, a w konsekwencji władze państwowe są odpowiedzialne za śmierć A.N. Powołując się na art. 2 i 13 Konwencji, skarżące zarzuciły, że użycie przez władze siły wobec A.N. podczas protestu stanowiło naruszenie materialnego aspektu art. 2 Konwencji, a ponadto śledztwo w sprawie jego śmierci było nieskuteczne. Trybunał jednogłośnie uznał, że w przedmiotowej sprawie doszło do naruszenia art. 2 Konwencji zarówno w jego aspekcie proceduralnym, jak i materialnym.

**Słowa kluczowe:** prawo do życia; protest polityczny; nieuzasadnione użycie siły; rana postrzałowa; nieskuteczność śledztwa

#### Streszczenie orzeczenia

##### *Stan faktyczny*

Skarżące są żoną i córkami A.N., który zmarł w wyniku rany postrzałowej głowy, jakiej doznał w dniu 21 stycznia 2011 r. podczas protestu przed biurem premiera Albanii, zorganizowanego przez główną partię opozycyjną. W pewnym momencie protest ten przerodził się w poważne zamieszki, a niektórzy z protestujących zaczęli rzucać twardymi przedmiotami w kierunku kordonu policjantów. Kilku funkcjonariuszy Gwardii Narodowej użyło wobec protestujących broni palnej, strzelając do nich ślepymi i ostrymi nabojami. Poza A.N. zginęło również 3 innych protestujących, a kilku innych zostało rannych.

W wyniku tych tragicznych wydarzeń wszczęto dochodzenie mające na celu ustalenie osób odpowiedzialnych za śmierć protestujących. W konsekwencji 2 podejrzanych, funkcjonariuszy Gwardii Narodowej, zostało uznanych za

winnych nieumyślnego spowodowania śmierci 2 ofiar – uczestników protestu. Sprawa A.N. została oddzielona do odrębnego postępowania i nadal jest w toku.

Skarżące wszczęły postępowanie o zadośćuczynienie związane ze śmiercią ich krewnego. Sąd pierwszej instancji orzekł, że funkcjonariusze Gwardii Narodowej użyli broni z naruszeniem obowiązujących wówczas przepisów krajowych co oznacza, że władze państwowe były odpowiedzialne za śmierć A.N. Tym samym, przyznano skarżącym około 103 000 euro tytułem zadośćuczynienia.

### *Zarzuty*

Skarżące, powołując się na art. 2 i art. 13 Konwencji, zarzuciły, że użycie przez władze siły wobec A.N. podczas protestu w dniu 21 stycznia 2011 r. stanowiło naruszenie materialnego aspektu art. 2 Konwencji. Skarga odnosiła się również do nieskuteczności śledztwa w sprawie śmierci członka ich rodziny.

### *Rozstrzygnięcie*

W odniesieniu do aspektu proceduralnego art. 2 Konwencji, Trybunał wskazał w pierwszej kolejności na pewne niedociągnięcia, których dopuściły się władze krajowe na wczesnych etapach dochodzenia karnego. W tym zakresie ETPC podniósł, że urzędnicy wyższego szczebla wydali pochopne oświadczenia publiczne, iż ofiary z dnia 21 stycznia 2011 r. zostały zastrzelone z innej broni niż ta, używana przez Gwardię Narodową i policję. Wzbudziło to wątpliwości co do tego, czy władze wykonawcze od samego początku były zainteresowane obiektywnym i pełnym wyjaśnieniem okoliczności tego tragicznego w skutkach wydarzenia. Ponadto, Prokurator Generalny został ostro skrytykowany przez ówczesnego premiera, a także przez parlamentarną komisję śledczą, która została powołana równoległe z toczącym się dochodzeniem karnym w celu zbadania domniemych nadużyć popełnionych przez prokuratorów prowadzących dochodzenie w sprawie wydarzeń (a nie w celu wyjaśnienia faktów i ewentualnej odpowiedzialności państwa). Działania te, postrzegane w ich ogólnym kontekście, musiały mieć negatywny wpływ na skuteczność śledztwa, w szczególności ze względu na możliwość zniechęcenia świadków do współpracy w zakresie wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy. Co więcej, w ciągu kilku godzin od incydentu wydano nakazy aresztowania 6 funkcjonariuszy Gwardii Narodowej, jednakże nie zostały one wykonane, rzekomo z powodu wad prawnych. Doprowadziło to do znacznego, bo osiemnastodniowego opóźnienia w przesłuchaniu podejrzanych, co spowodowało zbędną utratę czasu i możliwość podjęcia przez funkcjonariuszy ewentualnych działań w kierunku zniekształcenia prawdy. Zabrakło także szybkości i staranności w dostarczeniu prokuratorom nagrań wideo z incydentu, ponieważ nie



przejęli oni tych nagrań natychmiast po incydencie. Dodatkowo, duża część tych nagrań, zapisanych na dysku, który znajdował się w serwerowni Kancelarii Premiera, została skasowana bezpośrednio po zdarzeniu.

W drugiej kolejności Trybunał skupił swoją uwagę na aspekcie nieprzeprowadzenia odpowiedniego śledztwa w sprawie ewentualnej odpowiedzialności dowódców oddziałów interweniujących za rozwój wydarzeń. W tym zakresie ETPC wskazał, że władze nie podjęły odpowiednich działań w niektórych kluczowych obszarach wyjaśnienia okoliczności incydentu. W szczególności nie zbadały one możliwości, że demonstranci, w tym A.N., byli bezpośrednim celem ataku. Ponadto, nie ustalono dokładnej chronologii wydarzeń, w tym kolejności i charakteru rozkazów wydanych przez dowódców interweniującej Gwardii Narodowej oraz dokładnego momentu, w którym różne ofiary, w tym A.N., zostały zastrzelone, jak również miejsc, w których w tym momencie się znajdowały. Nie przeprowadzono również żadnego dochodzenia w celu ustalenia, czy doszło do jakichkolwiek uchybień w zakresie planowania, koordynacji i wykonywania obowiązków funkcjonariuszy państwowych.

W następnej kolejności Trybunał odniósł się do niedociągnięć w zakresie śledztwa w sprawie śmierci A.N. Rząd nie odpowiedział bowiem na zarzut skarżących, że badaniom kryminalistycznym zostały poddane zwłoki innych ofiar wydarzenia, ale nie zwłoki A.N. Ekspertyza dotycząca ran A.N., która została sporządzona kilka lat po jego śmierci, opierała się na wcześniejszych raportach i dokumentacji medycznej, a nie na badaniu jego zwłok.

W świetle powyższego, w zakresie aspektu proceduralnego art. 2 Konwencji Trybunał uznał, że śledztwo nie mogło zostać uznane za skuteczne, a więc takie, które mogło doprowadzić do identyfikacji i ukarania osób odpowiedzialnych za zarzucane skutki zdarzenia oraz do ustalenia prawdy. Tym samym ETPC jednogłośnie stwierdził, że w przedmiotowej sprawie doszło do naruszenia art. 2 Konwencji w jego aspekcie proceduralnym.

Z kolei w odniesieniu do aspektu materialnego art. 2 Konwencji Trybunał musiał zbadać w pierwszej kolejności, czy pozwane państwo podjęło niezbędne środki ustawodawcze, administracyjne i regulacyjne w celu ograniczenia w jak największym stopniu negatywnych konsekwencji użycia siły. W tym zakresie ETPC zauważył, że jednym z powołanych przez władze uzasadnień użycia broni palnej była ochrona Kancelarii Premiera. Trybunał uznał za problematyczny fakt, że przepisy regulujące użycie broni palnej w sytuacji takiego protestu zezwalały na jej użycie w celu ochrony mienia, nie podając żadnych dalszych szczegółów odnośnie do kwalifikacji wyjątkowych okoliczności, w których takie użycie może być uzasadnione. Ponadto, krajowe prawodawstwo nie przewidywało procedury ustnego ostrzeżenia i oddania strzału



ostrzegawczego w powietrze przez siły interweniujące przed oddaniem strzałów bezpośrednio w kierunku protestujących ludzi.

W drugiej kolejności ETPC starał się odpowiedzieć na pytanie, czy użycie śmiertelnej siły było uzasadnione. W tym zakresie Trybunał zaakceptował wnioski Sądu Administracyjnego, że państwo było odpowiedzialne za śmierć A.N., jak również zaakceptował uznanie przez władze pozwanego państwa jego odpowiedzialności w tym zakresie z powodu użycia nieproporcjonalnej siły przez funkcjonariuszy Gwardii Narodowej. Nie zmienia to faktu, że żaden organ państwa–strony Konwencji nie przedstawił szczegółów dotyczących okoliczności, które doprowadziły do śmierci A.N. oraz działań lub zaniechań ze strony funkcjonariuszy państwowych, które spowodowały odpowiedzialność państwa na podstawie art. 2. Ocena faktów dokonana przez sąd krajowy w kontekście postępowania karnego przeciwko funkcjonariuszom Gwardii Narodowej była ograniczona i nie dała pełnego obrazu okoliczności, które poprzedziły użycie śmiertelnej siły. Na szczeblu krajowym nie przeprowadzono również dyskusji na temat tego, czy możliwe było szersze zastosowanie innych, niepowodujących śmiertelnych skutków, środków rozpraszania tłumu (np. armatka wodna, a więc urządzenie służące do miotania strumienia wody pod dużym ciśnieniem na daleką odległość). Co szczególnie istotne, nigdy nie stwierdzono, że A.N. stanowił poważne zagrożenie dla funkcjonariuszy Gwardii Narodowej lub ochranianych pomieszczeń, ponieważ stał on na chodniku po drugiej stronie bulwaru naprzeciwko atakowanego budynku i nic nie wskazywało na to, że był zaangażowany w jakiegokolwiek akty przemocy. Nawet gdyby Trybunał przyjął, że funkcjonariusze oddali jedynie strzały ostrzegawcze w powietrze nie wykazano, że zostało to przeprowadzone w sposób zgodny z art. 2. W związku z tym, nawet zakładając, że A.N. został trafiony pociskiem wystrzelonym w powietrze, oddanie tego strzału zostało źle wykonane, a ponadto nie dołożono starań, aby zminimalizować ryzyko dla życia osób postronnych, które nie stosowały przemocy.

W ostatniej kolejności Trybunał postawił pytanie, czy organizacja i planowanie operacji policyjnych były zgodne z wynikającym z art. 2 Konwencji obowiązkiem ochrony życia. W tym względzie, zdaniem ETPC, doszło do poważnych uchybień, ponieważ władze miały wystarczająco dużo czasu na dostateczne przygotowanie zabezpieczenia akcji protestacyjnej (wydarzenie zostało ogłoszone z kilkudniowym wyprzedzeniem, a pisemne zawiadomienie o jego organizacji, miejscach gromadzenia się protestujących i ich trasie zostało przekazane policji). Zgromadzone na miejscu akcji protestacyjnej środki, takie jak gaz łzawiący i jedna armatka wodna, były zdecydowanie niewystarczające do rozproszenia tłumu bez uciekania się do środków potencjalnie

śmiercionośnych. Funkcjonariusze policji nie byli wyposażeni w środki do rozpraszania protestu, co skutkowało ich wycofaniem z miejsca zdarzenia i przekazaniem interwencji jednostkom Gwardii Narodowej.

Mając na uwadze powyższe Trybunał doszedł do wniosku, że użycie śmiercionośnej siły przez funkcjonariuszy Gwardii Narodowej, które doprowadziło do śmierci A.N., nie było zgodne ze szczegółowymi wymogami art. 2 Konwencji. Wystąpiły bowiem braki w ramach prawnych regulujących użycie potencjalnie śmiercionośnej broni w związku z operacjami kontroli nad protestującym tłumem, poważne wady w planowaniu i przebiegu operacji interwencji oraz nie wykazano, że użycie siły przez funkcjonariuszy Gwardii Narodowej było absolutnie konieczne. Tym samym ETPC jednogłośnie uznał, że w przedmiotowej sprawie doszło do naruszenia art. 2 Konwencji również w jego aspekcie materialnym.

### Komentarz

Podjęcie Trybunału do interpretacji art. 2 musi determinować fakt, że przedmiot i cel Konwencji – jako instrumentu ochrony poszczególnych istot ludzkich – wymaga, aby jej postanowienia były interpretowane i stosowane w taki sposób, aby konwencyjne gwarancje były praktyczne i skuteczne<sup>1</sup>. Artykuł 2 Konwencji zawiera 2 obowiązki materialne, a więc: ogólny obowiązek ochrony prawnej prawa do życia oraz zakaz umyślnego pozbawiania życia, ograniczony listą wyjątków<sup>2</sup>. Biorąc pod uwagę fundamentalny charakter tego postanowienia Konwencji, art. 2 zawiera również proceduralny obowiązek przeprowadzenia skutecznego dochodzenia w sprawie domniemych naruszeń jego materialnego ograniczenia<sup>3</sup>.

W kontekście użycia siły przez funkcjonariuszy państwowych, elementarny obowiązek państwa–strony Konwencji w zakresie zabezpieczenia prawa do życia wiąże się w szczególności z wprowadzeniem odpowiednich ram prawnych i administracyjnych określających okoliczności, w których organy ścigania mogą użyć siły, w tym nawet broni palnej<sup>4</sup>. Zgodnie z zasadą ścisłej proporcjonalności, nieodłącznie związaną z art. 2 Konwencji, krajowe ramy prawne muszą uzależniać użycie broni palnej od starannej oceny konkretnej sytuacji, a w szczególności od oceny charakteru przestępstwa popełnione-

<sup>1</sup> Zob. wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 27 września 1995 r. w sprawie *McCann i Inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skarga nr 18984/91, § 146, HUDOC.

<sup>2</sup> Por. decyzja ETPC z dnia 5 września 2002 r. w sprawie *Boso przeciwko Włochom*, skarga nr 50490/99, HUDOC.

<sup>3</sup> Zob. wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 30 marca 2016 r. w sprawie *Armani Da Silva przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skarga nr 5878/08, § 229, HUDOC.

<sup>4</sup> Por. wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 24 marca 2011 r. w sprawie *Giuliani i Gaggio przeciwko Włochom*, skarga nr 23458/02, § 209, HUDOC.

go przez daną osobę oraz zagrożenia, jakie ona stwarzała<sup>5</sup>. Ponadto, prawo krajowe regulujące operacje policyjne musi zapewniać system odpowiednich i skutecznych zabezpieczeń przed arbitralnością i nadużywaniem siły, a nawet przed możliwymi do uniknięcia wypadkami<sup>6</sup>.

Co szczególnie istotne, Trybunał – dokonując rozróżnienia między rutynowymi operacjami policyjnymi a operacjami antyterrorystycznymi na większą skalę – wyjaśnił, że w tym drugim przypadku, często w sytuacjach kryzysu wymagającego szybkich reakcji, państwa–strony Konwencji powinny mieć możliwość podejmowania rozwiązań odpowiednich do okoliczności. W tym zakresie ETPC podkreślił, że w ramach zgodnej z prawem operacji bezpieczeństwa, której celem jest przede wszystkim ochrona życia osób zagrożonych bezprawną przemocą ze strony osób trzecich, użycie siły śmiertelnej podlega ścisłym zasadom „absolutnej konieczności” w rozumieniu art. 2 Konwencji. W związku z tym niezwykle ważne jest, aby właściwe przepisy krajowe kierowały się tą samą zasadą i zawierały jasne wytyczne w tym zakresie, w tym również zobowiązania do zmniejszenia ryzyka niepotrzebnych szkód i wykluczenia sytuacji użycia broni palnej, które niosą ze sobą nieuzasadnione konsekwencje<sup>7</sup>.

A. Gadkowski

#### **4. Uchybienia państwa–strony Konwencji w związku ze śmiercią pacjenta szpitala psychiatrycznego po użyciu paralizatora przez funkcjonariusza policji**

**V przeciwko Czechom, skarga nr 26074/18,  
wyrok z dnia 7 grudnia 2023 r.**

##### **Abstrakt**

Skarga dotyczy śmierci brata skarżącej w szpitalu psychiatrycznym w następstwie użycia wobec niego przez policję paralizatora i podania środka uspokajającego przez pielęgniarkę. Dotyczy ona także wynikającego z tego

<sup>5</sup> Zob. wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 6 lipca 2005 r. w sprawie *Nachova i Inni przeciwko Bułgarii*, skargi nr 43577/98 i 43579/98, § 96, HUDOC.

<sup>6</sup> Por. wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 20 grudnia 2004 r. w sprawie *Makaratzis przeciwko Grecji*, skarga nr 50385/99, § 58, HUDOC.

<sup>7</sup> Zob. wyrok ETPC z dnia 13 kwietnia 2017 r. w sprawie *Tagayeva i Inni przeciwko Rosji*, skargi nr 26562/07, 14755/08, 49339/08, 49380/08, 51313/08, 21294/11 i 37096/11, § 595, HUDOC.

zdarzenia dochodzenia karnego w sprawie okoliczności jego śmierci. Skarżąca zarzuciła, że funkcjonariusze policji, którzy interweniowali wobec jej brata w szpitalu psychiatrycznym użyli paralizatora, co doprowadziło do jego śmierci. Skarżąca zarzuciła ponadto, że władze nie przeprowadziły odpowiedniego dochodzenia w sprawie tego incydentu. Trybunał uznał w przedmiotowej sprawie, że istniejący w państwie–stronie Konwencji system prawny nie zapewniał funkcjonariuszom policji jasnych wytycznych, dotyczących postępowania podczas interwencji wobec pacjentów z chorobami psychicznymi, a ponadto dochodzenie przeprowadzone w sprawie śmierci brata skarżącej było niewystarczające. Tym samym, ETPC stwierdził naruszenie art. 2 Konwencji zarówno w jego aspekcie materialnym, jak i proceduralnym.

**Słowa kluczowe:** prawo do życia; zdrowie psychiczne; śmierć pacjenta; szpital psychiatryczny; użycie paralizatora; badanie okoliczności śmierci

### **Streszczenie orzeczenia**

#### *Stan faktyczny*

Brat skarżącej (P.Z.), cierpiący na schizofrenię paranoidalną, był długoletnim pacjentem Kliniki Psychiatrycznej Szpitala Uniwersyteckiego w Ołomuńcu (dalej jako: klinika).

Wieczorem, w dniu 5 listopada 2015 r., członek jego rodziny zadzwonił na linię alarmową, informując, że P.Z., który miał wówczas 30 lat, stał się agresywny i groził członkom swojej rodziny. O godzinie 21:30 został on przewieziony karetką pogotowia – w asyście patrolu policji – do kliniki, a następnie przyjęty na oddział intensywnej opieki medycznej. Personel dyżurujący tej nocy składał się z 1 lekarki, 2 pielęgniarek i 1 sanitariusza. Po tym, jak lekarz zbadał go i ustalił jego historię medyczną – odnotowując między innymi, że był leczony na schizofrenię paranoidalną od 2005 r. i na nadciśnienie od 2015 r. oraz że zażywał nieokreślony lek – P.Z., który do tego czasu już się uspokoił, zgodził się na podanie leków przeciwpsychotycznych i został umieszczony w zwykłej sali szpitalnej.

Wczesnym rankiem następnego dnia P.Z. był pobudzony i stał się agresywny. Ponieważ ani personel medyczny, ani strażnicy szpitalni nie byli w stanie nad nim zapanować, wezwano policję. Dwóch funkcjonariuszy ułożyło go w pozycji leżącej, ale pomimo tego nie byli w stanie go uspokoić. Uznając, że P.Z. stanowił bezpośrednie zagrożenie dla życia i zdrowia innych osób obecnych w szpitalu, funkcjonariusz trzykrotnie poraził go paralizatorem, po czym pielęgniarka podała mu środek uspokajający. Wkrótce potem P.Z. stracił puls, a jego reanimacja nie powiodła się i został on uznany za zmarłego. Sekcja zwłok i raporty sądowe wykazały, że bezpośrednią przyczyną jego śmierci była arytmia serca.

Śmierć P.Z. została zgłoszona Generalnemu Inspektoratowi Sił Bezpieczeństwa, który wszczął postępowanie karne w sprawie nieumyślnego zabójstwa. W dniu 6 kwietnia 2016 r. organ ten wydał decyzję umarzającą sprawę podejrzenia o nieumyślne zabójstwo przez funkcjonariusza policji stwierdzając, że dochodzenie doprowadziło do jednoznacznego wniosku, iż interwencja policji wobec P.Z. była zgodna z obowiązującym prawem i wewnętrznymi przepisami policji. W świetle powyższego stwierdzono, że nie można przypisać winy za śmierć P.Z. żadnej konkretnej osobie lub jej działaniu. Rodzina P.Z. złożyła wniosek o ponowne rozpatrzenie tej decyzji, który Prokuratura Okręgowa w Ostrawie odrzuciła jako bezzasadny w dniu 2 maja 2016 r. Prokuratura nie dopatrzyła się bowiem żadnych uchybień (ani po stronie funkcjonariuszy policji, ani szpitala). Skarżąca zakwestionowała tę decyzję, składając wniosek do Prokuratury Najwyższej w Ołomuńcu. W dniu 13 października 2016 r. poinformowano ją, że nie stwierdzono żadnych uchybień w postępowaniu prowadzonym przez policję i Prokuraturę Okręgową w Ostrawie. Z kolei w dniu 21 listopada 2017 r. Sąd Konstytucyjny oddalił skargę konstytucyjną złożoną przez skarżącą jako oczywiście bezzasadną wskazując, że organy śledcze nie naruszyły swoich obowiązków.

### *Zarzuty*

Skarżąca zarzuciła, że funkcjonariusze policji, którzy interweniowali wobec jej brata w szpitalu psychiatrycznym użyli paralizatora, co doprowadziło (samo w sobie lub w połączeniu z lekami podanymi przy przyjęciu do szpitala i po porażeniu paralizatorem) do śmierci jej brata. Skarżąca twierdziła, że: interwencja policji nie została właściwie zaplanowana, nie skonsultowano się w tej sprawie z personelem medycznym, nie istniały ramy prawne określające zasady użycia siły wobec osób z zaburzeniami psychicznymi oraz że funkcjonariusze policji nie zostali przeszkoleni w zakresie użycia paralizatora wobec takich osób. Skarżąca zarzuciła ponadto, że władze nie przeprowadziły odpowiedniego dochodzenia w sprawie incydentu.

### *Rozstrzygnięcie*

W odniesieniu do aspektu materialnego art. 2 Konwencji Trybunał wyjaśnił, że przedmiotowa sprawa ujawniła szereg niedociągnięć w sposobie, w jaki szpital i policja poradziły sobie z zaistniałą sytuacją. Po pierwsze, z uwagi na historię leczenia P.Z. można było racjonalnie przewidzieć, że może on stać się agresywny po przyjęciu do szpitala. Po drugie, chociaż personel medyczny zdecydował się wezwać policję, najwyraźniej nie poinformował funkcjonariuszy o stanie zdrowia P.Z. i związanych z nim zagrożeniach dla zdrowia, ani o jego stanie pobudzenia. Po trzecie, funkcjonariusze próbowali go powstrzymać, umieszczając go w pozycji leżącej, co mogło prowadzić do dodatkowego

nacisku na szyję oraz do uniemożliwienia obserwacji, czy dana osoba faktycznie oddycha. Po czwarte, ułożenie P.Z. w pozycji leżącej zmniejszało ryzyko jego ucieczki lub stworzenia dalszego bezpośredniego zagrożenia dla życia innych osób, co rodziło pytanie, czy późniejsze użycie paralizatora w stosunku do niego było konieczne. W tym zakresie nie można wykluczyć, że wstrząsy elektryczne wytwarzane przez paralizator rzeczywiście spowodowały arytmie serca, która doprowadziła do jego śmierci. Trybunał stwierdził zatem, że w kontekście powyżej wskazanych działań wielu osób, państwo–strona Konwencji nie wywiązało się ze swojego pozytywnego obowiązku zapewnienia P.Z. odpowiedniej opieki i ochrony jego życia.

Z kolei w odniesieniu do funkcjonowania odpowiednich ram prawnych i administracyjnych ETPC zauważył, że zgodnie z ustawą o policji i jej wewnętrznymi procedurami, funkcjonariusze byli upoważnieni do użycia paralizatora tylko wtedy, gdy nie było innego środka przymusu, który mógłby osiągnąć cel interwencji, mając przy tym na uwadze zasadę proporcjonalności. Ramy te były bardzo ogólne i nie odzwierciedlały szczególnego charakteru tego urzędu ani zagrożeń dla zdrowia związanych z jego użyciem. W szczególności nie istniały szczegółowe przepisy dotyczące użycia paralizatora wobec osób z zaburzeniami psychicznymi lub – bardziej ogólnie – wobec osób hospitalizowanych, chociaż nie należących do kategorii osób wymagających szczególnego traktowania.

Powyższe rozważania były dla Trybunału wystarczające aby stwierdzić, że państwo–strona Konwencji nie wywiązało się ze swojego podstawowego obowiązku zabezpieczenia prawa do życia poprzez wprowadzenie odpowiednich ram prawnych i administracyjnych dotyczących: z jednej strony – koordynacji między pracownikami służby zdrowia a policją w sytuacji, w której interwencja tej ostatniej w placówkach medycznych była nieunikniona, a z drugiej strony – możliwego zagrożenia dla zdrowia związanego z użyciem paralizatora w ogóle, a w szczególności w stosunku do osób z zaburzeniami psychicznymi. W szczególności istniejący system prawny nie zapewniał funkcjonariuszom policji jasnych wytycznych dotyczących postępowania podczas interwencji wobec pacjentów psychiatrycznych, takich jak P.Z. Mając na uwadze powyższe ETPC uznał, że w przedmiotowej sprawie doszło do naruszenia art. 2 Konwencji w jego aspekcie materialnym.

Natomiast w zakresie aspektu proceduralnego art. 2 ETPC odniósł się do dochodzenia wszczętego przez Generalny Inspektorat Sił Bezpieczeństwa. Śledztwo mające na celu ustalenie przyczyny śmierci P.Z. zostało wszczęte w dniu, w którym śmierć ta nastąpiła. Zabezpieczono dowody, polecono interweniującym funkcjonariuszom policji sporządzenie oficjalnych protokołów

z użycia środków przymusu, przeprowadzono sekcję zwłok P.Z. i zlecono dodatkową ekspertyzę. W okresie od dnia 25 listopada do dnia 8 grudnia 2015 r. przesłuchano kilku naocznych świadków zdarzenia, w tym 4 funkcjonariuszy policji. Sprawa została zamknięta w dniu 6 kwietnia 2016 r., a zatem śledztwo zostało przeprowadzone wystarczająco szybko. Trybunał nie mógł jednak przeoczyć szeregu zaniedbań i niedociągnięć, które mogły podważyć dokładność i rzetelność śledztwa. W tym zakresie ETPC podniósł, że organ śledczy nie odizolował i nie przesłuchał natychmiast funkcjonariuszy policji zaangażowanych w incydent, nie zapobiegając w ten sposób ewentualnej zмовie. Podczas tych przesłuchań w mniejszym lub większym stopniu powtórzyli oni treść oficjalnych protokołów, które sporządzili w dniu zdarzenia. Według czeskiego Rzecznika Praw Obywatelskich, w tych oficjalnych dokumentach brakowało szczegółowego opisu wydarzeń, na podstawie którego można byłoby ocenić zasadność zastosowanych środków przymusu. Ponadto, chociaż Trybunał przyznał, że zebrano dość obszerny materiał dowodowy (w tym nagrania wideo, zapasową pamięć paralizatora i pełną kopię dokumentacji medycznej P.Z.) oraz zlecono badanie sądowo-lekarskie i badanie toksykologiczne w celu sporządzenia ekspertyzy, zakres dochodzenia pozostał dość wąski. W szczególności, nie skupiono się na informacjach wymienianych pomiędzy funkcjonariuszami policji a personelem medycznym, a eksperci nie zostali poproszeni o wypowiedzenie się na temat możliwej interakcji między lekami podawanymi P.Z. przed i po użyciu paralizatora. Powyższe zaniedbania w decydującym stopniu podważyły zdolność śledztwa do ustalenia okoliczności sprawy i tożsamości osób odpowiedzialnych.

W świetle powyższego Trybunał doszedł do konkluzji, że dochodzenie przeprowadzone w sprawie śmierci P.Z. było niewystarczające. Tym samym ETPC uznał, że w przedmiotowej sprawie doszło do naruszenia art. 2 Konwencji także w jego aspekcie proceduralnym.

### **Komentarz**

Europejski Komitet do Spraw Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (CPT) został utworzony na podstawie art. 1 Europejskiej konwencji o zapobieganiu torturom oraz nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu z dnia 26 listopada 1987 r.<sup>1</sup> Pomimo tego, że CPT nie jest kontrolnym organem traktatowym o charakterze sądowym, uzupełnia on w rzeczywistości działalność sądową Europejskiego Trybunału Praw Człowieka poprzez zapewnienie pozasądowego mechanizmu zapobiegawczego w celu ochrony osób pozbawionych wolności przed torturami oraz innymi formami nieludzkiego lub poniżającego traktowania.

<sup>1</sup> Tekst Konwencji zob. ETS No 126; tekst polski: Dz. U. z 1995 r. Nr 46, poz. 238.



Europejski Komitet do Spraw Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu wydał w dniu 21 marca 2017 r. zrewidowane standardy dotyczące środków przymusu w placówkach psychiatrycznych dla dorosłych<sup>2</sup>. W dokumencie tym podkreślono, że jego głównym celem jest zapobieganie użyciu środków przymusu poprzez ograniczenie – najbardziej, jak to jest możliwe – częstotliwości oraz czasu trwania ich stosowania. W tym zakresie wyjaśniono, że bardzo istotne jest, aby odpowiednie organy zajmujące się opieką zdrowotną, a także kierownictwo zakładów psychiatrycznych, opracowały właściwą strategię i podjęły szereg proaktywnych kroków, które powinny obejmować między innymi: zapewnienie bezpiecznego środowiska, w którym przebywają pacjenci (w tym również na otwartym powietrzu), zatrudnienie odpowiedniej liczby personelu medycznego, właściwe wstępne i bieżące szkolenie personelu zaangażowanego w stosowanie środków przymusu wobec pacjentów oraz promowanie rozwoju alternatywnych środków (w tym technik deeskalacji)<sup>3</sup>. W większości państw wizytowanych przez członków CPT istnieje możliwość zastosowania jednego lub więcej następujących rodzajów środków przymusu: przymus fizyczny (tj. unieruchamianie pacjenta za pomocą siły fizycznej); przymus mechaniczny (tj. stosowanie instrumentów przymusu, takich, jak pasy w celu unieruchomienia pacjenta); przymus chemiczny (tj. przymusowe podawanie leków w celu kontrolowania zachowania pacjenta); izolacja (tj. przymusowe umieszczenie pacjenta w zamkniętym pomieszczeniu)<sup>4</sup>.

Przywołane powyżej zrewidowane standardy dotyczące środków przymusu w placówkach psychiatrycznych dla dorosłych stanowią istotną wskazówkę dla wszystkich osób pracujących w takich placówkach i odpowiadają na pytanie, w jaki sposób postępować z pacjentami, którzy wymagają specjalnej uwagi. Przedmiotowe zrewidowane standardy CPT odnoszą się do następujących szczegółowych zagadnień, które omówiono szerzej w tym dokumencie: ogólne zasady, autoryzacja, stosowanie środków przymusu, czas trwania, wybór rodzaju (rodzajów) środków przymusu, jednoczesne stosowanie różnych rodzajów przymusu, nadzór, informowanie pacjenta, stosowanie środków przymusu na prośbę pacjenta, stosowanie środków przymusu wobec pacjentów dobrowolnych, dokumentowanie i sprawozdawczość w zakresie przypadków stosowania środków przymusu, procedury skargowe<sup>5</sup>.

<sup>2</sup> <https://rm.coe.int/1680953499> [dostęp: 2 września 2024 r.].

<sup>3</sup> *Środki przymusu w placówkach psychiatrycznych dla dorosłych (zrewidowane standardy CPT)*, CPT/Inf(2017)6, Strasburg 2017, s. 2.

<sup>4</sup> *Ibidem*.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 2–5.



# Art. 3 (Zakaz tortur)

*Nikt nie może być poddany torturom ani niehumanemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu.*

---

A. Lach

## 1. Ekstradycja do USA w świetle zagrożenia karą dożywotniego pozbawienia wolności bez możliwości skrócenia kary

*Bijan Balahan przeciwko Szwecji, skarga nr 9839/22,  
wyrok z dnia 29 czerwca 2023 r.*

### Abstrakt

Sprawa dotyczy ekstradycji do USA i potencjalnego orzeczenia tam kary pozbawienia wolności bez prawnej lub faktycznej możliwości przedterminowego zwolnienia. Skarżący podnosił, że jego ekstradycja ze Szwecji do USA naruszy art. 3 z uwagi na ryzyko orzeczenia takiej kary. Trybunał uznał, że skarżący nie wykazał, aby kara taka bezpośrednio mu zagrażała, ponieważ jej wymiar zależał od wielu czynników, a najmniej korzystnym rozstrzygnięciem było orzeczenie kary dożywotniego pozbawienia wolności z możliwością zwolnienia po 61 latach. Uznano też, że ze względu na powagę popełnionych przez skarżącego przestępstw, kara taka nie może być uznana za rażąco nieproporcjonalną. Orzeczono zatem, że ekstradycja skarżącego do USA nie naruszy art. 3 EKPC.

**Słowa kluczowe:** ekstradycja; Stany Zjednoczone; dożywotnie pozbawienie wolności; niehumanie traktowanie

### Streszczenie orzeczenia

#### Stan faktyczny

Skarżący został oskarżony w USA o popełnienie 5 przestępstw, między innymi spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Podczas zwolnienia za kaucją uciekł z USA do Szwecji. Stany Zjednoczone wystąpiły o ekstradycję

skarżącego, co sądy szwedzkie uznały za częściowo dopuszczalne, a następnie rząd podjął decyzję o ekstradycji. W związku ze skargą do ETPC, postępowanie ekstradycyjne zostało jednak zawieszono do czasu wydania wyroku przez Trybunał.

### Zarzuty

Skarżący podniósł, że w razie ekstradycji do USA będzie mu groziła kara pozbawienia wolności bez możliwości wcześniejszego zwolnienia lub z możliwością wcześniejszego zwolnienia po 61 latach (ewentualnie po 52 latach), co w kontekście jego wieku oznacza w istocie brak możliwości przedterminowego zwolnienia, a tym samym stanowi naruszenie art. 3 EKPC. Argumentował także, że kara taka jest rażąco nieproporcjonalna w stosunku do popełnionego czynu. Możliwość orzeczenia tak wysokiej kary wynikała *in casu* z popełnienia czynów w warunkach recydywy. Zgodnie zaś z obowiązującymi w Kalifornii regułami „*three strikes law*”, kary za przestępstwa są znacznie zaostrzone w przypadku skazywania po raz drugi lub trzeci za przestępstwo. Trzecia kara w przypadku poważnych przestępstw ma w założeniu uniemożliwiać popełnienie kolejnego przestępstwa poprzez izolację sprawcy.

Poza tym skarżący podniósł, że umieszczenie w amerykańskim więzieniu narażałoby go na przemoc ze strony innych osadzonych z naruszeniem art. 3 EKPC.

### Rozstrzygnięcie

Przystępując do rozpoznania skargi Trybunał uznał, że skarżący nie wykazał w jakikolwiek sposób, aby groziło mu ryzyko pokrzywdzenia ze strony innych osadzonych. W tym zakresie skarga została zatem uznana za oczywiście niedopuszczalną.

Uznając skargę za dopuszczalną w pozostałym zakresie, ETPC odniósł się do dwustopniowego testu sformułowanego w sprawie *Sanchez-Sanchez przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*<sup>1</sup>. Na pierwszym etapie bada się czy skarżącemu realnie grozi pozbawienie wolności bez możliwości przedterminowego zwolnienia. Na drugim zaś, jeśli ryzyko orzeczenia dożywotniego pozbawienia wolności bez możliwości wcześniejszego zwolnienia zostanie odpowiednio wykazane, czy stworzono odpowiednie mechanizmy umożliwiające skrócenie kary w związku z rehabilitacją skazanego, takie jak np. ułaskawienie.

Trybunał przypomniał, że w postępowaniu ekstradycyjnym może dojść do naruszenia art. 3 EKPC przy przekazaniu osoby ściganej do państwa, gdzie grozi jej złe traktowanie. Jeśli zaś chodzi o karę dożywotniego pozbawienia

<sup>1</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 3 listopada 2022 r. w sprawie *Sanchez-Sanchez przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skarga nr 22854/20.

wolności to jej orzeczenie wobec osoby dorosłej nie stanowi naruszenia Konwencji, chyba, że kara taka jest rażąco nieproporcjonalna w stosunku do naruszenia lub nie może podlegać redukcji<sup>2</sup>.

Jeśli chodzi o karę rażąco nieproporcjonalną, to należy uwzględnić różnice pomiędzy poszczególnymi krajami, EKPC nie nakłada też obowiązków na państwa trzecie. Uznanie zatem kary za rażąco nieproporcjonalną może mieć miejsce zupełnie wyjątkowo.

Natomiast w przypadku dożywotniego pozbawienia wolności niepodlegającego redukcji, Trybunał podkreślił, że należy rozróżnić sytuacje orzekania takich kar w postępowaniach krajowych przez strony Konwencji i orzekania przez państwa trzecie w kontekście postępowania ekstradycyjnego. W tym drugim przypadku należy zastosować wspomniany powyżej dwustopniowy test.

Odnosząc się do okoliczności sprawy Trybunał stwierdził, że skarżący nie wykazał, aby groziła mu kara dożywotniego pozbawienia wolności bez możliwości wcześniejszego zwolnienia. Co najwyżej mogłaby to być kara z bardzo długim okresem (61 lat), po którym skarżący mógłby się starać o przedterminowe zwolnienie. Orzekanie kar z tak długim okresem przez strony Konwencji jest kwestionowane przez Trybunał, jednak w postępowaniu ekstradycyjnym, w przypadku ich orzekania przez państwa trzecie, Trybunał wykazuje inne podejście. Uznał on, że Konwencja nie nakłada na państwa członkowskie obowiązku weryfikowania gwarancji proceduralnych w systemie probacyjnym państw obcego.

W rozpatrywanej sprawie ETPC wskazał, że orzeczenie kary dożywotniego pozbawienia wolności z długim minimalnym terminem odbycia kary przed uzyskaniem możliwości starania się o przedterminowe zwolnienie jest zdarzeniem wysoce niepewnym. Skarżący nie został jeszcze skazany, stąd nie wiadomo, czy w ogóle zostanie uznany za winnego popełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów i w jakim kształcie zostaną mu one przypisane. Poza tym, prawo kalifornijskie daje prokuratorowi i sądowi możliwość odstąpienia od zaostreżenia kary na podstawie „*three strikes law*”, co oznacza znacznie niższy minimalny okres odbycia kary (17 lat). Skarżący nie przedstawił zaś żadnych statystyk lub innych dowodów, że możliwość odstąpienia przez prokuratora czy sąd od stosowania „*three strikes law*” nie jest w praktyce stosowana.

Uznano zatem, że skarżący nie wypełnił ciężącego na nim ciężaru dowodowego wykazania realnego ryzyka narażenia na traktowanie sprzeczne z art. 3 EKPC poprzez orzeczenie *de iure* lub *de facto* kary dożywotniego pozbawienia

<sup>2</sup> Zob. np. wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 9 lipca 2013 r. w sprawie *Vinter i Inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skargi nr 66069/09, 130/10 i 3896/10, § 102, 107.

wolności bez możliwości przedterminowego zwolnienia. W tej sytuacji, za bezprzedmiotowe uznano dokonywanie drugiego stopnia testu sformułowanego w sprawie *Sanchez-Sanchez przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*.

Jeśli chodzi o zarzut rażącej nieproporcjonalności kary, Trybunał zwrócił uwagę, że skarżący został oskarżony o bardzo poważne przestępstwa, w tym znaczne uszkodzenie ciała. Ponadto, nie wykazał on realnego ryzyka orzeczenia kary dożywotniego pozbawienia wolności bez możliwości przedterminowego zwolnienia. Sama zaś możliwość orzeczenia w innym państwie surowszej kary nie jest podstawą do stwierdzenia jej rażącej nieproporcjonalności.

Mając na względzie powyższe ustalenia, ETPC orzekł, że ekstradycja skarżącego do USA nie naruszy art. 3 EKPC.

### **Komentarz**

Wyrok w sprawie *Bijan Balahan przeciwko Szwecji* należy bez wątpienia uznać za słuszny w kontekście braku rażącej niewspółmierności kary. Z uwagi na różną politykę karną w państwach europejskich i pozaeuropejskich trudno byłoby o określenie wspólnych standardów. Rażąca niewspółmierność może być zatem stwierdzona tylko w sytuacjach skrajnych, w sposób oczywisty niemożliwych do zaakceptowania<sup>3</sup>. Tymczasem, oskarżonemu zarzucono zadanie pokrzywdzonemu 30 ciosów nożem.

Pewne wątpliwości można mieć wszakże do rozstrzygnięcia dotyczącego realnego ryzyka skazania na karę naruszającą art. 3 EKPC. Jak zasadnie zauważył sędzia K. Wojtyczek w zdaniu odrębnym, informacja o tym, że skarżący w przypadku skazania będzie mógł się ubiegać o warunkowe przedterminowe zwolnienie po 61 latach, wynikała wprost z dokumentów przekazanych przez USA. Oczywiście, samo skazanie oraz orzeczenie określonych kar nie było pewne, jednak w przypadku stwierdzenia winy istniało duże prawdopodobieństwo orzeczenia kary, która *de facto* byłaby karą dożywotniego pozbawienia wolności bez możliwości wcześniejszego zwolnienia. Orzeczenie Trybunału można zatem potraktować jako pro-ekstradycyjne. Nakłada ono także na osobę ściganą w celu osądzenia duży ciężar dowodowy w zakresie wykazania prawdopodobieństwa skazania na określoną karę.

<sup>3</sup> Zob. wyrok ETPC z dnia 17 stycznia 2012 r. w sprawie *Harkins i Edwards przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skargi nr 9146/07 i 32650/07, § 133.

A. Lach

## 2. Wykorzystanie seksualne osadzonej przez wychowawcę w zakładzie karnym

**K.P. przeciwko Polsce, skarga nr 52641/16,  
wyrok z dnia 26 października 2023 r.**

### Abstrakt

Skarżąca została tymczasowo aresztowana z związku z poważną sprawą gospodarczą na przeszło 6 lat. W trakcie pozbawienia wolności zaszła w ciążę z wychowawcą, który wykorzystał jej trudną sytuację. Przez przeszło rok sąd rozpoznający sprawę nie zezwalał jej także na kontakt z rodziną. Trybunał uznał, że tak długie tymczasowe aresztowanie na podstawie przesłanki surowości grożącej kary było bezzasadne. Nie miało uzasadnienia także długotrwałe uniemożliwianie kontaktu z rodziną na etapie postępowania sądowego w sytuacji, kiedy nie widziano przeszkód do tego w postępowaniu przygotowawczym. Jeśli chodzi o zarzut wykorzystania seksualnego, uznano, że poprzez skazanie wychowawcy i orzeczenie wobec niego kary dyscyplinarnej państwo zareagowało adekwatnie na naruszenie, zaś skarżąca nie wystąpiła z powództwem cywilnym. Nie stwierdzono także naruszenia Konwencji w związku z warunkami osadzenia na oddziale dla matki i dziecka w zakładzie karnym w Grudziądzu.

**Słowa kluczowe:** nieludzkie i poniżające traktowanie; tymczasowe aresztowanie; kontakt osadzonych z rodziną

### Streszczenie orzeczenia

#### *Stan faktyczny*

K.P. została tymczasowo aresztowana w 2013 r. w związku z zarzutami postawionymi jej w sprawie spółki [...]. Tymczasowe aresztowanie było sukcesywnie przedłużane. W trakcie pobytu skarżącej w jednostce penitencjarnej, sąd nie wyrażał przez przeszło rok zgody na jej widzenia z członkami rodziny. Podczas tego pobytu skarżąca zaszła w ciążę z wychowawcą, który wykorzystał stosunek zależności.

#### *Zarzuty*

Skarżąca sformułowała kilka zarzutów.

Po pierwsze, podniosła, że uniemożliwienie przez sąd kontaktów z rodziną przez długi okres naruszyło jej prawo do życia rodzinnego gwarantowane

przez art. 8 EKPC. Po drugie, zarzuciła, że wieloletnie tymczasowe aresztowanie było pozbawione podstaw, a tym samym naruszało art. 5 EKPC. Po trzecie, sformułowała zarzut naruszenia art. 3 EKPC poprzez wykorzystanie seksualne w sytuacji pozbawienia wolności przez funkcjonariusza służby więziennej, od którego była zależna. Po czwarte, w skardze podniesiono brak odpowiednich warunków do opieki nad dzieckiem w sytuacji pozbawienia wolności.

### Rozstrzygnięcie

W odniesieniu do zarzutu nieuzasadnionego ograniczenia kontaktu z rodziną Trybunał ujawnił, że rząd polski złożył jednostronną deklarację uznania naruszenia i wypłaty 1 500 euro, zaś skarżąca poinformowała, że warunki deklaracji nie są dla niej satysfakcjonujące. Trybunał uznał wszakże, że zaproponowana kwota nie odbiega od przyznawanych w podobnych sprawach, nie ma też innych czynników przemawiających za koniecznością rozpoznania sprawy. W tym zakresie skarga została zatem skreślona z listy.

Przechodząc do zarzutu naruszenia art. 5 EKPC, Trybunał przyjął, że należy wziąć pod uwagę okres tymczasowego aresztowania od jego początku (15 kwietnia 2013 r.) do wydania wyroku przez sąd I instancji (20 maja 2019 r.), a więc 6 lat, 1 miesiąc i 5 dni. Dalsze tymczasowe aresztowanie znajdowało się bowiem poza zakresem art. 5 ust. 3 EKPC. Trybunał zaaprobował argument rządu polskiego, że sprawa była niezwykle skomplikowana i obszerna (15 000 tomów akt, 18 000 pokrzywdzonych, 400 innych świadków), zaś skarżącej groziła surowa kara pozbawienia wolności (finalnie orzeczono tę karę w wymiarze 11 lat). Przyznał także, że okoliczności te usprawiedliwiały początkowo tymczasowe aresztowanie skarżącej. Jednak wraz z upływem czasu zagrożenie surową karą przestało być wystarczającą podstawą pozbawienia wolności<sup>1</sup>. W uzasadnieniach postanowień o przedłużeniu tymczasowego aresztowania przywoływano ryzyko matactwa, jednak zasadniczo nie wskazywano na konkretne okoliczności, które miały o takim ryzyku świadczyć. Sama zaś potrzeba przesłuchania świadków w postępowaniu sądowym nie może uzasadniać długotrwałego pozbawienia wolności. Sądy polskie uzasadniały ryzyko wpływania na świadków surowością grożącej kary, tymczasem powinny wskazywać na określone zachowania o tym świadczące. W uzasadnieniach postanowień wskazywano też czasami na domniemaną próbę sprzedaży jednemu ze świadków złota w 2012 r. przez skarżącą, jednak w kolejnych latach nie dokonano należycie powtórnej oceny ryzyka matactwa<sup>2</sup>. Stąd stopień

<sup>1</sup> Wyrok ETPC z dnia 4 maja 2006 r. w sprawie *Michta przeciwko Polsce*, skarga nr 13425/02, § 49.

<sup>2</sup> Zob. wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 28 listopada 2017 r. w sprawie *Merabishvili przeciwko Gruzji*, skarga nr 72508/13, § 222.

złożoności sprawy, mogący uzasadniać stosowanie tymczasowego aresztowania przez dłuższy okres, przestał być wystarczającym uzasadnieniem w jego trakcie. Stwierdzono zatem naruszenie art. 5 ust. 3 EKPC.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 3 EKPC z uwagi na wykorzystanie stosunku zależności przez funkcjonariusza publicznego, ETPC zauważył, że wychowawca, który doprowadził skarżącą do obcowania płciowego oraz innych czynności seksualnych w ramach stosunku zależności i nadużył swoich uprawnień, został za to prawomocnie skazany na karę roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem, otrzymał też pięcioletni zakaz pracy w służbie więziennej oraz karę grzywny. Skarżąca miała w jego procesie status oskarżyciela posiłkowego i nie zaskarżyła wyroku. Nie wystąpiła także z powództwem cywilnym na podstawie art. 23 k.c. Podkreślając, że reakcja na naruszenie przepisów Konwencji należy przede wszystkim do organów krajowych, Trybunał uznał, że zareagowały one adekwatnie na naruszenie. Tym samym, skarżąca straciła w tym zakresie status ofiary naruszenia<sup>3</sup> i jej skargę dotyczącą naruszenia art. 3 należało uznać za niedopuszczalną *rationae personae* i podlegającą odrzuceniu.

Jeśli chodzi o zarzut naruszenia art. 3 i art. 8 EKPC w związku z opieką prenatalną i postnatalną w okresie pozbawienia wolności poprzez brak odpowiednich warunków i konieczność przestrzegania określonych reguł, w szczególności w okresie pobytu na oddziale dla matek z dziećmi w jednostce penitencjarnej w Grudziądzu, ETPC wskazał, że przedstawione mu warunki pobytu nie nasuwają istotnych zastrzeżeń, skarżąca zaś nie sformułowała konkretnych zarzutów w tym zakresie oraz nie składała żadnych skarg przed organami krajowymi. Stąd uznano, że ta część skargi nie wskazuje na naruszenie żadnego prawa gwarantowanego przez Konwencje i protokoły, a tym samym jest oczywiście bezzasadna.

### **Komentarz**

W sprawie K.P. pojawiło się kilka zagadnień istotnych dla polskiej praktyki.

Podnieść należy, że sprawa ta obrazuje konieczność większej kontroli nad funkcjonariuszami służby więziennej i traktowaniem przez nich osadzonych. Do wykorzystania stosunku zależności doszło w bardzo medialnej sprawie, tymczasem osadzona miała ograniczone możliwości poinformowania o zachowaniu wychowawcy stosownych organów. Zaskoczenie musi budzić to, że w postępowaniu dyscyplinarnym orzeczono wobec wychowawcy karę nagany, co z pewnością nie jest adekwatną reakcją na naruszenie.

<sup>3</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 1 czerwca 2010 r. w sprawie *Gäfgen przeciwko Niemcom*, skarga nr 22978/05, § 115–119.

Jest to także kolejna sprawa wskazująca na bezrefleksyjne stosowanie przez polskie sądy tymczasowego aresztowania. Opieranie przez 6 lat stosowania izolacyjnego środka zapobiegawczego na powadze zarzutów wymyka się w sposób oczywisty standardom strasburskim. Trybunał po raz kolejny podkreślił, że może to stanowić początkowe uzasadnienie stosowania tymczasowego aresztowania, jednak wraz z upływem czasu konieczne jest wskazanie na inne przesłanki. Z samego zagrożenia wysoką karą nie można zaś domniemywać obawy mactwa. Pojawia się zatem konieczność, z jednej strony zmiany praktyki, z drugiej zaś zmiany art. 258 § 2 k.p.k. i rezygnacji z utrzymywania zagrożenia surową karą jako samodzielnej przesłanki stosowania tymczasowego aresztowania<sup>4</sup>. Poza tym, jeśli na jakimś etapie pojawi się zachowanie mogące świadczyć o obawie mactwa, które zostanie przyjęte jako podstawa zastosowania tymczasowego aresztowania, nie oznacza to, że fakt ten może być automatycznie przywoływany jako uzasadnienie kolejnych decyzji, lecz z upływem czasu należy dokonywać ponownej oceny ryzyka.

Ponadto, należy w sposób bardziej racjonalny podejść do reglamentacji kontaktów osadzonych z rodziną. Skoro prokurator udzielał członkom rodziny zgody na widzenie na etapie postępowania przygotowawczego, zaskakuje zmiana tego stanu rzeczy na etapie postępowania sądowego, gdzie możliwości mactwa są już co do zasady mniejsze.

A. Lach

### 3. Ochrona uczestników legalnych manifestacji

***Romanov i Inni przeciwko Rosji*, skargi nr 58358/14,  
7146/15, 25887/15, 42395/15, 56617/19 i 56637/19,  
wyrok z dnia 12 września 2023 r.**

#### Abstrakt

Jako aktywiści LGBT skarżący spotykali się podczas organizowanych przez siebie demonstracji z przemocą psychiczną i fizyczną przeciwników, co umożliwiało pasywna postawa policji. Składane przez nich zawiadomienia

<sup>4</sup> Stanowisko o samodzielnym charakterze tej przesłanki wyrażono przede wszystkim w uchwale SN z dnia 19 stycznia 2011 r., I KZP 18/11, OSNKW 2012, nr 1, poz. 1.



o popełnieniu przestępstw także nie spotykały się ze zdecydowaną reakcją władz. Niektórzy skarżący byli szykanowani podczas zgromadzeń zatrzymaniami przez policję.

Trybunał stwierdził naruszenie art. 3 w zw. z art. 14 EKPC poprzez niewywiązanie się przez państwo z obowiązku niedopuszczenia do ataków na skarżących, a także brak odpowiedniej reakcji prawnokarnej na zaistniałe naruszenia wykazujące oznaki dyskryminacji. Stwierdzono także naruszenie art. 5 w zw. z art. 11 EKPC z uwagi na bezpodstawne pozbawienie wolności uniemożliwiający wzięcie udziału w zgromadzeniu. Trybunał orzekł też o naruszeniu art. 11 w zw. z art. 14 EKPC poprzez niezapewnienie prawa do wolności zgromadzeń wykazujące oznaki dyskryminacji.

**Słowa kluczowe:** poniżające traktowanie; dyskryminacja; wolność zgromadzeń

### Streszczenie orzeczenia

#### *Stan faktyczny*

Skarżący byli aktywistami LGBT uczestniczącymi w różnych legalnych demonstracjach. Podczas tych demonstracji dochodziło do kontrdemonstracji ze strony przeciwników, które prowadziły do ataków słownych i przemocy fizycznej wobec demonstrujących, skutkujących niszczeniem transparentów, naruszaniem nietykalności cielesnej oraz naruszaniem czynności narządu ciała. Mająca ochraniać zgromadzenia policja interweniowała z dużym opóźnieniem. Składane przez skarżących zawiadomienia kończyły się umorzeniami (w tym z uwagi na przedawnienie) lub łagodnymi karami. W opisie czynów i ich kwalifikacji prawnej nie uwzględniano motywacji sprawców, co prowadziło do łagodniejszej kwalifikacji prawnej lub kary. Zdarzały się zaś podczas zgromadzeń aresztowania skarżących, które jak podnosili oni, były motywowane ich orientacją seksualną.

#### *Zarzuty*

W skardze podniesiono po pierwsze naruszenie art. 3 i art. 8 EKPC w powiązaniu z art. 13 i art. 14 EKPC w związku z brakiem adekwatnej ochrony skarżących przez państwo. Trybunał uznał, że zarzuty w tym zakresie należy rozpatrzyć w kontekście art. 3 i art. 14 EKPC. Ponadto, skarżący zarzucili naruszenie art. 5 ust. 1 w zw. z art. 14 EKPC ze względu na aresztowanie motywowane orientacją seksualną. Skarżący podnieśli także naruszenie art. 11 w zw. z art. 14 EKPC z uwagi na niezapewnienie właściwej ochrony legalnych demonstracji, a tym samym umożliwienie dokonywania ataków na demonstrantów i uniemożliwianie im wykonywania prawa do zgromadzenia się.

### Rozstrzygnięcie

Na wstępie Trybunał wskazał, że zarzucane naruszenia miały miejsce przed dniem 22 września 2022 r. (data zakończenia bycia stroną Konwencji przez Rosję), a więc mogą zostać rozpoznane przez Trybunał.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia art. 3 w zw. z art. 14 EKPC, Trybunał dokonał ich analizy zarówno w sferze materialnoprawnej, jak i procesowej. Ponieważ chodziło o działanie osób prywatnych, analiza ta została dokonana przy uwzględnieniu pozytywnych obowiązków państwa na gruncie art. 3 EKPC.

Jeśli chodzi o materialnoprawny aspekt wolności od niehumanitarnego i poniżającego traktowania, to państwo ma obowiązek ochrony osób na swoim terytorium przed działaniami innych osób, przyjmującymi postać niehumanitarnego bądź poniżającego traktowania. Trybunał nie miał wątpliwości, że słowne oraz fizyczne ataki przeciwko skarżącym, motywowane ich przynależnością do określonej grupy i mające na celu zastraszenie i zmuszenie do zaprzestania manifestowania przynależności do grupy LGBT oraz wsparcia dla niej, osiągnęły poziom określony w art. 3 EKPC<sup>1</sup>, tym bardziej, że skarżący nie mogli liczyć na wsparcie policji, co pogłębiało ich lęk.

Dla stwierdzenia odpowiedzialności państwa za niezapobieżenie zachowaniom określonym w art. 3 EKPC konieczne jest ustalenie, że organy państwa wiedziały lub powinny były wiedzieć o istnieniu realnego i bezpośredniego ryzyka złego potraktowania określonej jednostki przez przestępstwo osoby trzeciej i nie podjęły środków będących w ich kompetencji, które, racjonalnie oceniając, mogły zapobiec takiemu ryzyku<sup>2</sup>. Odnosząc się do tego Trybunał zwrócił uwagę, że organy rosyjskie wiedziały, że demonstracje i spotkania LGBT wywołują szereg negatywnych emocji w społeczeństwie rosyjskim. Wydarzenia te zostały zgłoszone z wyprzedzeniem, zaaprobowane i służby miały wystarczająco czasu, aby odpowiednio przygotować się do ochrony uczestników. Co więcej, groźby wobec uczestników i zapowiedzi zakłócenia wydarzeń były formułowane w mediach społecznościowych, na co zwrócono uwagę policji. W tej sytuacji należało reagować z wyprzedzeniem, chociażby przez zapowiedź, że zakłócenie legalnych zgromadzeń nie będzie tolerowane, a dalej podjęcie odpowiednich kroków. Policja była obecna podczas wydarzeń, nic nie wskazuje, że miała braki liczebne czy w wyposażeniu. Nie podejmowała jednak kroków dla zapobieżenia zagrożeniu czy deeskalacji napięcia. Nie

<sup>1</sup> Zob. wyrok ETPC z dnia 14 stycznia 2021 r. w sprawie *Sabalić przeciwko Chorwacji*, skarga nr 50231/13, § 65–66.

<sup>2</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 2 lutego 2021 r. w sprawie *X i Inni przeciwko Bułgarii*, skarga nr 22457/16, § 181–183.

interweniowała też na pierwszych etapach ataków, kiedy zaczynało obrażać uczestników, rzucać w nich kamieniami i atakować fizycznie, a dopiero wtedy, kiedy się one rozwinęły, a uczestnicy byli zmuszeni do rezygnacji z udziału w wydarzeniu. Uznano zatem, że organy państwa dobrze wiedziały o ryzyku i nie podjęły dostępnych środków prewencyjnych w celu zapobieżenia naruszeniu art. 3 EKPC.

Aspekt proceduralny art. 3 EKPC wymaga, aby w przypadku podejrzenia naruszenia organy państwa przeprowadziły efektywne śledztwo, również w sytuacji, kiedy naruszenia tego miałyby dopuścić się osoba prywatna. Jest to obowiązek należytego działania, a nie rezultatu. Śledztwo musi być przeprowadzone w sposób, który stwarza szanse ustalenia przebiegu zdarzenia oraz wykrycia i pociągnięcia do odpowiedzialności ewentualnych sprawców<sup>3</sup>. W przypadku prowadzenia dochodzenia w sprawie przestępstw z użyciem przemocy popełnionych wobec członków określonych grup, konieczne jest także dokonanie ustaleń w zakresie motywów, które kierowały sprawcą, w tym motywów homofobicznych, aby zapewnić właściwe potępienie takich aktów i wzmocnić poczucie bezpieczeństwa członków mniejszości społecznych<sup>4</sup>. W tym kontekście Trybunał uznał, że w przypadku większości pokrzywdzonych śledztwa były prowadzone powierzchownie i opóźnione, zaś w przypadku innych nie wzięto w ogóle pod uwagę motywów sprawców, choć prawo rosyjskie zaostrzało odpowiedzialność karną w przypadku czynów popełnionych z wrogości lub nienawiści przeciwko członkom jakiegokolwiek grupy społecznej. Kwestia motywów działania sprawców była podnoszona przez skarżących, jednak powszechnie ignorowana przez organy rosyjskie. Trybunał uznał zatem, że nie przeprowadzono efektywnego śledztwa w zakresie zarzutu przestępstwa popełnionego z motywów homofobicznych, co stanowiło naruszenie art. 3 w jego aspekcie proceduralnym w zw. z art. 14 EKPC.

W przypadku części skarżących Trybunał stwierdził naruszenie art. 5 ust. 1 w zw. z art. 11 EKPC (w jego aspekcie negatywnym) poprzez ich zatrzymanie z uwagi na wspieranie działań LGBT, co uniemożliwiło im udział w legalnej demonstracji. Trybunał zaznaczył przy tym, że przyznane jednemu ze skarżących w postępowaniu cywilnym odszkodowanie w wysokości równowartości 27 euro nie stanowiło właściwego i wystarczającego naprawienia naruszenia Konwencji.

<sup>3</sup> Szerzej na ten temat zob. A. Lach, *Rzetelne postępowanie dowodowe w sprawach karnych w świetle orzecznictwa Strasburskiego*, Warszawa 2018, s. 30–37.

<sup>4</sup> Wyrok ETPC z dnia 16 grudnia 2021 r. w sprawie *Women's Initiatives Supporting Group i Inni przeciwko Gruzji*, skargi nr 73204/13 i 74959/13, § 66.

Mając na względzie powyżej przedstawione ustalenia faktyczne, Trybunał nie miał także wątpliwości, że Rosja nie wywiązała się z obowiązku należytego zapewnienia niezakłóconego przebiegu demonstracji, poprzez ochronę przed atakami słownymi i fizycznymi ze strony innych osób, co stanowiło naruszenie art. 11 (w jego aspekcie pozytywnym) w zw. z art. 14 EKPC.

Nie stwierdzono natomiast podniesionego podczas postępowania naruszenia art. 38 EKPC poprzez kilkumiesięczne opóźnienie w przekazaniu części materiałów z przeprowadzonych postępowań, co zostało uzasadnione przez rząd rosyjski koniecznością podjęcia decyzji procesowych o ich udostępnieniu.

### Komentarz

Wyrok w sprawie *Romanov i Inni przeciwko Rosji* pokazuje dobrze sytuację mniejszości seksualnych w Rosji i brak ich ochrony. Z prawnego punktu widzenia podkreśla zaś przede wszystkim pozytywne obowiązki państwa w zakresie ochrony mniejszości przed atakami motywowanymi homofobią<sup>5</sup>. Polskie prawo karne zasadniczo stwarza warunki do odpowiedniej reakcji, zarówno jeśli chodzi o znamiona przestępstw, jak wzięcie motywu działania sprawcy pod uwagę przy wymiarze kary. Na uwagę zasługuje tu możliwość potraktowania przestępstwa z nienawiści jako czynu chuligańskiego, z konsekwencjami karnomaterialnymi i karnoprocесowymi<sup>6</sup>.

Problemem jest jednak przede wszystkim praktyka. Brak odpowiedniej reakcji służb porządkowych podczas zgromadzeń mniejszości może prowadzić do naruszenia pozytywnych obowiązków państwa na gruncie art. 3 i art. 11 EKPC. Jeśli zaś chodzi o postępowanie przygotowawcze, konieczne jest podjęcie odpowiednich starań w zakresie wykrycia i oskarżenia sprawców, a także dokładne zbadanie motywów ich działania i upewnienie się, czy nie wynikały one z nienawiści do określonej grupy. W przypadku zaś pozytywnego ustalenia, powinno to znaleźć odzwierciedlenie w kwalifikacji prawnej, jak i w uzasadnieniu co do rozstrzygnięcia o karze i innych środkach w wyroku.

<sup>5</sup> Szerzej na ten temat zob. S. Stavros, *Criminal Law Responses to Hate Speech – Towards a Systematic Approach in Strasbourg?*, [w:] *Coercive Human Rights. Positive Duties to Mobilise the Criminal Law under the ECHR*, (red.) L. Lavrysen, N. Mavronicola, Hart Publishing 2020, s. 117–138.

<sup>6</sup> Zob. T. Oczkowski [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, (red.) V. Konarska-Wrżosek, Warszawa 2020, s. 672–673.

A. Lach

## 4. Nieludzkie i poniżające traktowanie przez współwięźniów

**S.P. i Inni przeciwko Rosji,**  
**skargi nr 36463/11, 11235/13, 35817/13, 44982/15, 49247/15,**  
**77227/16, 78224/16, 45049/17, 52291/17, 69425/17 i 70086/17,**  
**wyrok z dnia 2 maja 2023 r.**

### Abstrakt

Skarżący byli więźniami należącymi do najniższej grupy w nieformalnej więziennej hierarchii. Zmuszano ich z tego powodu do czyszczenia toalet i innych miejsc, mieli też gorsze warunki pobytu w zakładzie karnym. Kierowano wobec nich słowne i fizyczne ataki, a także poddawano czynnościom seksualnym. Te zachowania współwięźniów odbywały się przy akceptacji funkcjonariuszy zakładów karnych. Skargi wnoszone do administracji więziennej i organów ścigania pozostawały zaś bez należytej reakcji. Trybunał stwierdził naruszenie art. 3 EKPC z uwagi na brak odpowiedniej reakcji państwa i niezapewnienie osobom pozbawionym wolności należytej ochrony przed niehumanitarnym i poniżającym traktowaniem oraz art. 13 EKPC z uwagi na brak dostępnego efektywnego środka prawnego.

**Słowa kluczowe:** niehumanitarnie lub poniżające traktowanie; pozbawienie wolności; więźniowie

### Streszczenie orzeczenia

#### *Stan faktyczny*

Skarżący byli więźniami osadzonymi w różnych rosyjskich jednostkach penitencjarnych. W jednostkach tych panuje podział na kasty. Osadzeni należeli do najniższej z nich (niedotykalni). Konsekwencją tego było zmuszanie ich do wykonywania takich prac jak czyszczenie ubikacji i innych pomieszczeń więziennych, spanie w celi na podłodze, separowanie od innych osadzonych zarówno w celach, jak i poza nimi, gorsze posiłki i dostęp do opieki medycznej, obrażanie słowne, ataki fizyczne i wykorzystanie seksualne. System ten, stworzony przez osadzonych, był akceptowany przez administrację więzienną. Część osadzonych składała skargi i informowała władze o ich sytuacji i zaistniałych zdarzeniach, jednak bezskutecznie. Inni nie czynili tego z obawy przed represjami ze strony współosadzonych lub funkcjonariuszy więziennych.

### Zarzuty

W skardze do ETPC wszyscy skarżący podnieśli, że w związku z posiadaniem statusu niedotykalnych zostali oni poddani nieludzkiemu i poniżającemu traktowaniu w rozumieniu art. 3 EKPC. Część z nich podniosła także brak istnienia efektywnego środka prawnego w przypadku naruszenia, czego wymaga art. 13 EKPC.

### Rozstrzygnięcie

Trybunał na wstępie uznał, że ponieważ opisane w skardze okoliczności miały miejsce przed datą utraty przez Rosję statusu strony EKPC, skargi mogą być rozpoznane. Przyjął też, że po śmierci jednego ze skarżących w jego miejsce może wstąpić wdowa po nim.

Przechodząc do *meritum* Trybunał przypomniał, że państwo ma obowiązek ochrony osób pozbawionych wolności, znajdujących się w szczególnej sytuacji, także przed działaniami innych osób<sup>1</sup>. Należało zatem sprawdzić, czy opisany w skargach system istnieje, czy władze były lub powinny być świadome zagrożeń płynących z niego dla skarżących i czy ewentualnie podjęły odpowiednie środki dla ich ochrony.

Jeśli chodzi o istnienie w jednostkach penitencjarnych systemu kastowego i traktowanie w określony sposób najniższej kategorii osadzonych, czego rząd rosyjski wprost nie przyznał, to poza przedstawionymi przez skarżących informacjami, potwierdzenie istnienia takiego systemu odnaleziono w szeregu rosyjskich publikacji naukowych, raportach władz, korespondencji skarżących z władzami. Trybunał uznał zatem, że należy odejść od ścisłego stosowania wymogu udowodnienia faktów przez skarżącego<sup>2</sup>. Skoro skarżący wiarygodnie uprawdopodobnili istnienie systemu i ich status w nim, co zostało potwierdzone innymi źródłami, brak ze strony państwa satysfakcjonującego i przekonującego odniesienia się do tych dowodów pozwalał przyjąć przedstawiony stan rzeczy za udowodniony.

Kolejnym etapem badania było to, czy status pokrzywdzonych i jego konsekwencje mogły być uznane za złe traktowanie osiągające poziom określony w art. 3 EKPC. Niewątpliwie w przypadku skazanych, którzy doznali przemocy fizycznej i seksualnej, poziom ten został osiągnięty. Trybunał podkreślił także, że podobnie może być w przypadku przemocy psychicznej. Kierowanie gróźb użycia przemocy fizycznej wywołuje obawę przed cierpieniem

<sup>1</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 20 października 2016 r. w sprawie *Muršić przeciwko Chorwacji*, skarga nr 7334/13, § 99.

<sup>2</sup> Decyzja ETPC (Wielka Izba) z dnia 30 listopada 2022 r. w sprawie *Ukraina i Holandia przeciwko Rosji*, skargi nr 8019/16, 43800/14 i 28525/20, § 434–449.

i lęk<sup>3</sup>. Krzywdzenie najniższej kategorii więźniów było powszechną reakcją na ich obecność, co powodowało życie w strachu i niepewności. Poza tym, więźniowie ci w życiu codziennym doznawali odseparowania, mieli gorsze miejsca w celi i kantynie, w niektóre miejsca w zakładzie karnym zabraniano im chodzić, czasami byli żywieni zepsutym lub pozostawionym przez innych jedzeniem, mieli ograniczony dostęp do opieki medycznej, pryszniców i innych udogodnień w jednostce penitencjarnej. To prowadziło do odhumanizowania więźniów, ich stygmatyzacji, poczucia niższości i niemożności zrobienia czegokolwiek. Raz uzyskany najniższy status był zaś permanentny. Powyższe doprowadziło Trybunał do stwierdzenia, że skarżący byli traktowani w niehumaniczny i poniżający sposób w rozumieniu art. 3 EKPC.

Przechodząc do oceny obowiązku podjęcia przez państwo odpowiednich środków, Trybunał zauważył, że problem kastowości w jednostkach penitencjarnych w Rosji był powszechnie znany. Wskazywano na to w oficjalnych raportach, publikacjach naukowych i skargach osadzonych. Z tego względu organy państwa powinny wiedzieć o tym systemie, pozycji skarżących oraz problemie niehumanicznego i poniżającego traktowania. Władze nie podjęły jednak żadnych adekwatnych kroków. System kastowości był tolerowany, a wręcz współtworzony przez administrację więzienną, gdyż stanowił dla niej ułatwienie w zarządzaniu jednostkami penitencjarnymi. Brak było odpowiedniej, kompleksowej reakcji służby więziennej na problem. Nie wprowadzono też odpowiedniego systemu klasyfikacji więźniów i oceny ryzyka ich pokrzywdzenia, który pozwalałby na alokację osadzonych w taki sposób, aby zapobiegać złemu traktowaniu. Nie było systemu karania więźniów narzucających nieformalny system innym osadzonym. Zadeklarowane przez władze zajęcia wychowawcze dla osadzonych nie były zaś wystarczającym środkiem. Świadczyło to o tym, że przemoc więzienna nie była traktowana wystarczająco poważnie i była tolerowana przez władze.

Wysyłane przez osadzonych skargi pozostawały bez odpowiedzi władz lub nie spotykały się z odpowiednią reakcją. Rząd nie przedłożył żadnych dokumentów świadczących o tym, że w przypadku skarżących podejmowano jakiegokolwiek adekwatne środki.

Problem przemocy i kastowości w jednostkach penitencjarnych w Rosji miał zatem charakter systemowy. W tej sytuacji podejmowane środki indywidualne, takie jak wszczynanie śledztw, czasowe przenoszenie więźniów do innych cel czy innych jednostek, nie rozwiązują problemu. Przeniesienie mogło bowiem mieć miejsce maksymalnie na 90 dni, a w innych jednostkach osadzeni

<sup>3</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 1 czerwca 2010 r. w sprawie *Gäfgen przeciwko Niemcom*, skarga nr 22978/05, § 108.

mieli nadal nadany im wcześniej status. W przyjmowanych wytycznych polityki penitencjarnej nie odnotowywano zaś w ogóle problemu kastowości.

W tej sytuacji Trybunał przyjął, że władze rosyjskie nie zrobiły nic, aby chronić skarżących przed niehumanitarnym i poniżającym traktowaniem wiążącym się z ich statusem niedotykalnych. Co więcej, również później nie wdrożono żadnych instrumentów poprawy sytuacji. Pozwoliło to uznać za bezpodstawny zarzut niewyczerpania środków krajowych.

Stwierdzono zatem naruszenie art. 3 EKPC w stosunku do wszystkich skarżących oraz naruszenie art. 13 EKPC w odniesieniu do tych, którzy sformułowali taki zarzut.

### **Komentarz**

Wyrok dotyczy interesującego zagadnienia nieformalnego podziału osadzonych w jednostkach penitencjarnych i wyodrębnienia grupy lub grup traktowanych przez innych osadzonych jako gorszych, a co za tym idzie poddawanych przemocy psychicznej, fizycznej i seksualnej.

Problem kastowości występuje także w polskich jednostkach penitencjarnych. Zmusza to przede wszystkim do podejmowania działań systemowych, mających na celu przeciwdziałanie przemocy. Istotne jest odseparowanie więźniów szczególnie narażonych na przemoc. Ważne jest też, aby dostępne środki prawne typu skarga, zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa były wnikliwie analizowane, a stwierdzone naruszenia spotykały się z właściwą reakcją, w rezultacie stanowiąc efektywny środek reakcji na naruszenie.

*A. Lach*

## **5. Umieszczenie osadzonego w celi izolacyjnej jako kara dyscyplinarna**

*Schmidt i Šmigol przeciwko Estonii,  
skargi nr 3501/20, 45907/20 i 43128/21,  
wyrok z dnia 28 listopada 2023 r.*

### **Abstrakt**

Skarżący byli osadzeni w zakładzie karnym w Estonii. Szeroko stosowano wobec nich za różne przewinienia, w tym odmowę pracy, karę dyscyplinarną umieszczenia w celi izolacyjnej. Mogło to mieć miejsce do 45 dni, a ze względu



na kumulatywne wykonywanie kar, okresy izolacji trwały niekiedy wiele miesięcy. Trybunał stwierdził naruszenie art. 3 EKPC poprzez zbyt długie stosowanie izolacji, niezapewnienie odpowiednich przerw między okresami odosobnienia oraz niezapewnienie należytej opieki medycznej nad osobami izolowanymi.

**Słowa kluczowe:** nieludzkie traktowanie; pozbawienie wolności; kary dyscyplinarne; izolacja

### **Streszczenie orzeczenia**

#### *Stan faktyczny*

Skarżący byli pozbawieni wolności w jednym z estońskich więzień. W czasie pobytu w więzieniu były wobec nich orzekane za różne przewinienia (odmowa wykonywania pracy, posiadanie zabronionych przedmiotów, odmowa wykonania polecenia strażnika więziennego) kary dyscyplinarne umieszczenia w celi izolacyjnej oraz w celi karnej. Zgodnie z regulacjami estońskimi, umieszczenie takie mogło mieć miejsce na czas do 45 dni. W praktyce jednak kary takie były wykonywane konsekwentnie, co prowadziło do sytuacji, kiedy osadzeni byli izolowani na kilka miesięcy, a nawet ponad rok. Tak było również w przypadku skarżących. Na pierwszego z nich nałożono 28 kar dyscyplinarnych, wskutek czego przebywał on w warunkach izolacji kilka razy od 30 do 747 dni. Drugi natomiast odbył kary dyscyplinarne w 3 okresach (34, 55 i 392 dni). Dodatkowo, przerwy między tymi okresami były stosunkowo krótkie. Nałożenie kar oznaczało, że skazany przebywał w celi 23 godziny, z możliwością odbycia godzinnego spaceru. Nie miał też możliwości odwiedzin, ze światem zewnętrznym mógł kontaktować się listownie lub telefonicznie. Obaj skazani uczestniczyli w okresie odosobnienia w indywidualnych programach resocjalizacyjnych, podczas których mieli możliwość rozmowy z prowadzącymi te programy.

Sądy estońskie uznały, że umieszczenie skarżących w odosobnieniu trwałoby zbyt długo i przyznały im z tego tytułu odszkodowanie w kwocie 1 700 euro (za 566 dni odosobnienia) i 1 500 euro (za 482 dni odosobnienia), co jednak nie zadowoliło skarżących.

#### *Zarzuty*

W skardze podniesiono zarzut naruszenia art. 3 EKPC z uwagi na długotrwałą izolację w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności.

#### *Rozstrzygnięcie*

Na wstępie Trybunał stwierdził, że skarga jest dopuszczalna, pomimo, że jeden ze skarżących zainicjował postępowanie sądowe przed sądem krajowym, a postępowanie zakończyło się umorzeniem z uwagi na brak kontaktu sądu

ze skarżącym. Trybunał uznał jednak, że ponieważ wcześniej wszczęte analogiczne postępowanie okazało się nieefektywne, skarżący nie musiał przeprowadzać drugiego, aby móc wnieść skargę.

Przechodząc do *meritum* Trybunał podkreślił, że zakazanie kontaktów z innymi więźniami ze względów bezpieczeństwa czy dyscypliny lub ochrony samo w sobie nie narusza art. 3 EKPC<sup>1</sup>. To, czy wchodzi ono w zakres tego przepisu, zależy od zakresu izolacji, jej długości, celu i skutków<sup>2</sup>. Stosowane w dłuższym okresie odosobnienie może wywrzeć negatywne skutki na zdrowiu psychicznym osoby oraz jej kompetencjach społecznych<sup>3</sup>. Takie odosobnienie może w związku z tym stanowić nieludzkie traktowanie. Ważne jest zatem, aby odosobnienie było stosowane wyjątkowo, z ważnych przyczyn, z zapewnieniem gwarancji proceduralnych i należytej opieki medycznej<sup>4</sup>.

Tymczasem skarżący byli przetrzymywani w odosobnieniu przez długie okresy, z niewielkimi przerwami pomiędzy izolacją. Praktyka więzienia pokazywała, że środek ten był powszechnie stosowany, nie był uznawany za wyjątkowy. Prawo estońskie przewidywało trzykrotnie dłuższy maksymalny okres izolacji niż zalecało to Zgromadzenie Ogólne ONZ<sup>5</sup> oraz CPT<sup>6</sup>. Nawet jednak i to nie miało znaczenia, gdyż kary były stosowane konsekwentnie, wskutek czego okresy izolacji trwały wiele miesięcy. Trybunał podzielił zdanie sądów krajowych, że choć poszczególne kary zostały nałożone zgodnie z prawem, to całkowite, wielomiesięczne okresy izolacji były bezprawne. Podkreślił, że choć stwierdzenie bezprawności przez sąd krajowy nie musi oznaczać naruszenia EKPC, to jednak sądy krajowe w swoich orzeczeniach odwoływały się do orzeczeń ETPC. Długość odosobnienia, ograniczone środki stymulacji fizycznej i umysłowej oraz brak należytego mechanizmu monitorowania wpływu odosobnienia na zdrowie osadzonych doprowadziły Trybunał

<sup>1</sup> Zob. wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 4 lipca 2006 r. w sprawie *Ramirez Sanchez przeciwko Francji*, skarga nr 59450/00, § 123.

<sup>2</sup> Wyrok ETPC z dnia 21 lipca 2005 r. w sprawie *Rohde przeciwko Danii*, skarga nr 69332/01, § 93.

<sup>3</sup> Wyrok ETPC z dnia 3 lipca 2012 r. w sprawie *Razvyazkin przeciwko Rosji*, skarga nr 13579/09, § 104.

<sup>4</sup> Wyrok ETPC z dnia 1 marca 2022 r. w sprawie *Fenech przeciwko Malcie*, skarga nr 19090/20, § 66.

<sup>5</sup> *United Nations Standard Minimum Rules for the Treatment of Prisoners* („*The Nelson Mandela Rules*”), A/RES/70/175, adopted by the United Nations General Assembly on 17 December 2015, [https://www.unodc.org/documents/justice-and-prison-reform/Nelson\\_Mandela\\_Rules-E-ebook.pdf](https://www.unodc.org/documents/justice-and-prison-reform/Nelson_Mandela_Rules-E-ebook.pdf).

<sup>6</sup> 21st General Report of the European Committee for the Prevention of Torture and Inhuman or Degrading Treatment or Punishment, CPT/Inf(2011) 28-part2, <https://rm.coe.int/1680696a88>.

do konkluzji o bezprawności naruszenia. Okresy odosobnienia były wielokrotnie dłuższe niż pozwalało na to prawo krajowe, a mając na względzie, że izolacja była stosowana jako kara dyscyplinarna, państwo nie wykazało niezbędności tak długiego jej stosowania. Doprowadziło to do negatywnych skutków wykraczających poza te nieodłącznie związane z pozbawieniem wolności.

Odnosząc się do podniesionego przez państwo zarzutu uzyskania stosownej kompensacji w postępowaniu krajowym, Trybunał uznał, że kwoty 1 700 euro i 1 500 euro nie stanowią należytej rekompensaty za wielomiesięczną izolację i znacznie odbiegają od kwot wypłacanych w takich sytuacjach przez Trybunał (skarżącym przyznano następnie kwoty 12 500 euro oraz 8 300 euro). Uznano zatem, że skarżący nie utracili statusu ofiary naruszenia.

W konkluzji stwierdzono naruszenie art. 3 EKPC.

### **Komentarz**

Wyrok w sprawie *Schmidt i Šmigol przeciwko Estonii* wskazuje na konieczność racjonalnego korzystania z izolacyjnych kar dyscyplinarnych w jednostkach penitencjarnych. Trybunał bierze pod uwagę całość okresów, a nie jedynie poszczególne kary. Praktykę estońską należy uznać za ekstremalną i trafnie została ona zanegowana przez ETPC.

Odnosząc się do polskich regulacji wskazać należy, że zgodnie z art. 143 § 1 pkt 8 k.k.w. umieszczenie w celi izolacyjnej może trwać do 28 dni. Tymczasem, jak powyżej wskazano, CPT zaleca, aby okres przebywania w odosobnieniu nie przekraczał 14 dni, zaś Reguły Nelsona Mandeli sugerują maksymalny okres 15 dni. Przytoczona regulacja k.k.w. jest jednak łagodzona przez wymóg uzyskania zgody sędziego penitencjarnego na izolację powyżej 14 dni (art. 145 § 3 k.k.w.). Przewidziano również ograniczenia w zakresie kumulowania kar (art. 146 k.k.w.). W szczególności, art. 146 § 2 k.k.w. przewiduje, że ponowne wymierzenie kary dyscyplinarnej nie może nastąpić w taki sposób, aby była ona bezpośrednio przedłużeniem odbywania takiej samej kary, chyba że łączny okres trwania wymierzonych kar nie przekracza przewidzianej granicy czasu trwania tej kary.

Tak więc stosowane z uwzględnieniem wytycznych ETPC polskie regulacje bez wątplenia pozwalają uniknąć naruszenia art. 3 EKPC.

A. Lach

## 6. Molestowanie seksualne w miejscu pracy

***Vučković przeciwko Chorwacji, skarga nr 15798/20,  
wyrok z dnia 12 grudnia 2023 r.***

### **Abstrakt**

Skarżąca była pielęgniarką pracującą w karetce pogotowia, w tym na nocnych dyżurach. Kierowca tej karetki dopuścił się wobec niej aktów przemocy seksualnej zaklasyfikowanych przez organy krajowe jako czyny lubieżne. Sąd pierwszej instancji wymierzył za nie karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, natomiast sąd odwoławczy zmienił to rozstrzygnięcie wymierzając karę pracy społecznej. Trybunał uznał, że doszło do naruszenia art. 3 i art. 8 EKPC poprzez rażąco łagodne potraktowanie sprawcy poważnego przestępstwa przeciwko wolności seksualnej, co nie pozwalało spełnić funkcji retribucyjnej i prewencji ogólnej kary. Uznał, że podana przez sąd okoliczność w postaci upływu 4 lat od momentu popełnienia przestępstwa i niepopęlnienie w tym okresie innego przestępstwa przez oskarżonego nie mogła być potraktowana jako okoliczność łagodząca. Nie uwzględniono zarazem należycie okoliczności obciążających w postaci wpływu na stan psychiczny ofiary, gróźb wobec skarżącej kierowanych przez sprawcę po popełnieniu czynu, braku skruchy oraz podjęcia próby jakiegokolwiek kompensaty.

**Słowa kluczowe:** nieludzkie traktowanie; przemoc seksualna; pozytywne obowiązki państwa

### **Streszczenie orzeczenia**

#### *Stan faktyczny*

Skarżąca była pielęgniarką w karetce pogotowia. Kierowca tej karetki podczas nocnych dyżurów dwukrotnie próbował ją doprowadzić do obcowania płciowego, do czego nie doszło wskutek postawy skarżącej oraz groził, że jeśli powie ona komuś o zdarzeniu, zostanie zwolniona. Skarżąca złożyła skargę do pracodawcy, wskutek czego kierowcę przeniesiono do innego miasta. Wszczęto również postępowanie karne, które zakończyło się skazaniem oskarżonego. Sąd pierwszej instancji uznał, że dopuścił się on dwukrotnie czynów lubieżnych i skazał go za każdy z tych czynów na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, orzekając karę łączną 10 miesięcy pozbawienia wolności. W uzasadnieniu wskazano na popełnienie czynu dwukrotnie w krótkim odstępie

czasu przeciwko tej samej pokrzywdzonej oraz jego natężenie. Sąd odwoławczy utrzymał wyrok skazujący, jednak zmienił orzeczoną karę na pracę społeczną (łącznie 600 godzin). W uzasadnieniu wyroku sąd przyjął ustalenia sądu I instancji oraz nie zanegował wskazanych okoliczności wpływających na wymiar kary. Uznał jednak, że od popełnienia czynu minęły 4 lata, w czasie których oskarżony nie popełnił nowego przestępstwa, w związku z czym wystarczające jest orzeczenie kary nieizolacyjnej.

### Zarzuty

Skarżąca zarzuciła, że kara orzeczona za poważne czyny przemocy seksualnej popełnione wobec niej była nieproporcjonalnie niska, co naruszyło jej prawa zagwarantowane w art. 3 i art. 8 EKPC.

### Rozstrzygnięcie

Na wstępie Trybunał musiał zająć się kwestią dopuszczalności skargi. Odrzucił zarzut rządu, że skarżąca nie wyczerpała drogi krajowej, ponieważ nie wniosła skargi konstytucyjnej. W momencie składania skargi chorwacki Sąd Konstytucyjny stał bowiem na stanowisku, że skarga taka nie przysługuje pokrzywdzonemu w odniesieniu do kary orzeczonej wobec osoby trzeciej. Przytoczone przez rząd wyroki Sądu Konstytucyjnego pojawiły się już po wniesieniu skargi do Trybunału, w związku z czym nie mogły mieć znaczenia dla oceny wcześniejszej dostępności środka prawnego. Trybunał uznał także, że przeszkody do rozpoznania sprawy nie stanowi toczące się nadal postępowanie cywilne wytoczone sprawcy naruszenia przez pokrzywdzoną. Przedmiotem skargi był bowiem brak odpowiedniej reakcji prawnokarnej.

Przechodząc do *meritum* Trybunał zreasumował pozytywne obowiązki państwa w zakresie ochrony jednostek przed przemocą seksualną, w tym kryminalizację oraz efektywne ściganie przypadków czynności seksualnych bez zgody pokrzywdzonego<sup>1</sup>. Oznacza to także konieczność adekwatnej reakcji karnej, aby naruszenia nie pozostawały bez kary czy też orzekane kary nie były nadmiernie łagodne<sup>2</sup>. Przypomniawszy też, że zgwałcenie i inne poważne przestępstwa seksualne stanowią zachowanie wskazane w art. 3 EKPC oraz naruszają sferę życia prywatnego chronioną przez art. 8 EKPC.

<sup>1</sup> Wyroki ETPC: z dnia 15 marca 2016 r. w sprawie *M.G.C. przeciwko Rumunii*, skarga nr 61495/11, § 59; z dnia 28 maja 2020 r. w sprawie *Z. przeciwko Bułgarii*, skarga nr 39257/17, § 67; z dnia 13 kwietnia 2021 r. w sprawie *E.G. przeciwko Mołdawii*, skarga nr 37882/13, § 39.

<sup>2</sup> Wyrok ETPC z dnia 14 stycznia 2021 r. w sprawie *Sabalić przeciwko Chorwacji*, skarga nr 50231/13, § 97.

Rząd chorwacki nie kwestionował, że skierowane przeciw skarżącej czynny były objęte art. 3 i art. 8 EKPC. W świetle swojego orzecznictwa<sup>3</sup> Trybunał nie znalazł też podstaw do podania tego w wątpliwość. Trybunał podkreślił, że analizowana sprawa nie dotyczy braku reakcji czy nieprzeprowadzenia efektywnego dochodzenia, lecz tego, czy zmiana kary na etapie postępowania odwoławczego została należycie uzasadniona. Mając na względzie szeroki margines swobody państw w zakresie wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych oraz polityki karania, należało się skupić na tym, czy sąd odwoławczy należycie przeanalizował kwestię złagodzenia kary, czy przesłanki i uzasadnienie, które przedstawił, można było uznać za adekwatne a złagodzona kara pozostała współmierna do rodzaju i ciężkości przestępstw.

Trybunał zaznaczył, że jest świadomy wzrastającego znaczenia kary pracy społecznej, jej użyteczności dla wymiaru sprawiedliwości oraz tego, że w wielu przypadkach może ona stanowić alternatywę dla kary pozbawienia wolności. Mając wszakże na względzie współczesną zdecydowaną postawę w kwestii wykorzystania seksualnego oraz przemocy wobec kobiet, sądy powinny ze szczególną uwagą decydować się na orzeczenie kary pracy społecznej zamiast kary pozbawienia wolności.

W analizowanej sprawie sprawca dopuścił się 2 czynów lubieżnych o dużej powadze w miejscu pracy. Trybunał nie był kompetentny do zmiany ich oceny prawnej na usiłowanie zgwałcenia, jednak nasilenie przemocy użytej przeciwko skarżącej (m.in. zamknięcie się z nią w pokoju, złapanie jej za szyję, przyciąganie do penisa w stanie erekcji i nakazanie wzięcia go do ust) powinno zostać wzięte pod uwagę przy wymiarze kary.

Nie była też zadaniem Trybunału ocena, czy sądy należycie wyważyły okoliczności łagodzące i obciążające, czy prawidłowo zastosowały krajowe dyrektywy wymiaru kary. Sądy krajowe nie wzięły jednak, zdaniem Trybunału, pod uwagę kilku istotnych czynników, w tym skutków w postaci stanu psychicznego ofiary i jej dość długiego okresu niemożności podjęcia pracy, gróźb kierowanych przez skazanego po popełnieniu czynu, braku skruchy oraz podjęcia próby jakiegokolwiek kompensaty.

Sąd odwoławczy nie odniósł się do powagi przestępstwa i postawy skazanego, lecz skoncentrował się na tym, że od popełnienia czynu minęły 4 lata i w tym okresie skazany nie popełnił żadnego przestępstwa. Trybunał wyraził zdumienie, jak upływ czasu mógł być uznany za istotną okoliczność przy wymiarze kary, zwłaszcza w kontekście skutków dla skarżącej. Sąd odwoławczy

<sup>3</sup> Zob. np. wyrok ETPC z dnia 20 listopada 2018 r. w sprawie *Pulfer przeciwko Albanii*, skarga nr 31959/13, § 76.

nie uzasadnił należycie, jak ta okoliczność mogła przeważać nad zaistniałymi w sprawie okolicznościami obciążającymi. Państwa mają dużą swobodę w zakresie kształtowania polityki karnej, jednak retribucja jako forma sprawiedliwości dla ofiar i prewencja generalna mająca na celu zapobieżenie przestępstwom w przyszłości stanowią istotne cele kary.

Podejście zaprezentowane przez sądy krajowe wykazało łagodność przy karaniu przestępstw przeciwko kobietom, zamiast wysłania wyraźnego sygnału, że czyny takie nie będą tolerowane. Może to zniechęcać ofiary do zgłaszania przestępstw, co jest zjawiskiem obserwowanym w Europie. Z kolei raport GREVIO<sup>4</sup> odnotował pobłażliwe podejście organów chorwackich do przemycy wobec kobiet i ich wykorzystania seksualnego.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Trybunał doszedł do wniosku, że swoją prawnokarną reakcją na powtarzające się poważne czyny przeciwko wolności seksualnej popełnione w miejscu pracy, które powinny spotkać się z efektywnymi i odstrasżającymi sankcjami, organy chorwackie nie wypełniły proceduralnych obowiązków wynikających z art. 3 i art. 8 EKPC, a co za tym idzie doszło do naruszenia tych przepisów.

## Komentarz

Wyrok w sprawie *Vučković przeciwko Chorwacji* jest kolejnym orzeczeniem Trybunału pokazującym, że wywiązanie się przez państwo z pozytywnych obowiązków na gruncie art. 3 i art. 8 EKPC nie polega tylko na należyтым przeprowadzeniu postępowania karnego i skazaniu sprawcy, lecz musi się spotkać z odpowiednią reakcją prawnokarną. Jest to z pewnością zagadnienie bardzo złożone i kontrowersyjne, mając na względzie chociażby to, że strony Konwencji mogą kształtować różnie swoją politykę kryminalną, a organy krajowe zapoznając się bezpośrednio z dowodami i okolicznościami sprawy są generalnie w lepszej sytuacji, jeśli chodzi o określenie wymiaru kary. Ingerencja Trybunału w wymiar kary powinna mieć zatem charakter zupełnie wyjątkowy i być podejmowana w sytuacjach, kiedy w żaden sposób nie można racjonalnie uzasadnić jej wymiaru. Analizowana sprawa zapewne może być zaliczona do granicznych, czemu Trybunał także dał wyraz. Zapewne, gdyby sąd odwoławczy bardziej pochylił się nad uzasadnieniem swojego wyroku w zakresie kary i zmieniając ją szerzej odniósł się do okoliczności obciążających i łagodzących, trudniej byłoby zanegować jego rozstrzygnięcie.

<sup>4</sup> Group of Experts on Action against Violence against Women and Domestic Violence (GREVIO), Baseline evaluation report on Croatia (GREVIO/Inf(2023)6), <https://rm.coe.int/baseline-evaluation-report-on-croatia/1680ac76c9>.

Odnosząc wyrok do polskiej praktyki należy zwrócić uwagę na konieczność zdecydowanej reakcji na czyny polegające na wykorzystaniu seksualnym i przemocy domowej. Trzeba tu zwrócić uwagę zarówno na rodzaj orzekanej kary, jak i jej wysokość, jak też ewentualnie orzekane środki probacyjne<sup>5</sup>. Orzeczenie kary łagodniejszej wymaga niewątpliwie szerszego uzasadnienia jej wymiaru, aby pokrzywdzony i społeczeństwo nie odnieśli wrażenia pobłażającego stosunku do przestępstw, które są poważnym problemem społecznym i wywierają dla pokrzywdzonych bardzo negatywne skutki. Należy tu zwrócić szczególną uwagę na skutki dla pokrzywdzonego, natężenie przemocy fizycznej i psychicznej oraz postawę sprawcy po popełnieniu czynu.

A. Lach

## 7. Kontrola osobista w jednostkach penitencjarnych

*Marciniak przeciwko Polsce, skarga nr 43008/16,  
decyzja z dnia 17 stycznia 2023 r.*

### Abstrakt

Sprawa dotyczy stosowania kontroli osobistej w jednostce penitencjarnej. Skarżący podniósł naruszenie art. 3 EKPC poprzez poddawanie go nieuzasadnionym i poniżającym kontrolom osobistym oraz umieszczenie w przeludnionej celi. Trybunał nie dopatrywał się naruszenia Konwencji w kontekście stosowanych kontroli osobistych wskazując, że ich przeprowadzanie może być uzasadnione względami bezpieczeństwa, skarżący nie wykazał zaś, że były one bezzasadne lub dokonywane w poniżający sposób. Jeśli chodzi zaś o zarzut przeludnienia, to skarżący nie wskazał w skardze konkretnych okresów i jednostek penitencjarnych, gdzie miałyby ono zaistnieć, nie skorzystał też z możliwości wytoczenia powództwa cywilnego przed sądem krajowym.

**Słowa kluczowe:** kontrola osobista; poniżające traktowanie; pozbawienie wolności

<sup>5</sup> Zob. A. Lach, *Dyrektywy wymiaru kary a koncepcja pozytywnych obowiązków państwa*, [w:] *Współczesne oblicza prawa karnego, prawa wykroczeń, kryminologii i polityki kryminalnej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Violetcie Konarskiej-Wrzošek*, (red.) J. Bojarski, N. Daško, J. Lachowski, T. Oczkowski, A. Ziółkowska, Warszawa 2023, s. 505–514.



## Streszczenie orzeczenia

### Stan faktyczny

Skarżący był tymczasowo aresztowany od 2013 r., przy czym przez prawie 2 lata w okresie 2013–2015 miał on status osadzonego niebezpiecznego. W tym okresie, a także w 2015 r. i 2018 r. był poddawany kontrolom osobistym. Wytoczył przed sądem cywilnym powództwo dotyczące warunków pozbawienia wolności (w tym przeludnienia) oraz kontroli osobistych w latach 2013–2015, zostało ono jednak oddalone. Składał również skargi do sędziego penitencjarnego na kontrole osobiste, jednak sędzia nie dopatrzył się nieprawidłowości w ich przeprowadzeniu.

### Zarzuty

W skardze do Trybunału skarżący zarzucił naruszenie art. 3 EKPC poprzez poddawanie go nieuzasadnionym i poniżającym kontrolom osobistym. W trakcie postępowania podniósł także zarzut co do przeludnienia celi.

### Rozstrzygnięcie

Na wstępie Trybunał zauważył, że skarga jest obszerna, chaotyczna i zawiera wewnętrzne sprzeczności.

Jeśli chodzi o zarzut dotyczący kontroli osobistych, Trybunał uznał, że okres 2013–2015 nie może być przedmiotem badania ze względu na termin do wniesienia skargi (została ona wniesiona 15 lipca 2016 r.). Trybunał odrzucił zatem skargę w tym zakresie. Odnosząc się zaś do 2016 r. i 2018 r. Trybunał przypomniał, że aby zostać objęte art. 3 EKPC, złe traktowanie musi osiągnąć pewien poziom dolegliwości, zaś zarzuty złego traktowania muszą zostać wsparte odpowiednimi dowodami, a ich wykazanie musi nastąpić ponad wszelką wątpliwość (*beyond reasonable doubt*)<sup>1</sup>. Odwołując się do swojego orzecznictwa<sup>2</sup> Trybunał podkreślił także, że kontrola osobista może być uzasadniona względami bezpieczeństwa w jednostkach penitencjarnych, powinna być przeprowadzana z zachowaniem ludzkiej godności i w sytuacjach, kiedy jest to niezbędne, zaś nawet pojedyncza kontrola osobista może zostać uznana za poniżające traktowanie z uwagi na cel i sposób jej przeprowadzenia<sup>3</sup>.

Przechodząc do okoliczności sprawy Trybunał zauważył, że skarżący nie wskazał jakichś konkretnych okoliczności czy sposobów przeprowadzenia kontroli osobistych w badanym okresie, które mogłyby świadczyć o złym

<sup>1</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 6 kwietnia 2000 r. w sprawie *Labita przeciwko Włochom*, skarga nr 26772/95, § 120–121.

<sup>2</sup> Zob. np. wyrok ETPC z dnia 15 listopada 2001 r. w sprawie *Iwańczuk przeciwko Polsce*, skarga nr 25196/94, § 59.

<sup>3</sup> Wyrok ETPC z dnia 24 lipca 2001 r. w sprawie *Valašinas przeciwko Litwie*, skarga nr 44558/98, § 117.

traktowaniu. Nie złożył także zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, co kilkakrotnie czynił w przeszłości i nie objął powództwem cywilnym okresu po 2016 r. Naczelnik więzienia rozpatrywał jego skargi i nie dopatrzył się żadnego uchybienia w odniesieniu do przeprowadzonych kontroli, uznając je za uzasadnione względami bezpieczeństwa i przeprowadzone we właściwy sposób.

Trybunał uznał zatem, że podane w skardze okoliczności nie dają podstawy do uznania, że doszło do poniżającego traktowania w rozumieniu art. 3 EKPC. Co więcej, w badanym okresie skarżący nie miał już statusu niebezpiecznego osadzonego, w związku z czym kontrole nie były przeprowadzane z taką częstotliwością, jak poprzednio. W tym zakresie skarga została więc uznana za oczywiście bezzasadną.

Odnosząc się na końcu do podniesionego w trakcie postępowania zarzutu przeludnienia, ETPC zwrócił uwagę, że skarżący nie wskazał żadnego konkretnego okresu, ani jednostki penitencjarnej, w których miałyby mieć miejsce naruszenie. Nie skorzystał także z możliwości wytoczenia powództwa cywilnego na podstawie art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c., które zostało już wcześniej uznane za efektywny środek krajowy. W tym zakresie stwierdzono zatem niedopuszczalność skargi z uwagi na niewyczerpanie środka krajowego.

### Komentarz

Decyzja w sprawie *Marciniak przeciwko Polsce* zawiera *résumé* stanowiska Trybunału odnośnie do zarzutów dotyczących stosowania kontroli osobistej w jednostkach penitencjarnych. W szeregu orzeczeń w sprawach polskich ETPC stwierdził naruszenie art. 3 EKPC, co wynikało zarówno z wadliwej praktyki, jak i regulacji prawnych nieodpowiadających standardom. Zmiany w k.k.w.<sup>4</sup> doprowadziły do zredukowania ryzyka naruszenia. Decyzja podkreśla, że zarzut naruszenia art. 3 EKPC powinien zostać należycie uzasadniony, a standard jego wykazania przez skarżącego jest bardzo wysoki. Z kolei w odniesieniu do zarzutu przeludnienia konieczne jest wcześniejsze wytoczenie powództwa cywilnego, które jako efektywny środek prawny reakcji na naruszenie warunkuje spełnienie przesłanki wyczerpania drogi krajowej.

Podkreślono także, że przeprowadzanie kontroli osobistych może być niezbędne dla zapewnienia bezpieczeństwa w jednostkach penitencjarnych.

<sup>4</sup> Zob. art. 223h k.k.w. wprowadzony ustawą o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw z dnia 5 sierpnia 2022 r. (Dz. U. z 2022 r. poz. 1855).

## Art. 4

### (Zakaz niewolnictwa i pracy przymusowej)

1. Nikt nie może być trzymany w niewoli lub w poddaństwie.
  2. Nikt nie może być zmuszony do świadczenia pracy przymusowej lub obowiązkowej.
  3. W rozumieniu tego artykułu pojęcie „praca przymusowa lub obowiązkowa” nie obejmuje:
    - a) żadnej pracy, jakiej wymaga się zwykle w ramach wykonywania kary pozbawienia wolności orzeczonej zgodnie z postanowieniami artykułu 5 niniejszej konwencji lub w okresie warunkowego zwolnienia;
    - b) żadnej służby o charakterze wojskowym bądź służby wymaganej zamiast obowiązkowej służby wojskowej w tych krajach, które uznają odmowę służby wojskowej ze względu na przekonania;
    - c) żadnych świadczeń wymaganych w stanach nadzwyczajnych lub klęsk zagrażających życiu lub dobru społeczeństwa;
    - d) żadnej pracy ani świadczeń stanowiących część zwykłych obowiązków obywatelskich.
- 

M. Mrowicki

## 1. Roszczenie odszkodowawcze ofiary handlu ludźmi

*Krachunova przeciwko Bułgarii*, skarga nr 18269/18,  
wyrok z dnia 28 listopada 2023 r.

### Abstrakt

Sprawa *Krachunova przeciwko Belgii* dotyczy dopuszczalności dochodzenia odszkodowania przysługującego ofierze handlu ludźmi za straty majątkowe. Zdaniem sądu krajowego, zarobki skarżącej z prostytucji, które przejął X., nie podlegają zwrotowi, ponieważ zostały uzyskane w niemoralny, zabroniony przez prawo sposób. W ocenie Trybunału, art. 4 Konwencji ustanawia pozytywny obowiązek umożliwienia ofiarom handlu ludźmi dochodzenia roszczeń odszkodowawczych od handlarzy ludźmi z tytułu utraconych zarobków.

**Słowa kluczowe:** art. 4 ust. 1 EKPC (zakaz niewolnictwa i pracy przymusowej); odszkodowanie za utracone zarobki; prostytucja; handel ludźmi

### **Streszczenie orzeczenia**

#### *Stan faktyczny*

Skarżąca, Daniela Danailova Krachunova, jest obywatelką Bułgarii, która urodziła się w 1985 r. i mieszka w Koszawie (Bułgaria).

W kwietniu 2012 r., po kłótni z rodzicami, z którymi pozostawała w dosyć trudnych relacjach, skarżąca opuściła dom i zamieszkała z X., jego partnerką i czwórką dzieci we wsi Novachene, około 70 kilometrów od Sofii. Głównym zajęciem X. było wożenie prostytutek do i z pracy. Policji znany był między innymi z tego, że był współpracownikiem sutenerów.

Skarżąca rozpoczęła pracę seksualną, ponieważ „potrzebowała pieniędzy” i była ciekawa, czy „będzie w stanie zarobić tyle samo, co inne dziewczyny”. Do maja 2012 r. na co dzień pracowała przy obwodnicy Sofii. W lipcu 2012 r. chciała odejść, ale twierdziła, że X. ją bił i jej groził. W sierpniu uciekła do swojej wioski.

X. znalazł ją i zabrał z powrotem do swojego domu. Zabrał jej dowód osobisty. Wróciła do prostytucji, bo czuła, że nie ma wyboru. Od tego momentu X. zabierał jej całe zarobki, kupując jej to, czego potrzebowała i dając jej kieszonkowe.

W lutym 2013 r. skarżąca została aresztowana. X. został wezwany na komisariat, gdzie oddał dowód osobisty skarżącej (który miał przy sobie), twierdząc, że trzymał go dla niej, aby uniknąć jego kradzieży. Policja wszczęła śledztwo przeciwko X.

Skarżąca została dopuszczona do wzięcia udziału w rozprawie przed Sądem Rejonowym w Sofii w charakterze oskarżyciela prywatnego oraz do dochodzenia odszkodowania od X. Domagała się kwoty 16 000 lewów bułgarskich (BGN – 8 181 euro) jako utraconych zarobków, które jej odebrał, oraz 8 000 lewów bułgarskich z tytułu zadośćuczynienia. Jednakże sąd stwierdził na pierwszej rozprawie, że jej roszczenie o odszkodowanie nie może zostać rozpatrzone, ponieważ dotyczy pieniędzy uzyskanych w wyniku „czynów lubieżnych i niemoralnych”. X. został uznany za winnego handlu ludźmi i namawiania skarżącej do uprawiania prostytucji w celach zarobkowych. Oprócz kary pozbawienia wolności i grzywny nakazano mu zapłacić skarżącej zadośćuczynienie w wysokości 2 000 lewów bułgarskich z tytułu szkody niemajątkowej.

X. złożył apelację. Podczas ponownego procesu skarżąca domagała się kwoty 22 500 lewów bułgarskich z tytułu utraconych zarobków,

stanowiącej minimum, które X. jej odebrał, oraz podnosiła, że prostytutka nie stanowi przestępstwa, ponieważ podlega opodatkowaniu i nie jest wyraźnie kryminalizowana.

W styczniu 2017 r. X. został skazany wyłącznie za handel ludźmi. Otrzymał karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania i grzywnę. Nakazano mu także zapłacić skarżącej zadośćuczynienie w wysokości 8 000 lewów bułgarskich za szkody niemajątkowe, jednakże jej roszczenie dotyczące odszkodowania pieniężnego zostało oddalone. Sąd uzasadnił, że „każda umowa o świadczenie usług seksualnych zawarta pomiędzy [skarżącą] a danym klientem była nieważna ze względu na naruszenie dobrych obyczajów [...] i [nie mogło] być mowy o odszkodowaniu”.

W ostatecznym wyroku Sąd Miejski w Sofii podtrzymał wyrok z grudnia 2017 r.

### Zarzuty

Powołując się na art. 4 (zakaz niewolnictwa i pracy przymusowej) i art. 13 (prawo do skutecznego środka prawnego) Konwencji skarżąca zarzuciła, że nie istniała żadna legalna możliwość uzyskania przez nią odszkodowania z tytułu utraconych zarobków z pracy seksualnej.

### Rozstrzygnięcie

Trybunał uznał, że skarżąca była ofiarą handlu ludźmi, kładąc nacisk między innymi na kontrolę, jaką X. sprawował nad jej dostępem do pieniędzy, że najwyraźniej ją uderzył i utrzymywał z nią intymne stosunki (handlarze często wykorzystują zaangażowanie emocjonalne jako sposób kontrolowania swoich ofiar). Pytanie brzmiało, czy na państwie ciąży pozytywny obowiązek zapewnienia osobom będącym ofiarami handlu ludźmi możliwości dochodzenia odszkodowania za utracone zarobki od handlarzy.

Trybunał powtórzył, że art. 4 nakłada na Państwa pozytywne obowiązki, w tym wprowadzenie ram legislacyjnych i administracyjnych, które zakazują handlu ludźmi i karzą za niego, podejmują środki operacyjne w celu ochrony ofiar w niektórych przypadkach oraz badają sytuacje potencjalnego handlu ludźmi.

Te pozytywne obowiązki mogłyby rozciągać się na sposób, w jaki prawo regulowało niektóre kwestie, w tym prowadzenie dochodzenia i przyznawanie odszkodowania. Nie było rozstrzygające, że tekst art. 4 Konwencji milczał na temat tego, czy ustanawiał on obowiązek umożliwienia ofiarom pozywania handlarzy w związku z utraconymi zarobkami. Szczególne zobowiązania tego rodzaju zostały odczytane w innych postanowieniach Konwencji, których tekst również milczał w takich kwestiach. Istniały mocne argumenty przemawiające

za wczytaniem takiego obowiązku do art. 4. Wraz z art. 2 (prawo do życia) i art. 3 (zakaz tortur) stanowił on gwarancję jednej z podstawowych wartości społeczeństw demokratycznych tworzących Radę Europy, a handel ludźmi był niezgodny z tymi wartościami. Już dawno przyjęto, że w walce z nim należy zastosować podejście kompleksowe. Reakcje podejmowane po fakcie, takie jak dochodzenie i kara, były niezbędne w celu odstraszenia, ale nie mogły zatrzeć szkody materialnej poniesionej przez ofiary. Możliwość dochodzenia przez nie odszkodowania, w szczególności z tytułu utraconych zarobków, mogłaby zadośćuczynić w pełnym zakresie poniesionej przez nie szkodie. Zapewniłoby im to także środki finansowe na odbudowę życia. Co więcej, taki mechanizm przyczyniłby się w pewnym stopniu do zapewnienia, aby handlarze nie mogli cieszyć się owocami swoich przestępstw, ograniczając w ten sposób zachętę do angażowania się w handel ludźmi.

Można zatem stwierdzić, że art. 4 Konwencji, interpretowany w sposób zapewniający praktyczne i skuteczne gwarancje, ustanawia pozytywny obowiązek umożliwienia ofiarom handlu ludźmi dochodzenia roszczeń odszkodowawczych od handlarzy ludźmi z tytułu utraconych zarobków.

Na poparcie tego wniosku Trybunał odniósł się do odpowiednich traktatów międzynarodowych, które ustanawiają obowiązek umożliwienia ofiarom handlu ludźmi dochodzenia odszkodowania, w tym do Protokołu z Palermo (art. 6 ust. 6) oraz Konwencji o przeciwdziałaniu handlowi ludźmi (art. 15 ust. 3), które obowiązywały we wszystkich Umawiających się Państwach.

Co więcej, istniała tendencja – najbardziej widoczna w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, ale także w niektórych państwach europejskich – Austrii, Belgii, Danii, Francji, Niemczech, Holandii, Norwegii i Wielkiej Brytanii – w kierunku umożliwienia ofiarom handlu ludźmi odzyskania od swoich handlarzy korzyści, które ci ostatni osiągnęli w drodze ich wyzysku, podczas gdy prawdopodobnie tylko jedno Umawiające się Państwo poza Bułgarią wyraźnie sprzeciwiło się takim roszczeniom.

Sądy bułgarskie odniosły się do kryminalizacji dochodów uzyskanych z prostytucji w prawie bułgarskim oraz do „dobrych obyczajów”, odrzucając roszczenie skarżącej o odszkodowanie od X. W tym względzie Trybunał zauważył, że przestępstwo określone w art. 329 § 1 bułgarskiego kodeksu karnego, uzyskiwania dochodów w sposób zabroniony lub niemoralny, odzwierciedlało przestarzałe postawy społeczne pozostałe po totalitarnym reżimie komunistycznym. Rzeczywiście, artykuł ten został uznany za niekonstytucyjny przez bułgarski Trybunał Konstytucyjny we wrześniu 2022 r. Zarzucana niezgodność z prawem zarobków skarżącej nie była zatem odpowiednią podstawą do oddalenia jej roszczenia.

Odnosnie kwestii „dobrych obyczajów” Trybunał stwierdził, że prawa człowieka powinny być głównym kryterium przy opracowywaniu i wdrażaniu polityk dotyczących prostytucji i handlu ludźmi. Trudno było sobie w tym przypadku wyobrazić, że nakazanie X. zwrotu pieniędzy pobranych od skarżącej naruszyłoby moralność publiczną. Nawet, jeśli istniały uzasadnione powody z zakresu porządku publicznego, aby odrzucić roszczenie dotyczące zarobków uzyskanych dzięki prostytucji (na przykład można argumentować, że podtrzymanie takiego twierdzenia mogłoby zostać odebrane jako tolerowanie prostytucji lub zachęcanie niektórych osób do uprawiania jej), to w tym przypadku powody takie natrafiały na równoważącą i niewątpliwie nieodpartą politykę publiczną przeciwko handlowi ludźmi i na rzecz ochrony jego ofiar, do czego nie tylko Trybunał, ale także same władze bułgarskie przywiązywały duże znaczenie.

Trybunał stwierdził zatem, że sądy bułgarskie nie zrównoważyły odpowiednio praw skarżącej wynikających z art. 4 z interesami społeczeństwa. Doszło zatem do naruszenia tego artykułu.

### **Komentarz**

Powyższy wyrok należy ocenić z aprobatą.

Dotyka on istotnej kwestii – nie jest to jednak interpretacja przestępstwa, skazanie ani surowość kary, a odszkodowanie przysługujące ofierze handlu ludźmi. Mimo skazania sprawcy oraz przyznania zadośćuczynienia (4 090 euro), skarżąca nie otrzymała odszkodowania za straty majątkowe. Sąd Miejski w Sofii w wyroku z dnia 5 grudnia 2017 r. wyjaśnił, że zarobki skarżącej z prostytucji, które przejął X., „nie podlegają zwrotowi, ponieważ zostały uzyskane w niemoralny sposób, który jest zabroniony przez prawo zgodnie z artykułem 329 § 1 Kodeksu karnego”. Artykuł ten penalizuje zarabianie pieniędzy w sposób niemoralny. Co ciekawe, wskazany przepis został uznany za niezgodny z Konstytucją przez bułgarski Trybunał Konstytucyjny, który wskazał, że prostytucja jako taka nie była kryminalizowana w Bułgarii, a art. 329 § 1 Kodeksu karnego został wprowadzony w okresie komunizmu, tj. w innych realiach społecznych i politycznych, kiedy istniał powszechny obowiązek pracy.

Proceduralny aspekt art. 4 Konwencji wymaga skutecznego dochodzenia, aby naprawić rzeczywistą szkodę poprzez zapewnienie odszkodowania. Materialny aspekt art. 4 Konwencji (tzw. materialne obowiązki pozytywne) ma na celu zapobiegać wyrządzaniu tego typu szkód w przyszłości. W literaturze zwraca się uwagę na związek między kwestią odszkodowania za szkody majątkowe a zapobieganiem szkodom, które mieszczą się w zakresie definicji

art. 4. V. Stojanova wskazuje na konieczność wykazania związku przyczynowego, tj. czy odszkodowanie za szkody majątkowe w jakikolwiek sposób zapobiega szkodzie (tj. handlowi ludźmi) i jeśli tak, to w jaki sposób?<sup>1</sup> Jak wskazał Trybunał, związek przyczynowy istnieje z 4 powodów. Po pierwsze, gdy odszkodowanie za szkody majątkowe pomaga ofiarom w powrocie do zdrowia, w ten sposób między innymi „zmniejszając ryzyko ponownego stania się ofiarami handlarzy”. Po drugie, przyznanie odszkodowania odstrasza od handlu ludźmi (tj. by „handlarze ludźmi nie mogli cieszyć się owocami swoich przestępstw, a tym samym zmniejszy bodźce ekonomiczne do popełniania przestępstw handlu ludźmi”). Po trzecie, „[zapewnienie, że ofiary otrzymają odszkodowanie od sprawców]” może również zmniejszyć obciążenie zasobów publicznych, które czasami są wykorzystywane do wspierania rekonwalescencji ofiar handlu ludźmi. Po czwarte, danie ofiarom dodatkowej motywacji do ujawnienia handlu ludźmi, zwiększając tym samym szanse na pociągnięcie handlarzy ludźmi do odpowiedzialności, zapobiegając tego typu przestępstwom w przyszłości.

W praktyce wykazanie tego typu związku przyczynowego może okazać się trudne. Jednak, jak wskazuje V. Stojanova, znajduje to normatywne uzasadnienie, gdyż ofiary powinny mieć możliwość ubiegania się na mocy prawa krajowego o odszkodowanie za szkody pieniężne wyrządzone im przez sprawców.

Powyższe stoi w zgodzie z art. 15 ust. 3 Konwencji Rady Europy w sprawie działań przeciwko handlowi ludźmi, zgodnie z którym: „Każda Strona zapewni w swoim prawie wewnętrznym prawo ofiar do uzyskania odszkodowania od sprawców”. Państwo ma tu szeroki margines uznania, zaś przedmiotowy wyrok ogranicza ten margines uniemożliwiając państwu odmowę ofierze handlu ludźmi odszkodowania za szkody majątkowe z powodu niemoralnego uzyskania zarobków.

<sup>1</sup> V. Stojanova, *Krachunova v. Bulgaria: New Positive Obligation under Article 4 ECHR to Compensate Victims of Human Trafficking for Pecuniary Damages*, Strasbourg Observers, 19 marca 2024.



## Art. 5 (Prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego)

1. *Każdy ma prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego. Nikt nie może być pozbawiony wolności, z wyjątkiem następujących przypadków i w trybie ustalonym przez prawo:*
  - a) *zgodnego z prawem pozbawienia wolności w wyniku skazania przez właściwy sąd;*
  - b) *zgodnego z prawem zatrzymania lub aresztowania w przypadku nieporządkowania się wydanemu zgodnie z prawem orzeczeniu sądu lub w celu zapewnienia wykonania określonego w ustawie obowiązku;*
  - c) *zgodnego z prawem zatrzymania lub aresztowania w celu postawienia przed właściwym organem, jeżeli istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia czynu zagrożonego karą, lub, jeśli jest to konieczne, w celu zapobieżenia popełnieniu takiego czynu lub uniemożliwienia ucieczki po jego dokonaniu;*
  - d) *pozbawienia nieletniego wolności na podstawie zgodnego z prawem orzeczenia w celu ustanowienia nadzoru wychowawczego lub zgodnego z prawem pozbawienia nieletniego wolności w celu postawienia go przed właściwym organem;*
  - e) *zgodnego z prawem pozbawienia wolności osoby w celu zapobieżenia szerzeniu przez nią choroby zakaźnej, osoby umysłowo chorej, alkoholika, narkomana lub włóczęgi;*
  - f) *zgodnego z prawem zatrzymania lub aresztowania osoby, w celu zapobieżenia jej nielegalnemu wkroczeniu na terytorium państwa, lub osoby, przeciwko której toczy się postępowanie o wydalenie lub ekstradycję.*
2. *Każdy, kto został zatrzymany, powinien zostać niezwłocznie i w zrozumiałym dla niego języku poinformowany o przyczynach zatrzymania i o stawianych mu zarzutach.*
3. *Każdy zatrzymany lub aresztowany zgodnie z postanowieniami ustępu 1 lit. c) niniejszego artykułu powinien zostać niezwłocznie postawiony przed sędzią lub innym urzędnikiem uprawnionym przez ustawę do wykonywania władzy sądowej i ma prawo być sądzony w rozsądnym terminie albo zwolniony na*

czas postępowania. Zwolnienie może zostać uzależnione od udzielenia gwarancji zapewniających stawienie się na rozprawę.

4. Każdy, kto został pozbawiony wolności przez zatrzymanie lub aresztowanie, ma prawo odwołania się do sądu w celu ustalenia bezzwłocznie przez sąd legalności pozbawienia wolności i zarządzenia zwolnienia, jeżeli pozbawienie wolności jest niezgodne z prawem.
5. Każdy, kto został pokrzywdzony przez niezgodne z treścią tego artykułu zatrzymanie lub aresztowanie, ma prawo do odszkodowania.

---

M. Mrowicki

## 1. Prawo aresztowanego do skutecznej pomocy prawnej

***Demirtaş i Yüksekdağ Şenoğlu przeciwko Turcji,***  
**skargi nr 10207/21 i 10209/21,**  
**wyrok z dnia 6 czerwca 2023 r.**

### Abstrakt

W sprawie *Demirtaş i Yüksekdağ Şenoğlu przeciwko Turcji* Trybunał dokonał analizy prawa do skutecznej pomocy prawnej w celu odwołania się od tymczasowego aresztowania skarżących. Trybunał potwierdził również, że przywilej związany z rozmowami między więźniem a jego prawnikiem stanowi podstawowe prawo jednostki i bezpośrednio wpływa na prawo do obrony. Odstępstwa od tej zasady mogą być dozwolone jedynie w wyjątkowych przypadkach i muszą być połączone z odpowiednimi i wystarczającymi gwarancjami przed nadużyciami.

**Słowa kluczowe:** art. 5 ust. 4 EKPC; tymczasowe aresztowanie; dostęp do skutecznej pomocy prawnej; poufność przesłuchań z adwokatami

### Streszczenie orzeczenia

#### *Stan faktyczny*

Skarżący, Selahattin Demirtaş i Figen Yüksekdağ Şenoğlu – obywatele Turcji urodzeni odpowiednio w 1973 i 1971 r. – byli współprzewodniczącymi HDP, lewicowej prokurdyjskiej partii politycznej. Zostali ponownie wybrani do Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Turcji w wyborach parlamentarnych w 2015 r. W dniu 4 listopada 2016 r. skarżący zostali umieszczeni w areszcie tymczasowym za przestępstwa związane z terroryzmem. Po zakończeniu

postępowania krajowego w ich sprawach każdy z nich złożył skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, zarzucając naruszenie Konwencji z powodu ich zatrzymania. W dniach 22 grudnia 2020 r. i 8 listopada 2022 r. Trybunał wydał wyroki, w których orzekł między innymi, że tymczasowe aresztowanie skarżących było sprzeczne z art. 5 (prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego), art. 10 (wolność wypowiedzi) i art. 18 (ograniczenie stosowania ograniczeń praw) Konwencji oraz z art. 3 Protokołu Nr 1 (prawo do wolnych wyborów).

W dniu 15 listopada 2016 r., w kontekście zatrzymania skarżących i na wniosek prokuratora publicznego w Diyarbakır, Sąd Rejonowy 4. Okręgu w Diyarbakır zarządził następujące środki na mocy Nadzwyczajnego Dekretu Ustawodawczego nr 676: nagrywanie audio i wideo spotkań skarżących z ich prawnikami; obecność urzędnika podczas spotkań oraz zajęcie wszystkich dokumentów wymienianych między skarżącymi a ich prawnikami. Skarżący bezskutecznie odwołali się, argumentując, że sędzia nakazał kwestionowane ograniczenia w sposób niezgodny z prawem i arbitralny. W dniach 2 i 3 stycznia 2017 r. złożyli indywidualne skargi do Trybunału Konstytucyjnego, zarzucając naruszenie ich prawa do wolności i bezpieczeństwa oraz prawa do rzetelnego procesu. Trybunał Konstytucyjny nie stwierdził naruszenia prawa skarżących do wolności i bezpieczeństwa, orzekając, że kwestionowane środki należy uznać za proporcjonalne w czasie stanu wyjątkowego. Uznał skargę dotyczącą prawa do rzetelnego procesu za niedopuszczalną.

Kwestionowane środki, które zostały zarządzone na okres 3 miesięcy, zakończyły się w dniu 14 lutego 2017 r.

### *Zarzuty*

Powołując się na art. 5 ust. 4 Konwencji (prawo odwołania się do sądu w celu ustalenia bezzwłocznie przez sąd legalności pozbawienia wolności), skarżący zarzucali, że nie otrzymali skutecznej pomocy prawnej w celu odwołania się od ich tymczasowego aresztowania z powodu nadzoru władz więziennych nad ich spotkaniami z prawnikami i zajęcia wymienianych z nimi dokumentów.

### *Rozstrzygnięcie*

W zakresie prawa do skutecznej pomocy prawnej Trybunał zauważył, że zgodnie z Nadzwyczajnym Dekretem Ustawodawczym nr 676 środki takie jak te zastosowane w niniejszej sprawie, które ograniczały poufność konsultacji prawnik–klient, mogły zostać nakazane tylko „w przypadku, gdy uzyskano informacje, ustalenia lub dokumenty wskazujące, że bezpieczeństwo społeczeństwa i bezpieczeństwo zakładów karnych [są] zagrożone; że organizacje

terrorystyczne lub inne organizacje przestępcze [były] kierowane [przez osobę podejrzaną o przestępstwa związane z terroryzmem]; że wydano rozkazy i instrukcje tym organizacjom; lub że przekazano tajne, jawne lub zaszyfrowane wiadomości”.

Z uzasadnienia decyzji wydanych przez Sąd Rejonowy 4. Okręgu Diyarbakır wynikało, że wymóg uzyskania „informacji, ustaleń lub dokumentów” nie został spełniony. Ponadto decyzje w sprawie zostały sformułowane w stereotypowym języku i nie były zgodne z wymogami określonymi w prawie krajowym.

Ponadto, Trybunał Konstytucyjny nie przeprowadził odpowiedniej oceny w tym punkcie ani indywidualnego badania sytuacji skarżących. Zauważył również, że skarżący zostali uznani za winnych przestępstwa związanego z terroryzmem, chociaż w istotnym czasie, w dniu 15 listopada 2016 r., nie zostali uznani za winnych żadnego przestępstwa. W tym kontekście Trybunał podkreślił, że w swoich poprzednich orzeczeniach dotyczących skarżących stwierdził, że nie było żadnych faktów ani informacji, które mogłyby przekonać obiektywnego obserwatora, że popełnili oni zarzucane przestępstwa, a żadna z decyzji w sprawie tymczasowego aresztowania skarżących nie zawierała dowodów, które mogłyby wskazywać na wyraźny związek między ich działaniami a przestępstwami związanymi z terroryzmem, za które zostali zatrzymani.

Na koniec Trybunał zauważył, że jeśli osoba aresztowana nie mogła odbyć poufnych spotkań ze swoim prawnikiem, jest wysoce prawdopodobne, że nie będzie czuła się swobodnie, aby z nim rozmawiać. Pomoc prawna świadczona przez tego ostatniego mogła zatem stracić swoją przydatność w praktyce.

Trybunał stwierdził zatem, że skarżącym odmówiono skutecznej pomocy ze strony prawników w rozumieniu art. 5 ust. 4 Konwencji.

Odnosząc się do gwarancji przed nadużyciami, Trybunał powtórzył swoje ugruntowane orzecznictwo, zgodnie z którym przywilej związany z rozmowami między więźniem a jego prawnikiem stanowi podstawowe prawo jednostki i bezpośrednio wpływa na prawo do obrony. Odstępstwa od tej zasady mogą być dozwolone jedynie w wyjątkowych przypadkach i muszą być połączone z odpowiednimi i wystarczającymi gwarancjami przed nadużyciami.

Krajowe przepisy stosowane w niniejszej sprawie nie były połączone z żadnymi takimi zabezpieczeniami. Po zarządzeniu środków ograniczających przez sędziego władze były upoważnione, a nawet zobowiązane, do monitorowania i rejestrowania spotkań więźniów z ich prawnikami oraz do zajmowania wszelkich wymienianych między nimi dokumentów. Ponadto przepisy nie określają, w jaki sposób informacje uzyskane w wyniku nadzoru mają być wykorzystywane. Podobnie, nie wskazał, któremu organowi powierzono

zbadanie informacji, ani nie ustalił, w jaki sposób osoby zainteresowane mogłyby sprawdzić, czy doszło do nadużycia ich praw lub uzyskać informacje w tym zakresie. Zakres i sposób wykonywania uprawnień dyskrecjonalnych pozostawionych organom nie zostały w żaden sposób określony i nie przewidziano żadnych konkretnych zabezpieczeń.

Konkludując, Trybunał uznał, że sądy krajowe nie wykazały istnienia wyjątkowych okoliczności, które mogłyby uzasadniać odstępstwo od podstawowej zasady poufności spotkań skarżących z ich prawnikami, a naruszenie tajemnicy zawodowej prawnika pozbawiło skarżących skutecznej pomocy ze strony prawników na potrzeby art. 5 ust. 4 Konwencji. Na koniec Trybunał stwierdził, że władze krajowe nie przedstawiły żadnych szczegółowych dowodów mogących uzasadniać nałożenie kwestionowanych środków na skarżących na mocy nadzwyczajnego dekretu ustawodawczego nr 676.

## Komentarz

Powyższy wyrok należy ocenić z aprobatą.

Należy podkreślić, że osoby aresztowane nadal korzystają ze wszystkich podstawowych praw i wolności gwarantowanych przez Konwencję, z wyjątkiem prawa do wolności w przypadku pozbawienia go zgodnie z prawem (art. 5 Konwencji)<sup>1</sup>. Okoliczności pozbawienia wolności, w tym względy bezpieczeństwa, a także zapobieganie przestępstwom i ochrona porządku, mogą uzasadniać pewne ograniczenia praw nieabsolutnych. Niemniej, wszelkie ograniczenia muszą być uzasadnione w każdym indywidualnym przypadku<sup>2</sup>.

Możliwość wysłuchania aresztowanego osobiście lub za pośrednictwem jakiejś formy reprezentacji należy do podstawowych gwarancji proceduralnych stosowanych w sprawach pozbawienia wolności<sup>3</sup>. W tym kontekście prawo „każdego oskarżonego” do skutecznej obrony przez prawnika należy do podstawowych elementów sprawiedliwego procesu<sup>4</sup>.

Prawo dostępu do adwokata ma zastosowanie zawsze, gdy zostanie postawione „oskarżenie karne” w znaczeniu nadanym temu pojęciu przez orzecznictwo

<sup>1</sup> Wyrok ETPC z dnia 9 kwietnia 2019 r. w sprawie *Altay przeciwko Turcji* (nr 2), skarga nr 11236/09, § 47.

<sup>2</sup> Wyrok ETPC z dnia 14 czerwca 2016 r. w sprawie *Biržietis przeciwko Litwie*, skarga nr 49304/09, § 45, w odniesieniu do sprawy *Dickson przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* (Wielka Izba), skarga nr 44362/04, § 67–68, EKPC 2007–V.

<sup>3</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 22 maja 2012 r. w sprawie *Idalov przeciwko Rosji*, skarga nr 5826/03, § 161.

<sup>4</sup> Wyroki ETPC (Wielka Izba): z dnia 27 listopada 2008 r. w sprawie *Salduz przeciwko Turcji*, skarga nr 36391/02, § 51, ETPC 2008; z dnia 13 września 2016 r. w sprawie *Ibrahim i Inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skargi nr 50541/08, 50571/08, 50573/08 i 40351/09, § 255; z dnia 9 listopada 2018 r. w sprawie *Beuze przeciwko Belgii*, skarga nr 71409/10, § 123.

Trybunału, a w szczególności od chwili aresztowania podejrzanego, niezależnie od tego, czy dana osoba była przesłuchiwana lub poddana w przedmiotowym okresie innemu postępowaniu dochodzeniowemu<sup>5</sup>.

Trybunał przypominał, że prawo oskarżonego do rozmowy ze swoim prawnikiem poza zasięgiem słuchu strony trzeciej stanowi jeden z podstawowych wymogów sprawiedliwego procesu w społeczeństwie demokratycznym i wynika z art. 6 ust. 3 lit. c) Konwencji<sup>6</sup>. Rzeczywiście, w obecności urzędnika zatrzymani mogą nie czuć się swobodnie, aby nie tylko omówić z prawnikiem kwestie związane z toczącym się postępowaniem, ale także, w obawie przed represjami, zgłosić nadużycia, których mogą być ofiarami<sup>7</sup>. Tajemnica zawodowa otaczająca relację prawnik–klient, jak również nałożony na władze krajowe obowiązek zagwarantowania poufności komunikacji pomiędzy osadzonym a wyznaczonym przez niego przedstawicielem, należą do uznanych standardów międzynarodowych<sup>8</sup>. Jeżeli prawnik nie mógłby rozmawiać ze swoim klientem i otrzymywać od niego poufnych instrukcji bez takiego nadzoru, jego pomoc straciłaby wiele na swojej przydatności<sup>9</sup>, podczas gdy celem Konwencji jest ochrona konkretnych i skutecznych praw<sup>10</sup>.

Osoba ma prawo do skutecznej pomocy swojego prawnika, której istotnym aspektem jest poufność wymiany zdań między nią a klientem. Naruszenie poufności wymiany zdań między prawnikiem a klientem niekoniecznie wymaga faktycznego przechwytywania lub słuchania. Szczere przekonanie, oparte na rozsądnych podstawach, że rozmowa jest podsłuchiwana, może wystarczyć do ograniczenia skuteczności pomocy, gdyż nieuchronnie utrudnia swobodną dyskusję i ingeruje w prawo zatrzymanego do skutecznego kwestionowania legalności jego zatrzymania<sup>11</sup>.

<sup>5</sup> Wyroki ETPC (Wielka Izba): z dnia 12 maja 2017 r. w sprawie *Simeonovi przeciwko Bułgarii*, skarga nr 21980/04, § 110–111; z dnia 9 listopada 2018 r. w sprawie *Beuze przeciwko Belgii*, skarga nr 71409/10, § 124.

<sup>6</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 12 maja 2005 r. w sprawie *Öcalan przeciwko Turcji*, skarga nr 46221/99, § 132, 133, ETPC 2005–IV.

<sup>7</sup> Wyrok ETPC z dnia 9 kwietnia 2019 r. w sprawie *Altay przeciwko Turcji (nr 2)*, skarga nr 11236/09, § 50.

<sup>8</sup> Wyrok ETPC z dnia 16 października 2001 r. w sprawie *Brennan przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skarga nr 39846/98, § 38–40, ECHR 2001–X.

<sup>9</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 2 listopada 2010 r. w sprawie *Sakhnovsky przeciwko Rosji*, skarga nr 21272/03, § 97.

<sup>10</sup> Wyrok ETPC z dnia 28 listopada 1991 r. w sprawie *S. przeciwko Szwajcarii*, skargi nr 12629/87 i 13965/88, § 48, Seria A nr 220.

<sup>11</sup> Wyrok ETPC z dnia 13 marca 2007 r. w sprawie *Castravet przeciwko Mołdawii*, skarga nr 23393/05, § 51.

Z orzecznictwa Trybunału, w szczególności z punktu widzenia art. 6 i art. 8 Konwencji wynika, że tolerował on pewne ograniczenia w stosunkach prawnik–klient w sprawach dotyczących terroryzmu i przestępczości zorganizowanej<sup>12</sup>. Jest rzeczą oczywistą, że w takich przypadkach Trybunał musi najpierw być przekonany, że takie ograniczenie wynika z wyjątkowych okoliczności, takich jak terroryzm lub przestępczość zorganizowana, i stanowi odstępstwo od podstawowej zasady poufności przesłuchań prawnika–klienta. Ta poufność rzeczywiście stanowi prawo podstawowe i ma bezpośredni wpływ na prawo do obrony. Z tego powodu Trybunał orzekł, że odstępstwo od tej podstawowej zasady można zaakceptować jedynie w wyjątkowych przypadkach i pod warunkiem, że będzie ono otoczone odpowiednimi i wystarczającymi gwarancjami chroniącymi przed nadużyciami<sup>13</sup>.

M. Mrowicki

## 2. Przesłanki uzasadniające przedłużenie tymczasowego aresztowania

### *Perstner przeciwko Luksemburgowi*, skarga nr 7446/21, wyrok z dnia 16 lutego 2023 r.

#### Abstrakt

W sprawie *Perstner przeciwko Luksemburgowi* Trybunał dokonał analizy przesłanek uzasadniających przedłużanie tymczasowego aresztowania oskarżonego w sprawie o rozbój pod kątem zgodności pozbawienia wolności z art. 5 ust. 3 Konwencji. Trybunał nie dopatrył się naruszenia wskazanego przepisu. Autor niniejszego komentarza krytycznie odnosi się do wskazanego orzeczenia podkreślając, że przyczyny podawane przez sądy były zbyt ogólne i niewystarczające dla przedłużenia tymczasowego aresztowania.

**Słowa kluczowe:** art. 5 ust. 3 EKPC; tymczasowe aresztowanie; długotrwały areszt; przedłużenie tymczasowego aresztowania

<sup>12</sup> Zobacz w szczególności wyrok ETPC z dnia 5 lipca 2001 r. w sprawie *Erdem przeciwko Niemcom*, skarga nr 38321/97, § 65 i n.; wyrok ETPC z dnia 25 lipca 2013 r. w sprawie *Chodorowski i Lebedev przeciwko Rosji*, skargi nr 11082/06 i 13772/05, § 627, dotyczący sprawy objętej art. 5 ust. 4 Konwencji; zob. także wyrok ETPC z dnia 13 marca 2007 r. w sprawie *Castravet przeciwko Mołdawii*, skarga nr 23393/05, § 51.

<sup>13</sup> Wyrok ETPC z dnia 25 lipca 2017 r. w sprawie *M przeciwko Holandii*, skarga nr 2156/10, § 88.



## Streszczenie orzeczenia

### *Stan faktyczny*

W 2019 r. skarżący został aresztowany na podstawie europejskiego nakazu aresztowania z podejrzeniem, że wraz z dwoma innymi osobami dokonał rozboju na parze starszych ludzi, po tym, jak śledzili ich w drodze do domu z centrum handlowego. Po przesłuchaniu przez sędziego śledczego, przed tymczasowym aresztowaniem, skarżący rozpoznał się na nagraniu z kamery bezpieczeństwa w centrum handlowym, które pokazywało podejrzanych śledzących parę w pojeździe na parkingu.

Trzy wnioski skarżącego o zamianę tymczasowego aresztowania na poręczenie majątkowe zostały oddalone przez sąd.

Pierwszym postanowieniem z dnia 14 lutego 2020 r. sąd uzasadniając oddalenie odniósł się do wyników śledztwa (wynikających m.in. z zatrzymań, zeznań skarżącego i świadków, a także wykorzystania nagrań z kamer monitoringu), aby stwierdzić, że istniały poważne przesłanki wskazujące na winę skarżącego. Sąd zauważył, że czyny zarzucane skarżącemu częściowo pociągały za sobą sankcję karną oraz że prawnie domniemane niebezpieczeństwo ucieczki również istniało, biorąc pod uwagę powagę zarzucanych czynów i brak powiązań skarżącego z Luksemburgiem. Dla uzasadnienia ryzyka popełnienia przestępstwa, sąd powołał się na wyniki badań lekarskich przeprowadzonych na pokrzywdzonych oraz powagę odniesionych przez nich obrażeń, a także zimną krew i wyjątkową brutalność okazaną podczas czynów zarzucanych skarżącemu.

Drugim postanowieniem z dnia 14 maja 2020 r. sąd wskazał, że istnienie poważnych przesłanek winy przeciwko skarżącemu wynika z ustalenia sądu, zarzucane czyny zagrożone są karą pozbawienia wolności oraz istnieje prawne domniemanie niebezpieczeństwa ucieczki (istnieje ono faktycznie także ze względu na powagę zarzucanych oskarżonemu czynów, kary przewidziane przez prawo oraz brak powiązań oskarżonego z Luksemburgiem).

W trzecim postanowieniu z dnia 11 września 2020 r. sąd ponownie powołał się na poważne przesłanki wskazujące na winę oskarżonego, domniemanie ryzyka ucieczki, niepewną sytuację społeczną i osobistą skarżącego.

W 2021 r. skarżący został uznany winnym rozboju i skazany na 7 lat więzienia. Nie odwołał się od tego wyroku.

### *Zarzuty*

Powołując się na art. 5 ust. 3 Konwencji, skarżący zarzucił nadmierną długość i nieuzasadniony charakter jego tymczasowego aresztowania. Skarżył się w szczególności na niewystarczające uzasadnienie decyzji o oddaleniu jego wniosków o zamianę tymczasowego aresztowania na poręczenie majątkowe.



### Rozstrzygnięcie

Skarżący przebywał w areszcie tymczasowym przez 1 rok, 4 miesiące i 20 dni.

Jego pierwszy wniosek o zwolnienie został oddalony postanowieniem, od którego nie wniósł odwołania i w którym to stwierdzono podejrzenie w oparciu o wyniki śledztwa. W odniesieniu do drugiego i trzeciego wniosku o zwolnienie za kaucją Luksemburski Sąd Rejonowy, w postanowieniach utrzymanych przez Sąd Apelacyjny, oparł się na postanowieniu o skierowaniu na rozprawę do Wydziału Karnego, aby stwierdzić podejrzenie w jego sprawie. Trybunał stwierdził, że chociaż pożądane byłoby bardziej szczegółowe uzasadnienie, to jednak można je uznać za wystarczające, w zakresie, w jakim sporne postanowienie zawierało szczegółowe rozważania i argumenty.

Nie było wątpliwości, że postanowienie o oddaleniu pierwszego wniosku o zwolnienie za poręczeniem majątkowym zostało poparte także „innymi podstawami”, gdyż sąd je wydający odniósł się do konkretnych szczegółów, takich jak ustalenia z badań lekarskich pokrzywdzonych, stopień ich obrażeń oraz umyślny i niezwykle brutalny sposób, w jaki przestępstwo zostało popełnione.

Jeśli chodzi o oddalenie drugiego i trzeciego wniosku, to, jak zauważył Trybunał, głównym powodem podniesionym przez władze było ryzyko ucieczki. Ryzyka takiego nie można było ocenić wyłącznie na podstawie surowości grożącej mu kary, lecz należało je ocenić w odniesieniu do szeregu innych czynników, które albo je potwierdziły, albo wykazały, że jest ono zbyt małe, aby uzasadniać tymczasowe aresztowanie do czasu rozprawy, zasada zatwierdzona również przez Sąd Kasacyjny w Luksemburgu w listopadzie 2022 r.

W tej sprawie Sąd Rejonowy ograniczył się do stwierdzenia, że ryzyko ucieczki było domniemane przez prawo i faktycznie istniało, biorąc pod uwagę powagę zarzutów i brak powiązań skarżącego z Luksemburgiem. Powody te w sposób oczywisty nie były wystarczająco dostosowane do konkretnego przypadku, zwłaszcza że nie wspomniały nawet o alternatywach, o jakie zabiegał skarżący. Trybunał zauważył, że Sąd Apelacyjny starał się dodać, że zwolnienie skarżącego pod pewnymi warunkami lub za kaucją nie byłoby właściwe „w indywidualnych okolicznościach [skarżącego]”, czy też, że samo przywołanie przez skarżącego umowy o pracę nie stanowiło wystarczającej gwarancji jego stawienia się na rozprawie. Chociaż nie odniósł się w tych sprawach do żadnych innych szczegółowych informacji, postanowienia, które utrzymał w mocy, opierały się na znacznej części materiału zebranego już w toku dochodzenia sądowego. W okolicznościach niniejszej sprawy Trybunał był skłonny przyznać, że Sąd Apelacyjny odniósł się do wszystkich materiałów

znajdujących się w aktach śledztwa, do których skarżący, przynajmniej za pośrednictwem swojego pełnomocnika, miał pełny dostęp.

To samo dotyczyło ryzyka ponownego popełnienia przestępstwa, które stwierdzono „biorąc pod uwagę niestabilną sytuację osobistą i społeczną [skarżącego]”. Z pewnych powodów zostało to z pewnością sformułowane zbyt oszczędnie. Jednakże orzeczenie należało rozpatrywać w kontekście konkretnej sprawy, przy czym jakiegokolwiek badanie musiało uwzględniać brak merytorycznej argumentacji skarżącego na korzyść zwolnienia oraz fakt, że Sąd Apelacyjny odniósł się do protokołu dochodzenia sądowego.

W związku z powyższym Trybunał uznał, że podane przez sądy krajowe powody odmowy zwolnienia skarżącego, w okolicznościach tej sprawy, stanowiły „właściwe” i „wystarczające” podstawy.

Trybunał ustalił, że ponieważ do czasu aresztowania skarżącego zakończono wiele czynności dochodzeniowych, po jego tymczasowym aresztowaniu przeprowadzono jedynie kryminalistyczną analizę genetyczną w październiku 2019 r. Dochodzenie sądowe zakończyło się 2 miesiące później, po czym wydano postanowienie o skierowaniu sprawy na rozprawę, które 3 miesiące później zostało podtrzymane w postępowaniu odwoławczym. Nie można było zarzucać władzom krajowym szczególnie powolnego działania w rozpatrywanym okresie.

Po tym okresie nastąpiło jednak pewne opóźnienie. Kiedy decyzja o skierowaniu sprawy na rozprawę stała się ostateczna, wezwania do stawienia się skarżącego doręczono dopiero 7 miesięcy później, na rozprawy zaplanowane na następny miesiąc. Niemniej Trybunał wskazał na okoliczności usprawiedliwiające, jak szczególny kontekst kryzysu zdrowia publicznego spowodowanego pandemią COVID-19. W innej sprawie tymczasowe zawieszenie postępowania ze względu na te wyjątkowe okoliczności uznano za zgodne z obowiązkiem „szczególnej staranności”, w przypadku, gdy postępowanie było aktywnie prowadzone zarówno przed, jak i po wprowadzeniu środków nadzwyczajnych. W tym bezprecedensowym kontekście czas trwania postępowania nie przekroczył tego, co można uznać za rozsądne.

## Komentarz

Powyższy wyrok należy ocenić krytycznie.

Z niewiadomych przyczyn Trybunał pominął całe swoje orzecznictwo dotyczące standardów uzasadniania przedłużenia tymczasowego aresztowania.

Należy przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału, na podstawie art. 5 ust. 3 Konwencji, utrzymywanie się uzasadnionego podejrzenia jest warunkiem *sine qua non* ważności tymczasowego aresztowania, ale

po upływie pewnego czasu – to znaczy od pierwszego orzeczenia sądowego nakazującego tymczasowe aresztowanie<sup>1</sup> – nie jest już wystarczające. Trybunał musi wówczas ustalić po pierwsze, czy inne podstawy przytoczone przez sąd nadal uzasadniają pozbawienie wolności, oraz, po drugie, czy w przypadku, gdy takie podstawy były „istotne” i „wystarczające”, organy krajowe wykazały się „szczególną starannością” w prowadzeniu postępowania. Uzasadnienie każdego okresu pozbawienia wolności, bez względu na to, jak krótki, musi zostać przekonująco wykazane przez władze<sup>2</sup>.

Powody, które zostały uznane za „istotne” i „wystarczające” – oprócz istnienia uzasadnionego podejrzenia – obejmowały takie podstawy, jak niebezpieczeństwo ucieczki, ryzyko wywierania nacisków na świadków lub sfalszowania dowodów, ryzyko zmywy, ryzyko ponownego popełnienia przestępstwa, ryzyko spowodowania niepokoju publicznego i konieczność ochrony osoby pozbawionej wolności<sup>3</sup>. Zasada domniemania niewinności nakazuje by do czasu skazania, oskarżonego uważać za niewinnego, a celem art. 5 ust. 3 Konwencji jest wymaganie zwolnienia z aresztu, gdy dalsze pozbawienie wolności przestaje być uzasadnione<sup>4</sup>.

Standardem strasburskim jest to, by argumenty sądów krajowych za i przeciw zwolnieniu nie były ogólne i abstrakcyjne, lecz zawierały odniesienia do konkretnych faktów i okoliczności osobistych uzasadniających zatrzymanie skarżącego<sup>5</sup>.

Konieczne jest zatem, by sądy w sprawie dotyczącej przedłużającego się okresu tymczasowego aresztowania odniosły się do konkretnych faktów sprawy i nie użyły wcześniej istniejącego szablonu lub formalistycznego i abstrakcyjnego języka, oraz by wraz z upływem czasu rozumowanie sądu ewoluowało, aby odzwierciedlić stan śledztwa<sup>6</sup>. Istotne, by różne jurysdykcje odwoływały się do poprzednich decyzji o odmowie zwolnienia za kaucją, podawały

<sup>1</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 5 lipca 2016 r. w sprawie *Buzadji przeciwko Mołdawii*, skarga nr 23755/07, § 86.

<sup>2</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 22 maja 2012 r. w sprawie *Idalov przeciwko Rosji*, skarga nr 5826/03, § 140.

<sup>3</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 5 lipca 2016 r. w sprawie *Buzadji przeciwko Mołdawii*, skarga nr 23755/07, § 88.

<sup>4</sup> Wyroki ETPC: z dnia 9 lutego 2021 r. w sprawie *Hasselbaink przeciwko Holandii*, skarga nr 73329/16, § 69; z dnia 3 października 2006 r. w sprawie *McKay przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* (Wielka Izba), skarga nr 543/03, § 41.

<sup>5</sup> Wyrok ETPC z dnia 9 lutego 2021 r. w sprawie *Hasselbaink przeciwko Holandii*, skarga nr 73329/16, § 72.

<sup>6</sup> Wyrok ETPC z dnia 5 czerwca 2018 r. w sprawie *Štvrtecký przeciwko Słowacji*, skarga nr 55844/12, § 65.

szczególne podstawy decyzji w świetle rozwijającej się sytuacji i sprawdzały czy pierwotne podstawy pozostały ważne pomimo upływu czasu<sup>7</sup>.

Zgodzić się należy z sędzią M. Mitssem, który w zdaniu odrębnym miał wątpliwości co do tego, dlaczego właśnie po ponad roku pozbawienia wolności ryzyko ucieczki i ponownego popełnienia przestępstwa przeważało nad wolnością i bezpieczeństwem skarżącego<sup>8</sup>. Wynikało to z faktu, że uzasadnienie sądów ma charakter „ogólny i abstrakcyjny” i nie opiera się na stanie faktycznym sprawy. Jak wynika bowiem z orzecznictwa ETPC, „władze nie mogą uzasadniać dalszego tymczasowego aresztowania poprzez proste odniesienie się do ryzyka ponownego popełnienia przestępstwa – muszą odnosić się do konkretnych faktów dotyczących zachowania skarżącego, jego sytuacji osobistej itp.”<sup>9</sup>.

Odnosząc powyższe rozważania do niniejszej sprawy należy wskazać na dużą abstrakcyjność i ogólność uzasadnień sądów przedłużających tymczasowe aresztowanie. Ryzyko popełnienia kolejnego przestępstwa w ostatnim postanowieniu uzasadniono niezwykle enigmatycznym stwierdzeniem: „niepewną sytuacją społeczną i osobistą” skarżącego.

Co do ryzyka ucieczki to uzasadnienie sprowadzało się do wysokości grożącej kary oraz braku powiązań skarżącego z Luksemburgiem. W orzeczeniach nie wyjaśniono, w jaki sposób zapłata kaucji lub inne, mniej inwazyjne środki zapobiegawcze nie mogłyby zagwarantować, że dana osoba faktycznie stawi się na rozprawie. Zgodzić się należy z sędzią M. Mitssem, że sądy krajowe nie dostarczyły wystarczających informacji, abyśmy mogli zrozumieć, na podstawie jakich faktów orzekły na korzyść dalszego stosowania tymczasowego aresztowania<sup>10</sup>.

Istotne jest zrozumienie, że: „[...] Tylko uzasadniona decyzja właściwych organów może wykazać stronom, że rzeczywiście zostały wysłuchane, a także umożliwić składanie odwołań i monitorowanie dobrego wymierzania sprawiedliwości przez społeczeństwo [...]”<sup>11</sup>. Prawidłowe uzasadnienie pozwala skarżącemu chronić jego wolność a społeczeństwu sprawować kontrolę nad sposobem wymierzania sprawiedliwości przez sądy. Tymczasem w niniejszej sprawie, uzasadnienia sądów nie pozwalają nam ocenić czy ryzyko ucieczki

<sup>7</sup> Wyrok ETPC z dnia 13 kwietnia 2017 r. w sprawie *Podeschi przeciwko San Marino*, skarga nr 66357/14, § 153.

<sup>8</sup> Zdanie odrębne sędziego M. Mitsa, pkt 6.

<sup>9</sup> Wyrok ETPC z dnia 22 grudnia 2008 r. w sprawie *Alexanian przeciwko Rosji*, skarga nr 46468/06, § 182.

<sup>10</sup> Zdanie odrębne sędziego M. Mitsa, pkt 9.

<sup>11</sup> Wyrok ETPC z dnia 9 lutego 2021 r. w sprawie *Hasselbaink przeciwko Holandii*, skarga nr 73329/16, § 77.

i ponownego popełnienia przestępstwa były rzeczywiste z uwagi na ich ogólność<sup>12</sup>. Doszło zatem, w ocenie Autora niniejszego komentarza, do naruszenia art. 5 ust. 3 Konwencji.

Sąd Kasacyjny stwierdził już w podobnej sytuacji, że nie uzasadniająco postanowienia, na mocy którego zarządził dalsze tymczasowe aresztowanie, sędziowie naruszyli art. 5 ust. 3 Konwencji (paragraf 22 zatrzymania). W świetle powyższego Autor niniejszego komentarza uważa, że powody podane w tej sprawie przez sądy krajowe w celu uzasadnienia dalszego tymczasowego aresztowania skarżącego, choć istotne, nie mogą zostać uznane za „wystarczające”. W konsekwencji, doszło do naruszenia art. 5 ust. 3 Konwencji.

*M. Mrowicki*

### **3. Długość i arbitralność postępowania ekstradycyjnego**

#### ***Khokhlov przeciwko Cyprawi, skarga nr 53114/20, wyrok z dnia 13 czerwca 2023 r.***

#### **Abstrakt**

W sprawie *Khokhlov przeciwko Cyprawi* Trybunał dokonał analizy długości a także arbitralności postępowania ekstradycyjnego prowadzonego przeciwko skarżącemu. Trybunał podkreślił, że gdy zagrożona jest wolność jednostki, państwo musi zapewnić, że postępowanie zostanie przeprowadzone tak szybko, jak to możliwe. Trybunał wyraził zaniepokojenie faktem, że władze cypryjskie zawiesiły postępowanie ekstradycyjne skarżącego, nie wiedząc, kiedy przekazanie skarżącego Rosji będzie możliwe. W rzeczywistości władze rosyjskie zażądały odroczenia przekazania do czasu zakończenia pandemii i wznowienia lotów między Cyprzem a Rosją, a w międzyczasie, aby skarżący pozostał w areszcie tak długo, jak to możliwe. Żadne z państw nie wiedziało, kiedy pandemia się skończy lub kiedy loty zostaną wznowione. W związku z tym Trybunał powtórzył, że władze krajowe mają obowiązek rozważenia, czy wydalenie jest realistyczną perspektywą i czy pozbawienie wolności jest nadal uzasadnione. W takich okolicznościach konieczność zabezpieczeń proceduralnych staje się decydująca.

<sup>12</sup> Zdanie odrębne sędziego M. Mitsa, pkt 11.

**Słowa kluczowe:** art. 5 ust. 4 EKPC; ekstradycja; COVID-19; długotrwałe pozbawienie wolności; art. 5 ust. 1 EKPC (prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego)

### Streszczenie orzeczenia

#### Stan faktyczny

Skarżący, Jurij Khokhlov, jest obywatelem rosyjskim urodzonym w 1970 r. Sprawa dotyczy pozbawienia go wolności na Cyprze przez ponad 2 lata w oczekiwaniu na ekstradycję do Rosji w związku ze śledztwem w sprawie oszustwa na dużą skalę. Skazany został zatrzymany w październiku 2018 r. podczas podróży przez międzynarodowe lotnisko w Larnace na podstawie międzynarodowego nakazu aresztowania i umieszczony w areszcie. Jego ekstradycja została opóźniona między innymi z powodu pandemii COVID-19. Ostatecznie został wydalony w grudniu 2020 r.

#### Zarzuty

Powołując się na art. 5 ust. 1 i 4 (prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego/prawo do legalności zatrzymania/prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego) Konwencji, skarżący stwierdził, że jego zatrzymanie w celu ekstradycji było bezprawne i trwało bezpodstawnie długo, w szczególności, że postępowanie w jego sprawie przed Sądem Najwyższym było nadmiernie długie.

Argumentował, że postępowanie apelacyjne, które trwało od dnia 7 października 2019 r. do dnia 16 września 2020 r. bez przeprowadzenia rozprawy, nie było prowadzone „szybko”. Skłoniło go to do wycofania apelacji i wyrażenia zgody na ekstradycję. Skarżący wskazał, że miały miejsce znaczące okresy bezczynności, których nie można było uzasadnić pandemią COVID-19, ponieważ sądy mogły rozpatrywać pilne sprawy w tym okresie. W każdym razie, sądy wznowiły pracę w dniu 5 czerwca 2020 r., a nawet (w niektórych przypadkach) w dniu 4 maja 2020 r., podczas gdy rozpatrywanie jego sprawy zaplanowano dopiero na dzień 11 września 2020 r. W tym dniu, sąd odroczył sprawę na kolejne 45 dni, aby umożliwić rządowi przedstawienie stanowiska. Skarżący argumentował, że wspomniane opóźnienia skłoniły go do wycofania apelacji w celu zakończenia jego bezterminowego aresztu w zakładzie karnym w Nikozji.

#### Rozstrzygnięcie

W zakresie zarzutu naruszenia art. 5 ust. 4 Konwencji, Trybunał ograniczył, zgodnie z zarzutem, rozpoznanie sprawy do postępowania apelacyjnego. Trybunał zauważył, że postępowanie apelacyjne trwało 11 miesięcy i 10 dni. Apelacja skarżącego nie była szczególnie skomplikowana: wymagała, po pierwsze, oceny zarzutu wstępnego dotyczącego tego, czy wniosek *habeas corpus*

nr 118/2019 został złożony po terminie. Dopiero, gdy ten zarzut wstępny został uwzględniony, Sąd Najwyższy musiałby zbadać zasadność pozostałych podstaw apelacji skarżącego.

Trybunał stwierdził, po pierwsze, że nie jest jasne, dlaczego w dniu 3 grudnia 2019 r. Sąd Najwyższy dał obu stronom 60 dni na złożenie pisemnych stanowisk – mimo że strony nie wniosły o przedłużenie odpowiedniego terminu. Po drugie, Trybunał zauważył, że chociaż trzymiesięczna zwłoka w postępowaniu sądowym z powodu pandemii COVID-19 może być zrozumiała, postępowanie w sprawie skarżącego zostało podjęte dopiero w dniu 11 września 2020 r., pomimo faktu, że środki związane z COVID-19 oficjalnie zdjęto w dniu 5 czerwca 2020 r. Upłynęły zatem dodatkowe 3 miesiące bez poczynienia znaczącego postępu w postępowaniu. Dodatkowo, mimo że Sąd Najwyższy wykorzystał przerwę letnią do zajęcia się sprawami odroczo-nymi w marcu i kwietniu 2020 r., sprawa skarżącego (w której nie odnotowano żadnego postępu od lutego 2020 r.) nie została rozpatrzona w przerwie letniej – mimo że skarżący pozostał w areszcie, a jego ekstradycja została utrudniona przez to postępowanie. A przecież cypryjskie sądy mimo odroczenia większości postępowań rozpoznawały niektóre pilne wnioski (w tym odwołania). Rząd nie wykazał, że sprawa skarżącego nie mogła zostać uznana za pilną, biorąc pod uwagę cel jego zatrzymania i długość okresu, jaki spędził w areszcie do czasu, gdy pilne sprawy zaczęły być ponownie rozpatrywane (pomimo trwającej epidemii COVID-19).

Nie jest również jasne, dlaczego w dniu 11 września 2020 r. (kiedy postępowanie zostało ostatecznie wznowione) Sąd Najwyższy uwzględnił wniosek złożony przez pełnomocnika państwa o dodatkowe 45 dni na przygotowanie i przedstawienie pisemnych uwag, jednocześnie uznając fakt, że skarżący był już w tym czasie przetrzymywany w areszcie przez długi okres. Te czynniki rzekomo skłoniły skarżącego do wycofania odwołania.

Faktem jest, że skarżący przyczynił się do czasu trwania postępowania apelacyjnego. Niemniej Trybunał uwzględnił przedłużenie postępowania o dodatkowe 60 i 45 dni, na które zezwolił Sąd Najwyższy, a także 3 miesiące i 7 dni, które upłynęły między dniem 5 czerwca 2020 r. a dniem 11 września 2020 r. Zachowanie skarżącego w trakcie postępowania jest tylko jednym z czynników, które Trybunał powinien wziąć pod uwagę. Trybunał podkreślił, że gdy zagrożona jest wolność jednostki, państwo musi zapewnić, że postępowanie zostanie przeprowadzone tak szybko, jak to możliwe.

W związku z powyższym, Trybunał stwierdził, że postępowanie odwoławcze nie zostało przeprowadzone „szybko” w rozumieniu art. 5 ust. 4 Konwencji.



W odniesieniu do naruszenia art. 5 ust. 1 Konwencji Trybunał przypomniał, że całkowite pozbawienie wolności skarżącego w związku z jego ekstradycją trwało 2 lata, 1 miesiąc i 15 dni, od dnia 22 października 2018 r. (data jego tymczasowego aresztowania) do dnia 6 grudnia 2020 r. (data jego ekstradycji). Przez większą część pozbawienia wolności – mianowicie od dnia 22 października 2018 r. do dnia 16 września 2020 r. (1 rok, 10 miesięcy i 25 dni) – był on pozbawiony wolności w związku z postępowaniem sądowym, w ramach którego kwestionował swoją ekstradycję. Trybunał zauważył, że chociaż pierwsza decyzja co do istoty sprawy została wydana w dniu 20 maja 2019 r. (czyli 6 miesięcy i 27 dni po dniu, w którym skarżący został umieszczony w areszcie w oczekiwaniu na ekstradycję), nie można powiedzieć, że postępowanie nie było prowadzone z należytą szybkością. Skarżący przyczynił się do opóźnienia, składając różne wnioski o odroczenie. Nadto, pomimo ostrzeżeń sądu, że skarżący będzie nadal przetrzymywany w areszcie, prawnik skarżącego nalegał, że potrzebny jest dodatkowy czas, aby mógł on właściwie przygotować argumenty. Dodatkowo, zadanie sądu w zakresie weryfikacji, czy wniosek o ekstradycję został złożony zgodnie z odpowiednimi rosyjskimi przepisami, nie było proste. Ponadto, sąd zadbał o zaplanowanie kolejnych dat rozpraw i wyznaczenie ścisłych terminów na przesłuchanie świadków. Dlatego, zdaniem Trybunału, postępowanie w pierwszej instancji było prowadzone z należytą szybkością.

Nie można jednak tego samego powiedzieć o dalszym postępowaniu, w odniesieniu do którego na różnych etapach wystąpiły opóźnienia na tyle długie, że czas trwania tego postępowania był nadmierny. Trybunał zauważył, po pierwsze, że wniosek umieszczono w wykazie ponad miesiąc po jego złożeniu. Następnie, w dniu 8 września 2020 r. – dzień przed planowaną rozprawą w sprawie – Rząd poprosił o przedłużenie o tydzień, ponieważ omyłkowo nie przedstawił swoich uwag na czas. Trybunał powtórzył swoje zastrzeżenia co do czasu trwania postępowania apelacyjnego. Dlatego, z powodu opóźnień, które wystąpiły przed Sądem Najwyższym, nie można powiedzieć, że postępowanie *habeas corpus* (nr 118/19) i postępowanie odwoławcze były prowadzone z należytą starannością.

Dodatkowo, Sąd Najwyższy potrzebował 23 dni na sporządzenie postanowienia, które jedynie stwierdzało, że Sąd Najwyższy postanowił oddalić apelację zgodnie z wnioskiem skarżącego z dnia 14 września 2020 r. Oddalenie apelacji było koniecznym warunkiem podpisania postanowienia o ekstradycji przez Ministra Sprawiedliwości. W końcu, po oddaleniu apelacji skarżącego w dniu 16 września 2020 r. jego zatrzymanie trwało przez kolejne 2 miesiące i 20 dni, do dnia 6 grudnia 2020 r.



Trybunał wyraził zaniepokojenie faktem, że w dniu 29 października 2020 r. władze cypryjskie zawiesiły postępowanie ekstradycyjne skarżącego, nie wiedząc, kiedy przekazanie skarżącego Rosji będzie możliwe. W rzeczywistości władze rosyjskie zażądały odroczenia przekazania do czasu zakończenia pandemii i wznowienia lotów między Cyprem a Rosją, a w międzyczasie, aby skarżący pozostał w areszcie tak długo, jak to możliwe. Żadne z państw nie wiedziało, kiedy pandemia się skończy lub kiedy loty zostaną wznowione. W związku z tym Trybunał powtórzył, że władze krajowe mają obowiązek rozważenia, czy wydalenie jest realistyczną perspektywą i czy pozbawienie wolności jest nadal uzasadnione. W takich okolicznościach konieczność zabezpieczeń proceduralnych staje się decydująca. Trybunał zakwestionował więc decyzję o zawieszeniu ekstradycji do odwołania, ponieważ w przypadku braku uzgodnionej daty przekazania decyzja ta pozbawiła skarżącego gwarancji proceduralnych, które były dla niego dostępne na mocy art. 18 ust. 4 Konwencji o ekstradycji. Doszło więc do naruszenia art. 5 ust. 1 Konwencji.

### Komentarz

Powyższy wyrok należy przyjąć z aprobatą.

Należy przede wszystkim zwrócić uwagę na fakt, że art. 5 ust. 1 lit. f) Konwencji nie wymaga, aby pozbawienie wolności osoby, wobec której podejmowane są działania w celu ekstradycji, było rozsądnie uznawane za konieczne – na przykład w celu zapobieżenia popełnieniu przez tę osobę przestępstwa lub jej ucieczce. W związku z tym, art. 5 ust. 1 lit. f) Konwencji przewiduje inny poziom ochrony niż art. 5 ust. 1 lit. c) Konwencji. Wymaga się jedynie (w ramach tego pierwszego przepisu), że „podejmowane są działania w celu deportacji lub ekstradycji”. Dlatego też nie ma znaczenia, na potrzeby art. 5 ust. 1 lit. f) Konwencji, czy leżąca u podstaw decyzja o ekstradycji może być uzasadniona na mocy prawa krajowego lub Konwencji<sup>1</sup>.

Takie pozbawienie wolności musi być również „zgodne z prawem”. W przypadku gdy kwestionowana jest „legalność” pozbawienia wolności, w tym kwestia, czy „przewidziana prawem procedura” została zachowana, Konwencja odnosi się zasadniczo do prawa krajowego i ustanawia obowiązek przestrzegania materialnych i proceduralnych zasad prawa krajowego. W tym względzie istotne znaczenie ma interpretacja przepisów powołanych przez sądy – taka interpretacja nie może być arbitralna czy też nierozsądna<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Wyroki ETPC: z dnia 18 września 2012 r. w sprawie *Umirov przeciwko Rosji*, skarga nr 17455/11, § 135; z dnia 10 grudnia 2020 r. w sprawie *Shiksaitov przeciwko Słowacji*, skargi nr 56751/16 i 33762/17, § 53.

<sup>2</sup> Wyrok ETPC z dnia 22 września 2015 r. w sprawie *Nabil i Inni przeciwko Węgrom*, skarga nr 62116/12, § 31.

Dodatkowym wymogiem jest, aby jakiegokolwiek pozbawienie wolności było zgodne z celem ochrony jednostki przed arbitralnością. Podstawową zasadą jest, że żadne arbitralne pozbawienie wolności nie może być zgodne z art. 5 ust. 1. Należy mieć jednak na względzie, że arbitralność to coś więcej niż brak zgodności z prawem krajowym. Może zaistnieć zatem sytuacja, w której pozbawienie wolności może być zgodne z prawem krajowym, ale nadal arbitralne, przez co sprzeczne z Konwencją. Aby nie być arbitralnym, pozbawienie wolności zgodnie z art. 5 ust. 1 lit. f) Konwencji musi być, po pierwsze, przeprowadzone w dobrej wierze. Po drugie, musi być ściśle związane z podstawą pozbawienia wolności. Po trzecie, miejsce i warunki pozbawienia wolności powinny być odpowiednie. Po czwarte, długość pozbawienia wolności nie powinna przekraczać tego, co jest rozsądnie wymagane, aby osiągnąć zamierzony cel<sup>3</sup>.

Na koniec warto zaznaczyć, że pozbawienie wolności, zgodnie z art. 5 ust. 1 lit. f) Konwencji będzie dopuszczalne tylko tak długo, jak długo trwa postępowanie ekstradycyjne. Jeżeli takie postępowanie nie zostanie przeprowadzone z należytą starannością, pozbawienie wolności przestanie być dopuszczalne na mocy artykułu tego przepisu<sup>4</sup>. Do naruszenia dochodzi zatem w sytuacjach, gdy skarżący został pozbawiony wolności pomimo istnienia ustalonych okoliczności uniemożliwiających ekstradycję lub wydalenie na mocy prawa krajowego – na przykład, gdy prawo krajowe nie zezwalało na deportację do czasu podjęcia decyzji w sprawie azylu<sup>5</sup> lub gdy ekstradycja została od początku wykluczona ze względu na obywatelstwo skarżącego<sup>6</sup> lub ze względu na status uchodźcy skarżącego<sup>7</sup> lub gdy pozbawienie wolności w celu ekstradycji zostało uznane za arbitralne od momentu, gdy decyzja o przyznaniu skarżącemu statusu uchodźcy stała się ostateczna i wiążąca<sup>8</sup>.

<sup>3</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 19 lutego 2009 r. w sprawie *A. i Inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skarga nr 3455/05, § 164.

<sup>4</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 29 stycznia 2008 r. w sprawie *Saadi przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skarga nr 13229/03, § 72–74.

<sup>5</sup> Wyroki ETPC: z dnia 7 czerwca 2011 r. w sprawie *R.U. przeciwko Grecji*, skarga nr 2237/08, § 88–96; z dnia 25 września 2012 r. w sprawie *Ahmade przeciwko Grecji*, skarga nr 50520/09, § 142–144.

<sup>6</sup> Wyroki ETPC: z dnia 7 czerwca 2007 r. w sprawie *Garabayev przeciwko Rosji*, skarga nr 38411/02, § 89; z dnia 18 lutego 2010 r. w sprawie *Garkavyi przeciwko Ukrainie*, skarga nr 25978/07, § 70, 75.

<sup>7</sup> Wyrok ETPC z dnia 26 lutego 2009 r. w sprawie *Eminbeyli przeciwko Rosji*, skarga nr 42443/02, § 7, 17, 48.

<sup>8</sup> Wyrok ETPC z dnia 15 października 2009 r. w sprawie *Dubovik przeciwko Ukrainie*, skargi nr 33210/07 i 41866/08, § 61, 62.

W niniejszej sprawie rażąca wydaje się niedbałość sądów cypryjskich, które zawiesiły postępowanie ekstradycyjne nie biorąc pod uwagę rzeczywistych szans na wydalenie skarżącego. Brak wyznaczenia daty i odroczenie bezterminowe ekstradycji naruszyły gwarancje procesowe skarżącego. Jak wynika bowiem z art. 18 ust. 4 Konwencji o ekstradycji, jeżeli osoba, która ma być wydana, nie zostanie odebrana w oznaczonym terminie, może zostać zwolniona po upływie 15 dni od tej daty, a zwalnia się ją w każdym wypadku po upływie 30 dni.

*M. Mrowicki*

## 4. Tymczasowe aresztowanie polityka opozycji

### ***Melia przeciwko Gruzji*, skarga nr 13668/21, wyrok z dnia 7 września 2023 r.**

#### **Abstrakt**

Sprawa *Melia przeciwko Gruzji* dotyczy aresztowania polityka opozycji, który naruszył warunki noszenia elektronicznej bransoletki i zerwał ją w toku demonstracji, nazywając ją „symbolem niesprawiedliwości”. Trybunał nie dopatrywał się arbitralności w działaniu gruzińskich sądów. Dodatkowo nie stwierdził naruszenia art. 18 Konwencji, podkreślając, że sądy gruzińskie, powołując się na znaczenie ochrony prawa skarżącego do wolności i bezpieczeństwa, początkowo odrzuciły wniosek prokuratora o zastosowanie tymczasowego aresztowania. Władze nie ograniczyły mu wykonywania mandatu parlamentarnego, nawiązywania kontaktów z mediami i opinią publiczną ani prowadzenia kampanii przedwyborczej, która przyniosła mu nowe miejsce w parlamencie.

**Słowa kluczowe:** art. 5 EKPC (prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego); art. 18 EKPC (ograniczenie stosowania ograniczeń praw); tymczasowe aresztowanie; poręczenie majątkowe; elektroniczna bransoletka

#### **Streszczenie orzeczenia**

##### *Stan faktyczny*

Skarżący, Nikanor Melia, jest obywatelem Gruzji, urodzonym w 1979 r. i mieszkającym w Tbilisi. Jest politykiem opozycji.

W czerwcu 2019 r. wszczęto postępowanie karne przeciwko skarżącemu, wówczas członkowi parlamentu i jednemu z liderów Zjednoczonego Ruchu Narodowego (partii politycznej rządzącej krajem w latach 2003–2012), za jego domniemaną rolę w organizacji i uczestnictwie w próbie gwałtownego szturmu na budynek parlamentu w dniach 20–21 czerwca 2019 r. W dniu 26 czerwca 2019 r. parlament przychylił się do wniosku Prokuratora Generalnego Gruzji o uchylenie immunitetu parlamentarnego skarżącego. Następnego dnia Sąd Miejski w Tbilisi orzekł, że w jego przypadku istnieje realne ryzyko ucieczki, sfałszowania dowodów i ponownego popełnienia przestępstwa, ale uznał, że tymczasowe aresztowanie, o które wnioskowała prokuratura, byłoby środkiem nieproporcjonalnym. Zamiast tego zastosowano poręczenie majątkowe z zastrzeżeniem kilku warunków. W dniu 2 lipca 2019 r. Sąd Apelacyjny w Tbilisi dodatkowo nakazał założenie mu elektronicznej bransoletki. W dniu 15 lipca 2019 r. skarżący wpłacił kaucję.

W dniu 1 listopada 2020 r., wygłaszając przemówienie przed budynkiem parlamentu, w którym kwestionował wynik ostatnich wyborów parlamentarnych, skarżący zdjął elektroniczną bransoletkę i wyrzucił ją, nazywając ją „symbolem niesprawiedliwości”. W dniu 3 listopada 2020 r. Sąd Miejski w Tbilisi uznał, że zdjęcie przez skarżącego elektronicznej bransoletki stanowiło naruszenie warunków zwolnienia za kaucją i podwyższył jej kwotę. Skarżący odmówił zapłaty. Sąd pierwszej instancji zarządził jego tymczasowe aresztowanie w dniu 17 lutego 2021 r. Skarżący został aresztowany w następnym tygodniu, co wywołało protesty opozycji i rezygnację ówczesnego premiera. Skarżący został zwolniony w maju 2021 r., gdy Unia Europejska wpłaciła za niego kaucję jako sposób na znalezienie wyjścia z impasu politycznego, który nastąpił po wyborach w 2020 r. i najwyraźniej został zaostrożony przez aresztowanie skarżącego.

### *Zarzuty*

Powołując się na art. 5 (prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego) i art. 18 (ograniczenie stosowania ograniczeń praw), skarżący zarzucił, że decyzja sądu nakazująca jego tymczasowe aresztowanie była nieuzasadniona i niepotrzebna dla celów postępowania karnego przeciwko niemu, a jedynym celem jego tymczasowego aresztowania było ograniczenie jego działalności politycznej i ukaranie go za bojkot prac parlamentarnych przez opozycję.

### *Rozstrzygnięcie*

W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 5 ust. 1 Konwencji, Trybunał zgodził się z argumentacją sądów gruzińskich, że w momencie wszczęcia postępowania karnego materiał dostępny w aktach sprawy wskazywał na

„uzasadnione podejrzenie”, w rozumieniu art. 5 ust. 1 lit. c) Konwencji, że skarżący mógł popełnić czyn zagrożony karą. Powody, dla których konieczne było zastosowanie środków zapobiegawczych w celu zapobieżenia jego ucieczce, manipulacji dowodami lub ponownemu popełnieniu przestępstwa, zostały w pełni omówione w orzeczeniach sądowych z dnia 27 czerwca i dnia 2 lipca 2019 r. Właściwe prawo krajowe przewidywało zamianę poręczenia majątkowego na areszt tymczasowy w sytuacjach nieprzestrzegania nakazu zwolnienia za kaucją.

Trybunał nie uznał za nierozsądny wniosek sądu pierwszej instancji, oparty na różnych elementach zawartych w uzasadnieniu tego ostatniego, że ryzyka wymienione w orzeczeniach z dnia 27 czerwca i z dnia 2 lipca 2019 r. nadal istniały w momencie wydania postanowienia z dnia 17 lutego 2021 r., co uzasadniało zamianę kaucji na areszt tymczasowy. Areszt ten został zarządzony jako ostateczność, po wyraźnej odmowie skarżącego podporządkowania się nakazowi zapłaty podwyższonej kwoty poręczenia majątkowego i dopiero po upływie terminu wpłacenia tej kwoty.

Trybunał rozumie, że zachowanie skarżącego mogło być osadzone w szerszym kontekście pozornie napiętej sytuacji politycznej w kraju w tamtym czasie, jego statusu jako polityka i jego prawa do wolności wypowiedzi. Jednakże, wydawało się, że zamiast ponieść jakiegokolwiek konsekwencje prawne za nieprzestrzeganie nakazu zwolnienia za kaucją, skarżący spodziewał się, biorąc pod uwagę upływ półtora roku od wszczęcia dochodzenia karnego, że środki zapobiegawcze zostaną całkowicie uchylone. Jednakże, Trybunał stwierdził, że taka interpretacja prawa krajowego i Konwencji była niezgodna z duchem Konwencji i zasadą praworządności leżącą u podstaw art. 5 ust. 1 i nie stwierdził naruszenia tego przepisu.

Pod kątem naruszenia art. 18 Konwencji, Trybunał wziął pod uwagę widoczne napięcia polityczne w Gruzji w latach 2019–2021, charakter przestępstwa, o które oskarżono skarżącego, oraz fakt, że jego zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie nastąpiło po kwestionowanych wyborach z dnia 31 października 2020 r., związanym z tym bojkocie parlamentu przez partie opozycyjne oraz jego wyborze na przewodniczącego Zjednoczonego Ruchu Narodowego.

Trybunał zauważył, że gdy wszczęto postępowanie karne, materiały dostępne w aktach sprawy dotyczące skarżącego wskazywały na możliwe przestępstwo i nie wydawało się, wbrew twierdzeniom skarżącego, że był on jedyną osobą objętą dochodzeniem w związku z wydarzeniami z dni 20–21 czerwca 2019 r.

Jeśli chodzi o zarzut, że władze chciały usunąć skarżącego ze sceny politycznej w Gruzji, Trybunał nie mógł pominąć faktu, że sądy gruzińskie, powołując się na znaczenie ochrony prawa skarżącego do wolności i bezpieczeństwa, początkowo odrzuciły wniosek prokuratora o zastosowanie tymczasowego aresztowania. Władze nie ograniczyły mu wykonywania mandatu parlamentarnego, nawiązywania kontaktów z mediami i opinią publiczną ani prowadzenia kampanii przedwyborczej, która przyniosła mu nowe miejsce w parlamencie. W rzeczywistości wydawało się, że postępowanie karne przeciwko niemu zostało zawieszono, aby umożliwić mu należyte uczestnictwo w wyborach parlamentarnych. Sąd pierwszej instancji uwzględnił również jego wniosek o zwrot dokumentów tożsamości w tym celu. W związku z tym, podkreślając, że sprawa nie dotyczyła postępowania karnego toczącego się przeciwko skarżącemu, Trybunał nie uznał, że władze, oskarżając go jedynie w ramach postępowania karnego przeciwko niemu, miały ukryty cel usunięcia skarżącego ze sceny politycznej kraju.

Jeśli chodzi o aresztowanie skarżącego zarządzone w dniu 17 lutego 2021 r., Trybunał podkreślił między innymi, że zostało ono wdrożone w celu przewidzianym w art. 5 ust. 1 lit. c) Konwencji. Nie argumentowano, że kwestionowany środek stanowił ograniczenie jakichkolwiek innych praw wynikających z Konwencji. Trybunał odnotował między innymi fakt, że wdrożenie postanowienia z dnia 17 lutego 2021 r. spowodowało rezygnację ówczesnego premiera, ponieważ ten ostatni uznał ją za nieodpowiednią z perspektywy napięć politycznych w kraju, a przedstawiciele partii rządzącej złożyli różne oświadczenia.

Nakaz zatrzymania i proces aresztowania zostały również skrytykowane przez różne osoby i organizacje. Jednakże elementy te nie mogły wskazywać, w rozumieniu standardu dowodowego zastosowanego przez Trybunał, na istnienie ukrytego motywu ze strony władz, czy to usunięcia skarżącego ze sceny politycznej, czy też ukarania go za jego działalność polityczną.

Trybunał stwierdził, że chociaż pozbawienie wolności skarżącego zostało zarządzone w kontekście napięć politycznych w kraju, różne punkty przytoczone przez skarżącego, rozpatrywane oddzielnie lub łącznie, nie tworzą wystarczająco jednorodnej całości, aby stwierdzić, że było ono sprzeczne z postanowieniami Konwencji. Nie doszło zatem do naruszenia art. 18.

## **Komentarz**

Powyższy wyrok należy przyjąć z aprobatą.

Na wstępie należy zauważyć, że istnieje kategoria tzw. procesów politycznych. Zgodnie bowiem z definicją sprawiedliwości politycznej („*political*

justice”) O. Kirchheimera „sądy eliminują wroga politycznego reżimu zgodnie z pewnymi ustalonymi zasadami”<sup>1</sup> lub „działanie sądu ma na celu wywieranie wpływu na podział władzy politycznej”<sup>2</sup>. Za polityczne należy więc uznać procesy destrukcyjne, ponieważ dążą przede wszystkim do wyeliminowania lub uszkodzenia (symbolicznie, moralnie i/lub fizycznie) politycznego wroga poprzez postępowanie sądowe<sup>3</sup>. Wykorzystanie postępowania sądowego do celów politycznych ma szczególne znaczenie. Poprzez legitymizację sprawiedliwość polityczna „rozszerza obszar działań politycznych” i służy „uwierzytelnianiu” celów politycznych<sup>4</sup>. Co więcej rozróżnienie tego typu procesów jest dosyć trudne z uwagi na dysponowanie przez władze złożonymi technikami kształtowania i uzasadniania celu swoich działań<sup>5</sup>.

Rolą każdego sądu jest zatem ujawnienie ukrytych motywów, zrozumienie zawitych procesów politycznych oraz ich wewnątrzpolitycznych wymiarów. Istnienie ukrytych motywów władz, aby osiągnąć swoje cele polityczne musi zostać zweryfikowane, gdyż taki zamiar jest sam w sobie nadużyciem i atakiem na instytucje demokratyczne<sup>6</sup>.

Każdą sprawę należy więc rozpatrywać w kontekście szczególnego krajobrazu procesów historycznych i politycznych w danym państwie. Zaaprobować należy pogląd, zgodnie z którym prawo karne ma prawdopodobnie nieograniczony potencjał nadużywania go przeciwko przeciwnikom politycznym, dysydentom i działaczom<sup>7</sup>. Dlatego istotne jest branie pod uwagę bardzo delikatnych kontekstów politycznych<sup>8</sup>.

Niniejsza sprawa jednak taka nie była. Po pierwsze należy zauważyć, że tymczasowe aresztowanie nie było pierwszym zastosowanym wobec skarżącego środkiem, lecz było to poręczenie majątkowe oraz elektroniczna bransoletka. Zarzuty stawiane skarżącemu były dosyć poważne (organizacja

<sup>1</sup> O. Kirchheimer, *Political Justice: The Use of Legal Procedure for Political Ends*, Princeton Legacy Library 1961, s. 6.

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 49.

<sup>3</sup> J.N. Shklar, *Legalism: Law, Morals, and Political Trials*, Harvard University Press 1986.

<sup>4</sup> R. Christenson, „A Political Theory of Political Trials”, 74 *J. Crim. L. & Criminology* 1983, 547, dostępne na stronie: <http://scholarlycommons.law.northwestern.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=6373&context=jclc>

<sup>5</sup> Zdanie odrębne sędziów G. Yudkivska, N. Tsotsoria, F. Vehabović do wyroku ETPC (Wielka Izba) z dnia 28 listopada 2017 r. w sprawie *Merabishvili przeciwko Gruzji*, skarga nr 72508/13, pkt 3.

<sup>6</sup> *Ibidem*, pkt 5; D. Harris, M. O’Boyle, E. Bates, C. Buckley, *Prawo Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, wydanie trzecie, Oxford University Press 2014, s. 11, Rozdział 858.

<sup>7</sup> Zdanie odrębne sędziów G. Yudkivska, N. Tsotsoria, F. Vehabović do wyroku ETPC (Wielka Izba) z dnia 28 listopada 2017 r. w sprawie *Merabishvili przeciwko Gruzji*, skarga nr 72508/13, pkt 9.

<sup>8</sup> *Ibidem*, pkt 11.



i uczestnictwo w próbie gwałtownego szturmu na budynek parlamentu). Tymczasowe aresztowanie stało się koniecznością w momencie naruszenia warunków udzielenia poręczenia majątkowego i zerwania elektronicznej bransoletki. Działalność parlamentarna skarżącego nie została ograniczona, mógł prowadzić swoją kampanię przez media i opinię publiczną, co niewątpliwie skutkowało uzyskaniem mandatu w nowym parlamencie. Trybunał słusznie więc nie dopatrywał się ukrytego celu usunięcia skarżącego ze sceny politycznej kraju.

Na marginesie należy wskazać, że poszukiwanie ukrytego celu zostało wcześniej uregulowane w wyroku w sprawie *Merabishvili przeciwko Gruzji*, gdzie Trybunał wprowadził „kryterium dominującego celu”, aby ułatwić rozstrzyganie w sytuacjach, w których mamy do czynienia z wielością celów (cel ukryty i cele dozwolone przez Konwencję) i nie wymaga „bezpośredniego i niepodważalnego dowodu” w odniesieniu do skarg na podstawie art. 18 Konwencji, a jednocześnie daje możliwość uwzględnienia poszlak<sup>9</sup>. Dodatkowo, naruszenie art. 18 Konwencji może mieć miejsce nawet wówczas, gdy nie dochodzi do naruszenia artykułu, w związku z którym ma on zastosowanie<sup>10</sup>. Niestety, nawet jeśli za zatrzymaniem i aresztowaniem danej osoby stoi ukryty cel, test wprowadzony w niniejszej sprawie, pozwala na to, aby taki przypadek był zgodny z art. 18 Konwencji, chyba że zostanie udowodnione, że ukryty cel był dominującym powodem działań władz. Praktyczne konsekwencje nowego testu pozostawiają rządowi szeroki margines uznania dla wdrażania bezprawnych ograniczeń, łącząc je z uzasadnionymi celami<sup>11</sup>. Istnieje zatem ryzyko pominięcia fundamentalnego aspektu sprawy<sup>12</sup>. Dlatego wprowadzenie kryterium, które dopuszcza wyważenie celu zgodnego z prawem w stosunku do celu niezgodnego z prawem by określić dominujący cel władz, zostało uznane za dramatyczny krok wstecz, osłabiając znaczenie art. 18 Konwencji<sup>13</sup>.

<sup>9</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 28 listopada 2017 r. w sprawie *Merabishvili przeciwko Gruzji*, skarga nr 72508/13, § 316–317.

<sup>10</sup> *Ibidem*, § 288.

<sup>11</sup> Zdanie odrębne sędziów G. Yudkivska, N. Tsotsoria, F. Vehabović do wyroku ETPC (Wielka Izba) z dnia 28 listopada 2017 r. w sprawie *Merabishvili przeciwko Gruzji*, skarga nr 72508/13, pkt 16.

<sup>12</sup> *Ibidem*, pkt 18.

<sup>13</sup> *Ibidem*, pkt 21.



M. Mrowicki

## 5. Dyskryminacja skazanego w zakresie kwalifikowania się do warunkowego przedterminowego zwolnienia

*Stott przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skarga nr 26104/19,  
wyrok z dnia 31 października 2023 r.

### Abstrakt

Sprawa *Stott przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* dotyczy skazania skarżącego za różne przestępstwa seksualne i wymierzenia mu kary przedłużonej o określonym charakterze (EDS). Zgodnie z obowiązującymi przepisami dotyczącymi przedterminowego zwolnienia skarżący miał być uprawniony do zwolnienia warunkowego po odbyciu dwóch trzecich kary pozbawienia wolności. Skarżący podnosił dyskryminację z uwagi na fakt, że gdyby orzeczono karę dożywotniego pozbawienia wolności, byłby uprawniony do warunkowego zwolnienia wcześniej. Trybunał uznał, że różnica w traktowaniu różnych grup więźniów w odniesieniu do kwalifikowalności do przedterminowego zwolnienia była obiektywnie uzasadniona. Celem realizowanym przez różne systemy karania, których częścią są postanowienia dotyczące przedterminowego zwolnienia, jest odpowiednie uwzględnienie różnych kombinacji przestępstw i ryzyka. Trybunał wskazał, że ten cel jest uzasadniony.

**Słowa kluczowe:** art. 5 ust. 1 EKPC (prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego); art. 14 EKPC (zakaz dyskryminacji); różnica w traktowaniu osadzonych; warunkowe przedterminowe zwolnienie

### Streszczenie orzeczenia

#### *Stan faktyczny*

W dniu 3 maja 2013 r. skarżący został skazany za różne przestępstwa seksualne, w tym 11 przypadków zgwałcenia dziecka poniżej 13. roku życia i wymierzono mu karę przedłużoną o określonym charakterze („EDS”) na podstawie art. 226A ustawy o wymiarze sprawiedliwości karnej z 2003 r. Wyrok obejmował karę pozbawienia wolności wynoszącą 21 lat i przedłużony okres zwolnienia warunkowego wynoszący 4 lata. Zgodnie z obowiązującymi przepisami dotyczącymi przedterminowego zwolnienia skarżący miał być uprawniony do zwolnienia warunkowego po odbyciu dwóch trzecich kary

pozbawienia wolności. Warunkowe zwolnienie jest możliwe w razie uznania, że pozbawienie wolności skarżącego nie jest już konieczne w celu ochrony społeczeństwa.

Skarżący w postępowaniu administracyjnym zakwestionował obowiązujące przepisy dotyczące warunkowego zwolnienia. Twierdził, że gdyby orzeczono karę dożywotniego pozbawienia wolności, byłby uprawniony do warunkowego zwolnienia wcześniej. Dlatego też twierdził, że odpowiednie przepisy były dyskryminujące i naruszały jego prawa na mocy art. 14 w zw. z art. 5 Konwencji. Sąd administracyjny nie stwierdził jednak by skarżący posiadał „inny status” i odrzucił jego wniosek. Zbadał jednocześnie, czy znajdował się w analogicznej sytuacji do innych więźniów i czy istniało uzasadnienie dla zróżnicowanego traktowania więźniów EDS. Sąd stwierdził, że różnica w traktowaniu wynikająca z ryzyka między osobami skazanymi na określone wyroki a osobami skazanymi na EDS, i innymi więźniami skazanymi na uznaniowe kary dożywotniego pozbawienia wolności była całkowicie uzasadniona w celu ochrony społeczeństwa.

Sąd Najwyższy zgodził się ze stanowiskiem sądu administracyjnego, wskazując, że chociaż skarżący był traktowany inaczej ze względu na „inny status”, istniało obiektywne uzasadnienie dla różnicy w traktowaniu więźniów EDS i jego roszczenie zostało odrzucone. Nie było więc konieczne udzielenie ostatecznej odpowiedzi, czy więźniów EDS można uznać za znajdujących się w analogicznej sytuacji do innych więźniów, choć ostatecznie wskazano, że więźniów EDS nie można uznać za znajdujących się w analogicznej sytuacji do innych więźniów. Podkreślono, że nie powinno się skupiać wyłącznie na przepisach dotyczących warunkowego przedterminowego zwolnienia, lecz należy postrzegać różne systemy wyrokowania jako całość, każdy z własnym szczególnym, odmiennym zestawem składników, zaprojektowanym dla określonego zestawu okoliczności.

### *Zarzuty*

Powołując się na art. 14 (zakaz dyskryminacji) w zw. z art. 5 (prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego) Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, skarżący zarzucił, że odpowiednie postanowienia jego wyroku były dyskryminujące i naruszały jego prawa. Twierdził bowiem, że jako więzień był traktowany inaczej niż standardowi więźniowie skazani w zwyczajnym trybie, jeśli chodzi o kwalifikowalność do przedterminowego zwolnienia.

### *Rozstrzygnięcie*

Trybunał wyszedł z założenia, że różne rodzaje wyroków mają na celu uwzględnienie różnych poziomów przestępczości i ryzyka w różny sposób.

W odróżnieniu od sprawy *Clift przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* (gdzie Trybunał stwierdził, że „metody oceny ryzyka i środki radzenia sobie z każdym zidentyfikowanym ryzykiem są zasadniczo takie same dla wszystkich kategorii więźniów”), niniejsza sprawa dotyczy momentu w wyroku skarżącego, w którym będzie on uprawniony do ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie. Podczas gdy kwestia, czy osoba uprawniona do przedterminowego zwolnienia stwarzała ryzyko, była, zgodnie z obowiązującymi ramami prawnymi w Anglii, kwestią czysto faktyczną, na którą długość pierwotnego wyroku skazującego nie mogła mieć żadnego wpływu, kwestia, czy i kiedy dana osoba powinna w ogóle kwalifikować się do przedterminowego zwolnienia, nie ma takiego charakteru. Nie można powiedzieć, że kryteria ustalania kwalifikowalności do przedterminowego zwolnienia są lub powinny być w zasadzie takie same dla wszystkich kategorii więźniów. Wręcz przeciwnie, kwalifikowalność do przedterminowego zwolnienia powinna być dostosowana do stopnia zagrożenia, jaki stwarzają poszczególni przestępcy oraz powagi ich przestępstw.

Trybunał uznał, że status skarżącego jako więźnia odbywającego karę EDS jest ściśle związany z jego skargą dotyczącą kwalifikowalności do przedterminowego zwolnienia. EDS został nałożony na skarżącego, ponieważ popełnił poważne przestępstwa i uznano go za niebezpiecznego. Zarówno powaga przestępstwa, jak i stopień zagrożenia są wyraźnie istotne dla rozważań dotyczących kwalifikowalności do przedterminowego zwolnienia. Ponieważ więźniowie skazani na karę pozbawienia wolności o określonym wymiarze i więźniowie skazani na dożywocie o uznaniowym wymiarze kary mogą wykazywać różny stopień przestępczości i niebezpieczeństwa, grupy te nie są wystarczająco podobne do więźniów skazanych na EDS.

Dlatego właśnie różnica w traktowaniu różnych grup więźniów w odniesieniu do kwalifikowalności do przedterminowego zwolnienia była obiektywnie uzasadniona. Celem realizowanym przez różne systemy karania, których częścią są postanowienia dotyczące przedterminowego zwolnienia, jest odpowiednie uwzględnienie różnych kombinacji przestępstw i ryzyka. Trybunał wskazał, że ten cel jest uzasadniony.

Trybunał dodatkowo wskazał na margines oceny, jakim cieszy się państwo w tej dziedzinie. Trybunał uznał, że poważne przestępstwa więźniów EDS w połączeniu z ryzykiem, jakie stwarzali, uzasadniały bardziej rygorystyczne przepisy stosowane do nich w odniesieniu do przedterminowego zwolnienia w porównaniu ze standardowymi więźniami skazanymi na karę dożywotniego pozbawienia wolności.

Prawdą jest, że w stosownym czasie więźniowie skazani na dożywocie byli na ogół uprawnieni do przedterminowego zwolnienia na wcześniejszym etapie

kary niż więźniowie EDS skazani za podobne przestępstwo. Jednak więźniowie EDS cieszyli się znaczną przewagą posiadania określonej daty, w której musieli zostać zwolnieni, jeśli nie zostali zwolnieni wcześniej, a także pewną perspektywą bycia wolnymi od warunków zwolnienia warunkowego po zakończeniu przedłużonego okresu zwolnienia warunkowego. Można zatem powiedzieć, że ogólne ustalenia dotyczące standardowej kary określonej, EDS i uznaniowego dożywocia odpowiadały skali powagi każdego wyroku, do którego odniósł się skarżący.

Z tych powodów nie można powiedzieć, że w stosownym czasie przepisy mające zastosowanie do wcześniejszego zwolnienia więźniów EDS wykraczały poza szeroki margines swobody, z którego korzystały państwa–strony w kwestiach więźniów i polityki karnej. W związku z tym, nie doszło do naruszenia art. 14 Konwencji w zw. z art. 5.

### Komentarz

Powyższy wyrok należy ocenić z aprobatą.

Aby zaistniał problem na podstawie art. 14, musi istnieć różnica w traktowaniu osób w „analogicznych lub istotnie podobnych sytuacjach”, co nie oznacza jednak, że grupy porównawcze muszą być identyczne<sup>1</sup>. Fakt, że sytuacja skarżącego nie jest w pełni analogiczna do sytuacji innych więźniów i że istnieją różnice między różnymi grupami, nie wyklucza sam w sobie zastosowania art. 14 Konwencji.

Zadaniem skarżącego jest wykazanie, że znajdował się w istotnie podobnej sytuacji do innych traktowanych inaczej<sup>2</sup>. Dodatkowo, jedynie różnice w traktowaniu między grupami oparte na identyfikowalnej charakterystyce lub „statusie” mogą stanowić dyskryminację w rozumieniu art. 14. Sformułowanie „inny status” należy interpretować szeroko, nie ograniczając jedynie do cech, które są osobiste w tym sensie, że są wrodzone lub nieodłączne<sup>3</sup>. Wykazanie różnicy przerzuca ciężar dowodowy na pozwane państwo, które musi wykazać istnienie obiektywnego i rozsądnego uzasadnienia różnego traktowania, które nie jest niezgodne z art. 14. Jeśli odmienne traktowanie nie dąży do „uzasadnionego celu” lub jeśli nie ma „rozsądnego stosunku proporcjonalności” między zastosowanymi środkami a zamierzonym celem, dochodzi do naruszenia art. 14 Konwencji. Co ciekawe, państwo ma pewien margines swobody

<sup>1</sup> Wyrok ETPC z dnia 19 grudnia 2018 r. w sprawie *Molla Sali przeciwko Grecji*, skarga nr 20452/14, § 133.

<sup>2</sup> Wyrok ETPC z dnia 13 lipca 2010 r. w sprawie *Clift przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skarga nr 7205/07, § 66.

<sup>3</sup> Wyrok ETPC z dnia 19 grudnia 2018 r. w sprawie *Molla Sali przeciwko Grecji*, skarga nr 20452/14, § 134.

w ocenie, czy i w jakim zakresie różnice w podobnych sytuacjach uzasadniają inne traktowanie<sup>4</sup>. Zadaniem Trybunału jest jednak kontrola czy pozbawienie wolności nie było jednak arbitralne<sup>5</sup>.

W niniejszej sprawie skarżący wykazał inny status oraz różnicę w traktowaniu. Pozwanemu rządowi udało się jednak wykazać, że istniał uzasadniony cel dla różnego traktowania. W tym wypadku chodziło o różny stopień przestępczości i niebezpieczeństwa skazanych.

A. Lach

## 6. Czas stosowania tymczasowego aresztowania oraz rozpoznawania zażaleń na jego przedłużenie

*Marciniak przeciwko Polsce*, skarga nr 52089/18,  
wyrok z dnia 2 lutego 2023 r.

### Abstrakt

Skarżąca została tymczasowo aresztowana w związku z zarzutami poważnych przestępstw skarbowych oraz kierowania zorganizowaną grupą przestępczą. Tymczasowe aresztowanie było przedłużane i trwało przeszło 2 lata i 6 miesięcy. Trybunał nie stwierdził naruszenia art. 5 ust. 3 EKPC z uwagi na długość pozbawienia wolności wskazując, że sprawa dotyczyła poważnych przestępstw, wielu osób i czynów (przeszło 800 zarzutów), co wymagało przesłuchania 500 świadków i gromadzenia dowodów w drodze pomocy prawnej. Nadto skarżąca podjęła próbę wpływania na świadków i współuczestników przestępstw, co pozwalało uznać zarzut obawy matactwa za uzasadniony.

Uznano wszakże, że rozpoznanie jednego z zażaleń na tymczasowe aresztowanie w ciągu 28 dni nie spełnia wymogu „niezwłoczności” określonego w art. 5 ust. 4 EKPC, doszło zatem do naruszenia tego przepisu.

**Słowa kluczowe:** tymczasowe aresztowanie; podstawy stosowania tymczasowego aresztowania; zażalenie na tymczasowe aresztowanie

<sup>4</sup> *Ibidem*, § 135–137.

<sup>5</sup> Wyrok ETPC z dnia 13 lipca 2010 r. w sprawie *Clift przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skarga nr 7205/07, § 73.

## Streszczenie orzeczenia

### Stan faktyczny

Skarżąca została tymczasowo aresztowana w związku z zarzutami m.in. uchylania się od płacenia podatku na kwotę kilkudziesięciu milionów złotych, prania pieniędzy oraz kierowania zorganizowaną grupą przestępczą. Pozbawienie wolności trwało od dnia 5 grudnia 2016 r. (zatrzymanie) do dnia 24 czerwca 2019 r. (zamiana tymczasowego aresztowania na poręczenie majątkowe). Skarżąca kilkakrotnie składała zażalenia na postanowienia o tymczasowym aresztowaniu, które były rozpoznawane negatywnie w okresie od 9 do 28 dni.

Przesłankami szczególnymi stosowania tymczasowego aresztowania były grożąca surowa kara oraz obawy ucieczki i matactwa wynikające z sugerowania przed aresztowaniem współsprawcom treści wyjaśnień i zorganizowania im wyjazdu z kraju oraz próby wywierania z aresztu nacisku na świadków i wysyłanie grypsów. Zagrożenie surową karą i powyższe obawy były wsparte tym, że sprawa dotyczyła przestępczości zorganizowanej. Ponadto, sprawa była zawiła: akta liczyły 300 tomów, ustalono 70 członków grupy przestępczej, przedstawiono 800 zarzutów i przesłuchano 500 świadków, w tym w ramach pomocy międzynarodowej.

### Zarzuty

Skarżąca zarzuciła, na podstawie art. 5 ust. 3 EKPC, że długość zastosowanego wobec niej tymczasowego aresztowania była nieuzasadniona, oraz na podstawie art. 5 ust. 4 EKPC, że sądy krajowe nie rozpoznały bezzwłocznie jej zażaleń na postanowienia o przedłużeniu tymczasowego aresztowania.

### Rozstrzygnięcie

Trybunał przypomniał, że zasady ogólne dotyczące prawa do osądzenia w rozsądnym terminie oraz zwolnienia na czas trwania postępowania zostały określone w sprawach *Kudła przeciwko Polsce*<sup>1</sup> oraz *Buzadji przeciwko Mołdawii*<sup>2</sup>.

Rozpatrywany w sprawie czas stosowania tymczasowego aresztowania wynosił 2 lata, 6 miesięcy i 18 dni.

Odnosząc się do podstaw tymczasowego aresztowania Trybunał uznał, że ze zgromadzonych dowodów niewątpliwie wynikała podstawa ogólna tymczasowego aresztowania w postaci należytego uprawdopodobnienia popełnienia zarzucanych czynów. Ponadto, skarżąca usiłowała wpływać na współsprawców

<sup>1</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 26 października 2000 r. w sprawie *Kudła przeciwko Polsce*, skarga nr 30210/96, § 110.

<sup>2</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 5 lipca 2016 r. w sprawie *Buzadji przeciwko Mołdawii*, skarga nr 23755/07, § 84–91.

i świadków, w tym podejmując próby kontaktowania się z nimi w areszcie oraz ułatwiała ucieczkę innym osobom. Obawy matactwa oraz ucieczki zostały zatem należycie uprawdopodobnione. Sprawa była złożona podmiotowo i przedmiotowo, ponadto element zagraniczny powodował konieczność korzystania z pomocy międzynarodowej przy gromadzeniu dowodów. Nic nie wskazywało, że czynności w sprawie były prowadzone z nieuzasadnionymi opóźnieniami czy brakiem należytej staranności.

Zarzut naruszenia art. 5 ust. 3 EKPC uznano zatem za oczywiście bezzasadny i odrzucono skargę.

Jeśli chodzi o zarzut naruszenia art. 5 ust. 4 EKPC, Trybunał przyjął, że przy analizie długości rozpoznawania zażalenia na tymczasowe aresztowanie należy brać pod uwagę nie termin od wydania postanowienia (jak zrobiła to skarżąca), lecz od złożenia zażalenia, ponieważ wcześniejszy okres nie może być przypisany państwu<sup>3</sup>. Podtrzymał także swoje stanowisko, że w sytuacji, kiedy o tymczasowym aresztowaniu orzeka organ sądowy w trybie zapewniającym gwarancje rzetelnego procesu, a prawo krajowe przewiduje możliwość zaskarżenia orzeczenia, jest skłonny zaakceptować dłuższe okresy rozpoznania środka odwoławczego<sup>4</sup>. Przyjął w związku z tym, że zaistniałe w sprawie okresy 9, 14, 15 i 16 dni spełniają wymóg „bezwłoczności” w rozumieniu art. 5 ust. 4 EKPC. Natomiast okres 28 dni uznano za niespełniający tego wymogu. Rząd nie przedstawił też żadnych szczególnych okoliczności usprawiedliwiających tak długi okres. Mając zatem na względzie swoje ugruntowane orzecznictwo<sup>5</sup>, Trybunał stwierdził naruszenie art. 5 ust. 4 EKPC.

## Komentarz

Wyrok Trybunału należy uznać za trafny. Sprawa była niewątpliwie skomplikowana z uwagi na zorganizowany charakter przestępczości, liczbę osób współdziałających w popełnieniu przestępstw, liczbę tych przestępstw, obszerność materiału dowodowego oraz konieczność dokonywania szeregu czynności procesowych za granicą. W tym kontekście okres prowadzenia postępowania nie jawi się jako nadmierny, zaś ustalone w sprawie okoliczności wyraźnie świadczyły o zaistnieniu przesłanek z art. 258 § 1 i 2 k.p.k.

<sup>3</sup> Wyrok ETPC z dnia 31 maja 2011 r. w sprawie *Khodorkovskiy przeciwko Rosji*, skarga nr 5829/04, § 247.

<sup>4</sup> Wyrok ETPC z dnia 26 czerwca 2014 r. w sprawie *Shcherbina przeciwko Rosji*, skarga nr 41970/11, § 65.

<sup>5</sup> Zob. np. wyroki ETPC: z dnia 28 marca 2000 r. w sprawie *Baranowski przeciwko Polsce*, skarga nr 28358/95, § 68–77; z dnia 26 czerwca 2014 r. w sprawie *Shcherbina przeciwko Rosji*, skarga nr 41970/11, § 62–65; z dnia 31 maja 2011 r. w sprawie *Khodorkovskiy przeciwko Rosji*, skarga nr 5829/04, § 243–248.

Podkreślić tu należy, że przesłanką szczególną nie było samo zagrożenie wysoką karą, co jest uznawane przez Trybunał za niewystarczającą podstawę znacznego przedłużenia tymczasowego aresztowania.

Jeśli zaś chodzi o czas rozpoznania zażalenia na przedłużenie tymczasowego aresztowania, to przy braku szczególnych okoliczności i przekonującego uzasadnienia, Trybunał zdaje się uznawać termin kilkunastu dni za maksymalny. Wymaga to sprawnego zorganizowania posiedzenia przez sąd odwoławczy.



## Art. 6

### (Prawo do rzetelnego procesu sądowego)

1. *Każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzygnięciu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej. Postępowanie przed sądem jest jawne, jednak prasa i publiczność mogą być wyłączone z całości lub części rozprawy sądowej ze względów obyczajowych, z uwagi na porządek publiczny lub bezpieczeństwo państwowe w społeczeństwie demokratycznym, gdy wymaga tego dobro małoletnich lub gdy służy to ochronie życia prywatnego stron albo też w okolicznościach szczególnych, w granicach uznanych przez sąd za bezwzględnie konieczne, kiedy jawność mogłaby przynieść szkodę interesom wymiaru sprawiedliwości.*
  2. *Każdego oskarżonego o popełnienie czynu zagrożonego karą uważa się za niewinnego do czasu udowodnienia mu winy zgodnie z ustawą.*
  3. *Każdy oskarżony o popełnienie czynu zagrożonego karą ma co najmniej prawo do:*
    - a) *niezwłocznego otrzymania szczegółowej informacji w języku dla niego zrozumiałym o istocie i przyczynie skierowanego przeciwko niemu oskarżenia;*
    - b) *posiadania odpowiedniego czasu i możliwości do przygotowania obrony;*
    - c) *bronienia się osobiście lub przez ustanowionego przez siebie obrońcę, a jeśli nie ma wystarczających środków na pokrycie kosztów obrony – do bezpłatnego korzystania z pomocy obrońcy wyznaczonego z urzędu, gdy wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości;*
    - d) *przesłuchania lub spowodowania przesłuchania świadków oskarżenia oraz żądania obecności i przesłuchania świadków obrony na takich samych warunkach jak świadków oskarżenia;*
    - e) *korzystania z bezpłatnej pomocy tłumacza, jeżeli nie rozumie lub nie mówi językiem używanym w sądzie.*
-

A. Grebieniow

## 1. Adopcja osoby pełnoletniej

**Opinia doradcza (Wielka Izba) z dnia 13 kwietnia 2023 r.,  
na wniosek Sądu Najwyższego Finlandii,  
w sprawie statusu procesowego i praw rodzica biologicznego  
w postępowaniu o przysposobienie osoby dorosłej  
wniosek nr P16–2022–001**

### Abstrakt

Postępowanie sądowe dotyczące przyznania przysposobienia dorosłemu dziecku można uznać za mające wpływ na życie prywatne rodzica biologicznego na mocy art. 8 Konwencji. Rodzic ten musi mieć możliwość bycia wysłuchanym, a przedstawione argumenty muszą zostać uwzględnione przez organ orzekający w odpowiednim zakresie.

**Słowa kluczowe:** adopcja; osoba dorosła; więź rodzinna; strona postępowania

### Streszczenie opinii doradczej

#### *Stan faktyczny*

Wniosek o wydanie opinii doradczej stanowi efekt postępowania prowadzonego przed Sądem Najwyższym Finlandii dotyczącego adopcji osoby dorosłej.

W grudniu 2018 r. kobieta B, złożyła do sądu rejonowego wniosek o zezwolenie na przysposobienie przez nią C, który jest jej siostrzeńcem i który urodził się w 1993 r. siostrze B, kobiecie A. C spędził najwcześniejsze lata mieszkając z matką i pielęgnując ścisłą i bliską relację rodzic–dziecko. W styczniu 1997 r. B została wyznaczona na dodatkowego opiekuna C. Dokonano tego na wniosek A, gdyż w owym czasie zmagala się z długotrwałą niestabilnością w jej życiu: była wdową, samotnym rodzicem z trójką dzieci w wieku szkolnym i zarazem studentką. W petycji wskazano, że A i B zgodziły się na przyznanie dodatkowej opieki po długich i poważnych rozmowach. W dokumentacji wskazano ponadto, że rozważana była również adopcja przez B, ale wówczas uznano ją za niemożliwą.

C dołączył do gospodarstwa domowego B w 1996 r., kiedy miał nieco ponad 3 lata. Pozostał tam do 2016 r., kiedy to wyprowadził się, by żyć samodzielnie. B była samotna i nie miała własnych dzieci.

Mając wyłączną opiekę nad synem do 1997 r., A pozostała jego opiekunem, a B była opiekunem dodatkowym. W 1998 r. ojcostwo D wobec C zostało formalnie ustalone. Nie miało to wpływu na ustalenia dotyczące opieki wprowadzone rok wcześniej.

A pozostawała zaangażowana w wychowanie i edukację dziecka wraz z B oraz w jego życie codzienne. Spędzał z nią czas, gdy B pracowała lub wyjeżdżała. Jego relacje z czwórką rodzeństwa były stosunkowo bliskie. Spędzał weekendy i święta z matką, ciotką i rodzeństwem. Relacje między A i C nie zostały zerwane w żadnym momencie, gdy był on małoletni. C zawsze zwracał się do A jak do matki, a do B jak do ciotki lub używał jej imienia.

Postępowanie dotyczące adopcji było prowadzone przed sądem rejonowym na podstawie fińskiej ustawy o przysposobieniu (pkt. 28–32). Zgodnie z tą regulacją, aby przysposobienie osoby dorosłej doszło do skutku, należy ustalić, że spełniony jest co najmniej jeden z warunków określonych w art. 4 ustawy, tj. że w czasie, gdy potencjalny przysposabiający był jeszcze małoletni, był on wychowywany przez potencjalnego przysposabiającego, lub że w inny sposób nawiązano między nimi więź porównywalną do więzi dziecka i rodzica, gdy przysposabiany był jeszcze małoletni.

Rozpatrując wniosek, sąd rejonowy wysłuchał zeznań B i C. Wysłuchał również A, a także biologicznego ojca przysposabianego. A wyraziła sprzeciw wobec adopcji. Utrzymywała, że ustawowe przesłanki adopcji nie zostały spełnione, biorąc pod uwagę, że kontynuowała swoją macierzyńską rolę aż do osiągnięcia przez syna pełnoletności. Twierdziła, że prawdziwym powodem adopcji był spadek i podatki. Ze swojej strony D nie wyraził sprzeciwu wobec adopcji. Ponadto, sąd rejonowy wysłuchał zeznań przyjaciela przysposabiającej, który poparł jej stanowisko. Wysłuchał również 3 osób przedstawionych przez A – było to jedno z rodzeństwa C, przyjaciel rodziny i psycholog.

Sąd rejonowy wydał orzeczenie w dniu 9 marca 2021 r. W świetle złożonych zeznań oraz dowodów z dokumentów, które zostały przedstawione przez B i A, zdecydował o dokonaniu przysposobienia, uzasadniając to udowodnieniem, że C znajdował się pod opieką i był wychowywany przez B, gdy był małoletni. Potwierdzono, że C i B nadal utrzymują ze sobą bliski kontakt, chociaż C mieszka już samodzielnie. W sprawie nie wykazano, aby wniosek został złożony z pobudek sprzecznych z celem ustawy o przysposobieniu. Po rozważeniu wszystkich argumentów za i przeciw, sąd rejonowy nadał większą wagę i znaczenie stanowczej woli wnioskodawcy i przysposobionego oraz ich bliskiej i ciągłej więzi w czasie, gdy przysposobiony był małoletni, która w znacznym stopniu obejmowała rodzaj opieki i troski typowej dla relacji między dzieckiem a rodzicem.

Apelacja ze strony A została oddalona przez sąd II instancji w dniu 5 listopada 2021 r. bez rozpoznania istoty sprawy. Sąd ten orzekł, że z brzmienia odpowiednich przepisów ustawy o przysposobieniu jasno wynika, że rodzic osoby dorosłej nie jest stroną w sprawie dotyczącej jej przysposobienia i nie ma prawa do odwołania się od decyzji dotyczącej przysposobienia. Sąd apelacyjny odniósł się również do art. 8 Konwencji oraz do interpretacji przez ten Trybunał pojęcia „życia rodzinnego” jako niemającego zastosowania do relacji między rodzicem a dorosłym dzieckiem, chyba że istnieją dodatkowe czynniki zależności inne niż zwykłe więzi emocjonalne.

A złożyła wniosek do Sądu Najwyższego Finlandii o zezwolenie na odwołanie się od powyższej decyzji. Postępowanie to pozostaje w toku.

W swoim wniosku do Trybunału, Sąd Najwyższy Finlandii zawarł własną analizę kwestii poruszonych w zadanych pytaniach i wyjaśnił, dlaczego potrzebna jest opinia doradcza. Stwierdził, że o ile ustawa o przysposobieniu wymagała, w przypadku, gdy przysposobiony jest małoletni, wysłuchania rodziców biologicznych w postępowaniu, o tyle w przypadku przysposobienia osoby dorosłej nie było wymogu uzyskania zgody rodziców biologicznych ani nawet ich wysłuchania, niezależnie od tego, że skutkiem przysposobienia będzie ustanie stosunku rodzicielstwa. Nie mieli oni również prawa do odwołania się od decyzji o przysposobieniu, w przeciwieństwie do biologicznych rodziców małoletniego, których prawo do odwołania zostało określone w art. 56 fińskiej ustawy o przysposobieniu. Także materiały legislacyjne pozostawiają kwestię przysposobienia osoby dorosłej przysposabiającemu i przysposobianemu. W opinii Sądu Najwyższego sugeruje to, że rodzice dorosłego dziecka nie powinni być uważani za potrzebujących ochrony prawnej, a zatem nie mają statusu strony w sprawie dotyczącej przysposobienia.

Chociaż A nie była stroną postępowania przed sądem rejonowym i nie istniał obowiązek wysłuchania jej, sąd ten przesłuchał ją z własnej inicjatywy w celu uzyskania dowodów zgodnie z art. 53 ustawy. Zgodnie z orzecznictwem krajowym fakt, że A została wysłuchana na różnych etapach postępowania, nie zapewniał jej statusu strony ani prawa do odwołania. Również sam fakt, że sprzeciwiła się adopcji, nie uczynił jej stroną postępowania.

Odnosząc się do orzecznictwa Trybunału w sprawie znaczenia terminu „życie rodzinne” w kontekście art. 8 Konwencji, w szczególności punktu, w którym więzi rodzinne między dorosłymi a ich rodzicami lub rodzeństwem nie wchodzi w zakres tego terminu, Sąd Najwyższy Finlandii stwierdził, że sprawa nie powinna być oceniana w kategoriach życia rodzinnego. Uznał jednakże, że sprawa powinna być oceniona z tego punktu widzenia w świetle orzecznictwa Trybunału w odniesieniu do ochrony życia prywatnego.

### Pytania Sądu Najwyższego Finlandii

- 1) Czy Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności należy interpretować w ten sposób, że postępowanie sądowe w przedmiocie przysposobienia dorosłego dziecka w ogóle, a w szczególności w okolicznościach przedmiotowej sprawy, objęte jest ochroną rodzica biologicznego, o której mowa w art. 8 Konwencji?
- 2) W przypadku odpowiedzi twierdzącej na powyższe pytanie, czy art. 6 i art. 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności powinny być interpretowane w ten sposób, że biologiczny rodzic dorosłego dziecka powinien być w każdym przypadku, a w szczególności w okolicznościach niniejszej sprawy, wysłuchany w postępowaniu sądowym dotyczącym udzielenia przysposobienia?
- 3) W przypadku odpowiedzi twierdzącej na zadane powyżej pytania, czy art. 6 i 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności należy interpretować w ten sposób, że biologicznemu rodzicowi należy przyznać status strony w sprawie, a także, że biologicznemu rodzicowi powinno przysługiwać prawo do kontroli orzeczenia o przysposobieniu przez sąd wyższej instancji w trybie odwoławczym?

### Opinia Trybunału

Trybunał w swoich wstępnych uwagach przypomniał preambułę do Protokołu Nr 16 do Konwencji, że celem procedury opinii doradczej jest dalsze wzmocnienie interakcji między Trybunałem a władzami krajowymi, a tym samym wzmocnienie wdrażania Konwencji, zgodnie z zasadą pomocniczości. Procedura ta umożliwia wyznaczonym sądom i trybunałom krajowym zwrócić się do Trybunału o wydanie opinii w „kwestiach zasadniczych odnoszących się do interpretacji lub stosowania praw i wolności określonych w Konwencji lub jej Protokołach” (art. 1 ust. 1 Protokołu Nr 16) pojawiających się „w kontekście toczącej się przed nimi sprawy” (art. 1 ust. 2 Protokołu Nr 16). Celem procedury nie jest przeniesienie sporu do Trybunału, ale raczej udzielenie sądowi wzywającemu wskazówek dotyczących kwestii konwencyjnych przy rozstrzygnięciu sprawy przed nim. Trybunał nie jest właściwy ani do oceny stanu faktycznego sprawy, ani do oceny zasadności poglądów stron na interpretację prawa krajowego w świetle prawa Konwencji, ani do orzekania o wyniku postępowania. Jego rola ogranicza się do wydania opinii w odniesieniu do i w zakresie przedłożonych mu pytań. Do sądu lub trybunału wzywającego należy rozstrzygnięcie kwestii podniesionych w sprawie i wyciągnięcie, w stosownych przypadkach, wniosków wynikających z opinii wydanej przez Trybunał w odniesieniu do przepisów prawa krajowego przywołanych w sprawie oraz wyniku sprawy.

W pierwszej kolejności Trybunał skoncentrował się na interpretacji pojęcia „życia rodzinnego” (art. 8 Konwencji) w kontekście adopcji. W kwestii przysposobienia dzieci orzecznictwo Trybunału jest obszerne. Wypracowane dotychczas przez Trybunał zasady ogólne zostały szczegółowo przedstawione w sprawie *Strand Lobben i Inni przeciwko Norwegii*<sup>1</sup>. Znaczenie tych zasad dla stanu faktycznego przedmiotowej sprawy jest bardzo ograniczone. Sąd Najwyższy Finlandii odniósł się natomiast w swoim wniosku do orzecznictwa tego Trybunału, zgodnie z którym relacje między rodzicami a dorosłymi dziećmi nie wchodzą w zakres ochrony art. 8 Konwencji, chyba że zostaną wykazane dodatkowe czynniki zależności, inne niż zwykłe więzi emocjonalne. Interpretacja ta została pierwotnie ustanowiona w kontekście imigracji<sup>2</sup> i jest stosowana głównie w sprawach dotyczących łączenia rodzin i wydaleń. W szczególnym kontekście wydalenia osiadłych migrantów Trybunał uczynił wyjątek dla młodych dorosłych, jak ostatnio powtórzono w sprawie *Savran przeciwko Danii*<sup>3</sup>.

Ta interpretacja, przywiązująca wagę do zależności między osobami jako czynnika, była jednak stosowana również w innych kontekstach. Na przykład, w sprawie *Emonet i Inni przeciwko Szwajcarii*<sup>4</sup>, Trybunał stwierdził, że w czasie rozpatrywania sprawy istniały faktyczne więzi rodzinne między trzema skarżącymi oraz że istniały również dodatkowe czynniki zależności inne niż zwykłe więzi uczuciowe, ze względu na niepełnosprawność pierwszej skarżącej i wynikającą z niej potrzebę opieki i wsparcia ze strony pozostałych dwóch skarżących (pkt 37). Ostatnio w sprawie *Bierski przeciwko Polsce*, Trybunał uznał, że przedmiotowa relacja między skarżącym a jego synem – wówczas już dorosłym – stanowiła życie rodzinne, częściowo ze względu na stopień zależności syna wynikający z niepełnosprawności umysłowej<sup>5</sup>.

Takich zależności próżno dopatrywać się w stanie faktycznym przedstawionym przez Sąd Najwyższy Finlandii. Z akt sprawy, w tym oświadczeń

<sup>1</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 10 września 2019 r. w sprawie *Strand Lobben i Inni przeciwko Norwegii*, skarga nr 37283/13, § 202–213.

<sup>2</sup> Zob. decyzja ETPC z dnia 10 grudnia 1984 r. w sprawie *S. i S. przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skarga nr 10375/83.

<sup>3</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 7 grudnia 2021 r. w sprawie *Savran przeciwko Danii*, skarga nr 57467/15.

<sup>4</sup> Wyrok ETPC z dnia 13 grudnia 2007 r. w sprawie *Emonet i Inni przeciwko Szwajcarii*, skarga nr 39051/03.

<sup>5</sup> Wyrok ETPC z dnia 22 października 2022 r. w sprawie *Bierski przeciwko Polsce*, skarga nr 46342/19, § 47.

otrzymanych od A, nie wynika również, aby jej związek z C miał aspekt finansowy lub majątkowy (pkt 51)<sup>6</sup>.

W świetle powyższego, Trybunał uznał za właściwe skupienie się na pojęciu życia prywatnego występującym w art. 8 Konwencji<sup>7</sup>. Przypomniawszy, że art. 8 gwarantuje prawo do „życia prywatnego” w szerokim znaczeniu, w tym prawo do prowadzenia „prywatnego życia społecznego”, tj. możliwość rozwijania przez jednostkę swojej tożsamości społecznej. Zatem „życie prywatne” danej osoby obejmuje wiele aspektów jej tożsamości społecznej (pkt 53). Na przykład Trybunał uznał, że stan cywilny osoby, niezależnie od tego, czy jest ona w związku małżeńskim, samotna, rozwiedziona czy owdowiała, stanowi część jej tożsamości osobistej i społecznej chronionej na mocy art. 8 Konwencji<sup>8</sup>. Także na mocy art. 8 Trybunał odniósł się do znaczenia biologicznego rodzicielstwa jako elementu tożsamości<sup>9</sup>. Trybunał stwierdził ponadto, że pojęcie życia prywatnego obejmuje prawo do „rozwoju osobistego” lub prawo do samostanowienia oraz prawo do poszanowania decyzji zarówno o posiadaniu, jak i nieposiadaniu dziecka<sup>10</sup>.

Trybunał odniósł te uwagi do faktów i prawa krajowego dotyczących sprawy zawieszłej przed Sądem Najwyższym Finlandii. Zwrócił uwagę, że zgodnie z prawem krajowym dorosły przysposobiony jest uznawany za dziecko rodziców adopcyjnych, a nie byłych rodziców. Stwierdził, że w zakresie, w jakim tożsamość rodzica biologicznego jest zagrożona, biorąc pod uwagę skutek ustania prawnego stosunku rodzicielskiego z dorosłym dzieckiem, oraz w świetle powyższych zasad, w odniesieniu do rodzica biologicznego aspekty życia prywatnego zawarte w art. 8 Konwencji mają zastosowanie do postępowań sądowych, takich jak te toczące się przed sądem wzywającym w sprawie przyznania przysposobienia osoby dorosłej (pkt 55).

Należy jednak podkreślić, że takie postępowanie dotyczy również, a nawet w większym stopniu, życia prywatnego przysposabiającego i dorosłego przysposobionego (pkt 56). Jak ustalono również w odpowiednim orzecznictwie, autonomia osobista jest ważną zasadą leżącą u podstaw interpretacji gwarancji

<sup>6</sup> Odnośnie znaczenia czynnika materialnego, zob. wyrok ETPC z dnia 13 czerwca 1979 r. w sprawie *Marckx przeciwko Belgii*, skarga nr 6833/74, § 52.

<sup>7</sup> Zob. wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 23 czerwca 2008 r. w sprawie *Maslov przeciwko Austrii*, skarga nr 1638/03, § 63.

<sup>8</sup> Zob. wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 17 stycznia 2023 r. w sprawie *Fedotova i Inni przeciwko Rosji*, skargi nr 40792/10, 30538/14 i 43439/14, § 141, 143, z dalszymi odniesieniami.

<sup>9</sup> Zob. wyrok ETPC z dnia 28 czerwca 2014 r. w sprawie *Mennesson przeciwko Francji*, skarga nr 65192/11, § 100.

<sup>10</sup> Zob. np. wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 24 stycznia 2017 r. w sprawie *Paradiso i Campanelli przeciwko Włochom*, skarga nr 25358/12, § 159.



z art. 8 Konwencji<sup>11</sup>. Zasada ta jest szczególnie istotna w kontekście przysposobienia osoby dorosłej, ponieważ takie postępowanie dotyczy przede wszystkim autonomii osobistej przysposabiającego i przysposobionego. Tak więc, podczas gdy rodzic biologiczny jest uprawniony do należytego poszanowania swojej autonomii osobistej, jako podstawowego elementu życia prywatnego, należy to rozumieć jako ograniczone przez autonomię osobistą i życie prywatne przysposabiającego i dorosłego przysposobionego, również chronione na mocy art. 8, który ma zastosowanie do „każdego”.

Trybunał przypominał, że chociaż art. 8 nie zawiera wyraźnych wymogów proceduralnych, w przypadku, gdy zagrożone są interesy jednostki chronione przez ten przepis, musi ona być zaangażowana w proces decyzyjny, postrzegany jako całość, w stopniu zapewniającym wymaganą ochronę tych interesów<sup>12</sup>. Należy jednak prawidłowo uwzględnić fakt, że postępowanie krajowe dotyczy sfery stosunków między jednostkami. Wybór środków obliczonych w celu zapewnienia zgodności z art. 8 w tej sferze jest, co do zasady, kwestią wchodzącą w zakres marginesu oceny każdego z Umawiających się Państw (pkt 57). Istnieją różne sposoby zapewnienia poszanowania życia prywatnego, a charakter zobowiązania państwa będzie zależeć od konkretnego aspektu życia prywatnego, który jest przedmiotem sporu<sup>13</sup>.

Trybunał dostrzegł, że warunki przyznania przysposobienia osoby dorosłej w Finlandii, określone w art. 4 ustawy o przysposobieniu, wydają się zasadniczo dotyczyć sfery faktycznej. Oznacza to, że procedura obejmuje ocenę przez sądy charakteru relacji, która istniała między przysposabiającym a przysposobionym, gdy ten ostatni był małoletni. Zgodnie ze stanowiskiem w prawie krajowym, że ta forma przysposobienia jest zasadniczo sprawą osobistą, interesy innych stron – w szczególności interesy rodziców biologicznych – nie są traktowane jako istotne. Biorąc jednak pod uwagę znaczenie pojęcia autonomii osobistej w interpretacji art. 8 Konwencji, Trybunał uważa, że takie podejście do postępowania w sprawie przysposobienia osoby dorosłej można uznać za mieszczące się w marginesie oceny władz krajowych.

Kontekst prawoporównawczy (pkt. 34–43) dowodzi, że w niewielu systemach prawnych interesy rodziców biologicznych są wyraźnie brane pod

<sup>11</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 17 stycznia 2023 r. w sprawie *Fedotova i Inni przeciwko Rosji*, skargi nr 40792/10, 30538/14 i 43439/14, § 141.

<sup>12</sup> Zob. m.in. wyrok ETPC z dnia 17 kwietnia 2018 r. w sprawie *Lazoriva przeciwko Ukrainie*, skarga nr 6878/14, § 63.

<sup>13</sup> Zob. wyroki ETPC (Wielka Izba): z dnia 17 października 2019 r. w sprawie *López Ribalda i Inni przeciwko Hiszpanii*, skargi nr 1874/13 i 8567/13, § 112; z dnia 13 lutego 2003 r. w sprawie *Odièvre przeciwko Francji*, skarga nr 42326/98, § 46.



uwagę. Częściej jednak rodzice biologiczni mają pewną formalną legitymację procesową lub prawa proceduralne w takich postępowaniach, zazwyczaj prawo do bycia wysłuchanym przez sąd. Nie jest to rozwiązanie przewidziane w fińskiej ustawie adopcyjnej. W przypadku, gdy w grę wchodzi interesy jednostki chronione na mocy art. 8, elementarnym zabezpieczeniem proceduralnym jest umożliwienie jej wysłuchania oraz uwzględnienie przez organ orzekający przedstawionych argumentów w odpowiednim zakresie (pkt 61). Tak właśnie stało się przed sądem rejonowym, który wysłuchał osobiście biologiczną matkę, a także kilku innych świadków zaproponowanych przez nią i wyraźnie odniósł się do tych dowodów w swojej ocenie, czy warunki przyznania adopcji zostały spełnione. Odpowiednie przepisy prawa krajowego przewidywały, że poglądy matki biologicznej należy traktować jako poglądy świadka, a nie strony. Mając na uwadze parametry określone w art. 4 ustawy o adopcji, można stwierdzić, że forma i stopień zaangażowania biologicznej matki w postępowanie były zgodne z jego charakterem. W szczególności wydaje się, że była ona w stanie przedstawić dowody na charakter i jakość jej relacji z dorosłym dzieckiem przez całe jego dzieciństwo. Chociaż biologiczna matka może uznać to za niewystarczające, Trybunał nie uznał, aby dodatkowe i szczególne gwarancje, takie jak prawo do bycia traktowanym jako strona postępowania i prawo do odwołania, były konieczne dla spełnienia wymogów proceduralnych art. 8. Być może w niektórych innych systemach prawnych rodzicom biologicznym przyznaje się taką pozycję lub prawa w postępowaniu w sprawie przysposobienia osoby dorosłej, ale taki wybór środków mieści się w marginesie oceny Państwa, który w dziedzinie takiej jak ta jest szeroki.

W świetle powyższych rozważań Trybunał stwierdził, że postępowanie sądowe dotyczące przyznania adopcji dorosłego dziecka można uznać za wpływające na życie prywatne rodzica biologicznego, a tym samym wprowadzające w grę pewne prawa wynikające z art. 8 Konwencji. Rodzic ten musi mieć możliwość bycia wysłuchanym, a przedstawione argumenty muszą zostać uwzględnione przez organ orzekający w odpowiednim zakresie. Jednakże, biorąc pod uwagę szeroki margines oceny, do którego Państwo jest uprawnione przy regulowaniu procedury przysposobienia osoby dorosłej, poszanowanie art. 8 nie wymaga przyznania rodzicowi biologicznemu statusu strony ani prawa do odwołania się od decyzji o przysposobieniu (pkt 62).

Odnosząc się do art. 6 Konwencji Trybunał podkreślił, że gdy skarżący składają skargę na podstawie art. 8 na proces decyzyjny, który miał wpływ na ich prawa i składają podobną skargę na podstawie art. 6, w swoim orzecznictwie często decydował się skupić wyłącznie na tym pierwszym

przepisie<sup>14</sup>. W niniejszej sprawie Trybunał ocenił jednak, że taka praktyka może jednak nie być odpowiednia w kontekście Protokołu Nr 16, gdzie w celu zapewnienia użytecznych wskazówek konieczne może być odniesienie się do wszystkich elementów podniesionych przez sąd wzywający. Jak ostatnio przypomniano w sprawie *Grzęda przeciwko Polsce*<sup>15</sup>, aby art. 6 ust. 1 w jego cywilnej części miał zastosowanie, musi istnieć kontrowersja wokół uprawnienia o charakterze materialnoprawnym. Spór musi być rzeczywisty i poważny; może odnosić się nie tylko do faktycznego istnienia prawa, ale także do jego zakresu i sposobu jego wykonywania; i ponadto, wynik postępowania musi być bezpośrednio decydujący dla danego prawa, a zwykle słabe powiązania lub odległe konsekwencje nie są wystarczające do wprowadzenia w życie art. 6 ust. 1 Konwencji.

Do celów stosowania art. 6 Trybunałowi wydaje się, że biologiczna matka w sprawie toczącej się na szczeblu krajowym skutecznie domaga się „prawa” rodzica biologicznego, w kontekście adopcji osoby dorosłej, do wyważenia jego praw i interesów przez właściwy sąd krajowy oraz prawa do odwołania się od dokonanego wyważenia, jeśli jest ono dla niej niekorzystne. Wydaje się, że interes biologicznej matki dotyczy przede wszystkim jasnego brzmienia ustawy o przysposobieniu. Mając na uwadze wyjaśnienia udzielone przez Sąd Najwyższy Finlandii dotyczące treści i uzasadnienia odpowiednich przepisów ustawowych, wydaje się, że prawo, którego domaga się biologiczna matka, nie istnieje w prawie krajowym, nawet na uzasadnionych podstawach<sup>16</sup>. Do sądu wzywającego należy jednak ustalenie, czy w odniesieniu do prawa krajowego i okoliczności faktycznych toczącego się sporu ma to miejsce.

W konkluzji, Trybunał stwierdził, że postępowanie sądowe dotyczące przyznania przysposobienia dorosłego dziecka można uznać za wpływające na życie prywatne rodzica biologicznego na mocy art. 8 Konwencji. Rodzic ten musi mieć możliwość bycia wysłuchanym, a przedstawione argumenty muszą zostać uwzględnione przez organ orzekający w odpowiednim zakresie. Jednakże, biorąc pod uwagę szeroki margines oceny, do którego uprawnione jest Państwo w zakresie regulacji procedury przysposobienia osoby dorosłej,

<sup>14</sup> Zob. przykładowo wyroki ETPC: z dnia 8 lipca 2003 r. w sprawie *Sommerfeld przeciwko Niemcom* (Wielka Izba), skarga nr 31871/96, § 100; z dnia 17 kwietnia 2018 r. w sprawie *Lazoriva przeciwko Ukrainie*, skarga nr 6878/14, § 75.

<sup>15</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 15 marca 2022 r. w sprawie *Grzęda przeciwko Polsce*, skarga nr 43572/18, § 257–264.

<sup>16</sup> Por. wyrok ETPC z dnia 27 sierpnia 1997 r. w sprawie *M.S. przeciwko Szwecji*, skarga nr 20837/92, § 49.

poszanowanie art. 8 nie wymaga przyznania rodzicowi biologicznemu statusu strony lub prawa do odwołania się od decyzji o przysposobieniu.

Jeśli sąd zrywający stwierdzi, że prawo, na które powołuje się biologiczna matka, nie istnieje w prawie krajowym, wynikałoby z tego, że z jej perspektywy art. 6 Konwencji nie ma zastosowania do postępowania w sprawie przysposobienia osoby dorosłej.

## Komentarz

Komentowana opinia doradcza stanowi jedną z kluczowych wypowiedzi Trybunału w zakresie spraw adopcyjnych, tak z uwagi na art. 8, jak i wątki procesowe (art. 6 Konwencji). W dotychczasowym orzecznictwie Trybunału nie tematyzowano wątków proceduralnych w kontekście dóbr chronionych przez art. 8 Konwencji. Wskazano jedynie, aby realizacja tych praw odbywała się z poszanowaniem interesów jednostek. W wyniku wykładni dokonanej przez Trybunał ocena ingerencji państwa w prawo do życia rodzinnego (art. 8 ust. 2 Konwencji) powinna uwzględniać rzetelność postępowania i odpowiednie gwarancje proceduralne<sup>17</sup>. W rumuńskiej sprawie *B. przeciwko Rumunii* zaznaczono przy tym, że przy wydawaniu decyzji dotyczącej małoletniego, organy państwa zobowiązane są uwzględniać zdanie rodziców<sup>18</sup>. W komentowanej opinii doradczej taki wniosek dotyczy wysłuchania rodziców biologicznych przysposobianego dorosłego.

Na tle prawa polskiego, opinia Trybunału wydana z wniosku nr P16–2022–001 nie wydaje się jednak tak bardzo relewantna. Dzieje się tak z prostego powodu – Kodeks rodzinny i opiekuńczy z 1964 r.<sup>19</sup> nie dopuszcza przysposobienia osoby pełnoletniej (art. 114 § 1 k.r.o.)<sup>20</sup>. Norma ta obowiązywała już wcześniej na gruncie art. 65 § 1 Kodeksu rodzinnego z 1950 r.<sup>21</sup>, jest zatem utrwalona także w poglądach doktryny i judykatury. W konsekwencji, cała argumentacja Trybunału dotycząca udziału w postępowaniu dotyczącym

<sup>17</sup> Między innymi wyroki ETPC: z dnia 21 stycznia 2014 r. w sprawie *Ihsan Ay przeciwko Turcji*, skarga nr 34288/04, § 37; z dnia 30 stycznia 2020 r. w sprawie *Namazov przeciwko Azerbejdżanowi*, skarga nr 74354/13, § 45. Por. M.A. Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, wyd. 8, Warszawa 2021, s. 795–796, 798.

<sup>18</sup> Wyrok ETPC z dnia 19 lutego 2013 r. w sprawie *B przeciwko Rumunii (nr 2)*, skarga nr 1285/03, § 112; także wyrok ETPC z dnia 21 kwietnia 2016 r. w sprawie *Ivanova i Cherkezew przeciwko Bułgarii*, skarga nr 46577/15.

<sup>19</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 2809.

<sup>20</sup> Za wyjątkiem sytuacji, gdy osoba przysposobiana uzyskuje pełnoletniość już po wpływie do sądu wniosku o wszczęcie właściwego postępowania. Por. E. HOLEWIŃSKA-ŁAPIŃSKA, *Przysposobienie*, [w:] *System Prawa Prywatnego*. Tom 12. *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, (red.) T. Smoczyński, wyd. 2, Warszawa 2011, Nb 93, s. 547.

<sup>21</sup> Dz. U. z 1950 r. Nr 34, poz. 308.

adopcji rodzica biologicznego dorosłej osoby przysposabianej nie posiada na gruncie prawa polskiego praktycznego znaczenia.

Warto zestawić orzecznictwo ETPC z prawem polskim w zakresie, w jakim dotyczy ono zagwarantowania biologicznemu rodzicowi udziału w sprawie adopcyjnej jej/jego dziecka. W prawie polskim partycypacja rodziców przysposobianego uregulowana jest na poziomie prawa materialnego. Zgodnie z art. 119 § 1 k.r.o., do przysposobienia jest potrzebna zgoda rodziców przysposobianego, chyba, że zostali oni pozbawieni władzy rodzicielskiej lub są nieznani albo porozumienie się z nimi napotyka trudne do przewyciężenia przeszkody. Sąd opiekuńczy może, ze względu na szczególne okoliczności, orzec przysposobienie mimo braku zgody rodziców, których zdolność do czynności prawnych jest ograniczona, jeżeli odmowa zgody na przysposobienie jest oczywiście sprzeczna z dobrem dziecka (art. 119 § 2 k.r.o.). Analogiczna norma obowiązuje w przypadku, gdy dziecko pozostaje pod opieką (art. 120 k.r.o.). Natomiast w przypadku przysposobienia całkowitego, zgodnie z art. 119<sup>1</sup> § 1 k.r.o. rodzice mogą przed sądem opiekuńczym wyrazić zgodę na przysposobienie swego dziecka w przyszłości bez wskazania osoby przysposabiającego. Rodzicom, którzy wyrazili taką zgodę, władza rodzicielska i prawo do kontaktów z dzieckiem nie przysługują. Zgodę tę mogą odwołać przez oświadczenie złożone przed sądem opiekuńczym, nie później jednak niż przed wszczęciem sprawy o przysposobienie. Przepisy o przysposobieniu za zgodą rodziców bez wskazania osoby przysposabiającego stosuje się odpowiednio, jeżeli jedno z rodziców wyraziło taką zgodę, a zgoda drugiego nie jest do przysposobienia potrzebna. Przepisu tego nie stosuje się, jeżeli porozumienie się z drugim rodzicem napotyka trudne do przewyciężenia przeszkody. Przepisy o przysposobieniu za zgodą rodziców bez wskazania osoby przysposabiającego stosuje się odpowiednio również wtedy, gdy rodzice przysposobianego są nieznani albo nie żyją, jeżeli sąd opiekuńczy w orzeczeniu o przysposobieniu tak postanowi (art. 119<sup>1</sup> § 2–3 k.r.o.).

Widać zatem, że prawo polskie pozostaje w harmonii ze standardem międzynarodowym we wskazanym powyżej zakresie<sup>22</sup>. Zgoda rodziców biologicznych jest zasadniczo konieczna<sup>23</sup>, choć szczególne okoliczności mogą zadecydować o tym, że sąd z pozyskania zgody rodziców przysposobianego zrezygnuje. Decyduje dobro dziecka (art. 114 § 1; art. 119 § 2 k.r.o.).

Nadto, wymóg uczestnictwa opiekuna w postępowaniu sądowym o przysposobienie został podkreślony w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia

<sup>22</sup> T. Smyczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, wyd. 4, Warszawa 2005, Nb 287a.

<sup>23</sup> Por. orzeczenie SN z dnia 15 września 1951 r., C 715/51, OSN 1953, nr 2, poz. 37; postanowienie SN z dnia 12 lutego 1976 r., IV CR 97/76, OSNCP 1976, nr 12, poz. 265.

12 lutego 1976 r., IV CR 97/76<sup>24</sup>, który orzekł nieważność postępowania zakończonego przysposobieniem osoby małoletniej, której opiekun nie został wezwany na rozprawę.

W poziomie procesowym prawa rodziców biologicznych i opiekuna zagwarantowane są przez art. 586 k.p.c., który formułuje wymóg przeprowadzenia rozprawy (§ 1), na którą wzywane są osoby, których zgoda na przysposobienie jest konieczna (§ 2). Nie wzywa się na rozprawę rodziców, którzy wyrazili zgodę na przysposobienie ich dziecka w przyszłości bez wskazania osoby przysposabiającego. W wypadku takim rodzice nie mogą brać udziału w postępowaniu<sup>25</sup>. W orzecznictwie Sądu Najwyższego widać wagę przykładaną do ww. gwarancji proceduralnej, skoro uczestnikiem postępowania w sprawie o przysposobienie może być ojciec osoby mającej być przysposobioną, który został pozbawiony władzy rodzicielskiej<sup>26</sup>. W innym judykacie, Sąd Najwyższy podkreślił, że orzeczenie przysposobienia bez wymaganej zgody osoby uprawnionej do jej wyrażenia i bez udziału przedstawiciela ustawowego dziecka w postępowaniu, a nawet bez przesłuchania wnioskodawców, godzi w podstawowe prawa dziecka<sup>27</sup>. Skutkiem braku wezwania na rozprawę przez sąd opiekuńczy osób, których zgoda wymagana jest w świetle przepisów prawa rodzinnego, skutkuje nieważnością postępowania na zasadzie art. 379 pkt 5 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Warto także dostrzec, że na mocy art. 570<sup>1</sup>–570<sup>1a</sup> k.p.c. sąd opiekuńczy posiada szerokie kompetencje w zakresie pozyskiwania informacji dotyczących małoletniego i jego środowiska<sup>28</sup>, relevantnych z punktu widzenia dobra dziecka w prowadzonych postępowaniach. Literatura komentarzowa odnotowuje praktyczne wysokie znaczenie przypisywane przez sędziów wynikom wywiadu środowiskowego<sup>29</sup>.

Widać zatem, że zgoda rodzica biologicznego osoby małoletniej wymagana przez prawo powinna być wyrażona na rozprawie. Nie jest przy tym traktowana jako proste oświadczenie woli, lecz przejaw praw osobistych rodziców<sup>30</sup>,

<sup>24</sup> OSNCP 1976, nr 2, poz. 265.

<sup>25</sup> Chodzi o przypadek z art. 119<sup>1</sup> k.r.o.

<sup>26</sup> Zob. postanowienie SN z dnia 18 sierpnia 1999 r., I CKN 541/99, OSNC 2000, nr 5, poz. 85.

<sup>27</sup> Postanowienie SN z dnia 28 marca 1980 r., III CRN 25/80.

<sup>28</sup> Por. wyrok SN z dnia 13 grudnia 2013 r., SNO 35/13, OSNSD 2013, poz. 46.

<sup>29</sup> Zob. D. Mróz-Szarmach [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, (red.) P. Ryłski, wyd. 2, Warszawa 2023, Art. 570<sup>1</sup> Nb 6.

<sup>30</sup> E. Holewińska-Lapińska, *Przysposobienie*, [w:] *System Prawa Prywatnego*. Tom 12. *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, (red.) T. Smoczyński, wyd. 2, Warszawa 2011, Nb 145–146, s. 577; J. Gajda [w:] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, (red.) K. Pietrzykowski, wyd. 8, Warszawa 2023, Art. 116 Nb 2–3. Por. uchwała SN z dnia 13 grudnia 1994 r., III CZP 159/94, OSNC 1995, nr 3, poz. 53; wyrok SN z dnia 17 listopada 1969 r., II CR 465/69, OSPiKA 1971, nr 6, poz. 112.

co prowadzi do szerszego jej uwzględnienia, zważywszy na rozmaite sytuacje życiowe.

*De lege ferenda* Rzecznik Praw Obywatelskich zaproponował w wystąpieniu do Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 grudnia 2019 r. wprowadzenie instytucji przysposobienia osoby dorosłej w uzasadnionych przypadkach<sup>31</sup>. Użył argumentu historycznego *a contrario* z ustawy z dnia 13 lipca 1939 r. o ułatwieniu przysposobienia małoletnich<sup>32</sup>. W II RP bowiem przysposobienie dotyczyło zasadniczo osób pełnoletnich, zaś projekty kodyfikacyjne brały pod uwagę adopcję tak małoletnich, jak pełnoletnich<sup>33</sup>. Wskazał również na uznawalność w Polsce zagranicznych orzeczeń o adopcji osób dorosłych, oraz na orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 1980 r., I CR 124/80, w którym stwierdzono, że „[p]rzepis art. 114 § 1 k.r.o., określający górną granicę wieku, po przekroczeniu której traci bierną zdolność przysposobienia, nie jest wyrazem podstawowych zasad naszego porządku prawnego w dziedzinie ochrony rodziny przez Państwo i nie wyznacza charakteru jego ustroju”<sup>34</sup>. Należy dodać, że wprowadzenie takiej instytucji prawnej do polskiego porządku prawnego miałyby inne podstawy aksjologiczne i wynikało przede wszystkim z potrzeby zapewnienia opieki nad osobami życiowo niesamodzielnymi<sup>35</sup>, które nie są całkowicie ubezwłasnowolnione<sup>36</sup>. Przysposobienie osoby pełnoletniej uzupełniałoby zatem reżim opieki. W rozważaniach nad potencjalnym kształtem nowej regulacji dostrzega się płaszczyznę potencjalnego konfliktu rodziców biologicznych przysposobianego dorosłego oraz przysposabiających. Mógłby on ogniskować się wokół spraw alimentacji czy dziedziczenia<sup>37</sup>.

Inaczej stan prawny kształtuje się w innych krajach, na co zwrócił uwagę sam Trybunał (pkt. 34–43).

<sup>31</sup> Zob. <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-adopcja-wyjatkowo-takze-wobec-osob-pelnoletnich> [dostęp: 14 sierpnia 2024 r.].

<sup>32</sup> Dz. U. z 1939 r. Nr 63, poz. 416.

<sup>33</sup> R. Łukasiewicz, *Dopuszczalność przysposobienia osoby pełnoletniej w ustawodawstwie krajów europejskich*, Warszawa 2022, s. 28, [https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2023/02/IWS\\_Lukasiewicz-R.\\_Dopuszczalnosc-przysposobienia-osoby-pelnoletniej-w-ustawodawstwie-krajow-europejskich.pdf](https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2023/02/IWS_Lukasiewicz-R._Dopuszczalnosc-przysposobienia-osoby-pelnoletniej-w-ustawodawstwie-krajow-europejskich.pdf) [dostęp: 14 sierpnia 2024 r.].

<sup>34</sup> OSNCP 1981, nr 1, poz. 13.

<sup>35</sup> Por. R. Łukasiewicz, *Dopuszczalność przysposobienia osoby pełnoletniej w ustawodawstwie krajów europejskich*, Warszawa 2022, s. 29.

<sup>36</sup> Por. art. 175 k.r.o.

<sup>37</sup> Zob. R. Łukasiewicz, *Dopuszczalność przysposobienia osoby pełnoletniej w ustawodawstwie krajów europejskich*, Warszawa 2022, s. 36. Autor dochodzi jednak do wniosku, że przesłankę zgody rodziców biologicznych można by pominąć.

A. Grebieniow

## 2. Zajęcie majątku spółki

**Fu Quan, s.r.o. przeciwko Czechom, skarga nr 24827/14,  
wyrok (Wielka Izba) z dnia 1 czerwca 2023 r.**

### Abstrakt

Spółka poniosła szkodę w związku z zajęciem jej mienia w postępowaniu karnym przeciwko jej dyrektorowi zarządzającemu oraz innemu członkowi zarządu, którzy ostatecznie zostali uniewinnieni, i uszkodzeniem oraz spadkiem wartości zajętego towaru do czasu uchylenia zabezpieczenia.

**Słowa kluczowe:** postępowanie karne; zajęcie mienia; spadek wartości; przechowywanie

### Streszczenie orzeczenia

#### *Stan faktyczny*

W dniu 25 kwietnia 2005 r. jedyni dwaj członkowie skarżącej spółki Fu Quan, s.r.o., z których jeden był również dyrektorem zarządzającym spółki, zostali oskarżeni o uchylanie się od płacenia podatków. Zostali oni aresztowani w dniu 26 kwietnia 2005 r., a 2 dni później Sąd Rejonowy w Pradze zastosował wobec nich areszt tymczasowy.

W dniu 27 kwietnia 2005 r. Prokuratura Miejska w Pradze zarządziła, na podstawie art. 347 § 1 Kodeksu postępowania karnego, zajęcie mienia należącego do skarżącej spółki, w tym towarów (odzieży) i pojazdu leasingowanego na podstawie umowy leasingu. Wydano wobec oskarżonych członków spółki zakaz rozporządzania zajętym mieniem, chyba że takie działanie miało na celu zapobieżenie bezpośredniemu zagrożeniu szkodą. Towar został zajęty w okresie od dnia 2 maja do dnia 27 czerwca 2005 r. Został on powierzony Urzędowi Reprezentacji Rządu w Sprawach Majątkowych w skrzyniach na paletach. Zgodnie z ekspertyzą z dnia 15 sierpnia 2005 r., wykonaną na zlecenie policji, wartość zajętego towaru wynosiła 2 116 218 euro. W raporcie stwierdzono, że niektóre ubrania wykazywały oznaki uszkodzenia z powodu długotrwałego przechowywania oraz że były wyblakłe i niemodne. Ekspert, który przygotował raport, dodał później, na potrzeby postępowania karnego przeciwko członkom skarżącej spółki, że przygotowując swój raport, fizycznie zbadał cały towar i że „duża część towarów była bardzo złej jakości, uszkodzona, pudełka zostały zjedzone przez myszy, wiele ubrań było wyblakłych i pomarszczonych”.



Dwóch członków skarżącej spółki, z których jeden działał jako dyrektor zarządzający, złożyło zażalenia na zajęcie mienia, ale w dniu 9 czerwca 2005 r. Sąd Miejski w Pradze oddalił je jako bezzasadne, stwierdzając, że jeden z członków nie miał żadnych więzi rodzinnych lub społecznych ani nieruchomości w Republice Czeskiej i utrzymywał regularny kontakt z rodziną w Chinach, a drugi członek również miał silne więzi z Chinami i nie miał nawet ważnego zezwolenia na pobyt w Republice Czeskiej. Następnie stwierdzono, że ze względu na ich powiązania z Chinami, których byli obywatelami, oraz biorąc pod uwagę ich przedmiotowe postępowanie karne, istniało podejrzenie, że będą próbowali zapobiec wykonaniu ewentualnego przyszłego wyroku konfiskaty mienia poprzez przeniesienie majątku skarżącej spółki do Chin.

W dniu 14 listopada 2005 r. policja zwróciła oskarżonym członkom spółki kilka urządzeń elektronicznych, karty bankowe i inne przedmioty osobiste, stwierdzając, że nie są one niezbędne do celów dochodzenia i postępowania karnego oraz że nie ma prawdopodobieństwa ich przepadku lub konfiskaty. W dniu 21 listopada 2005 r. leasingowany samochód został zwrócony firmie leasingowej.

W dniu 12 kwietnia 2006 r. Prokuratura Miejska postawiła w stan oskarżenia dwóch członków spółki, lecz w dniu 16 marca 2007 r., w trakcie trwania procesu, dwaj oskarżeni członkowie spółki zostali zwolnieni z aresztu.

Wyrokami z dnia 2 listopada 2006 r. i z dnia 16 lipca 2007 r. Sąd Miejski w Pradze uznał członków skarżącej spółki za winnych uchylania się od płacenia podatków. Wyroki te zostały jednak uchylone w wyniku apelacji przez Sąd Najwyższy w Pradze odpowiednio w dniach 16 marca 2007 r. i 25 stycznia 2008 r., a sprawa została przekazana do ponownego rozpatrzenia przez sąd pierwszej instancji.

Wyrokiem z dnia 2 maja 2008 r. Sąd Miejski w Pradze po raz trzeci uznał oskarżonego za winnego. Wyrokiem z dnia 27 lutego 2009 r., który uprawomocnił się tego samego dnia, Sąd Najwyższy w Pradze uniewinnił oskarżonego. W uzasadnieniu wyroku Sąd orzekł, że nie jest możliwe stwierdzenie, że którykolwiek z oskarżonych dopuścił się czynu, który mógłby zostać uznany za przestępstwo określone w akcie oskarżenia, tj. przestępstwo oszustwa podatkowego w odniesieniu do zajętego towaru i przekazanych pieniędzy.

Decyzją Sądu Miejskiego z dnia 9 września 2009 r. środki zajęte w toku postępowania karnego zostały zdeponowane na rachunku depozytowym. W następstwie zażalenia jednego z członków skarżącej spółki, w dniu 30 marca 2010 r. Sąd Najwyższy uchylił tę decyzję i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia. W nowym postępowaniu, decyzją z dnia 17 maja 2010 r., Sąd Miejski zwrócił skarżącej spółce zajęte środki.



W międzyczasie, w piśmie z dnia 13 sierpnia 2009 r., Urząd Reprezentacji Rządu w Sprawach Majątkowych (*Úřad pro zastupování státu ve věcech majetkových*; dalej jako: OGRPM) zwrócił się do Sądu Miejskiego z pytaniem, kiedy zostanie wydana decyzja o zakończeniu dozoru nad zajęтым towarem skarżącej spółki. W dniu 9 września 2009 r. Sąd Miejski zwrócił się do dyrektora zarządzającego skarżącej spółki, który wcześniej oświadczył, że w magazynie spółki znajdowały się również towary należące do innych spółek, o wskazanie własności spółki w terminie 14 dni od otrzymania pisma. Pismo nie zostało jednak doręczone, ponieważ adresata nie można było znaleźć pod adresem wskazanym w piśmie, z uwagi na to, że skarżąca spółka zmieniła w międzyczasie adres swojej siedziby.

W dniu 22 września 2009 r. dyrektor zarządzający skarżącej spółki oświadczył, że wszystkie zajęte towary należały do skarżącej spółki.

Akta sprawy zostały następnie przesłane do Ministerstwa Sprawiedliwości w celu zbadania roszczeń odszkodowawczych spółki i zostały zwrócone do Sądu Miejskiego w dniu 1 lipca 2010 r.

Decyzją z dnia 22 lipca 2010 r. Sąd Miejski postanowił zwrócić zajęte towary skarżącej spółce, zgodnie z art. 80 czeskiego k.p.c. Decyzja ta stała się ostateczna w dniu 17 sierpnia 2010 r.

W dniu 6 września 2010 r. zajęty towar został skontrolowany w magazynie OGRPM. Dyrektor zarządzający skarżącej spółki i przedstawiciel OGRPM uzgodnili, że towar zostanie przekazany z powrotem w ciągu kilku dni. Każdego dnia sporządzany był protokół przekazania towaru, podpisywany przez obie strony i określający liczbę przekazanych palet towaru. Następnie, dyrektor zarządzający oznaczał palety plombami i pieczęcią. Pomiędzy dniem 14 a dniem 23 września 2010 r., łącznie w ciągu 6 dni, zajęty towar został przekazany dyrektorowi zarządzającemu skarżącej spółki. Zgodnie z ustaleniami, przekazanie zostało odnotowane w protokołach i wykonano zdjęcia, które zdaniem Rządu wyraźnie wykazały, że towar był przechowywany w normalny sposób, w kartonowych pudłach owiniętych folią lub w plastikowych workach.

W dniu 13 grudnia 2010 r. dyrektor zarządzający skarżącej spółki wystąpił do Ministerstwa Sprawiedliwości o odszkodowanie na podstawie ustawy o odpowiedzialności państwa za szkodę w postaci utraty zarobków w związku ze spędzeniem 690 dni w areszcie, które zostało przyznane w dniu 26 maja 2011 r. (4 754 euro).

W dniu 27 stycznia 2011 r. skarżąca spółka wystąpiła do Ministerstwa Sprawiedliwości o 2 613 599 euro tytułem odszkodowania za szkody spowodowane zatrzymaniem jej dyrektora zarządzającego, który ostatecznie został uniewinniony. Główne roszczenie skarżącej spółki, wynoszące 2 555 490 euro,

dotyczyło utraty wartości jej towarów, spowodowanej pięcioletnim ich przechwywaniem. Kwota ta odpowiadała różnicy między pierwotną wartością zajętego towaru, ustaloną przez biegłego, a kwotą, którą skarżąca spółka uzyskała ze sprzedaży części towaru. Ministerstwo oddaliło roszczenia skarżącej spółki.

W dniu 2 czerwca 2011 r. skarżąca spółka wniosła powództwo cywilne przeciwko państwu, domagając się odszkodowania za szkody poniesione w związku z zatrzymaniem jej dyrektora zarządzającego i innego członka, którzy ostatecznie zostali uniewinnieni. Wskazano na pogorszenie stanu towaru (ubrań) w okresie jego zajęcia, ponadto wskazano, że po 5 latach każda odzież staje się praktycznie niesprzedawalna ze względu na zmieniające się trendy w modzie. Pozostałe roszczenia skarżącej spółki dotyczyły odszkodowania za sprzęt, który pozostał w jej biurach po zatrzymaniu jej dyrektora zarządzającego, ale który został skradziony, ponieważ policja go nie zabezpieczyła. Skarżąca spółka argumentowała ponadto, że aresztowanie jej dyrektora zarządzającego i zajęcie jej aktywów finansowych sprawiło, że nie była w stanie płacić rachunków telefonicznych, co doprowadziło do wszczęcia przeciwko niej postępowania egzekucyjnego, skutkującego ostatecznie zapłatą odsetek za zwłokę i kosztów postępowania egzekucyjnego na rzecz spółki telekomunikacyjnej jako wierzyciela egzekucyjnego. Nie była również w stanie dokonywać płatności wynikających z umowy leasingu, co skutkowało nałożeniem kary umownej i niemożnością nabycia przez spółkę własności leasingowanego pojazdu.

W dniu 26 maja 2011 r. Ministerstwo wydało opinię odrzucającą roszczenia skarżącej spółki.

Wyrokiem z dnia 15 maja 2012 r. Sąd Miejski oddalił odwołanie skarżącej spółki i utrzymał w mocy wyrok pierwszej instancji.

W dniu 13 grudnia 2011 r. skarżąca spółka wycofała swoje roszczenie dotyczące kwoty 108 935 euro odpowiadającej kwocie uzyskanej ze sprzedaży innej części towaru. Postępowanie dotyczące tej części roszczenia zostało umorzone decyzją z dnia 28 grudnia 2011 r.

Wyrokiem z dnia 28 grudnia 2011 r. sąd okręgowy oddalił powództwo skarżącej spółki jako bezzasadne, uzasadniając to tym, że zgodnie z ustawą o odpowiedzialności państwa jedynie strony postępowania, w ramach którego wydano niezgodną z prawem decyzję, mogą dochodzić odszkodowania za szkody poniesione w związku z tą decyzją.

W dniu 16 stycznia 2013 r. skarżąca spółka złożyła skargę konstytucyjną, zarzucając naruszenie jej prawa do rzetelnego postępowania i prawa do spokojnego korzystania ze swojego mienia.

Decyzją z dnia 26 września 2013 r. Trybunał Konstytucyjny uznał skargę konstytucyjną za niedopuszczalną jako oczywiście bezzasadną, stwierdzając,

że sądy należycie odniosły się do argumentów podniesionych przez skarżącą spółkę, a ich wnioski nie były skażone arbitralnością.

Skarżąca spółka wniosła następnie skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego, w której powtórzyła te same argumenty.

Decyzją z dnia 15 listopada 2012 r. Sąd Najwyższy uznał apelację skarżącej spółki za niedopuszczalną.

### Zarzuty

Skarżąca spółka zarzuciła naruszenie art. 6 ust. 1 i art. 13 Konwencji, jak również art. 1 Protokołu Nr 1 do Konwencji, poprzez zajęcie mienia i doprowadzenie do strat wynikających z pogorszenia jakości towaru i trudności z jego spieniężeniem po zwolnieniu od zajęcia. Skarżąca spółka wskazała także na inne koszty spowodowane zajęciem jej kont bankowych oraz niedostatecznym zabezpieczeniem jej mienia przez organy państwa.

### Rozstrzygnięcie

Trybunał jednomyślnie uznał za niedopuszczalną skargę na podstawie art. 1 Protokołu Nr 1 do Konwencji dotyczącą szkody w mieniu skarżącej spółki w następstwie nieuzasadnionego ścigania i zatrzymania jej dyrektora zarządzającego i drugiego członka oraz podtrzymał wstępny zarzut Rządu, że pozostałe skargi na podstawie art. 1 Protokołu Nr 1 do Konwencji są niedopuszczalne z powodu niewyczerpania krajowych środków odwoławczych.

Trybunał uznał w postępowaniu przed Izbą, że głównym przedmiotem skargi była niemożność odzyskania odszkodowania za szkody w towarach, które straciły na wartości z powodu ich zajęcia przez 5 lat i upływu czasu, i stwierdziła naruszenie art. 1 Protokołu Nr 1. Uznał, że nie było uzasadnionych powodów do zatrzymania towarów skarżącej spółki przez prawie półtora roku po uniewinnieniu jej dyrektora zarządzającego i innego członka (por. pkt 80).

Wielka Izba uważa, że przed odniesieniem się do dopuszczalności tej części skargi i biorąc pod uwagę powyższe ustalenia dotyczące skarg na podstawie art. 6 ust. 1 i art. 13 Konwencji, musi najpierw określić zakres skarg skarżącej spółki na podstawie art. 1 Protokołu Nr 1 (pkt 128). Od samego początku należy powtórzyć, że zakres sprawy skierowanej do Trybunału w ramach wykonywania prawa do skargi indywidualnej jest określony przez skargę skarżącego – która jest terminem użytym w art. 34<sup>1</sup>. Skarga w rozumieniu Konwencji składa się z 2 elementów, a mianowicie zarzutów faktycznych (to znaczy, że skarżący jest „ofiara” działania lub zaniechania) oraz argumentów prawnych leżących u ich podstaw (to znaczy, że wspomniane działanie lub zaniechanie

<sup>1</sup> Zob. wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 20 marca 2018 r. w sprawie *Radomilja i Inni przeciwko Chorwacji*, skargi nr 37685/10 i 22768/12, § 109.

pociągnęło za sobą „naruszenie przez [Umawiającą się] Stronę praw określonych w Konwencji lub jej Protokołach”). Te 2 elementy są ze sobą powiązane, ponieważ fakty będące przedmiotem skargi powinny być postrzegane w świetle przedstawionych argumentów prawnych i odwrotnie (pkt 137).

W tym względzie należy przede wszystkim podkreślić, że „bezprawność”, do której skarżąca spółka wielokrotnie odwoływała się w swoich pismach składanych przed władzami krajowymi i Trybunałem, dotyczyła ścigania karnego i zatrzymania jej dyrektora zarządzającego i innego członka oraz dotyczyła „bezprawności” w rozumieniu art. 7–9 ustawy o odpowiedzialności państwa. Dla celów uzyskania odszkodowania od państwa przepisy te określają jako „niezgodne z prawem” każde orzeczenie sądowe, które zostało ostatecznie uchylone lub unieważnione, oraz każde zatrzymanie oskarżonego, jeżeli postępowanie karne nie zakończyło się jego skazaniem. Innymi słowy, skarżąca spółka uznała postępowanie karne przeciwko jej dyrektorowi zarządzającemu i innemu członkowi oraz ich zatrzymanie za „niezgodne z prawem” tylko dlatego, że osoby te zostały ostatecznie uniewinnione. Zdaniem skarżącej spółki decyzja o zajęciu jej mienia w kontekście tego postępowania karnego również była „niezgodna z prawem”, w konsekwencji uniewinnienia, a nie dlatego, że decyzja ta była niezgodna z prawem od samego początku lub stała się niezgodna z prawem w jakimkolwiek momencie przed ich uniewinnieniem.

W związku z tym Wielka Izba stwierdziła, że skarga skarżącej spółki (zob. pkt. 50–55) opierała się na 2 przyczynach lub zespołach faktów stanowiących rzekome naruszenie jej praw własności, których nie można oddzielić od argumentów prawnych leżących u ich podstaw, a mianowicie:

- a) zajęcie jej mienia w postępowaniu karnym przeciwko jej dyrektorowi zarządzającemu i innemu członkowi oraz ich zatrzymanie, które skarżąca spółka uznała za „bezprawne”, ponieważ to postępowanie karne zakończyło się uniewinnieniem. Skarżąca spółka założyła w ten sposób, że państwo powinno, na mocy art. 1 Protokołu Nr 1, ponosić odpowiedzialność za wszelkie szkody majątkowe wynikające z postępowania karnego, w którym oskarżeni zostali ostatecznie uniewinnieni;  
oraz
- b) domniemane niepodjęcie przez władze krajowe rozsądnych środków niezbędnych do zabezpieczenia mienia, tj. niezabezpieczenie sprzętu, który pozostał w biurach skarżącej spółki oraz niewłaściwe przechowywanie zajętego towaru, zaniechanie potencjalnie naruszające obowiązki Państwa wynikające z art. 1 Protokołu Nr 1<sup>2</sup>.

<sup>2</sup> Zob. m.in. wyrok ETPC z dnia 13 lipca 2010 r. w sprawie *Tendam przeciwko Hiszpanii*, skarga nr 25720/05, § 51, 160.

Jednakże z wyroku Izby nie wynika, że dokonała ona przeglądu skarg skarżącej spółki, jak opisano w punktach a) i b) powyżej. Wręcz przeciwnie, jak już wspomniano, Izba uznała, że głównym przedmiotem skargi była niemożność odzyskania odszkodowania za szkody w towarach, które straciły na wartości z powodu ich zajęcia przez 5 lat i upływu czasu. Izba stwierdziła naruszenie art. 1 Protokołu Nr 1, uznając, że nie było uzasadnionych powodów do zatrzymania towarów skarżącej spółki przez prawie półtora roku po uniewinnieniu jej dyrektora zarządzającego i innego członka (zob. paragrafy 80 i 126 powyżej).

W opinii Wielkiej Izby, chociaż skarżąca spółka wspomniała w formularzu wniosku, że towary były zajęte przez 5 lat, uczyniła to jedynie w celu podkreślenia stopnia, w jakim funkcjonowanie spółki zostało sparaliżowane przez rzekomo niezgodną z prawem decyzję o aresztowaniu obu jej członków, co uczyniła również przed władzami krajowymi.

Aby móc złożyć skargę zgodnie z art. 34 Konwencji, jednostka musi być w stanie wykazać, że została bezpośrednio dotknięta przez środek, którego dotyczy skarga; jest to niezbędne do uruchomienia mechanizmu ochronnego Konwencji<sup>3</sup>. Podobnie, Trybunał może oprzeć swoją decyzję wyłącznie na faktach będących przedmiotem skargi (pkt 137)<sup>4</sup>. W związku z tym nie wystarczy, że naruszenie Konwencji jest „oczywiste” na podstawie faktów sprawy lub wniosków skarżącego. Skarżący musi wykazać, że określone działanie lub zaniechanie pociągnęło za sobą naruszenie praw określonych w Konwencji lub jej Protokołach, w sposób, który nie powinien pozostawiać Trybunałowi możliwości wtórnej oceny, czy dana skarga została wniesiona, czy też nie<sup>5</sup>. Niejednoznaczne zwroty lub pojedyncze słowa nie wystarczają do uznania, że dana skarga została wniesiona<sup>6</sup>. Wynika to z Reguły 47 § 1(e)–(f) i § 2(a) Regulaminu Trybunału, która stanowi, że wszystkie skargi muszą zawierać, między innymi, zwięzłe i czytelne przedstawienie faktów i zarzucanego naruszenia Konwencji oraz odpowiednie argumenty, oraz że informacje te powinny być wystarczające, aby umożliwić Trybunałowi określenie charakteru i zakresu skargi bez odwoływania się do jakiegokolwiek innego dokumentu (pkt 146). Wielka Izba stwierdziła, że wzmianka skarżącej spółki

<sup>3</sup> Zob. wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 17 lipca 2014 r. w sprawie *Centrum Zasobów Prawnych w imieniu Valentina Câmpeanu przeciwko Rumunii*, skarga nr 47848/08, § 96.

<sup>4</sup> Zob. wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 20 marca 2018 r. w sprawie *Radomilja i Inni przeciwko Chorwacji*, skargi nr 37685/10 i 22768/12, § 120–121, 124.

<sup>5</sup> Zob. w kontekście wyczerpania krajowych środków odwoławczych, wyrok ETPC z dnia 28 maja 2020 r. w sprawie *Farzaliyev przeciwko Azerbejdżanowi*, skarga nr 29620/07, § 55.

<sup>6</sup> Zob. wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 21 listopada 2019 r. w sprawie *Ilias i Ahmed przeciwko Węgrom*, skarga nr 47287/15, § 85.

o pięcioletnim przechowywaniu jej towarów w formularzu wniosku była zbyt niejednoznaczna, aby można ją było interpretować jako podniesienie zarzutu przedłużającego się zajęcia tych towarów<sup>7</sup>. Gdyby wolą skarżącej spółki na tym etapie było złożenie skargi na przedłużające się zajęcie jej własności, powinna była to wyraźnie zaznaczyć w swoim wniosku. Zrobiła to jednak dopiero później w swoich uwagach z dnia 17 czerwca 2016 r. skierowanych do Izby<sup>8</sup>.

Mając na uwadze wszystkie powyższe rozważania, Wielka Izba stwierdziła, że skarżąca spółka wniosła do Trybunału łącznie 3 skargi na podstawie art. 1 Protokołu Nr 1 do Konwencji, obejmujące następujące pozycje: a) skarga dotycząca szkody w jej mieniu w następstwie nieuzasadnionego ścigania i zatrzymania jej dyrektora zarządzającego i innego członka; b) zarzut braku należytej dbałości władz krajowych o zajęte mienie; oraz c) zarzut nieuzasadnionej zwłoki w uchyleniu zajęcia po u niewinnieniu dyrektora i innego członka spółki. Wielka Izba rozpatrzyła wszystkie 3 zarzuty skarżącej spółki. Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecznictwem Trybunału, „sprawą” skierowaną do Wielkiej Izby jest skarga, która została uznana za dopuszczalną, wraz ze skargami, które nie zostały uznane za niedopuszczalne (pkt 150)<sup>9</sup>.

Trybunał powtarza, że zgodnie z jego ugruntowanym orzecznictwem z art. 1 Protokołu Nr 1 nie wynika, że u niewinnienie skarżącego od zarzutów karnych lub umorzenie postępowania karnego musi automatycznie stanowić podstawę do odszkodowania<sup>10</sup>. Ma to zastosowanie *a fortiori* w niniejszej sprawie, w której skarżąca spółka nie była stroną postępowania karnego przeciwko swojemu dyrektorowi zarządzającemu i innemu członkowi, a zatem nie mogła zostać skazana ani u niewinniona. Określenie warunków uprawniających do odszkodowania w takich okolicznościach należy co do zasady do Umawiających się Państw<sup>11</sup>, a uprawnienia kontrolne Trybunału ograniczają się do ustalenia, czy wybór warunków odszkodowania nie wykracza poza sze-

<sup>7</sup> Por. *ibidem*, § 86.

<sup>8</sup> Zob. wyrok ETPC z dnia 18 lipca 2019 r. w sprawie *Rustavi 2 Broadcasting Company Ltd i Inni przeciwko Gruzji*, skarga nr 16812/17, § 246.

<sup>9</sup> Por. m.in. wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 17 stycznia 2023 r. w sprawie *Fedotova i Inni przeciwko Rosji*, skargi nr 40792/10, 30538/14 i 43439/14, § 83.

<sup>10</sup> Zob. m.in. decyzja ETPC z dnia 7 listopada 2006 r. w sprawie *Adamczyk przeciwko Polsce*, skarga nr 28551/04; wyroki ETPC: z dnia 18 czerwca 2009 r. w sprawie *Novikov przeciwko Rosji*, skarga nr 35989/02, § 46; z dnia 13 lipca 2010 r. w sprawie *Tendam przeciwko Hiszpanii*, skarga nr 25720/05, § 51; z dnia 21 października 2014 r. w sprawie *Hábenczius przeciwko Węgrom*, skarga nr 44473/06, § 30; z dnia 21 grudnia 2021 r. w sprawie *Stołkowski przeciwko Polsce*, skarga nr 58795/15, § 78.

<sup>11</sup> Zob. decyzja ETPC z dnia 7 listopada 2006 r. w sprawie *Adamczyk przeciwko Polsce*, skarga nr 28551/04; wyrok ETPC z dnia 21 grudnia 2021 r. w sprawie *Stołkowski przeciwko Polsce*, skarga nr 58795/15, § 78.

roki margines oceny Państwa w tej dziedzinie. Oznacza to, że wszelkie takie uprawnienia do odszkodowania nie wynikają z art. 1 Protokołu Nr 1 do Konwencji, ale z prawa krajowego (pkt 154). Takie roszczenia o odszkodowanie korzystają zatem z ochrony art. 1 Protokołu Nr 1 w taki sam sposób, jak wszelkie inne roszczenia, to znaczy tylko wtedy, gdy mają wystarczającą podstawę w prawie krajowym lub, innymi słowy, gdy są wystarczająco ustalone, aby można je było wyegzekwować.

W związku z tym, roszczenie skarżącej spółki o odszkodowanie, złożone przed władzami krajowymi i oparte na nieuzasadnionym ściganiu i zatrzymaniu jej dyrektora zarządzającego i innego członka, nie miało wystarczającej podstawy w prawie krajowym. Gwarancje art. 1 Protokołu Nr 1 do Konwencji nie mają zatem zastosowania do tego roszczenia<sup>12</sup>.

Trybunał odrzucił w konsekwencji skargę dotyczącą szkody w mieniu skarżącej spółki w następstwie nieuzasadnionego ścigania i zatrzymania jej dyrektora zarządzającego i innego członka uznając ją za niedopuszczalną i niezgodną *ratione materiae* z postanowieniami Konwencji w rozumieniu art. 35 ust. 3 lit. a).

Odnosnie braku należytej dbałości władz krajowych o zajęte mienie skarżącej spółki Trybunał powtórzył, że gdy władze przejmują mienie, przyjmują również na siebie obowiązek opieki nad nim i są odpowiedzialne za wszelkie szkody i/lub utratę takiego mienia. W takich przypadkach rzeczywista poniesiona szkoda nie powinna być większa niż ta, która jest nieunikniona, jeśli ma być zgodna z art. 1 Protokołu Nr 1 (pkt 160). W konsekwencji, w przypadku zajęcia mienia, władze muszą nie tylko podjąć uzasadnione środki niezbędne do jego zachowania, ale ustawodawstwo krajowe musi również przewidywać możliwość wszczęcia postępowania przeciwko państwu w celu uzyskania odszkodowania za szkodę wynikającą z niezachowania takiego mienia w stosunkowo dobrym stanie<sup>13</sup>.

Trybunał uznał, że skarga dotycząca braku należytej dbałości władz krajowych o zajęte mienie skarżącej spółki jest niedopuszczalna na mocy art. 35 ust. 1 Konwencji z powodu niewyczerpania krajowych środków odwoławczych.

Odnosnie skargi na nieuzasadnioną zwłokę w zniesieniu zajęcia po uniewinnieniu dyrektora zarządzającego i innego członka skarżącej spółki Trybunał uważa, że jest ona niedopuszczalna z powodu niewyczerpania krajowych środków odwoławczych. Skarżąca spółka miała możliwość uzyskania

<sup>12</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 20 marca 2018 r. w sprawie *Radomilja i Inni przeciwko Chorwacji*, skargi nr 37685/10 i 22768/12, § 151.

<sup>13</sup> Zob. wyrok ETPC z dnia 18 marca 2021 r. w sprawie *Dabić przeciwko Chorwacji*, skarga nr 49001/14, § 55, i wcześniejsze sprawy tam cytowane.



odszkodowania za szkodę wynikającą z nieuzasadnionej zwłoki w zniesieniu zajęcia jej majątku po uniewinnieniu jej dyrektora zarządzającego i innego członka, ale nie skorzystała z tej możliwości.

### Komentarz

Odnosnie do standardu konwencyjnego należy w pierwszej kolejności wskazać, że Trybunał nie łączy prawa do odszkodowania automatycznie ze zgodnym z prawem tymczasowym aresztowaniem, jeśli postępowanie karne zakończyło się następnie uniewinnieniem<sup>14</sup>. Wystarczy, że podejrzenie popełnienia przestępstwa jest tak wysoce uprawdopodobnione, aby do czasu wydania wyroku uniewinniającego stosować areszt tymczasowy. Wówczas roszczenia odszkodowawcze za stratę majątkową wynikłą z tymczasowego pozbawienia wolności (art. 5 ust. 5 Konwencji) nie przysługują, stwierdził Trybunał w sprawie *Sekanina przeciwko Austrii*<sup>15</sup>. W dalszych judykatach Trybunał wskazał konieczność udowodnienia albo przynajmniej uprawdopodobnienia związku przyczynowego między poniesioną stratą majątkową a zastosowaniem konkretnych środków penalnych<sup>16</sup>.

Charakterystycznym rysem komentowanej sprawy jest okoliczność, że szkoda majątkowa powstała nie w wyniku zastosowania środków penalnych wobec skarżącej spółki, lecz wobec piastunów jej organów. Oznacza to, że nie jest możliwe wywiedzenie roszczenia odszkodowawczego z art. 5 ust. 5 Konwencji.

Artykuł 552 k.p.k. ogranicza roszczenie odszkodowawcze do osoby oskarżonego, choć doktryna wskazuje, że właściwsze byłoby określać osobę uprawnioną jako poszkodowanego<sup>17</sup>. Biorąc jednak pod uwagę, że jest to przepis szczególny w rozumieniu art. 421 k.c., należy go wyklądać na zasadzie *exceptiones non sunt extendendae*, tj. z ograniczeniem do osób wobec których zastosowano środki penalne<sup>18</sup>. Nie wyklucza to próby dochodzenia roszczeń odszkodowawczych na zasadach ogólnych, tj. art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c.<sup>19</sup> Jedynie

<sup>14</sup> K. Wiśniewska, *Model odpowiedzialności Skarbu Państwa za stosowanie środków penalnych i procesowych wobec jednostki*, Kraków 2020, s. 36.

<sup>15</sup> Wyrok ETPC z dnia 25 sierpnia 1993 r. w sprawie *Sekanina przeciwko Austrii*, skarga nr 13126/87.

<sup>16</sup> Por. wyroki ETPC: z dnia 27 września 1990 r. w sprawie *Wassink przeciwko Holandii*, skarga nr 12535/86; z dnia 6 października 2005 r. w sprawie *Shilvayev przeciwko Rosji*, skarga nr 9647/02; z dnia 24 kwietnia 2009 r. w sprawie *Huwig przeciwko Francji*, skarga nr 11105/84.

<sup>17</sup> T. Boratyńska, P. Czarniecki [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) A. Sakowicz, wyd. 9, Warszawa 2023, Art. 552 Nb 6.

<sup>18</sup> Uchwała SN z dnia 18 kwietnia 1991 r., I KZP 5/91, OSNKW 1991, nr 10–12, poz. 47.

<sup>19</sup> Z. Banaszczyk [w:] *System Prawa Prywatnego*. Tom 6. *Prawo zobowiązań – część ogólna*, (red.) A. Olejniczak, wyd. 4, Warszawa 2023, § 35, Nb 307–308, s. 973.



w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2018 r., V KK 305/17<sup>20</sup>, można spotkać się z opinią, że utrata wiarygodności firmy jest konsekwencją tymczasowego aresztowania osoby prowadzącej przedsiębiorstwo, nie zaś „jedną z konsekwencji toczącego się przeciwko niej postępowania karnego”. Teza ta sformułowana została jednak w oparciu o stan faktyczny, w którym tymczasowo aresztowana prowadziła przedsiębiorstwo, niebędące odrębną osobą prawną. Jakkolwiek zatem regulacje karnoprocesowe wydają się odpowiadać regulacjom strasburskim<sup>21</sup>, to komentowana sprawa stanowi wyzwanie dla polskiego porządku prawnego. W braku zmian legislacyjnych czy autorytatywnej wykładni Sądu Najwyższego zmiana w tym zakresie nie wydaje się aktualnie możliwa.

A. Grebieniow

### 3. Uzależnienie dalszego sprawowania funkcji sędziego od decyzji Ministra Sprawiedliwości

*Pająk i Inni przeciwko Polsce,*  
skargi nr 25226/18, 25805/18, 8378/19 i 43949/19,  
wyrok z dnia 24 października 2023 r.

#### Abstrakt

Uzależnienie sprawowania urzędu sędziego od decyzji Ministra Sprawiedliwości może stanowić instrument nieuprawnionego wpływu na niezawisłość sędziów i niezależność sądownictwa.

**Słowa kluczowe:** niezawisłość sędziowska; stan spoczynku; wiek emerytalny; praworzędność

#### Streszczenie orzeczenia

##### Stan faktyczny

Skarżące – Lucyna Pająk, Marta Kuzak, Elżbieta Kabzińska oraz Danuta Jezierska – były sędziami Sądu Rejonowego w Nowym Targu odpowiednio od 1987 r. i 1986 r., Sądu Okręgowego w Kielcach od 1989 r. oraz Sądu

<sup>20</sup> Prok. i Pr. 2018, nr 6, poz. 17.

<sup>21</sup> K. Wiśniewska, *Model odpowiedzialności Skarbu Państwa za stosowanie środków penalnych i procesowych wobec jednostki*, Kraków 2020, s. 74.

Apelacyjnego w Szczecinie od 2004 r. Od 2000 r. trzecia skarżąca była również przewodniczącą Wydziału Gospodarczego Sądu Okręgowego w Kielcach. Odpowiednio w dniach 7 marca 2016 r., 18 stycznia 2017 r., 13 grudnia 2013 r. i 2 kwietnia 2015 r. każda z powyżej wymienionych skarżących osiągnęła wiek 60 lat.

Odpowiednio w dniach 12 sierpnia i 1 października 2017 r. weszły w życie: ustawa z dnia 12 lipca 2017 r. o zmianie ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw<sup>1</sup> oraz ustawa z dnia 16 listopada 2016 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (dalej jako: ustawa z dnia 16 listopada 2016 r.)<sup>2</sup>. W wyniku wejścia w życie tych ustaw dalsze pełnienie funkcji sędziego po osiągnięciu wieku emerytalnego zostało uzależnione od zezwolenia Ministra Sprawiedliwości, zaś wiek emerytalny sędziów został obniżony z 67 do 60 lat dla kobiet i do 65 lat dla mężczyzn.

W dniach 5 i 4 października 2017 r. oraz w dniu 14 marca 2018 r., powołując się na art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 16 listopada 2016 r. oraz art. 69 ust. 1 p.u.s.p., każda ze skarżących przesłała Ministrowi Sprawiedliwości oświadczenie, w którym wyraziła wolę dalszego sprawowania urzędu do ukończenia 70. roku życia. Oświadczeniom pierwszych trzech skarżących towarzyszyły zaświadczenia lekarskie potwierdzające, że stan zdrowia każdej z nich umożliwi im dalsze pełnienie urzędu. Czwarta skarżąca stwierdziła w swoim oświadczeniu, że nie przedłoży Ministrowi Sprawiedliwości zaświadczenia lekarskiego z uwagi na fakt, że sędziowie–mężczyźni nie byli zobowiązani do przedłożenia takiego zaświadczenia w podobnych okolicznościach, oraz że taki obowiązek dyskryminował ją i był sprzeczny z art. 32 i art. 33 Konstytucji, art. 113 Kodeksu pracy, art. 157 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej oraz dyrektywy Rady 2000/78/WE z dnia 27 listopada 2000 r. ustanawiającej ogólne warunki ramowe równego traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy<sup>3</sup>.

Pismami z dnia 23 listopada 2017 r. i dnia 3 stycznia 2018 r., powołując się na art. 69 ust. 1, ust. 1b i ust. 3 pkt 1 p.u.s.p., Minister Sprawiedliwości poinformował pierwszą, drugą i trzecią skarżącą, że nie wyraża zgody na dalsze wykonywanie przez nie obowiązków. W żadnym z tych pism nie podano powodów decyzji ministerialnych.

W dniu 23 marca 2018 r., działając na podstawie art. 69 § 1 i 1b p.u.s.p., Minister Sprawiedliwości poinformował czwartą skarżącą, że nie wyraża zgody

<sup>1</sup> Dz. U. z 2017 r. poz. 1452.

<sup>2</sup> Dz. U. z 2017 r. poz. 38.

<sup>3</sup> Dz. Urz. UE L 303 z dnia 2 grudnia 2000 r., s. 16.

na dalsze pełnienie przez nią obowiązków po osiągnięciu wieku emerytalnego, ponieważ nie przedłożyła ona wymaganego zaświadczenia lekarskiego.

Pismami z dnia 11 kwietnia 2018 r., powołując się na art. 26 § 1 ustawy z dnia 16 listopada 2016 r., Minister Sprawiedliwości poinformował pierwszą, drugą i czwartą skarżącą o ich przejściu w stan spoczynku ze skutkiem od dnia 1 kwietnia 2018 r.

W dniu 8 marca 2018 r., powołując się na art. 26 § 2 ustawy z dnia 16 listopada 2016 r., trzecia skarżąca przesłała Ministrowi Sprawiedliwości oświadczenie, w którym wyraziła wolę przejścia w stan spoczynku na warunkach gwarantowanych przez p.u.s.p. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 września 2017 r.

Pismem z dnia 27 marca 2018 r., powołując się na art. 26 § 2 ustawy z dnia 16 listopada 2016 r. w zw. z art. 69 ust. 1 i 1a p.u.s.p. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 30 września 2017 r., Minister Sprawiedliwości poinformował trzecią skarżącą, że pozostanie ona na stanowisku do dnia 13 grudnia 2018 r.

W dniu 23 maja 2018 r. weszła w życie ustawa z dnia 12 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o KRS oraz ustawy o Sądzie Najwyższym (dalej jako: ustawa z dnia 12 kwietnia 2018 r.). W wyniku wejścia w życie tej ustawy uprawnienie do decydowania o przedłużeniu kadencji sędziów po osiągnięciu przez nich wieku emerytalnego zostało przyznane KRS.

Pismem z dnia 11 czerwca 2018 r. trzecia skarżąca przesłała do KRS oświadczenie, w którym stwierdziła, że chce nadal sprawować urząd do ukończenia 70. roku życia. Do oświadczenia dołączono zaświadczenia lekarskie stwierdzające, że stan zdrowia skarżącej pozwala jej na pełnienie funkcji.

Uchwałą z dnia 25 lipca 2018 r., która została przekazana trzeciej skarżącej w dniu 21 sierpnia 2018 r., KRS, na podstawie art. 69 § 1b p.u.s.p., odmówiła zainteresowanej dalszego pełnienia funkcji do ukończenia 70. roku życia, uznając, że nie wymaga tego ani interes wymiaru sprawiedliwości, ani interes publiczny. Podejmując decyzję w tej kwestii, KRS wzięła pod uwagę informacje zawarte w aktach zainteresowanej, w tym dane statystyczne za okres od stycznia do czerwca 2018 r., jej ewidencję nieobecności innych niż urlop wypoczynkowy oraz sprawozdanie z oceny pracy orzeczniczej skarżącej, sporządzone przez Prezesa Sądu Okręgowego w Kielcach. W uzasadnieniu swojej uchwały KRS stwierdziła, że choć ocena pracy skarżącej była pozytywna, to nie istniało ryzyko, że jej przejście na emeryturę znacząco utrudni pracę sądu. KRS poinformowała, że jej uchwała jest ostateczna.

Pismem z dnia 30 sierpnia 2018 r. trzecia skarżąca zwróciła się do KRS o poinformowanie jej o przysługujących jej środkach zaskarżenia uchwały

KRS. Wobec braku odpowiedzi ze strony KRS na jej wezwanie, trzecia skarżąca ponowiła swój wniosek w tej kwestii.

W międzyczasie, w dniu 28 marca 2018 r., czwarta skarżąca bezskutecznie zwróciła się do Ministra Sprawiedliwości o stwierdzenie nieważności dotyczącej jej decyzji ministerialnej. Tego samego dnia zaskarżyła przedmiotową decyzję ministerialną do Sądu Najwyższego. W swojej skardze argumentowała w szczególności, że zastosowanie do jej sytuacji przepisów różnicujących sytuację kobiet i mężczyzn w odniesieniu do wieku emerytalnego sędziów naruszyło zasadę równości jednostek wobec prawa, a także naraziło ją na dyskryminację ze względu na płeć. Argumentowała, że Minister Sprawiedliwości nie ma uprawnień do decydowania o tym, czy zezwolić jej na służbę po przekroczeniu nowego wieku emerytalnego. W tej kwestii wskazała w szczególności, że art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 16 listopada 2016 r. nie zawierał żadnego odniesienia do stosowania przepisów art. 69 ust. 1b p.u.s.p., z których Minister Sprawiedliwości wywodzi swoje rzekome kompetencje w tej sprawie. Utrzymywała, że chociaż wspomniany przepis nie przyznawał jej wyraźnie żadnego prawa do odwołania się od spornej decyzji ministerialnej, w niniejszej sprawie przedmiotowe prawo i właściwość Sądu Najwyższego do rozpatrywania odwołań w tym zakresie wynikały z przepisów art. 78 Konstytucji w zw. z art. 75 § 4 p.u.s.p., stosowanych do jej sprawy w drodze analogii. Wskazała również, że z brzmienia art. 127 ust. 4 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. – Prawo o prokuraturze<sup>4</sup> wynikało, że prokuratorzy znajdujący się w podobnej sytuacji mogli zaskarżyć decyzję ministra do Sądu Najwyższego. Ponadto dodała, że z brzmienia art. 75 ust. 3 i 4 p.u.s.p. jasno wynika, że niektóre decyzje ministerialne dotyczące sędziów mogą być zaskarżone do Sądu Najwyższego.

W dniu 17 kwietnia 2018 r. czwarta skarżąca wysłała pismo do Ministra Sprawiedliwości, wzywając go do wskazania dostępnych jej środków odwoławczych w celu złożenia skargi na uprzednio uzyskaną z Ministerstwa korespondencję.

Pismem z dnia 10 maja 2018 r. właściwy Minister poinformował czwartą skarżącą, że jego odmowa zezwolenia do dalszego pełnienia obowiązków sędziego oraz pismo, które do niego wysłała, informujące go o jej przejściu w stan spoczynku, nie podlegają odwołaniu. Odpowiadając na pismo skarżącej, Minister Sprawiedliwości stwierdził, że tylko jego decyzje i decyzje KRS, które zostały wyczerpująco wymienione w p.u.s.p., mogą być zaskarżone do Sądu Najwyższego. Uwaga ta dotyczyła decyzji ministerialnych odnoszących się do przeniesienia sędziego na inne miejsce służbowe, decyzji odmawiających

<sup>4</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r. poz. 390.

udzielenia urlopu ze względu na stan zdrowia, decyzji odnoszących się do przeniesienia sędziego w stan spoczynku oraz decyzji dotyczących przywrócenia sędziego na poprzednio zajmowane stanowisko sędziowskie. Decyzje dotyczące sporów związanych ze stosunkiem pracy sędziów co do zasady nie podlegały zaskarżeniu. Wszelkie wyjątki od tej zasady były interpretowane ściśle. Decyzja Ministra Sprawiedliwości zezwalająca sędziom na dalsze pełnienie obowiązków po osiągnięciu wieku emerytalnego nie miała charakteru administracyjnego. W związku z tym ani Kodeks postępowania administracyjnego, ani ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi nie miały zdaniem Ministra Sprawiedliwości zastosowania w sprawie.

Postanowieniem w sprawie o sygnaturze akt I NO 18/18 z dnia 27 lutego 2019 r. Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego uznała odwołanie skarżącej za niedopuszczalne. W uzasadnieniu postanowienia Izba stwierdziła, że z przepisów przejściowych art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 16 listopada 2016 r., w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 października 2017 r., wynikało, że w przypadku spełnienia warunku określonego w tych przepisach, a mianowicie osiągnięcia przez sędziog kobietę wieku 60 lat w dniu wejścia w życie tej ustawy lub w okresie krótszym niż 6 miesięcy od tego dnia, sędzia ten przechodził w stan spoczynku pierwszego dnia po upływie tego okresu. W orzeczeniu wskazano również, że z brzmienia powołanych przepisów wynikało, że tylko wówczas, gdy zainteresowany sędzia wyraził wobec Ministra Sprawiedliwości wolę dalszego zajmowania stanowiska po przekroczeniu tak określonego wieku przejścia w stan spoczynku i jednocześnie przedłożył zaświadczenie lekarskie stwierdzające, że jego stan zdrowia pozwala mu na zajmowanie stanowiska, dany sędzia mógł pozostać na stanowisku po przekroczeniu wieku przejścia w stan spoczynku. Stwierdzono ponadto, że Minister Sprawiedliwości był uprawniony do wyrażenia zgody na przedłużenie kadencji sędziego po osiągnięciu wieku emerytalnego wyłącznie w sytuacjach przewidzianych w art. 69 § 1 p.u.s.p., a nie w jakimkolwiek przepisie ustawowym. Ponieważ nie było wymagane uprzednie zezwolenie ministra na dalsze pełnienie obowiązków przez sędziów po osiągnięciu wieku emerytalnego, nie było podstawy prawnej ani faktycznej do jakiegokolwiek sporu między zainteresowaną stroną a Ministrem Sprawiedliwości w niniejszej sprawie. Odwołanie od zaskarżonej przez zainteresowanego decyzji ministra było zatem bezprzedmiotowe. W orzeczeniu Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych wskazano ponadto, że skoro wnioskodawczyni nie przedłożyła Ministrowi Sprawiedliwości zaświadczenia lekarskiego potwierdzającego jej zdolność do zasiadania w składzie orzekającym, to w jej przypadku nie nastąpił

skutek przewidziany w art. 26 § 1 ustawy z dnia 16 listopada 2016 r., tj. pozostawienie wnioskodawczyni na zajmowanym stanowisku. Pismo ministerialne z dnia 23 marca 2018 r. jedynie informowało zainteresowaną o konsekwencjach prawnych tej sytuacji, a zatem nie mogło być uznane za decyzję ministerialną, która podlegałaby kontroli sądowej. Odesłanie do art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 26 listopada 2016 r. w art. 69 ust. 1 p.u.s.p. nie uzasadniało wniosku, że procedura przewidziana w art. 69 ust. 1b p.u.s.p. mogła zostać zastosowana w przypadku spełnienia przesłanek określonych w pierwszym z ww. przepisów. Co więcej, żaden z przepisów ustawy z dnia 26 listopada 2016 r. nie odsyłał do przepisów p.u.s.p. Zdaniem Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego z przejściowego charakteru art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 26 listopada 2016 r. wynikało, że zasady przejścia w stan spoczynku wszystkich sędziów, których dotyczył ten przepis ustawowy, mogły być inne niż zasady określone w p.u.s.p. Ewentualne różnice w zasadach regulujących tę kwestię mogły być ponadto uzasadnione zarówno potrzebą ochrony praw nabytych, jak i zasadą nieusuwalności, a wreszcie swobodnym wyborem w tej materii zainteresowanych sędziów. Izba nie mogła [właściwa izba] sama zająć się pierwszym z dwóch zarzutów skarżącego. Ponieważ w niniejszej sprawie przejście w stan spoczynku zainteresowanej osoby nastąpiło z mocy prawa bez konieczności interwencji Ministra Sprawiedliwości, orzekanie w sprawie przedmiotowej skargi byłoby równoznaczne z dokonaniem przeglądu *in abstracto* obowiązującego ustawodawstwa w świetle Konstytucji i odpowiedniego prawa Unii Europejskiej. Tylko Trybunał Konstytucyjny mógłby wydać takie orzeczenie.

### Zarzuty

Skarżące powołały się na naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji. Pierwsza i druga skarżąca zarzuciły, że nie przyznano im prawa dostępu do sądu w odniesieniu do ich sporów dotyczących kontynuacji pełnienia obowiązków sędziowskich po osiągnięciu wieku emerytalnego, obniżonego przez nowe przepisy, w tym przypadku do wieku 70 lat. Trzecia skarżąca zarzuciła, że nie miała żadnego środka odwoławczego, aby zakwestionować uchwałę KRS, którą uznała za nieuzasadnioną i arbitralną. Z kolei czwarta skarżąca twierdziła, że nie miała dostępu do sądu w związku z niejednorodnością wykładni przepisów dotyczących warunków kontynuowania pełnienia przezeń urzędu sędziego po osiągnięciu wieku emerytalnego, obniżonego przez nowe przepisy.

### Rozstrzygnięcie

W komentowanej sprawie Trybunał zastosował kryteria określone w sprawie *Vilho Eskelinen i Inni przeciwko Finlandii* do wszystkich rodzajów sporów dotyczących sędziów, w tym do sporów związanych z ich rekrutacją lub

powołaniem<sup>5</sup>, ich kariery lub awansu<sup>6</sup>, ich przeniesienia<sup>7</sup>, ich zawieszenia<sup>8</sup>, postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędziemu<sup>9</sup>, a także zwolnienia<sup>10</sup>, do obniżenia wynagrodzenia po skazaniu za poważne wykroczenie dyscyplinarne<sup>11</sup>, wygaśnięcia mandatu (prezesa Sądu Najwyższego, prezesa sądu apelacyjnego lub wiceprezesa sądu okręgowego i członka Krajowej Rady Sądownictwa) bez zaprzestania pełnienia funkcji sędziego<sup>12</sup> lub zakaz wykonywania przez sędziego funkcji sędziowskich w następstwie reformy ustawodawczej<sup>13</sup>. Trybunał zastosował również „test Vilho Eskelinena” do sporu dotyczącego przedwczesnego zakończenia mandatu prokuratora wyższego szczebla (pkt 117)<sup>14</sup>.

Co do zasady, Konwencja nie gwarantuje żadnego prawa do zajmowania określonego stanowiska publicznego w ramach administracji sądowej<sup>15</sup>, lecz stwierdzenie to nie obejmuje utrzymania lub warunków wykonywania takiej relacji zawodowej (pkt 118). Stosunek pracy między sędziami a państwem musi być rozumiany w świetle szczególnych gwarancji niezbędnych dla niezależności sądownictwa. Złożony charakter relacji roboczych między sędziami a państwem wymaga, aby ci pierwsi byli wystarczająco samodzielni w stosunku

<sup>5</sup> Wyrok ETPC z dnia 26 lipca 2011 r. w sprawie *Juričić przeciwko Chorwacji*, skarga nr 58222/09.

<sup>6</sup> Decyzja ETPC z dnia 9 października 2012 r. w sprawie *Dzhidzheva-Trendafilova przeciwko Bułgarii*, skarga nr 12628/09; wyrok ETPC z dnia 15 września 2015 r. w sprawie *Tsanova-Gecheva przeciwko Bułgarii*, skarga nr 43800/12, § 85–87.

<sup>7</sup> Decyzja ETPC z dnia 12 maja 2009 r. w sprawie *Tosti przeciwko Włochom*, skarga nr 27791/06; wyrok ETPC z dnia 9 marca 2021 r. w sprawie *Bilgen przeciwko Turcji*, skarga nr 1571/07, § 79.

<sup>8</sup> Wyroki ETPC: z dnia 23 maja 2017 r. w sprawie *Paluda przeciwko Słowacji*, skarga nr 33392/12, § 33–34; z dnia 20 października 2020 r. w sprawie *Camelia Bogdan przeciwko Rumunii*, skarga nr 36889/18, § 70.

<sup>9</sup> Wyroki ETPC: z dnia 6 listopada 2018 r. w sprawie *Ramos Nunes de Carvalho e Sá przeciwko Portugalii* (Wielka Izba), skargi nr 55391/13, 57728/13 i 74041/13, § 120; z dnia 9 lipca 2013 r. w sprawie *Di Giovanni przeciwko Włochom*, skarga nr 51160/06, § 36–37; z dnia 9 marca 2021 r. w sprawie *Eminağaoğlu przeciwko Turcji*, skarga nr 76521/12, § 80.

<sup>10</sup> Wyrok ETPC z dnia 9 marca 2021 r. w sprawie *Oleksandr Volkov przeciwko Ukrainie*, skarga nr 21722/11, § 80.

<sup>11</sup> Wyrok ETPC z dnia 20 listopada 2012 r. w sprawie *Harabin przeciwko Słowacji*, skarga nr 58688/11, § 118–123.

<sup>12</sup> Wyroki ETPC: z dnia 23 czerwca 2016 r. w sprawie *Baka przeciwko Węgrom* (Wielka Izba), skarga nr 20261/12, § 34, 107–111; z dnia 25 września 2018 r. w sprawie *Denisov przeciwko Ukrainie* (Wielka Izba), skarga nr 76639/11, § 54; z dnia 29 czerwca 2021 r. w sprawie *Broda i Bojara przeciwko Polsce*, skargi nr 26691/18 i 27367/18, § 121–123; z dnia 15 marca 2022 r. w sprawie *Grzęda przeciwko Polsce* (Wielka Izba), skarga nr 43572/18, § 265–328.

<sup>13</sup> Wyrok ETPC z dnia 22 lipca 2021 r. w sprawie *Gumenyuk i Inni przeciwko Ukrainie*, skarga nr 11423/19, § 61, 65–67.

<sup>14</sup> Wyrok ETPC z dnia 5 maja 2020 r. w sprawie *Kövesi przeciwko Rumunii*, skarga nr 3594/19, § 124–125.

<sup>15</sup> Zob. decyzje ETPC: z dnia 9 października 2012 r. w sprawie *Dzhidzheva-Trendafilova przeciwko Bułgarii*, skarga nr 12628/09, § 38; z dnia 29 czerwca 2004 r. w sprawie *Harabin przeciwko Słowacji*, skarga nr 62854/00.



do innych gałęzi państwa w wykonywaniu swoich funkcji, aby mogli wydawać, bez strachu i faworyzowania, decyzje oparte na wymogach prawa i sprawiedliwości. Iluzoryczne byłoby przekonanie, że sędziowie mogą stać na straży rządów prawa i nadawać skuteczność Konwencji, jeśli pozbawieni są przez prawo krajowe gwarancji określonych w Konwencji w sprawach bezpośrednio wpływających na ich niezawisłość i bezstronność<sup>16</sup>.

W sprawie *Pająk i Inni przeciwko Polsce* Trybunał zauważył, że w wyniku wydania odpowiednio przez Ministra Sprawiedliwości i KRS decyzji zakwestionowanych następnie przez skarżące powstał spór co do prawa zainteresowanych osób do dalszego sprawowania funkcji sędziego do ukończenia 70. roku życia. Orzekając na podstawie dowodów będących w jego posiadaniu, Trybunał zauważa, że pierwsza, druga i trzecia skarżąca złożyły odpowiednie oświadczenia Ministrowi Sprawiedliwości, a ponadto przedłożyły odpowiednie zaświadczenia lekarskie. Trzecia skarżąca złożyła podobne oświadczenia do KRS w związku ze swoim wnioskiem oraz przedstawiła dowody na poparcie tego wniosku tj., że jej ewentualne utrzymanie na stanowisku byłoby w interesie wymiaru sprawiedliwości i w interesie publicznym. Trzecia skarżąca zakwestionowała ocenę dokonaną przez KRS argumentując między innymi, że ocena ta była arbitralna i nieuzasadniona. Uwzględniając wszystkie materiały będące w jego posiadaniu, Trybunał uważa, że zarzuty trzeciej skarżącej w tej kwestii nie są ani zbyt daleko idące, ani oczywiście bezzasadne. Czwarta skarżąca spełniła pierwszy z powyżej wymienionych warunków, ale jednocześnie zakwestionowała drugi, argumentując, że w szczególnych okolicznościach sprawy warunek ten stanowił dyskryminację ze względu na płeć. W świetle przedstawionych mu dowodów, Trybunał uznał, że zarzuty czwartej skarżącej w tej kwestii są uzasadnione (pkt. 121–122).

W następstwie odmowy Ministra Sprawiedliwości i KRS udzielenia skarżącym zezwolenia na dalsze pełnienie funkcji sędziego, skarżące zostały zmuszone do przejścia na emeryturę od 5 do 9 lat przed datami, do których miały nadzieję kontynuować służbę.

Trybunał zajął stanowisko, że zasady konstytucyjne odnoszące się do niezależności sądownictwa i nieusuwalności sędziów chroniły skarżące przed bezprawnym i arbitralnym zakończeniem ich powołania (zob. art. 178, 180 Konstytucji RP).

<sup>16</sup> Wyroki ETPC: z dnia 15 marca 2022 r. w sprawie *Grzęda przeciwko Polsce* (Wielka Izba), skarga nr 43572/18, § 264; z dnia 9 marca 2021 r. w sprawie *Bilgen przeciwko Turcji*, skarga nr 1571/07, § 79; z dnia 29 czerwca 2021 r. w sprawie *Broda i Bojara przeciwko Polsce*, skargi nr 26691/18 i 27367/18, § 120.



Rozstrzygając sprawę Trybunał kierował się kryteriami zawartymi w wyroku *Vilho Eskelinen i Inni przeciwko Finlandii* zakładając, że „zwykłe spory pracownicze” z udziałem członków służby publicznej, w tym sędziów, mają takie bezpośrednie konsekwencje dla ich praw obywatelskich<sup>17</sup>. Trybunał podkreślił, że co do zasady nie ma uzasadnienia dla wyłączenia zwykłych sporów pracowniczych – takich jak spory dotyczące wynagrodzenia, dodatków lub innych tego rodzaju praw – spod gwarancji art. 6 Konwencji ze względu na szczególnie charakter relacji między danym urzędnikiem służby cywilnej a danym państwem. Trybunał podzielił w tym zakresie stanowisko Trybunału Sprawiedliwości UE, wyrażone w sprawie C-192/18, *Commission c. Pologne (Indépendance des juridictions de droit commun)*<sup>18</sup>.

Trybunał przypomniał, że aby pierwszy z warunków określonych w sprawie *Vilho Eskelinen i Inni przeciwko Finlandii* został spełniony, pozwane Państwo musiało wyraźnie przewidzieć w swoim prawie krajowym wyłączenie dostępu do sądu dla danego stanowiska lub kategorii wynagrodzenia<sup>19</sup>. Wykluczenie dostępu do sądu dla danego stanowiska było jasne i „wyraźne” np. w sprawie *Sukiit przeciwko Turcji*<sup>20</sup>, która dotyczyła wcześniejszego przejścia na emeryturę żołnierza ze względów dyscyplinarnych, czy w sprawach, które dotyczyły odpowiednio mianowania i dyscyplinarnego zwolnienia prokuratorów<sup>21</sup>. Pierwszy warunek „testu Vilho Eskelinen” można uznać za spełniony, gdy nawet w przypadku braku wyraźnego przepisu w tym zakresie, jednoznacznie wykazano, że prawo krajowe wyklucza dostęp do sądu w przypadku danego rodzaju odwołania. W związku z tym Trybunał uważa, że warunek ten jest po pierwsze spełniony, gdy prawo krajowe zawiera wyraźne wyłączenie prawa dostępu do sądu, ale może być również spełniony, gdy przedmiotowe wyłączenie ma charakter dorozumiany, w szczególności, gdy wynika z systemowej wykładni obowiązujących ram prawnych lub całości prawa<sup>22</sup>.

<sup>17</sup> Zob. wyroki ETPC (Wielka Izba): z dnia 19 kwietnia 2007 r. w sprawie *Vilho Eskelinen i Inni przeciwko Finlandii*, skarga nr 63235/00, § 62; z dnia 23 czerwca 2016 r. w sprawie *Baka przeciwko Węgrom*, skarga nr 20261/12, § 104; z dnia 25 września 2018 r. w sprawie *Denisov przeciwko Ukrainie*, skarga nr 76639/11, § 53.

<sup>18</sup> Wyrok TSUE z dnia 5 listopada 2019 r., C-192/18, *Commission c. Pologne (Indépendance des juridictions de droit commun)*, EU:C:2019:924.

<sup>19</sup> Zob. wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 23 czerwca 2016 r. w sprawie *Baka przeciwko Węgrom*, skarga nr 20261/12, § 113.

<sup>20</sup> Decyzja ETPC z dnia 1 września 2007 r. w sprawie *Sukiit przeciwko Turcji*, skarga nr 59773/00.

<sup>21</sup> Zob. wyrok ETPC z dnia 19 października 2010 r. w sprawie *Özpinar przeciwko Turcji*, skarga nr 20999/04, § 30, która dotyczyła zwolnienia sędziego z powodów dyscyplinarnych.

<sup>22</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 15 marca 2022 r. w sprawie *Grzęda przeciwko Polsce*, skarga nr 43572/18, § 292.

Jeśli chodzi o drugi warunek testu ze sprawy *Vilho Eskelinena i Innych przeciwko Finlandii*, Trybunał przypomniał, że sam fakt, iż dana osoba należy do sektora lub służby, która uczestniczy w wykonywaniu władzy publicznej, nie jest sam w sobie decydujący. Aby wykluczenie było uzasadnione, państwo musi wykazać, że przedmiot sporu jest związany z wykonywaniem władzy publicznej lub podważa szczególną więź zaufania i lojalności między zainteresowaną osobą a państwem<sup>23</sup>. Mając na uwadze znaczące miejsce zajmowane przez sądownictwo wśród organów państwa w społeczeństwie demokratycznym oraz rosnące znaczenie przywiązywane do rządów prawa i podziału władzy, a także potrzebę zachowania niezależności sądownictwa<sup>24</sup>, Trybunał musi zwracać szczególną uwagę na ochronę sędziów, gdy przychodzi do rozstrzygania sporów dotyczących ich utrzymania na stanowisku, zwolnienia lub warunków służby.

Trybunał zauważa, że jego dotychczasowe orzecznictwo, które dotyczyło oficera armii i wyższych urzędników służby cywilnej<sup>25</sup>, z których wszyscy byli hierarchicznie związani z władzą wykonawczą państwa, nie może być przeniesione na okoliczności niniejszej sprawy, która dotyczy członków wymiaru sprawiedliwości. Zdaniem Trybunału kryterium, zgodnie z którym przedmiot sporu jest związany z zakwestionowaniem szczególnego stosunku zaufania i lojalności, należy odczytywać w świetle gwarancji niezawisłości sądownictwa. Te dwie koncepcje, a mianowicie szczególnie stosunek zaufania i lojalności wymagany od urzędników służby cywilnej oraz niezależność sądownictwa, nie są łatwe do pogodzenia. Podczas gdy stosunek pracy między urzędnikiem służby cywilnej a państwem można tradycyjnie zdefiniować na podstawie zaufania i lojalności wobec władzy wykonawczej w zakresie, w jakim pracownicy państwowi są zobowiązani do wdrażania polityki rządu, członkowie wymiaru sprawiedliwości korzystają ze szczególnych gwarancji uznawanych za niezbędne do wykonywania funkcji sądowniczych. Złożony charakter relacji roboczych między członkami sądownictwa a państwem wymaga, aby sądownictwo było wystarczająco odseparowane od innych gałęzi państwa w wykonywaniu swoich funkcji, tak, aby mogło wydawać decyzje oparte na wymogach prawa i sprawiedliwości, w sposób bezstronny i bez nacisków. Żłudne byłoby

<sup>23</sup> Zob. wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 19 kwietnia 2007 r. w sprawie *Vilho Eskelinen i Inni przeciwko Finlandii*, skarga nr 63235/00, § 62.

<sup>24</sup> Zob. wyroki ETPC (Wielka Izba): z dnia 6 listopada 2018 r. w sprawie *Ramos Nunes de Carvalho e Sá przeciwko Portugalii*, skargi nr 55391/13, 57728/13 i 74041/13, § 196; z dnia 1 grudnia 2020 r. w sprawie *Guðmundur Andri Ástráðsson przeciwko Islandii*, skarga nr 26374/18, § 233.

<sup>25</sup> Decyzje ETPC: z dnia 1 września 2007 r. w sprawie *Sukit przeciwko Turcji*, skarga nr 59773/00; z dnia 18 listopada 2014 r. w sprawie *Spūlis i Vaškevičs przeciwko Łotwie*, skargi nr 2631/10 i 12253/10.

przekonanie, że sędziowie mogą stać na straży praworządności i realizować zasadę rządów prawa, jeśli prawo krajowe pozbawia ich ochrony wynikającej z Konwencji w sprawach bezpośrednio wpływających na ich niezawisłość i bezstronność<sup>26</sup>.

W niniejszej sprawie Trybunał zauważył, że brak sądowej kontroli zgodności z prawem decyzji kończących aktywne sprawowanie funkcji sędziowskich przez zainteresowane osoby nie może służyć interesom państwa, w którym obowiązuje zasada rządów prawa<sup>27</sup>. Trybunał zauważył ponadto, że nie podano żadnego uzasadnienia decyzji Ministra Sprawiedliwości, a decyzji KRS przeciwko trzeciemu skarżącemu towarzyszyło ogólne uzasadnienie, co tym bardziej utrudnia uznanie, że spór dotyczył wyjątkowych i istotnych powodów, które mogłyby uzasadniać wyłączenie tych decyzji spod kontroli sądowej<sup>28</sup>. Trybunał uznał zatem, że sędziowie muszą mieć możliwość korzystania z ochrony przed arbitralnymi działaniami władzy ustawodawczej i wykonawczej, oraz że jedynie kontrola zgodności z prawem przedmiotowego środka, przeprowadzona przez niezależny organ sądowy, może zapewnić skuteczność takiej ochrony<sup>29</sup>. Trybunał uważa, że dostęp do sądu musi być zagwarantowany, jako zasada ogólna, w przypadku gdy dana osoba przestaje pełnić urząd sędziego lub przestaje pełnić urząd (prezesa Sądu Najwyższego, prezesa sądu apelacyjnego lub wiceprezesa sądu okręgowego oraz członka KRS) bez zaprzestania pełnienia urzędu sędziego<sup>30</sup>, niezależnie od tego, czy zaprzestanie to następuje z przyczyn dyscyplinarnych, czy też jest wynikiem przyjęcia nowych przepisów (dotyczących obniżenia wieku emerytalnego, wprowadzenia reformy KRS lub modyfikacji uprawnień prezesów i wiceprezesów sądów). Biorąc pod uwagę szczególny status członków sądownictwa i znaczenie kontroli sądowej postępowań dotyczących zwolnienia lub usunięcia sędziów, Try-

<sup>26</sup> Zob. *mutatis mutandis*, wyroki ETPC: z dnia 5 maja 2020 r. w sprawie *Kövesi przeciwko Rumunii*, skarga nr 3594/19, § 124; z dnia 9 marca 2021 r. w sprawie *Bilgen przeciwko Turcji*, skarga nr 1571/07, § 79; z dnia 29 czerwca 2021 r. w sprawie *Broda i Bojara przeciwko Polsce*, skargi nr 26691/18 i 27367/18, § 120; z dnia 15 marca 2022 r. w sprawie *Grzęda przeciwko Polsce* (Wielka Izba), skarga nr 43572/18, § 302.

<sup>27</sup> Zob. wyrok ETPC z dnia 5 maja 2020 r. w sprawie *Kövesi przeciwko Rumunii*, skarga nr 3594/19, § 124.

<sup>28</sup> Zob. *mutatis mutandis*, wyrok ETPC z dnia 9 marca 2021 r. w sprawie *Bilgen przeciwko Turcji*, skarga nr 1571/07, § 80.

<sup>29</sup> Zob. *mutatis mutandis*, wyrok ETPC z dnia 5 maja 2020 r. w sprawie *Kövesi przeciwko Rumunii*, skarga nr 3594/19, § 124.

<sup>30</sup> Wyroki ETPC: z dnia 23 czerwca 2016 r. w sprawie *Baka przeciwko Węgrom* (Wielka Izba), skarga nr 20261/12, § 34, 107–111; z dnia 29 czerwca 2021 r. w sprawie *Broda i Bojara przeciwko Polsce*, skargi nr 26691/18 i 27367/18, § 121–123; z dnia 15 marca 2022 r. w sprawie *Grzęda przeciwko Polsce* (Wielka Izba), skarga nr 43572/18, § 265–328.

bunał uznał, że nie można stwierdzić, że szczególna więź zaufania między państwem a skarżącymi uzasadniała wyłączenie praw gwarantowanych przez Konwencję<sup>31</sup>. Artykuł 6 ust. 1 Konwencji ma zatem zastosowanie w świetle drugiego warunku określonego w sprawie *Vilho Eskelinen i Inni przeciwko Finlandii*.

Odnosnie zarzutu niewyczerpania krajowych środków odwoławczych, Trybunał dostrzegł, że w niniejszej sprawie Rząd nie wykazał, aby skorzystanie przez zainteresowane strony z jakiegokolwiek środka konstytucyjnego mogło skutkować albo stwierdzeniem nieważności decyzji Ministra Sprawiedliwości i KRS na ich korzyść, albo wznowieniem postępowania krajowego, po zakończeniu którego przedmiotowe decyzje zostały wydane. Zauważył, że Rząd nie wskazał również, na podstawie jakich przepisów prawa krajowego skarżący mogliby domagać się wznowienia przedmiotowego postępowania krajowego. Odnosnie art. 417 k.c. Trybunał zauważa, że poza czysto kompensacyjnym skutkiem, środek odwoławczy, o którym wspomina Rząd, nie mógł przynieść żadnego skutku mogącego zaradzić skardze skarżących dotyczącej rzekomego braku dostępu do sądu.

W odniesieniu do uchybienia przez czwartą skarżącą sześciomiesięcznemu terminowi na złożenie skargi do ETPC (art. 26 Konwencji) Trybunał powtarza, że w kontekście wyczerpania krajowych środków odwoławczych sześciomiesięczny termin biegnie od wydania ostatecznej decyzji<sup>32</sup>. Jeżeli od samego początku jest jasne, że skarżący nie ma skutecznego środka odwoławczego, sześciomiesięczny termin biegnie od daty zaskarżonych działań lub środków lub od daty, w której dana osoba dowiedziała się o nich lub odczuła ich skutki lub szkodę<sup>33</sup>. Ponadto, art. 35 ust. 1 Konwencji nie może być interpretowany w sposób, który wymagałby od skarżącego skierowania skargi do Trybunału, zanim sytuacja związana z przedmiotową kwestią stała się przedmiotem ostatecznej decyzji na szczeblu krajowym. W związku z tym, w przypadku, gdy skarżący korzysta ze środka odwoławczego, który wydaje się być dostępny, a dopiero później dowiaduje się o istnieniu okoliczności, które czynią go nieskutecznym, właściwe może być przyjęcie za punkt początkowy sześciomiesięcznego okresu daty, w której skarżący po raz pierwszy dowiedział

<sup>31</sup> Zob. *mutatis mutandis*, wyroki ETPC: z dnia 28 kwietnia 2009 r. w sprawie *Savino i Inni przeciwko Włochom*, skargi nr 17214/05, 42113/04 i 20329/05, § 78; z dnia 15 marca 2022 r. w sprawie *Grzęda przeciwko Polsce* (Wielka Izba), skarga nr 43572/18, § 325.

<sup>32</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 11 grudnia 2018 r. w sprawie *Lekič przeciwko Słowenii*, skarga nr 36480/07, § 65.

<sup>33</sup> Decyzja ETPC z dnia 2 lipca 2002 r. w sprawie *Dennis i Inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skarga nr 76573/01.

się lub powinien był się dowiedzieć o tej sytuacji<sup>34</sup>. W przedmiotowej sprawie Trybunał dostrzegł, że pismo ministerialne nie może być uznane za „ostateczną decyzję” dla celów obliczenia sześciomiesięcznego terminu, gdyż jedynie poinformowało czwartą skarżącą o dacie jej przejścia na emeryturę i samo w sobie nie miało żadnego wpływu na czas trwania kadencji skarżącej jako sędziego. Trybunał nie podzielił również argumentu Rządu, że w czasie, gdy czwarta skarżąca złożyła skargę, powinna była wiedzieć, że jej odwołanie do Sądu Najwyższego było wówczas w oczywisty sposób skazane na niepowodzenie i że jej odwołanie do sądów administracyjnych przyniosłoby skutki mogące zaradzić jej skargom<sup>35</sup>. W niniejszej sprawie Trybunał zauważa, z jednej strony, że środek polegający na przyznaniu Ministrowi Sprawiedliwości uprawnienia do zezwalania lub niezezwalania na dalsze pełnienie funkcji sędziego po osiągnięciu wieku emerytalnego był nowy w przedmiotowym czasie, a z drugiej strony, że przedmiotowa decyzja ministerialna nie określała, czy przysługiwało od niej odwołanie. W świetle powyższego Trybunał uznał, w odniesieniu do czwartej skargi, że sześciomiesięczny termin rozpoczął bieg w dniu, w którym Sąd Najwyższy przyjął decyzję w sprawie odwołania ze strony skarżącej, w tym przypadku w dniu 27 lutego 2019 r. Wynika z tego, że skarga została złożona w terminie.

Trybunał wskazał ponadto, że prawo do rzetelnego procesu sądowego zagwarantowane w art. 6 ust. 1 Konwencji musi być interpretowane w świetle zasady rządów prawa, która wymaga istnienia skutecznego środka prawnego umożliwiającego dochodzenie praw cywilnych<sup>36</sup>. Każdy ma prawo do rozpatrzenia przez sąd każdego sporu dotyczącego jego praw i obowiązków cywilnych<sup>37</sup>. Ponadto, prawo dostępu do sądu musi być „konkretne i skuteczne”, a nie „teoretyczne i iluzoryczne”<sup>38</sup>. Skuteczność prawa dostępu do wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby jednostka miała jasną, konkretną i wystarczającą

<sup>34</sup> Zob. wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 18 września 2009 r. w sprawie *Varnava i Inni przeciwko Turcji*, skargi nr 6064/90, 16065/90, 16066/90, 16068/90, 16069/90, 16070/90, 16071/90, 16072/90 i 16073/90, § 143.

<sup>35</sup> Zob. *mutatis mutandis*, wyrok ETPC z dnia 17 września 2014 r. w sprawie *Mocanu i Inni przeciwko Rumunii*, skargi nr 10865/09, 32431/08 i 45886/07, § 227.

<sup>36</sup> Zob. wyroki ETPC: z dnia 12 listopada 2002 r. w sprawie *Běleš i Inni przeciwko Republice Czeskiej*, skarga nr 47273/99, § 49; z dnia 21 czerwca 2016 r. w sprawie *Al-Dulimi i Montana Management Inc. przeciwko Szwajcarii* (Wielka Izba), skarga nr 5809/08, § 126.

<sup>37</sup> Zob. wyroki ETPC: z dnia 23 marca 2010 r. w sprawie *Cudak przeciwko Litwie* (Wielka Izba), skarga nr 15869/02, § 54; z dnia 21 lutego 1975 r. w sprawie *Golder przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, § 36; z dnia 12 lipca 2001 r. w sprawie *Książę Hans-Adam II z Liechtensteinu przeciwko Niemcom*, skarga nr 42527/98, § 43.

<sup>38</sup> Zob. wyrok ETPC z dnia 4 grudnia 1995 r. w sprawie *Bellet przeciwko Francji*, skarga nr 23805/94, § 36.

możliwość zakwestionowania aktu stanowiącego ingerencję w jej prawa<sup>39</sup>. Ograniczenia w dostępie do sądu nie mogą ograniczać dostępu będącego w dyspozycji dla jednostki w taki sposób lub w takim zakresie, aby wpływać na samą istotę tego prawa. Ponadto są one zgodne z art. 6 ust. 1 tylko wtedy, gdy służą realizacji uzasadnionego celu i gdy istnieje rozsądny stosunek proporcjonalności między zastosowanymi środkami a realizowanym celem<sup>40</sup>.

Trybunał uznał, że z dowodów będących w jego posiadaniu jasno wynika, że odpowiednie przepisy obowiązujące w istotnym czasie nie określały, czy decyzja ministra o przedłużeniu kadencji sędziego podlegała odwołaniu. Zauważył, że pierwsza i druga skarżąca powstrzymały się od zaskarżenia decyzji ministerialnych przeciwko nim, uzasadniając to brakiem skutecznego środka odwoławczego. Następnie zauważył, że czwarta skarżąca, ze swojej strony, zwróciła się do Ministra Sprawiedliwości o poinformowanie jej o dostępnych dla niej środkach odwoławczych w celu zakwestionowania jego decyzji. W odpowiedzi Minister poinformował skarżącą, że jego decyzja nie podlega odwołaniu. Nadto, zauważył Trybunał, niezależnie od komunikatu ministerialnego w tej sprawie, czwarta skarżąca zaskarżyła zaskarżoną decyzję ministra przed Sądem Najwyższym, ale bezskutecznie.

Trybunał zauważył następnie, że w wyniku późniejszej zmiany legislacyjnej, uprawnienie do wyrażania zgody lub odmowy wyrażenia zgody na dalsze pełnienie funkcji przez sędziów po osiągnięciu wieku emerytalnego, zostało przekazane KRS. Trybunał podkreślił, że trzecia skarżąca wskazała KRS, że chce nadal sprawować urząd do ukończenia 70. roku życia, powołując się w tym celu na nowe przepisy ustawowe. KRS odrzuciła wniosek skarżącej, stwierdzając ponadto, że na mocy przepisów art. 69 § 1b p.u.s.p. jej odpowiednia decyzja jest „ostateczna”. W informacji przekazanej trzeciej skarżącej przez wiceprzewodniczącego KRS nie określono, jakie środki odwoławcze można wnieść od decyzji wydanej przez KRS.

W tym kontekście Trybunał przypomniał swoje ustalenia w sprawie *Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce*<sup>41</sup>, że Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego nie spełnia wymogów „niezawisłego i bezstronnego sądu ustanowionego ustawą” w rozumieniu art. 6 ust. 1

<sup>39</sup> Wyrok ETPC z dnia 16 grudnia 1992 r. w sprawie *De Geouffre de la Pradelle przeciwko Francji*. Por. wyrok ETPC z dnia 26 lipca 2011 r. w sprawie *Georgel i Georgeta Stoiescu przeciwko Rumunii*, skarga nr 9718/03, § 74.

<sup>40</sup> Zob. wyroki ETPC (Wielka Izba): z dnia 5 kwietnia 2018 r. w sprawie *Zubac przeciwko Chorwacji*, skarga nr 40160/12, § 78; z dnia 23 czerwca 2016 r. w sprawie *Baka przeciwko Węgrom*, skarga nr 20261/12, § 120.

<sup>41</sup> Wyrok ETPC z dnia 8 listopada 2021 r. w sprawie *Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce*, skargi nr 49868/19 i 57511/19.



Konwencji. W związku z tym nawet gdyby trzecia skarżąca miała możliwość zakwestionowania uchwały KRS przed Sądem Najwyższym, nie zapewniłoby to rozpatrzenia jej skarg przez „sąd” w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji. W tych okolicznościach Trybunał nie jest przekonany, że środki odwoławcze wskazane przez Rząd były skuteczne. Trybunał stwierdza zatem, że prawo skarżących do dostępu do sądu było ograniczone (pkt. 183–184). Z głębokim zaniepokojeniem Trybunał stwierdził nadto, w oparciu o przedstawiony mu materiał, że zaskarżony mechanizm, zgodnie z którym dopuszczalne jest dalsze sprawowanie funkcji sędziego po osiągnięciu wieku emerytalnego, służył władzy wykonawczej do nieuzasadnionego wykluczenia dużej liczby doświadczonych sędziów i wywierania nadmiernego wpływu na osoby zbliżające się do osiągnięcia wieku emerytalnego. Uznał w tym kontekście za warte szczególne podkreślenia rosnące znaczenie, jakie instrumenty międzynarodowe i instrumenty Rady Europy, a także orzecznictwo sądów międzynarodowych i praktyka innych organów międzynarodowych, przywiązują do poszanowania sprawiedliwości proceduralnej w sprawach dotyczących usunięcia lub odwołania sędziów, a w szczególności do interwencji organu niezależnego od władzy wykonawczej i ustawodawczej w każdej decyzji mającej wpływ na zakończenie kadencji sędziego<sup>42</sup>. Podkreśla również rosnące znaczenie przywiązywane do podziału władzy i potrzebę zachowania niezależności sądownictwa<sup>43</sup>.

W niniejszej sprawie Trybunał zauważa, że w wyniku połączonego skutku przepisów obniżających wiek emerytalny kobiet–sędziów do 60 lat oraz odmowy Ministra Sprawiedliwości i KRS zezwolenia skarżącym na dalsze pełnienie obowiązków po osiągnięciu wieku emerytalnego, skarżące zostały zmuszone do przejścia na emeryturę od 5 do 9 lat wcześniej niż planowały. W wyniku zastosowania powyżej wymienionych środków wobec skarżących, zostały one po prostu zwolnione z pracy. W związku z tym Trybunał uważa, że przedmiotowe środki stanowiły ingerencję odpowiednio Ministra Sprawiedliwości i KRS w wykonywanie przez zainteresowane osoby ich funkcji sądowniczych (pkt 188). Trybunał zauważa, w oparciu o analizę orzecznictwa krajowego, że Minister Sprawiedliwości nie miał uprawnień decyzyjnych umożliwiających mu zezwolenie na dalsze wykonywanie funkcji sędziów w sytuacjach

<sup>42</sup> Zob. wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 23 czerwca 2016 r. w sprawie *Baka przeciwko Węgrom*, skarga nr 20261/12, § 121.

<sup>43</sup> Zob. wyroki ETPC: z dnia 6 listopada 2018 r. w sprawie *Ramos Nunes de Carvalho e Sá przeciwko Portugalii* (Wielka Izba), skargi nr 55391/13, 57728/13 i 74041/13, § 196; z dnia 23 czerwca 2016 r. w sprawie *Baka przeciwko Węgrom* (Wielka Izba), skarga nr 20261/12, § 165; z dnia 29 czerwca 2021 r. w sprawie *Broda i Bojara przeciwko Polsce*, skargi nr 26691/18 i 27367/18, § 143.

podobnych do tych, w jakich znalazły się skarżące w niniejszej sprawie, oraz że w konsekwencji wszelkie decyzje ministerialne w tej sprawie zostały uznane za niezgodne z prawem (pkt 189).

Trybunał zauważył, że decyzje właściwego ministra i KRS, odpowiednio na niekorzyść skarżących, zostały przyjęte na podstawie kryteriów, które były niejasne i nieprecyzyjne. Zauważył również, że przedmiotowe decyzje ministerialne nie podlegały żadnym ograniczeniom czasowym ani nie towarzyszyło im żadne uzasadnienie. Podkreślił także, że w istotnym czasie przedmiotowa decyzja ministerialna nie podlegała żadnej formie przeglądu przez organ zewnętrzny i niezależny od właściwego ministra. Trybunał stwierdził, że względy podobne do tych przedstawionych powyżej mają zastosowanie do decyzji KRS dotyczącej trzeciej skarżącej, gdyż w jej przypadku uzasadnienie decyzji zostało sformułowane w sposób ogólny i stereotypowy (pkt. 190–191).

Trybunał stanął na stanowisku, że w świetle zebranego materiału oraz okoliczności towarzyszących odejściu skarżących z sądownictwa, mogły one zasadnie podejrzewać element arbitralności w dotyczących ich decyzjach Ministra Sprawiedliwości i KRS. Trybunał powtórzył w tym kontekście, że arbitralność, która oznacza zaprzeczenie rządów prawa<sup>44</sup>, jest tak samo niedopuszczalna w odniesieniu do praw proceduralnych, jak w odniesieniu do praw materialnych (pkt 193)<sup>45</sup>.

Jednocześnie Trybunał odniósł się do uwag Rządu, że domniemane wady interwencji ministerialnej, na które skarżą się skarżące, zostały usunięte po wejściu w życie nowelizacji z dnia 23 maja 2018 r. Trybunał nie zgadza się z tym argumentem. W tym względzie Trybunał odwołał się do ustaleń dotyczących braku niezależności obecnej KRS i jej podporządkowania władzom politycznym, które Wielka Izba poczyniła w sprawie *Grzęda przeciwko Polsce*<sup>46</sup> i które wynikają z szeregu odpowiednich wyroków Trybunału dotyczących Polski<sup>47</sup>. Zauważył, że dochodząc do wniosków w tych kwestiach, Wielka Izba oparła się między innymi na odpowiednim orzecznictwie polskiego Sądu Najwyższego,

<sup>44</sup> Zob. wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 21 czerwca 2016 r. w sprawie *Al-Dulimi i Montana Management Inc. przeciwko Szwajcarii*, skarga nr 5809/08, § 145.

<sup>45</sup> Zob. wyrok ETPC z dnia 15 października 2020 r. w sprawie *Muhammad i Muhammad przeciwko Rumunii*, skarga nr 80982/12, § 118.

<sup>46</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 15 marca 2022 r. w sprawie *Grzęda przeciwko Polsce*, skarga nr 43572/18, § 322.

<sup>47</sup> Zob. wyroki ETPC: z dnia 22 lipca 2021 r. w sprawie *Reczkowicz przeciwko Polsce*, skarga nr 42447/19, § 269–276; z dnia 8 listopada 2021 r. w sprawie *Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce*, skargi nr 49868/19 i 57511/19, § 290–312, 316; z dnia 3 lutego 2022 r. w sprawie *Advance Pharma przeciwko Polsce*, skarga nr 1469/20, § 216–217.



z którego jasno wynikało, że KRS w obecnym kształcie nie zapewnia wystarczających gwarancji niezależności od władzy wykonawczej i ustawodawczej.

Trybunał powtórzył, że ze względu na wybitne miejsce zajmowane przez sądownictwo wśród organów państwa w społeczeństwie demokratycznym oraz znaczenie przywiązywane do podziału władzy i potrzeby zachowania niezależności sądownictwa<sup>48</sup>, sam musi zwracać szczególną uwagę na ochronę członków sądownictwa przed środkami mogącymi zagrozić ich niezależności i autonomii<sup>49</sup>. Wskazał również, że sędziowie mogą stać na straży rządów prawa i nadawać skuteczność Konwencji tylko wtedy, gdy prawo krajowe nie pozbawia ich gwarancji wymaganych na mocy Konwencji w sprawach bezpośrednio wpływających na ich niezawisłość i bezstronność<sup>50</sup>. W tych okolicznościach Trybunał stwierdził, że pozwane Państwo podważyło samą istotę prawa skarżących do dostępu do sądu (pkt 199)<sup>51</sup>.

## Komentarz

Komentowana sprawa stanowi ważną wypowiedź Trybunału w kwestii ochrony niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Wypada jednak uznać, że jest to ze strony Trybunału jedynie rozwinięcie wątków poruszonych we wcześniejszych judykatach, w szczególności *Vilho Eskelinen i Inni przeciwko Finlandii*<sup>52</sup> oraz *Grzęda przeciwko Polsce*<sup>53</sup>.

W pierwszej z przywołanych spraw istota sporu dotyczyła ingerencji państwa w stosunki pracownicze funkcjonariuszy publicznych, w drugiej ze spraw uznano zastosowanie „testu Eskelinena” do przypadku przedterminowego zakończenia mandatu sędziego jako członka Krajowej Rady Sądownictwa. Sprawa *Pająk i Inni przeciwko Polsce* polega na zastosowaniu ww. testu do nowego w orzecznictwie Trybunału stanu faktycznego, jakim jest przedterminowe zakończenie pełnienia urzędu sędziego wskutek zmian legislacyjnych, które nie gwarantują ochrony przed arbitralnością i nie dają prawa do odwołania się od decyzji wykluczającej dalsze pełnienie urzędu.

<sup>48</sup> Zob. wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 6 listopada 2018 r. w sprawie *Ramos Nunes de Carvalho e Sá przeciwko Portugalii*, skargi nr 55391/13, 57728/13 i 74041/13, § 196, wraz z przytoczonym tam orzecznictwem.

<sup>49</sup> Zob. wyrok ETPC z dnia 9 marca 2021 r. w sprawie *Bilgen przeciwko Turcji*, skarga nr 1571/07, § 58.

<sup>50</sup> Zob. wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 15 marca 2022 r. w sprawie *Grzęda przeciwko Polsce*, skarga nr 43572/18, § 264.

<sup>51</sup> Zob. *mutatis mutandis*, wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 23 czerwca 2016 r. w sprawie *Baka przeciwko Węgrom*, skarga nr 20261/12, § 121.

<sup>52</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 19 kwietnia 2007 r. w sprawie *Vilho Eskelinen i Inni przeciwko Finlandii*, skarga nr 63235/00.

<sup>53</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 15 marca 2022 r. w sprawie *Grzęda przeciwko Polsce*, skarga nr 43572/18.

*Pająk i Inni przeciwko Polsce* nawiązuje również do wyroku TSUE (Wielka Izba) z dnia 5 listopada 2019 r. w sprawie C-192/18, *Komisja Europejska przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej*<sup>54</sup>, w którym Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził, iż: „art. 69 § 1b u.s.p. stanowi, iż Minister Sprawiedliwości może wyrazić zgodę na takie dalsze zajmowanie stanowiska sędziego na podstawie pewnych kryteriów. Kryteria te wydają się jednak zbyt niejasne i nieweryfikowalne” (pkt 122 wyroku) oraz „należy stwierdzić, że przysługujące w tym wypadku Ministrowi Sprawiedliwości uprawnienie do decydowania o dalszym zajmowaniu stanowiska sędziego w sądach powszechnych w Polsce w okresie między osiągnięciem przez sędziego wieku 60 i 70 lat w przypadku kobiet oraz 65 i 70 lat w przypadku mężczyzn może wzbudzić, zwłaszcza w przekonaniu jednostek, uzasadnione wątpliwości co do niezależności danych sędziów od czynników zewnętrznych oraz ich neutralności względem ścierających się przed nimi interesów” (pkt 124 wyroku)<sup>55</sup>. W konsekwencji, jak wskazywał TSUE w uzasadnieniu wyroku, kształt uprawnień Ministra Sprawiedliwości względem dalszego zajmowania urzędu przez sędziów po osiągnięciu przez nich wieku emerytalnego mogło budzić uzasadnione wątpliwości co do tego, czy celem nowego systemu nie było w rzeczywistości umożliwienie Ministrowi Sprawiedliwości, działającemu w sposób uznaniowy, odsunięcia, po osiągnięciu nowo ustalonego zwykłego wieku przejścia w stan spoczynku, niektórych sędziów spośród sprawujących urząd w sądach powszechnych w Polsce. Z uwagi na jurysdykcję ETPC wydaje się uprawnioną konstatacją, że komentowane orzeczenie prowadzi do uogólnienia ustaleń TSUE z 2019 r. i poszerzenia zakresu ich zastosowania.

Rozważania Trybunału w komentowanej sprawie ogniskują się wokół zarzutu naruszenia art. 6 Konwencji<sup>56</sup>. Rozwijając wątki zarysowane w sprawach *Vilho Eskelinen i Inni przeciwko Finlandii* oraz *Grzęda przeciwko Polsce*, Trybunał wiele miejsca poświęcił szczególnej pozycji sądownictwa w ustroju demokratycznym opartym na rządach prawa. Podkreślił, jak istotna jest jego niezależność od władzy wykonawczej i ustawodawczej. Wskazał, że przekazanie do KRS kompetencji do wyrażania zgody na dalsze pełnienie urzędu sędziego po osiągnięciu wieku emerytalnego w żaden sposób nie zmniejszyło zagrożenia

<sup>54</sup> ECLI:EU:C:2019:924.

<sup>55</sup> Por. wyrok TSUE z dnia 24 czerwca 2019 r., C-619/18, *Komisja przeciwko Polsce (Niezależność Sądu Najwyższego)*, EU:C:2019:531, pkt 118; również wyrok TSUE z dnia 27 lutego 2018 r., C-64/16, *Associação Sindical dos Juizes Portugueses przeciwko Tribunal de Contas*, ECLI:EU:C:2018:117, pkt. 33–36.

<sup>56</sup> Zob. M.A. Nowicki, *Pająk i Inni przeciwko Polsce (wyrok z 24.10.2023 r., Izba (Sekcja I), skargi nr 25226/18, 25805/18, 8378/19 i 43949/19)*, Pal. 2023, nr 12, s. 110–125.

arbitralnym rozstrzygnięciem wniosków o wyrażenie zgody na dalsze pełnienie urzędu, z uwagi na kwestionowany status Krajowej Rady Sądownictwa w składzie ukształtowanym po grudniu 2017 r. Przekazanie tej kompetencji – noszące znamiona swoistej atrapizacji prawa<sup>57</sup> – nie mogło nic zmienić, gdyż w swojej negatywnej ocenie Trybunał czuł się związany własnym orzeczeniem w sprawie *Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce*<sup>58</sup>. Na tym tle widać, jak w łańcuchu kolejnych orzeczeń Trybunał buduje systemową wykładnię art. 6 Konwencji jako gwaranta sprawnego funkcjonowania systemu ochrony praw jednostek.

W kwestii dostępności ścieżki odwoławczej od uchwały KRS Trybunał lakonicznie odwołał się do swoich ustaleń w sprawie *Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce*, stwierdzając, że Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego nie posiada statusu „sądu ustanowionego ustawą” w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji (tak w punkcie 183. komentowanego orzeczenia).

Odnosnie uwag Trybunału do kwestii wyczerpania krajowych środków ochrony prawnej wypada odesłać do wyroku z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie *Xero Flor sp. z o.o. przeciwko Polsce*<sup>59</sup> oraz do wyroku z dnia 22 lipca 2021 r. w sprawie *Reczkowicz przeciwko Polsce*<sup>60</sup>.

A. Grebieniow

## 4. Skarga nadzwyczajna

### ***Wałęsa przeciwko Polsce*, skarga nr 50849/21, wyrok z dnia 23 listopada 2023 r.**

#### **Abstrakt**

Sprawa dotyczy postępowania, w którym w następstwie nadzwyczajnego środka zaskarżenia wniesionego przez Prokuratora Generalnego w sprawie skarżącego o zniesławienie, Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych

<sup>57</sup> Por. E. Łętowska, *Paradoksy i pułapki transformacji-bis*, <https://konstytucyjny.pl/paradoksy-i-pulapki-transformacji-bis/> [dostęp: 16 sierpnia 2024 r.].

<sup>58</sup> Wyrok ETPC z dnia 8 listopada 2021 r. w sprawie *Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce*, skargi nr 49868/19 i 57511/19.

<sup>59</sup> Wyrok ETPC z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie *Xero Flor sp. z o.o. przeciwko Polsce*, skarga nr 4907/18.

<sup>60</sup> Wyrok ETPC z dnia 21 lipca 2021 r. w sprawie *Reczkowicz przeciwko Polsce*, skarga nr 43447/19.

Sądu Najwyższego uchyliła prawomocny wyrok sądu cywilnego, który został wydany na korzyść skarżącego ponad 10 lat wcześniej.

**Słowa kluczowe:** praworządność; nadzwyczajny środek zaskarżenia; reforma sądownictwa; sąd ustanowiony ustawą; pewność prawa; *res iudicata*

### Streszczenie orzeczenia

#### Stan faktyczny

Skarżący jest byłym przywódcą związku zawodowego „Solidarność”, byłym Prezydentem Polski (w latach 1990–1995) i laureatem Pokojowej Nagrody Nobla z 1983 r.

W 2000 r. skarżący kandydował w wyborach prezydenckich. Prawo wymagało od kandydatów złożenia tzw. oświadczenia lustracyjnego na podstawie ustawy z dnia 11 kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944–1990 osób pełniących funkcje publiczne<sup>1</sup>. Wnioskodawca złożył oświadczenie, że nie współpracował z komunistycznymi służbami bezpieczeństwa.

W dniu 12 lipca 2000 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie wszczął *ex proprio motu* postępowanie lustracyjne dotyczące skarżącego. W toku postępowania przeprowadzono dowody z materiałów przekazanych przez Urząd Ochrony Państwa oraz z zeznań świadków.

Wyrokiem z dnia 11 sierpnia 2000 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie uznał, że skarżący złożył prawdziwe oświadczenie lustracyjne. Stwierdził, że nie było możliwe ustalenie z całą pewnością, czy akta byłej Służby Bezpieczeństwa dotyczące tajnego współpracownika „Bolek” (rzekomo kryptonim skarżącego) były autentyczne i sporządzone w istotnym czasie, czy też sfabrykowane znacznie później w celu zdyskredytowania skarżącego. Z tych względów sąd uznał, że wobec braku jakichkolwiek dowodów na rzekomą współpracę skarżącego z byłą Służbą Bezpieczeństwa, należy uznać, że złożył on prawdziwe oświadczenie lustracyjne.

Pomimo tego wyroku, kwestia rzekomej współpracy skarżącego przewijała się w dyskusjach w kręgach politycznych i medialnych, wzbudzając niekiedy znaczne zainteresowanie opinii publicznej. Na przestrzeni lat opublikowano wiele artykułów prasowych i książek, a historycy brali udział w dyskusjach. Opinia publiczna była podzielona. Najmocniejsze, najgłośniejsze i najbardziej kategoryczne publiczne stwierdzenia, że wnioskodawca był tajnym współpracownikiem, pochodzą z kręgów członków i sympatyków partii Prawo i Sprawiedliwość, kierowanej przez Jarosława Kaczyńskiego, od samego Jarosława

<sup>1</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 1999 r. Nr 42, poz. 428.

Kaczyńskiego, jego nieżyjącego już brata Lecha Kaczyńskiego, byłego Prezydenta RP w latach 2005–2010, oraz Zbigniewa Ziobro, Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego.

W latach 1990–1991 Jarosław Kaczyński pełnił funkcję Szefa Kancelarii Prezydenta RP podczas kadencji skarżącego na tym urządzie. Został zdymisjonowany przez skarżącego. W styczniu 1993 r. był jednym z organizatorów tzw. „Marszu na Belweder”, domagając się ustąpienia Wałęsy. Na początku 1993 r. jego była partia polityczna zainicjowała ruch, którego celem było usunięcie skarżącego z urzędu.

Krzysztof Wyszkowski, związany z partią Prawo i Sprawiedliwość i braćmi Kaczyńskimi oraz członek tej partii od 2010 r., konsekwentnie popierał pogląd, że skarżący był tajnym współpracownikiem komunistycznej Służby Bezpieczeństwa.

W dniu 9 czerwca 2005 r. stacja TVN24 wyemitowała program z udziałem, między innymi, skarżącego i K. Wyszkowskiego. Podczas tego programu dyskutowano o tym, czy skarżącemu powinien zostać przyznany status pokrzywdzonego przez Instytut Pamięci Narodowej – Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (dalej jako: IPN). K. Wyszkowski stanął na stanowisku, że IPN powinien odmówić przyznania skarżącemu statusu pokrzywdzonego z uwagi na fakt, że przed prześladowaniem był on tajnym współpracownikiem Służby Bezpieczeństwa.

W dniu 16 listopada 2005 r. IPN przyznał skarżącemu status pokrzywdzonego na podstawie art. 6 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucji Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu<sup>2</sup>. Zgodnie z art. 6 ust. 1 ustawy, pokrzywdzonym w rozumieniu tej ustawy była „osoba, wobec której organy służb specjalnych zbierały informacje na podstawie celowo zgromadzonych danych, w tym w sposób niejawni”. Zgodnie z art. 6 ust. 3 ustawy, pokrzywdzonym w rozumieniu ustawy nie była „osoba, która następnie została funkcjonariuszem, pracownikiem lub współpracownikiem służb specjalnych”. IPN wydał wnioskodawcy zaświadczenie, potwierdzając tym samym, że jako pokrzywdzony nie był on współpracownikiem organów bezpieczeństwa państwa komunistycznego. Fakt ten był szeroko relacjonowany przez media.

Wieczorem tego samego dnia K. Wyszkowski stwierdził w programie telewizyjnym między innymi, że skarżący był tajnym współpracownikiem o pseudonimie „Bolek”, donosił na kolegów i otrzymywał za to pieniądze.

<sup>2</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 102.

W dniu 23 listopada 2005 r. skarżący wniósł do Sądu Okręgowego w Gdańsku pozew cywilny przeciwko K. Wyszowskiemu o naruszenie jego dóbr osobistych. Skarżący domagał się również nakazania pozwanemu zapłaty kwoty 40 000 zł na rzecz Gdańskiego Szpitala Dziecięcego na zakup nowego aparatu rentgenowskiego tytułem zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową spowodowaną jego zniesławiającą wypowiedzią.

W dniu 30 stycznia 2006 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku wydał wyrok nakazujący K. Wyszowskiemu opublikowanie przeprosin oraz zapłatę 10 000 zł zadośćuczynienia. W dniu 25 października 2006 r. wyrok ten został uchylony przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku i sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Gdańsku. W uzasadnieniu swojego orzeczenia Sąd Apelacyjny stwierdził między innymi, że pozwanemu uniemożliwiono wszczęcie postępowania dowodowego przed sądem pierwszej instancji.

Wyrokiem z dnia 5 marca 2007 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku nakazał K. Wyszowskiemu opublikowanie na własny koszt przeprosin w sposób wskazany przez skarżącego. Ponadto, sąd nakazał pozwanemu zapłatę kwoty 40 000 zł na rzecz Szpitala Dziecięcego w Gdańsku. W dniu 23 października 2007 r., na skutek apelacji pozwanego, Sąd Apelacyjny w Gdańsku uchylił zaskarżony wyrok, zniósł postępowanie przed Sądem Okręgowym w Gdańsku od rozprawy, która odbyła się w dniu 5 marca 2007 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania temu sądowi.

W dniu 31 sierpnia 2010 r. Sąd Okręgowy wydał wyrok i oddalił powództwo. Zauważył, że nie można całkowicie wykluczyć możliwości zbadania i omówienia istnienia faktu historycznego, a mianowicie rzekomej współpracy skarżącego ze Służbą Bezpieczeństwa. Zdaniem sądu nie można było również zabronić, w szczególności dziennikarzom, wypowiedzania się na temat istnienia określonego faktu historycznego na podstawie wiarygodnych raportów z rzetelnych badań historycznych. Zdaniem sądu dyskusja na temat domniemanej kolaboracji skarżącego nie wynikała z wypowiedzi K. Wyszowskiego, a wręcz przeciwnie, jego wypowiedź była jedynie częścią szerokiej, wieloletniej dyskusji na ten temat. Sąd zauważył, że pozwany, jako uznany dziennikarz, który zbierał, analizował i publikował wyniki badań historycznych i dane na ten temat, miał prawo do zabrania głosu w tej dyskusji, a skarżący, jako osoba publiczna, musiał oczekiwać, że cały okres jego działalności zostanie zbadany, a wynik takiego badania będzie przedmiotem debaty publicznej. Na poparcie swoich wniosków sąd przytoczył orzecznictwo Trybunału dotyczące wolności słowa, roli debaty publicznej i dziennikarza oraz granic dopuszczalnej krytyki polityków.

W dniu 24 marca 2011 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku, na skutek apelacji skarżącego, zmienił wyrok Sądu Okręgowego. Sąd nakazał pozwanemu opublikowanie przeprosin skierowanych do skarżącego w stacjach telewizyjnych. Oddalił pozostałą część apelacji skarżącego dotyczącą roszczeń pieniężnych. Sąd Apelacyjny uznał, że pozwany nie udowodnił prawdziwości swoich twierdzeń, że skarżący współpracował ze Służbą Bezpieczeństwa.

Sąd Apelacyjny zgodził się z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 września 2009 r. w sprawie o sygnaturze akt V CSK 64/09<sup>3</sup>, zgodnie z którym prawdziwość twierdzeń faktycznych była koniecznym elementem wyłączenia bezprawności zachowania naruszającego dobra osobiste. Bezprawności nie usuwało samo wykazanie wymaganej staranności w weryfikacji i wykorzystaniu danych, na których opierał się zarzut. Dla wyłączenia bezprawności nieprawdziwej wypowiedzi naruszającej dobra osobiste innej osoby nie było też wystarczające przekonanie jej autora, że korzystając z konstytucyjnie gwarantowanej wolności wypowiedzi, działa w obronie społecznie uzasadnionego interesu.

W dniu 30 listopada 2011 r. Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej wniesionej przez K. Wyszkwoskiego z powodu braku wystarczających podstaw. Opisane powyżej postępowanie i jego wynik były przedmiotem skargi złożonej przez K. Wyszkwoskiego do Trybunału w dniu 8 maja 2012 r., o której zawiadomiono Rząd w dniu 11 marca 2019 r. na podstawie art. 10 Konwencji. Sprawa ta, w następstwie jednostronnej deklaracji Rządu, została skreślona z listy Trybunału w dniu 1 lipca 2021 r. (pkt. 45–46)<sup>4</sup>.

W dniu 21 marca 2017 r. K. Wyszkwoski złożył wniosek do Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, domagając się wznowienia zakońzonego postępowania ze względu na nowo odkryte dowody, które rzekomo potwierdzały jego twierdzenia o współpracy skarżącego z komunistycznymi służbami bezpieczeństwa (tajne akta przechowywane przez ostatniego komunistycznego premiera Polski, które zostały uzyskane przez IPN podczas przeszukania jego domu po jego śmierci). W dniu 27 czerwca 2017 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku odrzucił ten wniosek jako złożony z przekroczeniem stosownego terminu. W dniu 30 listopada 2017 r. Sąd Najwyższy oddalił zażalenie K. Wyszkwoskiego na to postanowienie.

<sup>3</sup> Legalis nr 285234.

<sup>4</sup> Por. decyzja ETPC z dnia 1 lipca 2021 r. w sprawie *Wyszkwoski przeciwko Polsce*, skarga nr 34282/12.



Pozwany, który najwyraźniej wkrótce po wydaniu prawomocnego wyroku zaapelował do opinii publicznej o wsparcie finansowe na pokrycie kosztów publikacji przeprosin, ostatecznie odmówił ich opublikowania zgodnie z nakazem. Skarżący opublikował przeprosiny we własnym zakresie, w trybie wykonania zastępczego.

W dniu 8 grudnia 2017 r. Sejm uchwalił nową ustawę z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym<sup>5</sup> (dalej jako: uSN), tworząc dwie nowe Izby: Izbę Dyscyplinarną oraz Izbę Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych. Ta ostatnia Izba stała się właściwa do rozpoznawania skargi nadzwyczajnej, wprowadzonej do polskiego systemu prawnego na mocy ww. ustawy.

W dniu 31 stycznia 2020 r. Prokurator Generalny wniósł skargę nadzwyczajną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 marca 2011 r. Powołując się na art. 89 ust. 1 i 2 w zw. z art. 115 ust. 1 i 1a uSN, Prokurator Generalny stwierdził, że zaskarżony wyrok naruszył zasady, wolności i prawa każdego człowieka i obywatela zawarte w art. 31 ust. 3 i art. 54 Konstytucji poprzez naruszenie zasady proporcjonalności i ochronę dobrego imienia skarżącego kosztem wolności wypowiedzi K. Wyszkwowskiego. Prokurator Generalny podniósł również, powołując się na orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, że zaskarżony wyrok naruszył konstytucyjną wolność słowa oraz rażąco naruszył art. 10 Konwencji w zw. z art. 54 Konstytucji oraz art. 23 i art. 24 § 1 k.c. poprzez brak stwierdzenia, że wypowiedzi K. Wyszkwowskiego zostały dokonane w granicach przysługującej mu wolności słowa. Zakwestionował wniosek Sądu Apelacyjnego, że K. Wyszkwowski nie działał jako dziennikarz, podkreślając, że oskarżony w przeszłości – i później – publikował w *Gazecie Polskiej*, a biorąc pod uwagę realia ekonomiczne, jego działalność dziennikarska nie zawsze była pracą zarobkową. Na podstawie art. 91 ust. 1 uSN Prokurator Generalny wniósł do Sądu Najwyższego o uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie, w jakim nakazuje on K. Wyszkwowskiemu przeproszenie skarżącego, oraz o orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa skarżącego i orzeczenie o kosztach postępowania.

Skarżący podniósł, że odpis skargi nadzwyczajnej został mu doręczony dopiero w dniu 23 czerwca 2020 r. i został zobowiązany do przedstawienia argumentów w odpowiedzi w ciągu 2 tygodni. W swojej odpowiedzi obalił argumenty Prokuratora Generalnego, kwestionując konstytucyjność nadzwyczajnego środka zaskarżenia, który jego zdaniem naruszał zasadę praworządności i argumentując, że ponowne rozpatrzenie sprawy 10 lat po jej prawomocnym

<sup>5</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 2024 r. poz. 622.



zakończeniu stanowiłoby naruszenie jego prawa do rzetelnego procesu i zasady pewności prawa. Podkreślił, że termin 2 tygodni na przedstawienie odpowiedzi na apelację był zbyt krótki i naruszał zasadę równości broni. Ponadto nowe przepisy prawne dotyczące nadzwyczajnych środków zaskarżenia zostały wprowadzone w kontekście politycznym i nie miały żadnego uzasadnienia prawnego.

Skarżący wskazał również na „logiczną niemożliwość” przyznania zadośćuczynienia wnioskowanego w apelacji: Prokurator Generalny domagał się uchylecia prawomocnego wyroku w części nakazującej przeprosiny, podczas gdy jego zdaniem skutki przeprosin już opublikowanych nie mogą zostać unieważnione. Argumentował również, że uwzględnienie skargi nadzwyczajnej stanowiłoby bezprawną ingerencję w jego prawo do poszanowania życia prywatnego.

W dniu 19 kwietnia 2021 r. skarżący wniósł o wyłączenie 17 sędziów zasiadających obecnie w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego, poczynając od jej prezesa, sędzi J. Lemańskiej, a kończąc na sędziach A. Stępkowskim, wyznaczonym jako sprawozdawca w jego sprawie, oraz P. Księżaku (który miał następnie zająć się wnioskiem skarżącego o wyłączenie), od rozpoznania nadzwyczajnego środka zaskarżenia Prokuratora Generalnego w jego sprawie. Skarżący stwierdził, że procedura powołania wszystkich tych sędziów do Sądu Najwyższego budziła poważne wątpliwości z punktu widzenia praworządności, zwłaszcza, że zostali oni rekomendowani do powołania przez zreformowaną KRS, która została ukonstytuowana w wadliwej procedurze na mocy ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw<sup>6</sup>. Przed Trybunałem toczyło się już kilka spraw, w których badano legalność Izby Dyscyplinarnej oraz Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych. Powinno to skutkować zawieszeniem działalności tych organów. Ponadto, procedura powoływania do tych izb była szeroko krytykowana przez różne instytucje, w tym Komisję Wenecką, Komisję Europejską i Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE). Sąd Najwyższy wyraził swoje wątpliwości co do tego, czy osoba powołana w procedurze obejmującej wadliwie wybraną KRS może być uznana za „niezawisły i bezstronny sąd” we wniosku o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym skierowanym do TSUE. Istniały zatem poważne wątpliwości co do niezawisłości i bezstronności sędziego A. Stępkowskiego, gdyż to właśnie jego status jako sędziego był przedmiotem toczącego się postępowania przed TSUE na skutek ww. wniosku o wydanie

<sup>6</sup> Dz. U. z 2018 r. poz. 3.

orzeczenia w trybie prejudycjalnym<sup>7</sup>. Skarżący stwierdził, że był zbulwersowany faktem, że sędzia A. Stępkowski zasiadał w jego sprawie. W tym względzie odniósł się również do wcześniejszej działalności sędziego, w tym współzałożyciela i lidera „Ordo Iuris” w Polsce, organizacji pozarządowej, która – zdaniem skarżącego – promowała skrajny i fundamentalistyczny program, budząc silny sprzeciw szerokich kręgów społecznych; działalność ta wykazała poglądy negatywnie wpływające na jego bezstronność. Wszystko to, zdaniem skarżącego, powinno dyskwalifikować sędziego A. Stępkowskiego od zajmowania się jego sprawą.

W dniu 21 kwietnia 2021 r. wniosek skarżącego o wyłączenie sędziów został oddalony w części dotyczącej sędziego A. Stępkowskiego, a w pozostałym zakresie odrzucony. Postanowienie wydała Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w składzie jednego sędziego (sędzia P. Księżak). Nie sporządzono pisemnego uzasadnienia. Postanowienie jest dostępne na stronie internetowej Sądu Najwyższego.

Tego samego dnia Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych uchyliła wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 marca 2011 r. i oddaliła apelację skarżącego od wyroku pierwszej instancji w zakresie, w jakim Sąd Apelacyjny uwzględnił jego powództwo (sygnatura akt I NSNc 89/20)<sup>8</sup>. Skład orzekający stanowili sędziowie M. Łochowski (przewodniczący), A. Stępkowski (sprawozdawca) oraz ławnik M.S. Molczyk.

Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych rozpoczęła pisemne uzasadnienie od streszczenia przesłanek skargi nadzwyczajnej. Odnosząc się do orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz orzecznictwa Trybunału<sup>9</sup>, wyjaśniono, że podstawa skargi nadzwyczajnej była zgodna z międzynarodowymi standardami ochrony praw człowieka i że mechanizm ten miał na celu naprawienie błędów, które można uznać za mające fundamentalne znaczenie dla wymiaru sprawiedliwości. Ponadto odrębna podstawa prawna skargi nadzwyczajnej, termin na jej wniesienie oraz dodatkowe gwarancje określone w art. 89 ust. 3 i 4 uSN zapewniały jej zgodność ze standardami opracowanymi przez Trybunał.

Odnosząc się szeroko do orzecznictwa Trybunału na podstawie art. 8 i 10 Konwencji, Izba stwierdziła, że ten ostatni przepis został rażąco naruszony.

<sup>7</sup> Wyrok TSUE z dnia 6 października 2021 r., C-487/19, Legalis nr 2613006; zob. wyrok ETPC z dnia 8 listopada 2021 r. w sprawie *Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce*, skargi nr 49868/19 i 57511/19, § 131–136, 201–203.

<sup>8</sup> Por. wyrok SN z dnia 21 kwietnia 2021 r., I NSNc 89/20, OSNKN 2021, nr 3, poz. 23.

<sup>9</sup> W szczególności wyroki ETPC: z dnia 28 października 1999 r. w sprawie *Brumărescu przeciwko Rumunii* (Wielka Izba), skarga nr 28342/95, § 62; z dnia 24 lipca 2003 r. w sprawie *Ryabych przeciwko Rosji*, skarga nr 52854/99, § 52; z dnia 23 lipca 2009 r. w sprawie *Sutyazhnik przeciwko Rosji*, skarga nr 8269/02, § 38.

Wyjaśniła, że K. Wyszkowski powinien zostać uznany za „publicznego strażnika” i że nie było pilnej społecznej potrzeby ograniczenia jego swobody wypowiedzi, biorąc pod uwagę, że jego wypowiedź dotyczyła osoby publicznej. W jego ocenie Sąd Apelacyjny formalistycznie ograniczył pojęcie „dziennikarza” do tego zdefiniowanego w ustawie z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe<sup>10</sup> i w konsekwencji nie wyłączył bezprawności działania pozwanego, odmawiając mu tym samym ochrony przyznawanej dziennikarzom, którzy dopełnili obowiązku szczególnej staranności przy zbieraniu materiałów do swoich wypowiedzi i publikacji. Ponadto, sankcja nałożona na pozwanego była nieproporcjonalna. Izba uznała za istotne, że wypowiedzi pozwanego nie dotyczyły ściśle prywatnej sfery życia skarżącego, ale jego relacji ze służbami specjalnymi totalitarnego państwa. Ponieważ służby te były odpowiedzialne za systematyczne łamanie praw człowieka, współpraca z tego rodzaju organizacją nieuchronnie prowadziła do jednoznacznej oceny moralnej, która niewątpliwie była niezwykle szkodliwa dla honoru i dobrego imienia osoby oskarżonej o taką współpracę. Jednakże, ta jednoznacznie negatywna ocena w odniesieniu do osób publicznych, w szczególności pełniących wysokie funkcje publiczne, wymagała w szczególności ujawnienia i słusznie była przedmiotem żywego zainteresowania opinii publicznej i mediów. W związku z tym, życie prywatne skarżącego uzasadniało słabszy stopień ochrony ze względu na jego status osoby publicznej.

Odnosząc się do orzecznictwa Trybunału dotyczącego art. 10 Konwencji, Izba uznała, że wypowiedzi pozwanego nie mogą być rozpatrywane w kontekście naruszenia art. 8 Konwencji. Wypowiedzi te, poza tym, że nie były związane z życiem prywatnym skarżącego lub jego bardziej intymnymi aspektami, dotyczyły jednego z kluczowych tematów debaty publicznej w Polsce po 1989 r. W związku z tym, nie było podstaw do rozważania kwestii naruszenia dobrego imienia skarżącego na podstawie art. 8 Konwencji.

Na koniec Izba uznała, że pomimo upływu ponad 5 lat od uprawomocnienia się wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, w świetle znaczenia debaty publicznej dla demokratycznego państwa prawa, zaskarżony wyrok powinien zostać uchylony i nic nie uzasadnia przyznania pierwszeństwa zasadzie powagi rzeczy osądzonej. Izba zauważyła, że postępowanie w sprawie K. Wyszkowskiego, dotyczące naruszenia art. 10 Konwencji wynikającego z zaskarżonego wyroku, toczyło się obecnie przed niniejszym Trybunałem.

W skardze z dnia 8 maja 2012 r. złożonej do Trybunału, K. Wyszkowski zarzucił, że decyzje sądowe w jego sprawie, w szczególności wyrok Sądu

<sup>10</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r. poz. 1914.

Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 marca 2011 r., naruszyły art. 10 Konwencji. W dniu 1 lipca 2021 r. Trybunał skreślił sprawę *Wyszowski przeciwko Polsce*<sup>11</sup> ze swojej listy spraw zgodnie z art. 37 ust. 1 lit. c) Konwencji. Ponieważ żadna ze stron nie poinformowała Trybunału o nadzwyczajnej skardze wniesionej przez Prokuratora Generalnego w imieniu K. Wyszowskiego ani o wyroku wydanym przez Izbę Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 21 kwietnia 2021 r., wydarzenia te nie zostały uwzględnione w decyzji Trybunału o skreśleniu.

W dniu 16 września 2021 r. Sąd Najwyższy opublikował komunikat prasowy zatytułowany „Europejski Trybunał Praw Człowieka potwierdza orzeczenie Sądu Najwyższego”, w którym stwierdzono, że „Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu w niedawno opublikowanej decyzji z dnia 1 lipca 2021 r. stwierdził naruszenie art. 10 [Konwencji] z powodu ingerencji w swobodę wypowiedzi i nakazał wypłatę skarżącemu zadośćuczynienia”. Stwierdzono, że „wyrok [sic!] został wydany w związku z jednostronną deklaracją Rzeczypospolitej Polskiej, w której przyznano naruszenie [Konwencji]”. Dalej dodano, że „naruszenie to zostało stwierdzone w dniu 21 kwietnia 2021 r. przez Sąd Najwyższy w składzie Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, który po rozpoznaniu sprawy o sygnaturze I NSNc 89/20, uwzględnił skargę nadzwyczajną wniesioną przez Prokuratora Generalnego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 marca 2011 r., nakazującego skarżącemu przeproszenie oskarżonego za pomówienie go o współpracę z SB”.

### Zarzuty

Skarżący zarzucił na podstawie art. 6 ust. 1 Konwencji, że jego sprawa została rozpatrzona przez Izbę Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego, organ, który nie stanowił „niezawisłego i bezstronnego sądu ustanowionego ustawą” w rozumieniu tego przepisu. Ponadto, zarzucił brak indywidualnej niezależności i bezstronności sędziego A. Stępkowskiego, który był sprawozdawcą w jego sprawie. Skarżący zarzucił również naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji, ponieważ nadzwyczajny środek zaskarżenia Prokuratora Generalnego został oparty na przepisach prawnych naruszających zasadę pewności prawa.

### Rozstrzygnięcie

Na wstępie Trybunał przywołał rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 marca 2022 r. dotyczące jurysdykcji Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (K 7/21)<sup>12</sup> oraz przypomniał, że wypowiedział się w jego sprawie

<sup>11</sup> Decyzja ETPC z dnia 1 lipca 2021 r. w sprawie *Wyszowski przeciwko Polsce*, skarga nr 34282/12.

<sup>12</sup> OTK ZU 2022, nr A, poz. 24.

w wyroku *Juszczyszyn przeciwko Polsce*<sup>13</sup>. Zgodnie z art. 32 Konwencji, wyłącznie Trybunał jest właściwy do decydowania o swojej jurysdykcji do interpretowania i stosowania Konwencji i jej Protokołów<sup>14</sup>, zaś na Układających się Stronach spoczywa obowiązek poszanowania tego uprawnienia (pkt. 143–144). Wykonując to uprawnienie, zgodnie ze swoim orzecznictwem, Trybunał może dokonywać przeglądu orzeczeń sądów krajowych w celu ustalenia, czy sądy te zachowały wymaganą równowagę między różnymi konkurującymi interesami i prawidłowo zastosowały standardy Konwencji<sup>15</sup>.

Odnosnie sprawy *Wałęsa przeciwko Polsce* Trybunał stwierdził, że skarga nie jest ani oczywiście bezzasadna, ani niedopuszczalna z jakichkolwiek innych powodów wymienionych w art. 35 Konwencji.

Następnie Trybunał przeszedł do analizy tego, czy Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych spełnia standard „niezawisłego i bezstronnego sądu ustanowionego ustawą”. Ogólne zasady dotyczące zakresu i znaczenia, jakie należy nadać pojęciu „sądu ustanowionego ustawą”, zostały określone w wyroku w sprawie *Guðmundur Andri Ástráðsson przeciwko Islandii*<sup>16</sup>. W tym samym wyroku Trybunał opracował test progowy składający się z 3 kryteriów, rozpatrywanych łącznie, w celu oceny, czy nieprawidłowości w danej procedurze powoływania sędziów były na tyle poważne, że pociągały za sobą naruszenie prawa do sądu ustanowionego ustawą, oraz czy władze państwowe zachowały równowagę między konkurującymi zasadami.

Powyższe zasady zostały ostatnio zastosowane przez Trybunał w szeregu spraw dotyczących niezależności sądownictwa w Polsce<sup>17</sup>. W odniesieniu do pierwszego etapu „testu Ástráðssona” Trybunał ustalił, że pod dwoma względami doszło do oczywistego naruszenia prawa krajowego, które miało negatywny wpływ na podstawowe zasady procedury powoływania sędziów do Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego. Po pierwsze,

<sup>13</sup> Wyrok ETPC z dnia 6 października 2022 r. w sprawie *Juszczyszyn przeciwko Polsce*, skarga nr 35599/20, § 207–209.

<sup>14</sup> Zob. wyrok ETPC z dnia 12 kwietnia 2005 r. w sprawie *Shamayev i Inni przeciwko Gruzji i Rosji*, skarga nr 36378/02, § 293.

<sup>15</sup> Wyrok ETPC z dnia 22 lipca 2021 r. w sprawie *Reczkowicz przeciwko Polsce*, skarga nr 43447/19, § 259.

<sup>16</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 1 grudnia 2020 r. w sprawie *Guðmundur Andri Ástráðsson przeciwko Islandii*, skarga nr 26374/18.

<sup>17</sup> Zob. w szczególności wyroki ETPC: z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie *Xero Flor w Polsce sp. z o.o. przeciwko Polsce*, skarga nr 4907/18, § 243–291; z dnia 22 lipca 2021 r. w sprawie *Reczkowicz przeciwko Polsce*, skarga nr 43447/19, § 216–282; z dnia 8 listopada 2021 r. w sprawie *Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce*, skargi nr 49868/19 i 57511/19, § 272–355; z dnia 3 lutego 2022 r. w sprawie *Advance Pharma sp. z o.o. przeciwko Polsce*, skarga nr 1469/20, § 304–351; z dnia 6 października 2022 r. w sprawie *Juszczyszyn przeciwko Polsce*, skarga nr 35599/20, § 193–211.

powołania dokonano na podstawie rekomendacji KRS, ustanowionej na mocy ustawy zmieniającej z grudnia 2017 r., a zatem organu, który nie zapewniał już wystarczających gwarancji niezależności od władzy ustawodawczej lub wykonawczej. Dokonując tego ustalenia, Trybunał wziął pod uwagę wszystkie istotne względy, a w szczególności przekonujące i mocne argumenty Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 5 grudnia 2019 r. (sygnatura akt III PO 7/18)<sup>18</sup> oraz uchwałę połączonych Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r.<sup>19</sup>, a także wnioski tego sądu dotyczące sprzeczności z prawem procedury powoływania sędziów do Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych – wnioski wyciągnięte po dokładnej i starannej ocenie właściwego prawa polskiego z perspektywy podstawowych standardów Konwencji i prawa UE oraz przy zastosowaniu wytycznych i orzecznictwa TSUE<sup>20</sup>.

W odniesieniu do drugiego naruszenia prawa krajowego Trybunał orzekł, że Prezydent RP, pomimo faktu, że wykonanie uchwały KRS nr 331/2018 – na mocy której wszyscy sędziowie Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych zostali rekomendowani do powołania – zostało wstrzymane przez Naczelną Sąd Administracyjny, a kwestia ważności prawnej tej uchwały nie została jeszcze rozstrzygnięta przez ten sąd, powołał ich na urząd sędziowski z oczywistym lekceważeniem praworządności<sup>21</sup>. Trybunał Sprawiedliwości w wyroku w sprawie W.Ż.<sup>22</sup> zauważył między innymi, że w chwili powołania sędziego Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, który następnie rozpatrywał w składzie jednoosobowym sprawę skarżącego, nie mogło być wątpliwości przede wszystkim co do tego, że skutki uchwały nr 331/2018 zgłaszającej jego kandydaturę zostały zawieszane prawomocnym postanowieniem Naczelnego Sądu Administracyjnego. Było również jasne, że wspomniane zawieszenie pozostanie w mocy do czasu wydania przez TSUE orzeczenia w trybie prejudycjalnym w sprawie *A.B. i Inni przeciwko Krajowej Radzie Sądownictwa*<sup>23</sup>. W związku z tym, powołanie sędziego z naruszeniem uprawnień związanych z ostatecznym postanowieniem Naczelnego Sądu Administracyjnego i bez oczekiwania na wyrok TSUE w sprawie *A.B. i Inni przeciwko*

<sup>18</sup> Wyrok SN z dnia 5 grudnia 2019 r., III PO 7/18, OSNP 2020, nr 4, poz. 38.

<sup>19</sup> Uchwała składu połączonych Izb – Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Polityki Społecznej (zasada prawna) z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I–4110–1/20, OSNC 2020, nr 4, poz. 34.

<sup>20</sup> Zob. wyrok ETPC z dnia 8 listopada 2021 r. w sprawie *Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce*, skargi nr 49868/19 i 57511/19, § 283–312.

<sup>21</sup> *Ibidem*, § 322–323.

<sup>22</sup> Wyrok TSUE z dnia 6 października 2021 r., C-487/19, W.Ż. (*Chamber of Extraordinary Control and Public Affairs of the Supreme Court – Appointment*), ECLI:EU:C:2021:798.

<sup>23</sup> Wyrok TSUE z dnia 2 marca 2021 r., C-824/18, *A.B. i Inni przeciwko Krajowej Radzie Sądownictwa*, ECLI:EU:C:2021:153.

Krajowej Radzie Sądownictwa naruszyło system ustanowiony w art. 267 TFUE. Z zastrzeżeniem ostatecznej oceny, której dokona sąd krajowy, okoliczności sprawy rozpatrywane jako całość prowadziły do wniosku, że powołanie ww. sędziego odbyło się z wyraźnym naruszeniem podstawowych zasad proceduralnych dotyczących powoływania sędziów Sądu Najwyższego.

Trybunał stwierdził, że działania władzy wykonawczej w procesie powoływania sędziów do Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych wykazały postawę, którą można określić jedynie jako całkowite lekceważenie autorytetu, niezależności i roli sądownictwa. Działania te zostały wyraźnie podjęte z ukrytym motywem nie tylko wpłynięcia na wynik toczącego się postępowania sądowego, ale także uniemożliwienia właściwego zbadania legalności uchwały, która rekomendowała kandydatów na stanowiska sędziowskie, a w konsekwencji uczynienia sądowej kontroli uchwały bez znaczenia. Jako takie, działania te stanowiły rażące naruszenie wymogów rzetelnego procesu sądowego w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji i były niezgodne z zasadą rządów prawa (pkt 172).

W odniesieniu do drugiego etapu testu Trybunał orzekł, że stwierdzone przez niego naruszenia prawa krajowego, wynikające z nieprzestrzegania zasady praworządności, zasady podziału władzy i niezawisłości sądownictwa, z natury rzeczy naznaczyły kwestionowaną procedurę powołania. Procedura powoływania sędziów ujawniająca nadmierny wpływ władzy ustawodawczej i wykonawczej na powoływanie sędziów była *per se* niezgodna z art. 6 ust. 1 Konwencji i jako taka stanowiła fundamentalną nieprawidłowość wpływającą negatywnie na cały proces i podważającą legitymację sądu złożonego z tak powołanych sędziów (pkt 173).

Podsumowując, stwierdzono, że naruszenia w procedurze powoływania sędziów do Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego były na tyle poważne, że naruszały samą istotę prawa skarżących do „sądu ustanowionego ustawą”.

W odniesieniu do trzeciego etapu testu Trybunał stwierdził, że w prawie polskim nie istniała procedura, w ramach której skarżący mogliby zakwestionować domniemane wady w procesie powoływania sędziów do Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego (pkt 174).

Podsumowując, w sprawie *Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce*<sup>24</sup> Trybunał orzekł, że powyższe nieprawidłowości w procesie powoływania naruszyły legalność Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego

<sup>24</sup> Wyrok ETPC z dnia 8 listopada 2021 r. w sprawie *Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce*, skargi nr 49868/19 i 57511/19.



w zakresie, w jakim, w następstwie z natury wadliwej procedury powoływania sędziów, nie posiadał on i nadal nie posiada atrybutów „sądu”, który jest „ustanowiony ustawą” dla celów art. 6 ust. 1 Konwencji. Ponadto uznał, że z tego powodu doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji w odniesieniu do prawa do niezawisłego i bezstronnego sądu ustanowionego ustawą (pkt 175).

W odniesieniu do zarzucanego braku niezawisłości i bezstronności sędziego A. Stępkowskiego Trybunał zauważył na wstępie, że skarżący bezskutecznie domagał się wyłączenia 17 sędziów zasiadających obecnie w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego, wymieniając ich z imienia i nazwiska. Lista ta obejmowała w szczególności A. Stępkowskiego, sędziego sprawozdawcę, oraz P. Książaka, który miał następnie rozpatrywać w składzie jednego sędziego wniosek skarżącego o wyłączenie. W odniesieniu do A. Stępkowskiego podkreślił, że jego wątpliwy status jako sędziego był przedmiotem postępowania przed TSUE i zarzucił, że jego przeszła (przed powołaniem) działalność wykazywała skrajne i fundamentalistyczne poglądy negatywnie wpływające na jego bezstronność. Wniosek skarżącego został oddalony w zakresie, w jakim odnosił się do sędziego A. Stępkowskiego i odrzucony w pozostałej części przez sędziego, którego bezpośrednio dotyczyło odwołanie skarżącego, ponieważ w grę wchodziła procedura jego powołania oraz jego własna niezależność i bezstronność. Ponieważ sędzia nie uzasadnił swojej decyzji, Trybunał nie był w stanie ustalić, na jakiej podstawie prawnej się oparł, jakie względy stały za decyzją oraz czy, a jeśli tak, to w jaki sposób, odniesiono się do kwestii rzekomego braku indywidualnej niezawisłości i bezstronności sędziego A. Stępkowskiego.

Trybunał uznał za niedopuszczalne z punktu widzenia standardów rzetelnego procesu sądowego, że w niniejszej sprawie orzeczenie zostało wydane przez osobę, która na mocy fundamentalnej zasady *nemo iudex in causa sua* nie powinna była zajmować się tą sprawą (pkt 180). Trybunał zauważył, że nie można tego postrzegać jako odosobnionego incydentu, ale jak wyjaśniono powyżej, jest to zgodne z obowiązującym prawem krajowym. Biorąc pod uwagę, że Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego nie spełnia wymogów niezależności i bezstronności wymaganych na mocy Konwencji, nie ma zatem gwarancji, że sprawa zostanie rozpatrzona w sposób obiektywny. W konsekwencji kwestia, czy ten konkretny sędzia Sądu Najwyższego dodatkowo wykazywał, jak zarzuca skarżący, jakąkolwiek stronniczość wobec niego opartą na jego indywidualnych poglądach politycznych lub innych poglądach lub działaniach poza jego funkcjami sądowymi, powinna zostać uznana za pochłoniętą stwierdzeniem naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji, jak ustalono powyżej.



Mając na uwadze wszystkie powyższe rozważania, Trybunał stwierdza, że doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji w odniesieniu do prawa skarżącego do „niezawisłego i bezstronnego sądu ustanowionego ustawą”.

Odnosnie zarzutu naruszenia zasady pewności prawa Trybunał wskazał, że jest ona domyślnie zawarta we wszystkich artykułach Konwencji<sup>25</sup>. Zgodnie z prawem konwencyjnym zasada pewności prawa przejawia się w różnych formach i kontekstach, a jednym z nich jest wymóg, aby w przypadku, gdy sądy ostatecznie rozstrzygnęły daną kwestię, ich orzeczenie nie było kwestionowane<sup>26</sup>. Ten ostatni aspekt pewności prawnej zakłada, ogólnie rzecz biorąc, poszanowanie zasady powagi rzeczy osądzonej, która poprzez ochronę ostateczności orzeczeń i praw stron postępowania krajowego służy zapewnieniu stabilności systemu sądownictwa i przyczynia się do zaufania publicznego do sądów (pkt 222)<sup>27</sup>.

Zasada powagi rzeczy osądzonej wymaga, aby żadna ze stron nie była uprawniona do ubiegania się o rewizję prawomocnego wyroku jedynie w celu uzyskania ponownego rozpatrzenia sprawy (pkt 222)<sup>28</sup>. Chociaż wymogi zasady pewności prawa i powagi rzeczy osądzonej nie są bezwzględne<sup>29</sup>, odejście od tej zasady jest uzasadnione tylko wtedy, gdy jest to konieczne ze względu na okoliczności o istotnym i nieodpartym charakterze, takie jak korekta podstawowych wad lub pomyłka sądowa<sup>30</sup>. Pojęcia te nie nadają się jednak do precyzyjnego zdefiniowania; Trybunał musi zdecydować w każdej sprawie, w jakim stopniu odejście od zasady pewności prawa jest uzasadnione<sup>31</sup>. Istotne względy, które należy wziąć pod uwagę w tym kontekście, obejmują w szczególności wpływ wznowienia i wszelkich kolejnych postępowań na

<sup>25</sup> Zob. wyrok ETPC: z dnia 1 grudnia 2020 r. w sprawie *Guðmundur Andri Ástráðsson* (Wielka Izba), skarga nr 26374/18, § 238; z dnia 20 października 2011 r. w sprawie *Nejdet Şahin i Perihan Şahin przeciwko Turcji*, skarga nr 13279/05, § 56.

<sup>26</sup> Zob. wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 28 października 1999 r. w sprawie *Brumărescu przeciwko Rumunii*, skarga nr 28342/95, § 61.

<sup>27</sup> Zob. wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 1 grudnia 2020 r. w sprawie *Guðmundur Andri Ástráðsson*, skarga nr 26374/18, § 238.

<sup>28</sup> Wyroki ETPC: z dnia 27 października 2016 r. w sprawie *Vardanyan i Nanushyan przeciwko Armenii*, skarga nr 8001/07, § 67; z dnia 21 stycznia 2020 r. w sprawie *Şamat przeciwko Turcji*, skarga nr 29115/07, § 53; z dnia 6 lipca 2021 r. w sprawie *Tığrak przeciwko Turcji*, skarga nr 70306/10, § 48.

<sup>29</sup> Zob. w dziedzinie prawa karnego, wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 11 lipca 2017 r. w sprawie *Moreira Ferreira przeciwko Portugalii (nr 2)*, skarga nr 19867/12, § 62.

<sup>30</sup> Zob. wyrok ETPC z dnia 24 lipca 2003 r. w sprawie *Ryabykh przeciwko Rosji*, skarga nr 52854/99, § 52; decyzja ETPC z dnia 25 czerwca 2009 r. w sprawie *OOO Link Oil SPB przeciwko Rosji*, skarga nr 42600/05.

<sup>31</sup> Zob. m.in. wyrok ETPC z dnia 23 lipca 2009 r. w sprawie *Sutyazhnik przeciwko Rosji*, skarga nr 8269/02, § 35.

indywidualną sytuację skarżącego, czy wznowienie wynikało z indywidualnej sytuacji skarżącego oraz czy wznowienie wynikało z jego własnego wniosku; powody, dla których władze krajowe uchyliły wyrok w sprawie skarżącego; zgodność przedmiotowej procedury z wymogami prawa krajowego; istnienie i działanie zabezpieczeń proceduralnych w krajowym systemie prawnym, które mogą zapobiec nadużyciu tej procedury przez władze krajowe; oraz inne istotne okoliczności sprawy (pkt 226).

Odnosnie do samej instytucji skargi nadzwyczajnej, Trybunał zbadał aktywność Prokuratora Generalnego w zakresie wnoszenia skarg nadzwyczajnych do Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego: naliczono ich 348, co stanowi 81% wszystkich rozpatrzonych skarg tego typu. Fakt, że uprawniony organ, w ramach swoich ustawowych kompetencji, korzysta z wyjątkowej procedury tego rodzaju częściej niż inni, nie może sam w sobie wskazywać na nadużycie jego prerogatyw lub wadliwą praktykę (pkt 230). Tymczasem, skarżący i inni uczestnicy postępowania podkreślili, że Prokurator Generalny jest również aktywnym politykiem, który wywierał znaczący wpływ polityczny na skład KRS ustanowionej ustawą zmieniającą z grudnia 2017 r., organu, któremu powierzono rekomendowanie kandydatów na stanowiska sędziowskie, w tym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego<sup>32</sup>. W tych okolicznościach, powierzenie Prokuratorowi Generalnemu – który jest jednocześnie częścią władzy wykonawczej i w tej roli sprawuje znaczną władzę nad sądami i wywiera silny wpływ na KRS – nieograniczonej władzy kwestionowania praktycznie każdego prawomocnego orzeczenia sądowego stwarza więcej niż hipotetyczne ryzyko, że środek prawny, który teoretycznie ma na celu ochronę podstawowych praw jednostki, może w praktyce stać się narzędziem politycznego nadzoru władzy wykonawczej nad wyrokami sądów (pkt 231).

Trybunał w dalszej części rozważań wyraził zaniepokojenie ukształtowaniem przesłanek skargi nadzwyczajnej w oparciu o szereg nieostrych klauzul generalnych. Po pierwsze, jednym z warunków *sine qua non* wniesienia nadzwyczajnego środka zaskarżenia jest konieczność zapewnienia zgodności z zasadami sprawiedliwości społecznej. Termin ten, choć oczywiście ma odnosić się do art. 2 Konstytucji RP, ma charakter ogólny i niejasny. Jego interpretacja podlega zatem szerokiemu zakresowi uznaniowości. Rozumienie i interpretacja tego pojęcia mogą się znacznie różnić w zależności od punktów odniesienia wybranych przez organ interpretacyjny, co skutkuje brakiem jasności co do

<sup>32</sup> Zob. wyrok ETPC z dnia 22 lipca 2021 r. w sprawie *Reczkowicz przeciwko Polsce*, skarga nr 43447/19, § 77–79, 100, 272.

jego znaczenia dla celów postępowania sądowego. Tak duży zakres swobody przyznany organom publicznym uprawnionym do wniesienia nadzwyczajnego środka zaskarżenia oraz Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych otwiera drogę do ewentualnej arbitralności, nadużywania środków prawnych i nadużyć procesowych. W związku z tym zaskarżony przepis nie spełnia wymogów Konwencji dotyczących jakości „ustawy”, ponieważ prawo krajowe musi wskazywać z rozsądną jasnością zakres i sposób wykonywania odpowiednich uprawnień dyskrejonalnych przyznanych władzom publicznym, tak aby zapewnić jednostkom minimalny stopień ochrony, do którego są one uprawnione w ramach rządów prawa w społeczeństwie demokratycznym<sup>33</sup>.

Po drugie, ostateczne orzeczenie może zostać zaskarżone na podstawie „oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego”. W praktyce rozwiązanie to podważa zarówno stabilność prawomocnych orzeczeń sądowych, jak i uzasadnione oczekiwanie jednostki, aby być chronionym przez prawo przed ponownym postępowaniem sądowym w sprawie, która została już ostatecznie rozstrzygnięta, ujawniając w ten sposób nadzwyczajny środek odwoławczy jako *de facto* zwykły środek, dzięki któremu można uzyskać ponowne rozpatrzenie sprawy, co jest sprzeczne z zasadą powagi rzeczy osądzonej.

Trybunał negatywnie ocenił również ogólny termin na wniesienie nadzwyczajnego środka zaskarżenia, który wynosi 5 lat od dnia, w którym zaskarżona decyzja stała się ostateczna. Termin ten jest skrócony do 1 roku w sprawach, w których wniesiono skargę kasacyjną, a prawo zakazuje *reformatio in peius* w sprawach karnych, skracając do 1 roku termin ogólny i do 6 miesięcy w przypadku wniesienia skargi kasacyjnej. Jednakże zgodnie z przepisem przejściowym art. 115 ust. 1, ogólny termin 5 lat, z wyjątkiem spraw karnych, w których nadal obowiązuje zakaz *reformatio in peius*, nie wiąże Prokuratora Generalnego i Rzecznika Praw Obywatelskich. W tym zakresie przyznano im dodatkowe, wyjątkowe uprawnienia. Zgodnie z art. 115 ust. 1 i 1a, w ciągu 3 lat od dnia 3 kwietnia 2018 r., tj. daty wejścia w życie ustawy z grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (a obecnie w ciągu 6 lat), mogli oni i nadal mogą wnieść nadzwyczajny środek zaskarżenia od każdego prawomocnego orzeczenia sądowego, które uprawomocniło się przed wejściem w życie ustawy, począwszy od orzeczeń wydanych od dnia 17 października 1997 r. Możliwość ubiegania się przez Prokuratora Generalnego i Rzecznika Praw Obywatelskich, przez znaczny okres, który nadal trwa, o rewizję orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych

<sup>33</sup> Zob. wyrok ETPC z dnia 17 kwietnia 2012 r. w sprawie *Piechowicz przeciwko Polsce*, skarga nr 20071/07, § 212, z przywołaniem wcześniejszego orzecznictwa Trybunału.

zakończonych ponad 20 lat przed wejściem w życie przepisów jest szczególnie niepokojąca i nie może być uzasadniona żadną wiarygodną koniecznością, w tym potrzebą zapewnienia „przestrzegania zasady demokratycznego państwa prawnego i urzeczywistniania zasad sprawiedliwości społecznej”.

Ponadto, na gruncie art. 91 ust. 1 uSN, Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego ma uprawnienia bardzo podobne do uprawnień sądu kasacyjnego; jednakże w sprawach, w których zarzuca się sprzeczność między istotnymi ustaleniami sądu a treścią dowodów, może on również oceniać zebrany materiał dowodowy. Mając na uwadze powyższe wnioski co do szeroko zakreślonych przesłanek nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jego funkcjonowania jako zwykłego środka zaskarżenia oraz terminów umożliwiających Prokuratorowi Generalnemu i Rzecznikowi Praw Obywatelskich zaskarżenie orzeczeń, które uprawomocniły się przed wejściem w życie ustawy, uprawnienia Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego budzą poważne zastrzeżenia z punktu widzenia zasady pewności prawa.

Sprawa, w związku z którą wniesiono skargę, stanowi przykład niedociągnięć nadzwyczajnej procedury odwoławczej. Po pierwsze, w celu podważenia ostatecznego wyroku wydanego na korzyść skarżącego, Prokurator Generalny skorzystał ze swoich wyjątkowych uprawnień na mocy art. 115 ust. 1, umożliwiających mu wniesienie nadzwyczajnego środka zaskarżenia w sprawach zakończonych po dniu 17 października 1997 r., poza wszelkimi normalnie dopuszczalnymi terminami. Trybunał zauważa, że chociaż Prokurator Generalny odniósł się do naruszenia podstawowej wolności wyrażania opinii zagwarantowanej w Konstytucji i Konwencji jako nadrzędnej podstawy swojej apelacji, w rzeczywistości argumenty na poparcie tego twierdzenia były w istocie kwestionowaniem ustalenia faktów i oceny dowodów przez sąd apelacyjny, które jego zdaniem powinny być diametralnie różne. Ponadto obstawał przy „prawdziwości” twierdzeń K. Wyszowskiego przypisujących skarżącemu współpracę ze służbami specjalnymi i twierdził, że udowodnił ten fakt przed sądem. Zdaniem Trybunału elementy te wskazują, że celem Prokuratora Generalnego było ponowne zbadanie tych samych faktów i przedmiotu w nowym postępowaniu i danie oskarżonemu w pierwotnym postępowaniu, w imieniu którego działał, kolejnej szansy na ponowne ustalenie jego odpowiedzialności cywilnej po przegraniu sprawy<sup>34</sup>.

Trybunał zauważa na wstępie, że kiedy Prokurator Generalny wniósł skargę nadzwyczajną, sprawa skarżącego została zakończona już ponad 9 lat

<sup>34</sup> Por. wyrok ETPC z dnia 21 stycznia 2020 r. w sprawie *Şamat przeciwko Turcji*, skarga nr 29115/07.

wcześniej prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 marca 2011 r., po rozpatrzeniu jej na 6 szczeblach jurysdykcji (trzykrotnie w pierwszej instancji i trzykrotnie w postępowaniu odwoławczym) w ciągu około 5 lat i 6 miesięcy oraz po wydaniu 2 wyroków w pierwszej instancji na korzyść skarżącego, 1 na korzyść K. Wyszkwowskiego, 2 wyroków przekazujących sprawę do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym oraz ostatecznego wyroku częściowo uwzględniającego roszczenie skarżącego. Nie można zatem stwierdzić, że sprawa nie została dogłębnie zbadana z różnych punktów widzenia lub że, biorąc pod uwagę wielokrotne badanie sprawy i czas trwania postępowania, pozwany nie miał wystarczającego czasu lub możliwości skorzystania ze swoich praw procesowych, przedstawienia dowodów lub w inny sposób przedstawienia swoich racji (pkt 246). Wydaje się również, że wszelkie roszczenia pieniężne, które skarżący mógł ewentualnie mieć wobec K. Wyszkwowskiego w związku z publikacją przeprosin, zostały już zaspokojone, ponieważ zwrócono mu poniesione koszty (pkt 247).

W świetle powyższego Trybunał nie może dostrzec żadnych istotnych okoliczności przemawiających za zakwestionowaniem ostatecznego wyroku w sprawie skarżącego. W szczególności nie można stwierdzić, że skarga nadzwyczajna służyła naprawieniu jakichkolwiek fundamentalnych wad postępowania przed sądami niższej instancji, takich jak nadużycie procedury, oczywiste błędy w stosowaniu prawa materialnego, poważne naruszenia procedury sądowej prowadzące do pomyłki sądowej. W tym miejscu Trybunał pragnie powtórzyć, że zgodnie z art. 6 Konwencji żadna strona nie jest uprawniona do ubiegania się o rewizję prawomocnego wyroku jedynie w celu uzyskania ponownego rozpatrzenia sprawy i jej ponownego rozstrzygnięcia oraz że sama możliwość istnienia dwóch poglądów na dany temat nie stanowi podstawy do ponownego zbadania i uchylenia prawomocnego wyroku (pkt 250).

Trybunał stwierdził, że w istocie sprawy skarżącego nie można oddzielić od jej tła politycznego i kontekstu politycznego w Polsce w istotnym czasie oraz długotrwałego i publicznego konfliktu między skarżącym a kierownictwem partii Prawo i Sprawiedliwość i rządem Zjednoczonej Prawicy, który rozprzestrzenił się szeroko i stał się elementem walki politycznej. Jedną z głównych kwestii spornych jest domniemana współpraca skarżącego z komunistyczną Służbą Bezpieczeństwa. Wydaje się, że istnieje polaryzacja opinii na temat działalności skarżącego jako byłego działacza antykomunistycznego, przywódcy Solidarności i byłego Prezydenta Polski, ale najwyraźniej najcięższe oskarżenia o współpracę z komunistycznymi tajnymi służbami – które stanowiły sedno postępowania w sprawie o zniesławienie skarżącego – pochodziły od partii Prawo i Sprawiedliwość i jej zwolenników oraz samego

Prokuratora Generalnego. Jak wynika z materiałów przedłożonych Trybunałowi, przez długi czas K. Wyszowski odgrywał jedną z kluczowych ról w rozpowszechnianiu tych oskarżeń wśród opinii publicznej. Jest również oczywiste, że jest on blisko związany politycznie z kierownictwem Prawa i Sprawiedliwości i rządem Zjednoczonej Prawicy (pkt. 252–253).

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe rozważania, Trybunał nie znajduje żadnych okoliczności o istotnym i przekonującym charakterze, które uzasadniałyby odejście od zasady powagi rzeczy osądzonej w niniejszej sprawie (pkt 255). W związku z powyższym doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji w odniesieniu do zasady pewności prawa.

### Komentarz

Podobnie jak komentowany w niniejszym opracowaniu wyrok w sprawie *Pająk i Inni przeciwko Polsce*<sup>35</sup>, także orzeczenie ETPC w sprawie *Wałęsa przeciwko Polsce* wpisuje się w łańcuch wcześniejszych judykatów dotyczących praworządności w naszym Kraju<sup>36</sup>.

Charakterystycznym rysem przesądzającym o relewantności komentowanego orzeczenia, w szczególności w perspektywie *de lege ferenda*, jest koncentracja rozważań Trybunału na instytucji skargi nadzwyczajnej (art. 89–95 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym), w przedmiocie której wyrokuje Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego.

W dotychczasowym orzecznictwie Trybunału sformułowano wnioski o wadliwości Izby Dyscyplinarnej SN jako organu niespełniającego wymogu „sądu ustanowionego ustawą” w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji<sup>37</sup>. Pogląd ten ukształtował się na gruncie spraw o zawieszenie sędziego w sprawowaniu urzędu. Obiekcje Trybunału koncentrowały się wokół wadliwości procesu powołania osób orzekających w tej Izbie. W innych sprawach dotyczących przedterminowego zakończenia kadencji sędziego–członka KRS, Trybunał wypowiedział się odnośnie wadliwości powołania po 2017 r. składu Krajowej Rady Sądownictwa, będącego kluczowym organem przesądzającym o składzie organów sądowniczych w Polsce<sup>38</sup>. Rozważania te prowadzone były na pewnym

<sup>35</sup> Wyrok ETPC z dnia 24 października 2023 r. w sprawie *Pająk i Inni przeciwko Polsce*, skargi nr 5226/18, 25805/18, 8378/19 i 43949/19.

<sup>36</sup> Wyroki ETPC: z dnia 8 listopada 2021 r. w sprawie *Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce*, skargi nr 49868/19 i 57511/19; z dnia 15 marca 2022 r. w sprawie *Grzęda przeciwko Polsce* (Wielka Izba), skarga nr 43572/18; z dnia 24 października 2023 r. w sprawie *Pająk i Inni przeciwko Polsce*, skargi nr 5226/18, 25805/18, 8378/19 i 43949/19.

<sup>37</sup> Wyrok ETPC z dnia 6 października 2022 r. w sprawie *Juszczyszyn przeciwko Polsce*, skarga nr 35599/20, § 198.

<sup>38</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 15 marca 2022 r. w sprawie *Grzęda przeciwko Polsce*, skarga nr 43572/18, § 348.



poziomie ogólności, z podkreśleniem roli wszystkich elementów przekształceń ustrojowych sądownictwa z lat 2015–2018 jako elementów relewantnych dla oceny poszczególnych przypadków naruszeń art. 6 ust. 1 Konwencji. Ustalenia Trybunału odnośnie niekonstytucyjności powołania w 2018 r. nowej KRS miały w sprawie *Juszczyszyn przeciwko Polsce* bezpośrednie przełożenie na ocenę Izby Dyscyplinarnej SN jako organu niespełniającego kryteriów „sądu ustanowionego ustawą”. Wykorzystanie tych kryteriów dla oceny zgodności składu i funkcjonowania Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego z art. 6 ust. 1 Konwencji wypada ocenić jako konsekwentną kontynuację dotychczasowej linii orzecniczej Trybunału. Po raz pierwszy zarysowała się ona w orzeczeniu *Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce*<sup>39</sup>.

W komentowanej sprawie Trybunał odniósł się bezpośrednio do skargi nadzwyczajnej. Warto przypomnieć, że w krajowej dyskusji w okresie wprowadzania w życie nowej instytucji pojawiały się zastrzeżenia odnośnie jej wpływu na pewność prawa i przez to odnośnie jej zgodności z art. 2 Konstytucji RP. Ekstraordynaryjny charakter tego środka procesowego<sup>40</sup> oraz fakt, że „w przepisach regulujących skargę nadzwyczajną można zauważyć rozpoznane przez ustawodawcę napięcie między zasadą sprawiedliwości i zasadą stabilności prawomocnych orzeczeń sądowych”<sup>41</sup> nie ulegały od początku wątpliwościom. Zasadniczo wypada zgodzić się z K. Szczuckim odnośnie do relatywnie niewielkiej liczby orzeczeń wydawanych w następstwie rozpoznania skargi nadzwyczajnej<sup>42</sup>. Nie można zatem twierdzić, że jej wprowadzenie do polskiego porządku prawnego doprowadziło do destabilizacji orzecznictwa<sup>43</sup>. Pojawienie się skargi nadzwyczajnej w porządku prawnym doprowadziło natomiast do ujawnienia się szeregu problemów praktycznych, takich jak kolizja skargi nadzwyczajnej ze skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia<sup>44</sup> oraz trudności w merytorycznym rozpoznaniu skargi nadzwyczajnej w sprawach karnych<sup>45</sup>.

<sup>39</sup> Wyrok ETPC z dnia 8 listopada 2021 r. w sprawie *Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce*, skargi nr 49868/19 i 57511/19, § 321–355.

<sup>40</sup> A. Kotowski, *Skarga nadzwyczajna na tle modeli kontroli odwoławczej*, Prok. i Pr. 2018, nr 9, s. 51–52.

<sup>41</sup> K. Szczucki, *Ustawa o Sądzie Najwyższym. Komentarz*, wyd. 2, Warszawa 2021, Art. 89 Nb 2.

<sup>42</sup> *Ibidem*, Art. 89 Nb 4.

<sup>43</sup> Tak również: M. Balcerzak, *Skarga nadzwyczajna do Sądu Najwyższego w kontekście skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, Pal. 2018, nr 1–2, s. 11.

<sup>44</sup> Zob. postanowienia SN: z dnia 30 sierpnia 2018 r., III CNP 9/18, OSNC 2018, nr 12, poz. 121; z dnia 18 lipca 2019 r., V CNP 8/19, <http://www.sn.pl>; z dnia 22 listopada 2019 r., V CNP 26/19, <http://www.sn.pl>. Por. T. Zembruski, *Wpływ wprowadzenia skargi nadzwyczajnej na skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia*, PS 2019, nr 2, s. 20–38.

<sup>45</sup> K. Dżiga, *Czy możliwe jest merytoryczne rozpoznanie skargi nadzwyczajnej w sprawach karnych?*, CzPKiNP 2019, nr 2, s. 158.

Zastrzeżenia odnośnie do kompatybilności instytucji skargi nadzwyczajnej rodzą poważne reperkusje natury praktycznej w kontekście jurysdykcji Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Jakkolwiek skorzystanie z tego instrumentu procesowego nie jest niezbędne z perspektywy wyczerpania drogi sądowej w prawie krajowym<sup>46</sup>, to judykaty Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego podlegają ocenie w postępowaniu przed Trybunałem. Początkowo Trybunał nie uznawał swojej kompetencji do oceny nadzwyczajnych środków zaskarżenia, lecz jego stanowisko ewoluowało<sup>47</sup>. Jednak już we wcześniejszym orzecznictwie Trybunału sformułowano wniosek o potrzebie zgodności nadzwyczajnych środków zaskarżenia z zasadą *res iudicata*, w szczególności w sprawie *Ryabikh przeciwko Rosji*<sup>48</sup>. W 2018 r. M. Balcerzak wskazywał, że skarga nadzwyczajna „budzi wiele poważnych zastrzeżeń, w tym co do jej wpływu na zasadę pewności obrotu prawnego, powagę rzeczy osądzonej oraz funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości”<sup>49</sup>.

Z uwagi na podniesione przez Trybunał argumenty: zagrożenie dla pewności prawa, arbitralność, ogólnikowość przesłanek, konsekwencją wyroku *Wałęsa przeciwko Polsce* może być wzrost liczby „spraw polskich” składanych do Trybunału przez strony niezadowolone z orzeczeń Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego. Innym skutkiem może być utrata praktycznego znaczenia instytucji, w razie gdyby uprawnione do wnoszenia skargi nadzwyczajnej podmioty uznały konieczność zaprzestania tej praktyki w imię respektowania orzeczenia Trybunału przez Polskę. Niezależnie od rozwoju wydarzeń, jak się wydaje, sprawa *Wałęsa przeciwko Polsce* powinna stanowić asumpt do dyskusji nad obecnym kształtem instytucji skargi nadzwyczajnej i do podjęcia prac legislacyjnych nad reformą tego instrumentu procesowego w celu dopasowania go do wymogów konwencyjnych.

<sup>46</sup> J. Kluza, *Wpływ skargi nadzwyczajnej na możliwość składania przez strony skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu w sprawach karnych oraz cywilnych*, Prok. i Pr. 2020, nr 2, s. 105–119.

<sup>47</sup> Por. wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 5 lutego 2015 r. w sprawie *Bochan przeciwko Ukrainie* (nr 2), skarga nr 22251/08, § 44 i n.

<sup>48</sup> Wyrok ETPC z dnia 24 lipca 2003 r. w sprawie *Ryabikh przeciwko Rosji*, skarga nr 52854/99, § 52.

<sup>49</sup> M. Balcerzak, *Skarga nadzwyczajna do Sądu Najwyższego w kontekście skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, Pal. 2018, nr 1–2, s. 11.



W. Jasiński

## 5. Zakres zastosowania art. 6 ust. 1 EKPC w postępowaniu dyscyplinarnym dotyczącym sędziów

*Cotora przeciwko Rumunii*, skarga nr 30745/18,  
wyrok z dnia 17 stycznia 2023 r.

### Abstrakt

W sprawie *Cotora przeciwko Rumunii* ETPC badał czy, i w jakim zakresie art. 6 ust. 1 EKPC odnosi się do rumuńskiego postępowania dyscyplinarnego dotyczącego sędziów. Skarżąca zarzucała, że miało ono w pierwszej instancji, w której orzekł skład wyłoniony z Rady Wyższej Sądownictwa, charakter pozasądowy, a przewidziane prawem odwołanie do Sądu Najwyższego nie spełniało wymogu pełnej analizy sprawy w rzetelnym postępowaniu sądowym. ETPC nie podzielił powyższego argumentu. Uznał bowiem, że postępowanie przed Radą Wyższą Sądownictwa ma charakter sądowy i spełnia wymogi stawiane przez art. 6 ust. 1 EKPC, a odwołanie do Sądu Najwyższego także realizuje minimalny standard wynikający z tego przepisu i odnoszący się do postępowania przed sądem wyższej instancji.

**Słowa kluczowe:** postępowanie dyscyplinarne; zakres rozpoznania sprawy; prawo do rzetelnego procesu karnego

### Streszczenie orzeczenia

#### *Stan faktyczny*

W październiku 2015 r. prokurator poinformował Radę Wyższą Sądownictwa o tym, że skarżąca będąca sędzią i prezesem sądu apelacyjnego dowiedziała się, jaki jest skład komisji konkursowej rozstrzygającej o stanowiskach sędziowskich w tym sądzie i samodzielnie albo za pośrednictwem innych sędziów (C.I. oraz C.P) skontaktowała się z jej członkami, aby faworyzować niektórych kandydatów. Prokurator przekazał powyższą informację, gdyż prowadzone postępowanie karne zostało umorzone, a czyny te uznane zostały za mogące wyczerpywać wyłącznie znamiona deliktu dyscyplinarnego. Sędzia z Rady Wyższej Sądownictwa wszczął w sprawie postępowanie wyjaśniające, w trakcie którego przeprowadzono niezbędne dowody. W jego toku oddalono jednak wnioski dowodowe skarżącej obejmujące przesłuchanie świadków na okoliczność jej pobytu w siedzibie Rady Wyższej Sądownictwa. W toku postępowania dyscyplinarnego przed Radą Wyższą Sądownictwa skarżąca brała aktywny

udział w rozprawach i prezentowała swoje stanowisko procesowe. Wnosiła też wnioski dowodowe. W sprawie była reprezentowana przez adwokata. W toku postępowania wskazywała także, że nastąpiło przedawnienie karalności zarzucanych jej czynów. Przepis regulujący tę kwestię został jednak przez Radę Wyższą Sądownictwa zinterpretowany odmiennie, jako wyznaczający jedynie termin na wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, a nie jego zakończenie. Powyższa kontrowersja była także przedmiotem oceny Trybunału Konstytucyjnego, do którego Rada Wyższa Sądownictwa skierowała, na wniosek skarżącej, pytanie w tej kwestii. Trybunał Konstytucyjny odmówił rozpatrzenia sprawy. Wskazał jednak, że w sprawach dyscyplinarnych przysługuje odwołanie do Sądu Najwyższego, choć ten nie bada kwestii konstytucyjności przepisów. W dniu 31 października 2016 r. Rada Wyższa Sądownictwa uznała skarżącą, większością głosów 4:3 za winną deliktu wpływania na czynności zawodowe innych sędziów i obniżyła jej wynagrodzenie o 20% na okres 3 miesięcy. W rozstrzygnięciu ustalono, że podjęła ona próbę bezpośredniego wpłynięcia na członków komisji (odmówili oni spotkania ze skarżącą) i faworyzowała część kandydatów na stanowiska sędziowskie. Trzej sędziowie, którzy złożyli zdanie odrębne uznali, że nie ma dostatecznych dowodów na to, że zachowanie skarżącej można było rzeczywiście uznać za próbę wpływania na wykonywanie czynności zawodowych sędziów. W przypadku sędziów C.I. i C.P. Rada stwierdziła niezasadność prowadzenia postępowania dyscyplinarnego.

Skarżąca odwołała się od rozstrzygnięcia Rady Wyższej Sądownictwa do Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy stwierdził jednak, że zarówno interpretacja zastosowanych w sprawie przepisów prawa, jak i analiza zebranego materiału dowodowego zostały przeprowadzone prawidłowo i odwołania nie uwzględnił. Wyrok został doręczony skarżącej w dniu 25 stycznia 2018 r.

Tytułem uzupełnienia należy zauważyć, że rumuński Trybunał Konstytucyjny w jednym ze swoich orzeczeń stwierdził, iż uprawnienie do wniesienia w postępowaniu dyscyplinarnym, jako środka zaskarżenia, kasacji do Sądu Najwyższego jest zgodne z ustawą zasadniczą tylko, jeśli interpretować ten środek jako gwarantujący prawo dostępu do sądu właściwego do rozpatrzenia wszystkich aspektów sprawy oraz do kontroli legalności i zasadności zaskarżonej decyzji. Rada Wyższa Sądownictwa została bowiem uznana za organ pozasądowy.

### *Zarzuty*

Skarżąca zarzuciła w skardze do ETPC, że Sąd Najwyższy nie miał możliwości całościowego rozpoznania jej sprawy po odwołaniu. Nie uwzględniono bowiem jej wniosków dowodowych zgłoszonych w odwołaniu, a w toku rozpoznania sprawy sąd nie badał prawidłowości ustaleń faktycznych poczynionych przez Radę Wyższą Sądownictwa.

### Rozstrzygnięcie

ETPC rozpoczął analizę od ustalenia, czy postępowanie przed Radą Wyższą Sądownictwa spełnia wymóg rzetelności wynikający z art. 6 ust. 1 EKPC. W tym kontekście skład orzekający stwierdził, że Rada Wyższa Sądownictwa jest organem powołanym przepisami konstytucyjnymi i ustawowymi, m.in. do prowadzenia postępowań dyscyplinarnych dotyczących sędziów. W tym zakresie stosowne przepisy powszechnie obowiązujące określają zarówno organy prowadzące postępowanie, jak i jego fazy oraz przebieg. Obwiniony ma w tym postępowaniu zagwarantowaną, przy odpowiednim stosowaniu przepisów prawa cywilnego procesowego, pełnię praw proceduralnych. Rada Wyższa Sądownictwa bada sprawę kompleksowo, zarówno w jej aspekcie prawnym, jak i faktycznym. W związku z powyższym, odmiennie niż skarżąca, Trybunał strasburski uznał, że Rada Wyższa Sądownictwa jest organem sądowym o pełnej jurysdykcji, przed którym gwarancje z art. 6 ust. 1 EKPC mają zastosowanie. Zdaniem składu orzekającego sędziowie orzekający w sprawach dyscyplinarnych, z perspektywy ich powołania i statusu, spełniają też wymóg bycia sądem niezależnym i bezstronnym, jak wynika to z art. 6 ust. 1 EKPC. ETPC zbadał też przebieg postępowania w sprawie skarżącej i nie stwierdził, aby naruszył on *in concreto* jej prawo do rzetelnego procesu karnego z art. 6 ust. 1 EKPC.

Ponieważ prawo rumuńskie przewidywało możliwość odwołania się do Sądu Najwyższego, ETPC poddał też analizie, czy postępowanie przed tym organem spełniało wymóg rzetelności. Choć państwa nie są zobowiązane do kreowania instancji odwoławczych, to jeżeli przepisy krajowe przewidują takowe, to także one powinny odpowiadać standardom wynikającym z art. 6 ust. 1 EKPC. W tym zakresie ETPC wskazał, że Sąd Najwyższy ocenił zarówno sporne kwestie prawne, jak i zweryfikował sposób dokonania ustaleń faktycznych przez Radę Wyższą Sądownictwa. Brak jest zatem podstaw do kwestionowania rzetelności postępowania przed nim. Trybunał dostrzegł co prawda, że nie mógł on zmienić orzeczonej sankcji dyscyplinarnej, ale jak stwierdził ta kwestia mogła zostać powierzona władzy dyskrecjonalnej Rady Wyższej Sądownictwa, która na mocy Konstytucji rumuńskiej miała za zadanie stać na straży etyki zawodowej sędziów i egzekwować odpowiedzialność dyscyplinarną tych ostatnich.

### Komentarz

W analizowanej sprawie ETPC podtrzymał wyrażane wcześniej w swoim orzecznictwie stanowisko wskazujące, że postępowania dyscyplinarne dotyczące sędziów (podobnie zresztą jak przedstawicieli innych zawodów

prawniczych) mieszczą się w zakresie zastosowania części cywilnej art. 6 ust. 1 EKPC. Postępowanie w nich musi zatem, podobnie jak organ je prowadzący, spełniać wymogi określone w tym przepisie. Trybunał trafnie wskazał, że postępowanie przed Radą Wyższą Sądownictwa nie powinno być traktowane jako pozasądowe i zarówno ono, jak i, co miało już wtórne znaczenie, kontrola orzeczeń Rady dokonywana przez Sąd Najwyższy spełnia wymogi konwencyjne. Ze względu na daleko idącą odmienność polskiego postępowania dyscyplinarnego w sprawach sędziów, w którym obie instancje mają charakter sądowy, kontrola instancyjna jest pełna, a kasacja do Sądu Najwyższego nie przysługuje, wnioski sformułowane w komentowanej sprawie nie mają przełożenia na polskie realia proceduralne.

W. Jasiński

## 6. Niewyznaczenie obrońcy z urzędu w sytuacji, gdy interes wymiaru sprawiedliwości tego wymaga

*Hamdani przeciwko Szwajcarii*, skarga nr 10644/17,  
wyrok z dnia 28 marca 2023 r.

### Abstrakt

W sprawie *Hamdani przeciwko Szwajcarii* ETPC rozpatrywał zarzut naruszenia prawa dostępu do obrońcy z urzędu. Choć skład orzekający stwierdził, że interes wymiaru sprawiedliwości wymagał w niej wyznaczenia skarżącemu obrońcy z urzędu, to jednak przyjął, że nie doszło do naruszenia ogólnego wymogu rzetelności procesu, gdyż w toku postępowania skarżący był reprezentowany przez obrońcę z wyboru, któremu sąd odmówił statusu obrońcy z urzędu. Orzeczenie zapadło większością głosów 4:3. Sędziowie, którzy zgłosili zdanie odrębne nie zgodzili się z rozumowaniem większości składu orzekającego, i wskazali, że sam fakt wykonywania bez wynagrodzenia obowiązków przez obrońcę, któremu sąd odmówił statusu obrońcy z urzędu, nie może prowadzić do zwolnienia z odpowiedzialności państwa, które narusza art. 6 ust. 1 lit. c) EKPC.

**Słowa kluczowe:** obrona z urzędu; interes wymiaru sprawiedliwości; prawo do rzetelnego procesu karnego

## Streszczenie orzeczenia

### *Stan faktyczny*

Skarżący został w postępowaniu nakazowym uznany winnym popełnienia kradzieży i nielegalnego pobytu w Szwajcarii i został skazany na 75 dni pozbawienia wolności. Wcześniej, w toku przesłuchania przed organami ścigania, nie domagał się ani pomocy adwokata, ani też pomocy tłumacza. Skarżący odwołał się od nakazu karnego i za pomocą wybranego przez siebie obrońcy, który złożył wniosek o wyznaczenie go z urzędu, domagał się zapewnienia mu pomocy prawnej z urzędu. Zarówno prokurator, jak i następnie sąd, odmówiły jednak wyznaczenia obrońcy z urzędu wskazując, że okoliczności sprawy nie są na tyle skomplikowane, by tego wymagały, tym bardziej, że skarżący częściowo przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów (w zakresie nielegalnego pobytu). Dodatkowo, sąd uznał, że skarżący potrafiący mówić po francusku, jest w stanie wyjaśnić okoliczności czynów, o które został oskarżony, a także zwrócić się o pomoc do stowarzyszeń udzielających wsparcia osobom żyjącym w trudnych warunkach. W sprawie karnej sąd rozpoznający odwołanie od nakazu karnego zmienił wyrok i wymierzył skarżącemu karę grzywny. Do tego momentu skarżący był reprezentowany przez obrońcę, któremu odmówiono nadania statusu obrońcy z urzędu.

### *Zarzuty*

Skarżący zarzucił naruszenie art. 6 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 3 lit. c) EKPC, który przewiduje, że każdy oskarżony ma m.in. prawo do bronięcia się osobiście lub przez ustanowionego przez siebie obrońcę, a jeśli nie ma wystarczających środków na pokrycie kosztów obrony – do bezpłatnego korzystania z pomocy obrońcy wyznaczonego z urzędu, gdy wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości.

### *Rozstrzygnięcie*

Trybunał strasburski wskazał w pierwszej kolejności, że poszanowanie prawa do korzystania z pomocy obrońcy, w tym obrońcy z urzędu, oceniane jest z perspektywy przebiegu postępowania jako całości. Realizacja tego prawa nie stanowi zatem celu samego w sobie, ale środek do celu, jakim jest gwarancja rzetelnego procedowania. Trybunał podkreślił również, że prawo do pomocy obrońcy nie jest absolutne. Podlega ono ograniczeniom w zakresie bezpłatnej pomocy prawnej oraz że to sądy decydują, czy interes wymiaru sprawiedliwości wymaga zapewnienia oskarżonemu pomocy prawnej. Jeżeli władze krajowe ograniczają prawo oskarżonego do obrońcy z urzędu w przypadku istnienia istotnych i wystarczających powodów do stwierdzenia, że wymaga tego interes wymiaru sprawiedliwości, takie ograniczenie będzie stanowić naruszenie

art. 6 ust. 1 i 3 lit. c), jeżeli możliwość obrony przez skarżącego, w kontekście postępowania jako całości, doznała w rezultacie uszczerbku. Oceniając okoliczności badanej sprawy Trybunał uznał, że interes wymiaru sprawiedliwości wymagał w niej wyznaczenia skarżącemu obrońcy z urzędu. Po pierwsze, oskarżony był niezamożny, a po drugie, sprawa nie była mało znacząca, ponieważ można było wymierzyć w niej karę pozbawienia wolności. Zarazem jednak ETPC odnotował, że skarżący był w toku postępowania przygotowawczego i sądowego reprezentowany przez adwokata z wyboru. Odmowa wyznaczenia obrońcy z urzędu nie zmienia zatem tego, że skarżący był faktycznie reprezentowany, a jego interes procesowy został należycie zabezpieczony. Pomimo więc, że w sprawie istniał zdaniem składu orzekającego interes publiczny w wyznaczeniu obrońcy z urzędu, jego niewyznaczenie nie naruszyło rzetelności postępowania.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło większością głosów 4:3. Trzech sędziów zgłaszających zdanie odrębne nie zgodziło się z większością uznającą, że faktyczne posiadanie obrońcy w toku postępowania sanowało wadliwość związaną z odmową jego wyznaczenia z urzędu. Sędziowie wskazali, że wbrew temu co przyjęła większość, obrońca z wyboru, który złożył wniosek o bycie wyznaczonym z urzędu, nie działa w przypadku nieuwzględnienia wniosku do końca postępowania *pro bono*. Jest tak wyłącznie do momentu negatywnego rozpoznania wniosku. Później może on zażądać stosownego honorarium za swoją pracę. Dodatkowo sędziowie zgłaszający zdanie odrębne wskazali, że nie można zaakceptować sytuacji, w której kraj narusza EKPC, a tylko dlatego, że adwokat działał w procesie (co podkreślili sędziowie w warunkach niepewności odnośnie do swojego statusu i wynagrodzenia) uniknie on odpowiedzialności za to naruszenie.

## **Komentarz**

Komentowana sprawa jest niezwykle interesująca, choć jej specyficzne okoliczności związane ze szwajcarskim uregulowaniem kwestii obrony z urzędu nie przekładają się na jakiegokolwiek wnioski dotyczące polskiego porządku prawnego i praktyki. Tym niemniej dobrze obrazuje ona, jak dominująca w orzecznictwie ETPC holistyczna ocena rzetelności postępowania (także w kontekście minimum prawa do obrony z art. 6 ust. 3 EKPC), niekoniecznie sprzyja promocji prawa do rzetelnego procesu karnego i efektywności jego gwarancji na poziomie krajowym. Warto bowiem zauważyć, że w analizowanej sprawie doszło do oczywistego (z perspektywy wyizolowanej oceny zapewnienia dostępu do adwokata) pogwałcenia EKPC, a brak jego stwierdzenia wynikał wyłącznie z tego, że skarżący był reprezentowany przez obrońcę z wyboru,

któremu odmówiono (niesłusznie jak stwierdził z perspektywy EKPC skład orzekający ETPC) statusu obrońcy z urzędu. Efekt ten był przynajmniej do pewnego stopnia wynikiem unormowań szwajcarskich, które przewidywały, że do momentu rozpoznania wniosku o obrońcę z urzędu wykonujący w sprawie swoje obowiązki obrońca z wyboru nie pobiera wynagrodzenia. Słusznie sędziowie, którzy zgłosili zdanie odrębne, wypunktowali wadliwość powyższego systemu i wskazali, że w realiach badanej sprawy pozwolił on uniknąć Szwajcarii odpowiedzialności za naruszenie art. 6 ust. 3 lit. c) EKPC. Oczywiście należy przyznać, że rozumowanie większości składu orzekającego przyjmujące *de facto* perspektywę krajowego sądu wyższej instancji badającego wpływ danego naruszenia na przebieg postępowania i na tej podstawie oceniającego, czy orzeczenie powinno być zmienione albo uchylone, nie jest pozbawione podstaw. Postawić należy jednak pytanie, czy rolą ETPC powinno być właśnie obranie takiej percepcji, czy też jednak bardziej pryncypialne podejście do naruszeń praw konwencyjnych. Z EKPC nie wynika bowiem w żaden konieczny sposób to, czy naruszenia zagwarantowanych w niej praw proceduralnych należy oceniać holistycznie czy też punktowo. Warto zresztą zauważyć, że nawet ETPC dopuszcza w przynajmniej kilku istotnych aspektach (np. oceny dopuszczalności dowodu z tortur czy prowokacji policyjnej) ocenę punktową, która jest niezależna od tego, jakie dane uchybienie miało wpływ na przebieg postępowania.

W. Jasiński

## 7. Zakres kontroli sądowej rozstrzygnięcia w przedmiocie zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych

*Pengezov przeciwko Bułgarii*, skarga nr 66292/14,  
wyrok z dnia 10 października 2023 r.

### Abstrakt

Sprawa *Pengezov przeciwko Bułgarii* dotyczy standardów proceduralnych, jakie muszą towarzyszyć kontroli sądowej rozstrzygnięcia w przedmiocie zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych. ETPC stwierdził w niej naruszenie wymogu istnienia odpowiedniego zakresu owej kontroli wskazując, że sąd administracyjny weryfikujący decyzję Rady Wyższej Sądownictwa nie dokonał własnej i pełnej oceny zasadności i celowości zastosowania powyższego środka. Biorąc zaś pod uwagę konieczność ochrony niezależności sędziów,



a także daleko idące skutki jakie zawieszenie wywołuje, taka kontrola jest niezbędna, aby nie dochodziło do arbitralnego stosowania omawianego środka.

**Słowa kluczowe:** postępowanie dyscyplinarne; zawieszenie w czynnościach służbowych; prawo do rzetelnego procesu karnego; pełna kontrola sądowa

### **Streszczenie orzeczenia**

#### *Stan faktyczny*

Skarżący jest sędzią Sądu Apelacyjnego w Sofii. W latach 2009–2014 był także prezesem tego sądu, a wcześniej w latach 2004–2009 prezesem Apelacyjnego Sądu Wojskowego w Sofii. W 2011 r. została na skarżącego nałożona administracyjna kara pieniężna w związku z nieprawidłowościami w organizacji zamówień publicznych, których miał się dopuścić, gdy był prezesem sądu wojskowego. W 2012 r. została ona jednak uchylona z uwagi na przedawnienie odpowiedzialności administracyjnej. W 2014 r., gdy skarżący chciał ubiegać się o reelekcję na stanowisko prezesa Sądu Apelacyjnego w Sofii, został oskarżony przez prokuraturę wojskową o czyny związane z nieprawidłowościami w zamówieniach publicznych z lat 2008–2009, gdy pełnił funkcję prezesa sądu wojskowego. W dniu 28 kwietnia 2014 r. prokurator zwrócił się do Rady Wyższej Sądownictwa o zawieszenie skarżącego w czynnościach służbowych na czas trwania postępowania karnego. Rada poddała wniosek analizie na posiedzeniu w dniu 15 maja 2014 r. Stosunkiem głosów 16:1, przy 3 głosach wstrzymujących, skarżący został zawieszony w wykonywaniu swoich obowiązków. Nastąpiło to na podstawie przepisu, który przewidywał fakultatywne zawieszenie sędziego, gdyż członkowie Rady uznali, że to ta podstawa (a nie przepis o obligatoryjnym zawieszeniu) ma w omawianym przypadku zastosowanie.

Skarżący odwołał się od powyższej decyzji zarzucając w szczególności, że jego prawo do obrony nie było respektowane oraz, że nie została ona wystarczająco uzasadniona. Argumentował, że przed wydaniem orzeczenia, Rada Wyższa Sądownictwa powinna była zbadać zasadność postawionych mu zarzutów oraz istnienie zagrożenia dla prawidłowego przebiegu postępowania karnego w przypadku pozostawienia go na stanowisku. Wskazał też, że dochodzenie w jego sprawie zostało wszczęte kilka lat wcześniej, a okoliczności przedstawienia mu zarzutów wskazują, iż oskarżenie miało na celu uniemożliwienie mu kandydowania na nową kadencję prezesa Sądu Apelacyjnego w Sofii.

Postanowieniem z dnia 24 czerwca 2014 r. Naczelny Sąd Administracyjny oddalił żądanie skarżącego wstrzymania wykonania zawieszenia. W uzasadnieniu skład orzekający wskazał, że zawieszenie jest konieczne ze względu na ochronę autorytetu wymiaru sprawiedliwości, a także ze względu na eksponowane stanowisko zajmowane przez skarżącego. Środek odwoławczy od



rozstrzygnięcia Naczelnego Sądu Administracyjnego wniesiony przez skarżącego nie został uwzględniony.

W dniu 26 czerwca 2014 r. Rada Wyższa Sądownictwa rozpatrzyła kandydaturę skarżącego, który był jedynym kandydatem na stanowisko prezesa Sądu Apelacyjnego w Sofii, i zdecydowała, stosunkiem głosów 12:4, przy 5 głosach wstrzymujących się, o jej odrzuceniu.

W dniu 16 stycznia 2015 r. Naczelny Sąd Administracyjny w składzie 3 sędziów wydał wyrok, w którym potwierdził zasadność i prawidłowość rozstrzygnięcia o zawieszeniu skarżącego w obowiązkach służbowych. Wskazał też, że przedmiotem toczącego się postępowania nie jest zasadność postawionych skarżącemu zarzutów. Ta bowiem kwestia będzie rozstrzygana przez sąd karny. Skarżący wniósł od tego orzeczenia kasację. Została ona jednak przez Naczelny Sąd Administracyjny oddalona. Wyrok zapadł stosunkiem głosów 4:1. Sędzia, który zgłosił zdanie odrębne stwierdził, że decyzja o zawieszeniu powinna być zostać uchylona, gdyż nie została należycie uzasadniona w kontekście potrzeby zastosowania tego środka.

W następstwie nowelizacji ustawy o sądownictwie z sierpnia 2016 r., która zniósła możliwość zawieszenia sędziego w związku z przestępstwami niezwiązanymi z jego obowiązkami sądowymi, skarżący złożył wniosek o przywrócenie go do służby. Rada Wyższa Sądownictwa przychyliła się do niego w listopadzie 2016 r. Skarżący został przywrócony do wykonywania funkcji orzeczniczych w dniu 29 listopada 2016 r. Prokurator zwrócił się po tym fakcie o zawieszenie skarżącego w czynnościach służbowych na podstawie przepisów Kodeksu postępowania karnego, jednak w dniu 22 grudnia 2016 r. sąd rozpatrujący sprawę karną nie uwzględnił tego wniosku, oceniając, że krok taki nie byłby uzasadniony potrzebą ochrony prawidłowego przebiegu postępowania karnego.

W sprawie karnej przeciwko skarżącemu najpierw w 2019 r. został on skazany przez sąd pierwszej instancji, ale w 2020 r. sąd drugiej instancji uniewinnił skarżącego uznając, że nie nastąpiło wyczerpanie znamion zarzuconych mu czynów. Nie doszło bowiem do wyrządzenia szkody sądowi wojskowemu w związku z zachowaniem skarżącego. Orzeczenie to uprawomocniło się w dniu 22 grudnia 2020 r. W jego następstwie skarżący złożył wniosek do Rady Wyższej Sądownictwa o przywrócenie go na stanowisko „z mocą wsteczną”, za okres od 2014 r. do 2016 r. Wniosek został jednak odrzucony w dniu 30 marca 2021 r. Decyzja Rady została utrzymana w mocy przez Naczelny Sąd Administracyjny w dniu 30 czerwca 2021 r. Także w czerwcu 2021 r. skarżącemu zwrócono równowartość wynagrodzenia za okres zawieszenia. Skarżący wniósł też pozew przeciwko Skarbowi Państwa o odszkodowanie i zadośćuczynienie

z tytułu szkód poniesionych w wyniku zawieszenia. Sprawa w momencie orzekania przez ETPC była w toku.

### Zarzuty

Skarżący zarzucił naruszenie art. 6 ust. 1 EKPC polegające na niedochowaniu zarówno przez Radę Wyższą Sądownictwa, jak i Naczelny Sąd Administracyjny wymogu niezależności i bezstronności, niedostatecznym umotywowaniu wydawanych w sprawie rozstrzygnięć oraz niedostatecznym zakresie weryfikacji decyzji Rady Wyższej Sądownictwa przez Naczelny Sąd Administracyjny.

Skarżący zarzucił ponadto naruszenie art. 8 oraz art. 13 EKPC, a także art. 1 Protokołu Nr 1 do EKPC.

### Rozstrzygnięcie

Odnosząc się do powyższych zarzutów ETPC stwierdził, że art. 6 ust. 1 EKPC w jego części cywilnej ma zastosowanie do spraw dyscyplinarnych *sensu largo*, w tym do postępowań mających za przedmiot zawieszenie sędziego w czynnościach służbowych. Badając zarzut dotyczący niedostatecznej kontroli sprawowanej przez Naczelny Sąd Administracyjny nad decyzją Rady Wyższej Sądownictwa Trybunał wskazał, że Naczelny Sąd Administracyjny badał sprawę zarówno w jej kontekście prawnym, jak i faktycznym. Dysponował on także uprawnieniem do modyfikacji decyzji podjętej przez Radę Wyższą Sądownictwa w przypadku stwierdzenia, że była ona wadliwa. Zarazem jednak zauważył, że zakres kontroli nie był pełny, co miało szczególne znaczenie, gdyż postępowanie przed Radą Wyższą Sądownictwa nie miało charakteru kontradyktoryjnego, a uzasadnienie zapadłego rozstrzygnięcia było dość lakoniczne. Naczelny Sąd Administracyjny nie dokonał własnej oceny konieczności zawieszenia skarżącego i proporcjonalności tego środka w świetle postawionych zarzutów. W związku z powyższym, kontrola sądowa decyzji Rady Wyższej Sądownictwa była z perspektywy wymogu rzetelności proceduralnej z art. 6 ust. 1 EKPC niewystarczająca. Istotne w tym kontekście było znaczenie, jakie dla ochrony niezależności sądownictwa ma ostrożne korzystanie z instrumentu, jakim jest zawieszenie w czynnościach służbowych oraz daleko idące dla sędziego skutki, jakie rodzi zastosowanie takiego środka. Trybunał nie podzielił natomiast zarzutu skarżącego dotyczącego braku bezstronności sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego. Wynikał on z faktu, iż Naczelny Sąd Administracyjny w omawianej sprawie kontrolował decyzję Rady Wyższej Sądownictwa, która miała kompetencje w zakresie prowadzenia postępowań dyscyplinarnych przeciwko sędziom (w tym Naczelnego Sądu Administracyjnego), miała wpływ na ich awanse, a także karierę zawodową. Trybunał wskazał jednak, że sędziowie Naczelnego Sądu Administracyjnego

są chronieni odpowiednimi gwarancjami dotyczącymi ich statusu, brak jest jakichkolwiek informacji, które uprawdopodobniałyby, że postępowania dyscyplinarne prowadzone przez Radę Wyższą Sądownictwa mogły stanowić formę szykany, a ich wysoki status minimalizował wpływ Rady Wyższej Sądownictwa na rozwój kariery zawodowej. W tych okolicznościach nie można zatem stwierdzić naruszenia standardu bezstronności wynikającego z art. 6 ust. 1 EKPC.

Trybunał strasburski oprócz naruszenia art. 6 ust. 1 EKPC w kontekście braku odpowiedniego zakresu kontroli sądowej nad decyzją Rady Wyższej Sądownictwa stwierdził także naruszenie art. 8 EKPC. W pozostałym zakresie uznał skargę za niedopuszczalną.

Skład orzekający zasądził na rzecz skarżącego 4 500 euro tytułem słusznej zadośćuczynienia oraz 1 626,19 euro tytułem zwrotu kosztów i wydatków.

### **Komentarz**

Omawiane orzeczenie jest istotne z perspektywy kształtowania standardów kontroli sądowej rozstrzygnięć sędziowskich organów dyscyplinarnych dotyczących zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych. Trybunał strasburski wyraźnie zaakcentował w nim, że ochrona niezależności sądownictwa, a także wzgląd na daleko idące skutki zawieszenia dla samego sędziego skutkują koniecznością wnikliwej i kompleksowej oceny zasadności i proporcjonalności sięgania po ten środek. W analizowanej sprawie zarówno Rada Wyższa Sądownictwa, jak i Naczelny Sąd Administracyjny w praktyce odmówiły takiej weryfikacji wskazując, że ocena zasadności zarzutów postawionych sędziemu jest domeną sądów karnych. O ile można się zgodzić z takim stanowiskiem, o tyle także w postępowaniu dyscyplinarnym dokonanie takiej oceny – choć na nieco innej płaszczyźnie – jest niezbędne. W tym zakresie warto wskazać na prawidłowo ukształtowane orzecznictwo polskich sądów dyscyplinarnych, które wskazuje, że „dla zastosowania tego środka [zawieszenia w czynnościach służbowych – W.J.] wystarczające jest wykazanie, że dowody istniejące na tym etapie postępowania wskazują na duże prawdopodobieństwo popełnienia przez sędziego przewinienia dyscyplinarnego”<sup>1</sup>. Rolą sądu dyscyplinarnego nie jest zatem rozstrzyganie w kwestii popełnienia zarzuconego przestępstwa czy winy potencjalnego sprawcy. Jest jednak jego obowiązkiem ocena, czy okoliczności sprawy faktycznie wskazują na, co warto podkreślić, duże prawdopodobieństwo popełnienia przez sędziego przewinienia dyscyplinarnego. Ocena taka nie koliduje z odrębną oceną prawnokarną dokonywaną przez sąd karny, a zarazem stanowi istotną gwarancję przeciwdziałającą stosowaniu zawieszenia w czynnościach służbowych w sposób nieuzasadniony,

<sup>1</sup> Por. uchwała SN z dnia 23 lipca 2008 r., SNO 65/08, LEX nr 1288965.

czy wręcz arbitralny. Zgodzić bowiem należy się z ETPC, że postępowanie w przedmiocie zawieszenia sędziego, musi ze względu na ochronę niezależności sądów, być obudowane należytych gwarancjami proceduralnymi.

W. Jasiński

## 8. Nienależyte rozpoznanie w sprawie karnej zarzutu uzyskania dowodu z naruszeniem art. 3 EKPC

***Repeșco i Repeșcu przeciwko Mołdawii*, skarga nr 39272/15,  
wyrok z dnia 3 października 2023 r.**

### Abstrakt

W sprawie *Repeșco i Repeșcu przeciwko Republice Mołdawii* skarżący podnosili, że zostało naruszone ich prawo do rzetelnego procesu karnego, w związku z nieuwzględnieniem środka zaskarżenia wniesionego ze względu na ich skazanie na podstawie dowodów uzyskanych z naruszeniem art. 3 EKPC. Okoliczność ta została potwierdzona w kończącej postępowanie przed ETPC ugodzie z rządem mołdawskim. Nie przełożyło się to jednak na wzruszenie wyroku skazującego przez sąd krajowy. ETPC uwzględnił ten zarzut i wskazał, że obowiązkiem sądu krajowego jest rzetelne zbadanie zarzutów dotyczących wykorzystania w postępowaniu karnym dowodu uzyskanego z pogwałceniem zakazu tortur oraz niehumanitarnego i poniżającego traktowania. Okoliczność ta bowiem, niezależnie od znaczenia dowodu dla skazania, skutkuje nierzetelnością w całości toczącego się postępowania.

**Słowa kluczowe:** zakaz tortur; zakaz niehumanitarnego i poniżającego traktowania; dopuszczalność dowodów; obowiązek rozpoznania zarzutów oskarżonego; prawo do rzetelnego procesu karnego

### Streszczenie orzeczenia

#### *Stan faktyczny*

Skarżący zostali skazani przez sąd mołdawski na karę pozbawienia wolności za morderstwo i kwalifikowany rozbój. W toku postępowania zarzucali, że skazanie nastąpiło w oparciu o ich wyjaśnienia złożone w śledztwie, które zostały wymuszone torturami. Skarżący zainicjowali w tej sprawie postępowanie przed ETPC, zarzucając naruszenie art. 3 EKPC. Rząd zawarł z nimi w 2014 r. ugodę przyznając, że zakaz tortur oraz niehumanitarnego i poniżającego traktowania

został pogwałcony. Biorąc pod uwagę zawarcie ugody i oświadczenie w sprawie naruszenia art. 3 EKPC skarżący złożyli środek zaskarżenia mający wzruszyć prawomocne orzeczenie w ich sprawie. Sąd Najwyższy odmówił jednak uwzględnienia wniosku wskazując, że nie zostało stwierdzone naruszenie prawa do rzetelnego procesu karnego skarżących w związku z przemocą stosowaną w trakcie ich przesłuchań. Skład orzekający zaznaczył także, że skazanie odbyło się nie tylko na podstawie wyjaśnień uzyskanych z naruszeniem art. 3 EKPC.

### Zarzuty

Skarżący zarzucili, że prawo do rzetelnego procesu karnego z art. 6 ust. 1 EKPC zostało naruszone w związku z odmową wzruszenia wyroku zapadłego w ich sprawie, pomimo tego, że rząd mołdawski potwierdził w ugodzie, iż w toku przesłuchań doszło do naruszenia art. 3 EKPC.

### Rozstrzygnięcie

ETPC w pierwszej kolejności przypomniał ugruntowane orzecznictwo dotyczące wykorzystania w procesie karnym dowodów uzyskanych z naruszeniem art. 3 EKPC. Zaakcentował, że wykorzystanie w sprawie karnej takich dowodów, niezależnie od ich wpływu na skazanie, narusza art. 6 ust. 1 EKPC. Dodatkowo podkreślił, że sąd krajowy ma obowiązek badać każdy zarzut wskazujący, iż doszło do niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo tortur w celu uzyskania dowodu. Kwestie te muszą zostać poddane wnikliwej analizie, a konkluzja sądu krajowego musi zostać należycie uzasadniona. Zdaniem skarżących w omawianej sprawie standard ten został naruszony, gdyż sąd krajowy nie uwzględnił faktu, iż w ugodzie potwierdzono, że byli oni niehumanitarnie traktowani, a fakt ten miał miejsce w toku przesłuchań w postępowaniu przygotowawczym, których celem było wymuszenie przyznania do winy. Dodatkowo sąd krajowy skupił się na fakcie, iż wyjaśnienia skarżących nie były jedynym dowodem obciążającym, co w świetle utrwalonego orzecznictwa strasburskiego jest bez znaczenia dla stwierdzenia pogwałcenia prawa do rzetelnego procesu karnego. W sprawie doszło zatem do naruszenia art. 6 ust. 1 EKPC w związku z nienależytym rozpoznaniem przez sąd krajowy kwestii wykorzystania dowodów uzyskanych sprzecznie z zakazem tortur oraz niehumanitarnego i poniżającego traktowania, a także niezapewnieniem skarżącym możliwości efektywnego kwestionowania wykorzystania takich dowodów w procesie.

ETPC oprócz stwierdzenia naruszenia EKPC przyznał każdemu ze skarżących 3 600 euro tytułem słusznego zadośćuczynienia oraz łącznie 2 500 euro tytułem zwrotu kosztów i wydatków.

### Komentarz

W sprawie *Repeșco i Repeșcu przeciwko Republice Mołdawii* ETPC w zasadzie powtórzył swoje dobrze ugruntowane orzecznictwo dotyczące niemożności

wykorzystania w procesie karnym dowodów osobowych uzyskanych z naruszeniem art. 3 EKPC. W analizowanej sprawie pogwałcenie art. 6 ust. 1 EKPC wynikało nie z samego faktu dopuszczenia i wykorzystania takiego dowodu (to nastąpiło w postępowaniu krajowym na wcześniejszym jej etapie), ale z zaniechania przez sąd krajowy realizacji proceduralnego wymogu należytego zbadania zarzutu dotyczącego oparcia skazania na wyjaśnieniach uzyskanych przemocą. Skarżącym odmówiono bowiem wzruszenia ich skazania, pomimo tego, że powoływali się oni na ugodę zawartą przez rząd Republiki Mołdawii z ETPC, w której naruszenie zakazu nieludzkiego traktowania zostało wprost przyznane, a także wykazali, że owo nieludzkie traktowanie miało miejsce w śledztwie i w celu wydobycia przyznania się do winy. ETPC z całą mocą podkreślił proceduralny obowiązek każdego sądu krajowego wszechstronnego badania wszelkich zarzutów, które wskazywałyby na zdobycie dowodu z naruszeniem art. 3 EKPC. Charakter powyższego naruszenia wymusza bowiem należytą reakcję sądów krajowych rozpatrujących sprawy karne. Standard ten jest uniwersalny i dotyczy również polskich sądów, przed którymi zarzuty takie byłyby podnoszone. Na koniec warto też zaakcentować, że zgodnie z orzecnictwem strasburskim, naruszenia art. 3 EKPC mogą dopuścić się nie tylko funkcjonariusze państwa, ale także osoby prywatne<sup>1</sup> i w obu przypadkach, jeżeli doprowadziło to do uzyskania dowodu obciążającego, nie może on zostać wykorzystany w toku postępowania.

W. Jasiński

## 9. Bezstronność obiektywna sędziego orzekającego w przedmiocie tymczasowego aresztowania oraz co do *meritum* sprawy

*Sperisen przeciwko Szwajcarii*, skarga nr 22060/20,  
wyrok z dnia 13 czerwca 2023 r.

### Abstrakt

W sprawie *Sperisen przeciwko Szwajcarii* skarżący zarzucił, że jedna z sędzi orzekających w jego sprawie w sądzie odwoławczym nie spełniała wymogu bezstronności, gdyż wcześniej w toku orzekania w przedmiocie tymczasowego

<sup>1</sup> Por. wyrok ETPC z dnia 5 listopada 2020 r. w sprawie *Ćwik przeciwko Polsce*, skarga nr 31454/10.

aresztowania uznała, że perspektywa skazania była „prawdopodobna” oraz że materiał z akt sprawy karnej „nadal przemawiał za winą skarżącego”. ETPC podzielił stanowisko skarżącego, akcentując, że wypowiedzi te miały miejsce na kilka miesięcy przed wydaniem w sprawie wyroku, a nie na przykład na początkowym etapie postępowania. W takich zatem okolicznościach obawy skarżącego odnośnie do bezstronności sądzi orzekającej co do *meritum* były z perspektywy bezstronności obiektywnie uzasadnione.

**Słowa kluczowe:** prawo do bezstronnego sądu; tymczasowe aresztowanie; prawo do rzetelnego procesu karnego; wypowiedzi przesądzające winę

### **Streszczenie orzeczenia**

#### *Stan faktyczny*

Skarżący pełnił funkcję dyrektora generalnego w gwatemalskiej policji. W trakcie jej pełnienia nadzorował operacje policyjne mające na celu odzyskanie kontroli nad jednym z więzień w Gwatemali oraz odnalezienie uciekinierów z innej jednostki penitencjarnej. Po odejściu z policji przeprowadził się do Szwajcarii. W dniu 20 lipca 2007 r. kilka organizacji pozarządowych zainicjowało przeciwko skarżącemu sprawę karną w związku z nadużyciami, jakich miał się rzekomo dopuścić w trakcie tych operacji. W dniu 31 sierpnia 2007 r. skarżący został zatrzymany, a następnie aresztowany. Aresztowanie było następnie przedłużane. W dniu 10 stycznia 2014 r. został przeciwko skarżącemu wniesiony do sądu akt oskarżenia, w którym zarzucono mu wzięcie udziału jako sprawca albo współsprawca w egzekucjach 10 więźniów. W dniu 6 czerwca 2014 r. skarżący został uznany za winnego sprawstwa albo współsprawstwa egzekucji 7 więźniów. Uniewinniono go natomiast w odniesieniu do pozostałych zarzutów. Od wyroku odwołał się prokurator i skarżący. Wyrokiem z dnia 12 lipca 2015 r. sąd odwoławczy w składzie pod przewodnictwem sędzi A.C.F-B., oddalił apelację skarżącego, ale uwzględnił apelację prokuratora i skazał skarżącego za wszystkie zarzucone mu czyny. Skarżący odwołał się od powyższego wyroku. Wyrokiem z dnia 29 czerwca 2017 r. Sąd Federalny uchylił wyrok z dnia 12 lipca 2015 r. i przekazał sprawę sądowi apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. Uznał, że postępowanie toczące się przed sądami kantonu nie zapewniło skarżącemu wystarczających gwarancji, biorąc pod uwagę, że nie był on w stanie skonfrontować się z kilkoma świadkami, którzy zostali przesłuchani w celu ustalenia jego roli w egzekucjach więźniów oraz że sąd odwoławczy niewystarczająco uzasadnił swoją decyzję dotyczącą oceny niektórych dowodów.

W dniu 12 lipca 2017 r. skarżący złożył wniosek o zwolnienie, twierdząc, że postawione mu zarzuty są niewystarczające do zastosowania tymczasowego



aresztowania. Postanowieniem z dnia 18 lipca 2017 r. sędzia A.C.F.-B., działając jako sędzia do spraw pozbawienia wolności, oddaliła wspomniany wniosek. W dniu 14 sierpnia 2017 r. skarżący odwołał się od powyższego rozstrzygnięcia. Wyrokiem z dnia 20 września 2017 r. Sąd Federalny częściowo odwołanie uwzględnił i uchylił decyzję z dnia 18 lipca 2017 r., przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia przez poprzednią instancję, tak, aby mogła ona jak najszybciej zarządzić zwolnienie skarżącego pod warunkiem zastosowania środków alternatywnych, które uzna za właściwe. W dniu 22 września 2017 r., po otrzymaniu rozstrzygnięcia z dnia 20 września 2017 r., sędzia A.C.F.-B. przeprowadziła rozprawę i zarządziła tymczasowe zwolnienie skarżącego, którego poddała dozorowi elektronicznemu.

W dniu 27 września 2017 r. skarżący złożył pierwszy wniosek o wyłączenie sędzi A.C.F.-B. od orzekania w jego sprawie karnej, zarzucając jej stronniczość przejawiającą się w pierwotnej odmowie zwolnienia, o które wnioskował. W dniu 3 października 2017 r. sędzia A.C.F.-B. odnosząc się do materii wniosku o wyłączenie uznała, że jest on jako spóźniony niedopuszczalny, a nawet jeśli zostałby uznany za dopuszczalny, to jest on bezpodstawny. W dniu 9 października 2017 r. skarżący złożył drugi wniosek o wyłączenie sędzi A.C.F.-B., zarzucając jej stronniczość, tym razem na podstawie sformułowań użytych w jej oświadczeniu z dnia 3 października 2017 r. W rozstrzygnięciu z dnia 31 października 2017 r. kantonalny sąd odwoławczy oddalił wnioski skarżącego o wyłączenie, uznając, że nawet jeśli nie były one spóźnione, to były bezpodstawne. Skarżący odwołał się od powyższego rozstrzygnięcia. Wyrokiem z dnia 30 stycznia 2018 r. Sąd Federalny oddalił jego odwołanie. Pierwszy wniosek o wyłączenie uznał za spóźniony, gdyż skarżący nie wniósł go „bezzwłocznie” po tym, jak w dniu 19 lipca 2017 r. dowiedział się, kto będzie rozpoznawał jego sprawę o zwolnienie. Odnosząc się zaś do drugiego wniosku Sąd Federalny wskazał, że uwagi sędzi A.C.F.-B. w przedmiocie wniosku o wyłączenie nie zawierały sformułowań, które świadczyłyby o jej stronniczości, a wyłącznie sformułowania oceniające, czy istnieje wystarczające prawdopodobieństwo popełnienia czynu, co jest warunkiem stosowania tymczasowego aresztowania.

W wyroku wydanym w dniu 27 kwietnia 2018 r. sąd odwoławczy po ponownym rozpoznaniu sprawy zmodyfikował częściowo swoje pierwotne orzeczenie i skazał skarżącego za część zarzuconych mu czynów na karę 15 lat pozbawienia wolności. W dniu 5 września 2018 r. skarżący wniósł apelację od tego wyroku, zarzucając między innymi brak bezstronności sędzi A.C.F.-B. ze względu na treść wydanych wcześniej przez nią decyzji procesowych w przedmiocie aresztowania. Wyrokiem z dnia 14 listopada 2019 r., doręczonym



skarżącemu w dniu 28 listopada 2019 r., Sąd Federalny częściowo uwzględnił apelację wniesioną przez skarżącego i uchylił wyrok z dnia 27 kwietnia 2018 r. w zakresie oddalającym jego roszczenie o odszkodowanie za niesłuszne pozbawienie wolności w związku z częściowym uniewinnieniem, przekazując sprawę do ponownego rozpoznania przez sąd kantonalny. Sąd Federalny oddalił pozostałe zarzuty apelacji.

### Zarzuty

W skardze do ETPC skarżący zarzucił, że doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 EKPC w zakresie wymogu bezstronności sądu. Jak wskazał, świadczyć o tym miałyby sformułowania użyte przez sędzię A.C.F.-B. w postanowieniu z dnia 18 lipca 2017 r. oraz w jej stanowisku z dnia 3 października 2017 r. w kontekście spełnienia przesłanki stosowania tymczasowego aresztowania zakładającej istnienie „wystarczających zarzutów, które czynią perspektywę skazania prawdopodobną”.

### Rozstrzygnięcie

Trybunał strasburski w pierwszej kolejności wskazał, że ukształtowany w orzecznictwie standard bezstronności sądu składa się z oceny elementu subiektywnego i obiektywnego. Podkreślił też, że sam fakt, iż sędzia, który orzeka w sprawie, wcześniej podejmował w niej rozstrzygnięcia w kwestiach incydentalnych, w tym w sprawie tymczasowego aresztowania, nie uzasadnia sformułowania zarzutu o braku jego bezstronności. Kluczowe znaczenie ma to, jakie sformułowania w związku ze stosowaniem tego środka zapobiegawczego zostały użyte w decyzjach sądowych i czy świadczą one o tym, że sędziowie ich używający w sposób nieuzasadniony przesądzieli o odpowiedzialności karnej oskarżonego za zarzucony mu czyn. W realiach analizowanej sprawy ETPC stwierdził, że sędzia A.C.F.-B. w swoich uwagach z dnia 3 października 2017 r. uznała, że istniały „wystarczające zarzuty” przeciwko skarżącemu, które sprawiały, że perspektywa skazania była „prawdopodobna” oraz że materiał z akt sprawy karnej „nadal przemawiał za winą skarżącego”. Należy przy tym odnotować, że sformułowania te funkcjonowały w orzecznictwie sądów kantonalnych i Trybunał Federalny uznał je za uzasadnione w kontekście podejmowanej przez sędzię A.C.F.-B. decyzji. Trybunał strasburski stwierdził jednak, że powyższe sformułowania, które, co podkreślił, zostały użyte w sytuacji, gdy sprawa była już na końcowym etapie jej rozpoznawania, wykraczały poza zwykłe stwierdzenia dotyczące podejrzenia zaistnienia czynu zabronionego i różnica między oceną, czy skarżący powinien być nadal pozbawiony wolności, a ustaleniem jego winy na koniec procesu była w omawianym przypadku minimalna (podobnie jak w sprawie *Hauschildt przeciwko Dani*).

Sugerowały one, że ocena sądu wykraczała poza zakres, który jest niezbędny do stosowania środka zapobiegawczego i dotyczyła w praktyce kwestii winy. W tych okolicznościach obawy skarżącego odnośnie do bezstronności sądzi orzekającej kilka miesięcy później w jego sprawie karnej były z perspektywy bezstronności obiektywnie uzasadnione. Trybunał za bez znaczenia dla tej konstatacji uznał fakt, iż sąd orzekał w składzie kolegiальnym siedmioosobowym. W sprawie nastąpiło zatem naruszenie art. 6 ust. 1 EKPC.

Trybunał strasburski uznał, że stwierdzenie naruszenia EKPC jest wystarczające z perspektywy zadośćuczynienia skarżącemu i odmówił przyznania mu słusznego zadośćuczynienia w formie pieniężnej. Zasadził jednak na jego rzecz 15 000 euro tytułem zwrotu kosztów i wydatków.

Omówione rozstrzygnięcie zapadło przy jednym zdaniu odrębnym sędziego Y. Grozeva. Sędzia ten wskazał, że większość nie uwzględniła w wydanym orzeczeniu jednej istotnej kwestii, a mianowicie tego, że art. 5 EKPC w kontekście pozbawienia człowieka wolności wymaga wszechstronnej i dogłębnej analizy materiału dowodowego zebranego w sprawie. Biorąc zatem powyższe pod uwagę, sformułowania użyte w orzeczeniach sądu szwajcarskiego nie powinny być negatywnie oceniane. Dodatkowo zdaniem sędziego Y. Grozeva większość składu orzekającego nadmierną wagę przywiązała do etapu, na których sformułowania dotyczące prawdopodobieństwa popełnienia czynu i winy skarżącego padły. Ta kwestia nie ma bowiem jego zdaniem z perspektywy bezstronności obiektywnej sądu znaczenia.

## Komentarz

Komentowana sprawa dobrze ilustruje, podobnie zresztą jak np. sprawa *Hauschildt przeciwko Danii*, problemy z oceną bezstronności obiektywnej w sytuacji, w której sędzia orzekający w sprawie, orzekał wcześniej w przedmiocie tymczasowego aresztowania. W tym ostatnim bowiem przypadku, niezależnie od różnic w porządkach krajowych państw Rady Europy, istotne znaczenie ma zawsze w jakiejś postaci weryfikacja prawdopodobieństwa popełnienia zarzuconego oskarżonemu czynu. Oczywiście nie budzi żadnych wątpliwości i jest naruszeniem wymogu bezstronności sytuacja, w której sędzia posługuje się sformułowaniami wskazującymi wprost, że oskarżony dopuścił się przestępstwa czy jego odpowiedzialność karna nie ulega wątpliwości. Więcej kontrowersji budzą natomiast te sytuacje, w których sędziowie wypowiadają się odnośnie do prawdopodobieństwa (w polskich realiach dużego prawdopodobieństwa) popełnienia przestępstwa (ewentualnie stopnia potwierdzenia tego, że przestępstwo zostało popełnione). O ile takie sformułowanie zasadniczo mieści się w standardach konwencyjnych, o tyle potencjalne

jego modyfikacje, akcentujące szczególnie duże prawdopodobieństwo skutkują stwierdzeniem naruszenia EKPC. Przykładem jest choćby sprawa *Hauschildt przeciwko Danii*, w której posłużono się sformułowaniem „*particularly confirmed suspicion*” w odniesieniu do zarzuconego przestępstwa. W omawianej sprawie to zatem dobór terminologii, a także etap sprawy zdecydowały, że większość składu orzekającego stwierdziła naruszenie art. 6 ust. 1 EKPC. Choć kwestia ta jest dyskusyjna i argumenty wskazane w zdaniu odrębnym nie są pozbawione podstaw (w kontekście obowiązku sądu analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego) to wydaje się jednak, że wypowiedzi sądu dotyczące podstawy stosowania tymczasowego aresztowania powinny być na tyle neutralne, żeby nie mogły sprawiać wrażenia, szczególnie przez posługiwanie się kwantyfikatorami, iż kwestia winy jest w zasadzie rozstrzygnięta. Podzielając to założenie, nie można jednak doprowadzić do tego, że kontrola zasadności stosowania tymczasowego aresztowania będzie w związku z powyższym ograniczona do samego stwierdzenia, iż oskarżenie przedstawiło dowody winy i to już uzasadnia sięgnięcie po środek zapobiegawczy. Sędzia Y. Grozev ma rację, że kontrola sądowa musi mieć charakter pogłębiony i w pewnym zakresie pokrywać się niekiedy, o ile wymagają tego okoliczności sprawy, z oceną dokonywaną przy analizie *meritum* sprawy. Dobór terminologii do wyrażenia efektu tej kontroli powinien być jednak szczególnie staranny, tak aby uniknąć zarzutów o naruszenia standardu bezstronności obiektywnej.

W. Jasiński

## 10. Publiczne wypowiedzi polityków przesądzające winę i ich wpływ na rzetelność postępowania

*Bavčar przeciwko Słowenii*, skarga nr 17053/20,  
wyrok z dnia 7 września 2023 r.

### Abstrakt

W sprawie *Bavčar przeciwko Słowenii* przedmiotem oceny Trybunału były publiczne wypowiedzi Ministra Sprawiedliwości Słowenii, sformułowane po wydaniu wyroku przez sąd karny pierwszej instancji orzekający w sprawie skarżącego. Ten ostatni zarzucił, że naruszone zostało jego prawo do niezależnego i bezstronnego sądu oraz gwarantowane mu domniemanie niewinności.

Trybunał strasburski, choć niejednomyślnie, podzielił ten zarzut, przyjmując, że Minister Sprawiedliwości powinien w sposób szczególnie ostrożny wyowiadać się w kwestii winy osoby, przeciwko której toczy się postępowanie karne, a użyte przez niego sformułowania nie mogą być formą presji na sąd orzekający w sprawie.

**Słowa kluczowe:** domniemanie niewinności; prawo do niezależnego i bezstronnego sądu; prawo do rzetelnego procesu karnego; publiczne wypowiedzi przesądzające winę

### **Streszczenie orzeczenia**

#### *Stan faktyczny*

Skarżący Igor Bavčar jest politykiem słoweńskim, który w przeszłości pełnił funkcje ministerialne. W latach 2007–2009 był prezesem Istrabenz PLC. W 2012 r. zostało przeciwko niemu wszczęte postępowanie karne związane z przestępstwami gospodarczymi, jakich miał się dopuścić prowadząc działalność gospodarczą. W dniu 19 lipca 2013 r., sąd w Lublanie skazał skarżącego za zarzucone mu czyny, w tym m.in. za pranie brudnych pieniędzy, na 7 lat pozbawienia wolności. Sąd orzekł także obowiązek zwrotu nielegalnie uzyskanych środków. Skarżący odwołał się od powyższego wyroku, ale w dniu 30 maja 2014 r. został on utrzymany w mocy przez sąd odwoławczy. Igor Bavčar w dniu 12 września 2014 r. wniósł więc środek zaskarżenia do Sądu Najwyższego. Pięć dni później został wezwany do odbycia kary pozbawienia wolności. Skarżący wnosił o zawieszenie postępowania wykonawczego ze względu na stan zdrowia, ale jego wnioski nie zostały początkowo uwzględnione. Skarżący wniósł także skargę konstytucyjną w tej sprawie, ale została ona odrzucona. W dniu 12 lutego 2015 r. sąd w Lublanie zawiesił postępowanie wykonawcze do dnia 30 kwietnia 2015 r. (termin ten był następnie przedłużony) ze względu na operację, którą skarżący przeszedł w szpitalu. W dniu 18 czerwca 2015 r. Sąd Najwyższy częściowo uchylił orzeczenie sądu odwoławczego w sprawie karnej skarżącego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji. Po ponownym rozpoznaniu sprawy, Igor Bavčar został uniewinniony od części zarzutów. Sąd jednak w dniu 5 września 2016 r. ponownie skazał go za przestępstwo prania brudnych pieniędzy na 5 lat pozbawienia wolności. Orzekł także przepadek jego mienia oraz obowiązek zwrotu ponad 18 000 000 euro pochodzących z przestępstwa.

W dniu 27 września 2016 r. ukazał się materiał w mediach pokazujący jak skarżący gra w koszykówkę. Towarzyszył mu komentarz wskazujący, że Igor Bavčar może nie mieć dolegliwości zdrowotnych, które uniemożliwiłyby odbywanie kary pozbawienia wolności. W tym samym dniu Minister

Sprawiedliwości Goran Klemenčič udzielił wywiadu w telewizji wskazując, że fakt ten stanowi kpinę z wymiaru sprawiedliwości, a jeśli dojdzie do przedawnienia sprawy skarżącego ze względu na ciągnące się w jego sprawie postępowanie karne (w trakcie wywiadu przygotowywane było dopiero uzasadnienie wyroku sądu; zostało ono doręczone skarżącemu w dniu 7 października 2016 r.) to wyciągnięte konsekwencje w stosunku do osób, które są za to odpowiedzialne. Na wywiad zareagował prezes sądu rozpoznającego sprawę, który skrytykował powyższe wypowiedzi i uznał je za ingerencję w niezależność sądownictwa i stwierdził, że jeżeli Minister Sprawiedliwości chce wyciągać konsekwencje, to jest gotowy je ponieść. Wskazał ponadto, że sprawa Igora Bavčara jest skomplikowana, a sędzia sprawozdawca pracuje nad uzasadnieniem wyroku najszybciej jak jest możliwe, nawet w swoim wolnym czasie.

Skarżący, po otrzymaniu wyroku sądu pierwszej instancji wraz z uzasadnieniem odwołał się od niego, podnosząc m.in. zarzuty dotyczące wpływania przez Ministra Sprawiedliwości, w związku z jego telewizyjnymi wypowiedziami, na sąd pierwszej instancji. Apelacja nie została jednak uwzględniona. Skarżący wniósł więc nadzwyczajny środek zaskarżenia do Sądu Najwyższego. Powtórzył w nim zarzuty dotyczące wpływania na wymiar sprawiedliwości. Wskazał jednak też, że w trakcie prac parlamentarnych dotyczących zmian w instytucji zawieszenia postępowania wykonawczego premier Słowenii stwierdził, iż mają one uniemożliwić osobom, które powinny odbywać karę, grę w koszykówkę. W dniu 18 września 2017 r. skarżący rozpoczął odbywanie kary. W dniu 5 lutego 2019 r. Sąd Najwyższy oddalił skargę Igora Bavčara, nie uwzględniając m.in. zarzutów dotyczących niedopuszczalnej ingerencji Ministra Sprawiedliwości w toczącą się sprawę. Jak bowiem przyjął skład orzekający, w sprawie nie został wykazany w żaden sposób ich wpływ na orzeczenie sądu odwoławczego. Skarżący wniósł skargi konstytucyjne w swojej sprawie, ale także one nie zostały uwzględnione. Trybunał Konstytucyjny analizując całość kontekstu w jakim padły słowa Ministra Sprawiedliwości oraz premiera Słowenii, a także wskazując, że prezes sądu orzekającego w sprawie wyraźnie zajął stanowisko w ich względzie, nie doszukał się naruszenia prawa do niezależnego i bezstronnego sądu oraz domniemania niewinności. Orzeczenie zapadło jednak przy 1 zdaniu odrębnym.

Skarżący zakończył odbywanie kary w dniu 23 czerwca 2021 r.

### *Zarzuty*

Skarżący zarzucił naruszenie prawa do niezależnego i bezstronnego sądu z art. 6 ust. 1 EKPC oraz naruszenie przysługującego mu domniemania niewinności wynikającego z art. 6 ust. 2 EKPC w związku z publiczną

wypowiedzią Ministra Sprawiedliwości. Zdaniem skarżącego, publiczną wypowiedź Ministra Sprawiedliwości należy traktować jako nacisk na sąd, aby ten utrzymał skazanie w mocy i nie dopuścił do przedawnienia karalności zarzuconych mu czynów. Dodatkowo skarżący podkreślił, że wypowiedź prezesa sądu będąca reakcją na słowa Ministra Sprawiedliwości jasno wskazuje, iż została ona potraktowana jako groźba skierowana do sędziów sprawujących wymiar sprawiedliwości.

### *Rozstrzygnięcie*

ETPC odwołując się do swojego ugruntowanego orzecznictwa dotyczącego standardu ochrony domniemania niewinności wskazał, że o naruszeniu art. 6 ust. 2 EKPC można mówić w tych sytuacjach, w których publiczne wypowiedzi funkcjonariuszy publicznych przesadzają winę danej osoby zanim została ona jej przypisana zgodnie z prawem krajowym w wyroku sądowym. Należy jednak ściśle odróżnić sytuacje, w których wina osoby zostaje przesądzona, od przypadków, w których wypowiedzi dotyczą wyłącznie podejrzenia, że popełniła ona przestępstwo. Organy państwa dysponują bowiem prawem do informowania opinii publicznej o sytuacjach, w których istnieje podejrzenie, że dana osoba dopuściła się czynów zabronionych. Rozgraniczenie między obiema powyższymi sytuacjami wymaga analizy szczególnych okoliczności danej sprawy.

W realiach toczącego się postępowania nie ulegało wątpliwości sędziów strasburskich, że sytuacja, w której skarżący jest osobą publiczną i zarzucano mu popełnienie poważnych przestępstw gospodarczych, poinformowanie o tym fakcie opinii publicznej przez organ władzy wykonawczej jest uzasadnione. Dodatkowo, okoliczności związane z nagraniem skarżącego grającego w koszykówkę uzasadniały reakcję władz państwowych. Jednakże dosadny i nierozważny język wypowiedzi polityków, w sytuacji, gdy sprawa karna przeciwko skarżącemu była w toku, mógł wpłynąć na ocenę jego winy przez opinię publiczną i sprawić wrażenie, że sąd krajowy powinien skazać skarżącego. Zdaniem ETPC, istotne znaczenie ma to, że wypowiadał się Minister Sprawiedliwości odpowiadający w rządzie za organizację i działanie sądownictwa. Pomimo więc tego, że zastrzegał on, iż nie ma szczególnych możliwości wpływu na sąd rozpatrujący sprawę, a także biorąc pod uwagę, że Minister Sprawiedliwości nie kontroluje w Słowenii postępowań dyscyplinarnych przeciwko sędziom, ETPC stwierdził jednak, że domniemanie niewinności zostało w sprawie naruszone. Wypowiedź Ministra Sprawiedliwości, a także wzięte pod uwagę przez Trybunał strasburski słowa premiera, mogły zdaniem sędziów strasburskich negatywnie wpłynąć na proces decyzyjny sądu w sprawie skarżącego. Co warte dodania, ETPC wskazał również, że choć sądy

słoweńskie badały zarzut niedopuszczalnego wpływu wypowiedzi publicznych na orzekanie, to jednak czyniły to przez pryzmat przyczyn odwoławczych (naruszenia prawa albo błędnych ustaleń faktycznych), które wymagały wykazania wpływu na wydane orzeczenie. Tymczasem, zdaniem sędziów orzekających w sprawie skarżący powinien mieć możliwość poddania tego zarzutu wnikliwej i wszechstronnej ocenie, niekoniecznie zrelatywizowanej do klasycznych powodów odwoławczych.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa do niezależnego i bezstronnego sądu ETPC wskazał, że treść tego zarzutu pokrywa się z zarzutem naruszenia art. 6 ust. 2 EKPC, w związku z powyższym nie ma potrzeby jego osobnej analizy.

W związku z naruszeniem art. 6 ust. 2 EKPC, Trybunał strasburski zasądził na rzecz skarżącego 10 000 euro tytułem słusznego zadośćuczynienia i 6 000 euro tytułem zwrotu kosztów i wydatków.

Wskazane powyżej rozstrzygnięcie dotyczące naruszenia art. 6 ust. 2 EKPC padło większością głosów 6:1.

W sprawie zostało zgłoszone 1 zdanie równoległe (sędzia P. Paczolay). Podniesiono w nim, że większość składu orzekającego niesłusznie przyjęła, iż naruszenie art. 6 ust. 2 EKPC wiązało się z negatywnym wpływem wypowiedzi członków rządu zarówno na ocenę kwestii winy przez społeczeństwo jak i bezstronność orzekania przez sąd. O ile sędzia P. Paczolay zgodził się z tym pierwszym, co jego zdaniem implikowało zasadność stwierdzenia naruszenia EKPC, o tyle zakwestionował to drugie, jako nieznajdujące uzasadnienia w okolicznościach badanej sprawy.

Sędzia V. Sancin zgłosił w sprawie zdanie odrębne. Wskazał w nim, że warunkiem stwierdzenia naruszenia art. 6 ust. 2 EKPC jest wykazanie, że wypowiedź funkcjonariusza publicznego co do winy skarżącego zachęciłaby opinię publiczną do uznania go za winnego, a także, że faktycznie przesądziła ona o ocenie faktów przez właściwy organ sądowy. Żaden z tych elementów jego zdaniem, a w szczególności drugi z nich, nie został wykazany w realiach badanej sprawy. Dodatkowo ETPC nie wziął pod uwagę, naruszając zasadę subsydiarności, stanowiska sądów krajowych (w tym sądu konstytucyjnego) i odmiennie od niego przyjął, że doszło do naruszenia art. 6 ust. 2 EKPC.

Na marginesie należy odnotować, że w sprawie przedmiotem zarzutu było także naruszenie art. 7 EKPC, który statuuje zasadę *nullum crimen sine lege*. W tym zakresie skarżący kwestionował wykładnię przepisów krajowych penalizujących pranie brudnych pieniędzy dokonaną przez sądy słoweńskie jako naruszającą tę fundamentalną zasadę prawa karnego. Zarzut ten jednak nie został podzielony przez ETPC.



## Komentarz

Omówiona sprawa jest dość ciekawa ze względu na jej specyficzne okoliczności faktyczne. Nie doszło w niej bowiem wprost do naruszenia domniemania niewinności i przesądzenia o winie skarżącego, a dodatkowo wypowiedzi osób publicznych miały miejsce już po wydaniu wyroku sądu pierwszej instancji, a nie jak w większości podobnych spraw rozpatrywanych przez ETPC na wczesnym etapie postępowania karnego. Wypowiedzi Ministra Sprawiedliwości Słowenii nie miały jednoznacznego charakteru (w przeciwieństwie na przykład do tych ze sprawy *Miroslaw Garlicki przeciwko Polsce*), a kwestia ich wpływu na bezstronność orzekania, czego dowodzą zdanie równoległe i odrębne, okazała się kontrowersyjna. Bez wątpienia stanowisko wyrażone przez większość składu orzekającego nie zostało wszechstronnie uzasadnione. Nie jest ono jednak pozbawione podstaw, jeżeli zważyć, że wypowiedź Ministra Sprawiedliwości jasno wskazywała na jego oczekiwanie odnośnie do szybkiego zakończenia sprawy i można ją było odczytywać jako wywieranie presji na wymiar sprawiedliwości. Otwartym pozostaje jednak pytanie o to, co i w jakim standardzie powinno być dowiedzione, jeżeli chodzi o wpływ wypowiedzi osób publicznych na orzekanie przez sądy. Ta kwestia nie została w ogóle rozważona w stanowisku większości składu orzekającego. Podobnie, rodzi się pytanie, czy do stwierdzenia naruszenia domniemania niewinności z art. 6 ust. 2 EKPC wystarczy wykazanie negatywnego wpływu wypowiedzi członków rządu na ocenę winy danej osoby przez społeczeństwo (tak założył w zdaniu równoległym sędzia P. Paczolay), czy też jednocześnie musi istnieć wpływ (jaki?) na bezstronność orzekania przez sąd. W tym ostatnim przypadku miarą może być oczywiście wyłącznie obiektywne przekonanie o istnieniu albo nieistnieniu takiego wpływu. Sprawa *Bavčar przeciwko Słowenii* na pewno nie porządkuje więc w sposób jednoznaczny standardu wynikającego z art. 6 ust. 2 EKPC. Raczej otwiera ona nowe pola do dyskusji o jego kształcie, które powinny zostać doprecyzowane w kolejnych orzeczeniach ETPC. Oceniając zaś jej wpływ na polską praktykę, należy stwierdzić, że jedyną skuteczną drogą do uniknięcia podobnych spraw przeciwko Polsce jest podnoszenie świadomości osób publicznych w zakresie tego, że ich publiczne wypowiedzi muszą być wyważone i spełniać wyłącznie funkcję informacyjną. Przesądzenie winy wprost albo też w sposób pośredni, ale niepozostawiający wątpliwości odnośnie do intencji osoby formułującej daną wypowiedź, będzie prowadziło do stwierdzenia naruszenia standardu domniemania niewinności i może skutkować koniecznością wypłaty słusznych zadośćuczynień.

W. Jasiński

## 11. Obowiązek odniesienia się przez sąd do zarzutów podnoszonych przez oskarżonego w toku postępowania karnego

*Cupiał przeciwko Polsce*, skarga nr 67414/11,  
wyrok z dnia 9 marca 2023 r.

### Abstrakt

W sprawie *Cupiał przeciwko Polsce* skarżący zarzucił naruszenie prawa do rzetelnego procesu karnego, związane z pogwałceniem przez sąd krajowy standardu oceny dowodów i uzasadnienia dokonanych ocen. Trybunał podzielił ten zarzut wskazując, że w realiach badanej sprawy sądy dwóch instancji orzekające o winie skarżącego nie dochowały wymogu należytej oceny dowodów i wszechstronnego odniesienia się do sformułowanych przez skarżącego zarzutów, które miały istotne znaczenie dla toczącej się sprawy.

**Słowa kluczowe:** ocena dowodów; prawo do uzasadnienia rozstrzygnięcia w sprawie; prawo do rzetelnego procesu karnego

### Streszczenie orzeczenia

#### *Stan faktyczny*

Żona skarżącego złożyła w dniu 27 października 2006 r. zawiadomienie o popełnieniu przez niego przestępstwa znęcania się psychicznego nad nią i nad wspólnymi dziećmi (3 córkami). Skarżący miał zmuszać ją i dzieci do nadmiernych praktyk religijnych, znęcać się nad dziećmi psychicznie ograniczając ich potrzeby biologiczne (budząc je po zaśnieściu, ograniczając czas posiłków) oraz obligując do modlenia się o określonych porach. Dodatkowo narzucał własną zdeterminowaną religijnie percepcję świata. W toku postępowania zasięgnięto opinii specjalisty psychologa, który potwierdził traumę członków rodziny skarżącego. Przesłuchano też córki skarżącego. Najstarsza z nich w swoich zeznaniach zaprzeczyła, aby ojciec znęcał się psychicznie nad rodziną. Skarżący w toku procesu kwestionował bezstronność psychologa, który sporządził opinię. Zarzucał, że w swoich wypowiedziach stwierdzał on, iż skarżący dopuścił się czynów zabronionych (potwierdziła to w swoich zeznaniach najstarsza córka skarżącego). Sąd jednak nie orzekł o naruszeniu wymogu bezstronności i nie zgodził się na powołanie innego biegłego. W wyjaśnieniach skarżący wskazał, że nie znęcał się psychicznie nad rodziną.

Jego zdaniem, motywacją żony zawiadamiającej o przestępstwie była zemsta za to, że nie godził się na ich rozwód (doszło do niego bez orzekania o winie w 2008 r.).

W dniu 22 lipca 2010 r. sąd pierwszej instancji uznał skarżącego za winnego zarzuconego mu przestępstwa i skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem na okres 3 lat. Ustalił, że zachowanie skarżącego, które związane było z wyznawaniem jego percepcji wiary katolickiej, powinno zostać zakwalifikowane jako przestępstwo znęcania się psychicznego. Sąd przyjął, że poza wskazanymi powyżej w kontekście zawiadomienia o przestępstwie zachowaniami, skarżący dodatkowo zmuszał dzieci do publicznych wyznań swoich przewinień w obecności członków rodziny i obcych osób. Zapraszał też do domu inne osoby, a w trakcie wizyt dzieci musiały oddawać swoje łóżka do spania gościom, a same spać na podłodze. Zmuszane też były do oddawania gościom przygotowanych posiłków. Dodatkowo, skarżący zakazywał spożywania jedzenia poza określonymi przez siebie porami. Skarżący odwołał się od powyższego wyroku, ale w dniu 25 lutego 2011 r. sąd odwoławczy utrzymał go w mocy.

### *Zarzuty*

Skarżący zarzucił naruszenie prawa do rzetelnego procesu karnego z art. 6 ust. 1 EKPC. W skardze do ETPC podniósł szereg uchybień proceduralnych, którymi dotknięte było postępowanie karne toczące się przeciwko niemu. Zdaniem skarżącego, sąd nie wziął należyście pod uwagę tła sprawy związanego z groźbami byłej żony wskazującymi, że brak zgody na rozwód zaowocuje zawiadomieniem o popełnieniu przestępstwa znęcania się. Dodatkowo sąd nie przesłuchał partnera byłej żony, nie dopuścił dowodu ze zdjęć rodzinnych, które miały wskazywać na więź między jej członkami, wadliwie ocenił korzystne dla skarżącego zeznania najstarszej córki, a także nie uwzględnił zarzutów odnoszących się do bezstronności biegłego. Skarżący podniósł także, że sposób wychowania dzieci wynikał z jego chronionych konstytucyjnie przekonań religijnych i nie może on zostać zakwalifikowany jako znęcanie się.

Obok powyższych zarzutów w skardze podniesiono także naruszenie art. 8, art. 9 i art. 14 EKPC oraz art. 2 Protokołu Nr 1 do EKPC.

### *Rozstrzygnięcie*

Analizując zarzuty ETPC odwołał się w pierwszej kolejności do utrwalonego w swoim orzecznictwie podejścia dotyczącego oceny dowodów. Rolą Trybunału strasburskiego jest ocena postępowania jako całości i analiza, czy sposób weryfikacji dowodów przed sądem krajowym nie naruszył prawa jednostki do rzetelnego procesu karnego. Nie jest zatem zadaniem ETPC ocena

abstrakcyjna i punktowa polegająca na ustalaniu, czy dany dowód powinien być dopuszczalny czy też nie. Trybunał przypomniiał także, że każde rozstrzygnięcie sądowe powinno być należycie uzasadnione, tak aby można było powiedzieć, że racje skarżącego zostały rozpatrzone i sąd się do nich odniósł. Sposób i zakres owego odniesienia zależą jednak od okoliczności danej sprawy.

Przenosząc powyższe standardy ogólne na okoliczności badanej sprawy ETPC stwierdził, że oskarżony miał zapewnioną w toku postępowania możliwość korzystania z przysługującego mu prawa do obrony, w tym korzystał z pomocy obrońcy. Trybunał wskazał jednak, że sądy krajowe w niedostatecznie rzetelny sposób odniosły się do zarzutów skarżącego dotyczących motywacji żony zawiadamiającej o przestępstwie, faktu, iż najstarsza córka dobrowolnie zdecydowała o tym, że będzie mieszkać ze skarżącym po rozwodzie rodziców, a także do faktu, że wszystkie opinie psychologiczne zostały sporządzone przez tego samego biegłego, którego wiarygodność skarżący kwestionował. W konsekwencji ETPC uznał, że doszło do naruszenia standardu rzetelności w zakresie oceny dowodów przez sądy krajowe, a także w zakresie należytego uzasadnienia rozstrzygnięć sądów przypisujących skarżącemu winę.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów sformułowanych w skardze ETPC uznał, że nie ma potrzeby ich odrębnego badania, gdyż ich istota została już wcześniej przeanalizowana w świetle art. 6 ust. 1 EKPC.

Trybunał strasburski przyznał skarżącemu kwotę 6 000 euro tytułem słusznego zadośćuczynienia.

## **Komentarz**

Wyrok zapadły w omawianej sprawie może budzić wątpliwości. Należy bowiem przypomnieć, że ETPC orzeka zgodnie z zasadą subsydiarności, a jego zadaniem nie jest bycie czwartą instancją, która weryfikuje rozstrzygnięcia sądów krajowych. Dość kategoryczne stwierdzenie, że określone zaniechania w toku oceny dowodów i jej uzasadnienie przez sądy krajowe skutkują naruszeniem art. 6 ust. 1 EKPC, w sytuacji, w której Trybunał nie dysponuje aktami sprawy krajowej, treścią zeznań świadków i pokrzywdzonych, a więc nie jest w stanie zweryfikować całości materiału dowodowego, któremu dały wiarę sądy krajowe, jest przynajmniej problematyczne. Należy oczywiście zgodzić się z ETPC, że ocena dowodów, będąca co do zasady domeną sądów krajowych, nie może całkowicie wymykać się weryfikacji trybunalskiej. Otwarte pozostaje jednak pytanie, w jakich sytuacjach ingerencja Trybunału w to, jak sądy krajowe oceniły dowody nie będzie stanowiła pogwałcenia zasady subsydiarności. Jak się wydaje, niekontrowersyjne są te sytuacje, w których postępowanie dowodowe było w sposób oczywisty wadliwe a sądy dopuściły

się arbitralności w ocenie zebranego materiału. W innych jednak przypadkach weryfikacja postępowania sądów krajowych powinna być wstrzemięźliwa, właśnie ze względu na fakt, iż Trybunał strasburski nie ma żadnych możliwości zapoznania się bezpośrednio, a nawet pośrednio, z pełnym materiałem danej sprawy. Uzasadnienie komentowanego wyroku ETPC nie jest zatem przekonujące, nawet jeśli zgodzić się, że sądy krajowe powinny być pewne kwestie omówić lepiej. W rozstrzygnięciu ETPC zabrakło zwłaszcza odniesienia się do oceny dowodów obciążających skarżącego. Trybunał nie kwestionował bowiem, że fakty uznane przez sąd za znęcanie się miały rzeczywiście miejsce. W tym więc świetle np. motywacja byłej żony zgłaszającej przestępstwo nie musiała mieć istotnego znaczenia. Wytykając sądom krajowym brak należytej staranności w uzasadnieniu rozstrzygnięcia ETPC nie dostrzegł, że do pewnego stopnia także jego rozstrzygnięciu można byłoby postawić tożsamy zarzut. Jedno jednak nie ulega wątpliwości. Sądy krajowe, rozpoznając sprawę powinny dokładać staranności, aby uzasadnienie oceny dowodów było możliwie wszechstronne i nawet, jeśli pewne kwestie wydają się sądowi oczywiste to mogą one z perspektywy zewnętrznego obserwatora i standardu należytej staranności wymagać jednak omówienia. Dochowanie powyższych wymogów pozwoli uniknąć kontrowersji, takich jakie w tej sprawie podnoszone były przed ETPC.

W. Jasiński

## 12. Oparcie skazania na depozycjach osób współuczestniczących w popełnieniu przestępstwa i otrzymujących z tego tytułu korzyści w ramach ich odpowiedzialności karnej

*Erik Adamčo przeciwko Słowacji, skarga nr 19990/20,  
wyrok z dnia 1 czerwca 2023 r.*

### Abstrakt

Sprawa *Erik Adamčo przeciwko Słowacji* dotyczy możliwości oparcia skazania w sprawie karnej na depozycjach osób pomawiających oskarżonego i uzyskujących z tego tytułu korzyści z perspektywy własnej odpowiedzialności karnej. Skarżący zarzucił, że w postępowaniu toczącym się przeciwko niemu

zarówno dopuszczenie, jak i ocena takich dowodów była niepełna i arbitralna. Trybunał strasburski podzielił te zarzuty i stwierdził naruszenie art. 6 EKPC. Skład orzekający wytknął w szczególności niedostatecznie wnikliwą weryfikację wiarygodności dowodów z pomówienia dokonaną przez sądy słowackie.

**Słowa kluczowe:** ocena dowodów; dowód obciążający; mały świadek koronny; prawo do rzetelnego procesu karnego

## Streszczenie orzeczenia

### *Stan faktyczny*

W dniach 20 i 24 czerwca 2014 r. skarżącemu zostały przedstawione zarzuty współudziału w 2 zabójstwach popełnionych przez zorganizowaną grupę przestępczą. Postępowanie przed sądem pierwszej instancji odbyło się w okresie od dnia 26 kwietnia 2015 r. do dnia 2 marca 2017 r. Dowodami obciążającymi były przede wszystkim depozycje innych osób zaangażowanych w popełnienie zabójstw. Oprócz tych dowodów w sprawie przesłuchano także licznych świadków oraz zasięgnięto opinii biegłych dotyczących okoliczności śmierci pokrzywdzonych oraz profilu psychologicznego skarżącego. Skarżący kwestionował depozycje obciążających go osób wskazując na ich liczne nieścisłości i sprzeczności. Pomimo tego, wyrokiem z dnia 2 marca 2017 r. został uznany za winnego zarzuconych mu czynów i skazany na 25 lat pozbawienia wolności. Sąd skazując skarżącego oparł się głównie na depozycjach osób biorących udział w morderstwach oraz zeznaniach świadków, którzy znali okoliczności tych morderstw od tych osób. Dodatkowym istotnym elementem w sprawie było to, że osoby obciążające skarżącego współpracowały z organami ścigania i uzyskały w związku powyższym korzyści w zakresie ich odpowiedzialności karnej. Sąd analizujący sprawę wskazał jednak, że ta kwestia, podnoszona przez skarżącego, nie rzutowała negatywnie na ich wiarygodność, gdyż złożone depozycje obciążały także samych składających zeznania. Ponadto sąd zauważył, że znajdowały się w nich nieścisłości, których by prawdopodobnie nie było, gdyby depozycje zostały złożone pod presją czy z inspiracji organów procesowych.

Skarżący odwołał się od wyroku podnosząc podobne zarzuty do tych, które formułował przed sądem pierwszej instancji. Wskazał jednak również, że obciążający go współsprawcy mieli dostęp do akt postępowania związanych z czynami zarzuconymi skarżącemu (ze względu na swój status procesowy w sprawach, w których ich sądzono), co sprawiało, że nie mogli być świadkami w postępowaniu przeciwko niemu. Skarżący zarzucał też, że osoby obciążające go, obciążały także jego brata (który był zaangażowany w przestępstwa zarzucone skarżącemu) i *de facto* nie poniosły one odpowiedzialności karnej

za swoje czyny. Otrzymały więc swoisty immunitet od organów ścigania. Sąd odwoławczy nie uwzględnił jednak apelacji, wskazując, że sąd pierwszej instancji szczegółowo i należycie rozważył zarzuty skarżącego i nie są one uzasadnione.

Skarżący zaskarżył wyrok sądu odwoławczego do Sądu Najwyższego, ale ten uznał wniesiony środek za niedopuszczalny. Także Sąd Konstytucyjny rozpatrując skargę skarżącego nie dopatrzył się w jego sprawie naruszenia standardów konstytucyjnych.

### *Zarzuty*

Skarżący zarzucił naruszenie art. 6 ust. 1 i art. 6 ust. 3 lit. d) EKPC ze względu na arbitralne oparcie przez sąd krajowy wyroku skazującego na depozycjach świadków, którzy współuczestniczyli w popełnieniu przestępstw i w zamian za złożone zeznania otrzymali korzyści w ramach ich odpowiedzialności karnej.

### *Rozstrzygnięcie*

Trybunał odnosząc się do zarzutów skarżącego przypomniał w pierwszej kolejności, że ocenia on rzetelność postępowania jako całości i nie wypowiada się w kwestii dopuszczalności czy indywidualnej oceny poszczególnych dowodów. To bowiem jest rolą sądu krajowego. Zadaniem ETPC jest zaś ocena rzetelności całokształtu postępowania toczącego się przed sądem krajowym. W tym kontekście kwestie dotyczące dopuszczalności i oceny aposteriorycznej dowodów mogą być jednak też istotne. Z perspektywy analizowanej sprawy Trybunał odnotował, że oparcie skazania na dowodzie z pomówienia osoby współpracującej z organami ścigania, jako takie, nie stanowi naruszenia wymogu rzetelności postępowania. Należy jednak uwzględnić w ocenie takiego dowodu to, że otrzymywane przez osobę obciążającą oskarżonego korzyści w zakresie jej odpowiedzialności karnej mogą negatywnie wpływać na wiarygodność zeznań albo wyjaśnień, a tym samym rodzić niebezpieczeństwo niesłusznego skazania. Analizując okoliczności badanej sprawy ETPC stwierdził, że dowody z pomówienia miały bardzo istotne znaczenie dla skazania skarżącego. Zarazem uznał on, że ich ocena nie była przeprowadzona prawidłowo. Sądy krajowe nie poddały wszechstronnej weryfikacji rozbieżności i sprzeczności w złożonych zeznaniach. Ponadto, nie przeanalizowały one rzetelnie tego, jak uzyskane przez pomawiających korzyści mogły wpłynąć na treść ich zeznań. Biorąc pod uwagę, że korzyści te mogły być znaczące, kwestia ta powinna była zostać poddana wnikliwej ocenie. ETPC zwrócił także uwagę na fakt, iż porozumienie między pomawiającymi i organami ścigania, zgodnie z prawem słowackim, nie musiało podlegać żadnej zewnętrznej



kontroli sądowej. Biorąc to wszystko pod uwagę Trybunał strasburski uznał, że postępowanie przeciwko skarżącemu nie było rzetelne i doszło do naruszenia art. 6 EKPC. Skład orzekający zasądził także 5 000 euro tytułem słusznego zadośćuczynienia oraz 15 000 euro tytułem zwrotu kosztów i wydatków dla skarżącego.

### **Komentarz**

W analizowanym orzeczeniu ETPC po raz kolejny zaakcentował potrzebę wnikliwej oceny dowodu z pomówienia, w sytuacji, gdy pomawiający uzyskuje w zamian korzyści w zakresie jego odpowiedzialności karnej. Rzetelność postępowania wymaga w takim przypadku szczególnej staranności i wyraźnego odniesienia się do podnoszonych przez stronę postępowania zarzutów związanych z wątpliwościami dotyczącymi wiarygodności osoby pomawiającej. Przedmiotem oceny sądu powinna być nie tylko spójność i niesprzeczność składanych depozycji, ale także całokształt uzyskiwanych przez zeznającego korzyści. Z perspektywy polskiego porządku prawnego omawiane orzeczenie ma na pewno istotne znaczenie dla kształtowania standardów prawidłowej oceny dowodu z pomówienia. W tym kontekście należy odnotować, że w orzecznictwie polskich sądów dostrzega się, iż „dowód z »pomówienia« współoskarżonego jest dowodem niejako szczególnym, dowodem, którego przeprowadzenie wymaga ponadprzeciętnej skrupulatności w jego przeprowadzeniu i ocenie, tak aby ocena tego pomówienia jako podstawy faktycznej co do winy pomówionego, nie nasuwała żadnych zastrzeżeń”<sup>1</sup>. To jednak, jak wszechstronnie i w sposób spełniający standardy strasburskie ocenić dowód z pomówienia, zależy od okoliczności danej sprawy. Sądy powinny zatem dochować szczególnej staranności, aby uzasadnienia orzeczeń opierających się na omawianej kategorii dowodów osobowych były rzetelnie umotywowane i odnosiły się do całokształtu kontekstu, w jakim dany świadek (współoskarżony) zeznaje (wyjaśnia). Zarzuty podnoszone przez oskarżonego nie mogą zostać pozostawione bez stosownej odpowiedzi, a sąd, także z urzędu, powinien dążyć do wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności, w tym dotyczących potencjalnych korzyści na jakie zeznający może liczyć w związku ze złożeniem depozycji. Tylko takie podejście będzie bowiem w stanie zagwarantować poszanowanie standardu wynikającego z art. 6 EKPC.

<sup>1</sup> Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 19 grudnia 2017 r., II AKa 364/17, LEX nr 2486460.

W. Jasiński

### 13. Brak uzasadnienia nieskierowania przez Sąd Kasacyjny pytania prejudycjalnego do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej

*Georgiou przeciwko Grecji*, skarga nr 57378/18,  
wyrok z dnia 14 marca 2023 r.

#### Abstrakt

Skarżący w sprawie *Georgiou przeciwko Grecji* zarzucił naruszenie jego prawa do rzetelnego procesu karnego polegające na tym, że Sąd Kasacyjny, jako najwyższa instancja sądowa, nie skierował wbrew jego żądaniu do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej pytania prejudycjalnego dotyczącego toczącej się sprawy. Europejski Trybunał Praw Człowieka podzielił powyższy zarzut wskazując, że brak jakiegokolwiek odniesienia się do żądania skarżącego w tym zakresie w wyroku odrzucającym jego środek zaskarżenia stanowi naruszenie prawa do rzetelnego procesu karnego.

**Słowa kluczowe:** pytanie prejudycjalne; Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej; prawo do rzetelnego procesu karnego; prawo do uzasadnienia rozstrzygnięcia sądowego

#### Streszczenie orzeczenia

##### *Stan faktyczny*

Skarżący w latach 2010–2015 pełnił funkcję prezesa Greckiego Urzędu Statystycznego. W 2010 r. przesłał on do Eurostatu dane dotyczące greckiego deficytu budżetowego za rok 2009. Dokonał tego bez wcześniejszej zgody siedmiosobowej rady greckiej instytucji. Jak twierdził, uczynił tak hołdując zasadzie niezależności wynikającej z *European Statistics Code of Practice*, która szefowi urzędu statystycznego powierzała rolę udostępniania danych statystycznych. Powyższe działania zaowocowały wszczęciem postępowania karnego przeciwko skarżącemu o niedopełnienie obowiązków. Dodatkowo zarzucono mu złamanie zakazu dodatkowego zatrudnienia i brak realizacji obowiązku zwoływania posiedzeń rady. W 2016 r. został od tych zarzutów uniewinniony przez sąd pierwszej instancji. W wyniku apelacji prokuratora, sąd odwoławczy uznał skarżącego za winnego niedopełnienia obowiązku uzyskania zgody rady na udostępnienie danych statystycznych Eurostatowi i wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem

jej wykonania. Skarżący odwołał się od tego wyroku do Sądu Kasacyjnego. Dodatkowo, w piśmie procesowym zażądał skierowania do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej jako: TSUE) pytania prejudycjalnego dotyczącego interpretacji *European Statistics Code of Practice*, jeśli sąd krajowy uzna, że niejasne są jego unormowania istotne dla sprawy. Sąd Kasacyjny w dniu 7 czerwca 2018 r. odrzucił wniesiony środek zaskarżenia. W uzasadnieniu wydanego orzeczenia nie odniósł się do żądania skarżącego dotyczącego skierowania pytania prejudycjalnego do TSUE.

### Zarzuty

Skarżący zarzucił, że rzetelność postępowania toczącego się przeciwko niemu została naruszona w związku z tym, że jego wniosek o skierowanie pytania prejudycjalnego do TSUE został odrzucony przez Sąd Kasacyjny bez żadnego uzasadnienia.

### Rozstrzygnięcie

ETPC odnosząc się do zarzutu skarżącego odwołał się w pierwszej kolejności do ugruntowanych w orzecznictwie standardów dotyczących kwestii kierowania pytań prejudycjalnych do TSUE. W przypadku, gdy strona podnosi takie żądanie, sąd krajowy jest zobligowany do przedstawienia uzasadnienia w sytuacji, gdy odmawia on uwzględnienia stosownego wniosku. W przypadku, gdy taki zarzut pojawia się w ramach kontroli instancyjnej powinien on także zostać przez sąd krajowy należycie przeanalizowany. Uzasadnienie decyzji odmownej musi uwzględniać orzecznictwo TSUE wskazujące, z jakich powodów sądy najwyższych instancji mogą zdecydować się na niewnoszenie pytań prejudycjalnych. W związku z faktem, że grecki Sąd Kasacyjny w ogóle nie odniósł się w swoim orzeczeniu, od którego nie przysługiwał żaden środek zaskarżenia, do kwestii zasadności skierowania pytania prejudycjalnego do TSUE, doszło do naruszenia, wynikającego z art. 6 ust. 1 EKPC, prawa do rzetelnego procesu karnego.

ETPC uznał także, że jeśli skarżący tego zażąda, to wznowienie postępowania przed Sądem Kasacyjnym będzie stanowiło adekwatną formę naprawienia zaistniałego naruszenia prawa do rzetelnego procesu karnego.

Wyrok w sprawie zapadł jednomyślnie. Sędzia G.A. Serghides złożył jednak zdanie równoległe, w którym rozwinął kwestię zasadności orzeczonej przez ETPC formy sanacji zaistniałego naruszenia EKPC, którą w omawianej sprawie było wznowienie postępowania.

### Komentarz

Analizowane orzeczenie, podobnie jak wcześniejsze wyroki ETPC dotyczące sytuacji, w których sądy krajowe nie kierowały na żądanie skarżących pytań prejudycjalnych do TSUE (por. orzeczenia przytoczone w omawianym

wyroku), wyraźnie podkreśla konieczność odniesienia się przez sąd krajowy do odpowiedniego wniosku formułowanego w toku postępowania, a także należytego uzasadnienia (z uwzględnieniem standardów wykształconych przez TSUE) decyzji odmownej w przypadku najwyższych instancji sądowych. Podobnie jak ogólnie w przypadku konieczności uzasadnienia swoich rozstrzygnięć i odniesienia się do zarzutów procesowych formułowanych przez uczestników postępowania, kwestia ta jest bardzo istotna. Sądy krajowe, w tym polskie, muszą pamiętać o należytej staranności jakiej muszą dochować, gdy żądanie skierowania pytania prejudycjalnego się pojawia, aby w postępowaniu nie doszło do pogwałcenia prawa do rzetelnego procesu karnego.

W. Jasiński

## 14. Brak możliwości udziału w przesłuchaniu współoskarżonego, którego depozycje stanowią decydujący dowód obciążający

*Romaniuk przeciwko Polsce*, skarga nr 42179/14,  
wyrok z dnia 26 października 2023 r.

### Abstrakt

Sprawa *Romaniuk przeciwko Polsce* dotyczy rzetelności postępowania, w którym decydującym dowodem obciążającym skarżącego były depozycje współoskarżonego złożone w postępowaniu przygotowawczym. Skarżący nie miał możliwości udziału w jego przesłuchaniu na rozprawie, gdyż odmówił on składania wyjaśnień. ETPC stwierdził naruszenie art. 6 ust. 3 lit. d) EKPC wskazując, że w toku postępowania nie dochowano wymogu zrównoważenia ograniczenia prawa do obrony wynikającego z braku możliwości bezpośredniego udziału skarżącego w przesłuchaniu współoskarżonego na rozprawie.

**Słowa kluczowe:** prawo do udziału w przesłuchaniu świadków i współoskarżonych; jedyny albo decydujący dowód; prawo do rzetelnego procesu karnego

### Streszczenie orzeczenia

#### *Stan faktyczny*

Skarżący został oskarżony o udział w bójce z użyciem niebezpiecznego narzędzia, nielegalne posiadanie broni, a także zabójstwo i spowodowanie

uszczerbku na zdrowiu innych uczestników bójki. Przedstawione zarzuty opierały się na wyjaśnieniach złożonych przez współoskarżonego R.W., który uczestniczył w bójce po tej samej stronie co skarżący. R.W. był wielokrotnie przesłuchiwany w śledztwie, każdorazowo bez udziału skarżącego oraz jego obrońcy. Na rozprawie odmówił składania wyjaśnień i po 3 jej terminach został zwolniony przez sąd z obowiązku stawienia. Jego wyjaśnienia ze śledztwa zostały odczytane w toku rozprawy.

W dniu 2 grudnia 2011 r. skarżący został uznany przez sąd za winnego popełnienia większości zarzuconych mu czynów. Sąd uniewinnił go jednak od zarzutu zabójstwa oraz spowodowania uszczerbku na zdrowiu 2 osób. Skład orzekający dał wiarę wyjaśnieniom R.W., który jako jedyny z przesłuchanej ponad setki świadków i współoskarżonych, wskazał skarżącego jako osobę strzelającą w trakcie bójki. Wskazanie to nastąpiło w trakcie drugiego przesłuchania. Złożone przez R.W. depozycje nie były w całości spójne i jednolite. Utrwalone zaś nagrania z bójki nie pozwalały na identyfikację oskarżonego jako sprawcy. Nie została także zabezpieczona broń, z której strzelano.

Skarżący odwołał się od wyroku. W apelacji żądał m.in. przesłuchania R.W. przed sądem odwoławczym. Sąd ten jednak nie uwzględnił powyższego wniosku i utrzymał w stosunku do skarżącego wyrok w mocy. W uzasadnieniu skład orzekający stwierdził wyraźnie, że depozycje R.W. są jedynym dowodem, na którym oparto skazanie skarżącego za spowodowanie uszczerbku na zdrowiu innego uczestnika bójki.

Skarżący wniósł kasację do Sądu Najwyższego, ale została ona oddalona jako oczywiście bezzasadna.

### *Zarzuty*

Skarżący zarzucił w skardze naruszenie art. 6 ust. 1 oraz art. 6 ust. 3 lit. d) EKPC, polegające na oparciu skazania na depozycjach współoskarżonego, w którego przesłuchaniu nie mógł uczestniczyć.

### *Rozstrzygnięcie*

W pierwszej kolejności ETPC przypomniał, że ocenia on postępowanie całościowo, a nie w sposób wyizolowany analizuje poszczególne czynności procesowe. Dodatkowo, w toku weryfikacji rzetelności procesu bierze pod uwagę nie tylko interes oskarżonego, ale także interes publiczny i prawa pokrzywdzonych oraz świadków, które musi wyważyć. Oskarżony ma w procesie karnym prawo do zapoznania się z dowodami na jawnej rozprawie, ich kwestionowania oraz aktywnego udziału w ich przeprowadzaniu. Prawo to jednak nie jest absolutne. Przepis art. 6 ust. 3 lit. d) EKPC nie przyznaje zatem oskarżonemu bezwzględnie uprawnienia do zapewnienia stawienia świadków

(współoskarżonych) w sądzie. Zasadniczo to do sądu krajowego należy decyzja w kwestii konieczności powołania tych osób do składania depozycji. Oparcie się wyłącznie albo w decydującym stopniu na zeznaniach nieobecnego świadka (współoskarżonego) nie stanowi również automatycznie naruszenia art. 6 ust. 1 EKPC. Tym niemniej, dopuszczalność i ocena depozycji takich osób powinny być badane i dokonywane szczególnie starannie. Weryfikacja zgodności przebiegu postępowania karnego z art. 6 ust. 1 i 3 lit. d) EKPC wymaga przeprowadzenia trój etapowego testu<sup>1</sup>. Kolejno weryfikacji podlega:

- 1) czy zaistniała poważna przyczyna uzasadniająca niestawiennictwo świadka (współoskarżonego), a w konsekwencji dopuszczenie jego depozycji jako materiału dowodowego,
- 2) czy depozycje nieobecnego świadka (współoskarżonego) stanowiły jedyną lub decydującą podstawę wyroku skazującego,
- 3) czy istniały środki równoważące, w tym silne gwarancje proceduralne, wystarczające, aby zrekompensovwać trudności w realizacji prawa do obrony w wyniku dopuszczenia wskazanych depozycji.

Odnosząc powyższe standardy do realiów sprawy, ETPC wskazał w pierwszej kolejności, że sąd odwoławczy, niesłusznie zaniechał wezwania R.W. na rozprawę. Oczywiście mógł on odmówić na niej wyjaśnień, ale to czy z tego prawa by skorzystał nie zostało zweryfikowane. Stwierdzenie przez sąd odwoławczy, że wniosek o przesłuchanie R.W. zmierzał do przedłużenia postępowania, ETPC uznał za nieprzekonujący. Biorąc więc pod uwagę dostępność świadka dla sądu, pierwsza część testu została zweryfikowana negatywnie. Przechodząc do drugiego etapu testu Trybunał strasburski wskazał, że nie budzi wątpliwości, iż dowód z depozycji R.W. był albo jedynym, albo przynajmniej decydującym o skazaniu skarżącego. W odniesieniu do trzeciego etapu testu, ETPC nie uznał, aby istniały wystarczające środki równoważące ograniczenie prawa do obrony skarżącego. Wyjaśnienia R.W. zostały bowiem wyłącznie odczytane w toku rozprawy, co nie dawało obronie szans na weryfikację tego dowodu. Samo także zapewnienie sądu, że dokonał on wnikliwej oceny omawianego dowodu nie było zdaniem sędziów strasburskich wystarczające.

## Komentarz

Analizowana sprawa dobrze obrazuje jak istotne jest właściwe podejście sądu w toku postępowania dowodowego do oceny depozycji świadka (oskarżonego), który nie składał zeznań albo wyjaśnień na rozprawie. Nie wystarczy

<sup>1</sup> Szerzej w tej kwestii por. wyroki ETPC: z dnia 17 kwietnia 2014 r. w sprawie *Schatschaschwili przeciwko Niemcom*, skarga nr 9154/10, § 100–131; z dnia 15 grudnia 2011 r. w sprawie *Al-Khawaja i Tahery przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* (Wielka Izba), skargi nr 26766/05 i 22228/06, § 118–147; z dnia 23 stycznia 2018 r. w sprawie *Kuchta przeciwko Polsce*, skarga nr 58683/08, § 44–49.

bowiem w takich okolicznościach standardowa staranność w ocenie depozycji i jej uzasadnienie w motywach wydawanego orzeczenia. ETPC wyraźnie wskazuje, że niezbędna jest w omawianym wypadku szczególna staranność. Jak bowiem precyzuje, sąd musi wykazać, że jest świadomy zasadniczo mniejszej mocy dowodowej omawianego środka. Ocena wiarygodności świadka (współoskarżonego) musi więc być szczegółowa i uwzględniać szczególną sytuację, w której oskarżony i obrońca nie mają możliwości bezpośredniego udziału w przesłuchaniu. W tym kontekście warto zauważyć, że w przypadku współoskarżonego obciążającego daną osobę sytuacja jest szczególnie niekorzystna, gdyż może on skorzystać z przysługującego mu prawa do odmowy złożenia wyjaśnień. Powyższe sprawia, że w takich sprawach bardzo istotne jest sięgnięcie po wskazywane w orzecznictwie ETPC środki równoważące. Biorąc pod uwagę realne niebezpieczeństwo, że współoskarżony odmówi wyjaśnień na rozprawie, kluczowego znaczenia nabiera albo zapewnienie oskarżonemu i jego obrońcy udziału w przesłuchaniu na etapie postępowania przygotowawczego, a jeśli to byłoby niemożliwe, to np. odtworzenie na rozprawie utraconego nagrania z przesłuchania, tak aby sąd oraz strony mogły obserwować zachowanie osoby składającej depozycje. Kwestie te wymagają wzięcia pod uwagę zarówno na poziomie legislacyjnym, jak i praktycznym, tak aby uniknąć sytuacji, w której zarówno obowiązujące przepisy jak i ich stosowanie nie oferują należytych gwarancji równoważenia ograniczeń prawa do obrony.

W. Jasiński

## **15. Niemożność udziału w przesłuchaniu współoskarżonego, który złożył obciążające wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym oraz brak pouczenia o prawie do skorzystania z obrońcy z urzędu**

*Strassenmeyer przeciwko Niemcom*, skarga nr 57818/18,  
wyrok z dnia 2 maja 2023 r.

### **Abstrakt**

Sprawa *Strassenmeyer przeciwko Niemcom* dotyczy w pierwszej kolejności problematyki niemożności udziału skarżącego w przesłuchaniu współoskarżonego, który złożył obciążające go wyjaśnienia w postępowaniu



przygotowawczym. Trybunał strasburski analizując tę kwestię nie stwierdził naruszenia standardu rzetelnego procesu uznając, że w sprawie dopuszczone zostały inne ważne dowody wskazujące na winę skarżącego, które ten mógł w pełnym zakresie kwestionować, a sam dowód z pomówienia został poddany szczegółowej i wszechstronnej ocenie przez sąd. ETPC analizował także we wskazanej sprawie zarzut naruszenia rzetelności postępowania związany z brakiem pouczenia oskarżonych o prawie do skorzystania z pomocy obrońcy z urzędu. W tym zakresie skład orzekający stwierdził, że nie doszło do naruszenia EKPC, gdyż nie zostało w żaden sposób uprawdopodobnione, iż oskarżeni kwalifikowali się ze względu na swój stan majątkowy do skorzystania z takiej pomocy, a tym samym, że brak owego pouczenia mógł negatywnie wpłynąć na ich prawo do obrony.

**Słowa kluczowe:** dowód obciążający; prawo do udziału w przesłuchaniu współoskarżonego; prawo do korzystania z pomocy obrońcy; prawo do rzetelnego procesu karnego

### **Streszczenie orzeczenia**

#### *Stan faktyczny*

Skarżący został oskarżony wraz z kilkoma innymi osobami o zabójstwo. W toku postępowania przygotowawczego pouczono go o jego prawach. Pouczenie jednak było wadliwe, gdyż nie zawierało informacji o możliwości wyznaczenia mu, na jego żądanie, obrońcy z urzędu na podstawie art. 136 § 1 niemieckiego kodeksu postępowania karnego. Identyczne wadliwe pouczenie zostało udzielone pozostałym podejrzanym. Jeden z podejrzanych złożył w toku postępowania przygotowawczego wyjaśnienia obciążające skarżącego. Wskazał bowiem, że to skarżący dokonał zabójstwa. Wyjaśnienia te pokrywały się z wyjaśnieniami złożonymi przez innego z podejrzanych. Dodatkowo, trzeci z podejrzanych także wyjaśnił, że skarżący był na miejscu zbrodni. Nie widział on jednak samego momentu zabójstwa. W toku postępowania sądowego wszyscy oskarżeni, poza skarżącym, odmówili składania wyjaśnień. Sąd jednak przeprowadził inne dowody (z zeznań świadków, opinii biegłych), które pośrednio potwierdzały wersję zdarzeń przedstawioną przez 2 oskarżonych wskazujących na skarżącego jako bezpośredniego sprawcę zabójstwa. W dniu 2 czerwca 2016 r. sąd pierwszej instancji uznał skarżącego oraz 2 obciążających go współoskarżonych za winnych zbrodni zabójstwa. Skarżącemu wymierzono karę dożywotniego pozbawienia wolności. Czwarty z oskarżonych został uniewinniony. Sąd uzasadniając wydany wyrok wskazał szczegółowo na jakich dowodach się oparł, wymieniając jako kluczowe wyjaśnienia jednego ze współoskarżonych obciążających skarżącego. Odniósł się także do

nieściśłości w tych wyjaśnieniach i szczegółowo uzasadnił dlaczego dał im wiarę. Wskazał też, że zarówno zeznania przesłuchanych świadków, jak i opinie biegłych potwierdzają przyjętą przez sąd wersję wydarzeń. Odnosząc się do kwestii wadliwych pouczeń sąd stwierdził, że nie czyni to złożonych wyjaśnień niedopuszczalnymi. Istnieje bowiem ważny interes publiczny w pociągnięciu oskarżonych do odpowiedzialności karnej za poważne przestępstwo, uchybienie nie było intencjonalne, ale wynikało z niedbalstwa, a zgodnie z zeznaniami policjantów oskarżony obciążający skarżącego chciał być przesłuchany pod nieobecność obrońcy. Dodatkowo, był on już wcześniej przesłuchiwany w roli podejrzanego, więc zdaniem sądu miał świadomość konsekwencji składania wyjaśnień pod nieobecność obrońcy.

Skarżący odwołał się od wyroku do sądu odwoławczego podnosząc zarzut niemożności udziału w przesłuchaniu obciążającego go współoskarżonego i braku środków równoważących ograniczenie jego prawa do obrony. Dodatkowo zarzucił, że wadliwe było pouczenie udzielone podejrzanym w postępowaniu przygotowawczym. Sąd jednak nie uwzględnił jego zarzutów. Nieuwzględniona została także (bez uzasadnienia) wniesiona przez niego skarga konstytucyjna.

#### Zarzuty

Skarżący w skardze do ETPC zarzucił, podobnie jak w postępowaniu przed sądami krajowymi, że nie miał możliwości udziału w przesłuchaniu obciążającego go współoskarżonego, a brak było środków równoważących ograniczenie jego prawa do obrony. Dodatkowo podniósł też wadliwe pouczenie udzielone podejrzanym w postępowaniu przygotowawczym. Jego zdaniem te uchybienia spowodowały naruszenie art. 6 ust. 1 i art. 6 ust. 3 lit. d) EKPC.

#### Rozstrzygnięcie

ETPC w pierwszej kolejności poddał analizie zarzut braku możliwości udziału w przesłuchaniu współoskarżonego obciążającego skarżącego. W tym zakresie przypomniał swoje ukształtowane orzecznictwo dotyczące tej kwestii. Zostało ono już omówione w komentarzu do sprawy *Romaniuk przeciwko Polsce* zamieszczonym w niniejszym Komentarzu. Biorąc pod uwagę wypracowany w orzecznictwie ETPC trójelementowy test, skład orzekający stwierdził w pierwszej kolejności, że sąd krajowy zapewnił stawiennictwo współoskarżonych obciążających skarżącego na rozprawie, ale ci odmówili składania wyjaśnień. To ostatnie we wskazanych okolicznościach stanowi uzasadniony powód dla dopuszczenia dowodu z ich wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym. W następnym kroku ETPC oceniał, czy dowód z pomówienia był jedynym albo decydującym o skazaniu. Biorąc pod uwagę,

że sądy krajowe przeprowadziły także inne dowody, mające istotne znaczenie dla ustalenia okoliczności sprawy, Trybunał nie uznał, że pomówienia współoskarżonych były jedynym albo decydującym dowodem. Przyznał jednak, że miały one istotne znaczenie dla skazania, a więc dla oceny ogólnej rzetelności postępowania konieczne jest przejście do trzeciego elementu testu, czyli analizy czy ograniczenie prawa do obrony skarżącego było w należyty sposób zrównoważone przez inne czynniki. W tym zakresie skład orzekający stwierdził, że wystarczające czynniki równoważące istniały. Choć współoskarżeni odmówili składania wyjaśnień, a ich wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego nie zostały nawet odtworzone na rozprawie, to jednak fakt istnienia innych dowodów i wszechstronna ocena zebranego materiału dowodowego przez sąd była, zdaniem ETPC, w analizowanej sprawie wystarczająca. Warto też odnotować, że skład orzekający nie uznał, aby w omawianym przypadku koniecznym środkiem równoważącym było, wnioskowane przez skarżącego, powołanie biegłego psychologa do oceny wiarygodności wyjaśnień współoskarżonych. W związku z powyższym, nie doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 lit. d) EKPC.

Skład orzekający stwierdził także, że wadliwe pouczenie o prawie do korzystania z pomocy obrońcy nie stanowiło naruszenia rzetelności proceduralnej. Skarżący bowiem w żaden sposób nie wykazał, że prawidłowe pouczenie o prawie do wyznaczenia obrońcy z urzędu mogłoby wpłynąć na zmianę sytuacji procesowej współoskarżonych. Brak jest bowiem dowodu na to, że kwalifikowali się oni do uzyskania takiej pomocy ze względu na swoją sytuację finansową. Dodatkowo ETPC zauważył, że jeden ze współoskarżonych złożył obciążające wyjaśnienia także podczas przesłuchania z udziałem obrońcy.

### **Komentarz**

Analizowana sprawa stanowi przede wszystkim jeden z wielu przykładów tego, jak ETPC dokonuje oceny kwestii poszanowania standardu wynikającego z art. 6 ust. 3 lit. d) EKPC. Chodzi mianowicie o stosowanie ukształtowanego, zwłaszcza w sprawach *Schatschaschwili przeciwko Niemcom* oraz *Al-Khawaja and Tahery przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, trójelementowego testu pozwalającego zweryfikować, czy brak możliwości przesłuchania świadka albo współoskarżonego na rozprawie w sytuacji, gdy dostarczył on wcześniej obciążających dowodów, narusza standard rzetelności proceduralnej. W odróżnieniu od analizowanej w niniejszym Komentarzu sprawy *Romaniuk przeciwko Polsce*, ETPC w sprawie *Strassenmeyer przeciwko Niemcom* nie stwierdził naruszenia art. 6 ust. 3 lit. d) EKPC. Jak się wydaje, zaważyło na tym przede wszystkim to, iż w sprawie istniały inne niż obciążające depozycje

dowody potwierdzające okoliczności z nich wynikające. Dodatkowo, sąd krajowy wszechstronnie przeanalizował wiarygodność wyjaśnień współoskarżonych złożonych w śledztwie. Warto jednak zauważyć, że uwzględnione przez ETPC w toku badania rzetelności proceduralnej czynniki nie są w żaden ścisły sposób uporządkowane czy zhierarchizowane. Trybunał strasburski dokonuje, jak to określa, oceny całościowej, nierzadko nie wskazując precyzyjnie, dlaczego przy okolicznościach przemawiających tak za jak i przeciwko uznaniu postępowania za rzetelne zajmuje określone stanowisko. Powyższe powoduje, że trudno jest sformułować jednoznaczne wskazówki dla sądów krajowych odnośnie do koniecznych standardów, które muszą być dochowane w przypadku oparcia skazania na dowodzie z depozycji świadka (współoskarżonego), w którego przesłuchaniu oskarżony nie brał osobiście udziału. Bez wątplenia jednak dwie kwestie akcentowane w omawianym orzeczeniu – istnienie innych niż depozycje dowodów obciążających je, potwierdzających oraz wszechstronne uzasadnienie, dlaczego sąd dał im wiarę – stanowią istotne środki równoważące, które sądy krajowe, w tym polskie, powinny zawsze brać pod uwagę, gdy rozważają, czy i w jakim zakresie można oprzeć skazanie na dowodzie osobowym, z którym oskarżony nie miał możliwości się skonfrontować.

W. Jasiński

## **16. Niezależność i bezstronność Sądu Najwyższego rozpoznającego sprawę, w której jako świadek występował prezes tego sądu oraz wpływ negatywnej dla skarżącego publikacji prasowej na poszanowanie domniemania niewinności**

***Drago Tadić przeciwko Chorwacji*, skarga nr 25551/18,  
wyrok z dnia 28 listopada 2023 r.**

### **Abstrakt**

W sprawie *Drago Tadić przeciwko Chorwacji* skarżący podniósł 2 zarzuty. W pierwszej kolejności wskazał, że orzekający w drugiej instancji w jego sprawie Sąd Najwyższy nie był bezstronnym sądem, jak wymaga tego art. 6 ust. 1 EKPC, gdyż w postępowaniu jako świadek zeznawał jego prezes, który

mógł być zaangażowany w działania przestępcze będące przedmiotem toczącego się postępowania. Dodatkowo zarzucił także, że opublikowanie artykułu w prasie zawierającego informacje z jego inwigilacji w czasie, gdy sprawa była zawisła przed Sądem Najwyższym doprowadziło do naruszenia domniemania niewinności gwarantowanego w art. 6 ust. 2 EKPC. Trybunał strasburski nie podzielił obu zarzutów, podnosząc przede wszystkim, że nieprawomocne skazanie skarżącego nastąpiło jeszcze przed publikacją prasową, a nie podważał on obszernego i obciążającego go materiału dowodowego, który miał decydujące znaczenie dla jego skazania. Natomiast sędziowie Sądu Najwyższego orzekający w jego sprawie, pomimo tego, że świadkiem w niej był Prezes Sądu Najwyższego, nie byli od tego ostatniego zależni w sposób, który mógłby budzić wątpliwości odnośnie do ich bezstronności.

**Słowa kluczowe:** prawo do bezstronnego sądu; prawo do niezależnego sądu; domniemanie niewinności; prawo do rzetelnego procesu karnego

### **Streszczenie orzeczenia**

#### *Stan faktyczny*

Tłem sprawy skarżącego było skazanie w maju 2009 r. B.G., znanego chorwackiego polityka, za popełnienie zbrodni wojennych. Sąd pierwszej instancji skazał go na 10 lat pozbawienia wolności. Orzekający w drugiej instancji Sąd Najwyższy w dniu 2 czerwca 2010 r. podtrzymał skazanie, ale złagodził karę do 8 lat pozbawienia wolności.

Po wydaniu wyroku przez Sąd Najwyższy, chorwacka Agencja wywiadowcza do spraw bezpieczeństwa (dalej jako: Agencja) uzyskała informację, że skarżący wraz z innymi osobami, dowiedziawszy się o tym, że w Sądzie Najwyższym zapadnie niekorzystny dla B.G. wyrok, próbował podjąć działania mające na celu wpłynięcie na sędziów orzekających w sprawie, aby go zmienili. W wyniku tych informacji, Agencja wdrożyła metody inwigilacji skarżącego i innych osób, polegające m.in. na kontroli rozmów i ukrytym filmowaniu. W związku z zebraniem materiałem zostało wszczęte śledztwo. W toku śledztwa przesłuchano Prezesa Sądu Najwyższego, który zeznał, że w dniu 14 lipca 2010 r. jadł lunch wspólnie ze skarżącym i innymi osobami. Po lunchu skarżący poprosił o rozmowę na osobności, w trakcie której sugerował podjęcie działań, które zmierzałyby do zmiany rozstrzygnięcia przygotowanego przez skład orzekający w sprawie B.G. Prezes Sądu Najwyższego, mając świadomość, że skarżący posiadał wiedzę objętą tajemnicą prawnie chronioną poinformował o spotkaniu i jego przebiegu Prokuratora Generalnego. Zebrany w sprawie materiał dowodowy spowodował skierowanie przeciwko skarżącemu oskarżenia do sądu. Pozostałe osoby zaangażowane w przestępczy proceder

dobrowolnie poddały się karze. Skarżący w toku postępowania zaprzeczał popełnieniu przestępstwa. Sąd jednak ustalił na podstawie materiałów zebranych w toku inwigilacji, a także zeznań świadków, że wraz z innymi osobami podjął on starania mające na celu znalezienie osób, które w zamian za łapówkę wpłyną na zmianę uzgodnionego przez skład orzekający orzeczenia. Sąd pierwszej instancji uznał skarżącego za winnego zarzuconego mu przestępstwa i skazał go na 2 lata pozbawienia wolności.

Skarżący odwołał się od wyroku do Sądu Najwyższego. W dniu 11 grudnia 2016 r., w trakcie, gdy sprawa oczekiwiała już od około 3 lat na rozpoznanie przez Sąd Najwyższy, jedna z gazet opisała próbę wpłynięcia na decyzję Sądu Najwyższego w postępowaniu przeciwko B.G. W artykule autor odnosił się do zapisów rozmów utrwalonych przez Agencję z okresu od dnia 4 do dnia 20 czerwca 2010 r., które nie znajdowały się w aktach sprawy karnej przeciwko skarżącemu. Nagrania te przeczyły wersji dotyczącej spotkania ze skarżącym przedstawionej przez Prezesa Sądu Najwyższego. Skarżący bowiem po tym spotkaniu dzwonił do innych osób wskazując, że Prezes zobowiązał się do podjęcia działań mających na celu zmianę werdyktu uzgodnionego przez skład orzekający.

W dniu 7 lutego 2017 r. Sąd Najwyższy utrzymał w mocy wyrok skazujący skarżącego. W rozstrzygnięciu nie odniósł się do omówionego powyżej artykułu prasowego ani do materiałów z kontroli rozmów przeprowadzonej przez Agencję w dniach 4–20 czerwca 2010 r. Wskazał jednak, że kwestie związane z rolą Prezesa Sądu Najwyższego w ewentualnych działaniach mających na celu zmianę orzeczenia w sprawie B.G. nie miały znaczenia z punktu widzenia odpowiedzialności karnej oskarżonego. Ta stanowiła osobną kwestię i została potwierdzona innymi dowodami. Skarżący wnosił jeszcze w sprawie skargi konstytucyjnej zarzucając Sądowi Najwyższemu brak bezstronności, ale nie zostały one uwzględnione. Sąd Konstytucyjny wskazał, że artykuł prasowy, który dotyczył sprawy nie rzutował negatywnie na postępowanie przeciwko skarżącemu i jego opublikowanie nie mogło prowadzić do uznania, iż zostało naruszone domniemanie niewinności. Skarżący wniósł także pozew cywilny przeciwko wydawcy gazety, w której ukazał się artykuł oraz złożył zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przeciwko redaktorowi naczelnemu oraz osobom z Agencji w związku z publikacją w periodyku treści utrwalonych rozmów telefonicznych. Oba te postępowania w czasie, gdy został wydany wyrok ETPC jeszcze trwały. W 2015 r. Sąd Konstytucyjny uchylił wyrok w sprawie B.G. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji. W 2023 r. B.G. został skazany na karę 7 lat pozbawienia wolności.

### Zarzuty

Skarżący zarzucił, że orzekający w drugiej instancji w jego sprawie Sąd Najwyższy nie był bezstronnym sądem, jak wymaga tego art. 6 ust. 1 EKPC, gdyż w postępowaniu jako świadek zeznawał jego prezes, który mógł być zaangażowany w działania przestępcze będące przedmiotem toczącego się postępowania. Dodatkowo zarzucił też, że opublikowanie artykułu w prasie zawierającego informacje z jego inwigilacji w czasie, gdy jego sprawa zawisła była przed Sądem Najwyższym doprowadziło do naruszenia domniemania niewinności gwarantowanego w art. 6 ust. 2 EKPC.

### Rozstrzygnięcie

Odnosząc się do zarzutu naruszenia wymogu bezstronności ETPC wskazał, że kwestię tę będzie rozważał łącznie z kwestią niezależności sądu, gdyż obie są ze sobą ściśle związane. Trybunał strasburski przypomniał, że w przypadku oceny bezstronności znaczenie mają nie tylko obiektywne okoliczności danej sprawy, ale także odbiór zewnętrzny przebiegu danego postępowania. Odnosząc się więc do tego ostatniego ETPC zwrócił uwagę, że sytuacja, w której postępowanie toczy się przed Sądem Najwyższym i dotyczy tej instytucji, a jej Prezes składa zeznania obciążające oskarżonego może budzić wątpliwości. Skład orzekający wyraźnie jednak zaznaczył, że zeznania Prezesa Sądu Najwyższego nie miały decydującego znaczenia dla skazania skarżącego, a w sprawie zebrano szereg innych dowodów obciążających, których wiarygodność nie była przez skarżącego kwestionowana. Dodatkowo oskarżony i jego obrońca brali bezpośredni udział w przesłuchaniu Prezesa Sądu Najwyższego. Trybunał strasburski zwrócił też uwagę, że skazanie skarżącego nastąpiło już przed sądem pierwszej instancji, którego bezstronność nie była kwestionowana. Kwestią badaną przez skład orzekający było ponadto to, czy sędziowie Sądu Najwyższego orzekający w sprawie byli dostatecznie niezależni (prawnie i faktycznie) od jego Prezesa, który był świadkiem w sprawie. Trybunał wskazał, że skład orzekający nie został wybrany arbitralnie przez Prezesa Sądu Najwyższego, ale zgodnie z obiektywnymi regułami regulującymi tę kwestię. Brak jest także dowodu, aby był on zmieniany przez Prezesa Sądu Najwyższego. Osoba ta nie ma też, jak stwierdził ETPC, żadnych istotnych uprawnień, które wpływałyby na powołanie, dyscyplinowanie czy bieżącą pracę i rozwój kariery sędziów Sądu Najwyższego. Brak jest zatem w tym kontekście podejrzeń, że nieformalne działania albo obawa przed nimi mogłyby wpływać na sędziów orzekających w sprawie. W związku z powyższym, nie doszło do naruszenia prawa do niezależnego i bezstronnego sądu wynikającego z art. 6 ust. 1 EKPC.



Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 6 ust. 2 EKPC skład orzekający wskazał, że negatywna kampania prasowa, o ile odpowiedzialność za nią może być przypisana danemu państwu, może być okolicznością, która rzutuje na ocenę poszanowania domniemania niewinności. W analizowanej sprawie do naruszenia jednak nie doszło. Choć artykuł prasowy pojawił się na niedługo przed rozpoznaniem sprawy przez Sąd Najwyższy i znalazło się w nim odniesienie do tajnych materiałów wytworzonych przez służby państwowe, to szereg okoliczności, zdaniem Trybunału, nie pozwala jednak przyjąć, że naruszono domniemanie niewinności chroniące oskarżonego. Skład orzekający wskazał, że w pierwszej instancji skarżący został skazany już w 2013 r. na podstawie dowodów, których wiarygodności nie kwestionował. Nie kwestionował zresztą także wiarygodności informacji o jego rozmowach, które zostały nagrane przez służby specjalne, a następnie ich zawartość została opublikowana w prasie. Dodatkowo, artykuł skupiał się przede wszystkim na osobach publicznych, które były rzekomo zaangażowane we wpływanie na rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego, a nie na samym skarżącym. Trybunał odnotował też, że sprawa przed Sądem Najwyższym była rozpoznawana przez sędziów zawodowych z dużym doświadczeniem, którzy nie podlegają tak łatwo wpływowi czynników zewnętrznych, takich jak artykuły prasowe.

### Komentarz

W sprawie *Drago Tadić przeciwko Chorwacji* ETPC rozwinął swoje orzecznictwo dotyczące dwóch kwestii: niezależności i bezstronności sądu oraz standardu związanego z domniemaniem niewinności. W tym pierwszym aspekcie zwraca uwagę ciekawy kontekst faktyczny, w którym jednym z dowodów ocenianych w postępowaniu przed Sądem Najwyższym były obciążające dla skarżącego zeznania prezesa tej instytucji. Trybunał trafnie wskazał, że taka sytuacja przynajmniej *prima facie* rodzi wątpliwości w kontekście bezstronności sądu. Najlepszym rozwiązaniem byłoby przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi. Prawo chorwackie jednak takiej możliwości nie przewidywało. Zresztą w przypadku spraw rozpoznawanych przez sądy usytuowane na szczycie struktury sądownictwa zawsze może pojawić się problem taki jak w sprawie *Drago Tadić przeciwko Chorwacji* i drogą wyłączenia sądu nie będzie go można rozwiązać. W tym więc kontekście zwraca uwagę szczegółowy wywód Trybunału strasburskiego, który przeanalizował znaczenie zeznań Prezesa Sądu Najwyższego dla sprawy oraz, równie istotne formalne i faktyczne zależności między sędziami Sądu Najwyższego a jego prezesem. W tym przypadku należy podkreślić znaczenie obiektywnych i niezależnych od arbitralnej woli prezesa sądu reguł rekrutacji sędziów, alokacji spraw oraz

podziału pracy i rozwoju ich kariery zawodowej. To one bowiem stanowią istotną gwarancję standardu bezstronnego sądu, zwłaszcza, gdy chodzi o najwyższe instancje sądowe, i chronią przed sytuacjami, w których mogłaby być ona – w szczególności z perspektywy zewnętrznego obserwatora – kwestionowana. Odnosząc się zaś do problematyki domniemania niewinności, to w tym przypadku ETPC potwierdził, że negatywna kampania prasowa może skutkować stwierdzeniem naruszenia art. 6 ust. 2 EKPC. Należy jednak zastrzec, że okoliczność ta musi zostać przypisana odpowiedzialności państwa. Choć w przypadku sprawy *Drago Tadić przeciwko Chorwacji* przedmiotem artykułu prasowego była treść podsłuchanych rozmów telefonicznych skarżącego przez służby państwowe (istniała więc podstawa do wywiedzenia odpowiedzialności państwa), to jednak zarówno niekwestionowana prawdziwość treści przekazu, charakter artykułu niewymierzony w skarżącego, a także fakt, iż ukazał się on przed rozpoznaniem sprawy przez sąd drugiej instancji, który tylko potwierdził ustalenia sądu pierwszej instancji, zdaniem Trybunału strasburskiego nie pozwoliły na uznanie, że doszło do naruszenia art. 6 ust. 2 EKPC. Sprawa *Drago Tadić przeciwko Chorwacji* obrazuje więc, jakiego rodzaju okoliczności stanowią negatywną przesłankę uznania, że nastąpiło pogwałcenie standardu domniemania niewinności.

W. Jasiński

## 17. Jednoinstancyjność i charakter sądów dyscyplinarnych dla komorników

***Grosam przeciwko Czechom*, skarga nr 19750/13,  
wyrok (Wielka Izba) z dnia 1 czerwca 2023 r.**

### Abstrakt

W sprawie *Grosam przeciwko Czechom* skarżący będący komornikiem sądowym zarzucił przede wszystkim naruszenie jego prawa do odwołania się w sprawie dyscyplinarnej. ETPC, opierając się na swoim utrwalonym orzecznictwie stwierdził, że sprawa dyscyplinarna nie ma charakteru karnego w rozumieniu art. 6 ust. 1 EKPC. Tym samym, prawo do odwołania się, które wynika z art. 2 Protokołu Nr 7 do EKPC, nie ma w analizowanej sprawie zastosowania, gdyż przepis ten wyraźnie ogranicza je do spraw karnych w rozumieniu konwencyjnym.

**Słowa kluczowe:** prawo do odwołania się; prawo do niezależnego sądu; prawo do bezstronnego sądu; postępowanie dyscyplinarne; komornik sądowy

### Streszczenie orzeczenia

#### Stan faktyczny

Skarżący pracował jako komornik sądowy. Zostało przeciwko niemu wszczęte przez Ministra Sprawiedliwości postępowanie dyscyplinarne (które skarżący kwalifikował jako mające charakter karny) za czyn polegający na niedopełnieniu obowiązków w prowadzonej sprawie egzekucyjnej. Sprawę rozstrzygała izba dyscyplinarna Najwyższego Sądu Administracyjnego, w składzie orzekającym złożonym z sędziego tego sądu (przewodniczący składu), sędziego Sądu Najwyższego, 2 komorników, 1 adwokata i 1 profesora nauk prawnych. Skarżący był reprezentowany przez adwokata. W dniu 25 czerwca 2012 r. skarżący został uznany za winnego zarzucanego mu deliktu dyscyplinarnego i skazany na karę grzywny w wysokości 350 000 koron czeskich. Skarżący nie dysponował, zgodnie z czeskimi przepisami, prawem do wniesienia odwołania od wydanego rozstrzygnięcia. Wniósł on jednak w sprawie skargę konstytucyjną, w której zarzucił w szczególności naruszenie zagwarantowanego mu w art. 2 Protokołu Nr 7 do EKPC prawa do odwołania się. Podniósł także zarzut nierzetelności toczącego się postępowania, w tym naruszenia reguł prowadzenia postępowania dowodowego, domniemania niewinności oraz reguły *in dubio pro reo*. Sąd Konstytucyjny nie uwzględnił jednak tych zarzutów.

#### Zarzuty

Skarżący wniósł w 2013 r. skargę do ETPC, w której powtórzył zarzuty podniesione przed Sądem Konstytucyjnym, a więc naruszenie zagwarantowanego mu w art. 2 Protokołu Nr 7 do EKPC prawa do odwołania się, zastrzegając, że postępowania przed Najwyższym Sądem Administracyjnym, ze względu na jego skład orzekający, nie można traktować jako mieszczącego się w zakresie wyjątku rozpoznawania sprawy przez sąd najwyższego rzędu przewidzianego we wskazanym przepisie. Podniósł także zarzut nierzetelności toczącego się postępowania, w tym naruszenia reguł prowadzenia postępowania dowodowego, domniemania niewinności oraz reguły *in dubio pro reo*.

#### Rozstrzygnięcie

Izba Trybunału strasburskiego w dniu 23 czerwca 2022 r. wydała w sprawie skarżącego wyrok. Stwierdziła w nim, że skarga powinna zostać rozpatrzona przez pryzmat art. 6 ust. 1 EKPC, który, w swojej cywilnej (a nie jak twierdził skarżący karnej) części ma zastosowanie do spraw dyscyplinarnych. Trybunał dokonał też reinterpretacji zarzutu skarżącego, który pierwotnie kwestionował

brak możliwości odwołania się w sprawie dyscyplinarnej i w tym kontekście akcentował, że rozpoznanie sprawy przez Najwyższy Sąd Administracyjny nie może zostać uznane (m.in. ze względu na kompozycję składu orzekającego, w którym zawodowi sędziowie zasiadali w mniejszości) za dopuszczalny wyjątek z art. 2 Protokołu Nr 7 do EKPC. ETPC wskazał jednak, że zarzut ten dotyczy sądu jako takiego i jego statusu. Analizując zreinterpretowany zarzut skargi uznał więc, że skład sądu dyscyplinarnego, ze względu na jego kompozycję i sposób kreacji nie gwarantował niezależności i bezstronności, a więc doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 EKPC. Zwrócił też uwagę, że ze względu na brak odwołania w sprawach dyscyplinarnych (istniała wyłącznie możliwość wniesienia skargi konstytucyjnej) uchybienia w zakresie niezależności i bezstronności sądu dyscyplinarnego nie zostały w żaden sposób sanowane w toku dalszego postępowania. Orzeczenie zapadło większością głosów 4:3. Sędziowie zgłaszający zdanie odrębne wskazali, że Izba Trybunału wykroczyła poza zakres skargi i w związku z powyższym wydała błędne rozstrzygnięcie.

Wielka Izba orzekając w sprawie podzieliła pogląd sędziów, którzy zgłosili zdanie odrębne od wyroku Izby i wskazała, że kwestie niezależności i bezstronności sądu nie były przedmiotem skargi skarżącego, a zatem nie mogły być też przedmiotem orzekania przez ETPC. Podzielając zaś stanowisko Izby, że sprawa dyscyplinarna nie jest sprawą karną w rozumieniu art. 6 ust. 1 EKPC, Wielka Izba wskazała, że prawo do odwołania wynikające z art. 2 Protokołu Nr 7 do EKPC, jako mające zastosowanie wyłącznie do spraw karnych, omawianego przypadku nie dotyczy. Skład orzekający pochylił się także nad podnoszonym przez skarżącego zarzutem nieprzeprowadzenia dowodów z urzędu przez sąd dyscyplinarny. Nie podzielił go jednak zaznaczając, że w sprawach cywilnych na sędzie nie ciąży taki obowiązek, rozumiany jako składowa standardu rzetelności postępowania wywodzonego z art. 6 ust. 1 EKPC.

### **Komentarz**

Komentowana sprawa ma kilka wymiarów. Jej najbardziej interesująca część nie dotyczy standardu rzetelności postępowania, ale granic rozpoznania sprawy przed ETPC. W tym zakresie Wielka Izba trafnie zakwestionowała bardzo swobodne podejście Izby do rozumienia granic skargi indywidualnej i możliwości reinterpretacji zarzutów w niej sformułowanych. W omawianej sprawie nie budzi, zdaniem Autora niniejszego komentarza, wątpliwości, że kwestie niezależności i bezstronności sądu dyscyplinarnego jako takie nie były przedmiotem zarzutu skarżącego. W kontekście prawa do rzetelnego procesu karnego sprawa *Grosam przeciwko Czechom* stanowi kontynuację

ugruntowanego orzecznictwa ETPC. Jest tak, po pierwsze, w odniesieniu do kwalifikowania sprawy dyscyplinarnej jako mieszczącej się co do zasady w ramach części cywilnej, a nie karnej, art. 6 ust. 1 EKPC. W konsekwencji należy przyjąć, że nie mają do takiego postępowania zastosowania gwarancje konwencyjne przewidziane dla spraw karnych. Po drugie, ETPC powtórzył swoje orzecznictwo ukształtowane na gruncie spraw cywilnych, i wskazał, że sądy cywilne nie mają obowiązku przeprowadzania dowodów *ex officio*, a sposób prowadzenia postępowania dowodowego jest zasadniczo domeną prawa i praktyki krajowej. Omawiana sprawa nie ma szczególnego znaczenia dla polskiej praktyki. Sposób uregulowania postępowania dyscyplinarnego komorników jest bowiem odmienny i przysługuje w nim w pełni prawo do odwołania się od rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego.

W. Jasiński

## 18. Dopuszczalność wykorzystania w procesie karnym dowodów elektronicznych

*Yüksel Yalçınkaya przeciwko Turcji*, skarga nr 15669/20,  
wyrok (Wielka Izba) z dnia 26 września 2023 r.

### Abstrakt

W sprawie *Yüksel Yalçınkaya przeciwko Turcji* Trybunał badał przede wszystkim zarzut oparcia skazania na nielegalnie uzyskanych dowodach elektronicznych (dane z komunikatora ByLock), a także wadliwości w procesie oceny treści i wiarygodności tych dowodów. Wielka Izba stwierdziła naruszenie art. 6 ust. 1 EKPC przyjmując, że skarżący nie miał w toku postępowania przed sądami tureckimi wystarczających gwarancji, które pozwoliłyby mu efektywnie kwestionować integralność, jakość i wiarygodność zebranych dowodów elektronicznych. Trybunał uznał także, że jego zarzuty podnoszone w toku postępowania dowodowego nie zostały należycie rozpatrzone przez sądy krajowe.

**Słowa kluczowe:** nielegalnie uzyskany dowód; dopuszczalność dowodu; dowód elektroniczny; równość broni stron; prawo do rzetelnego procesu karnego; prawo do uzasadnienia rozstrzygnięcia w sprawie

## Streszczenie orzeczenia

### Stan faktyczny

Przedmiotem niniejszej sprawy jest ocena działań podjętych przez władze tureckie po nieudanym zamachu stanu przeprowadzonym przez wojskowych, który miał miejsce w dniu 15 lipca 2016 r. Za organizację stojącą za zamachem uznano Fetullahçı Terör Örgütü/Paralel Devlet Yapılanması (Organizację Terrorystyczną Fetullah/Strukturę Równoległego Państwa; dalej jako: FETÖ/PDY), której liderem jest przebywający w Stanach Zjednoczonych Ameryki Fetullah Gülen. Skarżący będący nauczycielem w szkole publicznej w Kayseri został w dniu 26 czerwca 2016 r. na mocy Dekretu nr 672 zwolniony z pracy w związku z podejrzeniem przynależności do FETÖ/PDY. Dekret ten pozbawił stanowisk ponad 50 000 funkcjonariuszy publicznych. W dalszej kolejności znalazł się on w kręgu zainteresowania organów ścigania, które ustaliły, że korzystał on z aplikacji do wysyłania szyfrowanych wiadomości o nazwie ByLock, która zdaniem władz tureckich została zaprojektowana do wyłącznego użytku członków FETÖ/PDY i służyła do kontaktów między tymi osobami. Dodatkowo był członkiem związku zawodowego „Aktif Eğitimciler Sendikası” oraz stowarzyszenia edukacyjnego „Kayseri Gönüllü Eğitimciler Derneği”, które miały, zdaniem władz tureckich, współpracować z FETÖ/PDY. Skarżący miał też korzystać z konta w Banku Asya, który był przez władze tureckie również uznawany za związany z FETÖ/PDY. W aktach sprawy nie wskazano źródeł powyższych ustaleń. W związku z ich poczynieniem w dniu 6 września 2016 r., po uprzedniej autoryzacji sądu, policja przeprowadziła przeszukanie i zatrzymała urządzenia elektroniczne skarżącego, a także samego skarżącego pod zarzutem członkostwa w FETÖ/PDY. W dniu 8 września 2016 r. skarżący został przesłuchany w obecności adwokata. Zaprzeczył on związkom z FETÖ/PDY. Zaprzeczył także korzystaniu i temu, że w ogóle znał aplikację ByLock. W dniu 9 września 2016 r., sąd po wysłuchaniu skarżącego w obecności adwokata zdecydował o jego tymczasowym aresztowaniu. W dniu 6 stycznia 2017 r. prokurator w Kayseri skierował przeciwko skarżącemu akt oskarżenia do Sądu Przysięgłych oskarżając go wraz z innymi osobami o członkostwo w zbrojnej organizacji terrorystycznej FETÖ/PDY na podstawie art. 314 § 2 tureckiego Kodeksu karnego. Dowodami mającymi potwierdzać przynależność do FETÖ/PDY było korzystanie przez skarżącego z aplikacji ByLock, posiadanie konta w Banku Asya i lokowanie na nim środków, a także przynależność do wskazanych powyżej organizacji wspierających FETÖ/PDY, a także zwolnienie skarżącego z pracy na podstawie Dekretu nr 672 oraz

anonimowe zgłoszenie, które otrzymały organy ścigania wskazujące, że skarżący przynależy do FETÖ/PDY. W toku postępowania skarżący zaprzeczył udziałowi w zbrojnej organizacji terrorystycznej. Powtórzył również, że nie używał komunikatora ByLock. Obrońca podnosił ponadto, że w aktach sprawy brak jest jakichkolwiek informacji dotyczących sposobu ustalenia i zebrania danych elektronicznych dotyczących aktywności skarżącego na ByLock, a także brak jest informacji o zawartości wiadomości, które miał rzekomo wymieniać. Zarzucił też niewskazanie precyzyjnie okoliczności, które sprawiają, że FETÖ/PDY może zostać uznana za organizację terrorystyczną. W konsekwencji, zażądał uzupełnienia materiału dowodowego. Sąd nie uwzględnił wniosku obrońcy. W dniu 21 maja 2017 r., skarżący został skazany na karę 6 lat i 3 miesiące pozbawienia wolności. Sąd uznał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala uznać, że zarzuty były uzasadnione. Odnosząc się do kwestii legalności zebranych w sprawie dowodów elektronicznych sąd wskazał, że zostały one pozyskane w Litwie, gdzie znajdowały się serwery ByLock i mieściło się to w ramach uprawnień, jakie tureckim służbom przyznano na podstawie przepisów prawa. W wyroku nie wskazano jednak żadnych szczegółów dotyczących sposobu pozyskania danych.

Skarżący odwołał się od wyroku skazującego, ale sąd odwoławczy nie uwzględnił jego apelacji. W toku postępowania sąd powołał biegłych, którzy sporządzili raporty dotyczące korzystania przez skarżącego z aplikacji ByLock. Wskazały one na częstotliwość i osoby, z którym się kontaktował, ale nie na zawartość mającej miejsce komunikacji. Nie wyjaśniły one również szczegółów związanych z uzyskaniem danych z Litwy. Sąd wskazał jednak, że samo korzystanie z aplikacji jest wystarczającym dowodem, gdyż została ona stworzona dla celów członków organizacji terrorystycznej, a jej powszechna dostępność miała ten cel tylko maskować.

Skarżący odwołał się od wyroku, powtarzając zasadniczo wcześniej podnieszone zarzuty dotyczące zarówno błędnego zakwalifikowania jego zachowania jako udziału w zbrojnej organizacji terrorystycznej i samej FETÖ/PDY jako tego typu organizacji, a także nielegalnego uzyskania i dopuszczenia dowodów elektronicznych. W tym ostatnim zakresie skarżący podkreślił, że tureckie prawo określa ramy pozyskiwania dowodów elektronicznych przez organy ścigania, które w jego sprawie nie były przestrzegane. Sąd bowiem tylko następczo wydał stosowną zgodę. Przewidziane prawem gwarancje proceduralne nie mogły zatem znaleźć zastosowania w trakcie pozyskiwania materiału dowodowego. Sąd Najwyższy nie uwzględnił jednak argumentów skarżącego i utrzymał wyrok skazujący w mocy. Skarżący wniósł jeszcze skargę do Trybunału Konstytucyjnego, ale została ona uznana za niedopuszczalną.



### Zarzuty

Skarżący zarzucił, że dane uzyskane z komunikatora ByLock zostały uzyskane nielegalnie i powinny być zostać uznane za niedopuszczalne. Ponadto podniósł, że dane te nie zostały mu udostępnione, co naruszyło równość broni stron. Dane te nie były także przedmiotem opinii niezależnych biegłych. Sąd bowiem oparł się na analizach przygotowanych przez organy ścigania. Skarżący wskazał też, że ocena dowodów była arbitralna, a jego wnioski w tym zakresie nie zostały należycie rozpoznane. Powyższe naruszyło więc jego prawo do rzetelnego procesu karnego z art. 6 ust. 1 EKPC.

Skarżący oprócz zarzutu naruszenia prawa do rzetelnego procesu karnego podniósł też zarzut naruszenia art. 7 EKPC, polegający na przypisaniu mu odpowiedzialności karnej za działania legalne, na podstawie ekstensywnej i arbitralnej interpretacji obowiązujących przepisów. W skardze jako wzorce kontroli wskazał też art. 6 ust. 2 EKPC i art. 4 Protokołu Nr 7 do EKPC, ale skład orzekający uznał, że rozpoznanie zarzutu z perspektywy art. 7 EKPC będzie wystarczające. Skarżący zarzucił też naruszenie art. 8 EKPC polegające na niedopuszczalnej ingerencji w prawo do prywatności w związku z pozyskaniem danych z jego telefonów komórkowych. Podniósł ponadto naruszenie art. 11 EKPC i zagwarantowanego w nim prawa do zrzeczenia się.

### Rozstrzygnięcie

Na wstępie skład orzekający przypomniał ogólne zasady dotyczące oceny postępowania dowodowego przed sądem krajowym z perspektywy rzetelności proceduralnej. Weryfikacja ta jest holistyczna i uzależniona od szczególnych okoliczności danej sprawy. EKPC nie określa bowiem *in abstracto*, jakie kategorie dowodów są dopuszczalne, a jakie nie są dopuszczalne. Znaczenie ma więc m.in. to, czy oskarżony miał szansę skonfrontować się z zebraniem materiałem dowodowym, czy zapewniono mu w toku postępowania dowodowego równość broni stron, jaki był charakter przeprowadzanych dowodów, ich jakość oraz wiarygodność. Rolą ETPC nie jest bycie sądem czwartej instancji i korygowanie indywidualnych ocen dokonanych przez sądy krajowe. To bowiem sądy krajowe są co do zasady lepiej predestynowane do oceny materiału dowodowego. Odnosząc się do okoliczności sprawy ETPC podkreślił, że kluczowe znaczenie mają w niej dowody elektroniczne. Ich przeprowadzanie wiąże się jednak z przynajmniej kilkoma wyzwaniem. Sposób ich utrwalenia i weryfikacji wymaga od sędziów wiedzy specjalistycznej. Skomplikowana może okazać się ocena ich wiarygodności, a nawet sam fakt, że w toku postępowania zabezpieczonych dowodów (najczęściej danych) może być bardzo dużo. Niewątpliwie zatem sądy krajowe stają przed wyzwaniami o innym charakterze

w porównaniu do tradycyjnych dowodów z ery przedcyfrowej. W analizowanej sprawie skarżący zarzucił, że proces zbierania i analizy danych przeprowadzony został przez organy ścigania bez żadnego nadzoru zewnętrznego oraz możliwości weryfikacji przez niezależnych ekspertów. Skarżący nie miał także możliwości zapoznać się z pozyskanymi materiałami. Trybunał oceniając ich jakość wskazał, że proces pozyskiwania danych nie był zgodnie z tureckim prawem obwarowany żadnymi gwarancjami, takimi jak zewnętrzna kontrola sądowa czy niezależna weryfikacja. Nawet jednak biorąc to pod uwagę, w sprawie brak jest wystarczających informacji do zakwestionowania prawidłowości danych, w posiadanie których weszły organy ścigania. W dalszej kolejności ETPC przeszedł do oceny, czy prawa oskarżonego w zakresie aktywnego udziału w postępowaniu dowodowym były przestrzegane. W tym zakresie uwagę Trybunał skupił przede wszystkim na niedostępności skarżącemu tzw. *raw data*, a więc surowych danych. ETPC nie przesądzając, czy w realiach sprawy takie ujawnienie dowodów było niezbędne, uznał jednak, że wnioski skarżącego w tym zakresie nie zostały należycie rozpoznane i nie otrzymał on w toku postępowania uzasadnienia, dlaczego takich danych nie otrzymał. Raport dotyczący niemożności przekazania surowych danych skarżącemu i powodów powyższego co prawda powstał (rząd turecki przekazał opracowanie ETPC), ale nie włączono go do akt postępowania. Odnosząc się do zarzutu braku niezależnych ekspertyz zebranych danych, ETPC, odwołując się do swojego orzecznictwa, wskazał, że sąd karny samodzielnie ocenia konieczność powołania biegłych. W związku z powyższym brak ich powołania i oparcie rozstrzygnięcia wyłącznie na raportach dostarczonych przez organy ścigania, jako takie, nie wystarcza do stwierdzenia nierzetelności postępowania. Podobnie jednak jak w przypadku wniosków o przekazanie surowych danych skarżącemu, brak wyraźnego wyjaśnienia skarżącemu, który miał dobre powody, aby żądać zewnętrznych opinii, racji dla których ich nie zlecono, stanowił istotną wadę toczącego się postępowania. Sądy zdaniem sędziów ETPC nie odniosły się również w satysfakcjonujący sposób do zarzutów skarżącego dotyczących wątpliwości w zakresie integralności danych. Dodatkowo, Trybunał strasburski podniósł, że sąd odwoławczy skierował wniosek do organów ścigania o udostępnienie treści wiadomości, które skarżący wymieniał z innymi osobami na ByLock, ale nie czekając na ich otrzymanie rozstrzygnął sprawę. Tymczasem, otrzymanie takich danych miało bardzo istotne znaczenie dla realizacji prawa do obrony skarżącego. Biorąc pod uwagę ograniczenie tego prawa przez pozbawienie dostępu do informacji dotyczących zebrania i analizy danych z ByLock, brak znajomości treści komunikacji mającej miejsce na tym komunikatorze prowadził do dalszego ograniczenia prawa do obrony skarżącego.

Sądy krajowe nie poddały też wnikliwej analizie podnoszonej przez skarżącego kwestii zapewniania integralności danych od momentu, gdy zostały one zabezpieczone do czasu przekazania materiałów sądowi orzekającemu. Ograniczenia związane z dostępem do danych zabezpieczonych przez organy ścigania powodowały także, że skarżący nie był w stanie, przynajmniej potencjalnie, wzmocnić swojej argumentacji wskazującej na charakter aplikacji ByLock, jako niesłużącej, wbrew oświadczeniu władzy tureckich, wyłącznie jako narzędzie komunikacji w organizacji terrorystycznej. O ile nie można przewidzieć, czy ujawnienie powyższych informacji doprowadziłoby do takiego efektu, to jednak nie można też tego wykluczyć. Aplikacja ByLock mogła bowiem służyć (na co wskazywali uczestnicy postępowań w innych sprawach toczących się przed tureckimi sądami) do komunikacji nie tylko członków FETÖ/PDY, ale także innych osób, które mogły mieć powiązania, ale nie być członkami tej organizacji (tylko to ostatnie kwalifikowane było jako przestępstwo). Biorąc całokształt tych okoliczności pod uwagę ETPC stwierdził, że skarżący nie dysponował wystarczającą liczbą gwarancji, które zapewniłyby mu szansę efektywnej obrony. Dodatkowo, sądy krajowe nie dopełniły należytej staranności w zakresie odniesienia się do zarzutów skarżącego, co w konsekwencji spowodowało, że nie został on należycie wysłuchany. Trybunał strasburski w konkluzji uznał większością głosów 16:1, że doszło do pogwałcenia art. 6 ust. 1 EKPC. Sędzia S. Yüksel zgłosił zdanie odrębne i wskazał, że nie zgadza się z powyższą oceną. Jego zdaniem sądy krajowe sprostały w niezbędnym zakresie wymogowi uzasadnienia swoich rozstrzygnięć, a w pozostałym zakresie ETPC, oceniając sposób prowadzenia postępowania dowodowego przez tureckie sądy, wykroczył poza wiążącą go zasadę subsydiarności.

Kwestią analizowaną przez ETPC było także to, czy prawo do rzetelnego procesu mogło być ograniczone przez Turcję (która złożyła stosowne oświadczenie do Rady Europy) w związku z, jak przewidziano to w art. 15 EKPC, niebezpieczeństwem publicznym zagrażającym życiu narodu. Trybunał strasburski, odwołując się do braku wykazania przez rząd turecki zasadności ograniczeń prawa do sądu w realiach okresu po zamachu stanu, uznał, że stwierdzonych uchybień proceduralnych nie można postrzegać przez pryzmat art. 15 EKPC. Istnienie zatem niebezpieczeństwa publicznego zagrażającego życiu narodu w tym wypadku nie mogło stanowić powodu uzasadniającego limitowanie prawa do rzetelnego procesu karnego.

Na marginesie warto zauważyć, że skarżący w ramach zarzutów mieszczących się w standardzie rzetelnego procesu karnego podnosił też brak niezależności i bezstronności sądów tureckich orzekających w jego sprawie oraz niezapewnienie mu efektywnej pomocy adwokata. Trybunał uznał jednak, że

kwestie te nie wymagają odrębnego rozpoznania, gdyż materia dotycząca rzetelności postępowania, ogniskująca się wokół wykorzystania i roli dowodów z komunikatora ByLock, stanowi istotę zarzutów skarżącego i jej rozpoznanie jest wystarczające.

Oprócz kwestii dotyczących art. 6 ust. 1 EKPC Trybunał strasburski analizował też inne naruszenia konwencyjne. W tym zakresie stwierdził on naruszenie art. 7 EKPC (większością 11:6), polegające na niedostatecznym wykazaniu skarżącemu, że faktycznie był członkiem organizacji terrorystycznej. Koronny dowód za tym przemawiający, a więc korzystanie z aplikacji ByLock, nawet jeśli uwzględnić jej specyficzny, związany z mechanizmem działania i szyfrowania, i ułatwiający działalność terrorystyczną charakter, nie jest wystarczający do tego, aby przyjąć w ramach zasady *nullum crimen sine lege*, że doszło do popełnienia wskazanego przestępstwa.

W odniesieniu do zarzutu pogwałcenia art. 8 EKPC Trybunał strasburski stwierdził, że jego *meritum* zostało rozpoznane w kontekście art. 6 EKPC i nie ma potrzeby odrębnego analizowania kwestii zarzuconych przez skarżącego w kontekście prawa do prywatności.

W przypadku zarzutu z art. 11 EKPC w wyroku uznano jednogłośnie, że został on naruszony.

Trybunał uznał ponadto, że wznowienie postępowania karnego przeciwko skarżącemu będzie odpowiednią metodą naprawienia naruszeń, jakie miały miejsce w jego sprawie. W związku z powyższym, nie zostało mu przyznane słuszne zadośćuczynienie. Ta ostatnia decyzja zapadła większością 10:7. ETPC zasądził natomiast na rzecz skarżącego kwotę 15 000 euro tytułem zwrotu kosztów i wydatków.

## **Komentarz**

Sprawa *Yüksel Yalçınkaya przeciwko Turcji* jest bardzo interesująca w kontekście prawa do rzetelnego procesu karnego, gdyż dotyczy problematyki standardów postępowania z dowodami elektronicznymi. Co także ważne, problematyka ta rozpoznawana była w postępowaniu o dużej wadze gatunkowej, a mianowicie przynależności do organizacji terrorystycznej. W związku z powyższym, kwestią do rozstrzygnięcia było nie tylko to, jak powinien wyglądać standard minimum postępowania dowodowego, w których pojawiają się dowody elektroniczne, ale także to, czy i jakim zakresie przedmiot sprawy determinuje wymogi tego standardu. Lektura rozstrzygnięcia wskazuje jednak, że Wielka Izba jest daleka od formułowania jednoznacznych i kategoriycznych wskazówek dotyczących zasygnalizowanej powyżej materii. Wyraźnie w wyroku unika zajmowania jednoznacznego stanowiska, zwłaszcza

w odniesieniu do udostępniania tzw. surowych danych uczestnikom postępowania oraz niezbędnej dozy niezależności, jaką muszą legitymować się eksperci sporządzający opinie na ich temat. Sędziowie strasburscy wyraźnie preferują kontekstowe i holistyczne podejście do sprawy. O ile samo w sobie nie musi być ono wadliwe, o tyle trzeba mieć świadomość, że nie sprzyja kształtowaniu zrozumiałych standardów dla organów krajowych, a dodatkowo nie służy przewidywalności rozstrzygnięć ETPC. Trybunał strasburski trafnie diagnozuje, że duże ilości danych elektronicznych zabezpieczanych w sprawach karnych stanowią istotne wyzwanie dla wymiaru sprawiedliwości i zabezpieczenia efektywnego prawa do obrony. Wyrok w sprawie *Yüksel Yalçınkaya przeciwko Turcji* nie dostarcza niestety jasnych wskazówek, jak skonstruować przepisy i jak ukształtować praktykę krajową, aby prawa konwencyjne były właściwie zabezpieczone. Wyraźnie rysuje się po lekturze rozstrzygnięcia trybunalskiego wniosek, że duża odpowiedzialność ciąży na sądach krajowych, które muszą należycie wysłuchać i zareagować na zarzuty podnoszone przez skarżących. Tyle tylko, że ponownie to, jaki jest standard w tym zakresie zależy od okoliczności danej sprawy. Reasumując, wydaje się, że na wykształcenie się bardziej precyzyjnego standardu rzetelnego postępowania z dowodami elektronicznymi przyjdzie jeszcze trochę poczekać. O ile oczywiście ETPC będzie skłonny, jakiegokolwiek zdecydowane wymogi w tym zakresie sformułować. Obecnie, z perspektywy polskiego ustawodawstwa (*notabene* niezwykle lapidarnego i szczątkowego) i praktyki, można jedynie wskazać, że sądy powinny reagować na zarzuty skarżących dotyczące postępowania i oceny dowodów elektronicznych i starannie uzasadniać swoje decyzje w tym przedmiocie, w szczególności wtedy, gdy oskarżony nie ma bezpośredniego dostępu do danych, które w procesie podlegają analizie i weryfikacji. Docelowo warto byłoby jednak pomyśleć o modyfikacjach ustawowych<sup>1</sup> i wypracowaniu standardów w dziedzinie, która będzie miała coraz istotniejsze znaczenie w postępowaniu karnym.

<sup>1</sup> Szerzej por. W. Jasiński, *O potrzebie zmian w regulacjach prawnych dotyczących pozyskiwania informacji pochodzących z nośników danych dla celów postępowania karnego*, GSP 2024, nr 2, s. 56–71.

## Art. 7

### (Zakaz karania bez podstawy prawnej)

1. *Nikt nie może być uznany za winnego popełnienia czynu polegającego na działaniu lub zaniechaniu działania, który według prawa wewnętrznego lub międzynarodowego nie stanowił czynu zagrożonego karą w czasie jego popełnienia. Nie będzie również wymierzona kara surowsza od tej, którą można było wymierzyć w czasie, gdy czyn zagrożony karą został popełniony.*
  2. *Niniejszy artykuł nie stanowi przeszkody w sądzeniu i karaniu osoby winnej działania lub zaniechania, które w czasie popełnienia stanowiły czyn zagrożony karą według ogólnych zasad uznanych przez narody cywilizowane.*
- 

A. Lach

#### 1. Wymóg przewidywalności zastosowania ustawy karnej

**Tristan przeciwko Mołdawii, skarga nr 13451/15,  
wyrok z dnia 4 lipca 2023 r.**

#### Abstrakt

Skarżącą oskarżono o nadużycie uprawnień w czasie pełnienia funkcji mera. W trakcie prowadzonego przeciw niej postępowania zmianie uległ w ustawie karnej opis podmiotu przestępstwa. Przy opisie obowiązującym w momencie popełnienia czynu nie było wątpliwości, że obejmuje on merów. Stosując nową ustawę orzekające w sprawie sądy bezrefleksyjnie przyjęły, że nowy opis niczego nie zmienia i obejmuje też merów. Inny pogląd przyjął w swojej uchwałie mołdawski Sąd Najwyższy, jednak nie zastosował go przy rozpoznawaniu środka zaskarżenia wniesionego przez skarżącą. Trybunał uznał, że nie sposób było racjonalnie przewidzieć dokonanej w sprawie wykładni przepisu karnego i stwierdził naruszenie art. 7 EKPC.

**Słowa kluczowe:** wymóg precyzji prawa karnego; wykładnia znamion przestępstw; przewidywalność prawa

## Streszczenie orzeczenia

### Stan faktyczny

Skarżąca była w latach 2003–2007 merem mołdawskiego miasteczka. W 2008 r. wszczęto przeciwko niej postępowanie karne zarzucając nadużycie uprawnień przez osobę pełniącą odpowiedzialną funkcję. W 2011 r. kwalifikację jej czynu zmieniono zaś na nadużycie uprawnień przez osobę pełniącą wysoko odpowiedzialną funkcję. W tym samym roku doszło do zmiany mającego zastosowanie przepisu kodeksu karnego poprzez zastąpienie terminu „osoba pełniąca wysoko odpowiedzialną funkcję” na „funkcjonariusz publiczny”.

Skarżąca została skazana przez sąd pierwszej instancji, który przyjął, że znamiona przestępstwa, w tym określające podmiot przestępstwa, zostały wyczerpane. W apelacji skarżąca podniosła, że w myśl nowych przepisów, które powinny mieć do niej zastosowanie, nie była funkcjonariuszem publicznym. Sąd apelacyjny uznał jednak, że pomimo zmiany przepisu, nowa definicja jest ekwiwalentem starej i utrzymał wyrok skazujący. Również Sąd Najwyższy rozpoznając nadzwyczajny środek zaskarżenia utrzymał w 2014 r. zaskarżony wyrok. Kilka miesięcy później zgromadzenie plenarne Sądu Najwyższego przyjęło wszakże uchwałę, w której wyraziło pogląd, że mer nie jest funkcjonariuszem publicznym. Skarżąca wniosła w związku z tym kolejną skargę do Sądu Najwyższego, jednak ten oddalił ją wskazując, że nowa interpretacja nie ma zastosowania do spraw już zakończonych, przy czym 4 z 10 sędziów złożyło do orzeczenia zdanie odrębne.

### Zarzuty

Skarżąca zarzuciła naruszenie art. 7 EKPC poprzez skazanie jej za nadużycie władzy przez funkcjonariusza publicznego w sytuacji, kiedy brzmienie nowej ustawy, która weszła w życie w trakcie prowadzonego postępowania, nie pozwalało uznać jej za funkcjonariusza publicznego. W przeciwieństwie do starej ustawy, nowa nie kryminalizowała już przypisanych skarżącej zachowań ze względu na zmianę definicji podmiotu przestępstwa.

Podniosła także zarzut naruszenia art. 6 EKPC poprzez nierozpoznanie przez sądy krajowe, w szczególności zaś Sąd Najwyższy, zarzutu naruszenia zasady stosowania ustawy względniejszej.

### Rozstrzygnięcie

Na wstępie Trybunał przypominał, że z art. 7 wynika nie tylko zakaz wstecznego stosowania przepisu niekorzystnego dla oskarżonego, ale również zasada określoności przestępstw i kar (*nullum crimen sine lege, nulla poena sine lege*) oraz zakaz wykładni ekstensywnej na niekorzyść oskarżonego, np. przez



analogię<sup>1</sup>. Do tego dodać należy nakaz wstecznego stosowania ustawy łagodniejszej dla oskarżonego<sup>2</sup>. Celem przepisu jest efektywna ochrona przed arbitralnymi oskarżeniami, skazaniami oraz karami<sup>3</sup>.

Trybunał zwrócił uwagę, że w rozpoznawanej sprawie sądy mołdawskie zastosowały nową ustawę karną, która jednak miała zmieniony opis podmiotu przestępstwa. Ani sądy, ani strony nie zwróciły uwagi na to, jaka intencja ustawodawcy przyświecała tej zmianie. Sądy krajowe bezrefleksyjnie przyjęły, że nowa definicja przestępstwa jest ekwiwalentem starej i nadal obejmuje oskarżoną. Brak było przy tym wcześniejszych orzeczeń odnoszących się do tego zagadnienia. Z uwagi na znaczenie dla odpowiedzialności karnej, należało wszakże zmianę legislacyjną poddać głębszej analizie. Co więcej, niedługo potem Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że pojęcie „funkcjonariusza publicznego” nie obejmuje merów. Jednak rozpoznając następnie środek zaskarżenia oskarżonej wyraził inny pogląd. Stąd interpretację przepisu należało uznać za niejednoznaczną, a wykładni przyjętej przez sąd apelacyjny nie sposób było przewidzieć.

Trybunał nie podzielił także argumentu rządu, że jako osoba publiczna skarżąca mogła odpowiadać z innego przepisu karnego. Przepis ten przewidywał bowiem przestępstwo zagrożone karą łagodniejszą, które nie zostało jej zarzucone.

Przyjmując, że wykładnia znamion przestępstwa przez sądy krajowe nie mogła być racjonalnie przewidziana, Trybunał stwierdził naruszenie art. 7 EKPC.

## Komentarz

Analizowana sprawa jest interesującym przykładem podejścia Trybunału do niejednolitej wykładni przepisu karnego w prawie krajowym. Oczywiście, sam fakt dokonania przez różne sądy w tej samej sprawie odmiennej wykładni czy też przyjmowanie jej w różnych sprawach nie przesądza o niespełnieniu wymogów art. 7 EKPC. Problemem w sprawie było bezrefleksyjne przyjęcie określonego brzmienia przepisu przez sądy niższe, a następnie ambiwalentne stanowisko mołdawskiego Sądu Najwyższego w tej kwestii.

<sup>1</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 21 października 2013 r. w sprawie *Del Río Prada przeciwko Hiszpanii*, skarga nr 42750/09, § 78.

<sup>2</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 17 września 2009 r. w sprawie *Scoppola przeciwko Włochom (nr 2)*, skarga nr 10249/03, § 109.

<sup>3</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 20 października 2015 r. w sprawie *Vasiliauskas przeciwko Litwie*, skarga nr 35343/05, § 153.

A. Lach

## 2. Wykładnia znamion przestępstwa w świetle rozwoju nowych technologii

***Jasuitis i Šimaitis przeciwko Litwie*, skargi nr 28186/19 i 29092/19, wyrok z dnia 12 grudnia 2023 r.**

### Abstrakt

Skarżący zostali skazani za kilka przestępstw, przede wszystkim handel ludźmi, co polegało na tym, że umieścili w Internecie ogłoszenie o poszukiwaniu do pracy w charakterze „web model”, a następnie nakłaniali kobiety do zdalnego świadczenia usług pornograficznych, używając wobec nich różnych form nacisku. W skardze zakwestionowali oni możliwość przypisania im handlu ludźmi na podstawie litewskich przepisów karnych. Trybunał po analizie przepisów litewskich w świetle regulacji międzynarodowych w zakresie zwalczania handlu ludźmi uznał jednak, że zachowanie skarżących wpisuje się w znamię rekrutowania w celu wykorzystania seksualnego z użyciem przemocy oraz przez wprowadzenie w błąd i stwierdził brak naruszenia art. 7 EKPC.

**Słowa kluczowe:** precyzja prawa karnego; handel ludźmi

### Streszczenie orzeczenia

#### *Stan faktyczny*

Skarżący umieścili w Internecie ogłoszenie, że poszukują atrakcyjnych kobiet do pracy w charakterze „web model”. Praca ta miała polegać na komunikowaniu się z klientami w różnych krajach po angielsku. Praca miała być wykonywana zdalnie, poprzez Internet.

Na ogłoszenie to odpowiedziało szereg kobiet. Wiele z nich znajdowało się w trudnej sytuacji materialnej z uwagi na samotne wychowywanie dzieci, brak stałej pracy czy miejsca zamieszkania. Podczas rozmów ze skarżącymi przed rozpoczęciem pracy lub w jej trakcie okazywało się, że praca ma polegać na rozbieraniu się przed klientami, prowadzeniu erotycznych rozmów oraz spełnianiu erotycznych życzeń klientów. Skarżący wyposażali kobiety w sprzęt do komunikacji, niekiedy wynajmowali też dla nich mieszkania, co miało być zwracane z pieniędzy przelewanych przez klientów. Kiedy kobiety wzbraniały się przed podjęciem pracy lub miały zamiar z niej zrezygnować, skarżący starali się je przekonać, stosując też różne formy nacisku, takie jak konieczność

zwrotu poniesionych kosztów, zwrócenie uwagi na trudną sytuację czy agresywny ton wypowiedzi.

Wskutek zawiadomienia złożonego przez jedną z pokrzywdzonych, zostało wszczęte postępowanie przygotowawcze, które zakończyło się wniesieniem przeciwko skarżącym aktu oskarżenia zarzucającego przede wszystkim przestępstwo handlu ludźmi. Sąd pierwszej instancji skazał ich za rekrutowanie przy użyciu podstępny i przemocy w celu wykorzystania seksualnego, w tym produkcji pornografii. Sąd odwoławczy uchylił ten wyrok i uniewinnił skarżących uznając, że znamiona czynu zabronionego nie zostały wyczerpane. Wyrok ten został zaskarżony przez prokuratora i jedną z pokrzywdzonych do litewskiego Sądu Najwyższego, który podzielił stanowisko sądu pierwszej instancji i prawomocnie skazał skarżących na kary 5 lat pozbawienia wolności za przestępstwo handlu ludźmi, kwalifikowane z uwagi na wielość pokrzywdzonych.

### Zarzuty

Skarżący zarzucili naruszenie art. 7 EKPC poprzez ekstensywną wykładnię znamion czynu zabronionego, co doprowadziło do przypisania im przestępstwa handlu ludźmi przez sąd pierwszej instancji oraz litewski Sąd Najwyższy. Wskazali na takie znamiona jak rekrutowanie, wprowadzenie w błąd, kontrola, uzależnienie oraz wrażliwość pokrzywdzonych.

### Rozstrzygnięcie

Trybunał przypomniał, że z art. 7 wynika wymóg, aby przepis karny obowiązywał w momencie popełnienia czynu, jego treść była należycie dostępna, a znamiona odpowiednio precyzyjne<sup>1</sup>.

Ponieważ przepis karny penalizujący handel ludźmi został wprowadzony w 1998 r., nie było wątpliwości, że obowiązywał on w momencie popełnienia czynów w 2012 r. i 2013 r. Treść jego była zaś łatwo dostępna.

Pozostało zatem do przeanalizowania, czy znamiona czynu zabronionego zostały wystarczająco precyzyjnie określone. Trybunał zastrzegł przy tym, że pozostawienie pewnego luzu interpretacyjnego w przepisie karnym jest akceptowalne i służy dostosowywaniu wykładni do zmieniającego się świata oraz różnych form popełniania przestępstw. Wiele regulacji prawnych wymaga mniejszego lub większego dookreślenia w procesie wykładni<sup>2</sup>. Ponadto, zadaniem Trybunału nie jest wypowiedzanie się na temat ewentualnych

<sup>1</sup> Zob. wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 26 września 2023 r. w sprawie *Yüksel Yalçınkaya przeciwko Turcji*, skarga nr 15669/20, § 237–242.

<sup>2</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 12 lutego 2008 r. w sprawie *Kafkaris przeciwko Cyprowi*, skarga nr 21906/04, § 141.

błędów w zakresie wykładni krajowych przepisów karnych dokonanych przez organy krajowe, chyba, że naruszają one prawa i wolności określone w Konwencji a dokonana przez organy krajowe ocena jest arbitralna lub oczywiście nieuzasadniona<sup>3</sup>.

Przechodząc do brzmienia ustawowego określenia przestępstwa handlu ludźmi w prawie litewskim, analizowanego w kontekście regulacji międzynarodowych, Trybunał uznał, że należy odnieść się do 3 elementów przypisanego przestępstwa: znamienia czasownikowego rekrutacji, sposobu działania sprawców oraz celu ich działania.

Na wstępie Trybunał zauważył, że nie można podzielić poglądu skarżących, że przypisanie handlu ludźmi jest możliwe tylko w przypadku stworzenia warunków niewolnictwa lub podobnych do niewolnictwa. Jest to jedna z form tego przestępstwa, ale nie jedyna. Skarżący nie podnosili zresztą tego zarzutu przed sądami krajowymi.

Jeśli chodzi o znamię rekrutacji, Trybunał zwrócił uwagę, że skarżący umieścili w Internecie ogłoszenie o poszukiwaniu „modelek sieciowych” do dobrze płatnej pracy, dodatkowo czasami znajdowali im mieszkania i zapewniali transport do miejsca świadczenia usług. Zdaniem Trybunału bez wątplenia wpisywało się to w znamię rekrutowania.

Przechodząc do znamion określających sposób popełnienia przestępstwa handlu ludźmi, Trybunał wskazał, że sprawca musi działać stosując przemoc fizyczną lub groźby, w inny sposób doprowadzać ofiarę do stanu bezbronności lub wykorzystywać uzależnienie ofiary lub jej wrażliwość czy też wprowadzać w błąd.

Trybunał podzielił ustalenia sądu pierwszej instancji, że pokrzywdzone należały do grupy szczególnie wrażliwej z uwagi na swoją trudną sytuację osobistą i materialną. Kilka z nich było bardzo młodych. W tej sytuacji oskarżeni mogli uzyskać dominującą pozycję i wykorzystali bezradność pokrzywdzonych. Ponadto, oskarżeni początkowo zapewniali pokrzywdzone, że oferują legalną pracę, a następnie naciskali na świadczenie usług pornograficznych, co miało w sobie element wprowadzenia w błąd. Trybunał podkreślił, że przemoc może przyjmować różne formy, w tym bardziej zawołowane<sup>4</sup>. Skarżący pożyczili pokrzywdzonym na początku pieniądze, które te miały obowiązek zwrócić, co wywierało na nie presję. W stosunku do pokrzywdzonych, które podjęły pracę, oskarżeni wywierali też presję poprzez kontrolę ich zachowania

<sup>3</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 11 lipca 2017 r. w sprawie *Moreira Ferreira przeciwko Portugalii* (nr 2), skarga nr 19867/12, § 83.

<sup>4</sup> Zob. wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 25 czerwca 2020 r. w sprawie *S.M. przeciwko Chorwacji*, skarga nr 60561/14, § 141–44, 281–285, 301.

w Internecie, wydawanie poleceń zachowywania się w określony sposób dla przyciągnięcia klientów czy skłonienia ich do zapłaty wyższych kwot. Stosowali przy tym przemoc psychiczną, znęcanie się werbalne oraz różne groźby, w tym przemocy fizycznej. Ponadto, Trybunał podzielił stanowisko sądów krajowych, że ograniczenie wolności może mieć wymiar zarówno psychiczny, jak i fizyczny. Pokrzywdzone czuły się zobowiązane do pracy dla skarżących, nie było zaś konieczne całkowite pozbawienie ich wolności.

Skarżący mogli zatem przewidzieć, że sposób ich działania może wyczerpać znamiona przestępstwa.

Odnosząc się do celu działania wymaganego dla przestępstwa handlu ludźmi, wskazano, że celem takim jest wykorzystanie, które może mieć postać wykorzystania w celu prostytucji, pornografii lub innych form wykorzystania seksualnego. Skarżący działali w celu dostarczenia usług pornograficznych, zatem cel ich działania wpisywał się także tutaj w znamiona przestępstwa.

Konkludując Trybunał doszedł do wniosku, że skarżący mogli, w razie potrzeby przy zasięgnięciu porady prawnej, przewidzieć skutki swoich zachowań w sferze prawa karnego, zaś interpretacja znamion przestępstwa dokonana przez sąd pierwszej instancji oraz Sąd Najwyższy nie mogła być uznana za nadmiernie ekstensywną.

Nie stwierdzono zatem naruszenia art. 7 EKPC.

## **Komentarz**

Z zaprezentowanym rozstrzygnięciem można się zgodzić. Różne *modus operandi* sprawców handlu ludźmi, w tym wykorzystanie przez nich nowych technologii, prowadzi do ewolucji postrzegania handlu ludźmi, odejścia od dziewiętnastowiecznego obrazu tego zjawiska. Prawo karne musi być też w odpowiednim stopniu elastyczne, aby umożliwić ściganie szerokiej gamy społecznie szkodliwych zachowań, unikając zarazem przesadnej kazuistyki.

Wyrok nasuwa wszakże refleksję, jak daleko Trybunał może oceniać wykładnię i subsumpcję dokonaną przez organy krajowe. W tym przypadku można miejscami odnieść wrażenie, że Trybunał stał się *de facto* sądem czwartej instancji, rozpatrującym zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego.

Z punktu widzenia polskiej praktyki na uwagę zasługują rozważania dotyczące uzależnienia psychicznego i ekonomicznego oraz przemocy tego rodzaju. Istotna jest także analiza trudnej sytuacji poszczególnych pokrzywdzonych, co pozwalało na ich uzależnienie od sprawców. Do tego należy dodać kwestię sposobu ograniczenia wolności pokrzywdzonych.

## Art. 8

# (Prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego)

1. *Każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji.*
  2. *Niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa, z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób.*
- 

A. Grzelak

### 1. Odmowa umieszczenia żądanych danych w akcie urodzenia

*A.H. i Inni przeciwko Niemcom, skarga nr 7246/20,  
wyrok z dnia 4 kwietnia 2023 r.*

#### Abstrakt

Sprawa dotyczy naruszenia prawa do poszanowania życia prywatnego, gwarantowanego w art. 8 ust. 1 Konwencji, z powodu odmowy umieszczenia żądanych danych w akcie urodzenia. W wyniku procedury zmiany płci, skarżący (skarżąca) A.H., którego nasienie już po dokonaniu zmiany płci na żeńską zostało wykorzystane w procedurze poczęcia syna, został wpisany w akcie urodzenia jako ojciec. Organy stanu cywilnego w Niemczech odmówiły dokonania wpisu A.H. jako drugiej matki dziecka, pomimo tego, że formalnie A.H. w tym momencie była już kobietą. Sprawa dotyczyła nie tylko kwestii praw rodzica transseksualnego i odmowy władz do wpisania w dokumentacji aktualnego imienia i nazwiska, ale także prawa dziecka do poznania swojego pochodzenia. ETPC musiał odnieść się do kwestii formalnej zmiany płci w kontekście ingerencji w treść aktów stanu cywilnego.

Uznając szeroki margines oceny przysługujący państwowi w tego typu sprawach, ETPC nie uznał, by doszło do naruszenia prawa do poszanowania życia prywatnego chronionego przez art. 8 EKPC.

**Słowa kluczowe:** transpłciowość; wskazanie płci rodzica w aktach stanu cywilnego; akta stanu cywilnego; margines oceny; pozytywne obowiązki państw

### Streszczenie orzeczenia

#### Stan faktyczny

W sprawie *A.H. i Inni przeciwko Niemcom* skarżący (skarżąca) A.H. urodził się jako mężczyzna. Następnie – w 2012 r. – doszło do prawnego uznania zmiany płci na żeńską. Drugą skarżącą była jego partnerka (G.H.), która w dniu 16 czerwca 2015 r. urodziła trzeciego skarżącego (L.D.H.) – syna poczętego za pomocą nasienia A.H. W marcu 2015 r. A.H. uznała swoje macierzyństwo nienarodzonego jeszcze dziecka przed notariuszem, za zgodą drugiej skarżącej.

A.H. została wpisana w akcie urodzenia dziecka jako jego ojciec, w związku z przepisami niemieckiego Kodeksu cywilnego. Organy stanu cywilnego, działając zgodnie z prawem niemieckim, odmówiły wpisania A.H. jako drugiej matki dziecka, ponieważ tylko osoba, która urodziła dziecko, może być wpisana w rubryce „matka”. Odwołanie, a następnie skarga do sądu od decyzji odmownej zostały oddalone przez Berliński Sąd Apelacyjny oraz następnie przez Federalny Trybunał Sprawiedliwości (*Bundesgerichtshof*). W wyroku z dnia 29 listopada 2017 r. Federalny Trybunał Sprawiedliwości (FTS) wskazał, że jedyną możliwością – w związku z tym, że A.H. był(a) dawcą spermy – jest zarejestrowanie go (jej) jako ojca dziecka. W ocenie FTS, nie było wątpliwości co do zgodności przepisów niemieckich z ustawą zasadniczą. Obowiązujące przepisy miały chronić prawo dziecka do własnej tożsamości i roli rodziców w jego poczęciu. Również skarga konstytucyjna została oddalona przez Federalny Sąd Konstytucyjny w sierpniu 2019 r.

#### Zarzuty

Skarżący, powołując się na art. 8 Konwencji, w styczniu 2020 r. wnieśli skargę do ETPC zarzucając władzom niemieckim, że nie zarejestrowały A.H. jako drugiej matki dziecka.

Skarżący uważają, że odmowa władz niemieckich zarejestrowania pierwszej ze skarżących jako matki skarżącego w rejestrze urodzeń z jej żeńskimi imionami oraz fakt, że jedyną możliwością oferowaną jej przez prawo niemieckie było uznanie ojcostwa skarżącego i zarejestrowanie go jako ojca dziecka w rejestrze urodzeń, ingerowały w korzystanie przez nią z prawa do poszanowania jej życia prywatnego.



Pierwsza ze skarżących jest zdania, że odmowa zarejestrowania jej jako matki skarżącego w rejestrze urodzeń odmawia jej roli rodzica i że jej tożsamość płciowa nie jest szanowana poprzez uznanie jej za ojca, zgodnie z prawem niemieckim. Druga ze skarżących jest zdania, że władze niemieckie odmawiają jej uznania, że drugi rodzic ponosi współodpowiedzialność za dziecko, a wpisanie jej partnera jako ojca skarżącego do rejestru urodzeń sprawia wrażenie, że ma ona dziecko z osobą trzecią i jest niestabilna w swoich relacjach partnerskich.

W ocenie skarżących, odmowa władz zarejestrowania pierwszego skarżącego jako matki w rejestrze urodzeń odmawia dziecku prawnej relacji rodzicielskiej z drugą matką, a zatem oficjalnie ma on tylko jednego rodzica. Wpisanie pierwszej ze skarżących do rejestru urodzeń jako ojca niesie ze sobą ryzyko ujawnienia jej transpłciowej tożsamości. Wpis 2 matek do rejestru urodzeń pozwoliłoby uniknąć tego ryzyka, podczas gdy wpis pierwszego skarżącego jako ojca ukrywałby tożsamość jednego z rodziców, a także sprawiałby wrażenie, że państwo niemieckie nie akceptuje tożsamości jednego z jego rodziców.

Zdaniem skarżących władze niemieckie dysponują jedynie wąskim marginesem oceny w tej sprawie, ponieważ rozpatrywane kwestie nie mają wrażliwego charakteru moralnego lub etycznego, a w grę wchodzi szczególnie ważny aspekt tożsamości skarżących<sup>1</sup>.

### Rozstrzygnięcie

Trybunał uznał, że realizując swoje pozytywne obowiązki wynikające z art. 8 Konwencji, państwa korzystają z pewnego marginesu oceny zwłaszcza wówczas, gdy wśród państw członkowskich Rady Europy nie ma zgody co do wagi danego interesu lub co do najlepszych środków jego ochrony. Gdy sprawa dotyczy delikatnych kwestii moralnych lub etycznych, wówczas margines uznania jest szerszy<sup>2</sup>.

W tej sprawie Trybunał wskazał, że brak konsensusu jest odzwierciedleniem faktu, że rodzicielstwo osoby, która zmieniła płeć, dotyczy delikatnych kwestii etycznych. To potwierdza, że państwom należy przyznać szeroki margines oceny. Jednak należy zaznaczyć, że wybory państw nie pozostają poza oceną Trybunału. Na Trybunale spoczywa obowiązek dokładnego zbadania argumentów uwzględnionych przy dojściu do rozwiązania i ustalenia, czy została zachowana właściwa równowaga pomiędzy interesami państwa a interesem osoby bezpośrednio dotkniętej rozwiązaniem.

<sup>1</sup> Wyrok ETPC z dnia 26 czerwca 2014 r. w sprawie *Labassée przeciwko Francji*, skarga nr 65941/11, pkt 56.

<sup>2</sup> Wyrok ETPC z dnia 16 lipca 2014 r. w sprawie *Hämäläinen przeciwko Finlandii*, skarga nr 37359/09.

Trybunał podkreślił, że w omawianej sprawie władze niemieckie musiały wyważyć szereg interesów publicznych i prywatnych, w tym prawa dwójki pierwszych skarżących, praw trzeciego skarżącego w szczególności co do poznania swojego pochodzenia, a także interesu publicznego, który odnosi się do stabilności systemu prawnego i dokładności dokumentów urzędowych poświadczających pochodzenie dziecka.

Trybunał zaznaczył, że w przeciwieństwie do innych podobnych spraw, w tej sprawie rodzic transseksualny skarżył się nie na braki dotyczące aktu urzędowego, odnoszące się do niego samego, lecz na odmowę władz wskazania jego obecnego imienia i nazwiska w oficjalnym dokumencie dotyczącym jego syna. Zgodnie z przepisami niemieckimi, poprzednia płeć i poprzednie imię rodzica, który dokonał zmiany płci musiały zostać wskazane nie tylko w przypadku urodzenia, które nastąpiło przed uznaniem zmiany płci rodzica, ale także w przypadku zmiany płci rodzica jeszcze przed poczęciem lub urodzeniem dziecka. Uzasadniano to względami wiedzy medycznej – nie można wykluczyć, że osoby uznane za niezdolne do reprodukcji mogą jednak począć lub urodzić dziecko po operacji zmiany płci<sup>3</sup>. ETPC powołał się na wyrok Federalnego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 6 września 2017 r., w którym FSK zauważył, że macierzyństwo i ojcostwo nie są wymienne jako kategorie prawne i różnią się zarówno przesłankami ich uzasadnienia, jak i konsekwencjami prawnymi. Federalny Trybunał Sprawiedliwości stanął na stanowisku, że interes dziecka zbiegał się w pewnym stopniu z interesem ogólnym polegającym na zapewnieniu rzetelności i spójności rejestru cywilnego oraz pewności prawnej. W tym kontekście wpisy w rejestrach cywilnych miały szczególną wartość dowodową w niemieckim systemie prawnym.

Prawo dziecka do poznania swojego pochodzenia również jest chronione przez Konwencję i obejmuje w szczególności prawo do ustalenia szczegółów dotyczących rodziców. Prawne przywiązanie dziecka do rodziców zgodnie z ich funkcjami reprodukcyjnymi umożliwiałoby dziecku związanie się w sposób stabilny i niezmienny z matką i ojcem, których tożsamość nie będzie ewoluować, np. w przypadku, w którym transpłciowy rodzic może ubiegać się o unieważnienie zmiany klasyfikacji płci. Zdaniem rządu niemieckiego to prawne przywiązanie co do zasady miało również zapobiegać umowom o macierzyństwo zastępcze, które było zakazane w Niemczech, i – jak uznał Trybunał – leżało to w uzasadnionym interesie publicznym.

Jeśli chodzi o wskazanie byłych imion rodziców transpłciowych w rejestrze urodzeń, zdaniem Federalnego Trybunału Sprawiedliwości było to zgodne

<sup>3</sup> Wyrok FSK z dnia 11 stycznia 2011 r., przywołany w tekście wyroku ETPC.

z powyższym celem, a także służyło temu, aby dzieci nie musiały ujawniać transpłciowej tożsamości swoich rodziców.

W zakresie, w jakim skarżący twierdzili, że prawo dziecka do poznania swojego pochodzenia i interes władz publicznych w śledzeniu biologicznej natury urodzenia lub zapłodnienia przez transpłciowego rodzica mogą być spełnione w inny sposób, Trybunał powtórzył, że wybór środków obliczonych na zapewnienie zgodności z art. 8 Konwencji w sferze relacji jednostek między sobą był co do zasady kwestią mieszczącą się w marginesie uznania państw.

Trybunał uznał, że mając na uwadze, z jednej strony, fakt, że relacja rodzic–dziecko między transeksualnym rodzicem a dzieckiem nie została sama w sobie zakwestionowana, oraz ograniczoną liczbę scenariuszy, które mogłyby doprowadzić, w przypadku przedłożenia aktu urodzenia dziecka, do ujawnienia transpłciowej tożsamości rodzica, a z drugiej strony – szeroki margines oceny przyznany pozwanemu państwu, sądy niemieckie zachowały właściwą równowagę między prawami pierwszej i drugiej skarżącej, interesem ich dziecka oraz interesem publicznym. Trybunał orzekł jednogłośnie o braku naruszenia art. 8 Konwencji.

### Komentarz

ETPC w swoim orzecznictwie odnosił się do konsekwencji prawnych związanych ze zmianą płci osób skarżących. Już w pierwszym wyroku stwierdzającym naruszenie w stosunku do osoby transpłciowej art. 8 Konwencji, w sprawie *B. przeciwko Francji*<sup>4</sup>, Trybunał dostrzegł, że prawne uzgodnienie płci nie może ograniczać się wyłącznie do sprostowania aktu urodzenia. Uznanie tożsamości osoby transpłciowej wiąże się też z obowiązkiem wydania nowych dokumentów urzędowych, wśród których można wymienić: dokumenty tożsamości, prawa jazdy, paszporty, karty i numery ubezpieczenia społecznego, rejestry wyborców i rejestry podatkowe. Istotne znaczenie ma przy tym wykładnia i stosowanie Konwencji w sposób, który czyni jej prawa praktycznymi i efektywnymi, a nie teoretycznymi i iluzorycznymi. Dla pełnej ochrony życia prywatnego, w tym tożsamości osób transpłciowych, osoby te nie mogą być zmuszane do posługiwania się dokumentami, które wskazują na płeć inną niż płeć odczuwana. Prowadzi to do znacznego dyskomfortu, a także naraża osobę na konieczność każdorazowego informowania o swojej transpłciowości, do czego nie powinna być w żadnym wypadku zmuszana. W innych wyrokach ETPC odnosił się do kwestii uniemożliwienia zmiany

<sup>4</sup> Wyrok ETPC z dnia 25 marca 1992 r. w sprawie *B. przeciwko Francji*, skarga nr 13343/87.

imienia przed przejściem operacji uzgadniającej płeć<sup>5</sup> czy zmiany pełnego aktu urodzenia<sup>6</sup>.

W tym przypadku głównym problemem, przed którym stanął Trybunał w omawianej sprawie była odpowiedź na pytanie, czy istniejące ramy prawne i decyzje podjęte w związku z tym w odniesieniu do skarżących wykazały, że państwo wypełniło swój pozytywny obowiązek zapewnienia poszanowania ich życia prywatnego. Omawiana sprawa pozostaje w związku z drugą, w której wyrok zapadł kilka miesięcy wcześniej (*Y. przeciwko Francji*<sup>7</sup>), w której skarżący żądał zmiany oznaczenia płci w jego akcie urodzenia z męskiej na neutralną. Powyższe wybiegało poza binarny system oznaczenia płci, jaki funkcjonuje we Francji. W obu przypadkach Trybunał uznał, że odmowa zmiany treści wspomnianych aktów stanu cywilnego mieściła się w szerokim marginesie oceny pozwanym państw i nie stanowiła naruszenia prawa do poszanowania życia prywatnego w rozumieniu art. 8 Konwencji.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej również orzekł w przeszłości, że zapewnienie wiarygodności i spójności rejestracji stanu cywilnego oraz – szerzej – wymóg pewności prawnej były kwestiami interesu publicznego<sup>8</sup>.

Chociaż wykonanie wyroku Trybunału leży po stronie państwa, przeciwko któremu strona złożyła skargę, to jednak na mocy art. 1 i art. 2 ust. 1 Konwencji na wszystkich państwach–stronach Konwencji spoczywa obowiązek przestrzegania standardu konwencyjnego wynikającego z samego tekstu Konwencji, jak i z orzecznictwa Trybunału. W tym przypadku jednak argumenty, którymi kierował się Trybunał, były natury na tyle ogólnej, że sądy krajowe, w tym sądy administracyjne, będą mogły rozważyć zastosowanie ich w sytuacjach faktycznych o podobnym charakterze.

W przypadku prawa polskiego, zgodnie z ustawą – Prawo o aktach stanu cywilnego<sup>9</sup> (dalej jako: p.a.s.c.), ewentualna zmiana oznaczenia płci w akcie stanu cywilnego następuje za pomocą instytucji wzmianki dodatkowej, o której mowa w art. 24 p.a.s.c. W orzecznictwie sądów administracyjnych rozstrzygano jednak sprawę, w której przedmiotem skargi była odmowa zmiany imienia

<sup>5</sup> Wyrok ETPC z dnia 11 października 2018 r. w sprawie *S.V. przeciwko Włochom*, skarga nr 55216/08.

<sup>6</sup> Wyrok ETPC z dnia 17 lutego 2022 r. w sprawie *Y. przeciwko Polsce*, skarga nr 74131/14.

<sup>7</sup> Wyrok ETPC z dnia 31 stycznia 2023 r. w sprawie *Y. przeciwko Francji*, skarga nr 76888/17, omówiony w niniejszym Komentarzu Orzeczniczym, zob. Art. 8 (Prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego) poz. 5.

<sup>8</sup> Wyrok TS z dnia 26 czerwca 2018 r., C-451/16, *MB przeciwko Secretary of State for Work and Pensions*, EU:C:2018:492.

<sup>9</sup> Ustawa z dnia 28 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz. U. z 2023 r. poz. 1378 ze zm.).

i nazwiska ze wskazujących na płeć męską na takie, które wskazywałyby, że dana osoba jest płci żeńskiej<sup>10</sup>. W skardze skarżący wskazał, że „ma zdiagnozowany transseksualizm i jest poddawany terapii hormonalnej przed zabiegiem korekty płci”. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że „w świetle aktualnie obowiązujących przepisów, zmiana imion z męskich na żeńskie, jak również nazwiska w formie wskazującej, że dana osoba jest płci żeńskiej, nie może nastąpić bez wcześniejszego uzyskania orzeczenia sądowego w przedmiocie zmiany płci”<sup>11</sup>.

Nie można jednak wykluczyć, że problem tożsamości płciowej skarżącego pojawia się przy orzekaniu w zakresie aktów stanu cywilnego również np. w sprawach dotyczących transkrypcji zagranicznego dokumentu stanu cywilnego na podstawie art. 104 i n. p.a.s.c. W takich sprawach polskie sądy administracyjne powołują się na niemożność wprowadzania w drodze wyroku sądowego nowych instytucji prawnych, gdyż jest to rola władzy ustawodawczej<sup>12</sup>.

A. Grzelak

## 2. Zakaz pośmiertnego przenoszenia zarodków w procedurze rozrodu wspomaganego medycznie

***Baret i Caballero przeciwko Francji*, skargi nr 22296/20 i 37138/20,  
wyrok z dnia 14 września 2023 r.**

### Abstrakt

W wyroku w sprawie *Baret i Caballero przeciwko Francji* Europejski Trybunał Praw Człowieka orzekł jednogłośnie, że nie doszło do naruszenia art. 8 EKPC (prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego). Sprawy dotyczyły

<sup>10</sup> Wyrok WSA w Łodzi z dnia 15 lutego 2017 r., III SA/Łd 745/16, LEX nr 2239981. Skarga została oddalona, następnie skarżący cofnął skargę kasacyjną, uzyskał bowiem rozstrzygnięcie sądu powszechnego o zmianie płci, na podstawie którego doszło do zmiany danych osobowych skarżącego, tj. płci, numeru PESEL i imion, w drodze wzmianki dodatkowej – postanowienie NSA z dnia 12 września 2018 r., II OSK 1521/17, LEX nr 2548089.

<sup>11</sup> Zob. szerzej M.D. Stefańska, *Wyrok ETPC (Sekcja IV) z dnia 4 kwietnia 2023 r. w sprawie A.H. i Inni przeciwko Niemcom (skarga nr 7246/20) oraz wyrok ETPC (Sekcja IV) z dnia 31 stycznia 2023 r. w sprawie Y. przeciwko Francji (skarga nr 76888/17)*, ZNSA 2023, nr 5, s. 81–87.

<sup>12</sup> Postanowienie NSA z dnia 13 września 2023 r., II OZ 454/23, pkt 5, LEX nr 3697568. Szerzej zob. również G. Krawiec, *Transkrypcja zagranicznego aktu urodzenia dziecka osób tej samej płci pozostających w związku*, St.Pr.RiM 2019, nr 2, s. 25; a także J. Pawliczak, *Odmowa transkrypcji zagranicznego aktu urodzenia dziecka, w którym jako rodziców wskazano dwie kobiety. Glosa do uchwały NSA z dnia 2 grudnia 2019 r., II OPS 1/19, PiP 2021, nr 1, s. 146–156.*

zakazu wywozu spermy zmarłego męża pierwszej ze skarżących oraz zarodków stworzonych przez drugą skarżącą z jej zmarłym mężem z Francji do Hiszpanii, czyli do kraju, w którym pośmiertne poczęcie było dozwolone.

Trybunał stwierdził w szczególności, że zaskarżony zakaz miał wpływ na życie prywatne skarżących, poprzez naruszenie możliwości dokonania przez ludzi wyboru co do tego, co stanie się z ich zarodkami lub gametami. Problem ten mieści się w zakresie ich prawa do samostanowienia i stanowi ingerencję w ich prawo do starania się o potomstwo poprzez skorzystanie z technik rozrodu wspomaganego medycznie (MAR). Jednakże ETPC uznał, że zaskarżona ingerencja, która wywodziła się z obowiązującego wówczas pojęcia rodziny w tamtym czasie i która miała na celu zagwarantowanie poszanowania godności ludzkiej i samostanowienia oraz zapewnienie sprawiedliwej równowagi interesów różnych stron zaangażowanych w procedurę wspomaganego rozrodu, realizowała uzasadnione cele „ochrony praw i wolności innych osób” oraz „ochrony moralności”. Trybunał uznał, że bezwzględny charakter zakazu zapłodnienia pośmiertnego we Francji był wyborem politycznym, a w takim przypadku rola krajowego decydenta jest szczególnie istotna. Przyjęte rozwiązania mają na celu uniknięcie ryzyka obejścia przepisów kodeksu zdrowia publicznego zakazujących tej praktyki.

Trybunał stwierdził również, że zarodek nie ma niezależnych praw ani interesów.

**Słowa kluczowe:** prawo do prywatności; rozród wspomagany medycznie; zapłodnienie pośmiertne; zarodek; margines oceny

### **Streszczenie orzeczenia**

#### *Stan faktyczny*

Pierwsza skarżąca w sprawie 22296/20, Léa Baret, jest obywatelką francuską urodzoną w 1992 r. i mieszkającą w Saint-Raphaël. Druga skarżąca, Laurene Caballero (skarga nr 37138/20), jest obywatelką francuską urodzoną w 1992 r. i mieszkającą w Langolen.

W 2016 r., po 11 latach wspólnego życia, skarżąca Baret i M.B. zawarli związek partnerski.

W tym samym roku u M.B. zdiagnozowano guza mózgu. Ponieważ było prawdopodobne, że chemioterapia wpłynęłaby na jego płodność, zdeponował swoją spermę w centrum biologii reprodukcyjnej w szpitalu w Marsylii. W styczniu 2019 r. skarżąca Baret i M.B. wzięli ślub. W marcu 2019 r. przeszli 2 cykle inseminacji domacicznej z wykorzystaniem części przechowywanego nasienia. Pierwszy cykl nie powiódł się, a drugi nie został zakończony z powodu śmierci M.B. W testamencie sporządzonym w czasie ich małżeństwa,

M.B. wskazał skarżącą Baret jako jedyną osobę uprawnioną do decydowania o tym, czy wykorzystać lub zniszczyć przechowywaną spermę, gdyby zmarł przed zajściem w ciążę, precyzując, że chciałby, aby „mogła począć pośmiertnie, być może w innym kraju”.

W maju 2019 r. skarżąca Baret złożyła wniosek o zezwolenie na eksport spermy zmarłego męża do hiszpańskiej instytucji opieki zdrowotnej. Wniosek został przedłożony do Agencji Biomedycyny. Należy zaznaczyć, że w Hiszpanii zastosowanie procedur możliwe byłoby wyłącznie w okresie 12 miesięcy po śmierci, tj. do dnia 23 marca 2020 r. w przypadku skarżącej. W dniu 4 lutego 2020 r. skarżąca Baret zwróciła się do Sądu Administracyjnego w Marsylii o nakazanie szpitalowi podjęcia wszelkich niezbędnych środków w celu umożliwienia eksportu nasienia M.B., aby mogła ona poddać się MAR w Hiszpanii. Postanowieniem z dnia 10 lutego 2020 r. jej wniosek został odrzucony, ponieważ nie upłynął jeszcze dwumiesięczny termin przysługujący Agencji Biomedycyny na udzielenie odpowiedzi na jej wniosek. Również odwołanie zostało oddalone w dniu 28 lutego 2020 r.

W drugiej ze spraw, skarżąca Caballero i jej mąż mieli dwoje dzieci, które urodziły się w październiku 2014 r. i grudniu 2018 r. Drugie dziecko urodziło się w wyniku zapłodnienia *in vitro*, podczas gdy mąż cierpiał na ostrą białaczkę limfoblastyczną T–komórkową. Chcąc powiększyć rodzinę, para rozpoczęła starania o dziecko z wykorzystaniem rozrodu wspomaganego medycznie. Pięć zarodków zostało zdeponowanych w Szpitalu Uniwersyteckim w Breście w lutym 2018 r. W styczniu 2019 r. mąż skarżącej Caballero wyraził życzenie, aby w przypadku jego śmierci skarżąca Caballero mogła wykorzystać przechowywane zarodki. Po śmierci męża w kwietniu 2019 r. skarżąca Caballero podjęła kroki w celu poddania się MAR z transferem zarodków w Hiszpanii. W sierpniu 2019 r. szpital uniwersytecki w Rennes wysłał do niej pismo przypominające, że zgodnie z francuskim prawem zabrania się pośmiertnego transferu zarodków. W grudniu 2019 r. skarżąca Caballero zwróciła się do sędziego Sądu Administracyjnego w Rennes o nakazanie dyrektorowi szpitala podjęcia niezbędnych środków w celu umożliwienia wywozu przechowywanych zarodków do hiszpańskiej służby zdrowia. Sędzia odrzucił jej wniosek. Skarżąca Caballero wniosła odwołanie od tej decyzji do Conseil d'État, która odrzuciła ją postanowieniem z dnia 24 stycznia 2020 r.

### Zarzuty

Powołując się na art. 8 EKPC (prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego), skarżące stwierdziły, że odmowy, które opierały się na zakazie pośmiertnego poczęcia ustanowionym w art. L.2141–2 kodeksu zdrowia



publicznego oraz zakaz wywozu gamet lub zarodków do celów zabronionych przez prawo francuskie na podstawie tego kodeksu, stanowiły naruszenie ich praw.

### Rozstrzygnięcie

Trybunał rozstrzygając w tej sprawie wskazał, że sprawa wykazuje podobieństwo do rozstrzygniętej wcześniej sprawy *Pejřilová przeciwko Czechom*<sup>1</sup>. Już wówczas ETPC uznał, że prawo czeskie zakazujące zapłodnienia *post mortem* nie stanowi naruszenia art. 8 EKPC ze względu na szeroki margines uznania przysługujący państwowi.

W tej sprawie Trybunał ponownie podkreślił, że ingerencja w wolną i świadomą wolę skarżących by zrealizować plany rodzinne uzgodnione ze zmarłymi mężami, może stanowić ingerencję w prawo chronione przez art. 8 EKPC. Trybunał zauważył jednak, że pośmiertne poczęcie było bezwzględnie zakazane w prawie francuskim od 1994 r. Kodeks zdrowia publicznego zabrania pośmiertnego zapłodnienia i eksportu gamet lub zarodków do innego kraju, jeżeli miałyby one zostać wykorzystane do celów zabronionych na terytorium Francji.

Zadaniem Trybunału było ustalenie, czy władze krajowe zachowały właściwą równowagę między konkurującymi ze sobą interesami, a mianowicie osobistym interesem skarżących w realizacji ich celów, planem założenia rodziny, a względami interesu ogólnego związanymi z kwestiami etycznymi, przedstawionymi przez ustawodawcę i rząd.

Trybunał wskazał po pierwsze, że celem bezwzględnego charakteru zakazu zapłodnienia pośmiertnego było zabezpieczenie ogólnych interesów związanych ze względami moralnymi lub etycznymi. Zakaz ten stanowił wybór polityczny sięgający czasów pierwszej ustawy bioetycznej z 1994 r., który był konsekwentnie powtarzany za każdym razem, gdy ustawa była nowelizowana, a ostatnio, w 2021 r. podczas kompleksowych debat legislacyjnych. Podniósł, że proces legislacyjny zakończył się decyzją o utrzymaniu *status quo*, ze względu na kwestie etyczne związane z pośmiertnym poczęciem. Trybunał powtórzył, że w kwestiach dotyczących ogólnej polityki rola krajowego decydenta powinna mieć szczególną wagę.

Trybunał zauważył następnie, że z mających zastosowanie przepisów ustawowych i orzecznictwa Conseil d'État wynika, że zakaz wywozu gamet lub zarodków jest następstwem zakazu zapłodnienia pośmiertnego na terytorium kraju. Zakaz wywozu ma zatem na celu zapobieżenie ryzyku, że przepisy kodeksu zdrowia publicznego zakazujące takiego zapłodnienia będą obchodzone. Zgodnie ze stanowiskiem Conseil d'État, zakaz eksportu gamet lub zarodków wynikał właśnie z chęci znalezienia równowagi między konkurującymi

<sup>1</sup> Wyrok ETPC z dnia 8 grudnia 2022 r. w sprawie *Pejřilová przeciwko Czechom*, skarga nr 14899/19.

interesami. Trybunał powtórzył swoje stwierdzenie, że embrion nie ma niezależnych praw ani interesów. W tych okolicznościach Trybunał uznał, że zakazując pośmiertnego przenoszenia zarodków, ustawodawca nie przekroczył zakresu uznania („marginesu oceny”). Podkreślił, że składając zaskarżone wnioski, skarżące miały na celu jedynie obejście francuskiego prawa i nie przedstawiły one żadnych szczególnych argumentów, które uzasadniałyby niestosowanie prawa w ich sprawach. Trybunał zauważył, że nie miały one żadnych powiązań z Hiszpanią oraz że sam fakt, że mąż wyraził zgodę na zabieg lub że istniał zarodek, nie był wystarczający.

Trybunał przyznał, że decyzja ustawodawcy o rozszerzeniu prawa do zapłodnienia pozaustrojowego dla par i samotnych kobiet w roku 2021 ponownie otwiera debatę na temat znaczenia uzasadnienia dla utrzymania zakazu zarzucanego przez skarżące. Trybunał powtórzył, że chociaż państwa dysponują szerokim zakresem uznania w sferze bioetycznej, ramy prawne przez nie stosowane muszą być spójne.

### Komentarz

Wspomagana prokreacja *post mortem* nie stanowi odrębnej techniki zapłodnienia pozaustrojowego, lecz sposób poczęcia dziecka (realizacji tzw. projektu rodzicielskiego) wyodrębniony ze względu na kryterium czasu. W literaturze dyskutuje się na temat zasadności dopuszczenia zapłodnienia *post mortem*<sup>2</sup>. Ocena tego rodzaju praktyk pozostaje niejednoznaczna i trudno jest wypracować rozwiązania kompromisowe, które w odpowiedni sposób chroniłby wszystkie zaangażowane podmioty – zmarłego dawcę materiału genetycznego, matkę, powoływane do życia dziecko oraz podmioty przeprowadzające zabiegi (szpitale, lekarzy i inny personel medyczny). W większości systemów prawnych przeważa negatywna ocena prokreacji *post mortem* we wszystkich jej przejawach, skutkująca bezwzględny zakazem dokonywania zabiegów. Natomiast ustawodawcy, którzy zdecydowali o dopuszczeniu takiej procedury, nadali jej charakter wyjątkowej metody poczęcia dziecka, wchodzącej w rachubę po spełnieniu rygorystycznie ujętych przesłanek. Rozwiązanie to przyjął polski ustawodawca, dając w ten sposób wyraz poszanowaniu praw reprodukcyjnych nie tylko kobiety, ale obu osób tworzących parę. Polska ustawa o leczeniu niepłodności z dnia 25 czerwca 2015 r.<sup>3</sup> dopuszcza prokreację *post mortem* w wąskim zakresie i wyłącznie w układzie homologicznym, w którym nasienie pochodzi od męża (partnera) przyszłej matki, a embrion

<sup>2</sup> K. Bączyk-Rozwadowska, *Prawne aspekty wspomaganego prokreacji post mortem*, GSP 2021, vol. 49, s. 46–65. Zob. też M. Nesterowicz, *Prawne problemy inseminacji post mortem*, PiM 2002, nr 11.

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 25 czerwca 2015 r. o leczeniu niepłodności (Dz. U. z 2020 r. poz. 442).

zostaje utworzony za życia dawcy (art. 33 ustawy). W art. 18 ust. 1 ustawy wyraźnie bowiem zabrania się zastosowania komórek rozrodczych pochodzących od dawcy, który zmarł. Nasienia osoby nieżyjącej nie wolno zatem wykorzystać ani do poddania kobiety zabiegowi inseminacji, ani do wykreowania embrionu w drodze połączenia go pozaustrojowo (*in vitro*) z komórką jajową kobiety. Naruszenie zakazu (co do zasady – przez lekarza, kriobank lub klinikę) stanowi przestępstwo zagrożone alternatywnie grzywną, karą ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku (art. 78 ustawy).

Omawiana sprawa odróżnia się jednak od wskazanej wcześniej sprawy czeskiej. W szczególności, w sprawie *Baret i Caballero przeciwko Francji* rozstrzygano problem zakazu transferu zarodków na terytorium innego państwa. Ponadto, sprawa dotyczyła nie tylko gamet, ale również embrionów. Nadto, obie skarżące dysponowały wolą zmarłych mężów do dokonania tego zapłodnienia. Mimo to, ETPC ponownie odniósł się do szerokiego marginesu uznania państw w tych sprawach. Rozważania Trybunału dotyczące obecnych spraw *Baret i Caballero przeciwko Francji* stanowią interesujący punkt wyjścia do dyskusji dotyczącej ochrony praw i wolności nienarodzonego dziecka oraz zagwarantowania godności ludzkiej, które leżą u podstaw francuskiego zakazu pośmiertnej reprodukcji. Wyrok rodzi pytania o (prawny) status nienarodzonego dziecka w porównaniu z embrionem, tożsamość dziecka w kontekście urodzenia się „bez ojca” oraz znaczenie swobodnej i świadomej zgody na sztuczną (pośmiertną) reprodukcję. Co ważniejsze, wydaje się, że Trybunał znalazł się w pułapce pojęcia „szerokiego marginesu oceny”, który powinien być przyznany państwom w przypadku kwestii etycznych i moralnych, które nie są zgodne w europejskim krajobrazie prawnym.

J. Kosonoga

### 3. Sądowa kontrola przeszukania

***Mazowiecki przeciwko Polsce*, skarga nr 34734/13,  
wyrok z dnia 8 czerwca 2023 r.**

#### Abstrakt

W wyroku *Mazowiecki przeciwko Polsce* ETPC odniósł się do kwestii przeszukania w kontekście standardu wynikającego z art. 8 EKPC. Odwołując się do utrwalonej linii orzeczniczej Trybunał przypomniał, że o ile brak sądowego

nakazu przeszukania lub zajęcia może zostać zrównoważony następującą kontrolą sądową zgodności z prawem i konieczności zastosowania takich środków, to kontrola ta musi być realna i skuteczna. Orzecznictwo Trybunału w tym zakresie wskazuje, że samo sporządzenie postanowienia sądu w następstwie przeprowadzonej w ten sposób kontroli, choć konieczne, nie jest wystarczające, gdyż musi ono również odzwierciedlać skuteczne zbadanie pilności sprawy przez sąd i przedstawiać argumenty w tym zakresie.

**Słowa kluczowe:** prawo do prywatności; ochrona miru domowego; przeszukiwanie; uzasadnienie ingerencji w prawo do prywatności; kontrola sądowa czynności prokuratorskich

### **Streszczenie orzeczenia**

#### *Stan faktyczny*

Rozpewnawana przez ETPC sprawa dotyczy przeszukania domu skarżącego na etapie postępowania przygotowawczego. W dniu 11 października 2012 r. żona skarżącego poinformowała policję, że podejrzewa, iż skarżący ukradł klucze do jej mieszkania oraz egzemplarz aktu notarialnego umowy darowizny mieszkania. Tego samego dnia policja przeprowadziła przeszukiwanie w domu skarżącego pod jego nieobecność, w trakcie którego zabezpieczono 3 komplety kluczy oraz szereg dokumentów, w tym egzemplarz wniosku o wymeldowanie skarżącego w drodze decyzji administracyjnej z mieszkania żony, złożonego przez nią we właściwym organie administracyjnym oraz egzemplarz aktu notarialnego. W dniu 16 października 2012 r. wszczęto postępowanie przygotowawcze w sprawie o czyn z art. 276 k.k.

W dniu 18 października 2012 r. prokurator zatwierdził przeszukiwanie, uznając, że środek ten był uzasadniony pilnością i był konieczny, aby zapobiec ryzyku manipulowania dowodami w toczącym się postępowaniu przygotowawczym. Postanowieniem z dnia 19 listopada 2012 r. sąd nie uwzględnił zażalenia wniesionego przez skarżącego. W uzasadnieniu sąd przytoczył art. 220 § 3 k.p.k. i art. 219 k.p.k.; wyjaśnił ponadto, że środek zaskarżony przez skarżącego był uzasadniony potrzebą zweryfikowania przez policję zasadności popełnienia przez niego czynu z art. 276 k.k. W dniu 19 grudnia 2012 r. postępowanie przygotowawcze zostało umorzone z powodu braku znamion czynu zabronionego z art. 276 k.k.

#### *Zarzuty*

Powołując się na art. 8 Konwencji, skarżący zarzucił, że przeszukiwanie jego domu i zajęcie rzeczy przez władze naruszyło przysługujące mu prawo do poszanowania jego mieszkania i poufności jego kontaktów z adwokatem.

Rząd podniósł, że skarżący nie wyczerpał środków krajowych, gdyż zainteresowany mógł złożyć skargę do Trybunału Konstytucyjnego na treść przepisu art. 220 § 3 k.p.k., na którym opierało się przeszukanie, a następnie gdyby Trybunał orzekł na korzyść skarżącego, ten ostatni mógłby powołać się na art. 540 § 2 k.p.k. w celu złożenia wniosku o wznowienie dotyczącego go postępowania karnego lub wnieść powództwo o odszkodowanie przeciwko państwu na podstawie art. 417 § 1 k.c.

### Rozstrzygnięcie

Rozpoznając sprawę Trybunał nie dostrzegł sporu co do tego, że doszło do ingerencji w korzystanie przez skarżącego z jego prawa do poszanowania jego mieszkania, chronionego art. 8 Konwencji. Wątpliwe było w jego ocenie wyłącznie to, czy ingerencja ta była uzasadniona w świetle art. 8 ust. 2 Konwencji, tj. w szczególności, czy była „przewidziana przez prawo”, realizowała jeden lub więcej uprawnionych celów i czy była „konieczna” do osiągnięcia tego lub tych celów.

Odwołując się do swoich wcześniejszych rozstrzygnięć<sup>1</sup> Trybunał podniósł, że przedmiotowe przeszukanie i zajęcie przeprowadzono bez uprzedniego postanowienia sądu, zgodnie z art. 220 § 3 k.p.k., który upoważnia organy dochodzeniowe do wdrożenia przedmiotowych środków „w wypadkach niecierpiących zwłoki”. Zauważył również, że brzmienie tego przepisu w praktyce pozostawia władzom szeroki margines oceny konieczności i zakresu przeszukań i zajęć.

W ocenie Trybunału, o ile brak nakazu przeszukania lub zajęcia może zostać zrównoważony następczą kontrolą sądową zgodności z prawem i konieczności takich środków dochodzeniowych, to kontrola ta musi być skuteczna. Orzecznictwo Trybunału w tym zakresie wskazuje, że sporządzenie postanowienia sądu w następstwie przeprowadzonej w ten sposób kontroli, choć konieczne, nie jest wystarczające i że takie postanowienie musi również odzwierciedlać skuteczne zbadanie pilności sprawy przez sąd i przedstawiać argumenty w tym zakresie.

W realiach analizowanej sprawy Trybunał stwierdził, że postanowienie sądu z dnia 19 listopada 2012 r. nie miało skutku równoważącego brak nakazu sądowego. Wynikało to z faktu, iż w uzasadnieniu orzeczenia sąd przytoczył

<sup>1</sup> Między innymi w wyrokach ETPC: z dnia 4 maja 2000 r. w sprawie *Rotaru przeciwko Rumunii*, skarga nr 28341/95, pkt 52, ETPC 2000–V; z dnia 15 lutego 2011 r. w sprawie *Heino przeciwko Finlandii*, skarga nr 56720/09, pkt 36; z dnia 15 października 2013 r. w sprawie *Gutsanovi przeciwko Bułgarii*, skarga nr 34529/10, pkt 220; z dnia 16 lutego 2016 r. w sprawie *Govedarski przeciwko Bułgarii*, skarga nr 34957/12, pkt. 79, 81; z dnia 31 marca 2016 r. w sprawie *Stoyanov i Inni przeciwko Bułgarii*, skarga nr 55388/10, pkt 124.

jedynie odpowiednie przepisy prawa i stwierdził, że skoro celem przeszukania było sprawdzenie, czy istnieją podstawy do podejrzenia popełnienia przestępstwa, przedmiotowy środek był zgodny z prawem. Z części motywacyjnej orzeczenia nie wynikało, aby sąd rozważył, czy przeszukanie było uzasadnione ze względu na niecierpiący zwłoki charakter sprawy. Sąd nie przeprowadził jakiegokolwiek analizy sprawy pod tym kątem, a zatem nie przeprowadził on skutecznej kontroli legalności i konieczności zaskarżonego środka. Zdaniem Trybunału kontrola ta była w niniejszej sprawie tym bardziej konieczna, że przestępstwo zarzucane skarżącemu, nie było poważne, a zainteresowany nie był obecny w miejscu przeszukania.

Wobec braku uprzedniej zgody sędziego i skutecznej kontroli po przeszukaniu, skarżący nie korzystał z wystarczających gwarancji proceduralnych, aby zapobiec ryzyku nadużycia władzy przez organy śledcze. W konsekwencji Trybunał stwierdził, że nawet jeśli kwestionowana czynność dochodzeniowa miała podstawę prawną w prawie krajowym, ustawodawstwo krajowe nie zapewniało skarżącemu, w okolicznościach niniejszej sprawy, ani przed, ani po kwestionowanym przeszukaniu, wystarczających zabezpieczeń przed arbitralnością. Skarżący został zatem pozbawiony w tym zakresie ochrony należnej mu zgodnie z zasadą rządów prawa w społeczeństwie demokratycznym. W tych okolicznościach Trybunał uznaje, że ingerencja w korzystanie przez skarżącego z prawa do poszanowania jego mieszkania nie była „przewidziana przez ustawę” w rozumieniu art. 8 ust. 2 Konwencji. Doszło zatem do naruszenia art. 8 Konwencji.

W odniesieniu do zarzutu Rządu co do możliwości wniesienia skargi konstytucyjnej, Trybunał, powołując się na wcześniejsze rozstrzygnięcia przypominał, że miał już okazję oddalić podobny zarzut<sup>2</sup>. Twierdzenia Rządu dotyczące środków odwoławczych, których zastosowanie zależy od ewentualnego wcześniejszego powodzenia skargi konstytucyjnej uznał za spekulatywne i w efekcie nie uwzględnił podniesionego przez Rząd zarzutu.

Za zbędne natomiast Trybunał uznał orzekanie w zakresie, w jakim skarżący zarzucił naruszenie jego prawa do poszanowania poufności kontaktów z adwokatem. Uznał na podstawie art. 35 ust. 3 lit. a) i art. 35 ust. 4 Konwencji, że skarga ta jest niedopuszczalna z uwagi na to, że skarżący nie wykazał, które z dokumentów zabezpieczonych przez władze podczas przedmiotowego przeszukania miały dotyczyć tych kontaktów.

<sup>2</sup> Zob. m.in. wyroki ETPC: z dnia 6 listopada 2007 r. w sprawie *Bugajny i Inni przeciwko Polsce*, skarga nr 22531/05, pkt 45; z dnia 18 października 2011 r. w sprawie *Sosinowska przeciwko Polsce*, skarga nr 10247/09, pkt 55; z dnia 16 lipca 2013 r. w sprawie *Remuszko przeciwko Polsce*, skarga nr 1562/10, pkt 45.

## Komentarz

Analizowane orzeczenie wprost odnosi się do polskiego porządku prawnego, a ściślej do instytucji przeszukania. Bez wątplenia jest to czynność, która – ze względu na swoją dolegliwość i ingerencję w sferę prywatności – wymaga od organów procesowych szczególnej rozwagi w stosowaniu i wrażliwości na gwarancje osób, których bezpośrednio dotyczy.

Zasadniczo czynność przeszukania jest dokonywana na podstawie postanowienia sądu lub prokuratora, które należy okazać osobie, u której przeszukiwanie ma być przeprowadzone (art. 220 § 2 k.p.k.). Polska ustawa procesowa – ze względów pragmatycznych – przewiduje jednak, że w wypadkach niecierpiących zwłoki, jeżeli postanowienie sądu lub prokuratora nie mogło zostać wydane, organ dokonujący przeszukania okazuje nakaz kierownika swojej jednostki lub legitymację służbową, a następnie zwraca się niezwłocznie do sądu lub prokuratora o zatwierdzenie przeszukania. Postanowienie sądu lub prokuratora w przedmiocie zatwierdzenia należy doręczyć osobie, u której dokonano przeszukania, w terminie 7 dni od daty czynności na zgłoszone do protokołu żądanie tej osoby. O prawie zgłoszenia żądania należy ją pouczyć. W tej sytuacji – jak słusznie zauważa się w literaturze – dochodzi do swoistego konfliktu między ochroną praw jednostki a dobrem wymiaru sprawiedliwości, który jest rozstrzygany w pewnym zakresie na korzyść tego drugiego<sup>3</sup>.

Okoliczność, czy w konkretnej sytuacji zachodzi „wypadek nie cierpiący zwłoki”, jest oczywiście kwestią ocenną, przy czym ocena ta należy do organów prowadzących postępowanie przygotowawcze, które muszą brać

<sup>3</sup> S. Steinborn, *Problem organu uprawnionego do stosowania przeszukania w toku procesu karnego w świetle unormowań konstytucyjnych i prawnomiędzynarodowych*, GSP 2008, nr 19, s. 375; szerzej na temat przeszukania zob. również P. Czyżyk, M. Karczmarczyk, J. Kosiński, *Zatrzymanie rzeczy, przeszukiwanie osoby, kontrola osobista – taktyka realizacji. Wybrane zagadnienia*, Szczytno 2013; K. Dudka, *Przeszukiwanie w kodeksie postępowania karnego – zagadnienia wybrane*, Annales UMCS 2000, nr 47, s. 167–178; A. Grochowska, Ł. Wiśniewski, *Przeszukiwanie pomieszczenia w polskiej procedurze karnej a orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, [w:] *Skutki czynności procesowych w świetle standardów europejskich*, (red.) D. Gil, Lublin 2014, s. 146–160; J. Karaźniewicz, *Przeszukiwanie i czynności zbliżone do przeszukania w teorii i praktyce organów ścigania*, [w:] *Węzłowe problemy procesu karnego*, (red.) P. Hofmański, Warszawa 2010, s. 275–287; A. Kaznowski, *Problematyka przeszukiwania mieszkania*, Prok. i Pr. 2010, nr 4, s. 64–76; D. Kozłowski, *Przeszukiwanie w prawie policyjnym – wybrane zagadnienia*, ZN WSIZiA w Warszawie 2006, nr 1, s. 64–69; K. Pikul, *Materialne przesłanki przeszukania w k.p.k.*, [w:] *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, (red.) T. Kalisz, tom XXVIII, Wrocław 2012, s. 161–170; Z. Uniszewski, *Przeszukiwanie. Problematyka kryminalistyczna*, Warszawa 2000, rec. T. Hanusek, PiP 2001, nr 7, s. 97–98, T. Tomaszewski, PK 2002, nr 236, s. 69–72; B. Wójcicka, *Przeszukiwanie w procesie karnym (uwagi na tle projektu kodeksu postępowania karnego, redakcja z czerwca 1996 r.)*, Acta UŁ. Fol. Iur. 1997, nr 65, s. 71–82.



pod uwagę m.in. sytuacje nagłe, zwłaszcza w początkowej fazie postępowania przygotowawczego, w których pojawia się niebezpieczeństwo utraty lub zniekształcenia dowodów, gdyby do przeszukania w ogóle nie doszło lub było przeprowadzone po pewnym czasie koniecznym do uzyskania postanowienia sądu lub prokuratora<sup>4</sup>. Biorąc pod uwagę stopień ingerencji w prawa i wolności obywatelskie, jaki wynika z przeszukania z jednej strony i duży margines swobody organu niesądowego podczas podejmowania decyzji o przeszukaniu z drugiej, w literaturze proponuje się nawet ograniczenie tej możliwości do przeszukania pomieszczeń wyłącznie w celu zatrzymania określonej osoby na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa lub w tożsamym celu, ale w czasie pościgu, albo konieczności odnalezienia dowodów znajdujących się przy danej osobie w związku z ujęciem *in flagranti* lub w trakcie pościgu<sup>5</sup>. Twierdzi się, że termin „wypadek niecierpiący zwłoki” powinien być interpretowany zwięźająco ze względu na zasadę proporcjonalności<sup>6</sup>.

Trybunał w swoim orzecznictwie nie kwestionuje samej procesowej możliwości dokonania przeszukania przez organ niesądowy w sytuacji, gdy następuje następcza kontrola sądu w tym zakresie. Warunkiem zachowania standardu strasburskiego jest jednak, aby była to kontrola realna i skuteczna, chroniąca przed arbitralnością. Jak wynika z niniejszego orzeczenia jednym z wyznaczników takiej skutecznej i realnej kontroli sądu jest jakość uzasadnienia. Nie może ona sprowadzać się jak w analizowanej sprawie wyłącznie do powtórzenia odpowiednich przepisów ustawy. Jak już wspomniano, w niniejszym postępowaniu Trybunał podkreślał, że z uzasadnienia postanowienia nie wynikało, iż sąd w ogóle rozpatrywał, czy przeszukanie było uzasadnione ze względu na niecierpiący zwłoki charakter sprawy, ani że przeprowadził jakąkolwiek analizę sprawy pod tym kątem. Wobec braku tego rodzaju rozważań ze strony sądu Trybunał doszedł do wniosku, iż w sprawie nie przeprowadzono skutecznej kontroli legalności i konieczności zaskarżonego środka.

<sup>4</sup> K. Łojewski, *Problematyka rewizji domowej i osobistej w kodeksie postępowania karnego*, Pal. 1967, nr 4, s. 78; K. Zgryzek, *Przeszukanie jako czynność procesowa i kryminalistyczna*, Pal. 1977, nr 2, s. 44; B. Wójcicka, *Przeszukanie w procesie karnym (uwagi na tle projektu kodeksu postępowania karnego, redakcja z czerwca 1996 r.)*, Acta UŁ Fol. Iur. 1997, nr 65, s. 74; P. Grzegorzczak, Z. Wardak, Z. Bogusz, W. Thiel, *Przygotowanie do przeszukania*, [w:] *Kryminalistyka i inne nauki pomocowe w postępowaniu karnym*, (red.) J. Kasprzak, B. Młodziejowski, Olsztyn 2009, s. 275.

<sup>5</sup> R. Koper, *Przeszukanie w wypadkach niecierpiących zwłoki*, Prok. i Pr. 2014, nr 11–12, s. 21, 25.

<sup>6</sup> A. Sakowicz, *Przeszukanie mieszkania a prawa do poszanowania prywatności jednostki. Uwagi na marginesie przepisów Konstytucji RP oraz umów międzynarodowych*, [w:] *Teoretyczne i praktyczne problemy współczesnego prawa karnego. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Tadeuszowi Bojarskiemu*, (red.) A. Michalska-Warias, I. Nowikowski, J. Piórkowska-Flieger, Lublin 2011, s. 923.

Znaczenie miał przy tym w ocenie Trybunału także fakt, iż przeszukiwanie nastąpiło pod nieobecność skarżącego. Nie chodzi zatem jedynie o formalną możliwość poddania kontroli sądowej postanowienia organu niesądowego, ale o realną i merytoryczną weryfikację wszystkich istotnych okoliczności prawnych i faktycznych przez sąd i przedstawienie tego w części motywacyjnej orzeczenia.

W doktrynie i orzecznictwie wielokrotnie wypowiedziano się na temat konieczności zachowania odpowiedniego standardu uzasadnienia. Najogólniej rzecz ujmując uzasadnienie polega na zestawieniu racji, które legły u podstaw podjętej decyzji procesowej. Zawiera ono przedstawienie materiałów stanowiących podstawę jej wydania oraz obrazuje przebieg rozumowania organu, którego ostatecznym rezultatem jest określone rozstrzygnięcie<sup>7</sup>.

Uzasadnienie postanowienia, podobnie jak uzasadnienie innej decyzji procesowej, powinno m.in. wyjaśniać przyczynę jej podjęcia, w tym podstawę prawną decyzji, a zatem dlaczego podjęto ją na podstawie danego przepisu prawa, oraz wskazywać argumenty przemawiające za jej wydaniem<sup>8</sup>.

W orzecznictwie wskazuje się, że uzasadnianie orzeczeń pełni różne funkcje: samokontroli organu orzekającego, wyjaśniająco-interpretacyjną, kontrolną zewnętrzną, umożliwiającą akceptację orzeczenia w skali indywidualnej i jego legitymizację społeczną (funkcja wychowawcza)<sup>9</sup>. W odniesieniu do uzasadnienia orzeczenia sądowego uszczegóławia się, że: wymusza ono samokontrolę sądu, który musi wykazać, że orzeczenie jest materialnie i formalnie prawidłowe oraz odpowiada wymogom sprawiedliwości; dokumentuje argumenty przemawiające za przyjętym rozstrzygnięciem; jest podstawą kontroli zewnętrznej przez organy wyższych instancji; służy indywidualnej akceptacji orzeczenia; umacnia poczucie zaufania społecznego i demokratycznej kontroli nad wymiarem sprawiedliwości; wzmacnia bezpieczeństwo prawne<sup>10</sup>. Powyższe można odpowiednio odnieść także do postanowień w przedmiocie przeszukania, generalnie jednak nie wszystkie z wymienionych funkcji mają

<sup>7</sup> Szerzej zob. W. Grzeszczyk, *Uzasadnienie postanowienia w sprawach karnych*, Prok. i Pr. 2001, nr 5, s. 159–163; R. Starzyńska, *Uzasadnienie orzeczenia jako realizacja funkcji orzekania. Zagadnienia wybrane*, [w:] *Z problematyki funkcji procesu karnego*, (red.) T. Grzegorzczak, J. Izydorczyk, R. Olszewski, Warszawa 2013, s. 671–706; zob. również S. Waltoś, *Akt oskarżenia w procesie karnym*, Warszawa 1963, s. 83; H. Kempisty, *Metodyka pracy sędziego*, Warszawa 1955, s. 237.

<sup>8</sup> Zob. J. Wróblewski, *Uzasadnienie i wyjaśnienie decyzji sądowej*, SPE 1976, nr 16, s. 7.

<sup>9</sup> Postanowienie TK z dnia 11 kwietnia 2005 r., SK 48/04, OTK–A 2005, nr 4, poz. 45.

<sup>10</sup> Wyrok TK z dnia 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK–A 2006, nr 1, poz. 2.

zawsze jednakowe znaczenie. Zależy to od szczebla postępowania, przedmiotu orzeczenia i formy uzasadnienia (ustne, pisemne)<sup>11</sup>.

W orzecznictwie wielokrotnie zwracano uwagę na konieczność zachowania właściwego poziomu merytorycznego uzasadnień. Twierdzono m.in., że uzasadnienie postanowienia powinno – podobnie jak uzasadnienie wyroku – spełniać choćby minimalnie funkcję perswazyjną, to jest wyłuszczać powody podjęcia decyzji, by strony mogły przekonać się o jej słuszności i funkcję kontrolną, to jest przedstawiać podstawy do sprawdzenia tej słuszności<sup>12</sup>. Podnieszono również, że uzasadnienie nie może być lakoniczne i ogólnikowe w tym sensie, iż uzasadniając postanowienie nie można poprzestawać na zdawkowych, arbitralnych wzmiankach pozorujących uzasadnienie<sup>13</sup>. Nie może ono również ograniczać się jedynie do przytoczenia treści przepisów prawnych stanowiących podstawę postanowienia bez wskazania na konkretne dowody, jakie zostały w sprawie zebrane<sup>14</sup>. Wyrażano nawet opinię, że do uzasadnienia postanowienia stosuje się odpowiednio wymogi stawiane uzasadnieniu wyroku ustalone w art. 424 § 1 k.p.k.<sup>15</sup>, gdyż z istoty uzasadnienia wynika, że powinno ono wskazywać wszystkie istotne przesłanki, którymi kierował się organ wydający postanowienie, a w konsekwencji powinno wyczerpująco wyjaśniać przede wszystkim podstawę faktyczną postanowienia, a w miarę

<sup>11</sup> Postanowienie TK z dnia 11 kwietnia 2005 r., SK 48/04, OTK–A 2005, nr 4, poz. 45; wyrok TK z dnia 16 stycznia 2006, SK 30/05, OTK–A 2006, nr 1, poz. 2; szerzej na temat uzasadnienia orzeczeń w procesie karnym zob. m.in.: R. Broniecka, *Uzasadnienie wyroku w polskim postępowaniu karnym*, Warszawa 2014, s. 46 i n.; C. Kulesza, R. Starzyńska, *Obowiązek uzasadniania orzeczeń sądowych a prawo do obrony*, Prok. i Pr. 2010, nr 5, s. 15 i n.; R. Starzyńska, *Uzasadnienie orzeczenia jako realizacja funkcji orzekania. Zagadnienia wybrane*, [w:] *Z problematyki funkcji procesu karnego*, (red.) T. Grzegorzcyk, J. Izydorczyk, R. Olszewski, Warszawa 2013, s. 671 i n.; J. Iwaniec, *Rola uzasadnień wyroków sądowych – Praktyka stosowania prawa*, GS 2003, nr 4, s. 20 i n.; M. Kościelniak-Marszał, *Charakter uzasadnienia wyroku karnego sądu i instancji*, OSAP 2008, nr V, s. 225 i n.; E. Skrętowicz, *Istota i znaczenie uzasadnienia wyroku sądu karnego po nowelizacji z 2003 roku*, [w:] *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci prof. A. Wąska*, (red.) L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Hołda, Lublin 2005, s. 679 i n.; E. Trybuchowska, *Uzasadnienie wyroku w świetle przepisów k.p.k., doktryny i planowanych zmian*, [w:] *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, (red.) L. Bogunia, tom VIII, Wrocław 2001, s. 281 i n.

<sup>12</sup> Postanowienie SA w Krakowie z dnia 21 czerwca 2000 r., II AKz 219/00, KZS 2000, nr 6, poz. 17; podobnie: postanowienie SA w Krakowie z dnia 3 lipca 2002 r., II AKz 245/02, KZS 2002, nr 7–8, poz. 48.

<sup>13</sup> Postanowienie SA w Krakowie z dnia 3 lipca 2002 r., II AKz 245/02, KZS 2002, nr 7–8, poz. 48.

<sup>14</sup> Postanowienie SN z dnia 15 października 1996 r., II KZ 78/96, OSNKW 1996, nr 11–12, poz. 84, z glosą: T. Grzegorzcyka, Pal. 1997, nr 7–8, s. 202; oraz uwagami: Z. Dody i J. Grajewskiego, PS 1997, nr 11–12, s. 94.

<sup>15</sup> Postanowienie SA w Krakowie z dnia 3 lipca 2002 r., II AKz 245/02, KZS 2002, nr 7–8, poz. 48.

potrzeby wskazywać także przesłanki prawne<sup>16</sup>. Z kolei w doktrynie przyjmuje się, że treść uzasadnienia postanowienia zależna jest od charakteru przedmiotu, o którym postanowienie rozstrzyga. Skoro postanowienia dotyczą kwestii o bardzo różnorodnym charakterze, to nie jest rzeczą sensowną konstruowanie ogólnych wymogów ich uzasadnienia<sup>17</sup>, niemniej z istoty uzasadnienia wynika, że zawsze powinno ono, w zakresie niezbędnym dla wyjaśnienia stanowiska organu orzekającego, określać stronę faktyczną i podstawę prawną rozstrzygnięcia<sup>18</sup>.

Nie ulega jednak wątpliwości, że ranga postanowienia w przedmiocie przeszukania wymaga wnikliwego umotywowania tej decyzji procesowej, zwłaszcza wówczas, gdy – jak w niniejszej sprawie – dochodzi do niego w wypadkach niecierpiących zwłoki i pod nieobecność osoby, u której jest dokonywane. W jego efekcie następuje bowiem ingerencja w delikatną sferę praw i wolności obywatelskich związanych m.in. z ochroną miru domowego, prywatności czy własności.

Warto odnotować, że we wcześniejszym orzecznictwie dotyczącym przeszukania<sup>19</sup>, Trybunał zwracał także uwagę, iż konieczne jest ustalenie, czy dokonując tej czynności zachowano właściwą równowagę pomiędzy istotnymi dobrami, mianowicie prawem do poszanowania domu z jednej strony, a zapobieganiem nieporządkowi i przestępczości oraz ochroną praw i wolności innych osób, z drugiej strony<sup>20</sup>. Zwracał również uwagę, że wyjątki przewidziane w art. 8 ust. 2 EKPC należy interpretować wąsko, a potrzeba ograniczeń w danej sprawie musi być ustalona w sposób przekonujący<sup>21</sup>. Istotne jest także zbadanie, czy względy uzasadniające stosowanie takich środków były

<sup>16</sup> Zob. postanowienie SN z dnia 15 lutego 2001 r., III KKN 595/00, OSNPK 2001, nr 7–8, poz. 5; postanowienie SA w Krakowie z dnia 21 czerwca 2000 r., II AKz 219/00, KZS 2001, nr 6, poz. 17.

<sup>17</sup> P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, tom I, Warszawa 2011, s. 647.

<sup>18</sup> M. Siewierski [w:] J. Bafia, J. Bednarzak, M. Flemming, S. Kalinowski, H. Kempisty, M. Siewierski, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1976, s. 168; postanowienie SN z dnia 11 lipca 1979 r., IV KZP 65/79, OSNKW 1979, nr 11–12, poz. 120, z glosą: W. Kubali, Pal. 1980, nr 10, s. 126 i n.

<sup>19</sup> W tym także w sprawach przeciwko Polsce – zob. wyrok ETPC z dnia 29 października 2020 r. w sprawie *Doroż przeciwko Polsce*, skarga nr 71205/11.

<sup>20</sup> Zob. wyroki ETPC: z dnia 23 września 1998 r. w sprawie *McLeod przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skarga nr 24755/94, § 53, Zbiór wyroków i decyzji 1998–VII; z dnia 18 stycznia 2018 r. w sprawie *National Federation of Sportspersons' Associations and Unions (FNASS) and Others przeciwko Francji*, skargi nr 48151/11 i 77769/13, § 166, 170.

<sup>21</sup> Zob. wyrok ETPC z dnia 25 lutego 1993 r. w sprawie *Funke przeciwko Francji*, skarga nr 10828/84, § 55, Seria A nr 256–A.

odpowiednie i wystarczające oraz czy istniały odpowiednie oraz skuteczne gwarancje zabezpieczające przed nadużyciem<sup>22</sup>.

Oceniając, czy w danej sprawie ingerencja była proporcjonalna do celu, który miał zostać osiągnięty, należy brać pod uwagę m.in. wagę czynu zabronionego, w związku z którym dokonano przeszukania i zatrzymania; sposób oraz okoliczności wydania postanowienia, w szczególności czy dostępne były jakieś inne dowody w owym czasie; treść oraz zakres postanowienia, w szczególności rodzaj przeszukiwanych pomieszczeń oraz zastosowane środki bezpieczeństwa mające utrzymać wpływ podjętego środka w rozsądnych granicach; oraz zakres możliwych konsekwencji dla reputacji osoby, której dotyczy przeszukiwanie<sup>23</sup>.

A. Grzelak

#### 4. Wykorzystanie nagrań prywatnych jako dowodu w postępowaniu karnym

*Sârbu przeciwko Rumunii, skarga nr 34467/15,  
wyrok z dnia 28 marca 2023 r.*

##### Abstrakt

Omawiana sprawa dotyczy rzetelności i czasu trwania postępowania karnego w sprawie łapownictwa biernego. Skarżący, powołując się na art. 6 i art. 8 Konwencji, wniósł o stwierdzenie naruszenia jego praw w związku z czasem

<sup>22</sup> Zob. m.in. wyrok ETPC z dnia 28 kwietnia 2005 r. w sprawie *Buck przeciwko Niemcom*, skarga nr 41604/98, § 44–45, ECHR 2005–IV.

<sup>23</sup> Zob. wyroki ETPC: z dnia 28 kwietnia 2005 r. w sprawie *Buck przeciwko Niemcom*, skarga nr 41604/98, § 45; z dnia 6 października 2016 r. w sprawie *K.S. i M.S. przeciwko Niemcom*, skarga nr 33696/11, § 44; szerzej zob. również A. Grochowska, Ł. Wiśniewski, *Przeszukanie pomieszczenia w polskiej procedurze karnej a orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, [w:] *Skutki czynności procesowych w świetle standardów europejskich*, (red.) D. Gil, Lublin 2014, s. 146–160; B. Myrna, *Standard ochrony prawa do wolności i osobistego bezpieczeństwa przy zajęciu rzeczy oraz przeszukania osób lub pomieszczeń w praktyce prokuratorskiej z polskiej perspektywy*, [w:] *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, (red.) L. Bogunia, tom XXII, Wrocław 2008, s. 115–131; I. Sekuła, *Prawo człowieka do prywatności a przeszukiwanie*, [w:] *Prawo do życia a jakość życia w wielokulturowej Europie. Tom 2. Materiały V Międzynarodowej Konferencji Praw Człowieka (Olsztyn, 2005.05.30–31)*, (red.) B. Sitek, Olsztyn 2007, s. 143–149; J. Skorupka, *Konstytucyjne i konwencyjne granice przeszukania w postępowaniu karnym (cz. 1)*, Pal. 2007, nr 9–10, s. 92–96; J. Skorupka, *Konstytucyjne i konwencyjne granice przeszukania w postępowaniu karnym (cz. 2)*, Pal. 2007, nr 11–12, s. 52–63.

potrzebnym do sporządzenia ostatecznego wyroku oraz w związku z wykorzystaniem przeciwko niemu nagrań wykonanych przez współoskarżonego za pomocą miniaturowej kamery wideo. ETPC w okolicznościach sprawy uznał, że wykorzystanie przedmiotowych nagrań w postępowaniu karnym przeciwko skarżącemu stanowiło ingerencję w wykonywanie przez skarżącego jego prawa do poszanowania życia prywatnego. Taka ingerencja narusza art. 8, chyba że jest „przewidziana przez prawo”, realizuje jeden lub więcej uzasadnionych celów w rozumieniu akapitu drugiego tego przepisu, a ponadto jest „konieczna w demokratycznym społeczeństwie” do ich osiągnięcia. W tym przypadku jednak nie doszło do naruszenia praw skarżącego w związku z tym, że nagrania nie były dokonywane przez organ władzy publicznej, a skarżącemu zapewniono wszelkie niezbędne gwarancje poszanowania jego praw. ETPC nie stwierdził również naruszenia art. 6 EKPC.

**Słowa kluczowe:** prawo do prywatności; wykorzystanie nagrań bez wiedzy osoby nagrywanej; postępowanie dowodowe

### **Streszczenie orzeczenia**

#### *Stan faktyczny*

Skarżący urodził się w 1962 r. i mieszka w Lančrām. W czasie, którego dotyczyło postępowanie, skarżący był zatrudniony jako doradca w Departamencie Finansów Publicznych Alba. Do jego uprawnień należało przeprowadzanie kontroli w spółkach handlowych w celu upewnienia się, że wywiązały się one ze swoich zobowiązań podatkowych. Z dokumentów przedstawionych w ETPC wynika, że skarżący i jego współpracownik, I.D., byli przedmiotem 2 postępowań karnych za czyny korupcyjne popełnione w trakcie wykonywania obowiązków służbowych.

W dniu 6 grudnia 2010 r., podczas gdy skarżący i I.D. byli już objęci postępowaniem w sprawie czynów popełnionych podczas wykonywania obowiązków służbowych, prokuratura podjęła sprawę z urzędu i wszczęła drugie postępowanie w sprawie czynów biernej korupcji. Skarżącemu i drugiej osobie zarzucano, że w zamian za kwotę pieniężną przekazaną przez jednego z kierowników spółki handlowej, zgodzili się sporządzić sprawozdanie z audytu, w którym wspomniano o obniżeniu podatku, któremu podlegała przedmiotowa spółka.

Postępowanie karne wszczęte zostało oficjalnie w dniu 19 maja 2011 r., a 2 tygodnie później postawione zostały skarżącemu zarzuty. W czerwcu 2011 r. do sądu wniesiono akt oskarżenia. Skarżący zaprzeczył popełnieniu przestępstw, jednak inny z oskarżonych w sprawie przyznał się do ich popełnienia i złożył szczegółowe zeznania.

W aktach prokuratury znajdowały się 2 nagrania wykonane w dniach 4 i 5 czerwca 2009 r. przez kierownika tejże spółki. Nagrania te zawierały rozmowy kierownika ze skarżącym podczas kontroli przeprowadzonej przez tego ostatniego w siedzibie jego spółki handlowej. Z akt wynikało, że kierownik spółki użył w celu dokonania nagrania miniaturowej kamery wideo przymocowanej do długopisu.

Skarżący w postępowaniu przed Trybunałem stwierdził, że przedmiotowe nagrania zostały przypadkowo odkryte przez prokuraturę. Rząd rumuński argumentował jednak, że nagrania pochodziły z innej sprawy karnej przeciwko skarżącemu i I.D. Z akt sprawy wynikało, że nagrania dokonane przez kierownika spółki zostały pobrane przez osobę trzecią, V.C.V., na komputer tego ostatniego i że komputer ten był przedmiotem uprawnionego przeszukania w kontekście innego postępowania karnego przeciwko skarżącemu.

Jeden z instytutów naukowych dokonał analizy sprawy. Jak wynika z akt, w ocenie Instytutu nagrania dokonane przez kierownika spółki były wykonywane w sposób ciągły. Podobnie, transkrypcje nagrań były prawidłowe. Ponadto, odnotowano pewne zmiany w dźwięku; były one charakterystyczne dla nagrań wykonanych za pomocą urządzeń przenośnych. Dodatkowo, w trakcie postępowania sądowego, Międzywydziałowe Laboratorium Kryminalistyczne w Klużu wydało raport, w którym stwierdzono, że oba nagrania nie wykazały śladów interwencji, przerwania, usunięcia, nałożenia, dodania lub wymieszania. Co więcej, było wysoce prawdopodobne, że głosy należały do skarżącego i I.D.

Wyrokiem z dnia 20 maja 2013 r. sąd okręgowy wymierzył skarżącemu karę 3 lat pozbawienia wolności w zawieszeniu. Sąd odrzucił argument skarżącego, że nagrania dokonane przez kierownika spółki były niezgodne z prawem. Uznał przeciwnie, ponieważ zostały dokonane przez współoskarżonego zgodnie z k.p.k., który nie przewidywał, że nagrania rozmów prowadzonych przez strony muszą być dokonywane za uprzednią zgodą sędziego.

Sąd odwoławczy oddalił apelację uznając, że cel szantażu nie został udowodniony i że nagrania zostały uzyskane zgodnie z prawem. W szczególności uznał, że przepisy zezwalają na wykorzystanie nagrań dokonanych przez osoby trzecie, jeżeli nagrania zawierają ich rozmowy lub komunikaty, a warunek ten został spełniony w niniejszej sprawie. Potwierdził również, że Kodeks nie wymaga w takich przypadkach uprzedniej zgody sędziego. Z argumentacją zgodził się Sąd Najwyższy, który podtrzymał tezę o legalności przedmiotowych nagrań.

### Zarzuty

Skarżący wniósł skargę do ETPC zarzucając naruszenie art. 6 i art. 8 EKPC. Skarżący zarzucił opóźnienie, które uznał za nadmierne, w sporządzeniu



przez Wysoki Sąd ostatecznego wyroku z dnia 27 czerwca 2014 r. Wskazał, że doszło do naruszenia prawa do rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie. Zarzucił, że nie przysługiwał mu środek odwoławczy na mocy prawa krajowego w celu złożenia skargi na uchybienie ze strony władz. Uznał również, że jego prawo do poszanowania życia prywatnego zostało naruszone poprzez wykorzystanie w postępowaniu karnym przeciwko niemu nagrań dokonanych przez współoskarżonego kierownika spółki. Wskazał, że w jego ocenie nie ma znaczenia, że nagrania nie zostały dokonane przez władze, ale przez współoskarżonych. Obrazy i dźwięki zarejestrowane przez kierownika spółki zostały zbadane przez sędziów procesowych i wykorzystane, między innymi, jako podstawa skazania skarżącego. Bezsporne jest, że nagrania zostały wykonane bez wiedzy skarżącego, ponieważ kierownik spółki użył miniaturowej kamery wideo przymocowanej do długopisu.

### Rozstrzygnięcie

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 8 Konwencji, Trybunał przypomniał swoje wcześniejsze rozstrzygnięcia, w tym w sprawie *Bărbulescu przeciwko Rumunii* oraz *López Ribalda i Inni przeciwko Hiszpanii*<sup>1</sup>. Wyjaśnił w ten sposób, że pojęcie „życia prywatnego” może obejmować działalność zawodową lub działalność, która odbywa się w kontekście publicznym. Trybunał przeanalizował również szereg czynników, które wchodzą w grę przy ustalaniu, czy na życie prywatne danej osoby mają wpływ środki podjęte poza jej prywatnym domem lub terenem. Wskazał, że jeżeli dane osobowe zostały przetworzone, wykorzystane lub upublicznione w sposób lub w zakresie wykraczającym poza to, czego dana osoba mogła racjonalnie oczekiwać, zastosowanie może mieć art. 8 EKPC. Podobnie, środki nadzoru wideo w miejscu pracy mogą stanowić naruszenie prywatności, jeżeli uzyskane w ten sposób dane są wykorzystywane w późniejszym postępowaniu sądowym lub są przechowywane przez długi czas.

W kontekście tej sprawy Trybunał wskazał, że skarżący skarżył się na wykorzystanie w postępowaniu karnym przeciwko niemu nagrań dokonanych przez kierownika spółki. Przypomniał, że art. 8 Konwencji ma zastosowanie do nagrań, które miały miejsce w supermarketach otwartych dla publiczności<sup>2</sup>. Ten sam wniosek ma tym bardziej zastosowanie w niniejszej sprawie, w której nagrania zostały wykonane, gdy skarżący przebywał w siedzibie spółki

<sup>1</sup> Wyroki ETPC: z dnia 5 września 2017 r. w sprawie *Bărbulescu przeciwko Rumunii*, skarga nr 61496/08, pkt. 69–81; z dnia 17 października 2019 r. w sprawie *López Ribalda przeciwko Hiszpanii*, skarga nr 1874/13 i 8567/13, pkt. 87–95.

<sup>2</sup> Zob. decyzja ETPC z dnia 5 października 2010 r. w sprawie *Köpke przeciwko Niemcom*, skarga nr 420/07.

handlowej. Trybunał zauważa w związku z tym, że siedziba tej spółki była ogólnodostępna. Po drugie, z raportu kryminalistycznego wynikało, że wizerunek i głos skarżącego zostały nagrane. W efekcie, dane osobowe skarżącego były przetwarzane, wykorzystywane i zabezpieczane przez osoby trzecie, a następnie przez władze.

Rzeczywiście, chociaż nagrania zostały wykonane przez współoskarżonych i zapisane na komputerze świadka, prokuratura miała do nich dostęp podczas przeszukania komputera świadka w innej sprawie karnej i dodała je, jako dowód obciążający, do akt przedmiotowej sprawy karnej. W trakcie postępowania sądowego skarżący sprzeciwił się ich wykorzystaniu, ale sądy odrzuciły jego argumenty. Trybunał powtarza, że wykorzystanie materiałów uzyskanych w wyniku nadzoru w miejscu pracy może stanowić ingerencję w prawo do poszanowania życia prywatnego, w związku z czym art. 8 EKPC ma zastosowanie w niniejszej sprawie.

Trybunał odwołał się zatem do swoich ustaleń dotyczących stosowania art. 8 EKPC, a w okolicznościach omawianej sprawy uznał, że wykorzystanie przedmiotowych nagrań w postępowaniu karnym przeciwko skarżącemu stanowiło ingerencję w wykonywanie przez skarżącego jego prawa do poszanowania życia prywatnego. Taka ingerencja narusza art. 8, chyba że jest „przewidziana przez prawo”, realizuje jeden lub więcej uzasadnionych celów w rozumieniu akapitu drugiego tego przepisu, a ponadto jest „konieczna w demokratycznym społeczeństwie” do ich osiągnięcia.

ETPC wskazał, że kwestia legalności nagrań była przedmiotem szczegółowego badania sądów krajowych. Trzy sądy rozpatrujące sprawę uznały, że dopuszczalne jest wykorzystanie nagrań dokonanych przez osobę trzecią, jeżeli nagrania te dotyczyły rozmów tej ostatniej oraz że warunek ten został spełniony w niniejszej sprawie. Dodatkowo, nie było potrzebne zezwolenie sądu na nagrywanie. ETPC przyjął tę analizę, tym bardziej, że również rumuński Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że prawo do poszanowania życia prywatnego może podlegać ograniczeniom. W szczególności, prawo krajowe nie może przewidywać takich rozwiązań, które zachwiałyby efektywnością postępowania i sięgać tak daleko, aby pozwalać jednostce przewidzieć, kiedy władze prawdopodobnie zastosują środki nadzoru, aby mogła ona odpowiednio dostosować swoje zachowanie. Tym samym, ingerencja w prawo do prywatności była przewidziana przez prawo krajowe.

Odnosnie do uzasadnionego celu ingerencji Trybunał zauważa, że przedmiotowe nagrania zostały wykorzystane w postępowaniu karnym dotyczącym czynów korupcyjnych, natomiast 2 oskarżonych, w tym skarżący, sprawowało funkcje publiczne i byli odpowiedzialni za kontrolowanie kwot należnych od

spółek handlowych w ramach ich obowiązków podatkowych. Postępowanie karne miało zatem na celu ważny interes publiczny. Dlatego też Trybunał uznał, że ingerencja miała na celu obronę porządku publicznego i zapobieganie przestępstwom w rozumieniu art. 8 ust. 2 EKPC.

Badając konieczność ingerencji, Trybunał musi w szczególności upewnić się, że istnieją odpowiednie i wystarczające gwarancje chroniące przed nadużyciami. ETPC podkreślił zatem, że przedmiotowe nagrania zostały wykonane przy użyciu własnych środków technicznych kierownika spółki, który działał spontanicznie. Władze nie interweniowały i nie ułatwiały wykonania tych nagrań. W ocenie ETPC, skarżącemu przysługiwały wszelkie gwarancje wynikające z k.p.k. Nagrania były przedmiotem ekspertyzy naukowej i kryminalistycznej, a skarżący miał możliwość przedstawienia swoich argumentów w tym zakresie. Ponadto Trybunałowi nie wydaje się, aby skarżący powołał się przed sądami krajowymi na argumenty wyraźnie oparte na możliwym naruszeniu jego prawa do poszanowania życia prywatnego, którego sądy nie zbadały.

Ostatecznie ETPC uznał, że nie doszło do naruszenia art. 8 EKPC.

Odnosnie do zarzutu naruszenia art. 6 EKPC, ETPC stwierdził jedynie krótko, że nie dostrzegł żadnych przesłanek uzasadniających naruszenie.

## Komentarz

Kwestia tego, czy nagranie jest dowodem w sądzie była niejednokrotnie przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, a także przedmiotem analizy doktrynalnej. Kwestia wykorzystywania w procesie karnym tzw. dowodów prywatnych była w ostatnich latach dość silnie eksplorowana w literaturze przedmiotu. Do niedawna dominowały opracowania koncentrujące się przede wszystkim na udzieleniu odpowiedzi na pytanie, czy w ogóle dopuszczalne jest gromadzenie na potrzeby procesu karnego dowodów prywatnych<sup>3</sup>.

Problemem zajmował się również Sąd Najwyższy, który w wyroku z dnia 22 kwietnia 2016 r., II CSK 478/15<sup>4</sup>, uporządkował poglądy w tej kwestii. Wskazał m.in., że: „Dowód z nagrania bez zgody jednego z uczestników rozmowy może dyskwalifikować okoliczności, w jakich nastąpiło nagranie, jeżeli wskazują one jednoznacznie na poważne naruszenie zasad współżycia społecznego, np. przez naganne wykorzystanie trudnego położenia, stanu psychicznego lub psychofizycznego osoby, z którą rozmowa była prowadzona.

<sup>3</sup> Podsumowaniem dyskursu oraz stanu nauki w przededniu wprowadzenia reform kodeksu postępowania karnego z lat 2013–2016 pozostają rozważania zawarte w monografii poświęconej dowodowi prywatnemu, A. Bojańczyk, *Dowód prywatny w postępowaniu karnym w perspektywie prawnoporównawczej*, Warszawa 2011. Por. jednak również uwagi R. Kmiecika, „Dowód prywatny” i tzw. zasada swobody dowodzenia w postępowaniu karnym, PiP 2013, nr 2, s. 33 i n.

<sup>4</sup> OSNC–ZD 2018, nr 1, poz. 7.

Wyrażenie przez osoby nagrane zgody na wykorzystanie nagrania w celach dowodowych przed sądem cywilnym usuwa zazwyczaj przeszkodę, jaką stanowi nielegalne pozyskanie nagrania. Brak takiej zgody wymaga przeprowadzenia oceny, czy dowód – ze względu na swoją treść i sposób uzyskania – nie narusza konstytucyjnie gwarantowanego (art. 47 Konstytucji) prawa do prywatności osoby nagranej, a jeżeli tak, to czy naruszenie tego prawa może znaleźć uzasadnienie w potrzebie zapewnienia innej osobie prawa do sprawiedliwego procesu (art. 45 Konstytucji)”.

Z kolei, w uzasadnieniu starszego wyroku z dnia 13 listopada 2002 r., I CKN 1150/00<sup>5</sup>, wydanym w sprawie, w której nagranie pochodziło z podsłuchu założonego w cudzym mieszkaniu, Sąd wskazał, że przepis art. 49 Konstytucji zapewnia wolność i ochronę tajemnicy komunikowania się, obejmującą również tajemnicę rozmowy; ograniczenie tej wolności może nastąpić jedynie w wypadkach określonych w ustawie i w sposób w niej określony. Sąd przeanalizował przypadki dopuszczające stosowanie podsłuchu procesowego i operacyjnego, zaznaczając, że ustawodawca za podstawę wyłączenia bezprawności podsłuchu przyjął niewspółmierność między dobrem naruszonym a wyższym interesem, bronionym przez organ prowadzący podsłuch, przy czym w katalogu przestępstw nie wymienił przestępstwa fałszywych zeznań, które w sprawie wskazywane było jako podstawa wyłączenia bezprawności działania osoby nagrywającej. Traktując ustawowo wskazane ograniczenia jako wskazówkę, Sąd Najwyższy stwierdził, że wyłączenie bezprawności pozyskania informacji w drodze podsłuchu możliwe jest jedynie wtedy, kiedy interes, którego ochronie ma służyć naruszenie tajemnicy komunikowania się, jest odpowiednio ważny.

Dyskusja w tej sprawie zasadniczo została przecięta wraz z wejściem w życie art. 168a Kodeksu postępowania karnego. Zgodnie z tym przepisem, dowodu nie można uznać za niedopuszczalny wyłącznie na tej podstawie, że został uzyskany z naruszeniem przepisów postępowania lub za pomocą czynu zabronionego. Od tej reguły ustawodawca wprowadził jeden wyjątek. Dowód pozyskany we wskazany tu sposób jest niedopuszczalny wówczas, gdy został uzyskany przez funkcjonariusza publicznego w związku z pełnieniem przez niego obowiązków zawodowych poprzez popełnienie takich przestępstw, jak zabójstwo, umyślne spowodowanie uszczerbku na zdrowiu lub pozbawienie wolności. W efekcie, dowody pozyskane nawet w sposób nielegalny mogą zostać wykorzystane w sprawie karnej. Nagrywanie kogokolwiek bez jego zgody – czy to przez funkcjonariuszy, czy też przez osoby prywatnie zbierające wyjaśnienia na potrzeby sprawy karnej – nie mieści się w zakresie aktualnych

<sup>5</sup> LEX nr 75292.

zakazów dowodowych. Tym samym nagranie rozmowy, bez względu na technikę wykonania i okoliczności, w których zostało zrealizowane, może być wskazane jako dowód w sprawie. Ponadto, osoba dysponująca nagraniami wręcz powinna udostępnić je organom ścigania bądź sądowi, o ile nagrania te rzeczywiście mają znaczenie w danym postępowaniu, a więc odnoszą się – przynajmniej pośrednio – do rozpoznawanej sprawy<sup>6</sup>.

A. Grzelak

## 5. Odmowa wpisu płci „neutralnej” w akcie urodzenia

*Y. przeciwko Francji*, skarga nr 76888/17,  
wyrok z dnia 31 stycznia 2023 r.

### Abstrakt

W sprawie *Y. przeciwko Francji* problem dotyczył tego, że w akcie urodzenia skarżącego wpisano, że jest mężczyzną, mimo, że od urodzenia jest osobą interplciową biologicznie, co potwierdzają zaświadczenia lekarskie. Jako dziecku przypisano mu płeć męską. Gdy zaczął chorować na osteoporozę, przeszedł terapię hormonalną przeznaczoną dla mężczyzn, która zmieniła jego wygląd na męski. Sądy francuskie, poza sądem pierwszej instancji, nie zgodziły się na zmianę wpisu w akcie urodzenia na płeć „neutralną”. ETPC uznał, że tożsamość osobista – której jednym z elementów była tożsamość płciowa – wchodzi w zakres prawa do poszanowania życia prywatnego. Jedyną kwestią, która pojawiła się w niniejszej skardze, a która nie dotyczyła samookreślenia płci była konsekwencja, dla prawa do poszanowania życia prywatnego, przypisania płci męskiej lub żeńskiej osobie, która, biorąc pod uwagę, że była biologicznie interseksualna, nie należała do żadnej z tych kategorii.

Trybunał wskazał, że tożsamość jednostki nie może być zredukowana do wyglądu, na podstawie którego ta osoba jest postrzegana. Powyższe rozumowanie lekceważyło rzeczywiste doświadczenia życiowe skarżącego: przypisany

<sup>6</sup> Szerzej na temat samego art. 168a k.p.k. i krytyki zawartych w nim rozwiązań zob. w dostępnych komentarzach do Kodeksu postępowania karnego, a także w literaturze, np. A. Rychlewska, *O przepisie art. 168a k.p.k. jako przyzwoleniu na korzystanie w ramach procesu karnego z dowodów zdobytych w sposób nielegalny*, Pal. 2016, nr 5, s. 14; R.A. Stefański, *Stosunek sądu do dowodów nielegalnych*, [w:] *Postępowanie przed sądem I instancji w znowelizowanym procesie karnym*, (red.) D. Kala, I. Zgołiński, Warszawa 2018, s. 40.

przy urodzeniu do płci męskiej i w konsekwencji społecznie zidentyfikowany jako taki, nie miał innego wyjścia, jak tylko „udawać mężczyznę”. Jednak wobec braku europejskiego konsensusu w tej dziedzinie to pozwanemu państwu należy pozostawić ustalenie, w jakim tempie i w jakim zakresie może ono spełnić żądania osób interseksualnych, takich jak skarżący, w odniesieniu do stanu cywilnego, z należytym uwzględnieniem trudnej sytuacji, w jakiej się znalazły w zakresie prawa do poszanowania życia prywatnego, a zwłaszcza rozbieżności między stanem prawnym a ich rzeczywistością biologiczną. Mając na uwadze przysługujący mu margines oceny, pozwane państwo nie uchybiło swojemu pozytywnemu obowiązkowi zapewnienia skutecznego poszanowania życia prywatnego skarżącego.

**Słowa kluczowe:** prawo do poszanowania życia prywatnego; interseksualność; zmiana płci; tożsamość osobista; płeć neutralna; akta stanu cywilnego

### Streszczenie orzeczenia

#### *Stan faktyczny*

W omawianej sprawie w akcie urodzenia skarżącego wpisano, że jest mężczyzną, mimo, że od urodzenia jest osobą interplciową biologicznie, co potwierdzają zaświadczenia lekarskie. Jako dziecku przypisano mu płeć męską. Gdy zaczął chorować na osteoporozę, przeszedł terapię hormonalną przeznaczoną dla mężczyzn, która zmieniła jego wygląd na męski. W styczniu 2015 r. zwrócił się do sądu pierwszej instancji (fr. *tribunal de grande instance*) z wnioskiem o zmianę treści aktu urodzenia w ten sposób, żeby określenie „mężczyzna” zastąpić terminem „neutralny” lub, jeśli nie byłoby to możliwe, słowem „interseksualny”. W sierpniu 2015 r. sąd ten przyznał rację skarżącemu. W marcu 2016 r. sąd apelacyjny uchylił ten wyrok. Następnie w maju 2017 r. sąd kasacyjny oddalił skargę kasacyjną wniesioną przez skarżącego.

#### *Zarzuty*

Powołując się na art. 8 EKPC (prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego), skarżący wskazał, że naruszeniem jego prawa jest odmowa uwzględnienia jego wniosku o umieszczenie w jego akcie urodzenia oznaczenia płci „neutralna” lub „interseksualna” w miejsce określenia „mężczyzna”.

#### *Rozstrzygnięcie*

W pierwszej kolejności, w odniesieniu do zastosowania art. 8 EKPC stwierdzono, że tożsamość osobista – której jednym z elementów była tożsamość płciowa – wchodzi w zakres prawa do poszanowania życia prywatnego, o którym mowa w tym przepisie. Problemem, który wymagał rozstrzygnięcia była nie sprawa samookreślenia płci, lecz konsekwencje dla poszanowania

prawa do życia prywatnego, przypisania płci męskiej lub żeńskiej osobie, która, biorąc pod uwagę, że była biologicznie interseksualna, nie należała do żadnej z tych kategorii. ETPC nie miał wątpliwości, że w sprawie art. 8 EKPC znajduje zastosowanie.

W sprawie tej krajowy sąd apelacyjny wskazał, że przypisanie płci męskiej lub żeńskiej nowo narodzonemu dziecku, które wykazywało biologiczną niejednoznaczność płciową, groziło konfliktem między tą decyzją a tożsamością seksualną danej osoby w wieku dorosłym. Sprawiedliwa równowaga wymagana przez art. 8 Konwencji oznaczała, że takie osoby powinny mieć zapewnione, że ich stan cywilny nie wskazywał na żadną kategorię płci lub że płeć, która została im przypisana, może zostać zmieniona – ale tylko wtedy, gdy przypisana płeć „nie odpowiadała ich wyglądowi fizycznemu i zachowaniu społecznemu”. Z tego powodu sąd apelacyjny oddalił wniosek skarżącego, co uzasadnił tym, że ten ostatni warunek nie został spełniony, ponieważ wygląd fizyczny skarżącego odpowiadał wyglądowi mężczyzny, skarżący się ożenił i wraz z żoną adoptowali dziecko. Sąd kasacyjny potwierdził, że z tego powodu naruszenie jego prawa do poszanowania życia prywatnego nie było nieproporcjonalne do uzasadnionego celu.

Trybunał nie mógł zaakceptować tego rozumowania, ponieważ oznaczało ono przyznanie pierwszeństwa wyglądowi fizycznemu i zachowaniu społecznemu przed biologiczną rzeczywistością interseksualną skarżącego. W ocenie Trybunału, wynikało to z pomylenia pojęcia tożsamości z pojęciem wyglądu; jako element życia prywatnego tożsamość jednostki nie mogła być zredukowana do wyglądu, na podstawie którego ta osoba jest postrzegana. Powyższe rozumowanie prowadziło do zlekceważenia rzeczywistego doświadczenia życiowego skarżącego: przypisany przy urodzeniu do płci męskiej i w konsekwencji społecznie zidentyfikowany jako taki, nie miał innego wyjścia, jak tylko „udawać mężczyznę”, a jego częściowy i późny rozwój cech męskich nie był wynikiem jego własnego wyboru, ale wynikał z leczenia hormonalnego, które otrzymał z powodu osteoporozy.

Niemniej jednak sądy krajowe w pełni przyznały, że fakt przypisania płci męskiej lub żeńskiej osobom, takim jak skarżący, które były biologicznie interseksualne, miał wpływ na ich prawo do poszanowania życia prywatnego. Jednocześnie jednak wzięły pod uwagę znaczenie kwestii interesu publicznego. W związku z tym, argumenty przedstawione przez władze krajowe, oparte na poszanowaniu zasady niezbywalności stanu cywilnego i konieczności zachowania spójności i wiarygodności aktów stanu cywilnego oraz rozwiązań społecznych i prawnych obowiązujących we Francji, były istotne. Ponadto, według sądu kasacyjnego, uznanie przez sąd „neutralnej” płci miałyby



daleko idące konsekwencje dla zasad prawa francuskiego, skonstruowanego w oparciu o binarny system płci, i pociągałoby za sobą wiele zmian legislacyjnych. Miałyby to konsekwencje w szczególności dla prawa rodzinnego, relacji rodzic – dziecko, prokreacji i równouprawnienia kobiet i mężczyzn. Stwierdzono, że chociaż niezbędne jest zapewnienie osobom interseksualnym możliwości korzystania z prawa do poszanowania życia prywatnego, to jakkolwiek zmiana ich statusu prawnego musiałaby być poprzedzona staranną refleksją.

Trybunał podkreślił, że skarżący stwierdził, iż nie domagał się ustanowienia ogólnego prawa do uznania trzeciej płci, lecz domagał się jedynie skorygowania jego stanu cywilnego, tak aby odzwierciedlał rzeczywistość. Niemniej, jeśli Trybunał miałby uwzględnić jego roszczenie i stwierdzić, że odmowa umieszczenia w jego akcie urodzenia określenia „neutralny” lub „interseksualny” zamiast „mężczyzna” stanowiła naruszenie art. 8 EKPC, oznaczałoby to, że pozwane państwo musiałoby wywiązać się ze swoich zobowiązań wynikających z art. 46 Konwencji i dokonać odpowiedniej zmiany prawa krajowego. Jednakże szczególną rolę należało przypisać ustawodawcy w kwestiach polityki ogólnej, co do których opinie w społeczeństwie demokratycznym mogą się znacznie różnić. Dzieje się tak tym bardziej, że – tak jak w niniejszej sprawie – są to kwestie wynikające z wyboru społecznego.

W konsekwencji, wobec braku europejskiego konsensusu w tej dziedzinie należało zatem pozostawić pozwanemu państwu ustalenie, w jakim tempie i w jakim zakresie może ono spełnić żądania osób interseksualnych, takich jak skarżący, w odniesieniu do stanu cywilnego, z należyтым uwzględnieniem trudnej sytuacji, w jakiej się znalazły w zakresie prawa do poszanowania życia prywatnego, a zwłaszcza rozbieżności między stanem prawnym a ich rzeczywistością biologiczną. W świetle powyższych rozważań i mając na uwadze przysługujący mu margines oceny, pozwane państwo nie uchybiło swojemu pozytywnemu obowiązkowi zapewnienia skutecznego poszanowania życia prywatnego skarżącego.

### **Komentarz**

W niniejszej sprawie, podobnie jak we wcześniej omówionej sprawie *A.H. przeciwko Niemcom*, poruszony został problem formalnej zmiany płci w kontekście ingerencji w treść aktów stanu cywilnego.

Ponownie wskazać należy, że zgodnie z ustawą – Prawo o aktach stanu cywilnego ewentualna zmiana oznaczenia płci w akcie stanu cywilnego następuje za pomocą instytucji wzmianki dodatkowej, o której mowa w art. 24 p.a.s.c.<sup>1</sup>

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 28 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz. U. z 2023 r. poz. 1378 ze zm.; dalej jako: p.a.s.c.).

Przepisy nie przewidują jednak możliwości wpisania płci „neutralnej”. W orzecznictwie sądów administracyjnych rozstrzygano sprawę, w której przedmiotem skargi była odmowa zmiany imienia i nazwiska ze wskazujących na płeć męską na takie, które wskazywałyby, że dana osoba jest płci żeńskiej<sup>2</sup>. W skardze skarżący wskazał, że „ma zdiagnozowany transseksualizm i jest poddawany terapii hormonalnej przed zabiegiem korekty płci”. Sąd pierwszej instancji słusznie stwierdził jednak, że „w świetle aktualnie obowiązujących przepisów, zmiana imion z męskich na żeńskie, jak również nazwiska w formie wskazującej, że dana osoba jest płci żeńskiej, nie może nastąpić bez wcześniejszego uzyskania orzeczenia sądowego w przedmiocie zmiany płci”.

Docenić należy, że Trybunał podkreślił, że tożsamość płciowa danej osoby jest „istotnym aspektem indywidualnej tożsamości intymnej”, a zatem ochrona na mocy art. 8 EKPC ma zastosowanie w ogóle – nawet jeśli Trybunał koncentruje się na rozbieżności między „tożsamością biologiczną” wnioskodawcy interseksualnego a jego męską „tożsamością prawną”, co nie powinno być wykorzystywane jako argument poza tą sprawą. Jednocześnie jednak ETPC nadal daje pierwszeństwo argumentacji wynikającej z szerokiego marginesu oceny państwa, który poważnie ogranicza ochronę wynikającą z art. 8 EKPC.

Wiele organów międzynarodowych wezwało do ochrony prawa do poszanowania własnej tożsamości i samostanowienia osób interseksualnych, które identyfikują się poza systemem binarnym. Wśród tych organów, jak również przypominał Trybunał, Komisarz Praw Człowieka Rady Europy w swoim dokumencie z 2015 r., przywołanym w punkcie 28. wyroku stwierdził: „Państwa członkowskie powinny ułatwiać uznawanie osób interseksualnych wobec prawa poprzez sprawne wydawanie aktów urodzenia, aktów stanu cywilnego, dokumentów tożsamości, paszportów i innej oficjalnej dokumentacji osobistej, przy jednoczesnym poszanowaniu prawa osób interseksualnych do samostanowienia. Należy przestrzegać elastycznych procedur przypisywania i ponownego przypisywania płci w oficjalnych dokumentach, zapewniając jednocześnie możliwość niewybrania określonego znacznika płci męskiej lub

<sup>2</sup> Zob. wyrok WSA w Łodzi z dnia 15 lutego 2017 r., III SA/Łd 745/16, LEX nr 2239981. Jak wskazuje M.D. Stefańska, skarga została oddalona, następnie skarżący cofnął skargę kasacyjną, uzyskał bowiem rozstrzygnięcie sądu powszechnego o zmianie płci, na podstawie którego doszło do zmiany danych osobowych skarżącego, tj. płci, numeru PESEL i imion, w drodze wzmianki dodatkowej – postanowienie NSA z dnia 12 września 2018 r., II OSK 1521/17, LEX nr 2548089. Zob. szerzej M.D. Stefańska, *Wyrok ETPC (Sekcja IV) z dnia 4 kwietnia 2023 r. w sprawie A.H. i Inni przeciwko Niemcom (skarga nr 7246/20) oraz wyrok ETPC (Sekcja IV) z dnia 31 stycznia 2023 r. w sprawie Y. przeciwko Francji (skarga nr 76888/17)*, ZNSA 2023, nr 5, s. 81–87.

żeńskej. Państwa członkowskie powinny rozważyć proporcjonalność wymogu oznaczania płci w oficjalnych dokumentach”. Wskazuje to na znaczenie i wysoki poziom przedmiotowego prawa oraz pilną potrzebę zapewnienia jego ochrony przez państwa – członków Rady Europy<sup>3</sup>.

A. Grzelak

## 6. Wykonywanie prawa skarżącego do kontaktów z córką

*Beluch przeciwko Polsce*, skarga nr 4065/21,  
wyrok z dnia 28 września 2023 r.

### Abstrakt

Skarga dotyczy wykonywania praw skarżącego do kontaktów z jego córką (X). Skarżący zarzucił naruszenie art. 8 EKPC w związku z postępowaniem o wykonywanie prawa do kontaktów z małoletnią na podstawie postanowienia sądowego. Trybunał rozstrzygając w tej sprawie zauważył, że trudności w zorganizowaniu kontaktów wynikały w dużej mierze z niechęci pomiędzy matką dziecka a skarżącym. Wskazał jednak, że brak współpracy między rodzicami nie jest okolicznością, która sama w sobie może zwolnić władze krajowe z pozytywnych obowiązków wynikających z art. 8 Konwencji, a nakłada raczej na władze obowiązek podjęcia środków, które pogodzą sprzeczne interesy stron, mając na uwadze nadrzędny interes dziecka. Adekwatność środka należy oceniać na podstawie szybkości jego wdrożenia, ponieważ upływ czasu może mieć nieodwracalne konsekwencje dla relacji między dzieckiem a rodzicem, który nie zamieszkuje z dzieckiem. Problemem była również kwestia opóźnień w rozpatrywaniu wniosków skarżącego, co mogło przyczynić się do dalszego pogorszenia więzi emocjonalnej skarżącego z córką. W związku z powyższym Trybunał orzekł, że władze polskie nie podjęły odpowiednich i skutecznych kroków, w celu wyegzekwowania prawa skarżącego do kontaktu z dzieckiem, co stanowiło naruszenie art. 8 Konwencji.

**Słowa kluczowe:** prawo do ochrony życia rodzinnego; kontakty z dzieckiem; pozytywne obowiązki państw; dobro dziecka

<sup>3</sup> G. Spanò, *Y v. France: Gender Neutrality before the ECtHR. Neither female, nor male, no violation of Article 8*, <https://euwonder.jus.unipi.it/2023/03/26/y-v-france-gender-neutrality-before-the-ecthr-neither-female-nor-male-no-violation-of-article-8/> [dostęp: 22 sierpnia 2024 r.].

## Streszczenie orzeczenia

### Stan faktyczny

Skarga dotyczy wykonywania prawa skarżącego do kontaktów z córką X, urodzoną w styczniu 2010 r. Skarżący, wraz z synem z poprzedniego związku, mieszkał z matką X – M.M., przez ponad 5 lat przed narodzinami X. Opuścił M.M. wkrótce po narodzinach X, w marcu 2010 r. W kwietniu 2010 r. M.M. zwróciła się do Sądu Rejonowego w Krakowie o powierzenie jej wyłącznej pieczy nad X i ograniczenie władzy rodzicielskiej skarżącego. We wrześniu 2010 r. wnioski M.M. zostały uwzględnione. Władza rodzicielska skarżącego została ograniczona do współdecydowania w szczególności o miejscu stałego pobytu dziecka, leczeniu oraz wyborze żłobka, przedszkola i szkoły. W międzyczasie, w maju 2010 r., skarżący zwrócił się do sądu rejonowego o ustalenie jego kontaktów z X. W grudniu 2014 r. sąd rejonowy wydał postanowienie, które rok później zostało zmienione przez Sąd Okręgowy w Krakowie. Sąd przyznał skarżącemu m.in. prawo do kontaktów z X przez 2 godziny we wskazane dni, bez obecności M.M. i z dala od miejsca stałego pobytu dziecka. Realizacja spotkań była utrudniona – córka odmawiała pójścia ze skarżącym, ponieważ nie była emocjonalnie przygotowana do wizyt. Począwszy od dnia 8 września 2015 r. wdrożono dodatkowy nadzór kuratora. W kolejnych miesiącach toczyły się dalsze postępowania. W 2016 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił wniosek M.M. o zastosowanie zabezpieczenia, orzekając, że trudności w przeprowadzaniu kontaktów można przypisać postawie M.M., a ograniczenie kontaktów skarżącego w drodze zabezpieczenia nie jest wskazane. Dalsze spotkania były utrudnione.

W lutym 2018 r. sąd rejonowy wydał nowe postanowienie w sprawie kontaktów uznając, że M.M. nie stosowała się do wcześniejszych nakazów dotyczących kontaktów dziecka z ojcem. W kolejnych miesiącach były prowadzone postępowania egzekucyjne, które dopiero w 2020 r. zostały umorzone, zaś apelacja oddalona.

### Zarzuty

Na podstawie art. 8 Konwencji skarżący zarzucił naruszenie jego prawa do kontaktów z córką, a zatem naruszenie prawa do poszanowania życia rodzinnego.

### Rozstrzygnięcie

ETPC nie miał wątpliwości, że kwestie, których dotyczy niniejsza sprawa, odnoszą się do „życia rodzinnego” w rozumieniu art. 8 ust. 1 EKPC. Decydującą kwestią było to, czy polskie władze podjęły wszelkie odpowiednie kroki – jakich można było w sposób uzasadniony wymagać – aby ułatwić

egzekwowanie ustaleń dotyczących kontaktów określonych w postanowieniach w sprawie kontaktów. Wszystkie wydane postanowienia zezwalały skarżącemu na regularne kontakty z córką, choć z czasem ustalenia te ulegały pewnym zmianom.

Trybunał zauważył, że skarżący i M.M. rozstali się w marcu 2010 r., kiedy X miała około 2 miesięcy. Oceniając stan faktyczny wskazał, że trudności w zorganizowaniu kontaktów wynikały co prawda w dużej mierze z powodu konfliktu istniejącego między M.M. a skarżącym, ale jednak zauważalna była również rosnąca niechęć dziecka do spotkań z ojcem, którą przypisano negatywnemu nastawieniu M.M. do skarżącego. ETPC zaznaczył, że spory dotyczące kontaktów i miejsca stałego pobytu są z natury niezwykle delikatne dla wszystkich zainteresowanych stron i nie jest łatwym zadaniem dla władz krajowych zapewnienie wykonania orzeczenia sądowego, gdy zachowanie jednego rodzica lub obojga jest mniej niż konstruktywne lub kiedy – jak w niniejszej sprawie – M.M. nieustannie utrudniała kontakty. Brak współpracy między rodzicami pozostającymi w separacji nie jest jednak okolicznością, która sama w sobie może zwolnić władze z ich pozytywnych obowiązków wynikających z art. 8 EKPC. Nakłada ona raczej na władze obowiązek podjęcia środków, które pogodziłyby sprzeczne interesy stron, mając na uwadze nadrzędne interesy dziecka.

Trybunał przypomniał, że w tego rodzaju sprawach adekwatność środka należy oceniać na podstawie szybkości jego wdrożenia, ponieważ upływ czasu może mieć nieodwracalne konsekwencje dla relacji między niemieszkającymi ze sobą dzieckiem a rodzicem. Ponadto Rząd nie przedstawił żadnych wyjaśnień dotyczących opóźnień w rozpatrywaniu wniosków skarżącego. Trybunał stwierdził, że chociaż początkowe wnioski egzekucyjne skarżącego doprowadziły ostatecznie do wydania jednego postanowienia nakładającego grzywnę na matkę, przedłużające się rozpatrywanie rzeczonych wniosków przyczyniło się do dalszego rozluźnienia więzi emocjonalnej skarżącego z córką.

ETPC przyznał, że zadanie sądów krajowych było utrudnione ze względu na szczególnie napięte relacje między skarżącym a M.M. Nic nie wskazuje jednak na to, że konflikt ten wpłynął na przebieg postępowania wykonawczego. Przyczyną opóźnień wydaje się być brak skuteczności i staranności ze strony sądów krajowych.

Ostatecznie Trybunał stwierdził, że pomimo przysługującego państwu marginesu oceny polskie władze nie podjęły odpowiednich i skutecznych wysiłków w celu wyegzekwowania prawa skarżącego do kontaktów z dzieckiem. W efekcie uznał, że doszło do naruszenia art. 8 Konwencji.

## Komentarz

Zagadnienia, które były przedmiotem analizy ETPC w omawianej sprawie dotyczyły opieki, władzy rodzicielskiej i kontaktów z małoletnimi. Sprawy takie mogą rodzić problemy z zakresu stosowania art. 8 EKPC, czyli poszanowania prawa do życia rodzinnego i prywatnego. Problemy, które trafiają do ETPC dotyczą często sposobu, w jaki organy państwowe zapewniają jednostce wykonywanie swoich praw.

Nie ma wątpliwości, że zasadniczym celem art. 8 EKPC jest ochrona jednostki przed arbitralnym działaniem władz publicznych. Przepis ten reguluje również pozytywne zobowiązania do skutecznego „poszanowania” życia rodzinnego. W obu obszarach należy mieć na względzie zachowanie właściwej równowagi pomiędzy konkurencyjnym interesem jednostki a interesem ogółu. Rolą Trybunału jednak nie jest nakazywanie sądom krajowym tego, co powinny w danej sprawie uczynić. ETPC kontroluje jedynie, czy to co sądy uczyniły jest zgodne ze standardem Konwencji. Tak też stało się w omawianej sprawie.

Trybunał wyraźnie przypominał, że tam, gdzie istnieje więź rodzinna z dzieckiem, państwo musi działać w taki sposób, by umożliwić rozwój tej więzi oraz zapewnić rozwiązania pozwalające na integrację dziecka z rodzicem. Przepis Konwencji chroni prawo rodziców do utrzymywania więzi z dzieckiem, a także nakłada na państwo obowiązek podjęcia odpowiednich kroków by zagwarantować utrzymanie tej więzi, w szczególności zapobiegać opóźnieniom w postępowaniu sądowym, które mogą zagrozić dobru dziecka.

Trybunał wielokrotnie stwierdzał w orzecznictwie, że art. 8 EKPC zawiera prawo rodzica do podjęcia środków prawnych mających na celu umożliwienie mu kontaktu z dzieckiem oraz nakłada na władze państwowe obowiązek realizacji takich środków. Zobowiązanie władz krajowych do podjęcia działań zmierzających do ułatwienia kontaktów osobistych z dzieckiem rodzicowi, któremu po rozwodzie nie przyznano opieki z dzieckiem, nie jest jednak absolutne. Istotą jest to, czy władze krajowe w celu doprowadzenia do skutecznego wykonania decyzji, podjęły wszelkie niezbędne środki, jakich można rozsądnie oczekiwać, w kontekście szczególnych okoliczności faktycznych każdej sprawy. Co istotne, w postępowaniach dotyczących dzieci ważnym czynnikiem jest czas, który ma szczególne znaczenie, gdyż zawsze zachodzi niebezpieczeństwo, że wszelkie opóźnienia proceduralne zaowocują *de facto* rozstrzygnięciem sprawy przed sądem, a proces decyzyjny zapewni niezbędną ochronę interesu rodzicielskiego.

Komentowana sprawa ma charakter w dużej mierze indywidualny, dotyczący oceny przebiegu konkretnego postępowania i środków podjętych w jego ramach. Istotnym stwierdzeniem Trybunału jest wskazanie, że brak

współpracy między rodzicami pozostającymi w separacji nie jest okolicznością, która sama w sobie może zwolnić władze z ich pozytywnych obowiązków wynikających z art. 8 EKPC. Trybunał podkreślił ponownie, że nakłada ona raczej na władze obowiązek podjęcia środków, które pogodziłyby sprzeczne interesy stron, mając na uwadze nadrzędne interesy dziecka<sup>1</sup>.

A. Grzelak

## 7. Publikacja wizerunku osób zatrzymanych na stronie ministerstwa

***D.H. i Inni przeciwko Północnej Macedonii*, skarga nr 44033/17,  
wyrok z dnia 18 lipca 2023 r.**

### Abstrakt

Wyrok w sprawie *D.H. i Inni przeciwko Macedonii Północnej* dotyczy zatrzymanie osób świadczących usługi seksualne, dokonanego przez północnomacedońską policję w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa polegającego na rozprzestrzenianiu chorób przenoszonych drogą płciową. W skardze do ETPC podniesiono zarzut naruszenia art. 3 EKPC w zakresie warunków, w jakich odbywało się zatrzymanie, oraz zarzut naruszenia życia prywatnego, o którym mowa w art. 8 EKPC, do którego miało dojść poprzez nieprawidłowości proceduralne przy pobieraniu próbek krwi do badań, publikację zdjęć skarżących zrobionych w areszcie na stronie internetowej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz publikację ich zdjęć w prasie.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 3 EKPC ETPC uznał, że opis skarżących co do okoliczności dotyczących braku zapewnienia im wody, jedzenia i dostępu do toalety był bardzo szczegółowy, konkretny i spójny, dlatego Trybunał stwierdził naruszenie w tym zakresie. Z kolei badając zarzut dotyczący naruszenia art. 8 EKPC, Trybunał uznał naruszenie praw skarżących, jednak nie w pełnym wymiarze. W szczególności, nie uznał za dowiedzione by policja i władze publiczne były bezpośrednio odpowiedzialne za wykonanie i późniejszą publikację zdjęć skarżących. ETPC uznał jednak, że doszło

<sup>1</sup> Zob. wyroki ETPC: z dnia 20 kwietnia 2010 r. w sprawie *Z. przeciwko Polsce*, skarga nr 34694/06, § 75; z dnia 19 stycznia 2016 r. w sprawie *G.B. przeciwko Litwie*, skarga nr 36137/13, § 93.



do naruszenia prawa do poszanowania życia prywatnego poprzez opublikowanie na stronie internetowej ministerstwa zdjęć skarżących.

**Słowa kluczowe:** prawo do poszanowania życia prywatnego; publikacja zdjęć podejrzanych; zakaz poniżającego traktowania; okoliczności zatrzymania

### **Streszczenie orzeczenia**

#### *Stan faktyczny*

W dniu 20 listopada 2008 r. osoby skarżące zostały zatrzymane jako część grupy ogółem zatrzymanych 32 osób i zabrane na posterunek policji. Następnego dnia, na mocy decyzji sądowej, zostały one przewiezione do Państwowej Kliniki Uniwersyteckiej w celu pobrania próbek krwi, potrzebnych do wykrycia chorób przenoszonych drogą płciową. Tego samego dnia wszystkie skarżące osoby zostały zwolnione, w odstępie godziny.

Wszyscy skarżący złożyli odrębne wnioski o zbadanie legalności pozbawienia ich wolności, twierdząc, że zostali zatrzymani bezpodstawnie oraz że nie zostali poinformowani o przyczynach ich zatrzymania, nie dostarczono im oficjalnego protokołu zajętych przedmiotów; nie zapewniono im żywności, wody i możliwości korzystania z toalety; nie zapewniono im opieki medycznej, oraz że pobranie próbek krwi zostało przeprowadzone bez nakazu sądowego.

Jedna z osób wycofała jednak swój wniosek, pozostałe wnioski zaś zostały uznane przez sąd za bezzasadne w lutym 2009 r. Sędzia wskazał przede wszystkim na fakt, że oficerowie policji działali jako służba umundurowana, skarżącym przekazano informację o ich prawach, a także o tym, że ich zdjęcia zostały zrobione w celu ochrony ich tożsamości i dla realizacji zadań ministerstwa spraw wewnętrznych. Jednocześnie, na stronie internetowej ministerstwa oraz w mediach pojawiły się zdjęcia skarżących.

W czerwcu 2009 r. organ ochrony danych osobowych uznał, że media publikując wizerunki skarżących naruszyły ich prawo do ochrony życia prywatnego (z wyjątkiem jednej osoby, której zdjęcia były niewyraźne). Decyzja ta stała się prawomocna w kwietniu 2015 r. Równolegle w 2010 r. jeden ze skarżących został skazany w związku z rozprzestrzenianiem chorób zakaźnych.

Postępowanie zainicjowane w 2009 r. na poziomie krajowym zakończyło się wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Skopje, w którym stwierdzono, że nie doszło do naruszenia praw skarżących, w tym wynikających z Konwencji. Sąd ocenił, że długość ich zatrzymania była zgodna z prawem, nie było żadnych nieprawidłowości podczas przeszukania i zatrzymania, oświadczenia skarżących co do warunków podczas zatrzymania były sprzeczne i nie opierały się na żadnych dowodach, a skarżący dobrowolnie zezwolili na pobranie próbek krwi. Ponadto sąd orzekł, że władze policyjne nie ponosiły odpowiedzialności

za ujawnienie wizerunków skarżących w prasie podczas ich badania w klinice, ponieważ zostali oni sfotografowani przez dziennikarzy. Sąd Najwyższy odrzucił skargi ze względu na niespełnienie ustawowych kryteriów ich złożenia.

### Zarzuty

Skarżący zarzucili w pierwszej kolejności naruszenie art. 3 EKPC, czyli zakazu nieludzkiego i poniżającego traktowania w związku z zatrzymaniem bez zapewnienia im wody, żywności czy dostępu do toalety. Ponadto wskazali, że nie zapewniono im prawa do ochrony medycznej, pomimo ich potrzeb.

W odniesieniu do art. 8 EKPC, skarżący twierdzili, że ich prawa zostały naruszone poprzez pobranie próbek krwi i zrobienie zdjęcia podczas zatrzymania, a następnie opublikowanie zdjęć na stronie internetowej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i w mediach.

### Rozstrzygnięcie

W odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 3 (nieludzkie i poniżające traktowanie) Trybunał uznał, że opis skarżących co do okoliczności dotyczących braku zapewnienia im wody, jedzenia i dostępu do toalety był bardzo szczegółowy, konkretny i spójny, dlatego stwierdził naruszenie w tym zakresie. Nie zgodził się jednak z zarzutem rzekomego braku zagwarantowania pomocy medycznej. Trybunał odniósł się przy tym do utrwalonego standardu wynikającego z dotychczasowego orzecnictwa<sup>1</sup>, z którego wynika konieczność przeprowadzenia bardzo dokładnego zbadania wszelkich okoliczności w sprawie. Jeżeli takie zostało przeprowadzone przez sądy krajowe, wówczas Trybunał nie będzie podważał co do zasady tych ustaleń. Zaznaczył również, że nieuzasadnione twierdzenia o braku opieki medycznej nie są wystarczające, by stwierdzić naruszenie art. 3 EKPC. W tym konkretnym postępowaniu, kwestia braku opieki medycznej nie została udowodniona, stąd konkluzja o uznaniu naruszenia art. 3 EKPC w części.

Z kolei badając zarzut dotyczący naruszenia art. 8 EKPC, Trybunał uznał naruszenie praw skarżących, jednak również nie w pełnym wymiarze. Pobranie próbek krwi, jak potwierdził ETPC, zostało zarządzone przez sędziego w kontekście postępowania w sprawie podejrzenia popełnienia przestępstwa. Jeśli chodzi o wpływ zaskarżonego środka na zdrowie skarżących, ETPC przypomniał, że pobranie próbki krwi, gdy jest dokonywane zgodnie z prawem przez lekarza, nie powoduje intensywnych cierpień fizycznych lub psychicznych. Należy też mieć na uwadze uzasadniony cel badania, jakim jest ochrona zdrowia publicznego. Ponadto, jak wynika z oświadczeń skarżących złożonych

<sup>1</sup> Wyroki ETPC: z dnia 28 września 2015 r. w sprawie *Bouyid przeciwko Belgii*, skarga nr 23380/09, pkt. 81–90; z dnia 11 marca 2021 r. w sprawie *Feilazoo przeciwko Malcie*, skarga nr 6865/19.

przed sędzią w Skopje, niektórzy skarżący wyrazili zgodę i zostali poinformowani o celu badania. Nawet, jeśli 2 skarżących nie zostało bezpośrednio poinformowanych o celu testów, jest uzasadnione założenie, że i oni byli świadomi celu badania. Dlatego ETPC nie uznał, by doszło do naruszenia art. 8 EKPC w tym zakresie.

Odnosnie do publikacji wizerunku, ETPC zauważył, że część zarzutu co do naruszenia art. 8 dotyczyła bezpośredniej odpowiedzialności policji za poinformowanie mediów o miejscu pobytu skarżących i, w konsekwencji, za publikację ich zdjęć w mediach. Trybunał stwierdził jednak, że skarżący zostali sfotografowani przez dziennikarzy podczas przewożenia ich do kliniki, a następnie zdjęcia te zostały opublikowane przez niektóre media wraz z artykułami dotyczącymi tej sytuacji. I choć taka publikacja zdjęć skarżących na pewno naruszała ich prawo do prywatności, nie dowiedziono, aby władze policyjne były bezpośrednio odpowiedzialne za wykonanie i późniejszą publikację przedmiotowych zdjęć. Zostały one zrobione w miejscu publicznym, do którego prasa miała nieograniczony dostęp, a w toku postępowania krajowego wskazano również, że policja próbowała usunąć reporterów zgromadzonych na terenie kliniki. Jednocześnie w odniesieniu do zarzutu, że na stronie internetowej ministerstwa opublikowano zdjęcia skarżących, na których ich tożsamość nie została schowana, ETPC dostrzegł, że władze krajowe nie wywiązały się z obowiązku ochrony prawa skarżących do poszanowania ich życia prywatnego. Przypomniął, że podstawowe zasady dotyczące ochrony wizerunku osoby określone zostały w orzecznictwie ETPC<sup>2</sup>. Mając na uwadze ochronę życia prywatnego, granice między pozytywnymi i negatywnymi obowiązkami państwa są nieprecyzyjne, ale w obu kontekstach należy zbadać konkurujące interesy jednostki i wspólnoty jako całości. W tej sprawie, w ocenie ETPC, nie doszło do naruszenia art. 8 EKPC w odniesieniu do tego aspektu skargi.

## Komentarz

Omawiana sprawa ma charakter indywidualny. Trybunał nie przedstawił nowego poglądu ani w kwestii oceny naruszenia art. 3 EKPC ani art. 8 EKPC. Kwestia badań medycznych regulowana jest m.in. rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z 2012 r.<sup>3</sup>, gdzie jako podstawową zasadę przyjmuje się obowiązek udzielenia niezwłocznie pierwszej pomocy lub kwalifikowanej

<sup>2</sup> Zob. wyroki ETPC: z dnia 7 lutego 2012 r. w sprawie *Von Hannover przeciwko Niemcom* (nr 2), skargi nr 40660/08 i 60641/08; z dnia 11 czerwca 2020 r. w sprawie *PN. przeciwko Niemcom*, skarga nr 7440/17.

<sup>3</sup> Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 13 września 2012 r. w sprawie badań lekarskich osób zatrzymanych przez Policję (Dz. U. z 2024 r. poz. 516).

pierwszej pomocy w przypadku, gdy osoba ta znajduje się w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego, określonego w przepisach o państwowym ratownictwie medycznym. Ponadto, zgodnie z § 1 ust. 3 rozporządzenia, osobę zatrzymaną poddaje się badaniu lekarskiemu w przypadku, gdy:

- 1) osoba ta oświadcza, że cierpi na schorzenia wymagające stałego lub okresowego leczenia, którego przerwanie powodowałoby zagrożenie życia lub zdrowia, żąda przeprowadzenia badania lekarskiego lub posiada widoczne obrażenia ciała niewskazujące na stan nagłego zagrożenia zdrowotnego;
- 2) z posiadanych przez Policję informacji lub z okoliczności zatrzymania wynika, że osobą zatrzymaną jest:
  - a) kobieta w ciąży,
  - b) kobieta karmiąca piersią,
  - c) osoba chora zakaźnie,
  - d) osoba z zaburzeniami psychicznymi,
  - e) nieletni po spożyciu alkoholu lub innego, podobnie działającego środka.

Pozostałe przepisy rozporządzenia regulują kwestie proceduralne. Komentowana sprawa rozstrzygnięta przez ETPC potwierdza jedynie, że przepisy te muszą być ściśle stosowane, a następnie kwestia ta musi być przedmiotem badania w sądzie, jeżeli sprawa zostanie skierowana do sądu.

Odnosnie do publikacji wizerunku, to problem ten aktualnie regulują przepisy tzw. rozporządzenia ogólnego RODO<sup>4</sup>, a także przepisy regulujące przetwarzanie danych osobowych do celów zwalczania przestępczości<sup>5</sup>. Kwestia możliwości publikacji danych osobowych, w tym wizerunku, przez media regulowana jest również przepisami Prawa prasowego<sup>6</sup>, które w art. 13 ust. 2 stanowi, że nie wolno publikować w prasie wizerunku i innych danych osobowych osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze

<sup>4</sup> Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z dnia 4 maja 2016 r., s. 1 ze sprostowaniem).

<sup>5</sup> W szczególności ustawa z dnia 14 grudnia 2018 r. o ochronie danych osobowych przetwarzanych w związku z zapobieganiem i zwalczaniem przestępczości (Dz. U. z 2023 r. poz. 1206), wdrażająca dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/680 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych przez właściwe organy do celów zapobiegania przestępczości, prowadzenia postępowań przygotowawczych, wykrywania i ścigania czynów zabronionych i wykonywania kar, w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchyłającej decyzję ramową Rady 2008/977/WSiSW (Dz. Urz. UE L 119 z dnia 4 maja 2016 r., s. 89).

<sup>6</sup> Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz. U. z 2018 r. poz. 1914).

lub sądowe, jak również wizerunku i innych danych osobowych świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych, chyba że osoby te wyrażą na to zgodę i może być objęta tzw. wyjątkiem dziennikarskim, o którym mowa w ustawie o ochronie danych osobowych<sup>7</sup>.

A. Grzelak

## 8. Ograniczenie tymczasowo aresztowanemu odbywania widzeń z żoną i córką

*Deltuva przeciwko Litwie, skarga nr 38144/20,  
wyrok z dnia 21 marca 2023 r.*

### Abstrakt

W omawianej sprawie problem dotyczył ograniczenia liczby widzeń osoby tymczasowo aresztowanej z członkami rodziny (żoną i dziesięcioletnią córką) w pierwszych 9 miesiącach, co było uzasadniane ryzykiem dla przebiegu postępowania. Trybunał stwierdził naruszenie art. 8 EKPC i wskazał, że ograniczenie liczby widzeń tymczasowo aresztowanego z członkami rodziny stanowi ingerencję w przysługujące mu prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego. ETPC przypomniał, że choć wykonywanie kary pozbawienia wolności zawsze pociąga za sobą pewne ograniczenie życia rodzinnego, to jednak nie może w tym kontekście naruszać konwencyjnego wymogu proporcjonalności ograniczeń do uzasadnionego celu, który mają realizować. Wskazał, że organy krajowe nie zachowały równowagi w proporcjach między tak daleko idącym środkiem, który zastosowały, a celem, jaki zamierzały osiągnąć. Szczególną uwagę w tym zakresie zwrócono na wiek córki tymczasowo aresztowanego (dziewczynka miała wówczas 10 lat) i cierpienie wywołane niemożnością zobaczenia aresztowanego ojca, które zostało stwierdzone przez psychologa. Choć organy krajowe w swoich decyzjach kwestionowały bliskość relacji pomiędzy aresztowanym a córką, Trybunał stanął na stanowisku, że tego rodzaju subiektywna ocena nie może być decydująca w przypadku odmowy udzielenia zgody na widzenie z rodziną.

<sup>7</sup> Ustawa z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2019 r. poz. 1781).

**Słowa kluczowe:** prawo do poszanowania życia rodzinnego; tymczasowe aresztowanie; prawo do kontaktu z rodziną; prawo do widzeń; proporcjonalność ingerencji

### **Streszczenie orzeczenia**

#### *Stan faktyczny*

W listopadzie 2019 r. skarżący został zatrzymany i tymczasowo aresztowany pod zarzutem odgrywania wiodącej roli w przemyśle narkotyków. W ciągu pierwszych 9 miesięcy aresztu, pomimo kilku wniosków, prokurator zezwolił skarżącemu tylko na jedno widzenie z żoną i dziesięcioletnią wówczas córką, uzasadniając, że takie wizyty mogą zakłócić powódzenie śledztwa. Uwzględnionemu wnioskowi towarzyszył raport psychologa, który ocenił, że córka skarżącego cierpi z powodu ogromnego stresu i niepokoju z powodu niemożności zobaczenia się z ojcem i zalecił jak najszybszy kontakt.

W sierpniu 2020 r. prokurator przyznał skarżącemu prawo do 2 comiesięcznych widzeń bezdotykowych z żoną i córką. W listopadzie 2020 r. skarżący został zwolniony i umieszczony pod ścisłym nadzorem w swoim domu. W momencie złożenia skargi, postępowanie karne było nadal w toku.

#### *Zarzuty*

Skarżący wniósł o stwierdzenie naruszenia art. 8 EKPC w związku z odmową udzielenia mu prawa do widzenia się z żoną i córką w trakcie tymczasowego aresztowania.

#### *Rozstrzygnięcie*

Oceniając, czy doszło do naruszenia prawa do poszanowania życia rodzinnego, określonego w art. 8 EKPC, Trybunał stwierdził, że ograniczenie prawa skarżącego do odwiedzin rodziny podczas pierwszych 9 miesięcy jego tymczasowego aresztowania stanowiło ingerencję w jego prawo do poszanowania życia rodzinnego. Ograniczenie to było zgodne z prawem i miało na celu zapobieganie zakłóceniom porządku lub przestępstwom. Trybunał uznał jednak, że nie było to konieczne w demokratycznym społeczeństwie z następujących powodów.

Pewne ograniczenia w kontakcie skarżącego ze światem zewnętrznym były racjonalnie konieczne ze względu na zorganizowany charakter przestępstw, o które był podejrzany, fakt, że nie wszyscy podejrzani zostali jeszcze zidentyfikowani, a różne czynności dochodzeniowe były nadal prowadzone w czasie jego zatrzymania. Państwa były jednak zobowiązane do rozważenia interesów więźnia i członków jego rodziny oraz do ich oceny nie w kategoriach ogólnych, ale w odniesieniu do konkretnej sytuacji.

Decyzje o przyznaniu skarżącemu jednego widzenia z żoną i córką, a następnie 2 widzeń rodzinnych w miesiącu, zostały podjęte po zindywidualizowanej ocenie jego sytuacji. Jednakże, w pozostałym okresie tymczasowego aresztowania, władze odmawiały skarżącemu widzeń z żoną i córką, opierając się głównie na argumentie, że skarżący może próbować zakłócać śledztwo, wykorzystując je. Władze krajowe nie uzasadniły, dlaczego uznały, że takie ryzyko istnieje w ich szczególnych okolicznościach. Żona i córka skarżącego nie były podejrzanymi ani świadkami w postępowaniu karnym, władze nie zakwestionowały twierdzenia skarżącego, że nie miały one żadnego związku z innymi podejrzanymi i nie były zaznajomione ze sprawą karną, ani nie zarzuciły, że próbowały w jakikolwiek sposób ingerować w śledztwo.

Odmawiając skarżącemu wizyt rodzinnych, władze przywiązywały znaczną wagę do faktu, że dwukrotnie bezprawnie uzyskał on telefon komórkowy podczas zatrzymania, przy czym nie ustalono, czy używał go w sposób, który mógłby podważyć powodzenie śledztwa. Nic nie wskazywało również na to, że władze należycie rozważyły propozycje skarżącego, aby wizyty rodzinne mogły odbywać się w obecności jego adwokata lub oficera śledczego. W tym czasie prawo krajowe przewidywało bezkontaktowe wizyty w obecności przedstawiciela aresztu śledczego, a wizyty mogły zostać przerwane z powodu naruszenia zasad wizyt. W związku z tym władze krajowe nie wykazały, że umożliwienie skarżącemu spotkania z żoną i córką w ramach specjalnych zasad odwiedzin zagroziłoby śledztwu.

Ponadto, w istotnym czasie córka skarżącego miała 10 lat. Trybunał wziął pod uwagę odpowiednie materiały międzynarodowe dotyczące znaczenia, jakie dla dzieci ma utrzymywanie więzi z ich uwięzionymi rodzicami. Rzeczywiście, cierpienie, jakiego doznała córka skarżącego z powodu niemożności widzenia się z ojcem, zostało stwierdzone przez psychologa i potwierdzone przez władze krajowe przy jedynej okazji, kiedy udzielono zgody na wizytę rodzinną. Chociaż władze zdawały się kwestionować bliskość relacji skarżącego z córką, Trybunałowi trudno było zaakceptować, że ich subiektywna ocena kwestionująca siłę więzi rodzinnych zatrzymanego może być decydująca dla odmowy wizyt rodzinnych. Ponadto, władze krajowe nie przedstawiły żadnego wyjaśnienia, w jaki sposób wizyta dziesięcioletniego dziecka mogła wpłynąć na powodzenie postępowania karnego.

### **Komentarz**

Tymczasowe aresztowanie w sposób szczególnie ingeruje w prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego. Daleko idące ograniczenia możliwości utrzymywania kontaktu z najbliższymi, nawet jeśli wynikające



z potrzeby zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, w szczególności postępowania przygotowawczego, muszą jednak odpowiadać standardom wynikającym z wiążących instrumentów międzynarodowego systemu ochrony praw człowieka, w tym związanych z prewencją tortur<sup>1</sup>.

Podstawowe znaczenie dla oceny poszanowania praw wynikających z EKPC ma orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. ETPC wielokrotnie podkreślał, że nawet w razie legalnego pozbawienia wolności pozostałe wynikające z Konwencji prawa nie przestają mieć zastosowania w momencie osadzenia w jednostce penitencjarnej<sup>2</sup>. Niezależnie od detencji, każda ingerencja musi być zatem: 1) zgodna z prawem, 2) konieczna w demokratycznym społeczeństwie, 3) uzasadniona z wymienionych w Konwencji względów. Niewystarczające jest przy tym abstrakcyjne odwołanie do jednej z przesłanek – podjęte środki ograniczające prawa jednostki muszą być proporcjonalne do chronionych wartości, co jasno wynika również z omawianego orzeczenia.

W tej konkretnej sprawie, odnosząc się wprost do możliwości utrzymywania kontaktu z rodziną przez osoby pozbawione wolności Trybunał dostrzegł interes państwa mogący przemawiać za jego ograniczeniem. Jednocześnie jednak podkreśla, że „istotnym elementem prawa więźniów do poszanowania ich życia rodzinnego jest wsparcie administracji penitencjarnej przy utrzymywaniu kontaktu z bliską rodziną”. Wszelkie ograniczenia uzasadnione zagrożeniem dla postępowania muszą mieć charakter rzeczywisty i z należytą starannością być oceniane przez właściwe organy. Za niezgodny z konwencyjnymi standardami uznawał Trybunał odgórny zakaz kontaktowania się telefonicznie, tym bardziej, że jego dolegliwość potęgowana była przez znaczny dystans dzielący skarżącego i rodzinę, wiek dziecka i czas oczekiwania na doręczenie korespondencji<sup>3</sup>. W innej sprawie – *Krawczak przeciwko Polsce*<sup>4</sup> skarżący zarzucał, że choć miał możliwość korzystania z widzeń, to jednak mogły się one odbywać bez możliwości bezpośredniego kontaktu, za szybą. Mając na uwadze, że przed wprowadzeniem tego ograniczenia w trakcie widzenia przekazał on partnerce tzw. gryps, Trybunał odnotował, że ciężące

<sup>1</sup> Helsińska Fundacja Praw Człowieka, *O standardzie, który się nie przyjął (w Polsce). Praktyka stosowania tymczasowego aresztowania w świetle przepisów Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, (red.) P. Kładoczny, Warszawa 2023, [https://hfhf.pl/upload/2023/09/raport\\_hfpc\\_tymczasowe\\_aresztowania.pdf](https://hfhf.pl/upload/2023/09/raport_hfpc_tymczasowe_aresztowania.pdf) [dostęp: 24 sierpnia 2024 r.].

<sup>2</sup> Wyrok ETPC z dnia 12 listopada 2002 r. w sprawie *Płoski przeciwko Polsce*, skarga nr 26761/95, § 32.

<sup>3</sup> Wyrok ETPC z dnia 19 października 2021 r. w sprawie *Danilevich przeciwko Rosji*, skarga nr 31469/08, § 56.

<sup>4</sup> Wyrok ETPC z dnia 31 maja 2011 r. w sprawie *Bogusław Krawczak przeciwko Polsce*, skarga nr 24205/06.

na nim zarzuty i wskazany incydent mogły warunkować w pewnym zakresie limitowanie możliwości kontaktu z rodziną. Jednocześnie jednak wskazał, że ograniczenia obowiązywały długotrwale, a odmowy uwzględnienia próśb skarżącego o umożliwienie bezpośredniego kontaktu ograniczały się do lakonicznej odmowy, sporządzonej bez uzasadnienia, odręcznie na wnioskach. Ograniczenie uznane zostało zatem za arbitralne i wykraczające poza to, co konieczne w demokratycznym społeczeństwie<sup>5</sup>.

W omawianej sprawie ETPC szczególnie przyglądał się kwestii proporcjonalności i konieczności wprowadzenia ograniczenia. Trybunał, stwierdzając naruszenie art. 8 EKPC, wskazał, że organy krajowe nie zachowały równowagi w proporcjach między tak daleko idącym środkiem, który zastosowały, a celem, jaki zamierzały osiągnąć. Szczególną uwagę w tym zakresie zwrócono na wiek córki tymczasowo aresztowanego (dziewczynka miała wówczas 10 lat) i cierpienie wywołane niemożnością zobaczenia aresztowanego ojca, które zostało stwierdzone przez psychologa. Choć organy krajowe w swoich decyzjach kwestionowały bliskość relacji pomiędzy aresztowanym a córką, Trybunał stanął na stanowisku, że tego rodzaju subiektywna ocena nie może być decydująca w przypadku odmowy udzielenia zgody na widzenie z rodziną. Wyrok ten wpisuje się zatem w dotychczasową linię orzeczniczą Trybunału i wychodzi również naprzeciw innym dokumentom międzynarodowym.

We wspomnianym raporcie Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka słusznie wskazuje się, że poza orzecznictwem ETPC, oceniając zgodność krajowego stanu prawnego ze standardami praw człowieka, warto zwrócić uwagę również na niewiążące międzynarodowe standardy praw człowieka typu *soft law*, np. na tzw. Reguły Mandeli<sup>6</sup>. Zgodnie z zawartymi tam wytycznymi, osoby pozbawione wolności powinny mieć możliwość (jeśli to konieczne – pod adekwatnym nadzorem) komunikowania się regularnie z rodziną i przyjaciółmi, korespondencyjnie i jeśli to możliwe – telefonicznie lub za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej, jak również w ramach widzeń. W świetle Reguł podkreśla się, że zapewnienie kontaktu z bliskimi na wolności jest szczególnie istotne z perspektywy powrotu więźnia do społeczeństwa, ma potencjał pozytywnego oddziaływania na ich zachowanie w miejscu pozbawienia wolności i redukcji ryzyka powrotu do przestępstwa. Oddziałuje ono

<sup>5</sup> Zob. również inny wyrok ETPC z dnia 23 kwietnia 2013 r. w sprawie *Hagyó przeciwko Węgrom*, skarga nr 52624/10.

<sup>6</sup> United Nations Standard Minimum Rules for the Treatment of Prisoners (the Nelson Mandela Rules), Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ 70/175, przyjęta dnia 17 grudnia 2015 r., [https://www.unodc.org/documents/justice-and-prison-reform/Nelson\\_Mandela\\_Rules-E-book.pdf](https://www.unodc.org/documents/justice-and-prison-reform/Nelson_Mandela_Rules-E-book.pdf) [dostęp: 24 sierpnia 2024 r.].

również na ich stan psychiczny, a także na samopoczucie osób najbliższych, co jest widoczne zwłaszcza w przypadku dzieci.

Gwarancje związane z komunikacją osób tymczasowo aresztowanych i innych osób pozbawionych wolności w jednostkach penitencjarnych zawarte zostały w Europejskich Regułach Więziennych<sup>7</sup>. Zgodnie z zawartymi w nich wytycznymi, osoby pozbawione wolności powinny mieć możliwość kontaktowania się z rodzinami i innymi osobami tak często jak to możliwe za pośrednictwem tradycyjnej korespondencji, telefonu czy innych form komunikacji, jak również na widzeniach. Choć ograniczenia w tym zakresie są dopuszczalne, w tym wprost ze względu na dobro śledztwa, muszą one zezwalać na akceptowalne minimum kontaktu i pozwalać na podtrzymanie i rozwój więzi rodzinnych.

W prawie polskim kwestia prawa do widzenia się z rodziną uregulowana jest w Kodeksie karnym wykonawczym. Tymczasowo aresztowany może kontaktować się z innymi osobami tylko po uzyskaniu zgody na widzenie wydanej przez prokuratora lub sąd, do którego dyspozycji pozostaje (art. 217 § 1 k.k.w.). Pozostaje kwestią otwartą, czy praktyka stosowania tego przepisu pozostaje w zgodzie ze standardem wyznaczonym przez orzecznictwo ETPC i dokumenty międzynarodowe wspomniane powyżej.

A. Grzelak

## 9. Decyzja o powrocie uprowadzonego dziecka do ojca w USA

**G.K. przeciwko Cyprowi, skarga nr 16205/21,  
wyrok z dnia 21 lutego 2023 r.**

### Abstrakt

W sprawie, w której Trybunał nie stwierdził naruszenia art. 8 EKPC, chodziło o postępowanie i wydany w jego następstwie przez sądy cypryjskie nakaz odesłania syna skarżącej do Stanów Zjednoczonych Ameryki na podstawie Konwencji Haskiej z dnia 25 października 1980 r. dotyczącej cywilnych

<sup>7</sup> Rekomendacja Rec (2006)2 Komitetu Ministrów Rady Europy do państw członkowskich w sprawie Europejskich Reguł Więziennych, przyjęta dnia 11 stycznia 2006 r., [za:] <https://rm.coe.int/european-prison-rules-978-92-871-5982-3/16806ab9ae> [dostęp: 24 sierpnia 2024 r.].

aspektów uprowadzenia dziecka za granicę<sup>1</sup> (dalej jako: Konwencja Haska). Oceniając sytuację Trybunał uznał, że decyzja podjęta przez sądy krajowe nie miała charakteru automatycznego. Sądy rozważyły wszystkie argumenty stron i wydały szczegółowe decyzje, które ich zdaniem zabezpieczały najlepszy interes dziecka i wykluczały jakiegokolwiek poważne ryzyko dla niego.

Jako całość, proces decyzyjny nie był sprzeczny z wymogami proceduralnymi zawartymi w art. 8 EKPC, a skarżąca nie doznała nieproporcjonalnej ingerencji w jej prawo do poszanowania życia rodzinnego. Trybunał podkreślił, że celem Konwencji Haskiej było zapobieżenie sytuacji, w której rodzic uprowadzający dziecko mógłby czerpać korzyści ze swojego działania, które jest niezgodne z prawem.

**Słowa kluczowe:** prawo do poszanowania życia rodzinnego; Konwencja Haska; uprowadzenie dziecka za granicę; prawa rodzica; prawa ojca; prawa dziecka

### Streszczenie orzeczenia

#### *Stan faktyczny*

Skarżąca, G.K. jest obywatelką Cypru, która urodziła się w 1986 r. i mieszka w Limassol (Cypr). Po przeprowadzce do Nowego Jorku w 2011 r. na studia, w kwietniu 2016 r. G.K. poślubiła obywatela USA. W październiku 2016 r. urodził się syn. Rok później, w październiku 2017 r., G.K. złożyła skargę na przemoc domową wobec ojca. Następnie wystąpiła o nakaz ochrony i przeprowadziła się z dzieckiem do bezpiecznego domu. W październiku 2017 r. sąd rodzinny dla stanu Nowy Jork wydał postanowienie tymczasowe zakazujące ojcu zbliżania się do skarżącej i do dziecka. W tym samym miesiącu wraz z synem opuściła USA i wróciła na Cypr, dzięki pomocy władz cypryjskich, które przyznały rocznemu dziecku obywatelstwo cypryjskie i paszport. Ojciec wynajął prywatnych detektywów, aby ich odnaleźć. We wrześniu 2018 r., starając się o powrót dziecka, zwrócił się do władz amerykańskich o wystąpienie do władz cypryjskich odpowiedzialnych za wdrożenie Konwencji Haskiej. W dniu 7 lutego 2019 r. władze cypryjskie przedłożyły w sądzie rodzinnym w Pafos wnioski o powrót dziecka do USA. G.K. wniosła sprzeciw argumentując, że dziecko byłoby w niebezpieczeństwie ze strony ojca, który był agresywny, i który miał „ciężką” przeszłość kryminalną w Ohio, gdzie dorastał. Wskazała również, że dziecko w pełni zaaklimatyzowało się na Cyprze, mówi po grecku, uczęszcza do przedszkola i bierze udział w innych zajęciach, takich jak jazda konna i zajęcia plastyczne.

<sup>1</sup> Konwencja Haska z dnia 25 października 1980 r. (Dz. U. z 1995 r. Nr 108, poz. 528).

W dniu 24 września 2019 r. ojciec złożył oświadczenie uzupełniające. Potwierdził, że nie stosował przemocy wobec G.K. i że opiekował się nią i dzieckiem jako jedyny żywiciel rodziny i że może opiekować się dzieckiem w USA, biorąc pod uwagę, że ma stabilną pracę i jest w stanie utrzymać dziecko. Narodowe Centrum ds. Dzieci Zaginionych i Wykorzystywanych potwierdziło, że może pomóc w pomyślnym przeniesieniu dziecka.

W dniu 11 listopada 2019 r., kiedy sprawa została wyznaczona na rozprawę, G.K. wniosła o odroczenie informując sąd, że chce złożyć dodatkowe oświadczenie i dalsze dowody na poparcie swojego pierwotnego wniosku, w tym – na poparcie jej pierwotnego wniosku – raport psychologa dziecięcego, że oddzielenie dziecka od matki byłoby dla niego psychologicznie szkodliwe. Sąd oddalił wniosek G.K. w dniu 10 stycznia 2020 r., uznając, że nie pojawiły się żadne nowe okoliczności.

Po tym, jak strony przedstawiły sądowi swoje pisemne argumenty, sprawa została wyznaczona do wyjaśnienia w dniu 17 marca 2020 r., jednak ze względu na pandemię COVID-19 sprawę odroczone, a wyrok zapadł dopiero w styczniu 2021 r. Sąd uznał, że ojciec był wiarygodnym świadkiem, którego zeznania były spójne, przekonujące i poparte odpowiednimi dowodami. Większość przedstawionych przez niego dowodów nie mogła być podważona, natomiast wersja wydarzeń przedstawiona przez G.K. była ogólna, niejasna, zagmatwana i sprzeczna. Skarżąca nie dostarczyła dowodu niezbędnego do tego, aby dziecko nie zostało odesłane do USA. Ustalenia te potwierdzone zostały w postępowaniu w II instancji.

Dziecko zostało przekazane władzom cypryjskim w dniu 29 maja 2021 r. i zostało odesłane do USA.

### *Zarzuty*

Powołując się na art. 8 EKPC, skarżąca zarzuciła, że jej prawa zostały naruszone przez nieuzasadniony czas trwania postępowania oraz przez decyzję sądów krajowych o nakazaniu powrotu dziecka do USA bez odpowiedniej oceny sytuacji i związanego z nią ryzyka.

Skarżąca twierdziła, że decyzja o powrocie dziecka do USA nie była oparta na właściwej ocenie wszystkich okoliczności sprawy i ryzyka związanego z dzieckiem, zgodnie z wymogami Konwencji Haskiej, i nie uwzględniała najlepszego interesu dziecka zgodnie z art. 8 EKPC. Jej argumenty koncentrowały się głównie na badaniu przez sądy krajowe wyjątków przewidzianych w art. 12 i art. 13 Konwencji Haskiej. W tym względzie podkreśliła, że oddalając jej tymczasowy wniosek o złożenie dodatkowego oświadczenia pod przysięgą, sądy odmówiły rozważenia, nie mówiąc już o ocenie lub wyważeniu,

dowodów odnoszących się do art. 12 i art. 13 tej Konwencji, nie zwracając się jednocześnie o opinię dziecka w tej sprawie. Skarżąca twierdziła również, że postępowanie nie było szybkie i sprawne. Zaprzeczyła odpowiedzialności za jakiegokolwiek opóźnienie z jej strony.

### *Rozstrzygnięcie*

Po dokonaniu oceny, czy sprzeciw G.K. wobec natychmiastowego powrotu dziecka został rzeczywiście rozpatrzony przez sądy krajowe, czy decyzje były uzasadnione wystarczająco szczegółowo w świetle wyjątków określonych w Konwencji Haskiej oraz czy sądy upewniły się, że w kraju powrotu dostępne są odpowiednie zabezpieczenia, Trybunał uznał, że ustalenia sądów krajowych były dobrze uzasadnione i usprawiedliwione.

Sąd rodzinny w Pafos zauważył pewne sprzeczności w zarzutach G.K. w porównaniu z jej twierdzeniami przed sądem amerykańskim. W szczególności, zataiła fakt, że tymczasowy nakaz ochrony w USA został oddalony z powodu jej niestawiennictwa w sądzie. Jej zarzuty, że ojciec był agresywny, były bezpodstawne. Mimo że miała możliwość przesłuchać ojca przed sądem krajowym na Cyprze, jej pytania ograniczały się do tego, czy był on skazany za jakiegokolwiek przestępstwa w przeszłości. Z dokumentacji wynikało, że ojciec dziecka 25 lat wcześniej został skazany za drobne wykroczenia, które nie miały wpływu na jego kartotekę karną, status zatrudnienia lub zdolność do wykonywania zawodu. Sąd zauważył również, że nie przedłożono mu żadnego oświadczenia o popełnieniu przez ojca konkretnych przestępstw, które mogłyby uzasadniać twierdzenie o poważnej przeszłości kryminalnej, jak chciała skarżąca.

W odniesieniu do argumentu, że powrót dziecka byłby zbyt trudny dla jej syna, Trybunał zauważył, że art. 13(b) Konwencji Haskiej stanowił, że szkoda wynikająca wyłącznie z separacji od rodzica odpowiedzialnego za bezprawne uprowadzenie lub zatrzymanie nie stanowi ważnego powodu odmowy powrotu dziecka.

Trybunał zauważył, że przy podejmowaniu decyzji sądy krajowe wzięły pod uwagę zdolność dziecka do adaptacji ze względu na jego młody wiek, zapewnienia ojca co do możliwości opieki nad synem, pomoc Centrum ds. Dzieci Zaginionych i Wykorzystywanych oraz władz amerykańskich, a także fakt, że twierdzenia G.K. o niemożności powrotu do USA pozostały całkowicie bezpodstawne.

W odpowiedzi na krytykę G.K., że sądy krajowe nie zwróciły się o opinię dziecka w tej sprawie Trybunał stwierdził, że Sąd Rodzinny w Pafos uzasadnił swoją decyzję młodym wiekiem – 3 lata w tym czasie.

W odniesieniu do twierdzeń skarżącej odnośnie do czasu potrzebnego sądom krajowym na wydanie decyzji, Trybunał zauważył, że upływ czasu był w dużej mierze spowodowany zwłoką władz we wszczęciu postępowania w sprawie Konwencji Haskiej i rozpatrywaniem sprawy przez sąd pierwszej instancji. Uznał również, że G.K. w pewnym stopniu przyczyniła się do opóźnienia ze względu na złożenie przez nią uzupełniającego oświadczenia pod przysięgą na bardzo późnym etapie, kiedy sprawa została już wyznaczona na rozprawę. Wniosek ten został ostatecznie oddalony, ponieważ sąd uznał, że został złożony późno, był nieuzasadniony i po prostu przeciągnąłby postępowanie. ETPC zaznaczył, że postępowanie dotyczące powrotu uprowadzonego dziecka wymaga pilnego rozpoznania, ponieważ upływ czasu może mieć nieodwracalne konsekwencje dla relacji między dzieckiem a rodzicem, od którego zostało oddalone. W tym przypadku G.K., w przeciwieństwie do ojca, skorzystała na opóźnieniu.

W tym względzie Trybunał podkreślił, że celem Konwencji Haskiej jest uniemożliwienie uprowadzającemu rodzicowi uzyskania uznania prawnego w sytuacji, którą on lub ona jednostronnie stworzyli, a rodzic uprowadzający nie powinien mieć możliwości czerpania korzyści z własnego niewłaściwego postępowania. Trybunał wziął również pod uwagę, że sądy krajowe nie nakazały automatycznie powrotu dziecka. Skarżąca miała możliwość przesłuchania ojca, sądy krajowe rozważyły wszystkie argumenty stron, orzeczenia były szczegółowo uzasadnione. Orzeczenia sądów wystarczająco chroniły dobro dziecka. Proces decyzyjny w tej sprawie nie naruszał wymogów wynikających z art. 8 EKPC, a skarżąca nie doznała nieproporcjonalnej ingerencji w jej prawo do poszanowania życia rodzinnego.

### **Komentarz**

Omawiana sprawa, chociaż ma charakter indywidualny, wyznacza jednak podstawowe standardy postępowania w sprawach dotyczących uprowadzenia dziecka za granicę, rozstrzyganych na podstawie przepisów Konwencji Haskiej.

Sprawy kontaktów między rodzicami a dziećmi wchodzą w przedmiotowy zakres art. 8 EKPC. W ocenie ETPC, sam fakt urodzenia się dziecka powoduje, że wszystkie działania władz dotyczące stosunków między rodzicami a dzieckiem stanowią ingerencję w życie rodzinne, nawet, jeżeli związek rodziców jest nieformalny. Trybunał wielokrotnie rozstrzygał sprawy dotyczące zarzutu naruszenia art. 8 Konwencji w związku z kontaktami rodziców z dziećmi. Część spraw, która pojawiała się przed Trybunałem, dotyczyła uprowadzenia dzieci za granicę. Konwencja Haska, która była analizowana w omawianym



postępowaniu, stawia za cel ochronę prawa określonej osoby, instytucji lub innej organizacji do sprawowania opieki nad dzieckiem oraz ochronę prawa wymienionych podmiotów do kontaktów z dzieckiem. Podkreślenia wymaga to, że do zakresu przedmiotowego konwencji nie należy ochrona określonego podmiotu przed każdego rodzaju naruszeniem prawa do opieki, lecz chodzi w niej o takie naruszenie tego prawa, które polega na bezprawnym uprowadzeniu lub bezprawnym zatrzymaniu dziecka i jest usytuowane w kontekście transgranicznym. Na pojęcia bezprawne uprowadzenie i bezprawne zatrzymanie dziecka w świetle przepisów Konwencji Haskiej składają się dwie przesłanki: a) prawna (posiadanie prawa do opieki nad dzieckiem), oraz b) faktyczna (skuteczne czyli rzeczywiste wykonywanie prawa do opieki). Obie przesłanki muszą wystąpić łącznie, aby uprowadzenie dziecka za granicę albo zatrzymanie dziecka za granicą mogło być uznane za bezprawne w rozumieniu Konwencji Haskiej. Celem Konwencji Haskiej jest przeciwdziałanie negatywnym skutkom bezprawnego uprowadzenia i bezprawnego zatrzymania dziecka, przez przewidziany w niej mechanizm powrotu dziecka do państwa, w którym jest miejsce jego stałego pobytu. Ten cel konwencji można ująć także w ten sposób, że zawiera ona szybko działający mechanizm przywrócenia stanu faktycznego i prawnego istniejącego przed bezprawnym uprowadzeniem albo zatrzymaniem dziecka.

Szczególnym przedmiotem analiz Trybunału są standardy krajowe w postępowaniach dotyczących Konwencji Haskiej. Przykładowo, w sprawie *K.J. przeciwko Polsce*<sup>2</sup> Trybunał przypominał o konieczności sprawnego procedowania w tego typu sprawach oceniając, że postępowanie w przedmiocie wydania dziecka trwające 12 miesięcy nie spełnia wymogu niezwłocznego działania nałożonego na władze sądowe i administracyjne Umawiającego się Państwa. Z kolei w wyroku *O.C.I i Inni przeciwko Rumunii*<sup>3</sup> Trybunał przypominał, że powrót dziecka nie może zostać nakazany automatycznie lub mechanicznie w przypadku stosowania Konwencji Haskiej. Poszanowanie godności dzieci nie może zostać zapewnione w przypadku akceptowania przez sądy krajowe jakichkolwiek form usprawiedliwiania aktów niedozwolonego traktowania, w tym kar cielesnych. Ryzyko przemocy domowej w stosunku do dzieci nie może zostać uznane za jedynie niedogodność powiązaną z doświadczeniem powrotu, lecz dotyczy sytuacji, która wykracza poza to, co dziecko może racjonalnie znieść („sytuacja nie do zniesienia”). Trybunał zauważył, iż sądy krajowe powinny były przyznać większe znaczenie potencjalnemu

<sup>2</sup> Wyrok ETPC z dnia 1 marca 2016 r. w sprawie *K.J. przeciwko Polsce*, skarga nr 301813/14.

<sup>3</sup> Wyrok ETPC z dnia 21 maja 2019 r. w sprawie *O.C.I i Inni przeciwko Rumunii*, skarga nr 49450/17.

ryziku niedozwolonego traktowania dzieci w przypadku ich powrotu do kraju. Sądy powinny być przynajmniej zapewnić, iż dokonano konkretnych ustaleń w celu ochrony dzieci.

Z orzecznictwa Trybunału wynika więc, że decyzja o powrocie dziecka z zagranicy wymaga kompleksowej analizy sytuacji rodzinnej dziecka, a sądy krajowe powinny zawsze przeprowadzić skrupulatną analizę całej sytuacji rodzinnej oraz wszystkich okoliczności o charakterze faktycznym, emocjonalnym, psychologicznym, materialnym i medycznym, po czym dokonać zrównoważonej i rozsądnej oceny interesów zainteresowanych stron mając ciągle na uwadze najlepsze rozwiązanie dla uprowadzonego dziecka w kontekście żądania jego powrotu do jego państwa pochodzenia<sup>4</sup>. Stanowisko to podtrzymał Trybunał również w omawianej sprawie, oceniając przebieg postępowania w sądach cypryjskich. Wyrok ten, dla sądów polskich, ma znaczenie kierunkowe, ukazując elementy, które należy wziąć pod uwagę w postępowaniu w analogicznych sprawach.

A. Sakowicz

## 10. Uniemożliwienie przeprowadzenia aborcji w kontekście naruszenia prawa do prywatności

***M.L. przeciwko Polsce*, skarga nr 40119/21,  
wyrok z dnia 14 grudnia 2023 r.**

### Abstrakt

Sprawa *M.L. przeciwko Polsce* dotyczy przerywania ciąży. Skarżąca twierdziła, że jest ofiarą naruszenia art. 3 EKPC, czyli zakazu tortur, poprzez zmuszenie jej do wyboru między utrzymaniem ciąży i urodzeniem chorego dziecka lub wyjazdem za granicę w celu przeprowadzenia aborcji, a także naruszenia art. 8 EKPC, ponieważ miała obowiązek utrzymania ciąży i urodzenia dziecka. Podniosła także zarzut niewłaściwej obsady składu Trybunału Konstytucyjnego wydającego rozstrzygnięcie z dnia 22 października 2020 r., K 1/20. ETPC stwierdził, że rozstrzygnięcie TK, wydane przez skład z udziałem tzw. sędziów dublerów, narusza prawo skarżącej chronione przez art. 6 EKPC, czyli prawo do sprawiedliwego procesu.

<sup>4</sup> Wyrok ETPC z dnia 3 maja 2012 r. w sprawie *Uyanik przeciwko Turcji*, skarga nr 60328/09.

**Słowa kluczowe:** życie prywatne; aborcja; art. 8 EKPC; rzetelność postępowania

### **Streszczenie orzeczenia**

#### *Stan faktyczny*

Sprawa *M.L. przeciwko Polsce* dotyczy ograniczeń aborcji ze względu na wady płodu, które to ograniczenia zostały wprowadzone rozstrzygnięciem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 października 2020 r. Stan faktyczny sprawy przedstawia się w sposób następujący. Skarżąca zaszła w ciążę w 2020 r. W dniach 12 stycznia i 20 stycznia 2021 r., kiedy skarżąca była odpowiednio w 14. i 15. tygodniu ciąży, przeszła badania medyczne, które wykazały, że dziecko, ma wadę genetyczną – trisomię 21. W dniu 26 stycznia 2021 r. skarżąca została zbadana przez 3 lekarzy ze Szpitala Bielańskiego w Warszawie, którzy stwierdzili, że stan płodu kwalifikuje skarżącą do aborcji na podstawie art. 4a ust. 1 pkt 2 ustawy z 1993 r. Zabieg miał zostać przeprowadzony w tym samym szpitalu, a skarżąca uzyskała skierowanie na dzień 28 stycznia 2021 r. Jednakże, w dniu 27 stycznia 2021 r. weszło w życie rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 października 2020 r. stwierdzające niezgodność z Konstytucją art. 4a ust. 1 pkt 2 ustawy z 1993 r. Z uwagi na zmiany w prawie krajowym skarżąca nie mogła poddać się aborcji w żadnej placówce medycznej w Polsce. Z uwagi na taką sytuację, skarżąca udała się do Niderlandów, gdzie w dniu 29 stycznia 2021 r. ciążę przerwało w prywatnej klinice.

#### *Zarzuty*

Skarżąca, w skardze skierowanej do ETPC podniosła, po pierwsze, naruszenie art. 3 EKPC, ponieważ rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego pozbawiło ją możliwości przerwania ciąży ze względu na wady płodu. Po drugie, zarzuciła, że doszło do naruszenia art. 8 EKPC, gdyż bezpośrednią konsekwencją rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego było nałożenie na nią obowiązku utrzymania ciąży i urodzenia poważnie chorego dziecka. Po trzecie, powołując się na art. 6 i art. 8 EKPC, skarżąca zarzuciła, że wprowadzone w Polsce ograniczenie w zakresie przerwania ciąży nie było „przewidziane przez ustawę” z uwagi na to, że: skład Trybunału Konstytucyjnego był nieprawidłowy i naruszał Konstytucję, ponieważ osoby J. Piskorski, M. Muszyński i J. Wyrembak, przydzieleni do składu orzekającego, zostali wybrani przez Sejm na stanowiska sędziowskie, które były już obsadzone; niewłaściwą obsadę prezesa TK oraz udział w składzie rozstrzygającym sędzi K. Pawłowicz, która nie była bezstronna, ponieważ wcześniej była posłanką popierającą ograniczenie przepisów aborcyjnych w Polsce.

### Rozstrzygnięcie

Rozpoznając sprawę Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, że pojęcie „życia prywatnego” w rozumieniu art. 8 EKPC jest szerokim pojęciem, które obejmuje m.in. prawo do autonomii osobistej i rozwoju osobistego<sup>1</sup>. Obejmuje ono takie obszary jak identyfikacja płciowa, orientacja seksualna, integralność fizyczna i psychiczna osoby, jak również decyzje o posiadaniu lub nieposiadaniu dziecka lub o zostaniu rodzicami genetycznymi<sup>2</sup>. Trybunał nie miał wątpliwości, że wobec rozstrzygnięcia TK z dnia 27 stycznia 2021 r. skarżąca nie mogła przerwać ciąży z uwagi na wadę genetyczną dziecka, i została zmuszona do wyjazdu za granicę w celu jej przerwania.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 3 EKPC Trybunał stwierdził, że złe traktowanie musi osiągnąć minimalny stopień dolegliwości, aby wejść w zakres stosowania art. 3. Ocena owego minimalnego stopnia zależy od wszystkich okoliczności sprawy, takich jak czas trwania tego traktowania, jego fizyczne lub psychiczne skutki, a w niektórych przypadkach – od płci, wieku i stanu zdrowia ofiary. Trybunał uznał, że wprowadzie wyjazd za granicę w celu poddania się aborcji był uciążliwy z psychologicznego punktu widzenia, nie może jednak uznać, że przywołane przez skarżącą fakty wskazują na stopień dolegliwości wchodzący w zakres stosowania art. 3 Konwencji<sup>3</sup>. Tym samym, Trybunał nie miał wystarczających podstaw, aby stwierdzić, że traktowanie skarżącej osiągało próg wymagany w art. 3 Konwencji.

Odnosząc się do naruszenia art. 8 EKPC, Trybunał stwierdził, że ingerencji w prawa skarżącej nie można uznać za zgodną z prawem w rozumieniu art. 8 Konwencji, ponieważ nie została wydana przez organ zgodny z wymogami rządów prawa (§ 175). Ponadto, okoliczności rozpatrywanej sprawy wskazują na brak przewidywalności wymaganej na gruncie art. 8 EKPC, jeżeli wziąć pod uwagę, że rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego ingerowało w procedurę medyczną, do której skarżąca została zakwalifikowana i która została już uruchomiona, co w ten sposób stworzyło sytuację, w której skarżąca została pozbawiona odpowiednich zabezpieczeń przed arbitralnością. W związku z powyższym Trybunał uznał, że ingerencja w prawa skarżącej nie była „przewidziana przez ustawę” w rozumieniu art. 8 EKPC.

<sup>1</sup> Wyrok ETPC z dnia 29 kwietnia 2002 r. w sprawie *Pretty przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skarga nr 2346/02, § 61, ETPC 2002–III.

<sup>2</sup> Zob. wyroki ETPC: z dnia 10 kwietnia 2007 r. w sprawie *Evans przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* (Wielka Izba), skarga nr 6339/05, § 71, ETPC 2007–I; z dnia 20 marca 2007 r. w sprawie *Tysiiąc przeciwko Polsce*, skarga nr 5410/03, § 107, ETPC 2007–I.

<sup>3</sup> Wyroki ETPC: z dnia 20 marca 2007 r. w sprawie *Tysiiąc przeciwko Polsce*, skarga nr 5410/03, § 107, ETPC 2007–I; z dnia 16 grudnia 2010 r. w sprawie *I oraz A, B i C przeciwko Irlandii* (Wielka Izba), skarga nr 25579/05, § 164, ETPC 2010.

W odniesieniu do roszczenia skarżącej dotyczącego szkody majątkowej Trybunał zauważył, że skarżąca przedstawiła pewne dowody na poparcie swoich roszczeń, tj. 2 faktury za koszty leczenia i zakwaterowania na łączną kwotę 1 004 euro. W związku z tym zasądził na rzecz skarżącej kwotę 1 004 euro tytułem zadośćuczynienia za szkodę majątkową i oddalił pozostałą część roszczenia jako nieuzasadnioną. Jednocześnie Trybunał stwierdził, że ograniczenie wprowadzone rozstrzygnięciem Trybunału Konstytucyjnego spowodowało u skarżącej znaczny lęk i cierpienie w okolicznościach, w których obawiała się, że u jej płodu zdiagnozowano wadę genetyczną, i w obliczu niepewności co do dostępności legalnej aborcji w takiej sytuacji. Tym samym Trybunał przyznał skarżącej kwotę 15 000 euro zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową.

### Komentarz

Analizując stan faktyczny niniejszej sprawy należy zwrócić uwagę na kilka wypowiedzi Trybunału. Po pierwsze, Trybunał wskazał, że nie każda regulacja dotycząca przerywania ciąży stanowi ingerencję w prawo do poszanowania życia prywatnego matki<sup>4</sup>. Uwzględniając jednak szerokie pojęcie życia prywatnego w rozumieniu art. 8, w tym prawo do osobistej niezależności oraz do integralności fizycznej i psychicznej, Trybunał stwierdził, że zakazanie skarżącej przerywania ciąży ze względu na wady płodu, w przypadku gdy przerywanie ciąży było motywowane względami zdrowotnymi i dobrostanem, stanowiło ingerencję w jej prawo do poszanowania życia prywatnego<sup>5</sup>. Aby ustalić, czy ingerencja ta wiązała się z naruszeniem art. 8, Trybunał musi zbadać, czy była ona uzasadniona na gruncie ust. 2 tego artykułu, a mianowicie, czy ingerencja była „przewidziana przez ustawę” i „konieczna w demokratycznym społeczeństwie” z uwagi na jeden z „uprawnionych celów” określonych w art. 8 EKPC. W tym zakresie Trybunał przypomniał, że wrażenie „przewidziane przez ustawę” wymaga, aby zaskarżony środek miał podstawę w prawie krajowym oraz był zgodny z zasadą rządów prawa, o których wspomniano wprost w preambule Konwencji i które wpisują się w przedmiot i cel art. 8. Poza tym, wyrażenie to powinno odnosić się do ustawy, wymagając, aby była ona dostępna dla zainteresowanej osoby, która ponadto musi być w stanie przewidzieć jej konsekwencje dla siebie, oraz aby była zgodna z zasadą rządów prawa. Ponadto, zdaniem Trybunału, sformułowanie to oznacza m.in., że ustawa krajowa musi być wystarczająco przewidywalna, aby dawać jednostkom

<sup>4</sup> Wyrok ETPC z dnia 14 grudnia 2023 r. w sprawie *M.L. przeciwko Polsce*, skarga nr 40119/21, § 153.

<sup>5</sup> *Ibidem*, § 154.

odpowiednie wskazówki co do okoliczności i warunków, w których władze są uprawnione do stosowania środków mających wpływ na ich prawa wynikające z Konwencji<sup>6</sup>. Trybunał dodał, że ingerencja w prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego musi być zatem oparta na „ustawie”, która gwarantuje odpowiednie zabezpieczenia przed arbitralnością. Muszą istnieć zabezpieczenia zapewniające, aby ze swobody uznania pozostawionej organom wykonawczym korzystano w sposób przewidziany przez ustawę i bez nadużywania uprawnień. Wymogi art. 8 Konwencji odnośnie do zabezpieczeń będą zależęć, przynajmniej w pewnym stopniu, od charakteru i zakresu danej ingerencji<sup>7</sup>.

Po drugie, odnosząc się do okoliczności rozpatrywanej sprawy, Trybunał zauważył, że ograniczenie praw skarżącej opierało się na rozstrzygnięciu Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 października 2020 r., w którym uznano art. 4a ust. 1 pkt 2 ustawy z 1993 r. za niezgodny z Konstytucją. Z uwagi na zarzuty skarżącej co do prawidłowości funkcjonowania tego organu, Trybunał przystąpił do zbadania statusu sądu konstytucyjnego, tym bardziej, że nie miał wątpliwości, iż Trybunał Konstytucyjny powinien być traktowany jako „sąd” w rozumieniu art. 6 ust. 1 EKPC. W tym kontekście podkreślił, że prawo do „sądu ustanowionego ustawą” jest odzwierciedleniem zasady rządów prawa oraz wskazał, że w świetle zasady praworządności zakłada się, że każda ingerencja w prawa wynikające z art. 8 EKPC musi pochodzić od organu, który sam w sobie jest „ustanowiony ustawą”, ponieważ w przeciwnym razie będzie pozbawiony legitymacji wymaganej w społeczeństwie demokratycznym<sup>8</sup>. W tym kontekście ETPC podzielił wcześniejsze ustalenia ze sprawy *Xero Flor przeciwko Polsce*<sup>9</sup>, i stwierdził, że doszło do naruszenia podstawowej zasady mającej zastosowanie do wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego przez Sejm VIII kadencji i Prezydenta RP. Uznał, że naruszenia procedury wyboru tych 3 sędziów były na tyle poważne, że podważały legitymację procedury wyboru i samą istotę prawa do „sądu ustanowionego ustawą”<sup>10</sup>. Skutkowało to uznaniem, że Trybunał Konstytucyjny nie spełnia wymogów bycia niezawisłym i bezstronnym sądem. W świetle tego ustalenia

<sup>6</sup> Zob. wyroki ETPC (Wielka Izba): z dnia 2 czerwca 2014 r. w sprawie *Fernández Martínez przeciwko Hiszpanii*, skarga nr 56030/07, § 117, ETPC 2014; z dnia 23 lutego 2017 r. w sprawie *De Tommaso przeciwko Włochom*, skarga nr 43395/09, § 106–109.

<sup>7</sup> Wyrok ETPC z dnia 14 grudnia 2023 r. w sprawie *M.L. przeciwko Polsce*, skarga nr 40119/21, § 158.

<sup>8</sup> § 167–168.

<sup>9</sup> Wyrok ETPC z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie *Xero Flor przeciwko Polsce*, skarga nr 4907/18, § 289.

<sup>10</sup> Wyrok ETPC z dnia 14 grudnia 2023 r. w sprawie *M.L. przeciwko Polsce*, skarga nr 40119/21, § 171.

Trybunał nie widzi potrzeby szczegółowego badania pozostałych uchybień zarzucanych przez skarżącą, w szczególności zarzutów, dotyczących powołania sędzi J. Przyłębskiej, prezesa Trybunału Konstytucyjnego, czy też kwestii bezstronności sędzi K. Pawłowicz, która wcześniej była posłanką opowiadającą się za ograniczeniem przepisów aborcyjnych w Polsce. W konkluzji ETPC przyjął, że tak ukształtowany Trybunał Konstytucyjny nie mógł w sposób „przewidziany przez ustawę” wprowadzić ograniczenia ingerujące w prawo do poszanowania życia prywatnego przez skarżącą. Ponadto okoliczności rozpatrywanej sprawy wskazują na brak przewidywalności wymaganej na gruncie art. 8 EKPC, jeżeli wziąć pod uwagę, że rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego ingerowało w procedurę medyczną, do której skarżąca została zakwalifikowana i która została już uruchomiona, co w ten sposób stworzyło sytuację, w której skarżąca została pozbawiona odpowiednich zabezpieczeń przed arbitralnością.

Do wyroku z dnia 14 grudnia 2023 r. w sprawie *M.L. przeciwko Polsce* zostały dołączone zdania odrębne. W ramach tzw. zgodnej opinii odrębnej sędziowie ETPC – I. Jelić, G. Felicie i E. Wennerström, nie zgodzili się ze stanowiskiem o uznaniu skargi na gruncie art. 3 EKPC za niedopuszczalną. Wskazali, że część wyroku odnosząca się do tego przepisu odzwierciedla niedociągnięcia w polskim ustawodawstwie i polskiej praktyce w odniesieniu do aborcji, które to niedociągnięcia rodzą poważne problemy braku osobistego bezpieczeństwa i braku pewności prawa dla kobiet w trudnej sytuacji oraz obawy co do ochrony ich godności podczas ubiegania się o prawo do aborcji na mocy polskiego prawa. Dodali, że należało ocenić, czy skarżąca znajdowała się w trudnej sytuacji i jaki wpływ mogło to mieć na poziom cierpienia skarżącej oraz jej poczucie braku bezpieczeństwa. Podkreślili też, że stres psychiczny, któremu poddana była skarżąca, rozpatrywany w świetle jej trudnej sytuacji oraz kontekstu niepewności i braku bezpieczeństwa osobistego, osiągnął próg dotkliwości pozwalający na rozważenie poza zakresem samego art. 8 EKPC.

Odmienne stanowisko (rozbieżną opinię odrębną) przedstawili sędziowie K. Wojtyczek i P. Paczolay. Uznali oni, że rozpatrywana skarga nie jest dopuszczalna i że w przedmiotowej sprawie nie doszło do naruszenia art. 8 EKPC. Stwierdzili, że skoro nie istnieje prawo do aborcji na gruncie art. 8 EKPC, to nie jest możliwe czynienie rozważań w kontekście ograniczenia bądź ingerencji w to prawo na podstawie ww. przepisu Konwencji.



A. Sakowicz

## 11. Opublikowanie wizerunku oraz danych osobowych podejrzanego w trakcie prowadzonego postępowania przygotowawczego

*Margari przeciwko Grecji*, skarga nr 36705/16,  
wyrok z dnia 20 czerwca 2023 r.

### Abstrakt

Skarżąca była objęta postępowaniem karnym w sprawie dotyczącej pomocnictwa w oszustwie, fałszerstwa i posługiwania się podrobionymi dokumentami, a także udziału w zorganizowanej grupie przestępczej. Wniosła skargę w związku opublikowaniem w prasie oraz na stronach internetowych jej wizerunku oraz danych osobowych po uprzedniej zgodzie prokuratora. Trybunał uznał, że doszło do ingerencji w prawo skarżącej do poszanowania jej życia prywatnego spowodowane postanowieniem prokuratora i komunikatem policji, w sytuacji, gdy nie wystąpiły szczególne okoliczności sprawy, oraz w sposób niezależny od marginesu oceny sądu krajowego w takich sprawach.

**Słowa kluczowe:** życie prywatne; wizerunek; dane osobowe; art. 8 EKPC; postępowanie karne

### Streszczenie orzeczenia

#### *Stan faktyczny*

Sprawa *Margari przeciwko Grecji* dotyczy skarżącej, która została oskarżona o pomocnictwo w oszustwie, fałszerstwo i posługiwanie się podrobionymi dokumentami, a także o udział w zorganizowanej grupie przestępczej. W trakcie prowadzonego śledztwa jedna z jednostek greckiej policji zwróciła się do prokuratora o opublikowanie danych osobowych i zdjęć oskarżonych objętych postępowaniem (w tym skarżącej) zgodnie z art. 2(b) i art. 3 § 2 ustawy nr 2472/97 w celu ochrony społeczeństwa przed podobnymi działaniami oraz ustalenia, czy istniały inne zdarzenia, w których oskarżeni brali udział. Prokurator prowadzący postępowanie przychylił się do wniosku policji i wydał postanowienie, w którym zezwalał na publikację danych osobowych i zdjęć 7 oskarżonych, w tym skarżącej, przez dowolne media i odpowiednie strony internetowe przez okres 6 miesięcy.

Wyrokiem z dnia 22 czerwca 2017 r. skarżąca została skazana na 11 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Skarżąca oraz inni współoskarżeni wnieśli

apelacje. Zostały one rozpatrzone w dniu 16 września 2022 r. oraz w różnych późniejszych terminach. Zgodnie z informacjami przekazanymi przez rząd grecki, skarżąca nie stawiała się przed sądem apelacyjnym, ani nie była też reprezentowana przez obrońcę, co spowodowało odrzucenie jej apelacji.

### Zarzuty

Skarżąca zarzuciła naruszenie art. 8 EKPC, ponieważ publikacje w prasie w następstwie postanowienia prokuratora miały miejsce bez jej uprzedniej wiedzy, bez możliwości zakwestionowania decyzji i bez odróżnienia jej od współoskarżonych w odniesieniu do zarzucanych jej przestępstw, co wywołało w opinii publicznej wrażenie, że została oskarżona o cięższe gatunkowo przestępstwa niż miało to miejsce w rzeczywistości.

### Rozstrzygnięcie

Zasadniczo Trybunał podzielił stanowisko skarżącej. Wskazał, że doszło do ingerencji w prawo skarżącej do poszanowania jej życia prywatnego spowodowanej postanowieniem prokuratora i komunikatem policji, w sytuacji, gdy nie wystąpiły szczególne okoliczności sprawy, oraz w sposób niezależny od marginesu oceny sądu krajowego w takich sprawach. W związku z tym doszło do naruszenia art. 8 EKPC. Jednocześnie z uwagi na fakt, że skarżąca jest uważana za uciekiniera, Trybunał odstąpił od zasądzenia zadośćuczynienia.

W sprawie *Margari przeciwko Grecji* ETPC zauważył, że konieczność ochrony niektórych rodzajów danych osobowych może być czasami równoważona przez interes publiczny w dochodzeniu i ściganiu przestępstw oraz z uwagi na publiczny charakter postępowania sądowego. Uznał, że właściwym organom krajowym należy zapewnić pewną swobodę w osiągnięciu właściwej równowagi między, z jednej strony, ochroną publicznego charakteru postępowania sądowego, która jest niezbędna do utrzymania zaufania do sądów, a z drugiej strony, interesami strony lub osoby trzeciej w zachowaniu poufności jej danych<sup>1</sup>. Trybunał dodał, że każdy środek mogący doprowadzić do upublicznienia danych osobowych osoby fizycznej, niezależnie od tego, czy jest ona stroną lub osobą trzecią w postępowaniu sądowym, powinien zaspokajać nadrzędną potrzebę społeczną i powinien być w miarę możliwości ograniczony do tego, co jest absolutnie konieczne ze względu na szczególne cechy postępowania<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Zob. wyrok ETPC z dnia 6 października 2009 r. w sprawie *C.C. przeciwko Hiszpanii*, skarga nr 1425/06, § 35.

<sup>2</sup> Podobne zob. wyrok ETPC z dnia 6 listopada 2018 r. w sprawie *Vicent Del Campo przeciwko Hiszpanii*, skarga nr 25527/13, § 46.

W odniesieniu do wykorzystania wizerunku, Trybunał przypomniał, że jego upublicznienie w kontekście sprawozdania z toczącego się postępowania karnego, gdy nie ma same w sobie wartości informacyjnej, musi łączyć się z istnieniem istotnych powodów uzasadniających ingerencję w prawo oskarżonego do poszanowania jego życia prywatnego<sup>3</sup>. Dodał też, że publikacja zdjęć podejrzanych nie może sama w sobie stanowić naruszenia zasady domniemania niewinności<sup>4</sup>.

### Komentarz

W kontekście sprawy *Margari przeciwko Grecji* Trybunał nie miał wątpliwości, że doszło do ingerencji w prawo skarżącej do poszanowania jej życia prywatnego. Koniecznym było jedynie ustalenie, czy ingerencja ta była uzasadniona na mocy art. 8 ust. 2 EKPC, tj. czy była „zgodna z prawem”, realizowała jeden lub więcej uzasadnionych celów, o których mowa w ust. 2, i była „konieczna w demokratycznym społeczeństwie” do ich osiągnięcia. W zakresie pierwszej kwestii, Trybunał słusznie przyjął, że ingerencja ta była oparta na prawie krajowym. Jeśli chodzi o kwestię, czy publikacja realizowała którykolwiek z uzasadnionych celów, o których mowa w art. 8 ust. 2 Konwencji, Trybunał zauważył, że przepisy krajowe określały, że taka publikacja służyła celom ochrony społeczeństwa, zwłaszcza nieletnich i słabszych oraz ułatwiała państwu ściganie niektórych grup przestępstw. Trybunał stwierdził zatem, że publikacja miała miejsce w celu ochrony praw i wolności innych osób, a tym samym realizowała uzasadnione cele na podstawie art. 8 ust. 2 Konwencji.

W zakresie zaś ustalenia, czy publikacja zdjęć i danych osobowych skarżącej była konieczna w demokratycznym społeczeństwie, Trybunał przypomniał, że aby tak uznać, koniecznym jest wykazanie, że ingerencja łączy się z „pilną potrzebą społeczną”, a w szczególności, jeśli jest proporcjonalna do realizowanego uzasadnionego celu i jeśli powody przedstawione przez władze krajowe w celu jej uzasadnienia są „istotne i wystarczające”. Trybunał dostrzegł, że w sprawie *Margari przeciwko Grecji* prokurator odniósł się do potrzeby zebrania większej ilości informacji na temat innych możliwych przestępstw, które skarżąca mogła popełnić, oraz ochrony społeczeństwa. Niemniej jednak zauważył, że skarżąca nie została oficjalnie poinformowana o publikacji jej zdjęć i danych osobowych, ani przed publikacją, ani po niej. Wprawdzie prawnie wiążący obowiązek uzyskania zgody od skarżącej przed opublikowaniem jej

<sup>3</sup> Zob. wyrok ETPC z dnia 23 października 2008 r. w sprawie *Khuzhin i Inni przeciwko Rosji*, skarga nr 13470/02, § 117.

<sup>4</sup> Zob. wyrok ETPC z dnia 28 października 2004 r. w sprawie *Y.B. i Inni przeciwko Turcji*, skargi nr 48173/99 i 48319/99, § 47.

zdjęcia i postawionych zarzutów może być sprzeczny z celem prawa, Trybunał uważa jednak, że skarżąca powinna była przynajmniej zostać powiadomiona przed rozpowszechnieniem jej zdjęcia i szczegółów dotyczących toczących się postępowań karnych, ponieważ fakt bycia podmiotem postępowania karnego nie ograniczał zakresu szerszej ochrony jej życia prywatnego, z której korzystała jako „zwykła osoba”<sup>5</sup>.

Trybunał dostrzegł również, że skarżąca nie miała prawa do odwołania się od postanowienia prokuratora dotyczącego publikacji jej zdjęcia i danych osobowych. Mimo że art. 8 Konwencji nie zawiera wyraźnych wymogów proceduralnych, dla skutecznego korzystania z praw gwarantowanych przez ten przepis ważne jest, aby odpowiedni proces decyzyjny był sprawiedliwy i zapewniał należyte poszanowanie chronionych przez niego interesów. Taki proces może wymagać istnienia skutecznych ram proceduralnych, dzięki którym skarżący może dochodzić swoich praw wynikających z art. 8 EKPC. Nie istniały one w sprawie *Margari przeciwko Grecji*, gdyż skarżąca nie miała możliwości ani wysłuchania przed podjęciem decyzji, ani złożenia wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy i przedstawienia swoich argumentów po podjęciu decyzji.

Warto dodać, że w kontekście tej sprawy Trybunał uznał, że przetwarzanie danych osobowych dotyczących zarzutów karnych wymaga zwiększonej ochrony ze względu na szczególną wrażliwość przedmiotowych danych. W tym zakresie Trybunał odwołując się do wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 22 czerwca 2021 r. w sprawie C-439/19, *Latvijas Republikas Saeima*<sup>6</sup>, podkreślił, że niezwykle ważne jest, aby w przypadku publikowania danych szczególnie chronionych w kontekście toczącego się postępowania karnego lub w kontekście dochodzenia w sprawie przestępstw, dane te dokładnie odzwierciedlały sytuację i zarzuty stawiane oskarżonemu, z uwzględnieniem również przestrzegania zasady domniemania niewinności.

<sup>5</sup> Wyrok ETPC z dnia 20 czerwca 2023 r. w sprawie *Margari przeciwko Grecji*, skarga nr 36705/16, § 57.

<sup>6</sup> ECLI:EU:C:2021:504.

A. Sakowicz

## 12. Standard ochrony małżeństw jednopłciowych

*Przybyszewska i Inni przeciwko Polsce,*  
skargi nr 11454/17, 11810/17, 15273/17, 16898/17, 24231/17,  
24351/17, 25891/17, 25904/17, 30128/18 i 30340/18,  
wyrok z dnia 12 grudnia 2023 r.

### Abstrakt

Skargi dotyczyły zarzutu naruszenia art. 8 EKPC ze względu na brak jakiegokolwiek formy prawnego uznania i ochrony związków skarżących jako par jednopłciowych w Polsce. Trybunał zauważył, że art. 8 EKPC nakłada na państwa członkowskie wymóg zapewnienia prawnego uznania i ochrony par osób tej samej płci poprzez wprowadzenie „szczególnych ram prawnych”. Państwa mają szerszy margines oceny przy określaniu dokładnego charakteru systemu prawnego, który ma być dostępny dla par tej samej płci, jednakże, istotne jest, aby ochrona przyznana przez państwa członkowskie parom tej samej płci była odpowiednia. Trybunał dodał, że Polska nie zachowała właściwej równowagi między nadrzędnymi interesami narodowymi, a interesami wskazanymi przez skarżących.

**Słowa kluczowe:** życie prywatne; małżeństwa tej samej płci; art. 8 EKPC

### Streszczenie orzeczenia

#### Stan faktyczny

Sprawa *Przybyszewska i Inni przeciwko Polsce* dotyczy problematyki małżeństwa tej samej płci<sup>1</sup>. W różnych terminach w 2017 r. ośmioro skarżących złożyło skargi konstytucyjne (wszystkie zarejestrowane pod sygnaturą SK 12/17). Zarzucili, że art. 1 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego jest niezgodny z art. 47 Konstytucji w związku z art. 31 § 3 i art. 32 § 1 i 2 oraz z art. 30 w zakresie, w jakim „uniemożliwia zawarcie małżeństwa przez dwie osoby tej samej płci oraz nie przewiduje jakiegokolwiek formy prawnej instytucjonalizacji związków tworzonych przez osoby tej samej płci”. W dniu 17 czerwca 2017 r. Trybunał Konstytucyjny postanowił nadać skardze dalszy bieg w sprawie o sygnaturze akt SK 12/17, uznając, że skarga spełnia wymogi formalne.

<sup>1</sup> Zob. szerzej M. Wąsik, *Przybyszewska i Inni przeciwko Polsce. Istotny wyrok dla Polski i mała cegiełka w budowaniu podwyższonego standardu strasburskiego dla związków jednopłciowych*, EPS 2024, nr 3, s. 20 i n.

W dniu 15 grudnia 2021 r. Trybunał Konstytucyjny umorzył postępowanie w sprawie o sygnaturze akt SK 9/19. W pierwszej kolejności Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że może badać wymogi formalne skargi konstytucyjnej na każdym etapie, w tym po podjęciu decyzji o nadaniu sprawie dalszego biegu. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, regulacja treści art. 1 § 1 k.r.o. była w pełni świadomą i przemyślaną decyzją prawodawcy. [...] Tak sformułowana treść przepisu [...] jednoznacznie wskazuje, że przepis ten stanowi kompletną, zwartą jednostkę normotwórczą ustawy. Trybunał dodał, że zgodnie z art. 18 Konstytucji, małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny znajduje się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej. Według orzecznictwa i nauki prawa przepis ten stanowi w sposób jednoznaczny, że instytucja małżeństwa jest zarezerwowana w polskim systemie prawnym wyłącznie dla pary, którą tworzą kobieta i mężczyzna. Nie ulega także wątpliwości, że art. 1 § 1 k.r.o. należy interpretować, w myśl nakazu wykładni prokonstytucyjnej, w zgodzie z art. 18 Konstytucji. Wynika to z faktu, iż przepis ten jest elementem aksjologii konstytucyjnej [...]. Określa bowiem podstawowe wartości związane z instytucją małżeństwa, rodziną i ich rolą w społeczeństwie. Pozostałe przepisy konstytucyjne należy interpretować i stosować w sposób pozwalający na możliwie najpełniejsze uwzględnienie i realizację tych wartości. Taki sam kierunek obowiązuje przy interpretacji wszelkich innych przepisów prawa (zob. wyrok NSA z 7 grudnia 2009 r. [I OSK 722/09]). W procesie owej interpretacji i stosowania należy kierować się „świadomością wartości rodziny w życiu społecznym i znaczenia tej podstawowej komórki dla istnienia i funkcjonowania narodu”.

Z punktu widzenia ustawodawcy, zgodnie z postanowieniem TK, w rozpoznawanej sprawie nie zachodzi jakościowa tożsamość, ani nawet daleko idące podobieństwo, między materią unormowaną w art. 1 § 1 k.r.o. a regulacją, której miałyby brakować w tym przepisie. [...] [Skarżące] wskaz[ają] [...] [w] skar[dze] konstytucyjnej [że]: »[...] wspólnie mieszkają, [...] prowadzą wspólne gospodarstwo domowe, [...] [i] wspólnie podejmują decyzje w sprawach życiowych i rodzinnych«. Nie świadczy to jednak o identyczności związku osób tej samej płci z małżeństwem, które od związku jedнопłciowego różni przede wszystkim potencjał prokreacji. Jak wynika z ugruntowanego orzecznictwa Trybunału, »[o]chrona rodziny realizowana przez władze publiczne musi uwzględniać przyjętą w Konstytucji wizję rodziny jako trwałego związku mężczyzny i kobiety nakierowanego na macierzyństwo i odpowiedzialne rodzicielstwo« (vide: art. 18 Konstytucji). Celem regulacji konstytucyjnych odnoszących się do statusu rodziny jest bowiem nałożenie na państwo, a zwłaszcza na ustawodawcę, obowiązku podejmowania takich działań, które »umacniają więzi między osobami tworzącymi rodzinę, a zwłaszcza więzi istniejące między

rodzicami i dziećmi oraz między małżonkami« (tak: wyrok TK z dnia 12 kwietnia 2011 r., SK 62/08, [OTK–A 2011, nr 3,] poz. 22). W kontekście konstytucyjnej zasady równości oraz utrwalonego orzecznictwa Trybunału dotyczącego pominięcia ustawodawczego trudno zatem przyjąć, że materia regulacji związków osób tej samej płci jest tożsama jakościowo z materią regulacji małżeństwa określonego w art. 1 § 1 k.r.o. Mając na względzie powyższe okoliczności, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że rozpatrywana skarga konstytucyjna zarzuca prawodawcy zaniechanie legislacyjne, dlatego w sprawie zainicjowanej skargą wydanie wyroku było niedopuszczalne i postępowanie należało umorzyć.

### Zarzuty

Skarżący podnieśli zarzut całkowitego braku instytucjonalizacji ich związków jako par w Polsce, z uwagi na fakt, iż nie mogli oni zawrzeć żadnego rodzaju prawnie uznanego związku. Stanowiło to, w ich uznaniu, naruszenie ich prawa do poszanowania życia prywatnego i życia rodzinnego, chronionego na mocy art. 8 Konwencji.

W postępowaniu przed ETPC rząd polski twierdził, że skargi należy uznać za niedopuszczalne, ponieważ skarżący nie doznali żadnego znaczącego uszczerbku. W opinii Rządu, chociaż władze odmówiły przyjęcia oświadczeń skarżących w celu zawarcia małżeństwa z ich partnerami tej samej płci, decyzje te nie spowodowały żadnych negatywnych konsekwencji dla ich życia ani nie uniemożliwiły im korzystania z praw wynikających z art. 8 Konwencji. Gdyby skarżący kiedykolwiek napotkali jakiegokolwiek przeszkody spowodowane brakiem prawnego uznania ich związku, mogliby skorzystać z różnych środków prawnych umożliwiających im organizowanie życia codziennego. Natomiast, w ocenie skarżących, stanowisko rządu nie jest trafne, ponieważ pary jednopłciowe w Polsce nie mają dostępu do podstawowych praw, które są istotne dla każdej pary w stabilnym związku. Skarżący wskazali na szereg wyraźnych uszczerbków, których doznali z powodu braku formalnego uznania ich związków.

### Rozstrzygnięcie

Odwołując się do dotychczasowego orzecznictwa<sup>2</sup> Trybunał zauważył, że art. 8 EKPC nakłada na państwa członkowskie wymóg zapewnienia prawnego uznania i ochrony par osób tej samej płci poprzez wprowadzenie

<sup>2</sup> Wyroki ETPC: z dnia 17 stycznia 2023 r. w sprawie *Fedotova i Inni przeciwko Rosji*, skarga nr 40792/10; z dnia 23 maja 2023 r. w sprawie *Buhuceanu i Inni przeciwko Rumunii*, skargi nr 20081/19, 20108/19, 20115/19, 20122/19, 20129/19, 20134/19, 20140/19, 55037/19, 55041/19, 55045/19, 55047/19, 55049/19, 55051/19, 5926/20, 5948/20, 5965/20, 5985/20, 6013/20, 6034/20, 6046/20 i 6058/20, HUDOC; z dnia 1 czerwca 2023 r. w sprawie *Maymulakhin i Markiv przeciwko Ukrainie*, skarga nr 75135/14, HUDOC; z dnia 5 września 2023 r. w sprawie *Koilova i Babulkova przeciwko Bułgarii*, skarga nr 40209/20, HUDOC.



„szczególnych ram prawnych”. Państwa mają szerszy margines oceny przy określaniu dokładnego charakteru systemu prawnego, który ma być dostępny dla par tej samej płci, jednakże, istotne jest, aby ochrona przyznana przez państwa członkowskie parom tej samej płci była odpowiednia. Mając to na uwadze Trybunał uznał, że w okolicznościach niniejszej sprawy Polska nie zachowała właściwej równowagi między nadrzędnymi interesami narodowymi, a interesami wskazanymi przez skarżących. Uznając skargi za dopuszczalne Trybunał stwierdził, że państwo polskie przekroczyło swój margines oceny i nie spełniło pozytywnego obowiązku zapewnienia skarżącym określonych ram prawnych przewidujących uznanie i ochronę związków osób tej samej płci, co też stanowiło naruszenie prawa skarżących do poszanowania ich życia prywatnego i rodzinnego. Podkreślił, że w obliczu braku oficjalnego uznania i pomimo pewnych pozytywnych zmian w orzecznictwie w tej dziedzinie, partnerzy tej samej płci nie byli bowiem w stanie regulować podstawowych aspektów swojego życia, np. dotyczących własności, alimentów, opodatkowania i dziedziczenia, jako oficjalnie uznana para. Polskie ramy prawne zastosowane wobec skarżących, nie mogły być uznane za zapewniające podstawowe potrzeby uznania i ochrony osób tej samej płci będących w stabilnym i stałym związku. Trybunał podkreślił również, że tradycje, stereotypy i dominujące postawy społeczne w danym kraju nie mogą same w sobie stanowić wystarczającego uzasadnienia dla odmiennego traktowania ze względu na orientację seksualną. W konsekwencji, Trybunał stwierdził naruszenie art. 8 Konwencji, i dodał, że samo stwierdzenie naruszenia stanowi wystarczające słuszne zadośćuczynienie za wszelkie szkody niemajątkowe poniesione przez skarżących.

### **Komentarz**

Wyrok ETPC wskazał, że brak ochrony prawnej oraz brak instytucjonalizacji związków osób tej samej płci w Polsce naruszyły art. 8 EKPC. Zdaniem ETPC, brak takiej ochrony, przynajmniej w formie związku partnerskiego lub zarejestrowanego związku partnerskiego, powoduje, że pary jedнопłciowe mają poważne problemy w codziennym życiu. Osoby te mogły na przykład zostać pozbawione dostępu do ubezpieczenia zdrowotnego partnera i innych świadczeń, a także dostępu do korzystnych przepisów podatkowych. Osoby te nie są uprawnione do wzięcia urlopu na opiekę nad swoim partnerem lub dzieckiem partnera w przypadku choroby lub niepełnosprawności i nie mają takich samych praw i obowiązków w odniesieniu do dzieci pozostających pod ich opieką. Partnerzy mogą być również niezdolni do podejmowania decyzji medycznych za swojego partnera w przypadku choroby lub wypadku, a nawet mogą być pozbawieni prawa do odwiedzin w placówkach medycznych. Brak uznania za osobę bliską oznacza, że dana osoba może nie być uprawniona

do renty rodzinnej lub do dalszego zamieszkiwania we wspólnym domu po śmierci partnera. Pary osób tej samej płci mogą nie mieć dostępu do praw spadkowych, nawet po całym życiu wspólnego nabywania majątku i dzielenia się nim. Wobec braku prawnego uznania nie istniały ramy regulujące prawa i obowiązki alimentacyjne partnerów wobec siebie nawzajem lub ich dzieci w przypadku separacji<sup>3</sup>.

Trybunał potwierdził, że zgodnie z ich pozytywnymi obowiązkami wynikającymi z art. 8 Konwencji państwa członkowskie są zobowiązane do zapewnienia ram prawnych umożliwiających parom tej samej płci odpowiednie uznanie i ochronę ich związku<sup>4</sup>. W odniesieniu do marginesu oceny dostępnego państwom–stronom przy wdrażaniu powyżej wymienionego pozytywnego obowiązku Trybunał uznaje, że ze względu na to, że w grę wchodzi szczególnie istotne aspekty tożsamości osobistej i społecznej osób tej samej płci, a ponadto w państwach członkowskich Rady Europy zaobserwowano wyraźną tendencję do prawnego uznawania par osób tej samej płci, margines oceny państw–stron jest znacznie ograniczony, jeśli chodzi o zapewnienie parom osób tej samej płci możliwości prawnego uznania i ochrony<sup>5</sup>. Niemniej, jak już wynika z orzecznictwa Trybunału, państwa–strony mają szerszy margines oceny przy określaniu dokładnego charakteru systemu prawnego, który ma zostać udostępniony parom tej samej płci, a który niekoniecznie musi przybrać formę małżeństwa, przy czym państwa dysponują „wyborem środków” do wykorzystania przy wypełnianiu ich pozytywnych obowiązków wynikających z art. 8 Konwencji. Swoboda decyzyjna przyznana państwom w tym zakresie dotyczy zarówno formy uznania, jak i treści ochrony, która ma zostać przyznana parom tej samej płci<sup>6</sup>. W tym kontekście należy przypomnieć, że Konwencja ma na celu zagwarantowanie nie praw, które są teoretyczne lub iluzoryczne, lecz praw, które są praktyczne i skuteczne, dlatego istotne jest, aby ochrona przyznana przez państwa–strony parom tej samej płci była odpowiednia<sup>7</sup>.

Mając na względzie powyższe należy przyjąć, że w sprawie *Przybyszewska i Inni przeciwko Polsce* Trybunał położył nacisk na praktyczny wymiar takiej ochrony,

<sup>3</sup> Wyrok ETPC z dnia 12 grudnia 2023 r. w sprawie *Przybyszewska i Inni przeciwko Polsce*, skargi nr 11454/17, 11810/17, 15273/17, 16898/17, 24231/17, 24351/17, 25891/17, 25904/17, 30128/18 i 30340/18, pkt 76.

<sup>4</sup> Wyrok ETPC z dnia 17 stycznia 2023 r. w sprawie *Fedotova i Inni przeciwko Rosji*, skarga nr 40792/10, pkt 176.

<sup>5</sup> *Ibidem*, pkt 187.

<sup>6</sup> *Ibidem*, pkt 188.

<sup>7</sup> Wyrok ETPC z dnia 12 grudnia 2023 r. w sprawie *Przybyszewska i Inni przeciwko Polsce*, skargi nr 11454/17, 11810/17, 15273/17, 16898/17, 24231/17, 24351/17, 25891/17, 25904/17, 30128/18 i 30340/18, pkt 102.

nie odbierając wartości dodanej, jaką może być uznanie, które wzbogaca tożsamość społeczną takich związków. Jak zauważa M. Wąsik: „to właśnie ta ochrona ma stanowić rdzeń przyszłej formy prawnej, jaka zostanie zaproponowana przez ustawodawcę w celu instytucjonalizacji związków osób tej samej płci. Rząd polski dostał więc jasny komunikat: szczątkowe prawa, które są w chwili obecnej rozsiiane po ustawach, nie wypełniają minimum określonego w art. 8 Konwencji. Rząd ma pewien margines oceny, w jaki sposób zapewni ochronę osobom tworzącym związki tej samej płci (czy to w postaci związków partnerskich, unii cywilnej, czy innych form), lecz ochrona ta nie może być wydmuszką i ma zapewniać minimum, które określone jest w standardzie strasburskim”<sup>8</sup>.

W analizowanej sprawie Trybunał wskazał, że konsekwentnie odmawiał poparcia dla polityki i decyzji, które ucieleśniają uprzedzenia heteroseksualnej większości wobec mniejszości homoseksualnej. Trybunał stwierdził również, na mocy art. 14 Konwencji, że tradycje, stereotypy i dominujące postawy społeczne w danym kraju nie mogą same w sobie stanowić wystarczającego uzasadnienia dla odmiennego traktowania ze względu na orientację seksualną<sup>9</sup>. Trybunał orzekł również, że rzekomo negatywnego, a nawet wrogiego nastawienia ze strony heteroseksualnej większości nie można stawiać wobec interesu skarżących w odpowiednim uznaniu i ochronie prawnej ich związków. W związku z tym Trybunał oddalił te argumenty w sprawie *Przybyszewska i Inni przeciwko Polsce*.

Należy zauważyć, że Trybunał przyjął, iż ochrona rodziny w tradycyjnym rozumieniu jest, co do zasady, uprawnionym powodem mogącym usprawiedliwiać odmienne traktowanie ze względu na orientację seksualną. Cel ten jest jednak dość abstrakcyjny, a do jego osiągnięcia można wykorzystać szeroką gamę konkretnych środków. Co więcej, koncepcja rodziny z konieczności ewoluuje, o czym świadczą przemiany, jakim podlega od czasu przyjęcia Konwencji<sup>10</sup>. Trybunał orzekł już, że nie ma podstaw, aby uznać, że przyznanie prawnego uznania i ochrony parom tej samej płci żyjącym w stabilnym i stałym związku może samo w sobie zaszkodzić rodzinom utworzonym w tradycyjny sposób lub zagrozić ich przyszłości lub integralności. Instytucjonalizacja par jednopłciowych w żaden sposób nie uniemożliwia bowiem parom

<sup>8</sup> Zob. M. Wąsik, *Przybyszewska i Inni przeciwko Polsce. Istotny wyrok dla Polski i mała cegiełka w budowaniu podwyższonego standardu strasburskiego dla związków jednopłciowych*, EPS 2024, nr 3, s. 23.

<sup>9</sup> Wyrok ETPC z dnia 17 stycznia 2023 r. w sprawie *Fedotova i Inni przeciwko Rosji*, skarga nr 40792/10, pkt 217.

<sup>10</sup> Wyroki ETPC: z dnia 17 stycznia 2023 r. w sprawie *Fedotova i Inni przeciwko Rosji*, skarga nr 40792/10, pkt 207; z dnia 12 grudnia 2023 r. w sprawie *Przybyszewska i Inni przeciwko Polsce*, skargi nr 11454/17, 11810/17, 15273/17, 16898/17, 24231/17, 24351/17, 25891/17, 25904/17, 30128/18 i 30340/18, pkt 120.

różnopłciowym zawarciu małżeństwa lub założeniu rodziny odpowiadającej ich koncepcji tego terminu. W szerszym ujęciu stwierdził, że wcześniejszymi orzeczeniami<sup>11</sup>, że zapewnienie praw parom osób tej samej płci samo w sobie nie pociąga za sobą osłabienia praw zapewnionych innym osobom lub innym parom. Argumenty te nie mogą zatem uzasadniać braku jakiegokolwiek formy prawnego uznania i ochrony par tej samej płci w niniejszej sprawie.

Ponadto, w odniesieniu do argumentu Rządu, zgodnie z którym państwo dysponowało szerokim marginesem oceny, Trybunał przypomniał, że margines oceny państwa jest znacznie ograniczony, jeśli chodzi o zapewnienie parom tej samej płci możliwości prawnego uznania i ochrony. W tym kontekście Trybunał zauważył, że sprawa *Przybyszewska i Inni przeciwko Polsce* nie dotyczy pewnych szczególnych praw „dodatkowych” (w przeciwieństwie do podstawowych), które mogą, ale nie muszą wynikać ze związku osób tej samej płci, i które mogą być przedmiotem ostrych kontrowersji z uwagi na ich delikatny charakter<sup>12</sup>. W rzeczywistości analizowana sprawa dotyczy wyłącznie ogólnej potrzeby prawnego uznania i podstawowej ochrony skarżących jako par tej samej płci. Trybunał dodał, że państwa mają szerszy margines oceny przy określaniu dokładnego charakteru systemu prawnego, który ma być dostępny dla par tej samej płci. Jednakże, jak stwierdzono powyżej, istotne jest, aby ochrona przyznana przez państwa członkowskie parom tej samej płci była odpowiednia<sup>13</sup>. W tym ostatnim kontekście można wziąć pod uwagę tło społeczne i kulturowe Polski. W związku z tym Trybunał stwierdził, że żadna z podstaw interesu publicznego przedstawionych przez Rząd nie jest nadrzędna wobec interesu skarżących w odpowiednim uznaniu i ochronie prawnej ich związków<sup>14</sup>.

Konkludując, ETPC uważa, że Polska przekroczyła swój margines oceny i nie wywiązała się z ciążącego na niej pozytywnego obowiązku zapewnienia skarżącym szczególnych ram prawnych przewidujących uznanie i ochronę ich związków osób tej samej płci. Uchybienie to spowodowało, że skarżący nie byli w stanie uregulować podstawowych aspektów swojego życia. Stanowiło ono naruszenie prawa skarżących do poszanowania ich życia prywatnego i rodzinnego. W związku z powyższym doszło do naruszenia art. 8 Konwencji<sup>15</sup>.

<sup>11</sup> Wyroki ETPC: z dnia 17 stycznia 2023 r. w sprawie *Fedotova i Inni przeciwko Rosji*, skarga nr 40792/10, pkt 212; z dnia 1 czerwca 2023 r. w sprawie *Maymulakhin i Markiv przeciwko Ukrainie*, skarga nr 75135/14, pkt 75.

<sup>12</sup> Wyrok ETPC z dnia 21 lipca 2015 r. w sprawie *Oliari i Inni przeciwko Włochom*, skargi nr 18766/11 i 36030/11, pkt 177.

<sup>13</sup> Wyrok ETPC z dnia 12 grudnia 2023 r. w sprawie *Przybyszewska i Inni przeciwko Polsce*, skargi nr 11454/17, 11810/17, 15273/17, 16898/17, 24231/17, 24351/17, 25891/17, 25904/17, 30128/18 i 30340/18, pkt 121.

<sup>14</sup> *Ibidem*, pkt 122.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 124.

## Art. 9

### (Wolność myśli, sumienia i wyznania)

1. *Każdy ma prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania; prawo to obejmuje wolność zmiany wyznania lub przekonań oraz wolność uzewnętrzniania indywidualnie lub wspólnie z innymi, publicznie lub prywatnie, swego wyznania lub przekonań przez uprawianie kultu, nauczanie, praktykowanie i czynności rytualne.*
  2. *Wolność uzewnętrzniania wyznania lub przekonań może podlegać jedynie takim ograniczeniom, które są przewidziane przez ustawę i konieczne w społeczeństwie demokratycznym z uwagi na interesy bezpieczeństwa publicznego, ochronę porządku publicznego, zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób.*
- 

*J. Sobczak*

### **1. Organizowanie spotkań poświęconych modlitwie, śpiewaniu psalmów w prywatnym mieszkaniu bez zezwolenia stosownego organu władzy. Odpowiedzialność za niepoinformowanie o utworzeniu władzy religijnej**

*Ossewaarde przeciwko Rosji, skarga nr 27227/17,  
wyrok z dnia 7 marca 2023 r.*

#### **Abstrakt**

Wyrok ETPC (trzecia sekcja) z dnia 7 czerwca 2023 r. po obradach zamkniętych w dniu 7 lutego 2023 r. dotyczy skargi złożonej przez wnioskodawcę, mieszkającego w miejscowości Orzeł w Federacji Rosyjskiej na podstawie zezwolenia na pobyt stały. Wnioskodawca jest chrześcijaninem baptystą, który od chwili przeprowadzki do miejscowości Orzeł w 2005 r. regularnie gromadził ludzi w swoim domu na modlitwę i czytanie Biblii, zapraszając ich na te spotkania osobiście i ustnie lub wrzucając pisemne zaproszenia

do skrzynek pocztowych. Zarzucono mu popełnienie wykroczenia administracyjnego z racji prowadzenia nielegalnej działalności misyjnej jako osobie niebędącej obywatelem rosyjskim przez rozpowszechnianie informacji o spotkaniach wśród osób niebędących członkami jego związku religijnego, umieszczanie informacji o takowych spotkaniach na tablicach ogłoszeniowych, a także prowadzenie działalności misyjnej bez powiadomienia o utworzeniu grupy religijnej. Wnioskodawca stwierdził, że jest członkiem Baptist International Missions, Inc. – organizacji religijnej z siedzibą w USA, ale nie należy do żadnego związku religijnego w Rosji i nie prowadził działalności misyjnej w rozumieniu rosyjskiej ustawy o religii, studiował Biblię w swoim domu z osobami, które odpowiedziały na jego zaproszenie. Wskazywał, że korzystał ze swojego prawa do wolności wyznania w charakterze osoby prywatnej. Sąd rejonowy w Orle uznał go za winnego prowadzenia działalności misyjnej bez powiadomienia władz o utworzeniu grupy religijnej, skazując na zapłacenie grzywny w kwocie 40 000 rubli (kwota ta odpowiadała w chwili wydania wyroku 650 euro). Wyrok ten został utrzymany w mocy przez sąd okręgowy w Orle, a wnioski o ponowne rozpatrzenie sprawy odrzucono. Trybunał Konstytucyjny Federacji Rosyjskiej wskazał, że nie jest właściwy do rozpatrywania ustaleń faktycznych dotyczących tego czy wnioskodawca był członkiem jakiegokolwiek związku religijnego prowadzącego działalność misyjną lub tego, czy publicznie rozpowszechniał swoje osobiste przekonania religijne.

**Słowa kluczowe:** wolność wyznania; uzewnętrznienie wolności wyznania; organizowanie spotkań poświęconych modlitwie i studiowaniu Biblii bez powiadamiania władz; obowiązek poinformowania o utworzeniu grupy religijnej

### **Streszczenie orzeczenia**

#### *Stan faktyczny*

W myśl ustaleń ETPC, w Federacji Rosyjskiej gwarantowana jest wolność sumienia i wyznania, w tym prawo do propagowania dowolnej religii indywidualnie lub wspólnie z innymi, do odbywania nabożeństw, sprawowania kultu, obrzędów, ceremonii religijnych, nauczania religii, zapewnienia edukacji religijnej, a także swobodnego wyboru i zmiany przekonań religijnych oraz wolność zakładania stowarzyszeń religijnych. Cudzoziemcy oraz bezpaństwowcy, którzy legalnie przebywają na terenie Federacji Rosyjskiej, korzystają z prawa do wolności sumienia i wyznania na równi z obywatelami rosyjskimi. Mogą być też pociągnięci do odpowiedzialności za naruszenie przepisów dotyczących wolności sumienia i wyznania. W obowiązującym ustawodawstwie zabroniono ustanowienia przywilejów, ograniczeń lub innych form

dyskryminacji ze względu na wyznanie. Kwestie te reguluje ustawa z dnia 26 września 1997 r. o wolności sumienia i stowarzyszeń religijnych<sup>1</sup>.

Dla niniejszej sprawy istotne jest pojęcie „stowarzyszenia religijnego” ujęte we wspomnianej ustawie. W myśl art. 6 ust. 1 ustawy o wolności sumienia i stowarzyszeń religijnych, takim stowarzyszeniem jest dobrowolne stowarzyszenie obywateli Federacji Rosyjskiej oraz innych osób stale i legalnie przebywających na terytorium Federacji Rosyjskiej, utworzone w celu wspólnego wyznawania i szerzenia wiary, a także zmierzające do odprawiania nabożeństw, innych obrzędów i ceremonii religijnych; nauczania religii i wychowania religijnego jej wyznawców. Stowarzyszenie religijne może mieć w myśl ustawy formę „grupy religijnej” lub „organizacji religijnej” (art. 6 ust. 2). Grupa religijna może działać bez rejestracji państwowej i uzyskania osobowości prawnej, obejmując obywateli rosyjskich i legalnie zamieszkałych cudzoziemców. Niezbędne do jej działalności lokale i majątek są udostępniane do użytku przez jej uczestników (art. 7 ust. 1). Przedstawiciel lub przywódca grupy religijnej ma obowiązek powiadomić pisemnie właściwy organ rejestracyjny o rozpoczęciu działalności takiej grupy (art. 7 ust. 2). Grupy religijne mogą odprawiać nabożeństwa, sprawować obrzędy i ceremonie religijne, nauczać religii i zapewniać edukację religijną swoim wyznawcom (art. 7 ust. 3).

Za „organizację religijną” uważa się dobrowolne stowarzyszenie obywateli Federacji Rosyjskiej oraz innych osób stale i legalnie przebywających na terytorium Federacji Rosyjskiej, utworzone w celu wspólnego wyznawania i szerzenia wiary, zarejestrowane jako osoba prawna w sposób przewidziany przez prawo. Kwestie udziału założycieli i innych osób prawnych lub osób fizycznych w działalności organizacji religijnych określa statut lub regulaminy wewnętrzne organizacji religijnych. Założyciel (założyciele) organizacji religijnej może pełnić funkcje organu organizacji religijnej lub członka organu kolegiального organizacji religijnej w sposób określony w statucie i regulaminie wewnętrznym organizacji religijnej (art. 8 ust. 1 zmieniony ustawą federalną z dnia 6 kwietnia 2015 r. nr 80–FZ)<sup>2</sup>.

W 2016 r. w Rosji podjęto próbę nowelizacji kodeksu wykroczeń administracyjnych, dążąc do ustanowienia odpowiedzialności za prowadzenie

<sup>1</sup> Федеральный закон от 26.09.1997 г. № 125–ФЗ *О свободе совести и о религиозных объединениях*. Ustawa ta była wielokrotnie nowelizowana. W momencie wydawania wyroku obowiązywał tekst z dnia 29 grudnia 2022 r. (№ 641–ФЗ). W chwili oddania niniejszego tekstu do druku obowiązuje tekst z dnia 6 kwietnia 2024 r. (№ 75–ФЗ).

<sup>2</sup> Kwestię różnic w statusie prawnym grup religijnych i organizacji religijnych rozważał ETPC w wyroku z dnia 1 października 2009 r. w sprawie *Kimlya i Inni przeciwko Rosji*, skargi nr 76836/01 i 32782/03, § 51–58, 82–89.



działalności grupy religijnej bez powiadomienia organów państwowych o utworzeniu takiej grupy. Projekt ten nie został przyjęty, a Departament Prawny Dumy Państwowej wyraził stanowisko, że projekt nie określa momentu, który należy uznać za początek działalności grupy religijnej, w związku z czym nie spełnia wymogów pewności i jasności.

Należy zauważyć, że w ustawie o zwalczaniu terroryzmu i zwiększeniu bezpieczeństwa publicznego wprowadzono nowe wykroczenie administracyjne w zakresie wolności sumienia i wyznania, dodając jednocześnie w ustawie o wolności sumienia i stowarzyszeń religijnych nowy rozdział „Praca misyjna”. Pracę misyjną zdefiniowano jako działalność związku religijnego, mającą na celu rozpowszechnianie informacji o jego wyznaniu wśród osób niebędących uczestnikami (wyznawcami) tego związku wyznaniowego, w celu włączenia tych osób w działalność składu uczestników (wyznawców) związku wyznaniowego, realizowaną bezpośrednio przez związki wyznaniowe lub obywatele lub osoby prawne, za pośrednictwem mediów, internetowej sieci informacyjno-telekomunikacyjnej lub zgodnymi z prawem środkami (art. 241 ust. 1, w redakcji z dnia 4 maja 2021 r., № 68–Φ3). Działalność misyjna związku wyznaniowego może być realizowana bez przeszkód w miejscach kultu, budynkach i budowlach, a także na działkach, na których te budynki i budowle się znajdują; w budynkach i budowlach stanowiących własność organizacji wyznaniowych lub oddanych im na mocy innych praw majątkowych w celu realizacji ich statutowej działalności, a także na gruntach, na których te budynki i budowle się znajdują; w lokalach będących własnością organizacji religijnych lub udostępnionych im na mocy innego prawa majątkowego w celu realizacji ich działalności statutowej, a także na działkach, na których zlokalizowane są budynki z odpowiednimi lokalami, w porozumieniu z właścicielami tych budynków; w lokalach, budynkach, budowlach i działkach stanowiących własność lub oddanych na mocy innego prawa majątkowego organizacjom utworzonym przez organizacje religijne; na działkach będących własnością organizacji religijnych lub udostępnionych im na mocy innych praw majątkowych; w miejscach pielgrzymek; na cmentarzach i krematoriach; w pomieszczeniach organizacji edukacyjnych, w których w przeszłości odbywały się ceremonie religijne (art. 241 ust. 2). Zabroniono prowadzenia działalności misyjnej w pomieszczeniach mieszkalnych, chyba że są one własnością stowarzyszenia religijnego lub są wynajmowane przez takie stowarzyszenie, a także w lokalach innego stowarzyszenia religijnego bez pisemnej zgody jego organu zarządzającego.

Osoby prowadzące działalność misyjną w imieniu grupy religijnej muszą mieć przy sobie decyzję zgromadzenia ogólnego tej grupy, udzielającą im

upoważnienia do prowadzenia działalności misyjnej. Pracę misyjną w imieniu organizacji religijnej może wykonywać jej przywódca, członek zarządu lub członek duchowieństwa. Do osób niebędących obywatelami Federacji Rosyjskiej i bezpaństwowców stosuje się inne szczególne warunki. Jeżeli działają w imieniu organizacji religijnej, muszą przebywać na terytorium, na którym działa ta organizacja.

W myśl treści art. 5.26 § 4 kodeksu wykroczeń administracyjnych, praca misyjna prowadzona z naruszeniem przepisów o wolności sumienia i wyznania może być karana grzywną w wysokości od 5 000 do 50 000 rubli rosyjskich. Artykuł 5 kodeksu wykroczeń administracyjnych stanowi, że takowe przestępstwo popełnione przez obywatela obcego państwa lub bezpaństwowca podlega karze grzywny od 30 000 do 50 000 rubli i fakultatywnemu wydaleniu z Rosji.

Analizując przepisy prawne Rady Europy, w szczególności opinie i raport Komisji Weneckiej, dotyczące wolności religii i przekonań, ETPC zwrócił uwagę, że „kwestia prozelityzmu i pracy misyjnej jest drażliwa w wielu krajach. Należy jednak pamiętać, że w swej istocie prawo do wyrażania swoich poglądów i opisywania swojej wiary może być istotnym wymiarem religii. Prawo do wyrażania swoich przekonań religijnych i próby dzielenia się nimi z innymi jest objęte prawem do wolności religii lub przekonań. Ponadto jest również objęte prawem do wolności wypowiedzi. W pewnym momencie jednak prawo do angażowania się w przekonania religijne przekracza pewną granicę i staje się przymusowe. Ważne jest, aby przy ocenie tej granicy zapewnić szeroką ochronę prawom do wyrażania i prawom religijnym. W związku z tym jest obecnie jasne, że tradycyjny prozelityzm »od drzwi do drzwi« jest chroniony (choć prawo jednostek do odmowy prozelityzmu również jest chronione)”<sup>3</sup>.

Ponadto, wzięto pod uwagę stanowisko wyrażone we wspólnej opinii Komisji Weneckiej i OBWE (ODIHR), że oprócz świadczenia i potwierdzania przekonań, praca misyjna ma dodatkowy wymiar zapraszania innych do rozważenia tych poglądów i dążenia do przekonania innych o ich słuszności, tym samym nawracając ich na swoją religię lub sprawę. Przy tej okazji stwierdzono, że w orzecznictwie Konwencji Europejskiej tradycyjne, nieprzymusowe wysiłki mające na celu nakłonienie innych do przekonań religijnych, czy to poprzez prozelityzm „od drzwi do drzwi”, czy inne środki wyrazu, są chronione

<sup>3</sup> Section VII, „Proselytizing/missionary activity”, of the compilation of the Venice Commission opinions and reports concerning freedom of religion and belief (CDL-PI(2014)005, as revised in July 2014).

religijną i ekspresyjną działalnością. Ponadto, że pokojowe zachowanie mające na celu przekonanie innych ludzi do wyznawania określonej religii lub koncepcji życia, a także powiązanych z nimi nauk, w przypadku braku bezpośredniego zamiaru lub celu podżegania do wrogości lub niezgody, nie powinno być postrzegane jako działalność ekstremistyczna, a zatem nie powinno być niesłusznie włączane do zakresu środków antyekstremistycznych.

Zanalizowano także stanowisko Specjalnego Sprawozdawcy ONZ do spraw wolności religii lub przekonań, który podkreślił, że „status osobowości prawnej udostępniony wspólnotom religijnym lub wyznaniowym należy rozumieć jako opcję, a nie obowiązek” i że „korzystanie z wolności religii lub przekonań jako takiej nie zależy od żadnych aktów zatwierdzenia przez państwo lub rejestracji administracyjnej”<sup>4</sup>.

Stan faktyczny w sprawie nie budził wątpliwości Trybunału.

### Zarzuty

Wnioskodawca stoi na stanowisku, że nie działał w imieniu żadnego stowarzyszenia religijnego utworzonego na mocy prawa rosyjskiego. Korzystał ze swojego indywidualnego prawa do wolności wyznania, wspólnie z innymi osobami oddając cześć Bogu. Zajmował się indywidualną ewangelizacją, tymczasem akty normatywne odnosiły się wyłącznie do stowarzyszeń religijnych, a nie do działalności indywidualnych kaznodziejów, takich jak on. Zastosowanie pojęcia „praca misyjna” do indywidualnej ewangelizacji jest – jego zdaniem – nową i nieprzewidywalną interpretacją prawa. Nawet jeśli brak powiadomienia władz był niezgodny z prawem, to nie uzasadniało to ingerencji w prawa wnioskodawcy do wolności wyznania. Działalność jego nie stanowiła zagrożenia dla porządku publicznego. Wskazywał, że jego aresztowanie i skazanie nie były spowodowane pilną potrzebą społeczną. Nie było też konieczne w demokratycznym społeczeństwie.

Rząd stał na stanowisku, że wniosek jest niedopuszczalny, gdyż nie zostały wyczerpane skuteczne środki krajowe, jako że skarżący nie złożył wniosku o rozpatrzenie sprawy do Sądu Najwyższego Federacji Rosyjskiej. Ten argument Trybunał odrzucił. Wskazywał, że wnioskodawca, Donald Ossewaarde, we wniosku o zezwolenie na pobyt stały stwierdził, że jest misjonarzem Baptist International Missions, Inc. i przybył do Rosji, aby wykonywać pracę misyjną. Rząd podkreślał, że świadkowie wskazywali, iż w grupie od 10 do 15 osób gromadzili się, aby uczestniczyć w czytaniach biblijnych w domu wnioskodawcy przez 2 do 5 lat. Przesłanki te zdaniem rządu stanowiły dowody, że

<sup>4</sup> A/HRC/19/60, § 58, 22 grudnia 2011 r.

wnioskodawca angażował się w pracę misyjną bez powiadomienia właściwego organu o utworzeniu grupy religijnej.

### Rozstrzygnięcie

ETPC stwierdził, że skazanie wnioskodawcy za nieprzestrzeganie nowych wymogów prawnych, mających zastosowanie do działalności misyjnej, stanowi ingerencję w jego prawo do wolności wyznania chronione przez art. 9 EKPC. Rozważając problem, czy ingerencja władz publicznych dążyła do uzasadnionego celu i czy była konieczna w demokratycznym społeczeństwie, ETPC wskazał, że wolność uzewnętrznienia swojej religii obejmuje w zasadzie prawo do wyrażenia swoich poglądów religijnych poprzez przekazywanie ich innym oraz prawo do próbowania przekonania bliźniego chociażby przez nauczanie. Bez takich możliwości wolność zapisana w art. 9 EKPC pozostawałaby martwą literą. Prawo do angażowania się w przekonania religijne może być prawnie ograniczone, jeżeli wiąże się z elementem przymusu lub przemocy. Gdy tych elementów nie ma, istnieje możliwość angażowania się w indywidualną ewangelizację. Stwierdzając to ETPC przywołał szereg wcześniejszych orzeczeń<sup>5</sup>.

ETPC stwierdził, że państwa mają prawo wymagać rejestracji wyznań religijnych w sposób zgodny z art. 9 i art. 11 EKPC. Stwierdził, że karanie poszczególnych członków niezarejestrowanego podmiotu religijnego za modlitwę lub inne manifestowanie swoich przekonań religijnych jest niezgodne z EKPC. Przeciwnie stanowisko oznaczałoby wykluczenie mniejszościowych przekonań religijnych, które nie są formalnie zarejestrowane w państwie, a w konsekwencji oznaczałoby zaakceptowanie możliwości dyktowania przez państwo w co dana osoba musi lub może wierzyć<sup>6</sup>. Wskazano, że nie można pogodzić z treścią art. 9 ust. 2 EKPC wymogu uprzedniej autoryzacji jakiegos wyznania przez uznaną władzę kościelną<sup>7</sup>.

ETPC wskazał, że nie ma dowodów na to, aby wnioskodawca stosował niewłaściwe metody prozelityzmu, nakłaniał kogokolwiek do uczestnictwa w spotkaniach religijnych wbrew jego woli. Osoby, które nie były zainteresowane jego

<sup>5</sup> Wyroki ETPC: z dnia 25 maja 1993 r. w sprawie *Kokkinakis przeciwko Grecji*, skarga 14307/88, § 48; z dnia 11 stycznia 2007 r. w sprawie *Kuznetsov i Inni przeciwko Rosji*, skarga nr 184/02, § 57; z dnia 24 lutego 1998 r. w sprawie *Larissis i Inni przeciwko Grecji*, skarga nr 23372/94, § 51–59, Reports 1998–I; z dnia 10 czerwca 2010 r. w sprawie *Świadkowie Jehowy z Moskwy i Inni przeciwko Rosji*, skarga nr 302/02, § 122.

<sup>6</sup> Przywołano wyrok ETPC z dnia 12 maja 2009 r. w sprawie *Masaev przeciwko Mołdawii*, skarga nr 6303/05, § 26.

<sup>7</sup> Odwołano się w tym miejscu do stanowiska zawartego w wyroku ETPC z dnia 27 lutego 2007 r. w sprawie *Metropolitalny Kościół Besarabii i Inni przeciwko Mołdawii*, skarga nr 45701/99, § 117.

działaniami, mogły nie odpowiadać na jego zaproszenie, ignorować ogłoszenia wywieszane w miejscach publicznych. Podkreślono przy tym, że nie ma także żadnych dowodów, aby wnioskodawca szerzył, podżegał lub usprawiedliwiał nienawiść, dyskryminację bądź nietolerancję. W efekcie został ukarany nie za niewłaściwy sposób przekonywania innych o zaletach swoich poglądów religijnych lub za mowę nienawiści, ale za nieprzestrzeganie nowych wymogów prawnych dotyczących pracy misyjnej, które zostały wprowadzone w 2016 r. jako część pakietu antyterrorystycznego. Wymagając uprzedniej zgody należycie ustanowionego związku religijnego i wykluczając domy prywatne z listy miejsc, w których można korzystać z prawa do przekazywania informacji o religii, nowe przepisy nie pozostawiły miejsca osobom w sytuacji wnioskodawcy, które zajmowały się indywidualną ewangelizacją. Wymóg uprzedniej zgody wyeliminował również możliwość spontanicznej dyskusji religijnej między członkami i osobami niebędącymi członkami danej religii oraz obciążył wyrażanie przekonań religijnych ograniczeniami większymi niż te, które mają zastosowanie do innych form wyrażania przekonań.

ETPC stwierdził, że Rząd nie wyjaśnił uzasadnienia, dla którego poddano działalność misyjną nowym formalnościom. Zauważył, że nie może spekulować jakie mogły być intencje ustawodawcy. Jest jednak oczywiste, że dopóki nowe ograniczenia nie regulowały treści ekspresji religijnej ani sposobu jej przekazywania, nie były one w stanie chronić społeczeństwa przed „mową nienawiści” ani chronić osób narażonych przed niewłaściwymi metodami prozelityzmu, które, jak Trybunał powtarza powyżej, mogłyby być uzasadnionymi celami regulacji działalności misyjnej. Podkreślono, że potrzeba nowych ograniczeń, za których nieprzestrzeganie skarżący został ukarany, nie została przekonująco udowodniona. W związku z tym nie wykazano, aby ingerencja w prawo wnioskodawcy do wolności wyznania, ze względu na jego działalność misyjną, służyła realizacji jakiegokolwiek pilnej potrzeby społecznej. Zdaniem Trybunału, korzystanie z prawa do wolności religii lub jednego z jego aspektów, w tym wolności manifestowania swoich przekonań i rozmawiania o nich z innymi, nie może być uzależnione od jakichkolwiek aktów zatwierdzenia przez państwo lub rejestracji administracyjnej z powodu ryzyka, że państwo będzie dyktować, w co dana osoba musi wierzyć. W tej sytuacji ukaranie skarżącego za rzekome niepoinformowanie władz o utworzeniu grupy religijnej również nie było „konieczne w społeczeństwie demokratycznym”. W efekcie skonstatowano naruszenie art. 9 EKPC.

Rozważając problem czy ustanowienie różnych sankcji dla obywateli i cudzoziemców prowadzących nielegalnie działalność misyjną stanowi

dyskryminację ze względu na obywatelstwo, co jest sprzeczne z treścią art. 14 w zw. z art. 9 EKPC, Trybunał stwierdził, że nie znajduje uzasadnienia dla takiego różnicowania uznając, że doszło do naruszenia art. 14 w zw. z art. 9 EKPC.

### Komentarz

Sprawy dotyczące powstawania na obszarze Federacji Rosyjskiej nowych kościołów i związków wyznaniowych od wielu lat angażowały Europejski Trybunał Praw Człowieka. Szczególnie częste w tym obszarze były sprawy dotyczące działalności misyjnej Świadców Jehowy oraz Zielonoświątkowców. Wiązało to się z koncepcją „terenu kanonicznego” i współistniejącą z nią dalej idącą ideą „terytorium kanonicznego”. Obie te koncepcje mają niezwykle agresywne i wielkomocarstwowe oblicze. Celem ich jest chęć podporządkowania moskiewskiej „centrali” prawosławnej obszarów wchodzących niegdyś w skład ZSRR, a w wariacie „terytorium kanonicznego” – podporządkowanych, chociażby tylko przejściowo, Patriarchatowi Moskiewskiemu. Koncepcja ta sprzyja dążeniom kremlowskiej ekipy rządzącej, która posługuje się nią dla własnych celów, realizując w dużej mierze roszczenia rosyjskiej cerkwi prawosławnej. Koncepcje te wychodzą z założenia, że na określonym terytorium nie mogą powstawać, działać i formować swoich struktur organizacyjnych inne kościoły i związki wyznaniowe, co niewątpliwie jest sprzeczne z Europejską Konwencją o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz z Międzynarodowym Paktem Praw Obywatelskich i Politycznych. Nie sposób nie zauważyć, że w licznych aktach normatywnych Federacja Rosyjska stara się różnymi sposobami utrudnić powstawanie na swoim terenie nowych kościołów i związków wyznaniowych<sup>8</sup>. Warto podkreślić, że koncepcja bezpieczeństwa narodowego Federacji Rosyjskiej, uzupełniona w styczniu 2002 r., stwierdzała, że bezpieczeństwo narodowe należy zapewnić w szczególności przez zwalczanie negatywnych wpływów obcych organizacji religij-

<sup>8</sup> J. Sobczak, „Teren kanoniczny” Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego a prawo do wolności sumienia i wyznania, [w:] *Europejski system ochrony praw człowieka. Inspiracja uniwersalna – uwarunkowania kulturowe – bariery realizacyjne*, (red.) J. Jaskiernia, K. Spryszak, Toruń 2016, s. 577–598; J. Sobczak, *Wpływ Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej na politykę międzynarodową Federacji Rosyjskiej*, [w:] *Z badań nad historią i współczesnością Rosji, Azji Centralnej i Kaukazu*, (red.) T. Bodio, J. Marszałek-Kawa, Toruń 2019, s. 15–51; J. Sobczak, *Pretensje terytorialne Patriarchatu Moskiewskiego a polityka Federacji Rosyjskiej*, [w:] *Lituanistka i wschodoznawstwo. Studia dedykowane Profesorowi Krzysztofowi Pietkiewiczowi*, (red.) G. Błaszczyk, G. Skrukwa, M. Studenna-Skrukwa, Poznań 2020, s. 415–423; J. Sobczak, *Problem autokefalii w stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Polska nauka prawa międzynarodowego. Dziedzictwo przeszłości i wyzwania współczesności*, (red.) A. Przyborska-Klimczak, W.S. Staszewski, P. Krukowska-Siembida, A. Szarek-Zwijacz, Lublin 2022, s. 413–446.

nych i misjonarzy. Dawało to podstawy do pozbawienia prawa pobytu w Rosji i deportowania kaznodziejów różnych ugrupowań religijnych<sup>9</sup>. Łączy się z tym problem funkcjonowania w Ukrainie cerkwi prawosławnych, które podporządkowane Patriarchatowi Moskiewskiemu występują przeciwko obecnej władzy publicznej w Ukrainie.

Wyrok w sprawie *Ossewaarde przeciwko Rosji* został wydany w dniu 7 marca 2023 r. Należy jednak pamiętać, że w dniu 25 lutego 2022 r. Komitet Ministrów Rady Europy zawiesił członkostwo Federacji Rosyjskiej w Komitecie Ministrów oraz w Zgromadzeniu Parlamentarnym Rady Europy. Godzi się przypomnieć, że nastąpiło to następnego dnia po napaści Rosji na Ukrainę. W dniu 15 marca 2022 r. Federacja Rosyjska złożyła wniosek w sprawie wystąpienia z Rady Europy. Wniosek ten został pozytywnie rozpatrzony i w dniu 15 marca 2022 r. Federacja Rosyjska została pozbawiona członkostwa w tej organizacji. ETPC w rezolucji z dnia 22 marca 2022 r. w sprawie konsekwencji ustania członkostwa Federacji Rosyjskiej w Radzie Europy wskazał, że Federacja Rosyjska przestaje być Wysoką Umawiającą się Stroną Konwencji ETPC z dniem 16 września 2022 r. Stwierdzono jednak we wspomianej rezolucji, że ETPC jest nadal właściwy do rozpoznawania skarg związanych z działaniami lub zaniechaniami Federacji, które mogłyby stanowić naruszenie EKPC, jednak pod warunkiem, że takie działania miały miejsce do dnia 16 września 2022 r. Działania, które były przedmiotem skargi *Ossewaarde* rozpoczęły się w dniu 14 sierpnia 2016 r. Skarga zaś wpłynęła do ETPC w 2017 r., czyli Trybunał był właściwy do rozpoznania tej skargi, mimo że wyrok został wydany w dniu 7 marca 2023 r. Należy jednak pamiętać, że w dniu 7 czerwca 2022 r. w Federacji Rosyjskiej przyjęta została ustawa o niewykonywaniu orzeczeń ETPC, które zostały wydane po dniu 15 marca 2022 r., czyli po terminie, kiedy Federacja Rosyjska zgłosiła wniosek w sprawie wystąpienia z Rady Europy. W tej sytuacji należy wątpić, aby wyrok w sprawie *Ossewaarde przeciwko Rosji* został wykonany przez Federację Rosyjską, która, zgodnie z art. 44 § 2 EKPC, winna łącznie zapłacić skarżącemu 14 592 euro, przy czym po upływie 3 miesięcy do dnia zapłaty będą naliczane odsetki według stopy równej stawce oprocentowania kredytu Europejskiego Banku Centralnego, obowiązującej w okresie zwłoki, powiększonej o 3 punkty procentowe.

<sup>9</sup> W. Sobczak, *Wolność myśli, sumienia i religii. Poszukiwanie standardu europejskiego*, Toruń 2013, s. 387–396.



J. Sobczak

## 2. Przetwarzanie danych osobowych przez społeczność religijną

**Świadkowie Jehowy przeciwko Finlandii, skarga nr 31172/19,  
wyrok z dnia 9 maja 2023 r.**

### Abstrakt

Wyrok dotyczy decyzji zakazującej wspólnocie religijnej Świadków Jehowy gromadzenia i przetwarzania danych osobowych podczas odwiedzin „od drzwi do drzwi” w związku z prowadzoną działalnością kaznodziejską. Sprawa rozpoczęła się przed fińską Radą Ochrony Danych w związku z wnioskami Rzecznika Ochrony Danych. Stała się następnie przedmiotem rozważań sądu administracyjnego, a później Naczelnego Sądu Administracyjnego, który zwrócił się do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym. Orzeczenie to było niekorzystne dla Wspólnoty, gdyż TSUE stwierdził, że gromadzenie i przetwarzanie przez członków Wspólnoty Świadków Jehowy danych jest gromadzeniem w rozumieniu dyrektywy 95/46/WE. Niekorzystne dla Wspólnoty Świadków Jehowy ostateczne rozstrzygnięcie sprawy gromadzenia danych stało się przedmiotem skargi wniesionej przez tę Wspólnotę do ETPC. W skardze tej zarzucono naruszenie treści art. 6 EKPC z powodu nieprzeprowadzenia rozprawy ustnej. Zarzucono także naruszenie art. 9 EKPC wskazując pogwałcenie wolności myśli, sumienia i wyznania. ETPC stwierdził, że nie doszło do naruszenia art. 9 EKPC z racji niezgodności działalności religijnej Wspólnoty z przepisami o ochronie danych. Wywiódł także, że nie doszło do naruszenia art. 6 EKPC, szczególnie argumentując powody zajęcia takiego stanowiska.

**Słowa kluczowe:** wolność wyznania; przetwarzanie danych zbieranych podczas działalności kaznodziejskiej; interpretacja przepisów o ochronie danych; prawo do rzetelnego procesu; wyjątkowe okoliczności uzasadniające odstępnie od ustnego przesłuchania świadków

### Streszczenie orzeczenia

#### *Stan faktyczny*

W dniu 3 kwietnia 2013 r. fiński Rzecznik Praw Obywatelskich złożył wniosek do Rady Ochrony Danych (*tietosuojaalautakunta, datasekretessnämnden* – „Rada”), w którym zażądał, aby w odpowiednim terminie i pod groźbą

grzywny zakazała wspólnocie religijnej (Świadkom Jehowy) gromadzenia i przetwarzania danych osobowych w trakcie jej działalności kaznodziejskiej „od drzwi do drzwi”, a także danych dotyczących cudzoziemców i osób głuchych bez zgody osób, których to dotyczy. Ponadto Rzecznik Praw Obywatelskich zażądał, aby Rada nakazała wnioskodawczej wspólnocie pod groźbą grzywny wydanie instrukcji swoim zborom i poszczególnym Świadkom Jehowy dotyczących konieczności uzyskania zgody na gromadzenie i przetwarzanie danych osobowych w trakcie działalności kaznodziejskiej „od drzwi do drzwi”. Rzecznik Praw Obywatelskich twierdził, że społeczność wnioskodawcy działała jako „kontroler” w rozumieniu Ustawy o danych osobowych w odniesieniu do notatek i danych kontaktowych dotyczących osób, których dane dotyczą, zebranych przez poszczególnych Świadców Jehowy w związku z ich działalnością kaznodziejską prowadzoną „od drzwi do drzwi”. W swoich uwagach w odpowiedzi z dnia 12 czerwca 2013 r. społeczność wnioskodawcy argumentowała, że nie można jej uznać za „kontrolera”, ponieważ nie miała dostępu, kontroli ani innych uprawnień do prywatnych notatek sporządzanych przez poszczególnych Świadców Jehowy.

W dniu 17 września 2013 r. fińska Rada Ochrony Danych, po złożeniu wniosku przez Rzecznika Ochrony Danych, zakazała wspólnocie religijnej (Świadkom Jehowy) gromadzenia i przetwarzania danych osobowych w związku z działalnością kaznodziejską prowadzoną „od drzwi do drzwi” bez spełnienia ogólnych warunków przetwarzania danych osobowych i poufnych określonych w ustawie o danych osobowych tj. bez jednoznacznej zgody osoby, której dane dotyczą. Orzekła, że wspólnota i jej członkowie, którzy gromadzili dane, powinna być uznawana za administratorów w rozumieniu ustawy i nakazała wspólnocie zapewnienie, w terminie 6 miesięcy, że żadne dane osobowe nie zostaną zebrane dla jej celów bez spełnienia warunków przetwarzania takich danych.

Sąd administracyjny do którego wspólnota się odwołała częściowo uwzględnił jej apelację, orzekając, że gromadzenie i przetwarzanie danych podczas działalności kaznodziejskiej wymaga wyraźnej i jednoznacznej zgody osób zainteresowanych, jednak wspólnota nie może być uznana za „administratora” na mocy ustawy. Sąd administracyjny ponadto zauważył, że ustawa o danych osobowych transponowała dyrektywę o ochronie danych do prawa fińskiego. Stwierdził także, że działalność kaznodziejska „od drzwi do drzwi” była prowadzona jako część działalności wspólnoty i stanowiła manifestację wiary jej poszczególnych członków.

W wyniku wniesionego przez Rzecznika Praw Obywatelskich w dniu 16 stycznia 2015 r. środka odwoławczego od tego orzeczenia, Naczelny Sąd

Administracyjny w dniu 22 grudnia 2016 r. zwrócił się do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej o wydanie w trybie prejudycjalnym orzeczenia, czy wspólnota powinna być uznana za „administratora” danych osobowych gromadzonych i przetwarzanych przez jej członków w trakcie ich działalności kaznodziejskiej „od drzwi do drzwi” w rozumieniu dyrektywy 95/46/WE w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu takich danych.

W wyroku z dnia 10 lipca 2018 r., C-25/17, *Jehovan todistajat*, TSUE orzekł, że chociaż działalność kaznodziejska prowadzona „od domu do domu” przez członka wspólnoty religijnej jest chroniona na mocy art. 10 ust. 1 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, jako wyraz wiary tych kaznodziejów, to fakt ten nie nadaje tej działalności wyłącznie osobistego lub domowego charakteru w rozumieniu art. 3 ust. 2 tiret drugie dyrektywy 95/46/WE. W tej sytuacji TSUE wskazał, że wspólnota powinna być uznana za takiego administratora. W konsekwencji, Naczelny Sąd Administracyjny uchylił orzeczenie Sądu Administracyjnego w zakresie, w jakim unieważnił on decyzję Zarządu, tym samym wprowadzając tą ostatnią w życie. Oba sądy krajowe odrzuciły wniosek wspólnoty religijnej o przeprowadzenie rozprawy ustnej. Odnosząc się do powyżej wymienionych ustaleń TSUE, sąd orzekł, że zbieranie danych osobowych przez poszczególnych Świadków Jehowy podczas ich działalności kaznodziejskiej „od drzwi do drzwi” i późniejsze przetwarzanie tych danych nie może być uznane za mieszczące się w pojęciu przetwarzania danych osobowych, które osoba prywatna przeprowadziła w czysto osobistych celach lub w porównywalnych zwykłych i prywatnych celach. Fakt, że niektórzy indywidualni Świadkowie Jehowy mogliby nawiązać przyjaźnie lub znajomości z niektórymi osobami, których dane osobowe znajdowały się w ich notatkach, lub że część zebranych danych osobowych mogłaby być dostępna ze źródeł publicznych, był nieistotny. Sąd uznał, że ustalono, że sporządzanie notatek zawierających dane osobowe było związane z przygotowaniem do nadchodzących wizyt kaznodziejskich „od drzwi do drzwi”. Chociaż metody i techniki stosowane przez każdego indywidualnego Świadka Jehowy do rejestrowania i porządkowania danych osobowych mogą się różnić, stwierdził, że nie miałyby sensu robienie notatek, jeśli jednocześnie dane nie byłyby organizowane w sposób umożliwiający ich łatwe odnalezienie.

Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził ponadto, że decyzja ta nie oznacza, że danych osobowych nie można przetwarzać w żadnych okolicznościach w kontekście działalności kaznodziejskiej prowadzonej „od domu do domu”, lecz że przetwarzanie takich danych musi spełniać wymogi ustawy o danych osobowych.

Wspólnoty religijne i działalność religijna nie są zwolnione z przestrzegania przepisów dotyczących przetwarzania danych osobowych w ustawie o danych osobowych. Ponadto, wymóg przestrzegania ustawy o danych osobowych nie może być postrzegany jako ograniczenie prawa do prywatności lub wolności wypowiedzi [społeczności wnioskodawców] lub poszczególnych Świadków Jehowy zagwarantowanych przez Konstytucję Finlandii, Europejską Konwencję Praw Człowieka i Kartę Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Powyższe prawa przysługują również osobom, których dane osobowe są przetwarzane, i mają one prawo oczekiwać, że przepisy dotyczące przetwarzania danych osobowych będą przestrzegane.

Decyzja Rady Ochrony Danych nie została podjęta w celu utrudnienia praktyk religijnych poszczególnych Świadków Jehowy; raczej została podjęta z powodów związanych z przetwarzaniem danych osobowych. Decyzja nie poddaje Wspólnoty ani poszczególnych Świadków Jehowy odmiennemu traktowaniu w porównaniu z innymi wspólnotami religijnymi lub ich członkami, ani nie narusza postanowień i regulacji dotyczących zakazu dyskryminacji.

#### *Zarzuty*

Wspólnota religijna Świadków Jehowy skarżyła się na brak rozprawy ustnej w postępowaniu krajowym, zarzucając naruszenie swoich praw chronionych art. 6 ust. 1 EKPC. Podkreślała, że sprawa była wystarczająco złożona i zależna od faktów, aby uzasadnić rozprawę ustną. Jednakże nie odbyła się żadna taka rozprawa przed żadnym sądem krajowym, pomimo faktu, że zażądała jej w postępowaniu przed Sądem Administracyjnym i Naczelny Sąd Administracyjny. Ponadto, fakty sprawy były sporne, a Rząd nie argumentował, że istniały „wyjątkowe okoliczności”, które uzasadniałyby rezygnację z rozprawy ustnej. Odnosząc się do postępowania w sprawie orzeczenia wstępnego przed TSUE, społeczność wnioskodawców twierdziła, że nie pozwolono jej udzielić odpowiedzi na kluczowe pytania zadane przez sędziego sprawozdawcę ani na argumenty podniesione przez Rząd w tym postępowaniu. Fakt, że odbyła się rozprawa ustna w postępowaniu przed TSUE, nie może być uznany za odpowiedni substytut rozprawy ustnej przed sądami krajowymi.

Rząd stwierdził, że społeczność wnioskodawców nie wnioskowała o ustne przesłuchanie przed Radą. Twierdził, że zarówno Sąd Administracyjny, jak i Naczelny Sąd Administracyjny przedstawiły odpowiednie powody, aby zrezygnować z takiego przesłuchania. Naczelny Sąd Administracyjny wziął pod uwagę pisemne oświadczenia świadków zaproponowanych przez społeczność wnioskodawców i uznał, że nie jest konieczne wysłuchanie ich ustnych wywodów. Ustne przesłuchanie nie dostarczyłoby żadnych dowodów,

których nie można by uzyskać w formie pisemnej. Zarówno wiarygodność, jak i ocena dowodów nie miały, zdaniem Rządu, szczególnego znaczenia dla wyniku sprawy. Społeczność wnioskodawców miała wystarczającą możliwość przedstawienia swojej sprawy na piśmie i skomentowania wniosków władz. Rząd odniósł się również do ustaleń TSUE dotyczących wniosków społeczności wnioskodawców o ponowne otwarcie ustnej fazy postępowania przed tym sądem.

W kwestiach odnoszących się do *meritum* Wspólnota Świadków Jehowy wskazywała, że w trakcie postępowania krajowego nie przedstawiono żadnych przykładów notatek rzekomo naruszających ustawę o danych osobowych. Stwierdziła, że ingerencja na mocy art. 9 Konwencji nie została „przewidziana przez prawo”, ponieważ Naczelny Sąd Administracyjny błędnie zastosował prawo krajowe, gdy orzekł, że zwolnienie z przetwarzania danych osobowych w celach czysto osobistych lub w porównywalnych zwykłych i prywatnych celach nie ma zastosowania do notatki sporządzonej przez Świadków Jehowy. Podkreślano też, że ingerencja nie była spowodowana pilną potrzebą społeczną. Interesy prywatności osób, których dane osobowe zostały odnotowane, były albo nieistniejące, albo *de minimis*, ponieważ takie informacje były publicznie dostępne.

Rząd podkreślał, że społeczności wnioskodawcy nie zakazano robienia notatek zawierających dane osobowe związane z jej działalnością kaznodziejską „od drzwi do drzwi”, ale że musi zapewnić, aby przetwarzanie takich danych odbywało się zgodnie z ustawą o danych osobowych, na przykład poprzez zwrócenie się o zgodę do osoby, której dane osobowe dotyczyły. Wymogu zgody nie można uznać za ingerencję w rozumieniu art. 9 Konwencji, ponieważ społeczności wnioskodawcy nie zakazano manifestowania swojej religii lub przekonań ani samodzielnie, ani we wspólnocie z innymi. Nawet, gdyby Trybunał uznał, że doszło do ingerencji, była ona przewidziana przez prawo i była konieczna w demokratycznym społeczeństwie w interesie ochrony praw i wolności innych osób.

#### Rozstrzygnięcie

ETPC w zakresie fińskiego prawa krajowego wziął pod uwagę: ustawę o danych osobowych, ustawę o ochronie danych, ustawę o postępowaniu administracyjnym. Miał też na uwadze konwencję Rady Europy o ochronie osób w związku z automatycznym przetwarzaniem danych osobowych, dyrektywę 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady [Unii Europejskiej] z dnia 24 października 1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych

danych<sup>1</sup>, rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE<sup>2</sup>.

Rozważając zarzuty dotyczące rezygnacji z ustnego przesłuchania ETPC odesłał strony do wyroku w sprawie *Ramos Nunes de Carvalho e Sá przeciwko Portugalii*<sup>3</sup>. Trybunał zidentyfikował następujące sytuacje, w których wyjątkowe okoliczności mogą uzasadniać odstępianie od przeprowadzenia rozprawy<sup>4</sup>. Zaliczył do nich sytuacje, gdy nie występują żadne kwestie wiarygodności lub kwestionowane fakty wymagające przeprowadzenia rozprawy, a sądy mogą sprawiedliwie i rozsądnie rozstrzygnąć sprawę na podstawie akt sprawy. Ponadto przypadki, w których poruszane są kwestie czysto prawne o ograniczonym zakresie lub kwestie prawne o niewielkiej złożoności oraz sytuacje, gdy sprawa dotyczy zagadnień o wysokim stopniu zaawansowania technicznego. Przykładem może być sytuacja, gdy Trybunał brał pod uwagę techniczny charakter sporów dotyczących świadczeń z tytułu zabezpieczenia społecznego, które lepiej rozstrzygać w formie pisemnej niż w formie ustnej.

ETPC uznał, że przeprowadzenie rozprawy jest konieczne w pewnych przypadkach. Zaliczył do nich sytuacje, gdy zachodzi potrzeba oceny czy organy prawidłowo ustaliły fakty; gdy sąd musi uzyskać wyjaśnienia dotyczące pewnych kwestii, m.in. w drodze rozprawy; a także przypadki, w których okoliczności wymagają, aby sąd wyrobił sobie własne zdanie o stronach sporu, przyznając im prawo do wyjaśnienia ich osobistej sytuacji, osobiście lub za pośrednictwem przedstawiciela. Jak ustalono w sprawie *De Tommaso przeciwko Włochom*<sup>5</sup>, może to obejmować takie aspekty, jak charakter, zachowanie i niebezpieczeństwo wnioskodawcy, gdy były one decydujące dla nałożenia kwestionowanego środka.

ETPC ograniczył swoje badanie skargi wyłącznie do postępowania przed organami krajowymi. Zauważył, że na żadnym etapie postępowania krajowego

<sup>1</sup> Dz. Urz. UE L 281 z dnia 23 listopada 1995 r., s. 31 ze zm. Podkreślić należy, że w chwili oddawania tekstu do druku dyrektywa ta została uchylona i zastąpiona przez rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych).

<sup>2</sup> Dz. Urz. UE L 119 z dnia 4 maja 2016 r., s. 1 ze zm.

<sup>3</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 6 listopada 2018 r. w sprawie *Ramos Nunes de Carvalho e Sá przeciwko Portugalii*, skargi nr 55391/13, 57728/13 i 74041/13, § 187–192.

<sup>4</sup> *Ibidem*, § 190, z dalszymi odniesieniami.

<sup>5</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 23 lutego 2017 r., skarga nr 43395/09, § 167.

nie odbyła się ani jedna rozprawa ustna. To powodowało konieczność zbadania, czy wystąpiły wyjątkowe okoliczności, wskazane w orzecznictwie ETPC, uzasadniające odstępianie od rozprawy ustnej.

ETPC zauważył, że społeczność wnioskodawców nie wnioskowała o ustne przesłuchanie w postępowaniu przed Radą. W swoim odwołaniu z dnia 17 października 2013 r. od decyzji Rady, społeczność wnioskodawców wnioskowała wprawdzie o przeprowadzenie przez Sąd Administracyjny ustnej rozprawy w celu przedstawienia pewnych dowodów i uzupełnienia uzasadnienia przedstawionego w pisemnych uwagach, nie sprecyzowała jednak, jakie dowody chciała przedstawić na rozprawie, zgodnie z wymogami ustawy o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Nie wyjaśniła również, dlaczego konieczne było przedstawienie tych dowodów, jak również dodatkowych argumentów prawnych na rozprawie, a nie na piśmie. Pomimo tych zaniedbań ze strony społeczności wnioskodawcy, Sąd Administracyjny zbadał wniosek i postanowił zrezygnować z rozprawy ustnej<sup>6</sup>. Po pierwsze, orzekł, że nie ma potrzeby przeprowadzania rozprawy ustnej w odniesieniu do skarg, które oddalił bez rozpatrzenia ich co do istoty (odwołanie złożone przez 2 indywidualnych Świadków Jehowy i kwestie dotyczące użycia formularza S-43, który społeczność wnioskodawcy wycofała). Po drugie stwierdził, że rozprawa ustna w odniesieniu do pozostałej części odwołania była ewidentnie zbędna w świetle wyniku sprawy, który był korzystny dla społeczności wnioskodawcy. ETPC nie uważa tego rozumowania za niesłuszne.

W odniesieniu do postępowania przed Naczelnym Sądem Administracyjnym ETPC zauważa, że społeczność wnioskodawców nie zażądała rozprawy w swoich pierwszych uwagach z dnia 20 kwietnia 2015 r. złożonych w odpowiedzi na apelację Rzecznika Praw Obywatelskich. Taki wniosek został po raz pierwszy złożony na ostatnim etapie składania pism do tego sądu, w dniu 20 września 2018 r., po postępowaniu w sprawie orzeczenia wstępnego przed TSUE. Żądano wówczas rozprawy, z uwagi na „istotne kwestie faktyczne” dotyczące charakteru działalności kaznodziejskiej prowadzonej „od drzwi do drzwi” przez członków Wspólnoty Świadków Jehowy. Naczelnny Sąd Administracyjny nie uznał za konieczne przeprowadzenia rozprawy w celu przesłuchania osób wymienionych ustnie jako świadków, ponieważ ich oświadczenia zostały uwzględnione jako dowody pisemne.

<sup>6</sup> Wyrok ETPC z dnia 13 marca 2018 r. w sprawie *Mirovni Inštitut proti slovenski*, skarga nr 32303/13, § 44, 45.



ETPC ponownie podkreśla, że brak rozprawy przed sądem drugiej lub trzeciej instancji należy badać w świetle całości postępowania<sup>7</sup> oraz wszystkich istotnych okoliczności. W związku z tym Trybunał zauważa, że praktyka dotycząca gromadzenia i przetwarzania danych osobowych w kontekście działalności kaznodziejskiej prowadzonej „od drzwi do drzwi” przez poszczególnych Świadców Jehowy była przedmiotem debaty na szczeblu krajowym przez wiele lat, a postępowanie z udziałem społeczności skarżącej rozpoczęło się najpóźniej w 2011 r. i zakończyło się w dniu 17 grudnia 2018 r., kiedy to Naczelny Sąd Administracyjny wydał ostateczne orzeczenie w tej sprawie.

Pytanie prejudycjalne przedstawił Naczelny Sąd Administracyjny jako sąd ostatniej instancji na szczeblu krajowym, w świetle całego materiału dowodowego i argumentów prawnych przedstawionych do tego momentu. TSUE uznał, że „posiadał wszystkie dowody niezbędne do udzielenia odpowiedzi na pytania prejudycjalne” i że „postanowienie odsyłające zawierało wystarczające informacje faktyczne i prawne, aby zrozumieć zarówno pytania prejudycjalne, jak i ich zakres”. Wielokrotnie zauważając, że „jasne z postanowienia odsyłającego” i „jasne z ustaleń sądu odsyłającego”, TSUE doszedł do ważnych wniosków faktycznych i prawnych istotnych dla swojego wyroku. ETPC wskazał, że jest przekonany, że kwestie prawne będące przedmiotem sporu, które stanowiły sedno postępowania, nie wymagały ustnego przesłuchania i że pisemna procedura dała społeczności wnioskodawców możliwość skutecznego przedstawienia swoich argumentów<sup>8</sup>. Istniały zatem wyjątkowe okoliczności uzasadniające odstąpienie od ustnego przesłuchania.

ETPC odnosząc się do *meritum*, analizował treść art. 8 EKPC w aspekcie art. 34 i art. 35 ust. 1 EKPC. Trybunał wskazał, że aby powołać się na art. 34 EKPC, muszą zostać spełnione dwa warunki: wnioskodawca musi należeć do jednej z kategorii petentów wymienionych w art. 34 EKPC i musi być w stanie przedstawić argument, że jest ofiarą naruszenia EKPC. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem ETPC pojęcie „ofiary” należy interpretować autonomicznie i niezależnie od krajowych pojęć, takich jak te dotyczące interesu lub zdolności do działania. Ponadto, aby wnioskodawca mógł twierdzić, że jest ofiarą naruszenia EKPC, musi istnieć wystarczająco bezpośredni związek między wnioskodawcą a szkodą, którą uważa on za poniesioną z powodu zarzucanego mu naruszenia. Odrzucił także zarzut, iż orzeczenie Naczelnego

<sup>7</sup> Zob. wyrok ETPC z dnia 26 lipca 2011 r. w sprawie *Juričić przeciwko Chorwacji*, skarga nr 58222/09, § 89.

<sup>8</sup> Zob. wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 23 listopada 2006 r. w sprawie *Jussila przeciwko Finlandii*, skarga nr 73053/01, § 48.

Sądu Administracyjnego naruszało prawa Wspólnoty, a nie jej indywidualnych wyznawców.

Nie dopatrzono się także dyskryminacji religijnej oraz naruszenia prawa do poszanowania życia prywatnego, wolności wyrażania opinii, wskazując, że w postępowaniu krajowym Wspólnota nie podnosiła żadnych zarzutów dyskryminacji ani w oparciu o treść art. 14 EKPC, ani art. 1 Protokołu Nr 12. W takich okolicznościach Trybunał uważa, że Wspólnota wnioskodawców nie podniosła w sposób odpowiedni swoich zarzutów z tego tytułu przed organami krajowymi. W związku z tym, skarga z tego tytułu musi zostać odrzucona na podstawie art. 35 § 1 i 4 EKPC z powodu niewyczerpania krajowych środków odwoławczych.

W konkluzji jednogłośnie ETPC stwierdził, że uznaje skargi złożone w oparciu o treść art. 6 i art. 9 EKPC za dopuszczalne, a pozostałą część skarg za niedopuszczalną. Uznał także, że nie doszło do naruszenia art. 6 EKPC z powodu braku przeprowadzenia rozprawy ustnej oraz że nie doszło do naruszenia art. 9 EKPC ze względu na niezgodność działalności religijnej Wspólnoty wnioskodawcy z przepisami o ochronie danych.

### **Komentarz**

Wyrok stanowi kontynuację dotychczasowego dorobku ETPC w zakresie problemu ochrony danych, a także w odniesieniu do problematyki ustności postępowania. Może on mieć istotne znaczenie nie tylko dla Wspólnoty Świadków Jehowy, lecz także dla innych kościołów i związków wyznaniowych. Ma on olbrzymie znaczenie także dla wszystkich kościołów i związków religijnych i związków wyznaniowych w Polsce, w tym także dla Kościoła Rzymskokatolickiego. ETPC jednoznacznie i jednogłośnie wskazał, że zbieranie informacji w toku działalności kaznodziejskiej ma charakter gromadzenia danych ze wszystkimi tego konsekwencjami. Niewątpliwie może on uznać, że wizyty duchownych w domach wiernych np. przy okazji „kolędy” połączone z odnotowywaniem szeregu danych o urodzinach, chrztach, ślubach, bierzmowaniach, a również odnotowywanie, że w określonych mieszkaniach bądź domach nie przyjęto takiej wizyty, ma charakter gromadzenia i przetwarzania danych, do których to zbiorów zainteresowani nie mają dostępu.

## Art. 10 (Wolność wyrażania opinii)

1. *Każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Niniejszy przepis nie wyklucza prawa Państw do poddania procedurze zezwoleń przedsięwzięciom radiowych, telewizyjnym lub kinematograficznym.*
2. *Korzystanie z tych wolności pociągających za sobą obowiązki i odpowiedzialność może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego ze względu na konieczność zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu, z uwagi na ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia i praw innych osób oraz ze względu na zapobieżenie ujawnieniu informacji poufnych lub na zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej.*

---

J. Sobczak

### **1. Ujawnienie środkom przekazu poufnych dokumentów pracodawcy z sektora prywatnego. Uprawnienia sygnalisty**

***Halet przeciwko Luksemburgowi, skarga nr 21884/18,  
wyrok (Wielka Izba) z dnia 14 lutego 2023 r.***

#### **Abstrakt**

Sprawa *Halet przeciwko Luksemburgowi* dotyczy istotnej w obecnych czasach kwestii odpowiedzialności „sygnalistów” ujawniających rozmaitego typu nieprawidłowości w funkcjonowaniu różnych systemów, a w tym przypadku systemu podatkowego. Dwaj pracownicy firmy świadczącej usługi audytorskie, doradztwa podatkowego i zarządzania przedsiębiorstwem przekazali dziennikarzowi jednej z gazet dokumenty ukazujące sposoby zawierania korzystnych porozumień podatkowych pomiędzy ich firmą a luksemburskimi

organami podatkowymi. Za swoją działalność ponieśli odpowiedzialność karną w procesie przed sądami krajowymi. Postępowanie, najpierw przed Trzecią Izbą, a następnie przed Wielką Izbą ETPC odnosiło się do kwestii czy w toku procesu nie doszło przez nich do naruszenia art. 10 ust. 1 EKPC w postaci wolności przekazywania informacji. W toku postępowania, zarówno przed Trzecią Izbą, jak i przed Wielką Izbą ETPC, zostały przeanalizowane, wynikające z wcześniejszych orzeczeń ETPC, kryteria równowagi między interesami pracodawców a prawem społeczeństwa do informacji. Stwierdziwszy, że istniejące kryteria nie są w pełni zadawalające, Trzecia Izba ETPC stanęła na stanowisku, że nie doszło do naruszenia art. 10 EKPC. Poglądu tego nie podzieliła Wielka Izba, która większością głosów uznała, że zaistniało naruszenie art. 10 EKPC przez ingerencję w prawo wnioskodawcy do wolności wypowiedzi, w szczególności w wolność przekazywania informacji, przy czym ingerencja ta nie była konieczna w społeczeństwie demokratycznym.

**Słowa kluczowe:** wolność wypowiedzi; sygnalista; status sygnalisty; konsolidacja orzecznictwa EPTC w sprawie sygnalistów; interes publiczny; szkoda wyrządzona pracodawcy; naruszenie tajemnicy zawodowej

### Streszczenie orzeczenia

#### *Stan faktyczny*

Sprawa dotyczy skazania karnego wnioskodawcy w kontekście tzw. sprawy *Luxleaks*, w której sądy krajowe odrzuciły jego argument, że działał jako sygnalista. Powołuje się on na art. 10 EKPC. Wnioskodawca był zatrudniony w firmie PricewaterhouseCoopers (PwC), która świadczy usługi audytorskie, doradztwa podatkowego i zarządzania przedsiębiorstwem. Jej działalność polegała w szczególności na sporządzaniu deklaracji podatkowych w imieniu i na rzecz swoich klientów oraz na wnioskowaniu o wcześniejsze interpretacje podatkowe od organów podatkowych. Te interpretacje, które dotyczą stosowania prawa podatkowego do przyszłych operacji, są znane jako „Advance Tax Agreements” („ATA”), „tax interpretations” lub „tax reskrypts”.

Wnioskodawca twierdził, że będąc zatrudnionym w PwC, koordynował pięcioosobowy zespół i zajmował stanowisko, które nie było drugorzędne, lecz wręcz przeciwnie, stanowiło sedno działalności PwC, polegającej na uzyskiwaniu jak najlepszego traktowania klientów przez luksemburskie organy podatkowe. Opis ten kwestionuje Rząd, który opierając się na ustaleniach, do których doszedł sąd pierwszej instancji w niniejszej sprawie, twierdzi, że w stosownym czasie wnioskodawca wykonywał zadania pracownika administracyjnego, a jego obowiązki polegały na gromadzeniu, centralizowaniu,

skanowaniu, zapisywaniu i wysyłaniu deklaracji podatkowych do odpowiednich klientów.

W latach 2012–2014 w różnych mediach opublikowano kilkaset interpretacji podatkowych i zeznań podatkowych sporządzonych przez PwC (tzw. afera „Luxleaks”) po tym, jak wnioskodawca i AD ujawnili je dziennikarzom. Opublikowane informacje zwróciły uwagę na praktykę, trwającą od 2002 r. do 2012 r., polegającą na zawieraniu bardzo korzystnych porozumień podatkowych między PwC, działającym w imieniu międzynarodowych korporacji, a luksemburskimi organami podatkowymi.

Wewnętrzne dochodzenie PwC wykazało, że w dniu 13 października 2010 r., dzień przed odejściem z PwC, audytor AD skopiował 45 000 stron poufnych dokumentów, w tym 20 000 stron dokumentów podatkowych, odpowiadających 538 teczkom rescriptów podatkowych. Przekazał je dziennikarzowi EP latem 2011 r. na jego prośbę. Drugie wewnętrzne dochodzenie przeprowadzone przez PwC doprowadziło do zidentyfikowania wnioskodawcy. Po ujawnieniu przez media niektórych reskryptów podatkowych skopiowanych przez AD, wnioskodawca skontaktował się z EP w maju 2012 r., oferując przekazanie innych dokumentów. Dziennikarz ostatecznie zgodził się na tę ofertę, a 16 dokumentów, w szczególności 14 oświadczeń podatkowych i 2 listy przewodnie, zostało przekazanych między październikiem a grudniem 2012 r. Niektóre z tych dokumentów zostały wykorzystane przez dziennikarza w drugim programie telewizyjnym, *Cash Investigation*, wyemitowanym w dniu 10 czerwca 2013 r., rok po pierwszej emisji. W dniach 5 i 6 listopada 2014 r. 16 dokumentów zostało również umieszczonych w Internecie przez stowarzyszenie dziennikarzy znane jako „International Consortium of Investigative Journalists” („ICIJ”). Jego autorzy opisali tę publikację jako „Luxleaks”. Z artykułów prasowych wynika, że afera *Luxleaks* doprowadziła do „trudnego roku” dla PwC, jednak, gdy ten okres minął, firma odnotowała wzrost obrotów, któremu towarzyszył znaczący wzrost liczby pracowników.

Na skutek skargi złożonej przez firmę PwC, zarówno wnioskodawca, jak i AD oraz EP zostali oskarżeni przez sędziego śledczego i skierowani do postępowania przed Sądem Rejonowym w Luksemburgu przez sąd śledczy.

W dniu 29 czerwca 2016 r. Sąd Rejonowy w Luksemburgu, orzekając w sprawach ciężkich przestępstw, skazał AD i skarżącego za kradzież dokonaną na pracodawcy (*vol domestique*), bezprawny dostęp do systemu przetwarzania lub automatycznego przesyłania danych, zdradę tajemnic handlowych, naruszenie tajemnicy zawodowej oraz pranie i posiadanie dochodów z kradzieży (*blanchiment-détention*). AD został skazany na karę 12 miesięcy więzienia, zawieszoną w całości oraz na grzywnę w wysokości 1 500 euro. Wnioskodawca

został skazany na karę 9 miesięcy więzienia, zawieszoną w całości oraz na grzywnę w wysokości 1 000 euro. Ponadto nakazano mu zapłatę symbolicznej kwoty 1 euro na rzecz PwC jako odszkodowania cywilnego z tytułu szkody niemajątkowej, gdyż PwC ograniczyło swoje roszczenie jako strona cywilna do tej kwoty. Dziennikarz EP został uniewinniony z uwagi na to, że nie brał udziału, w rozumieniu prawa, jako współsprawca lub współnik, w zdradzie tajemnic handlowych lub naruszeniu tajemnicy zawodowej przez skarżącego. AD i wnioskodawca wnieśli apelacje karne i cywilne od powyższego wyroku. Prokurator złożył apelację dotyczącą strony karnej od tego samego wyroku w odniesieniu do AD, wnioskodawcy i EP.

W dniu 15 marca 2017 r. Sąd Apelacyjny Wielkiego Księstwa Luksemburga wydał wyrok. Przed analizą zasadności sprawy Sąd Apelacyjny zauważył, że publiczne oskarżenia wnioskodawcy, poprzez przekazywanie deklaracji podatkowych korporacji międzynarodowych, były związane z praktyką, początkowo krytykowaną przez AD, wydawania reskryptów podatkowych, które były korzystne dla tych korporacji międzynarodowych. W tym samym kontekście stwierdził również, że zgodnie z orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, legalność lub nielegalność ujawnionego czynu lub zachowania nie jest kryterium przy podejmowaniu decyzji o przyznaniu statusu sygnalisty, ponieważ ujawnione informacje mogą nawet dotyczyć konkretnego niedociągnięcia lub wątpliwych praktyk. Co do istoty sprawy, Sąd Apelacyjny postanowił, z różnych względów związanych z krajowym prawem karnym, nie rozpatrywać niektórych zarzutów postawionych AD lub skarżącemu, a mianowicie naruszenia tajemnicy handlowej lub odpowiednio prania i posiadania lub prania i posiadania dochodów pochodzących z oszustw komputerowych. Orzekł, że w świetle wyłącznie krajowego prawa karnego sąd pierwszej instancji miał rację, orzekając, że AD i wnioskodawca dopuścili się przestępstw kradzieży od swojego pracodawcy, oszustwa lub zatrzymania dostępu do systemu przetwarzania danych lub automatycznej transmisji, naruszenia tajemnicy zawodowej oraz prania pieniędzy i posiadania dochodów z kradzieży od swojego pracodawcy. Orzekł, że wbrew ustaleniom sądu pierwszej instancji, EP powinien zostać uznany za współwinnego naruszenia tajemnicy zawodowej popełnionego przez wnioskodawcę oraz prania pieniędzy i posiadania dochodów z kradzieży od swojego pracodawcy, również popełnionych przez niego. Sąd Apelacyjny zbadał także czy przestępstwa te, które zostały ustalone i które w zasadzie należało uznać za udowodnione, można uznać za uzasadnione na mocy art. 10 EKPC. Wyjaśnił, że zgodnie z prawem luksemburskim przyjęcie sygnalizowania nieprawidłowości jako obrony, wynikającej z art. 10 EKPC, miało skutek w postaci zneutralizowania bezprawnego

charakteru naruszenia prawa. Określił, że to ustawowy element przestępstwa – który został koniecznie popełniony poprzez ujawnienie, w dobrej wierze, w sposób proporcjonalny i właściwy, informacji w interesie ogólnym – został w ten sposób zneutralizowany i doprowadził do uniewinnienia oskarżonego. W odniesieniu do dziennikarza EP, Sąd Apelacyjny orzekł, że należy uznać, że korzysta on z obrony wynikającej z działania jako odpowiedzialny dziennikarz, wywiedzionej przez ETPC z art. 10 EKPC. W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał słuszność całkowitego uniewinnienia EP.

W odniesieniu do wnioskodawcy i AD, sąd zastosował orzecznictwo ETPC dotyczące ochrony sygnalistów<sup>1</sup>. Sąd Apelacyjny powtórzył, że orzecznictwo to uzależnia ochronę sygnalistów od spełnienia 6 warunków, które następnie przeanalizował. Uznał, że spełniony został pierwszy z warunków, gdyż ujawnienie leżało w interesie publicznym i otwierało drogę do publicznej debaty w Europie i Luksemburgu na temat opodatkowania korporacji wielonarodowych, przejrzystości i uczciwości podatkowej. Skutkiem było opracowanie przez Komisję Europejską środków przeciwko unikaniu płacenia podatków oraz planu działania na rzecz uczciwego i skutecznego opodatkowania przedsiębiorstw w Unii Europejskiej. Spełniony został również drugi warunek, gdyż ujawnione informacje były autentyczne. W odniesieniu do trzeciego kryterium stwierdził, że ujawnienie informacji opinii publicznej jest ostatecznością, gdy nie da się postąpić inaczej, a poinformowanie opinii publicznej za pośrednictwem środków przekazu było jedyną realistyczną alternatywą w celu podniesienia alarmu. Czwarte kryterium, odnoszące się do dobrej wiary, zostało spełnione w przypadku wnioskodawcy, natomiast w odniesieniu do AD (audytora), który kopiował dokumenty w momencie wejścia przez niego w ich posiadanie, nie zostało ono spełnione, gdyż nie miał on wówczas zamiaru upublicznienia tych dokumentów.

Rozważając kryterium piąte, czyli porównując interes publiczny z jednej strony z interesami PwC z drugiej strony stwierdził, że w odniesieniu do osoby AD interes publiczny wyraźnie przeważa nad jakąkolwiek szkodą jaką mogli ponieść PwC i jej klienci, uznając, że to kryterium zostało spełnione w odniesieniu do AD. Natomiast rozważając tę kwestię w odniesieniu do wnioskodawcy, orzekł, że ujawnienie dokumentów spowodowało szkodę PwC większą, niż interes ogólny, w wyniku czego piąte kryterium nie zostało spełnione w odniesieniu do wnioskodawcy. Zauważył stanowczo, że dokumenty przekazane dziennikarzom przez wnioskodawcę nie przyczyniły się do

<sup>1</sup> Odnosząc się w szczególności do wyroku ETPC (Wielka Izba) z dnia 12 lutego 2008 r. w sprawie *Guja przeciwko Mołdawii*, skarga nr 14277/04.



publicznej debaty na temat luksemburskiej praktyki podatkowej, nie wywołały także debaty dotyczącej unikania płacenia podatku, oraz nie dostarczyły istotnych nowych i dotychczas nieznanymi informacji. Dokumenty te nie były orzeczeniami administracyjnymi, nie ilustrowały stosowania systemu reskryptów podatkowych, a były prostymi deklaracjami podatkowymi, które nie pozwalały na ustalenie stosunku organów podatkowych do nich. Kiedy wnioskodawca przywłaszczył sobie dokumenty i przekazał je dziennikarzowi, praktyka reskryptów podatkowych została już ujawniona za pośrednictwem dokumentów przekazanych przez AD. Dostarczone informacje były alarmujące, a wynikające z nich postępowanie – skandaliczne. Nie stanowiły one jednak istotnych ani zasadniczo nowych informacji.

W odniesieniu do szóstego kryterium dotyczącego proporcjonalności kary, Sąd Apelacyjny uznał, że AD (audytor) miał prawo powoływać się na prawo do informowania o nieprawidłowościach w odniesieniu do przestępstwa przekazania dokumentów dziennikarzowi. Natomiast EP (dziennikarz) został uniewinniony od przestępstwa naruszenia tajemnicy zawodowej. W odniesieniu do wnioskodawcy Sąd Apelacyjny wskazał, że doszło do wielu przestępstw, w wyniku czego zgodnie z prawem krajowym najsurowsza kara może zostać podwojona. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny utrzymał wyrok nakazujący AD i wnioskodawcy zapłacenie symbolicznej kwoty 1 euro tytułem odszkodowania za szkodę niemajątkową poniesioną przez PwC.

Wnioskodawca i AD wnieśli kasację od tego wyroku. Wyrokiem z dnia 11 stycznia 2008 r. Sąd Kasacyjny oddalił kasację wnioskodawcy w kwestiach prawnych. Uwzględnił natomiast kasację w odniesieniu do AD zauważając, że status sygnalisty powinien być w zasadzie przyznany w odniesieniu do wszystkich przestępstw, za które osoba korzystająca z prawa gwarantowanego przez art. 10 EKPC była ścigana. W przeciwnym razie ochrona, która powinna wynikać ze statusu sygnalisty byłaby nieskuteczna.

Sąd Apelacyjny, wyrokiem z dnia 15 maja 2018 r., rozpoznając sprawę, w wyniku uchylecia w odniesieniu do niego wyroku Sądu Kasacyjnego z dnia 11 stycznia 2018 r., stwierdził, że AD powinien zostać uniewinniony na podstawie art. 10 EKPC od wszystkich przestępstw popełnianych w związku z dokumentami przekazanymi EP latem 2011 r. i przywłaszczenia tych dokumentów w październiku 2010 r.

Sąd Apelacyjny orzekł jednak, że pierwszy wyrok Sądu Apelacyjnego stał się prawomocny, a zatem pozostał ważny w stosunku do AD w odniesieniu do tych samych przestępstw w zakresie, w jakim odnosiły się one do wewnętrznych dokumentów szkoleniowych, które również przywłaszczył on sobie w październiku 2010 r., przywłaszczając również sobie dokumenty podatkowe

przekazane następnie EP. W związku z tym ograniczył się do zawieszenia wydania wyroku. Wyrok ten został zaakceptowany przez strony i wobec tego stał się ostateczny.

Skargę do ETPC w związku z postępowaniem przed sądami krajowymi wniósł wnioskodawca.

### Zarzuty

Wnioskodawca, który w swoim wniosku wskazał, że był „twórcą sprawy *Luxleaks*”, przyjął do wiadomości, że Rząd przyznał, iż doszło do naruszenia jego prawa do wolności wypowiedzi. Uznał, że kwestia prawna koncentruje się na proporcjonalności ingerencji. Stwierdził, że Rząd „próbował przeprowadzić [...] niewinną i obiektywną transformację” faktów, twierdząc, że zeznania podatkowe złożone przez wnioskodawcę były „zwykłymi oświadczeniami podatnika”. Wnioskodawca stwierdził, że były to, wręcz przeciwnie, dokumenty prawne – sporządzone i opracowane przez PwC w imieniu swoich klientów i wystawione im na fakturach – które „dowodzą konkretnego istnienia ustaleń podatkowych zawartych w reskrypcie podatkowym (tworzenie spółek luksemburskich i offshore, przepływ kapitału wewnątrz grup, wypłata dywidend itp.)”.

Wnioskodawca sformułował szereg zarzutów i uwag dotyczących wyroku Sądu Apelacyjnego. Podniósł, że Sąd Apelacyjny orzekł, że „ani Konwencja, ani prawo luksemburskie nie przewidywały zwolnienia sygnalistów z odpowiedzialności karnej, [...] w związku z czym artykuł 10 pozwalał jedynie na ustalenie, że ściganie nie jest konieczne w społeczeństwie demokratycznym, nie pozwalając na uniewinnienie oskarżonego »relaxer« w prawie luksemburskim”. „Stwierdzając, że interes publiczny w poznaniu informacji przekazanych przez niego był słabszy niż szkoda wyrządzona PwC”, Sąd Apelacyjny odmówił mu ochrony statusu sygnalisty, a orzeczenie to zostało poparte przez Sąd Kasacyjny. Ponieważ Sąd Apelacyjny „orzekł, że odszkodowanie, które ma zostać wypłacone pracodawcy, wynosiło symboliczne euro”, wyważenie „zakładało zatem, że interes publiczny w poznaniu kwestionowanych informacji był w tym przypadku mniejszy niż jedno symboliczne euro, to jest równy zero”. Jednakże, ponieważ Sąd Apelacyjny nie twierdził, że wartość informacji dostarczonych przez wnioskodawcę nie istniała, „tylko udawał, że równoważy interesy”. Sądy krajowe „zauważyły, że w niniejszej sprawie istniała rzeczywistość podstawa obrony, która mogła doprowadzić do uniewinnienia skarżącego, lecz biorąc pod uwagę okoliczności, uznały, że skarżący mógł powoływać się jedynie na mniejszą ochronę, jaką stanowi uznanie okoliczności łagodzących”.

Zauważył, że przyjęcie przez Sąd Apelacyjny 3 nowych kryteriów „istotnych, nowych i dotychczas nieznanymi informacjami” ma poważne reperkusje

dla skuteczności ochrony zapewnionej sygnalistom, gdyż skutkuje niepewnością prawną. Kryterium „istotnego” charakteru ujawnionych informacji wprowadzałoby prawną niejasność, ponieważ ta koncepcja była niewystarczająco precyzyjna. Ponadto, sądom trudno byłoby stosować to kryterium, które było bezprecedensowe i nieobecne w żadnym z praw lub w orzecznictwie w państwach, które chroniły sygnalistów; dawałoby ono początek szerokiego wachlarzowi interpretacji. Kryterium „nowych” informacji skutkowałoby zmniejszeniem liczby alertów, szczególnie gdy alert dotyczył informacji odnoszących się do faktów, które były już znane, ale nie zostały omówione w przeszłości. Kryterium informacji „wcześniej nieznanych”, ujawnienie dodatkowych dowodów, nieznanych, ale pomagających zwrócić uwagę na fakty, które były wcześniej znane i zostały potępione, może być „konieczne w demokratycznym społeczeństwie”, co może stanowić ostrzeżenie etyczne zasługujące na ochronę na mocy art. 10 EKPC.

Sześć kryteriów przyjętych przez ETPC – z których żadne nie odnosiło się do oceny nowego, istotnego lub wcześniej nieznanego charakteru istotnych informacji – pozwoliło na osiągnięcie zadowalającej równowagi między interesami pracodawców a prawem społeczeństwa do informacji. Takie podejście ETPC było zgodne z obowiązującymi normami międzynarodowymi, a w szczególności z przyjętą w tym obszarze Dyrektywą Europejską, która co do zasady wymagała jedynie „uzasadnionego przekonania” co do dokładności przedmiotu skargi, wykluczając jakąkolwiek wcześniejszą ocenę, czy informacja była nowa, wcześniej nieznaną lub niezbędną. Podejście to było właściwe w kontekście profili sygnalistów, którzy w świecie cyfrowych sieci mieli niezwykle łatwy dostęp do bardzo dużej ilości informacji. W tym kontekście model orzecznictwa *Guja przeciwko Mołdawii* stanowił zabezpieczenie przed nielegalnymi przeciekami, ponieważ umożliwiał zagwarantowanie, że ujawnione informacje rzeczywiście leżą w interesie publicznym. Jednakże, jeśli sygnaliści zostali przekonani, że nie mogą być dłużej chronieni, byłiby zachęceni do anonimowego ujawniania informacji.

Wnioskodawca podkreślił nadto, że nowe kryteria stosowane przez Sąd Apelacyjny osłabiłyby pośrednio obowiązek państw do badania naruszeń praw człowieka. Władze publiczne zostałyby zatem zwolnione z odpowiedzialności za prowadzenie dochodzeń w sprawie faktów ujawnionych przez sygnalistów i decydowanie, czy właściwe jest ściganie domniemych przestępców. W przypadku, gdy alarm został podniesiony na długo przed ujawnieniem szkody, a sygnaliści nie byli w stanie uzasadnić swoich zarzutów wystarczającą podstawą faktyczną, jedynie dochodzenie przeprowadzone przez władze publiczne pozwoliłoby na ujawnienie całego problemu, do którego sygnalista

miał jedynie częściowy dostęp. Przykłady z orzecznictwa ETPC wykazały, że ochrona została udzielona sygnalistom, którzy ujawnili, bez możliwości przedstawienia rozstrzygających dowodów, informacje zwracające uwagę na istnienie szkód środowiskowych, naruszeń integralności fizycznej jednostek lub naruszeń praw, które przyczyniły się do pluralizmu charakteryzującego społeczeństwa.

Wnioskodawca zauważył ponadto, że nowe kryteria stosowane przez Sąd Apelacyjny skutkują ingerencją w prawa dziennikarzy i strażników demokracji. Przyjęcie tych kryteriów miałyby dodatkowy efekt odstrasżający na potencjalne źródła „sygnalistów” dziennikarzy. Rola mediów jako strażnika publicznego mogłaby zostać w ten sposób podważona. W wielu przypadkach prawo dziennikarzy do ochrony swoich źródeł było ściśle powiązane z potrzebą ochrony ujawniania informacji przez sygnalistów. Podsumowując, wymaganie, aby informacje przekazywane prasie przez sygnalistów były „niezbędne, nowe i wcześniej nieznanne” i odmawianie ochrony w tym zakresie koniecznie podważyłoby ochronę źródeł i mogłoby odstraszyć sygnalistów od współpracy z dziennikarzami.

Rząd zakwestionował twierdzenie wnioskodawcy, że był „u źródeł sprawy *Luxleaks*”. Według Rządu to AD był źródłem ujawnień, zarówno w perspektywie chronologicznej, jak i w odniesieniu do liczby i charakteru ujawnionych dokumentów. Ujawnienia AD zilustrowały sposób, w jaki organy podatkowe potraktowały zainteresowane spółki, podczas gdy ujawnienia wnioskodawcy były jedynie prostymi jednostronnymi zeznaniami podatkowymi, które nie rzucały światła na praktykę reskryptów podatkowych. To jakościowa różnica między dokumentami przekazanymi przez AD a tymi przekazanymi przez wnioskodawcę wyjaśniła, dlaczego pierwszy został uniewinniony, podczas gdy drugi otrzymał jedynie korzyść w postaci okoliczności łagodzących. Rząd przyznał jednak, że biorąc pod uwagę fakt, iż skarżący został ukarany przez sądy karne i cywilne za przekazanie dokumentów dziennikarzowi, który następnie je opublikował, doszło do „ingerencji” w jego prawo do wolności wypowiedzi. Rząd uznał, że Sąd Apelacyjny skrupulatnie przeanalizował 6 kryteriów określonych w orzecznictwie Sądu w tej dziedzinie, w odniesieniu do wnioskodawcy. Stwierdził, że ocena Sądu może dotyczyć wyłącznie kryteriów (5) i (6), jedynych, w odniesieniu do których wnioskodawca kwestionował zasadność analizy Sądu Apelacyjnego.

Rząd wskazał, że według Sądu Apelacyjnego, nawet w przypadku braku szczególnego, wyraźnego i formalnego przepisu prawnego, uniewinnienie może opierać się na podstawie obrony *sui generis*; a w przypadku, gdy skazanie karne naruszało ochronę przyznaną przez Sąd na mocy art. 10 Konwencji,

sygnalista mógł skorzystać z tej podstawy, która miała skutek neutralizujący bezprawność naruszenia prawa i skutkowałaby uniewinnieniem oskarżonego. Wnioskodawcy nie odmówiono żadnej ochrony na mocy art. 10 EKPC, ponieważ Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, wydając wyrok, motywy wnioskodawcy i bezinteresowny charakter jego działań, które uznano za okoliczności łagodzące. Sędziowie nie udawali też, że oceniają jego sprawę, jak twierdził wnioskodawca. Sąd Apelacyjny, przyznając 1 symboliczne euro z tytułu szkody niemajątkowej poniesionej przez stronę cywilną, nie orzekł, że poniesiona przez nią szkoda ograniczała się do 1 euro. W postępowaniu cywilnym PwC, z własnych powodów, zdecydowało się nie dochodzić odszkodowania za szkodę majątkową ani nie próbować oszacować rzeczywistej wartości szkody niemajątkowej. Ponieważ zgodnie z prawem krajowym Sąd Apelacyjny nie mógł przyznać kwoty wyższej niż ta, o którą wnioskowano, ograniczył się do oceny czy strona cywilna poniosła szkodę niemajątkową co najmniej równą kwocie, o którą wnioskowano. Z drugiej strony, wydał szczegółowy wyrok w sprawie szkody poniesionej przez PwC, gdy – w pełnej zgodności z orzecznictwem ETPC – dokonał oceny kryterium ważenia interesów wchodzących w grę.

### Rozstrzygnięcie

ETPC stwierdził, że podstawowe zasady dotyczące kwestii, czy ingerencja w wolność wypowiedzi jest „konieczna w społeczeństwie demokratycznym”, są dobrze ugruntowane w orzecznictwie Trybunału i zostały podsumowane zgodnie z dotychczasową linią orzecznictwa<sup>2</sup>, w szczególności zaś przy uwzględnieniu rozważań w sprawie *Guja przeciwko Mołdawii*<sup>3</sup>. Zauważył przy tym, że bardziej szczegółowo w kontekście sygnalizowania przez pracowników nielegalnego zachowania lub wykroczenia zauważonego przez nich w miejscu pracy, Trybunał zidentyfikował pewne podstawowe zasady leżące u podstaw oceny, czy ingerencja w prawo do wolności wypowiedzi była proporcjonalna. Tak więc, Trybunał musi wziąć pod uwagę kilka czynników, a mianowicie, interes publiczny w ujawnionych informacjach, ich autentyczność, dostępność alternatywnych kanałów ujawnienia, dobrą wiarę pracownika, szkodę dla pracodawcy i surowość kary<sup>4</sup>.

<sup>2</sup> Zob. m.in. wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 8 listopada 2016 r. w sprawie *Magyar Helsinki Bizottság przeciwko Węgrom*, skarga nr 18030/11, § 187.

<sup>3</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 12 lutego 2008 r. w sprawie *Guja przeciwko Mołdawii*, skarga nr 14277/04.

<sup>4</sup> Zob. *ibidem*, § 69–79; wyroki ETPC: z dnia 21 lipca 2011 r. w sprawie *Heinisch przeciwko Niemcom*, skarga nr 28274/08, § 62–70; z dnia 8 stycznia 2013 r. w sprawie *Bucur i Toma przeciwko Rumunii*, skarga nr 40238/02, § 92, 93.

ETPC skonstatował, że strony nie kwestionują, że skazanie skarżącego za przekazanie poufnych dokumentów dziennikarzowi, który je następnie opublikował, stanowiło ingerencję w korzystanie z jego wolności wypowiedzi. Powtarzając, że art. 10 EKPC ma zastosowanie do miejsca pracy w ogólności, w tym w przypadku, gdy stosunki między pracodawcą a pracownikiem są regulowane prawem prywatnym, ETPC uważa, że skazanie skarżącego stanowiło ingerencję w rozumieniu art. 10 ust. 1 EKPC. Podkreślił też, że nie jest kwestionowane, iż ingerencja była „przewidziana przez prawo” i że miała „uzasadniony cel”. Konkretnie, wnioskodawca został skazany za popełnienie różnych przestępstw przewidzianych w kodeksie karnym.

Rozważając czy ingerencja była konieczna w społeczeństwie demokratycznym i czy istniał proporcjonalny związek między ingerencją a realizowanym celem, ETPC uznał, że nie jest jego zadaniem wyrażanie opinii, czy element ustawowy przestępstwa, o które oskarżono skarżącego, powinien zostać zneutralizowany, ponieważ jest to kwestia wyłącznie prawa krajowego. W tym celu ETPC stwierdził, że nie jest konieczne badanie powiązanych argumentów przedstawionych przez skarżącego i kwestionowanych przez Rząd. Zauważył jednak, że w celu zbadania skargi na podstawie art. 10 EKPC, która została mu przedłożona, musi ocenić, czy była to sprawa sygnalizowania nieprawidłowości, w której miały zastosowanie zasady ustalone w tym zakresie. W związku z tym ETPC wskazał, po pierwsze, że istniała więź hierarchiczna między skarżącym a jego pracodawcą, PwC, która pociągała za sobą obowiązek lojalności, powściągliwości i dyskrecji z jego strony. Obowiązek ten był szczególną cechą koncepcji sygnalizowania nieprawidłowości<sup>5</sup>. Po drugie, ETPC wskazał, że wnioskodawca skontaktował się z dziennikarzem w celu ujawnienia poufnych informacji uzyskanych w kontekście jego stosunku pracy. Biorąc pod uwagę, że można dostrzec podobieństwa między działaniami wnioskodawcy a działaniami wnioskodawców w powyżej wymienionych sprawach *Guja przeciwko Mołdawii* i *Heinisch przeciwko Niemcom*, ETPC stwierdził, że wnioskodawcę należy uznać, co do zasady, za sygnalistę na potrzeby orzecznictwa ETPC. W konsekwencji ETPC musiał sprawdzić, czy różne kryteria ustalone w orzecznictwie *Guja przeciwko Mołdawii* zostały spełnione. ETPC zauważył, że nie ma sporu pomiędzy stronami co do pierwszych czterech kryteriów ustalonych w linii orzeczniczej *Guja przeciwko Mołdawii*.

ETPC stwierdził, że Sąd Apelacyjny ograniczył się do starannego zbadania materiału dowodowego w świetle kryteriów określonych w orzecznictwie Sądu

<sup>5</sup> Zob. *a contrario* wyrok (Wielka Izba) z dnia 27 czerwca 2017 r. w sprawie *Medžlis Islamske Zajednice Brčko i Inni przeciwko Bośni i Hercegowinie*, skarga nr 17224/11, § 80.

i na tej podstawie wyciągnął wniosek, że dokumenty ujawnione przez skarżącego nie były wystarczająco interesujące, biorąc pod uwagę szkodę wyrządzoną ich ujawnieniem, aby uzasadnić uniewinnienie go. W odniesieniu do kryterium dotyczącego surowości kary ETPC uznał, że grzywna nałożona na skarżącego była stosunkowo łagodna i nie miała rzeczywiście efektu mrożącego na korzystanie przez skarżącego lub innych pracowników z wolności słowa.

Po dokonaniu analizy piątego i szóstego kryterium, ETPC, uznając, że sądy krajowe zachowały uczciwą równowagę między potrzebą ochrony praw pracodawcy skarżącego z jednej strony, a potrzebą ochrony wolności słowa skarżącego z drugiej strony – doszedł do przekonania, że kryteria te zostały spełnione, w związku z czym, większością głosów 5:2, stwierdził, że nie doszło do naruszenia art. 10 EKPC.

#### *Zarzuty w postępowaniu przed Wielką Izbą:*

Wyrok Trzeciej Izby stał się przedmiotem kontroli Wielkiej Izby. W postępowaniu przed Wielką Izbą wnioskodawca argumentował, że sądy krajowe zastosowały kryteria określone w wyroku *Guja przeciwko Mołdawii*, zanim wywnioskowały z nich, że nie jest on sygnalistą i odmówiły mu ochrony związanej z tym statusem. W tym względzie podkreślił, że chociaż Trzecia Izba początkowo przyznała mu status sygnalisty przed oceną, czy odmowa umożliwienia mu skorzystania z systemu ochrony wynikającego z tego statusu wynikała z prawidłowego zastosowania „kryteriów Guja”, Sąd Apelacyjny, odwrotnie, najpierw sprawdził, czy spełnione zostały elementy składowe systemu ochrony sygnalistów, zanim stwierdził, że nie posiada on statusu sygnalisty.

Wnioskodawca stwierdził, że oprócz konieczności wyjaśnienia kolejności, w jakiej te kwestie miały być badane, konieczne było również określenie warunków przeprowadzenia analizy równowagi, która miała zostać przeprowadzona w odniesieniu do interesów konkurencyjnych przy wdrażaniu „kryteriów Guja”. Mówiąc ogólnie, skrytykował Sąd Apelacyjny za zastosowanie „kryteriów Guja” w oderwaniu od innych kwestii. Powołując się w tym kontekście na opinię odrębną dołączoną do wyroku Trzeciej Izby, stwierdził, że ważenie interesów konkurencyjnych jako część „piątego kryterium orzecznictwa Guja” nie powinno być przeprowadzane w oderwaniu od innych kwestii, ale w świetle całościowej analizy opartej na art. 10 EKPC, która uwzględniała wszystkie istotne kryteria.

Jego zdaniem taka interpretacja „kryteriów Guja” zachęcała do idei, że równoważone interesy mają równe znaczenie (niezależnie od ich wagi) i prawdopodobnie doprowadzi do konfliktu interesów, który z jednej strony będzie



sprzeczny z wolnością wypowiedzi wnioskodawcy, a z drugiej z reputacją pracodawcy. Argumentował przeciwko takiej zmianie, która jego zdaniem była równoznaczna z przejściem od ćwiczenia równoważenia różnych interesów do rozwiązania konfliktu między prawami chronionymi na mocy art. 10 i art. 8 EKPC. Wnioskodawca proponował rozwinięcie kierunku sformułowanego w sprawie *Guja przeciwko Mołdawii* poprzez porzucenie kryterium szkody dla pracodawcy. Jego zdaniem główne ryzyko zagrażające obecnie sygnalistom ma charakter mniej dyscyplinarny (nagana lub zwolnienie) niż karny, jak pokazują sprawy Edwarda Snowdena, Juliana Assange’a czy Chelsea Manning. Twierdził, że taki rozwój orzecznictwa byłby zgodny z dyrektywą Unii Europejskiej w sprawie ochrony osób zgłaszających naruszenia prawa Unii, która nie łączy ochrony sygnalistów ze szkodą wyrządzoną pracodawcy. W związku z tym wnioskodawca wskazał, że duża liczba państw członkowskich Rady Europy będzie musiała dokonać transpozycji tej dyrektywy, a ich sądy krajowe będą musiały ją stosować, tak więc pożądane jest ujednoczenie obowiązującego prawa w tym obszarze. Dalej zauważył, że istnieje potrzeba, aby ETPC wyszedł poza orzecznictwo *Guja przeciwko Mołdawii*, poprzez opracowanie definicji sygnalizowania nieprawidłowości i rzeczywistego statusu sygnalistów. W związku z tym zauważył, odnosząc się do art. L.271–1 luksemburskiego kodeksu pracy i sekcji 38–12 ustawy o sektorze finansowym (ustawa z dnia 5 maja 1993 r.), że obowiązujące w stosownym czasie teksty ustanawiały istnienie statusu sygnalisty, nie definiując go ani nie definiując kryteriów stosowania reżimu prawnego związanego z uznaniem tego statusu. Przedstawił również argumenty na rzecz systemu domniemania na korzyść osób, które mieściły się w kategorii sygnalistów, których opisał jako „strażników” demokracji. Odnosił się także do kwestii definicji „sygnalisty”, wskazując na potrzebę jej zmiany.

Zauważył, że nie wystarczy odwołać się do formalnych kryteriów określonych przez ETPC, ale konieczne jest ich prawidłowe zastosowanie.

Rząd uznał stanowisko wnioskodawcy za chęć zmiany przez ETPC jego orzecznictwa dotyczącego sygnalistów, tak aby osoby powołujące się na ochronę związaną z tym statusem nie musiały już wykazywać, że interes publiczny w ujawnionych przez nie informacjach przeważa nad szkodą poniesioną przez pracodawcę w wyniku tego ujawnienia. Powołując się na krajowy margines swobody, Rząd stwierdził, że sądy krajowe skrupulatnie zastosowały się do wymogów określonych w orzecznictwie ETPC w odniesieniu do ochrony sygnalistów. Podkreślił, że ETPC ograniczył zakres swojej kontroli konieczności ingerencji w demokratycznym społeczeństwie na mocy art. 10 EKPC.

Rząd argumentował również, że orzecznictwo wypracowane przez ETPC było wystarczająco jasne, zarówno pod względem ustanowionych zasad, jak i kryteriów oceny zdefiniowanych w celu ich wdrożenia, aby zapewnić organom krajowym niezbędne wskazówki dotyczące prawidłowego stosowania odpowiednich standardów ochrony i dokładnej oceny odpowiedniego ciężaru praw i interesów będących przedmiotem sporu w danej sprawie. Twierdził, że „kryteria Guja”, które ponadto zostały potwierdzone w niedawnych sprawach rozpatrywanych przez ETPC, zapewniły organom krajowym odpowiednie ramy umożliwiające im zapewnienie ochrony wolności wypowiedzi sygnalistów. W konkluzji doszedł do przekonania, że sądy krajowe nie przekroczyły przyznanego im marginesu oceny.

Zdaniem Rządu interes publiczny w ujawnieniu nie mógłby systematycznie przeważać nad szkodą wyrządzoną prawom i interesom innych, w przeciwnym razie tajemnica zawodowa i prawo do ochrony reputacji byłyby pozbawione sensu. Ich zdaniem skromny wkład w debatę publiczną, taki jak ten wniesiony przez kwestionowane ujawnienie w niniejszej sprawie, nie mógł uzasadniać poważnej szkody dla reputacji pracodawcy wnioskodawcy, naruszając ponadto tajemnicę zawodową narzuconą przez prawo w celu ochrony praw innych. Twierdzili, że koncepcja „interesu publicznego ujawnionych informacji”, warunek wstępny korzystania z dodatkowej ochrony, zakłada, że ujawnienie dokonane z naruszeniem tajemnicy narzuconej przez prawo było uzasadnione wewnętrzną wartością ujawnionych informacji i ich wkładem w debatę publiczną.

Rząd zakwestionował twierdzenia wnioskodawcy, że ochrona przyznana pierwszemu sygnaliście powinna być następnie rozszerzona na każdą osobę, która dokonała dalszych ujawnień w tym samym ogólnym kontekście. Zakwestionowali oni pogląd, że jakakolwiek „ilustracja” elementów debaty o ogólnym interesie powinna być objęta ochroną przyznaną sygnalistom. Zdaniem Rządu, staranność, jaką ETPC wykazał w identyfikacji licznych kumulatywnych kryteriów, które muszą zostać spełnione, aby dana osoba mogła zostać uznana za sygnalistę, zilustrowała wyjątkowy charakter tej dodatkowej ochrony. Rozwój, do którego wzywał wnioskodawca, byłby sprzeczny z ograniczeniami, które, jego zdaniem, powinny zostać nałożone na prawo do przekazywania informacji, w szczególności w obszarach, które mogą okazać się wrażliwe dla państw i które często stanowią istotę całkowicie uzasadnionych debat publicznych, jak miało to miejsce w przypadku polityki podatkowej Wielkiego Księstwa Luksemburga. Osłabiłoby to również zakres prawnych obowiązków zachowania tajemnicy i poufności, nałożonych w celu ochrony praw innych osób, jak miało to miejsce w szczególności w przypadku audytorów spółek.

Rząd zakwestionował również analizę wnioskodawcy, zgodnie z którą dyrektywa UE 2019/1937 stanowiła rozszerzenie ochrony sygnalistów. Twierdził, że chociaż dyrektywa formalnie nie uzależniała ochrony sygnalistów od wcześniejszej oceny szkody wyrządzonej organowi urzędowemu lub pracodawcy, przed którym osoba ujawniająca informacje ponosi odpowiedzialność, nie można jednak wnioskować, że w ogóle nie uwzględniała takiej szkody. Twierdził, że szkoda ta została uwzględniona nie poprzez zrównoważenie sprzecznych interesów, ale poprzez warunki, którym dyrektywa poddała ochronę sygnalistów. Rząd podkreślił, że ochrona ta miała zastosowanie wyłącznie w ściśle określonych przypadkach, które szczegółowo opisał, odnosząc się do art. 2, 3, 5, 6, 14 i 15 dyrektywy. Twierdzili, że warunki, jakie Dyrektywa nałożyła na osobę ujawniającą informacje poufne, aby mogła ona korzystać z ochrony, wymagały spełnienia szeregu złożonych kryteriów, odnoszących się do przedmiotu ujawnionych informacji, formy ich ujawnienia (która mogła być publiczna tylko wtedy, gdy alternatywne formy ujawnienia nie przyniosły żadnych rezultatów i w scenariuszach, które zostały wyczerpująco określone) oraz obowiązku uwzględnienia poszanowania różnych form tajemnicy (na przykład tajemnicy zawodowej lekarzy i prawników).

#### *Rozstrzygnięcie Wielkiej Izby:*

Podobnie jak strony, dla których ten punkt był bezsporny, ETPC uważa, że skazanie skarżącego stanowiło ingerencję w korzystanie z jego prawa do wolności wypowiedzi, chronionego przez art. 10 EKPC. Ponadto, ETPC przyjmuje – zauważając, że strony nie podniosły tego punktu – że ingerencja była przewidziana przez prawo i że dążyła do osiągnięcia co najmniej jednego z uzasadnionych celów wymienionych w art. 10 ust. 2 EKPC, a mianowicie ochrony reputacji lub praw innych osób, w szczególności ochrony reputacji i praw PwC. W tej sytuacji, zdaniem ETPC pozostała kwestia czy ingerencja była konieczna w społeczeństwie demokratycznym. ETPC stwierdził, że ochrona art. 10 EKPC rozciąga się na miejsce pracy w ogólności. Podkreślił również, że art. 10 EKPC jest wiążący nie tylko w stosunkach między pracodawcą a pracownikiem, gdy stosunki te są regulowane prawem publicznym, ale może mieć również zastosowanie, gdy są regulowane prawem prywatnym. Skuteczne korzystanie z wolności słowa nie zależy wyłącznie od obowiązku państwa do nieingerowania, ale może wymagać pozytywnych środków ochrony, nawet w sferze stosunków między jednostkami. W niektórych przypadkach państwo ma pozytywny obowiązek ochrony prawa do wolności wypowiedzi, nawet przed ingerencją ze strony osób prywatnych.

Ochrona wolności wypowiedzi w miejscu pracy stanowi zatem spójne i ugruntowane podejście w orzecznictwie ETPC, który stopniowo

zidentyfikował wymóg szczególnej ochrony, która, z zastrzeżeniem pewnych warunków, powinna być dostępna dla urzędników państwowych lub pracowników, którzy z naruszeniem obowiązujących ich przepisów ujawniają poufne informacje uzyskane w miejscu pracy. W ten sposób opracowano zbiór orzecznictwa, który chroni „sygnalistów”, chociaż ETPC nie użył konkretnie tej terminologii. W wyroku *Guja przeciwko Mołdawii* ETPC po raz pierwszy zidentyfikował kryteria przeglądu służące ocenie, czy i w jakim zakresie osoba (w danym przypadku urzędnik publiczny) ujawniająca poufne informacje uzyskane w swoim miejscu pracy może powoływać się na ochronę art. 10 EKPC. Określił również okoliczności, w których sankcje nałożone w odpowiedzi na takie ujawnienia mogłyby naruszać prawo do wolności wypowiedzi i stanowić naruszenie art. 10 EKPC.

System ochrony wolności wypowiedzi sygnalistów prawdopodobnie będzie stosowany w przypadku, gdy pracownik lub urzędnik, którego to dotyczy, jest jedyną osobą lub należy do wąskiej kategorii osób, która wie, co dzieje się w pracy, i w związku z tym jest w najlepszej sytuacji, aby działać w interesie publicznym, powiadamiając pracodawcę lub ogół społeczeństwa. Niemniej jednak pracownicy mają wobec swojego pracodawcy obowiązek lojalności, powściągliwości i dyskrecji, co oznacza, że w poszukiwaniu sprawiedliwej równowagi należy wziąć pod uwagę ograniczenia prawa do wolności wypowiedzi oraz wzajemne prawa i obowiązki właściwe dla umów o pracę i środowiska zawodowego<sup>6</sup>.

ETPC wskazał, że niewątpliwie wzajemne zaufanie i dobra wiara, które powinny obowiązywać w kontekście umowy o pracę, nie oznaczają bezwzględnego obowiązku lojalności wobec pracodawcy ani obowiązku dyskrecji do tego stopnia, aby podporządkować pracownika interesom pracodawcy. Niemniej jednak obowiązek lojalności, powściągliwości i dyskrecji stanowi istotną cechę tego szczególnego reżimu ochrony. W przypadku braku kwestii lojalności, powściągliwości i dyskrecji ETPC nie bada rodzaju kwestii, która była centralna w orzecznictwie dotyczącym sygnalizowania nieprawidłowości. W takich sytuacjach nie jest zatem wymagane sprawdzenie, czy istniały jakiegokolwiek alternatywne kanały lub inne skuteczne środki, za pomocą których skarżący mogliby zaradzić zarzucanemu bezprawnemu działaniu (takiemu jak ujawnienie przełożonemu osoby lub innemu właściwemu organowi lub podmiotowi), które skarżący zamierzali ujawnić.

<sup>6</sup> Zob. m.in. wyroki ETPC: z dnia 12 września 2011 r. w sprawie *Palomo Sánchez i Inni przeciwko Hiszpanii* (Wielka Izba), skargi nr 28955/06, 28957/06, 28959/06 i 28964/06, § 74; z dnia 13 stycznia 2015 r. w sprawie *Rubins przeciwko Łotwie*, skarga nr 79040/12, § 78.

W dalszej części ETPC stwierdził, że przywiązując wagę do stabilności i przewidywalności swojego orzecznictwa w zakresie pewności prawnej, od czasu wyroku *Guja przeciwko Mołdawii* konsekwentnie stosował kryteria pozwalające mu ocenić, czy i, jeśli tak, w jakim zakresie, osoba ujawniająca poufne informacje uzyskane w kontekście stosunku pracy może powodować się na ochronę wynikającą z art. 10 EKPC. Niemniej jednak ETPC był w pełni świadomy rozwoju sytuacji, jaki nastąpił od czasu wydania wyroku *Guja przeciwko Mołdawii* w 2008 r., czy to pod względem miejsca obecnie zajmowanego przez sygnalistów w społeczeństwach demokratycznych i wiodącej roli, jaką mogą oni odgrywać, ujawniając informacje leżące w interesie publicznym, czy też pod względem rozwoju europejskich i międzynarodowych ram prawnych ochrony sygnalistów. W związku z tym, ETPC uważał za stosowne skorzystać z okazji, jaką daje skierowanie niniejszej sprawy do Wielkiej Izby, aby potwierdzić i skonsolidować zasady ustalone w jego orzecznictwie w odniesieniu do ochrony sygnalistów, poprzez doprecyzowanie kryteriów ich wdrażania w świetle bieżącego kontekstu europejskiego i międzynarodowego.

Odnosząc się do problematyki interesu publicznego, ETPC wywiódł, że w ogólnym kontekście spraw dotyczących prawa do wolności wypowiedzi i informacji, interes publiczny odnosi się do spraw, które dotyczą opinii publicznej w takim stopniu, że może ona zasadnie się nimi zainteresować, które przyciągają jej uwagę lub dotyczą jej w znacznym stopniu, zwłaszcza w tym, że wpływają na dobrostan obywateli lub życie społeczności. Dotyczy to również spraw, które mogą wywołać znaczne kontrowersje, które dotyczą ważnej kwestii społecznej lub które wiążą się z problemem, o którym opinia publiczna chciałaby być poinformowana<sup>7</sup>. W niektórych przypadkach interes, jaki opinia publiczna może mieć w konkretnych informacjach, może być tak silny, że przewyższa nawet prawnie nałożony obowiązek zachowania poufności<sup>8</sup>. Tak więc fakt umożliwienia publicznego dostępu do dokumentów urzędowych, w tym danych podatkowych, został uznany za mający na celu zabezpieczenie dostępności informacji w celu umożliwienia debaty na tematy będące w interesie publicznym<sup>9</sup>. Jednak interes publiczny nie może być sprowadzony do pragnienia uzyskania przez opinię publiczną informacji o życiu prywatnym innych osób lub do pragnienia sensacji, a nawet podglądactwa czytelnika.

<sup>7</sup> Zob. wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 10 listopada 2015 r. w sprawie *Couderc i Hachette Filipacchi Associés przeciwko Francji*, skarga nr 40454/07, § 97–103.

<sup>8</sup> Zob. wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 21 stycznia 1999 r. w sprawie *Fressoz i Roire przeciwko Francji*, skarga nr 29183/95.

<sup>9</sup> Zob. wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 27 czerwca 2017 r. w sprawie *Satakunnan Markkinapörssi Oy i Satamedia Oy przeciwko Finlandii*, skarga nr 931/13, § 172.

Zdaniem ETPC interes publiczny wiąże się z informacjami dotyczącymi „niedociągnięć” w świadczeniu opieki instytucjonalnej nad osobami starszymi przez przedsiębiorstwo będące własnością państwa. Z orzecznictwa ETPC, wynika, że zakres informacji będących przedmiotem zainteresowania publicznego, które mogą uzasadniać sygnalizowanie nieprawidłowości, a które są objęte zakresem art. 10 EKPC, obejmuje zgłaszanie przez pracownika bezprawnych czynów, praktyk lub zachowań w miejscu pracy lub czynów, praktyk lub zachowań, które, choć zgodne z prawem, są naganne. Podkreślono także, że zdaniem ETPC mogłoby to również mieć zastosowanie, w stosownych przypadkach, do pewnych informacji dotyczących funkcjonowania władz publicznych w społeczeństwie demokratycznym i wywołujących debatę publiczną, powodującą kontrowersje mogące stworzyć uzasadniony interes po stronie opinii publicznej w zapoznaniu się z tymi informacjami w celu uzyskania uzasadnionej opinii co do tego, czy ujawniają one szkodę dla interesu publicznego. ETPC stwierdził, że uważa za przydatne zauważenie, że waga interesu publicznego w ujawnionych informacjach będzie się różnić w zależności od napotkanych sytuacji. W związku z tym ETPC uważa, że w kontekście sygnalizowania nieprawidłowości interes publiczny w ujawnieniu poufnych informacji będzie mała w zależności od tego, czy ujawnione informacje dotyczą czynów lub praktyk niezgodnych z prawem, czynów, praktyk lub zachowań nagannych lub kwestii, która wywołuje debatę powodującą kontrowersje co do tego, czy istnieje szkoda dla interesu publicznego. Informacje dotyczące bezprawnych czynów lub praktyk są niewątpliwie szczególnie ważne dla społeczeństwa. Informacje dotyczące czynów, praktyk lub zachowań, które, choć same w sobie nie są bezprawne, są jednak naganne lub kontrowersyjne, mogą być również szczególnie ważne.

Podsumowując, ETPC wywiódł, że interes publiczny w informacji nie może być oceniany wyłącznie w skali krajowej. Niektóre rodzaje informacji mogą być przedmiotem interesu publicznego na poziomie ponadnarodowym – europejskim lub międzynarodowym – lub dla innych państw i ich obywateli. Stwierdził także, że gdy nie ma wątpliwości, że społeczeństwo może być zainteresowane szerokim zakresem tematów, sam ten fakt nie wystarczy, aby uzasadnić upublicznienie poufnych informacji na temat tych tematów. Kwestia czy ujawnienie dokonane z naruszeniem obowiązku zachowania poufności służy interesowi publicznemu, takiemu jak uzyskanie szczególnej ochrony, do której sygnaliści mogą być uprawnieni na mocy art. 10 EKPC, wymaga oceny, która bierze pod uwagę okoliczności każdej sprawy i kontekst, do którego się ona odnosi, a nie *in abstracto*.

Odnosząc się do problematyki szkody, ETPC uznał za konieczne dopracowanie warunków przeprowadzania oceny równowagi między sprzecznymi

interesami: poza samą szkodą dla pracodawcy, to szkodliwe skutki, rozpatrywane całościowo, jakie ujawnienie informacji będące przedmiotem sporu prawdopodobnie pociągnie za sobą, powinny zostać wzięte pod uwagę przy ocenie proporcjonalności ingerencji w prawo do wolności wypowiedzi sygnalistów chronionych przez art. 10 EKPC.

Rozważając problem surowości sankcji, ETPC zauważył, że sankcje wobec sygnalistów mogą przybierać różne formy, czy to zawodowe, dyscyplinarne czy karne. W tym względzie miał już okazję uznać, że usunięcie lub zwolnienie wnioskodawcy bez wypowiedzenia stanowi najsurowszą sankcję możliwą na mocy prawa pracy. Podkreślił również, że sankcja tego typu nie tylko miała negatywne reperkusje dla kariery wnioskodawcy, ale mogła również mieć efekt mrozący na innych pracowników i zniechęcić ich do zgłaszania wszelkich niewłaściwych zachowań. Efekt ten został wzmocniony w obliczu szerokiego zasięgu medialnego, jaki mogły przyciągnąć niektóre przypadki. Podkreślił również, że ten efekt mrozący działa na szkodę społeczeństwa jako całości.

Przywołując swoje wcześniejsze orzeczenia, ETPC podniósł, że stosowanie postępowania karnego w celu ukarania za ujawnienie poufnych informacji jest niezgodne z wykonywaniem wolności wypowiedzi, biorąc pod uwagę reperkusje dla osoby dokonującej ujawnienia – w szczególności w odniesieniu do jej kariery zawodowej – oraz efekt mrozący dla innych osób.

Odnosząc swoje rozważania do przedmiotowej sprawy, ETPC stwierdził, że kwestionowane informacje nie tylko można było uznać za „alarmujące lub skandaliczne”, ale także dostarczyły nowych spostrzeżeń, których znaczenia nie należy minimalizować w kontekście debaty na temat „unikania opodatkowania, zwolnień podatkowych i uchylania się od płacenia podatków”. ETPC zauważył, że ciężar interesu publicznego związanego z kwestionowanym ujawnieniem nie mógł zostać oceniony niezależnie od miejsca, jakie obecnie zajmują globalne korporacje wielonarodowe, zarówno pod względem ekonomicznym, jak i społecznym. Należało również wziąć pod uwagę rolę dochodów podatkowych w gospodarkach i budżetach państw oraz znaczne wyzwania stawiane rządowi przez strategie podatkowe, takie jak przerzucanie zysków, z których mogą korzystać niektóre korporacje wielonarodowe. ETPC stwierdził na tej podstawie, że informacje dotyczące praktyk podatkowych korporacji wielonarodowych, takich jak te, których zeznania podatkowe zostały upublicznione przez wnioskodawcę, niewątpliwie przyczyniły się do trwającej debaty – wywołanej przez pierwotne ujawnienia AD – na temat unikania płacenia podatków, przejrzystości, uczciwości i sprawiedliwości podatkowej. Nie ma wątpliwości, że były to informacje, których ujawnienie jest interesujące dla opinii publicznej, w samym Luksemburgu,



którego polityka podatkowa była bezpośrednio przedmiotem sporu, w Europie i w innych państwach, których dochody podatkowe mogłyby zostać dotknięte ujawnionymi praktykami.

W świetle powyższych rozważań ETPC stwierdził, że analiza równoważąca przeprowadzona przez sądy krajowe nie spełniła wymogów, które zidentyfikował w niniejszej sprawie. Z jednej strony Sąd Apelacyjny przedstawił nadmiernie restrykcyjną interpretację interesu publicznego ujawnionych informacji. Jednocześnie nie uwzględnił całości szkodliwych skutków wynikających z ujawnienia w kwestii po drugiej stronie szali, ale skupił się wyłącznie na szkodzie poniesionej przez PwC. Uznając, że sama ta szkoda, której rozmiaru nie oceniano w kontekście działalności lub reputacji tej spółki, przeważa nad interesem publicznym w ujawnionych informacjach, bez uwzględnienia szkody wyrządzonej również prywatnym interesom klientów PwC oraz interesowi publicznemu w zapobieganiu kradzieży i karaniu za nią, a także w poszanowaniu tajemnicy zawodowej. Sąd Apelacyjny nie wziął w wystarczającym stopniu pod uwagę szczególnych cech niniejszej sprawy, co było jego obowiązkiem. W tych okolicznościach, zadaniem ETPC jest przeprowadzenie oceny interesów. W związku z tym ETPC powtarza, że uznał, iż informacje ujawnione przez wnioskodawcę były niewątpliwie w interesie publicznym. Jednocześnie Trybunał nie mógł pominąć faktu, że kwestionowane ujawnienie nastąpiło poprzez kradzież danych i naruszenie tajemnicy zawodowej, którą zobowiązany był wnioskodawca. Mając to na uwadze, ETPC zauważył względną wagę ujawnionych informacji, biorąc pod uwagę ich charakter i zakres ryzyka związanego z ich ujawnieniem. W świetle swoich ustaleń dotyczących znaczenia, zarówno na szczeblu krajowym, jak i europejskim, debaty publicznej na temat praktyk podatkowych korporacji międzynarodowych, do której informacje ujawnione przez wnioskodawcę wniosły istotny wkład, ETPC stwierdził, że interes publiczny w ujawnieniu tych informacji przeważał nad wszystkimi szkodliwymi skutkami. Doszedł też do przekonania, że skazanie wnioskodawcy za przestępstwo nie może być uznane za proporcjonalne w świetle uzasadnionego celu.

Wielka Izba ETPC stosunkiem głosów 12:5 stwierdziła, że doszło do naruszenia art. 10 EKPC przez ingerencję w prawo wnioskodawcy do wolności wypowiedzi, w szczególności w wolność przekazywania informacji, i nie była konieczna w społeczeństwie demokratycznym.

W sprawie wspólną opinię odrębną przedstawiło czterech sędziów: G. Ravarani, S. Mourou-Vikström, L. Chanturia, R. Sabato. Zakwestionowali oni odmowę przyznania przez sądy krajowe wnioskodawcy statusu sygnalisty, co umożliwiłoby mu uniknięcie kar, przewidzianych za kradzież i złamanie

tajemnicy zawodowej. Wskazali jednak, że zgadzają się z potrzebą ponownego rozpatrzenia „kryteriów Guja”. Sędzia J.F. Kjølbro złożył zdanie odrębne, dystansując się od stwierdzenia naruszenia art. 10 EKPC. Nie zgodził się on także z rozwijaniem przez ETPC dalszych kryteriów zawartych w orzeczeniu *Guja przeciwko Mołdawii*. Nie rozwinął jednak szerzej swoich stanowisk.

### **Komentarz**

Problem ochrony sygnalistów i jego zakresu doczekał się już wielu monografii i omówień, zarówno w polskiej, jak i zagranicznej doktrynie prawniczej. Stan faktyczny omawianej sprawy oraz rozstrzygnięcia Trzeciej Izby, a następnie Wielkiej Izby ETPC wskazują, że problem ten nadal jest skomplikowany i budzi kontrowersje zarówno na płaszczyźnie faktycznej, jak i prawnej. Dotychczasowe rozwiązania przyjęte we wcześniejszych analizowanych w przedmiotowej sprawie orzeczeniach ETPC zostały uznane przez Wielką Izbę ETPC za nie do końca doskonałe. Przebieg sprawy dowodzi, że mimo dokładania wyraźnych starań dla zgłębienia problematyki odpowiedzialności sygnalisty na wszystkich etapach, zarówno przed sądami krajowymi, jak i przed ETPC, wiele kwestii ciągle może budzić wątpliwości i nieporozumienia.

*J. Sobczak*

## **2. Zakaz wstępu na teren Sejmu RP w związku z pokojową demonstracją w obronie niezawisłości sądownictwa**

***Drozd przeciwko Polsce, skarga nr 15158/19,  
wyrok z dnia 6 kwietnia 2023 r.***

### **Abstrakt**

Wyrok ETPC (pierwszej sekcji) z dnia 6 kwietnia 2023 r. dotyczy skargi dwojga obywateli Polski, będących członkami nieformalnego ruchu obywatelskiego „Obywatele RP” angażującego się w protesty i akcje polityczne. W dniu 22 czerwca 2017 r. skarżący wzięli udział w pokojowej demonstracji mającej związek z planowaną reformą sądownictwa, która odbyła się przed terenem Sejmu. Skarżący tego dnia otrzymali jednorazowe przepustki umożliwiające im wejście do Sejmu i obserwowanie debaty. Po znalezieniu się na terenie Sejmu, w drodze do budynku, skarżący rozwinęli transparent z napisem „Brońcie

niezależności sądów”<sup>1</sup>. Zdaniem skarżących, nie powodowali oni zagrożenia dla ruchu drogowego na terenie Sejmu i zachowywali się spokojnie. Straż Marszałkowska poleciła skarżącym by postępowali w sposób zgodny z celem ich wizyty. Jej zdaniem skarżący blokowali drogę wewnętrzną, powodując zagrożenie dla ruchu drogowego. W tej sytuacji zostali wyprowadzeni poza teren Sejmu i nakazano im zwrot jednorazowych przepustek. Pismami z dnia 14 lipca 2017 r. skarżący zostali poinformowani, że z uwagi na zakłócanie porządku publicznego oraz odmowy podporządkowania się poleceniom Straży Marszałkowskiej, Komendant Straży Marszałkowskiej wydał decyzje zakazujące skarżącym wstępu na teren Sejmu do dnia 21 czerwca 2018 r. Decyzję tę skarżący zaskarżyli do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, który w dniu 22 stycznia 2018 r. dwoma odrębnymi postanowieniami odrzucił skargi skarżących jako niedopuszczalne z mocy prawa, uznając, że pismo Komendanta Straży Marszałkowskiej nie stanowiło decyzji administracyjnej, gdyż Komendant nie jest organem administracyjnym. Skarżący wnieśli skargi kasacyjne od tych postanowień powołując się na art. 45 Konstytucji RP oraz art. 6 i art. 13 EKPC. Skargi te zostały oddalone przez Naczelny Sąd Administracyjny, który stwierdził, że Komendant Straży Marszałkowskiej nie był organem administracji publicznej, a jego decyzje nie zostały podjęte w ramach procedury administracji publicznej i nie miały statusu aktu bądź czynności, o których mowa w art. 3 ust. 2 pkt 4 prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Skarżący zarzucili, że nałożone na nich ograniczenia dostępu do budynku Sejmu stanowiły naruszenie ich praw zagwarantowanych w art. 10 EKPC, przywołując ponadto art. 3 i art. 11 EKPC.

Trybunał odrzucił zastrzeżenia Rządu RP co do tego, że skarżący nie skorzystali ze środka odwoławczego przewidzianego w art. 199<sup>1</sup> k.p.c., stwierdzając, że uczynili wszystko, czego można było od nich zasadnie oczekiwać w zakresie wyczerpania krajowych środków odwoławczych. Nie podzielił także zastrzeżeń Rządu RP co do niedochowania przez skarżących terminu 6 miesięcy wynikającego z art. 35 ust. 1 EKPC, uznając, że przewidziany termin 6 miesięcy został dotrzymany. Zdaniem ETPC, środek nałożony na skarżących w postaci zakazu wstępu do budynków i na teren Sejmu przez okres 1 roku miał dla skarżących negatywne skutki, uniemożliwiając im uzyskiwanie informacji na temat działalności organów administracji publicznej, co negatywnie wpłynęło na ich

<sup>1</sup> W omówieniu wyroku ETPC pióra prof. S. Biernata, redaktora naczelnego „Europejskiego Przeglądu Sądowego”, wskazano, że rozwinięto nie tylko transparent z napisem „Brońcie niezależności sądów”, lecz także transparent z napisem „Wolność zgromadzeń” oraz flagi w kolorach tęczy, przy czym w zdarzeniu tym brało udział blisko 100 innych osób. Tych informacji brak w omawianym wyroku. Zob. EPS 2023, nr 4, s. 1.

zdolność do korzystania z prawa do wolności wyrażania opinii. Ponadto podkreślił, że ingerencja w prawo skarżących do wolności wyrażania opinii musi być w świetle art. 10 ust. 2 EKPC „przewidziana przez ustawę” i realizować jeden lub więcej uprawnionych celów oraz być niezbędna w demokratycznym społeczeństwie. Trybunał stwierdził, że kwestionowany przez skarżących § 21 zarządzenia Marszałka Sejmu z dnia 1 stycznia 2008 r. w sprawie wstępu do budynków pozostających w zarządzie Kancelarii Sejmu oraz wstępu i wjazdu na tereny pozostające w zarządzie Kancelarii Sejmu nie ma nadmiernie szerokiego zakresu i nie jest niejasny. Przy czym przyjął argument skarżących, że zmierzali oni do weryfikacji czy ingerencja była niezbędna w społeczeństwie demokratycznym. Stwierdził, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy ingerencja Straży Marszałkowskiej w prawo skarżących do wolności wyrażania opinii nie była niezbędna w społeczeństwie demokratycznym, gdyż ingerencji tej nie towarzyszyły odpowiednie gwarancje proceduralne. Odrzucił też zastrzeżenia Rządu RP jakoby skarżący nie doznali znaczącego uszczerbku. W efekcie uznał, że doszło do naruszenia art. 10 EKPC.

**Słowa kluczowe:** wolności wyrażania opinii (art. 10); prawo do swobodnego pokojowego zgromadzenia; gwarancje proceduralne w prawie krajowym; możliwości zaskarżenia

### Streszczenie orzeczenia

#### *Stan faktyczny*

Latem 2017 r. w Polsce doszło do serii protestów przeciwko planowanym przez Rząd reformom sądownictwa<sup>2</sup>. Skarżący, będąc obywatelami Polski i członkami nieformalnego ruchu obywatelskiego „Obywatele RP”, angażującego się w protesty i akcje polityczne wzięli udział w pokojowej demonstracji mającej związek z planowaną reformą sądownictwa. Demonstracja ta odbyła się w dniu 22 czerwca 2017 r. przed terenem zarządzanym przez Kancelarię Sejmu. Skarżący weszli na teren zarządzany przez Kancelarię Sejmu, korzystając z jednorazowych przepustek wydanych im tego dnia, umożliwiających wejście do Sejmu i obserwowanie debaty. Po znalezieniu się na tym terenie w drodze do budynku rozwinęli transparent z napisem „Brońcie niezależności sądów”. Zdaniem skarżących, nie spowodowali oni zagrożenia dla ruchu drogowego na terenie zarządzanym przez Kancelarię Sejmu i zachowywali się spokojnie – nie blokując drogi wewnętrznej i nie zakłócając swoimi działaniami porządku ani powagi Sejmu. Zdaniem Komendanta Straży Marszałkowskiej, wyrażonym w piśmie do

<sup>2</sup> Zob. wyrok ETPC z dnia 22 lipca 2021 r. w sprawie *Reczkowicz przeciwko Polsce*, skarga nr 43447/19, § 8–9.

skarżących z dnia 14 lipca 2017 r. zakłócili oni „porządek publiczny”. To ustalenie jednak nie zostało poddane kontroli przez żaden organ władzy publicznej. W efekcie Trybunał stanął na stanowisku, że nie dysponuje wystarczającymi dowodami, aby orzec czy skarżący naruszyli wewnętrzne przepisy ruchu drogowego na terenie zarządzanym przez Kancelarię Sejmu. Straż Marszałkowska po rozwinięciu przez skarżących transparentu poleciła im, aby zachowywali się zgodnie z celem wizyty, jednak zdaniem Straży skarżący nie podporządkowali się tym poleceniom blokując drogę wewnętrzną i powodując zagrożenie dla ruchu drogowego. Dlatego zostali wyprowadzeni poza teren Sejmu i nakazano im zwrot jednorazowych przepustek.

W późniejszym czasie pismami z dnia 14 lipca 2017 r. zostali poinformowani, że Komendant Straży Marszałkowskiej decyzjami z dnia 22 czerwca 2017 r. zakazał im wstępu na teren Sejmu do dnia 21 czerwca 2018 r. Decyzje te skarżący zaskarżyli do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, podkreślając, że opierała się ona na przepisach wewnętrznych, a brakowało tym przepisom jasności i precyzji, przy czym nie zapewniały one dostatecznej przewidywalności. Podnieśli także, że decyzje te ograniczyły ich prawo dostępu do informacji publicznej, naruszając dyspozycje art. 61 Konstytucji RP. W dniu 22 stycznia 2018 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie dwoma odrębnymi postanowieniami odrzucił skargi skarżących jako niedopuszczalne z mocy prawa, uznając, że pismo Komendanta Straży Marszałkowskiej nie miało charakteru decyzji administracyjnej. Podniesiono przy tym, że Komendant Straży Marszałkowskiej nie jest organem administracyjnym i jego decyzje nie podlegają zaskarżeniu do sądów administracyjnych. Skarżący wnieśli skargi kasacyjne od tych postanowień, powołując się na art. 45 Konstytucji RP oraz art. 6 i art. 13 EKPC. Skargi te zostały oddalone przez Naczelny Sąd Administracyjny, który stwierdził, że Komendant Straży Marszałkowskiej nie był organem administracji publicznej, a jego decyzje nie zostały podjęte w ramach procedury administracji publicznej i nie miały statusu aktu bądź czynności, o których mowa w art. 3 ust. 2 pkt 4 prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

### *Zarzuty*

Skarżący, wnosząc skargę do ETPC, zarzucili, że nałożone na nich ograniczenia dostępu do budynku Sejmu stanowiły naruszenie ich praw zagwarantowanych w art. 10 EKPC, przywołując ponadto art. 3 i art. 11 EKPC.

### *Rozstrzygnięcie*

Rozpatrując sprawę ETPC uznał, że skoro skarżący nie podnosili żadnych zarzutów w związku z ich udziałem w demonstracji, odbywającej się na terenie Sejmu, ani z ich prawem do pokojowego zgromadzenia się z innymi

osobami, to spoczywa na nim jedynie obowiązek kwalifikacji prawnej okoliczności faktycznych sprawy oraz zbadanie wniesionych skarg jedynie z punktu widzenia art. 10 EKPC<sup>3</sup>.

Rząd, odnosząc się do skargi podniósł, że skarżący nie skorzystali ze środka odwoławczego przewidzianego w art. 199<sup>1</sup> k.p.c., zgodnie z którym sąd cywilny nie może odrzucić pozwu z tego powodu, że do rozpoznania sprawy właściwy jest organ administracji publicznej lub sąd administracyjny, jeżeli organ administracji publicznej lub sąd administracyjny uznał się w tej sprawie za niewłaściwy. Wskazano także, że skarżący nie podnieśli swoich zarzutów przed sądami krajowymi i nie powołali się na art. 54 Konstytucji RP, odnoszący się do wolności słowa. Skarżący nie godząc się ze stanowiskiem Rządu wskazali, że wykorzystali wszelkie dostępne krajowe środki odwoławcze zaskarżając decyzje Komendanta Straży Marszałkowskiej do sądów administracyjnych. Podnieśli, że art. 199<sup>1</sup> k.p.c. to jedynie przepis proceduralny, zauważając, że Rząd nie wskazał na jakie konkretne przepisy materialne należało powołać się w postępowaniu przed sądem cywilnym. Dowodzili także, że między art. 61 Konstytucji RP, gwarantującym prawa do informacji o działalności organów administracji publicznej, a art. 10 EKPC istnieje ścisły związek.

Trybunał stwierdził, że ogólne zasady dotyczące wymogu wyczerpania krajowych środków odwoławczych zostały przywołane wielokrotnie w innych sprawach<sup>4</sup>. Odrzucił także zastrzeżenia Rządu co do tego, że skarżący nie skorzystali ze środka odwoławczego przewidzianego w art. 199<sup>1</sup> k.p.c., stwierdzając, że uczynili oni wszystko, czego można było od nich zasadnie oczekiwać w zakresie wyczerpania krajowych środków odwoławczych. Jednocześnie ETPC wskazał, że Rząd nie przedstawił żadnych przykładów praktyki krajowej, które wskazywały na skuteczność środka odwoławczego przewidzianego w art. 199<sup>1</sup> k.p.c. Zauważył także, że skarżący, powołując się na naruszenie przysługującego im prawa dostępu do informacji publicznej, skutecznie podnosili przed sądami krajowymi wszystkie istotne argumenty wynikające z art. 10 EKPC, dając możliwość władzom krajowym naprawienia zarzuczanych naruszeń. W tej sytuacji Trybunał odrzucił wstępne zastrzeżenia Rządu.

Trybunał stanął także na stanowisku, że skarżący dotrzyмали sześciomiesięcznego terminu określonego w art. 35 ust. 1 EKPC, gdyż termin ten powinien być liczony nie od otrzymania zakazu wstępu na teren Sejmu, lecz od otrzymania przez skarżących decyzji wydanych przez Naczelną Sąd Administracyjny.

<sup>3</sup> Trybunał przywołał tu wyrok ETPC z dnia 26 kwietnia 2016 r. w sprawie *Novikova i Inni przeciwko Rosji*, skarga nr 25501/07, § 91.

<sup>4</sup> Wyrok ETPC z dnia 25 marca 2014 r. w sprawie *Vučković i Inni przeciwko Serbii*, skarga nr 17153/11.

Zdaniem Rządu, działania władz krajowych były niezbędne w społeczeństwie demokratycznym. Podniesiono, że środek nałożony na skarżących wynikał z nieprzestrzegania przez nich zasad bezpieczeństwa w budynkach i na terenie Sejmu, i był stosunkowo łagodny. Skarżący nie byli dziennikarzami, a więc zdaniem Rządu, nie przysługiwało im automatycznie uprawnienie do otrzymania przepustki upoważniającej do wejścia na teren Sejmu. W tej sytuacji nie doszło zdaniem Rządu do naruszenia art. 10 EKPC.

Rzecznik Praw Obywatelskich RP, jako interwenient, wskazał, że przedmiotową sprawę należy rozpatrywać w ramach ogólnej polityki, zmierzającej do ograniczenia wolności słowa i tłumienia krytycznych opinii o rządzących. Podkreślił, że prawo dostępu do posiedzeń Sejmu zostało powiązane w Konstytucji RP z prawem do uzyskiwania informacji o działalności organów publicznych oraz pełniących funkcje publiczne. Wskazał też, że przepisy zarządzenia Marszałka Sejmu nie stanowiły legalnej podstawy do ograniczenia konstytucyjnego prawa do informacji. Ponadto zauważył, że w orzecznictwie sądów administracyjnych dotyczących osób, które odwoływały się od decyzji Komendanta Straży Marszałkowskiej, zaistniały dwie linie orzecznicze. Podkreślił, że początkowo sądy administracyjne uznawały takie odwołania za prawnie niedopuszczalne z uwagi na to, że Komendant Straży Marszałkowskiej nie był uznawany za „organ administracji”. Później jednak sądy administracyjne przyjęły inną linię, uznając, że mogą rozpatrywać skargę na czynności Szefa Kancelarii Sejmu, ponieważ taka czynność jest czynnością z zakresu administracji publicznej. Potwierdziły też w dwóch orzeczeniach, że odmowa udzielenia dostępu do posiedzenia kolegiального organu władzy publicznej jest czynnością odnoszącą się do uzasadnionych praw konstytucyjnych i wchodzi w zakres kompetencji sądów administracyjnych.

ETPC stwierdził, że ogólne zasady dotyczące konieczności ingerencji w prawo do wolności wyrażania opinii zostały sformułowane w jednym ze wcześniejszych orzeczeń<sup>5</sup>. Przypomniał także, że wszystkie osoby, w tym także dziennikarze, które korzystają z wolności wyrażania opinii, ponoszą „obowiązek i odpowiedzialność”, których zakres zależy od ich sytuacji oraz środków

<sup>5</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 20 października 2015 r. w sprawie *Pentikäinen przeciwko Finlandii*, skarga nr 11882/10, § 87–91. Zob. omówienie wyroku K. Warecka, *Strasburg: zatrzymanie fotografa w czasie manifestacji uzasadnione. Pentikäinen przeciwko Finlandii – wyrok Wielkiej Izby ETPC z dnia 10 października 2015 r., skarga nr 11882/10*, LEX/el. 2015; M.A. Nowicki, *Pentikäinen przeciwko Finlandii – wyrok ETPC z dnia 20 października 2015 r., Wielka Izba, skarga nr 11882/10*, [w:] M.A. Nowicki, *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 2015*, LEX/el. 2016.



technicznych, z których korzystają<sup>6</sup>. Podkreślono przy tym, że organizacja pozarządowa, która zwraca uwagę na kwestię leżącą w interesie publicznym, pełni rolę strażnika interesu publicznego w znaczeniu podobnym do roli odgrywanej przez prasę<sup>7</sup>. ETPC zauważył, że taka organizacja pozarządowa może być określona mianem społecznego „strażnika interesu publicznego” objętego taką samą ochroną na mocy konwencji co prasa<sup>8</sup>. Zauważono także, że rzetelność postępowania i udzielone gwarancje proceduralne są czynnikami, które w pewnych okolicznościach mogą wymagać uwzględnienia przy ocenie proporcjonalności ingerencji w wolność wyrażania opinii<sup>9</sup>.

ETPC zauważył, że środek nałożony na skarżących – zakaz wstępu do budynków i na teren Sejmu przez okres jednego roku – niewątpliwie miał dla nich pewne negatywne skutki, w szczególności polegające na uniemożliwieniu im uzyskiwania informacji na temat działalności organów administracji publicznej, co z kolei negatywnie wpłynęło na zdolność skarżących do korzystania z prawa do wolności wyrażania opinii. Trybunał odrzucił zatem argument Rządu, że zaskarżone środki nie naruszyły praw skarżących wynikających z art. 10 EKPC i uznał, że doszło do ingerencji w ich prawo do wolności wyrażania opinii.

Ponadto podkreślił, że ingerencja w prawo skarżących do wolności wyrażania opinii musi być w świetle art. 10 ust. 2 EKPC „przewidziana przez ustawę” i realizować jeden lub więcej uprawnionych celów oraz być niezbędna w demokratycznym społeczeństwie. Trybunał stwierdził, że kwestionowany przez skarżących § 21 zarządzenia Marszałka Sejmu z dnia 1 stycznia 2008 r. w sprawie wstępu do budynków pozostających w zarządzie Kancelarii Sejmu oraz wstępu i wjazdu na tereny pozostające w zarządzie Kancelarii Sejmu nie ma nadmiernie szerokiego zakresu i nie jest niejasny. Przy czym przyjął argument skarżących, że zmierzali oni do weryfikacji czy ingerencja była niezbędna w społeczeństwie demokratycznym. Zdaniem Trybunału, opinia publiczna miała uzasadniony interes bycia poinformowana o wydarzeniach i obradach mających miejsce w polskim Sejmie. Doszedł do przekonania, że istniały tutaj konkurencyjne interesy wymagające wyważenia, a mianowicie interes publiczny leżący w zdolności Straży Marszałkowskiej do utrzymania

<sup>6</sup> Przywołano przy tym w orzeczeniu wielokrotnie rozważany w literaturze wyrok ETPC z dnia 7 grudnia 1976 r. w sprawie *Handyside przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skarga nr 5493/72.

<sup>7</sup> Przywołano wyrok ETPC z dnia 22 kwietnia 2013 r. w sprawie *Animal Defenders International przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skarga nr 48876/08.

<sup>8</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 8 listopada 2016 r. w sprawie *Magyar Helsinki Bizottság przeciwko Węgrom*, skarga nr 18030/11, § 166.

<sup>9</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 17 maja 2016 r. w sprawie *Karácsony i Inni przeciwko Węgrom*, skarga nr 44357/13, § 133, w którym przywołano wcześniejsze orzecznictwo.

porządku na terenie Sejmu oraz zapewnienia bezpieczeństwa publicznego, a także interes publiczny w otrzymywaniu informacji o sprawach ważnych dla społeczeństwa. Zauważył ponadto, że ponieważ incydent miał miejsce poza budynkiem Sejmu, przedmiotową sprawę należy odróżnić od sytuacji, w których środki zostały podjęte w reakcji na wypowiedzi lub zachowania bezpośrednio zakłócające uporządkowany przebieg obrad parlamentarnych. Podkreślił, że rozbieżne oceny zachowania skarżących przed budynkiem Sejmu nie były zweryfikowane przez żaden organ publiczny, a sprzeczne relacje stron nie dają Trybunałowi podstaw do ustalenia czy skarżący zlekceważyli jakiegokolwiek wewnętrzne przepisy dotyczące ruchu drogowego na terenie Sejmu. Zakładając, że sankcja nałożona na skarżących była poparta odpowiednim i wystarczającym uzasadnieniem, Trybunał uznał, że bardziej właściwe było skupienie się w swojej kontroli na tym, czy ograniczeniu prawa skarżących do wolności wyrażania opinii towarzyszyły skuteczne i odpowiednie zabezpieczenia przed nadużyciami.

Skonstatowano dalej, że odpowiednie zarządzenie Marszałka Sejmu nie przewidywało żadnej możliwości udziału osób obłożonych sankcją zakazu wstępu do budynków i na teren Sejmu w odpowiedniej procedurze decyzyjnej. Nie przewidziano także żadnej jasnej procedury zaskarżenia tego środka, w ramach której skarżący mogliby przedstawić swoje argumenty. Trybunał zauważył, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy zakwestionowana ingerencja w prawo skarżących do wolności wyrażania opinii nie była niezbędna w społeczeństwie demokratycznym, ponieważ nie towarzyszyły jej odpowiednie gwarancje proceduralne. Stwierdził, że ingerencja w prawo skarżących do wolności wyrażania opinii nie była „niezbędna w społeczeństwie demokratycznym” w rozumieniu art. 10 EKPC, a zatem doszło do naruszenia tego przepisu.

### **Komentarz**

Wyrok Trybunału ma istotne znaczenie w perspektywie chronionej przez treść art. 10 EKPC wolności wyrażania opinii. Zdaniem ETPC, z wolności tej korzystają wszystkie osoby, a nie tylko dziennikarze. Oczywiście, korzystający z tych wolności ponoszą także obowiązki i odpowiedzialność, przy czym zakres tych obowiązków zależy od konkretnej sytuacji faktycznej oraz od środków technicznych, z których korzystają. Linia ta utrwalona jest w orzecnictwie co najmniej od wyroku w sprawie *Handyside przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*. Nowością jest wskazanie, że organizacja pozarządowa zwracająca uwagę na kwestie leżące w interesie publicznym, pełni rolę strażnika interesu publicznego. Taki nurt orzecznictwa istnieje w judykatach ETPC od

2013 r. Zdaniem Trybunału, takie organizacje są społecznym strażnikiem interesu publicznego i powinny być objęte taką samą ochroną, jaką cieszy się na mocy Konwencji prasa. Bardzo ważną kwestią było zwrócenie uwagi przez Trybunał na braki istniejące w aktach, które stały się podstawą ingerencji Straży Marszałkowskiej, w szczególności na brak wskazania możliwości zaskarżenia odpowiednich decyzji. Wydaje się, że powinno stać się to podstawą odpowiednich działań normodawczych. Warto także zwrócić uwagę na fakt, że transparent „Bronicie niezależności sądów” głosił hasło, które winno być akceptowane przez wszystkie strony sceny politycznej, podobnie jak hasło „wolność zgromadzeń”. Niezrozumiałym jest, że właśnie te hasła wywołały nerwową i nieuzasadnioną żadnymi okolicznościami reakcję Straży Marszałkowskiej. Na niezależności sądów winno zależeć wszystkim, gdyż wszyscy z tej niezależności i niezawisłości sędziów korzystają. Jest ona gwarantowana przez Konstytucję RP nie dla wygody sędziów i sądów, lecz dla bezpieczeństwa obywateli.

*J. Sobczak*

### **3. Przetwarzanie danych biometrycznych i wykorzystywanie technologii rozpoznawania twarzy do identyfikowania demonstrantów. Dopuszczalność jednoosobowej demonstracji**

***Glukhin przeciwko Rosji, skarga nr 11519/20,  
wyrok z dnia 4 lipca 2023 r.***

#### **Abstrakt**

Wyrok ETPC (sekcja trzecia) z dnia 4 października 2023 r. dotyczy sprawy skazania wnioskodawcy za wykroczenie polegające na niepowiadomieniu władz o zamiarze przeprowadzenia jednoosobowej demonstracji przy użyciu szybko rozmontowywanej figury tekturowej wielkości człowieka, przedstawiającej aktywistę politycznego. Przedmiotem rozważań Trybunału stał się także problem nieuzasadnionego przetwarzania danych biometrycznych wnioskodawcy oraz wykorzystania technologii rozpoznawania twarzy w postępowaniu o wykroczenie w celu zidentyfikowania i zlokalizowania osoby podejrzewanej o popełnienie wykroczenia.

**Słowa kluczowe:** wolność słowa; ochrona życia prywatnego; jednoosobowa demonstracja; obowiązek powiadomienia władz o demonstracji; przetwarzanie danych biometrycznych; wykorzystanie technologii do identyfikowania osób podejrzanych o wykroczenie; technologia rozpoznawania twarzy; ingerencja nieodpowiadająca „pilnej potrzebie społecznej”

### Streszczenie orzeczenia

#### *Stan faktyczny*

W dniu 23 sierpnia 2019 r. wnioskodawca podróżował moskiewskim metrem z tekturową figurą wielkości przeciętnego człowieka, przedstawiającą działacza politycznego Konstantina Kotowa, aresztowanego w dniu 12 sierpnia 2019 r., oskarżonego o wielokrotne naruszenie przepisów dotyczących „impres publicznych”. Zatrzymanie Kotowa i postępowanie karne przeciwko niemu przyciągnęły uwagę środków społecznego przekazu oraz wywołały oburzenie opinii publicznej. Tekturowa figura, którą posiadał wnioskodawca przy sobie, trzymała transparent z napisem „Chyba sobie ze mnie k\*\*wa zartujesz. Jestem Konstantin Kotow. Grozi mi do 5 lat na podstawie art. 212 ust. 1 za pokojowe protesty”. Monitorująca metro jednostka antyekstremistyczna policji zauważyła wnioskodawcę wraz z trzymaną przez niego figurą. Następnie, w dniach 24 i 26 sierpnia 2019 r. przeprowadzono czynności operacyjno-poszukiwacze w celu zidentyfikowania mężczyzny, zamieszczając zdjęcia i nagrania wideo w komunikatorze internetowym „Telegram”. Udało jej się zidentyfikować wnioskodawcę i ustalić jego adres zamieszkania. W dniu 30 sierpnia 2019 r. po bezskutecznych poszukiwaniach wnioskodawcy w miejscu zamieszkania, około godziny 11 został on zatrzymany na stacji metra. Następnie, po doprowadzeniu wnioskodawcy na posterunek policji, oskarżono go o wykroczenie polegające na naruszeniu ustalonej procedury przeprowadzania imprez publicznych, stawiając zarzut z art. 20.2 § 5 kodeksu wykroczeń administracyjnych. W dniu 23 września 2019 r. sąd rejonowy w Moskwie skazał wnioskodawcę za zarzucany mu czyn, opierając ustalenia faktyczne na zrzutach ekranu kanału Telegram oraz na zrzutach ekranu nagrań wideo z kamer monitorujących w metrze. Skazując go na grzywnę w wysokości 20 000 rubli rosyjskich (około 283 euro). Apelacja złożona przez wnioskodawcę nie została uwzględniona przez sąd okręgowy (miejski) w Moskwie, który uznał, że pokojowy charakter demonstracji nie ma znaczenia, gdyż wnioskodawca został skazany za naruszenie ustalonej procedury przeprowadzania wydarzeń publicznych, a mianowicie za brak wcześniejszego powiadomienia.

### Zarzuty

W skardze do ETPC opartej na treści art. 10, art. 8 i art. 11 EKPC, wnioskodawca wskazywał, że jego skazanie za brak wcześniejszego powiadomienia o jego jednoosobowej demonstracji było niezgodne z prawem, gdyż nie ciąży na nim obowiązek powiadomienia o tej demonstracji władz. Obowiązujące w tym zakresie przepisy prawne na które powoływały się sądy nie spełniały wymogów „jakości prawa”. Władze krajowe wykazały się brakiem tolerancji wobec jego pokojowej osobistej demonstracji, nie dokonały żadnej oceny ryzyka stwarzanego przez tę demonstrację, nie zweryfikowały także czy koniecznym było jego aresztowanie i skazanie. Podniósł, że jego zatrzymanie i aresztowanie kilka dni po demonstracji nie było uzasadnione żadną pilną potrzebą społeczną.

Rząd podniósł, że skarżący nie wyczerpał krajowych środków odwoławczych, gdyż nie wniósł skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego. Ponadto zauważył, że prawo krajowe wymagało wcześniejszego powiadomienia o wydarzeniach publicznych, wnioskodawca został zgodnie z prawem skazany za niezastosowanie się do tego wymogu, a jego doprowadzenie na posterunek policji i późniejsze aresztowanie było zgodne z prawem.

### Rozstrzygnięcie

ETPC dokonał pogłębionej analizy licznych aktów normatywnych i dokumentów, zarówno powszechnego (uniwersalnego) systemu międzynarodowego prawa publicznego, jak i systemu Rady Europy, a także, co może budzić pewne zdziwienie – systemu Unii Europejskiej. Rozważał także odpowiednie przepisy rosyjskiego kodeksu wykroczeń administracyjnych wraz z raportami niezależnego projektu medialnego.

Wzięto także pod uwagę rosyjskie akty normatywne regulujące: uprawnienia policji w celu wykrywania, zwalczania i badania wykroczeń administracyjnych, a także dotyczące ochrony danych osobowych i przetwarzania tych danych. Miano także na uwadze rozporządzenie rządu nr 410 z dnia 5 kwietnia 2017 r. w sprawie wymagań dotyczących bezpieczeństwa transportu.

Rozważając raport Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Praw Człowieka z dnia 24 czerwca 2020 r. zatytułowanego „Wpływ nowych technologii na promocję i ochronę praw człowieka w kontekście zgromadzeń, w tym pokojowych protestów”, zwrócono uwagę, że wykorzystanie technologii rozpoznawania twarzy do identyfikacji osób w kontekście zgromadzeń ma znacznie negatywny wpływ na prawa do prywatności, wolności słowa i pokojowego zgromadzenia, jeśli nie zostaną wprowadzone skuteczne zabezpieczenia. Stwierdzono, że wizerunek osoby stanowi jeden z kluczowych atrybutów jej

osobowości, a rejestrowanie, analizowanie i przechowywanie czyjegoś wizerunku (twarzy) bez jego zgody stanowi ingerencję w prawo osoby do prywatności. Zauważono, że negatywne skutki stosowania technologii rozpoznawania twarzy na prawo do pokojowych zgromadzeń mogą być daleko idące, jak wskazywali eksperci ONZ do spraw praw człowieka (pkt. 33 i 34 raportu). ETPC miał także na uwadze stwierdzenia zawarte w raporcie, że techniki nagrywania audiowizualnego i rozpoznawania twarzy powinny być stosowane wyłącznie wtedy, gdy takie środki spełniają trzyczęściowy test legalności, konieczności i proporcjonalności. Możliwość, że odwołanie się do technologii rozpoznawania twarzy podczas pokojowych protestów mogłoby kiedykolwiek spełnić test konieczności i proporcjonalności, biorąc pod uwagę jej inwazyjność i poważne efekty mrozące, została zakwestionowana (pkt 35 raportu). Zauważono także, że w raporcie wskazano, że rządy, które stosują technologię rozpoznawania twarzy, powinny zapewnić, że czynią to w oparciu o jasną podstawę prawną i solidne, zgodne z prawami człowieka, ramy regulacyjne.

Rozważano także treść rekomendacji R(87)15 Komitetu Ministrów Rady Europy dla państw członkowskich regulujących wykorzystanie danych osobowych w sektorze policji, przyjęte w dniu 17 września 1987 r.<sup>1</sup>, oraz wytyczne dotyczące rozpoznawania twarzy wydane przez Komitet Konsultacyjny Konwencji o ochronie osób w związku z automatycznym przetwarzaniem danych osobowych<sup>2</sup>, w szczególności kwestie legalności takich działań, ograniczenie niektórych zastosowań przez prawo, integrację obrazów cyfrowych z technologiami rozpoznawania twarzy oraz kwestie wykorzystywania w sektorze publicznym technologii rozpoznawania twarzy.

Z systemu Unii Europejskiej odwołano się do dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/680 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych przez właściwe organy do celów zapobiegania przestępczości, prowadzenia postępowań przygotowawczych, wykrywania i ścigania czynów zabronionych i wykonywania kar, w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchyłającej decyzję ramową Rady 2008/977/WSiSW<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Rekomendacja R(87)15 z dnia 17 września 1987 r. dotycząca ochrony danych osobowych wykorzystywanych w sektorze policji, <https://uodo.gov.pl/pl/407/515> [dostęp: 4 sierpnia 2024 r.].

<sup>2</sup> Konwencja Nr 108 Rady Europy o ochronie osób w związku z automatycznym przetwarzaniem danych osobowych, sporządzona w Strasburgu dnia 28 stycznia 1981 r. (Dz. U. z 2003 r. Nr 3, poz. 25 ze zm.). Por. także *Wytyczne dotyczące rozpoznawania twarzy, Komitet Konsultacyjny Konwencji nr 108 o ochronie osób w związku z automatycznym przetwarzaniem danych osobowych*, Rada Europy, czerwiec 2021 r., T–PD(2020)03rev4.

<sup>3</sup> Dz. Urz. UE L 119 z dnia 4 maja 2016 r., s. 89 ze zm.

ETPC zauważył, że pojęcie „życia prywatnego” jest szerokim terminem, którego nie da się wyczerpująco zdefiniować. Może obejmować wiele aspektów fizycznej i społecznej tożsamości osoby. Nie ogranicza się do „wewnętrznego kręgu”, w którym jednostka może żyć własnym życiem osobistym bez zewnętrznej ingerencji, ale obejmuje również prawo do prowadzenia „prywatnego życia towarzyskiego”, czyli możliwości nawiązywania i rozwijania relacji z innymi i światem zewnętrznym. Nie wyklucza to działań odbywających się w kontekście publicznym. Istnieje zatem strefa interakcji osoby z innymi, nawet w kontekście publicznym, która może mieścić się w zakresie „życia prywatnego”<sup>4</sup>. Podkreślono, że przechowywanie danych dotyczących życia prywatnego jednostki stanowi ingerencję w rozumieniu art. 8 EKPC. Późniejsze wykorzystanie przechowywanych informacji nie ma wpływu na to ustalenie. Jednakże przy ustalaniu, czy informacje osobowe przechowywane przez władze obejmują którykolwiek z aspektów życia prywatnego wymienionych powyżej, ETPC będzie należało uwzględnić konkretny kontekst, w którym sporne informacje zostały zarejestrowane i zachowane, charakter zapisów, sposób, w jaki te zapisy są wykorzystywane i przetwarzane, oraz wyniki, jakie można uzyskać.

Zauważono, że zdarzają się sytuacje, gdy ludzie świadomie lub celowo angażują się w działania, które są lub mogą być rejestrowane lub zgłaszane publicznie, uzasadnione oczekiwania danej osoby co do prywatności mogą być istotnym, choć niekoniecznie rozstrzygającym, czynnikiem w tej ocenie. Jeśli chodzi o monitorowanie działań danej osoby za pomocą urządzeń fotograficznych lub wideo, instytucje Konwencji uznały, że monitorowanie działań i ruchów danej osoby w miejscu publicznym za pomocą kamery, która nie rejestruje danych wizualnych, nie stanowi samo w sobie formy ingerencji w życie prywatne. Rozważania dotyczące życia prywatnego mogą jednak pojawić się, gdy powstanie jakikolwiek systematyczny lub trwały zapis takich danych osobowych, w szczególności zdjęć zidentyfikowanej osoby. Wizerunek danej osoby stanowi jeden z głównych atrybutów jej osobowości, ponieważ ujawnia unikalne cechy danej osoby i odróżnia ją od jej rówieśników.

Zdaniem ETPC, przetwarzanie danych osobowych skarżącego w ramach postępowania w sprawie wykroczenia administracyjnego, w tym wykorzystanie technologii rozpoznawania twarzy – po pierwsze, w celu zidentyfikowania go na podstawie zdjęć i nagrania wideo opublikowanych w Telegramie, a po drugie, w celu późniejszego zlokalizowania i aresztowania go, gdy podróżował

<sup>4</sup> Stwierdzając to, ETPC odwołał się do wyroku ETPC z dnia 17 października 2019 r. w sprawie *López Ribalda i Inni przeciwko Hiszpanii*, skargi nr 1874/13 i 8567/13, § 87–88.



moskiewskim metrem – stanowiło ingerencję w jego prawo do poszanowania życia prywatnego w rozumieniu art. 8 ust. 1 EKPC. Jakakolwiek ingerencja może być uzasadniona na podstawie art. 8 ust. 2 jedynie wtedy, gdy jest zgodna z prawem, realizuje jeden lub więcej uzasadnionych celów, do których odnosi się art. 8 ust. 2 EKPC, i jest konieczna w demokratycznym społeczeństwie do osiągnięcia któregośkolwiek z tych celów<sup>5</sup>.

Wskazano także w orzeczeniu, że ochrona przewidziana w art. 8 EKPC uległaby niedopuszczalnemu osłabieniu, gdyby stosowanie nowoczesnych technik naukowych w systemie wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych było dozwolone za wszelką cenę i bez starannego wyważenia potencjalnych korzyści wynikających z szerokiego stosowania takich technik w stosunku do ważnych interesów życia prywatnego.

Zdaniem ETPC kwestie zgodności z prawem i istnienie uzasadnionego celu nie mogą być oderwane od tego czy ingerencja była konieczna w społeczeństwie demokratycznym. ETPC doszedł do przekonania, że tak nie było, a w dodatku prawo krajowe nie spełniałoby wymogów jakości prawa. W tej sytuacji stwierdzono, że wykorzystanie wysoce inwazyjnej technologii rozpoznawania twarzy w kontekście korzystania przez skarżącego z jego prawa do wolności wypowiedzi gwarantowanego przez Konwencję jest niezgodne z ideałami i wartościami demokratycznego społeczeństwa rządzonego przez rządy prawa, których Konwencja miała na celu podtrzymywanie i promowanie. Przetwarzanie danych osobowych skarżącego przy użyciu technologii rozpoznawania twarzy w ramach postępowania w sprawie wykroczeń administracyjnych – po pierwsze, w celu zidentyfikowania go na podstawie zdjęć i nagrania wideo opublikowanych w Telegramie, a po drugie, w celu zlokalizowania i aresztowania go podczas podróży moskiewskim metrem – nie może być uznane za „konieczne w demokratycznym społeczeństwie”.

W związku z powyższym ETPC uznał, że doszło do naruszenia zarówno art. 8, jak i art. 10 EKPC.

## Komentarz

Jakkolwiek, stan faktyczny sprawy był stosunkowo jasny i nie budził wątpliwości, to problematyka prawna, którą on w sobie zawierał była złożona i wieloaspektowa. Niewątpliwie na plan pierwszy wysuwała się kwestia poszanowania życia prywatnego, wynikająca z faktu identyfikowania wnioskodawcy przy użyciu środków technicznych w postaci urządzeń fotograficznych i wideo przy okazji monitorowania metra. Nie ulega wątpliwości, że wizerunek

<sup>5</sup> Zauważając to ETPC przywołał wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 4 grudnia 2015 r. w sprawie *Roman Zakharov przeciwko Rosji*, skarga nr 47143/06, § 227.

każdej osoby stanowił jeden z głównych atrybutów jej osobowości. Problem w tym, czy dopuszczalne było użycie zgromadzonych w ten sposób danych do identyfikowania wnioskodawcy, któremu zarzucić można było jedynie popełnienie wykroczenia administracyjnego polegającego na niezgłoszeniu właściwym władzom zamiaru przeprowadzenia jednoosobowej demonstracji. Zauważyć przy tym należy, że ustanowione i istniejące w Federacji Rosyjskiej przepisy miały na celu identyfikację osób popełniających przestępstwa kryminalne, a nie wykroczenia, śledzenie osób zbiegłych przed wymiarem sprawiedliwości oraz zaginionych, a także uzyskiwanie informacji o zdarzeniach lub działaniach zagrażających bezpieczeństwu narodowemu, militarnemu lub ekologicznemu Federacji Rosyjskiej oraz pozyskiwanie informacji o majątku podlegającemu konfiskacie.

Nowe technologie w poważny sposób rozszerzyły możliwości władz państwowych w zakresie monitorowania protestów, pozwalając na identyfikowanie osób uczestniczących w takowych działaniach. Umożliwiają wykorzystywanie technologii rozpoznawania twarzy, może to naruszać prawo do prywatności. Takie naruszenie art. 8 ust. 1 EKPC stwierdził ETPC w niniejszej sprawie.

Zauważono przy tym, że niedopuszczalne jest stosowanie wspomnianych rozwiązań technicznych i technologicznych do identyfikowania i aresztowania pokojowych demonstrantów. Wskazano także, że tego typu działania mogą mieć efekt mrozący dla wolności wypowiedzi chronionej treścią art. 10 ust. 1 EKPC, w szczególności w sytuacji, gdy przepisy regulujące zakres stosowania środków nie są jednoznaczne i pozwalają na ingerencję nieodpowiadającą pilnej potrzebie społecznej.

Wyrok w sprawie *Glukhin przeciwko Rosji* został wydany w dniu 4 października 2023 r. Należy jednak pamiętać, że w dniu 25 lutego 2022 r. Komitet Ministrów Rady Europy zawiesił członkostwo Federacji Rosyjskiej w Komitecie Ministrów oraz w Zgromadzeniu Parlamentarnym Rady Europy. Godzi się przypomnieć, że miało to miejsce następnego dnia po napaści Rosji na Ukrainę. W dniu 15 marca 2022 r. Federacja Rosyjska złożyła wniosek w sprawie wystąpienia z Rady Europy. Wniosek ten został pozytywnie rozpatrzony i w dniu 15 marca 2022 r. Federacja Rosyjska została pozbawiona członkostwa w tej organizacji. ETPC w rezolucji z dnia 22 marca 2022 r. w sprawie konsekwencji ustania członkostwa Federacji Rosyjskiej w Radzie Europy wskazał, że Federacja Rosyjska przestaje być Wysoką Umawiającą się Stroną Konwencji ETPC z dniem 16 września 2022 r. Stwierdzono jednak we wspomnianej rezolucji, że ETPC jest nadal właściwy do rozpoznawania skarg związanych z działaniami lub zaniechaniami Federacji, które mogłyby stanowić naruszenie EKPC, jednak pod warunkiem, że takie działania miały miejsce do dnia

16 września 2022 r. Działania, które były przedmiotem skargi Glukhina rozpoczęły się w dniu 23 sierpnia 2019 r. Skarga zaś wpłynęła do ETPC w 2020 r., czyli Trybunał był właściwy do rozpoznania tej skargi, mimo że wyrok został wydany w dniu 4 października 2023 r. Należy jednak pamiętać, że w dniu 7 czerwca 2022 r. w Federacji Rosyjskiej przyjęta została ustawa o niewykonaniu orzeczeń ETPC, które zostały wydane po dniu 15 marca 2022 r., czyli po terminie, kiedy Federacja Rosyjska zgłosiła wniosek w sprawie wystąpienia z Rady Europy. W tej sytuacji należy wątpić, aby wyrok w sprawie *Glukhin przeciwko Rosji* został wykonany przez Federację Rosyjską.

J. Sobczak

#### 4. Prawo do bycia zapomnianym. Archiwa prasowe. Anonimizacja przekazu prasowego

*Hurbain przeciwko Belgii*, skarga nr 57292/16,  
wyrok (Wielka Izba) z dnia 4 lipca 2023 r.

##### Abstrakt

Sprawa dotyczy prawa do bycia zapomnianym i anonimizacji treści konkretnego artykułu w elektronicznych wersjach zarchiwizowanych. O prawo do bycia zapomnianym zabiegał przed sądami belgijskimi G.G., skazany w 2000 r. za spowodowanie śmiertelnego wypadku drogowego w 1994 r., w trakcie którego był pod wpływem alkoholu. W wyniku wypadku zginęły 2 osoby, a 3 inne zostały ranne. W 2010 r. po odbyciu kary i rehabilitacji, domagał się on w postępowaniu przed sądami belgijskimi, aby na stronie internetowej gazety *Le Soir*, gdzie wiadomość o tym zdarzeniu została opublikowana w 1994 r., dokonano anonimizacji dotyczącej jego osoby. W postępowaniu, które zakończyło się orzeczeniem Sądu Kasacyjnego, sąd zadośćuczynił jego żądaniom nakazując anonimizację artykułu. Ze stanowiskiem nie zgodził się wydawca dziennika *Le Soir*, domagając się, aby ETPC zajął stanowisko, że tego rodzaju anonimizacja narusza dyspozycję art. 10 EKPC. W postępowaniu przed ETPC (Izba Trzecia), a następnie przed Wielką Izbą ETPC, uznano, że żądanie wnioskodawcy jest pozbawione racji, gdyż belgijskie sądy krajowe rozważyły szczegółowo stan faktyczny, odnosząc się do równowagi między wolnością wypowiedzi a różnymi aspektami prawa do poszanowania życia prywatnego.

**Słowa kluczowe:** wolność wypowiedzi; prawo do bycia zapomnianym; etyka dziennikarska; prawo do poszanowania dobrego imienia; anonimizacja przekazu prasowego; archiwa prasowe

### Streszczenie orzeczenia

#### Stan faktyczny

Sprawa ma swoje źródło w skardze wniesionej w dniu 26 września 2016 r. do Trybunału przez wnioskodawcę Patricka Hurbaina przeciwko Królestwu Belgii na podstawie art. 34 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (EKPC). Wyrokiem trzeciej izby ETPC z dnia 22 czerwca 2021 r. uznano, stosunkiem głosów 6:1, że w sprawie nie doszło do naruszenia art. 10 EKPC (zdanie odrębne złożył sędzia D. Pavli). W dniu 16 września 2021 r. wnioskodawca zwrócił się o skierowanie sprawy do Wielkiej Izby zgodnie z art. 43 EKPC.

Wnioskodawca jest wydawcą dziennika *Le Soir*, jednego z wiodących francuskojęzycznych dzienników w Belgii. W wydaniu gazety z 1994 r. ukazał się artykuł o długości około 20 linijek, dotyczący serii śmiertelnych wypadków drogowych, do których doszło w ciągu kilku dni, informujący o wypadku samochodowym spowodowanym przez G., który w tym czasie znajdował się pod wpływem alkoholu. W wyniku wypadku zginęły 2 osoby, a 3 inne zostały ranne. W artykule podano pełne imię i nazwisko G.G., który był w tym czasie lekarzem i nadal wykonuje ten zawód. W 2000 r. został skazany w związku z tym incydem na karę pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata. Odbył karę i został zrehabilitowany w 2006 r. Od dnia 13 czerwca 2008 r. strona internetowa gazety udostępniała wersję elektroniczną swoich archiwów sięgających 1989 r., w tym powyżej wymieniony artykuł. Gdy archiwa zostały opublikowane online, a także przez cały czas trwania postępowania przed sądami krajowymi, artykuły były dostępne bezpłatnie na stronie internetowej. W dniach 15 czerwca, 7 lipca i 19 sierpnia 2010 r. G.G. napisał do działu prawnego spółki akcyjnej SA Rossel et Compagnie, właścicieli *Le Soir*, z prośbą o usunięcie artykułu z elektronicznych archiwów gazety lub przynajmniej o jego anonimizację. Na poparcie swojej prośby G.G. powołał się na fakt, że jest lekarzem i że artykuł pojawił się na liście wyników wyszukiwania, gdy jego nazwisko zostało wpisane w wyszukiwarkach, w tym w wewnętrznej wyszukiwarce gazety i Google. Obawiał się zwolnienia z tego powodu z pracy lub utraty pacjentów, odnosząc się do przepowiedzianej w artykule „śmierci zawodowej”. W dniu 16 czerwca 2010 r. dział prawny SA Rossel et Compagnie odmówił usunięcia artykułu z archiwum. W dniu 29 grudnia 2010 r. SA Rossel et Compagnie w liście poleconym doręczyło dyrektorowi zarządzającemu

Google Belgium zawiadomienie o usunięciu artykułu z listy. Następnie, przypomnienia zostały wysłane listem poleconym w dniach 24 stycznia i 23 lutego 2011 r. W efekcie 30 marca 2012 r. G.G. wniósł sprawę do Rady Etyki Dziennikarskiej (*Conseil de déontologie journalistique* – „CDJ”), organu samoregulacyjnego media francuskojęzyczne i niemieckojęzyczne w Belgii. Podkreślił, że jeśli w tym czasie przeprowadzono wyszukiwanie za pomocą wyszukiwarki internetowej [www.lesoir.be](http://www.lesoir.be) na podstawie jego imienia i nazwiska, artykuł z dnia 10 listopada 1994 r. pojawił się na 6. miejscu, czyli na pierwszej stronie wyników; był to w rzeczywistości jedyny artykuł na stronie internetowej [www.lesoir.be](http://www.lesoir.be), w którym wspomniano G.G. Dodał, że gdy przeprowadzono wyszukiwanie w Google na podstawie jego imienia i nazwiska, pierwszym wynikiem na liście był artykuł na stronie [www.lesoir.be](http://www.lesoir.be). Wniosek ten Rada Etyki Dziennikarskiej uznała za niedopuszczalny, gdyż nie dotyczył on kwestii etyki dziennikarskiej, wskazując jednocześnie na rozwiązania przyjmowane dotychczas przez belgijskich wydawców w odniesieniu do elektronicznych archiwów prasowych.

W 2012 r. G.G. wszczął postępowanie przeciwko wnioskodawcy, domagając się anonimizacji elektronicznej zarchiwizowanej wersji kwestionowanego artykułu, który dotyczył zdarzenia sprzed lat, a odnosił się do jego osoby. Wnioskodawca sprzeciwił się anonimizacji, wywodząc, że w rzeczywistości żądanie stanowiło krytykę funkcjonowania wyszukiwarek. Stwierdził, że powiadomił administratora wyszukiwarki Google o konieczności usunięcia artykułu, ale ten odmówił temu żądaniu. Zauważył, że we Francji sądy w podobnych sprawach nakazywały Google usuwanie treści naruszających prywatność osób fizycznych. Dodał, że działalność Google w przeciwieństwie do działalności wydawców wiadomości, ma charakter czysto komercyjny i Google nie może powoływać się na prawo do informacji, ani na obowiązek zachowania archiwów lub obowiązek pamiętania.

W wyroku z dnia 25 stycznia 2013 r. sąd I instancji uwzględnił większość roszczeń G.G., wskazując, że wydawca (czyli wnioskodawca w niniejszej sprawie) nie przedstawił żadnych dowodów na niemożność zanonimizowania artykułu. Nakazał także zastąpienie imienia i nazwiska G.G. literą X w cyfrowej wersji artykułu oraz w każdej bazie danych, za którą był odpowiedzialny. Oddalono jednocześnie wnioski G.G. o przesłanie zanonimizowanej wersji wyroku stronom i ewentualnym osobom trzecim oraz nadanie wyrokowi natychmiastowej wykonalności.

Od tego wyroku wnioskodawca wniósł odwołanie, podnosząc m.in., że sposób działania bazy danych gazety *Le Soir* nie pozwala na ingerowanie w treść zarchiwizowanych artykułów. Wskazał jednocześnie, że Trybunał

Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) orzekł wcześniej, że środki wymagające filtrowania lub blokowania komunikacji elektronicznej muszą mieć krajową podstawę prawną, która jest dostępna, jasna i przewidywalna; jego zdaniem taka podstawa nie istniała w tej sprawie. G.G. wniósł o utrzymanie w mocy wyroku pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny w Liège utrzymał w całości wyrok sądu pierwszej instancji, wskazując w uzasadnieniu, że każda ze stron miała swoje prawa podstawowe. Dla wnioskodawcy było to prawo wolności wypowiedzi, a dla G.G. – prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego. Prawa te były gwarantowane przez normy krajowe i międzynarodowe, nie miały charakteru absolutnego, ale posiadały równą rangę. W uzasadnieniu odwołano się także do art. 8 i art. 10 EKPC. Sąd Apelacyjny wywiódł także, że „prawo do bycia zapomnianym” było uznawane przez krajowe orzecznictwo i literaturę prawniczą za integralną część prawa do poszanowania życia prywatnego, jak zapisano w art. 8 Konwencji, art. 17 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych oraz art. 22 Konstytucji Belgii. Nie zgodził się przy tym z wywodami wnioskodawcy, że art. 1382 belgijskiego kodeksu cywilnego nie stanowi jasnej i przewidywalnej podstawy prawnej. Oddalił także argument, że powództwo G.G. powinno być skierowane przeciwko operatorom wyszukiwarek.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że „indeksowanie kwestionowanego artykułu przez wyszukiwarki jest możliwe tylko dlatego, że artykuł znajduje się w bazie danych *Le Soir* w formie niezanonimizowanej i bez żadnego znacznika *noindex*. Jak zauważono powyżej, [G.G.] ma prawo wnieść pozew przeciwko wydawcy wiadomości w celu zanonimizowania artykułu go dotyczącego, co doprowadzi do usunięcia wyników uzyskanych po wyszukiwaniu opartym na jego imieniu i nazwisku”. Podkreślił dodatkowo w uzasadnieniu, że „obok tradycyjnego aspektu prawa do bycia zapomnianym, związanego z ponownym ujawnieniem przez prasę wcześniejszych wyroków skazujących danej osoby, istnieje drugi aspekt związany z usunięciem danych cyfrowych, a w szczególności danych dostępnych w Internecie”. Stwierdzono, że sprawa dotyczy digitalizacji archiwów dziennikarskich, porusza kwestie związane z tym ostatnim aspektem, a mianowicie prawem do bycia zapomnianym w sieci. Prawo to dotyczy możliwości żądania przez osobę fizyczną usunięcia danych jej dotyczących, a dokładniej danych zamieszczonych w sieci, po upływie określonego czasu. Celem nie jest zatem już zapobieganie lub karanie za ujawnienie przeszłych zdarzeń, ale uzyskanie usunięcia informacji dostępnych w Internecie. Zauważył ponadto, że prawo do bycia zapomnianym w Internecie zostało uznane przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE (Wielka Izba), w dniu 13 maja 2014 r., sprawa C-131/12). W tym wyroku TSUE stwierdził,

że wymóg ponownego ujawnienia informacji można wywnioskować z działania narzędzia wyszukiwania, które wysuwa na pierwszy plan informacje, które w innym przypadku nie byłyby widoczne w Internecie. Prawo do bycia zapomnianym w Internecie, podobnie jak tradycyjne prawo do bycia zapomnianym, nie jest nieograniczone i musi być ściśle regulowane, aby nie wchodzić w konflikt ze swobodą wypowiedzi prasy. Orzecznictwo, w szczególności Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, określiło szereg kryteriów i warunków mających na celu pomoc sądom w ocenie, czy zachowano właściwą równowagę między prawami podstawowymi zapisanymi m.in. w art. 8 i art. 10 EKPC<sup>1</sup>.

Zauważono, że aby uznać prawo do bycia zapomnianym, fakty muszą zostać ujawnione zgodnie z prawem od samego początku i muszą mieć charakter sądowy; nie może istnieć współczesny interes w ich ujawnieniu; fakty nie mogą mieć znaczenia historycznego; między dwoma ujawnieniami musi upłynąć pewien czas [lub, dokładniej, w odniesieniu do zarchiwizowanej wersji artykułu opublikowanego w czasie wydarzeń, musi upłynąć pewien czas między pierwotnym rozpowszechnieniem artykułu, niezależnie od jego formatu, a wnioskiem o anonimizację]; a osoba zainteresowana nie może być osobą publiczną, musi mieć interes w ponownym włączeniu do społeczeństwa i musi spłacić swój dług.

Zaakcentowano w uzasadnieniu, że pierwotna publikacja kwestionowanego artykułu w *Le Soir* była zgodna z prawem, natomiast nowe ujawnienie faktów, zawartych w tym tekście nie ma żadnej wartości informacyjnej. Opisany w artykule G.G. nie pełni żadnej funkcji publicznej, a sam fakt, że jest lekarzem, w żaden sposób nie uzasadnia jego dalszej identyfikacji w artykule internetowym 20 lat po wydarzeniach. Jest to nielegalne i nieproporcjonalne, ponieważ nie dodaje niczego do wartości artykułu i może spowodować nieokreśloną i poważną szkodę dla reputacji G.G. Argumenty dotyczące obowiązku pamiętania i zachowania pełnego i wiernego zapisu w archiwach są nieistotne, gdyż nie złożono wniosku o usunięcie kwestionowanego artykułu z archiwów, lecz jedynie o uczynienie wersji elektronicznej anonimową; archiwa papierowe pozostają nienaruszone, a wnioskodawca nadal może zagwarantować integralność oryginalnej wersji cyfrowej. Sąd Apelacyjny zauważył, że ustanowienie prawa do sprostowania cyfrowego lub umożliwienie opublikowania krótkiego tekstu, zawierającego link do oryginalnego artykułu, nie są

<sup>1</sup> Zob. w szczególności wyrok EPTC (Wielka Izba) z dnia 7 lutego 2012 r. w sprawie *Von Hannover przeciwko Niemcom* (nr 2), skargi nr 40660/08 i 60641/08; wyrok TSUE z dnia 13 maja 2014 r., C-131/12, *Google Spain SL, Google Inc. przeciwko Agencia Española de Protección de Datos (AEPD), Mario Costeja González*; zob. także Sąd Pierwszej Instancji w Namurze (cywilny), z dnia 17 listopada 1997 r., JLMB [*Revue de jurisprudence de Liege, Mons et Bruxelles*], 1998, s. 781.



odpowiednimi technikami, gdyż pozwalają na utrzymywanie w nieskończoność stygmatyzującego efektu przestępstw popełnionych przez G.G., czyniąc bezsensowną jego rehabilitację. Podkreślono, że najbardziej skutecznym sposobem ochrony prywatności G.G. bez ingerencji w wolność wypowiedzi jest zanonimizowanie artykułu na stronie internetowej.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego wnioskodawca wywiódł kasację zarzucając naruszenie art. 10 EKPC, argumentując, że „prawo do bycia zapomnianym” nie zostało zapisane ani w jasnych, precyzyjnych i dostępnych przepisach krajowych, ani w normach rangi międzynarodowej, lecz zostało wyprowadzone wyłącznie z literatury prawniczej i orzecznictwa. W dniu 29 kwietnia 2016 r. Sąd Kasacyjny oddalił kasację, stwierdzając, że argumentacja wnioskodawcy (wydawcy) nie jest uzasadniona ze względów faktycznych. Wskazał, że prawo do bycia zapomnianym w Internecie uznaje się za nieodłączny składnik poszanowania życia prywatnego, co znajduje oparcie w treści art. 8 EKPC oraz w art. 17 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. Podkreślił także, że Sąd Apelacyjny nie oparł „prawa do bycia zapomnianym w Internecie” na europejskich lub krajowych przepisach dotyczących ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych, a mianowicie na dyrektywie 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 24 października 1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych<sup>2</sup> oraz na belgijskiej ustawie z dnia 8 grudnia 1992 r. o ochronie prywatności w związku z przetwarzaniem danych osobowych.

Ponadto, Sąd Kasacyjny stwierdził, że art. 10 EKPC oraz art. 19 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, które chronią wolność wypowiedzi, a co za tym idzie wolność prasy, przyznają mediom drukowanym prawo do umieszczania archiwów cyfrowych w Internecie, a społeczeństwu prawo dostępu do tych archiwów, prawa te nie są absolutne i w niektórych okolicznościach, w ścisłych granicach określonych w postanowieniach tych traktatów, mogą ustąpić miejsca innym prawom, które również zasługują na poszanowanie. Prawo do poszanowania życia prywatnego, które jest zagwarantowane w art. 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, art. 17 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich

<sup>2</sup> Dz. Urz. UE L 281 z dnia 23 listopada 1995 r., s. 31 ze zm. Podkreślić należy, że w chwili oddawania tekstu do druku dyrektywa ta została uchylona i zastąpiona przez rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z dnia 4 maja 2016 r., s. 1).

i Politycznych oraz art. 22 Konstytucji i które – jak przyznano w tej części podstawy apelacji – obejmuje prawo do bycia zapomnianym, pozwalające osobie uznanej za winną popełnienia przestępstwa sprzeciwić się w pewnych okolicznościach ponownemu upublicznieniu jej wcześniejszych wyroków skazujących poprzez nowe ujawnienie faktów, może uzasadniać ingerencję w prawo do wolności wypowiedzi. Cyfrowe archiwizowanie starego artykułu prasowego, który w chwili drukowania zgodnie z prawem informował o przeszłych wydarzeniach, obecnie objętych prawem do bycia zapomnianym, nie jest wyłączone z możliwej ingerencji w prawo do wolności wypowiedzi w celu ochrony prawa do bycia zapomnianym. Ingerencja taka może polegać na zmianie zarchiwizowanego tekstu w celu zapobieżenia naruszeniu prawa do bycia zapomnianym lub naprawienia takiego naruszenia.

Wykonanie wyroku Sądu Apelacyjnego napotkało na trudności. Okazało się, że *Le Soir* posiadało 2 zestawy archiwów cyfrowych – jedno działające online, do którego dostęp miała publiczność, i drugie, znane jako „archiwum główne”, do którego publiczność nie miała dostępu. Najpierw zanonimizowano artykuł w archiwum online dostępnym dla publiczności, a dopiero później, po staraniach G.G., w „archiwum głównym”. Okazało się jednak, czego dowiódł rząd, że do kwestionowanego artykułu nadal można było uzyskać dostęp jeszcze w 2021 r. w pełnej niezanonimizowanej formie za pośrednictwem wewnętrznej wyszukiwarki *Le Soir*. Dopiero w styczniu 2022 r. zanonimizowano artykuł ponownie także w wewnętrznej wyszukiwarce *Le Soir*.

ETPC rozpatrując sprawę rozważył treść Konstytucji Belgii (art. 19, 25 i 22), przepisy kodeksu cywilnego (art. 1382)<sup>3</sup>, ustawy z dnia 8 grudnia 1992 r. o ochronie prywatności w związku z przetwarzaniem danych osobowych, a także przepisy kodeksu postępowania karnego oraz orzecznictwo sądów belgijskich odnoszące się do prawa do bycia zapomnianym. Zanalizowano także treść Powszechnej Deklaracji w sprawie archiwów z dnia 10 listopada 2011 r., mającej charakter niewiązący, oraz instrumenty prawne Rady Europy. Wśród tych ostatnich rozważano Konwencję o ochronie osób fizycznych w związku z automatycznym przetwarzaniem danych osobowych; rekomendacje: R(200)13 dla państw członkowskich w sprawie europejskiej polityki dostępu do archiwów, przyjętą 13 lipca 2000 r. na 717. Posiedzeniu Delegatów Ministrów; Rec(2003)13 Komitetu Ministrów dla państw członkowskich w sprawie przekazywania informacji za pośrednictwem mediów

<sup>3</sup> Przepis ten może być wykorzystywany jako podstawa w związku z zarzutem nadużycia wolności prasy. Wyrok ETPC z dnia 24 lutego 1997 r. w sprawie *De Haes i Gijssels przeciwko Belgii*, skarga nr 19983/92, § 26.

w odniesieniu do postępowań karnych, przyjęte dnia 10 lipca 2003 r. na 848. Posiedzeniu Delegatów Ministrów; Rec(2012)3 dla państw członkowskich w sprawie ochrony praw człowieka w odniesieniu do wyszukiwarek, przyjęte dnia 4 kwietnia 2012 r. na 1139. Posiedzeniu Delegatów Ministrów.

Przedmiotem rozważań stało się także prawo Unii Europejskiej, w tym: Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej; dyrektywa 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 24 października 1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych; rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych); oraz bogate orzecznictwo TSUE, dotyczące m.in. także charakteru przetwarzania dokonywanego przez operatorów wyszukiwarek internetowych oraz różnicy między przetwarzaniem dokonywanym przez wydawcę strony internetowej, a przetwarzaniem dokonywanym przez operatora wyszukiwarki.

Odniesiono się także do prawa obowiązującego w państwach członkowskich Rady Europy poświęcając przy tej okazji szczególną uwagę orzecznictwu sądów francuskich, Sądu Najwyższego Anglii i Walii, hiszpańskiego Trybunału Konstytucyjnego, Federalnego Trybunału Konstytucyjnego Niemiec i Federalnego Trybunału Sprawiedliwości, a także orzecznictwu włoskiego Sądu Kasacyjnego.

Sprawa trafiła na wokandę izby, która większością głosów 6:1 stwierdziła, że nie doszło do naruszenia art. 10 EKPC. Stwierdzono, że wprawdzie wyrok cywilny stanowił ingerencję w prawa wnioskodawcy (wydawcy), wynikające z art. 10 EKPC, ale ta ingerencja była przewidziana przez prawo i miała na celu ochronę dobrego imienia lub praw innych osób, w tym przypadku prawa G.G. do poszanowania jego życia prywatnego. Izba podkreśliła jednak szczególny charakter publikacji cyfrowych archiwów online, wyciągając z tego wniosek, że sądy krajowe muszą być szczególnie czujne, gdy uwzględniają wniosek o anonimizację lub zmianę wersji elektronicznej zarchiwizowanego artykułu ze względu na poszanowanie życia prywatnego. Izba stwierdziła ponadto, że kryteria, które należy wziąć pod uwagę w odniesieniu do publikacji online lub ciągłej dostępności materiałów archiwalnych, są zasadniczo takie same jak te stosowane przez ETPC w kontekście pierwotnej publikacji, chociaż niektóre kryteria mogą mieć większe lub mniejsze znaczenie w świetle szczególnych okoliczności sprawy i upływu czasu.

Stwierdzono ponadto, że sądy krajowe rozważyły prawa będące przedmiotem sporu zgodnie z kryteriami ustalonymi w orzecznictwie Trybunału, przywiązując szczególną wagę do szkody poniesionej przez G.G. oraz do faktu, że anonimizacja artykułu na stronie internetowej *Le Soir* pozostawiła same archiwa nienaruszone i stanowiła najskuteczniejszy środek spośród tych, które można było podjąć w niniejszej sprawie, bez nieproporcjonalnej ingerencji w wolność wypowiedzi skarżącego. Zdaniem Izby powody podane przez sądy krajowe były istotne i wystarczające, a zatem nie widziała ona silnego powodu, aby zastąpić swoją opinią pogląd sądów krajowych i zignorować wynik przeprowadzonego przez nie wyważenia.

### Zarzuty

Wnioskodawca (wydawca) utrzymywał, że nakaz zanonimizowania kwestionowanego artykułu stanowił ingerencję, która nie była konieczna w demokratycznym społeczeństwie. Podkreślił, że niniejsza sprawa dotyczyła cyfrowych archiwów prasowych, których celem, jego zdaniem, było zachowanie wszystkich informacji w sposób wyczerpujący dla przyszłych pokoleń. W związku z tym, upływ czasu nie mógł być brany pod uwagę przy ustalaniu, czy doszło do ingerencji. Zatem, zdaniem wnioskodawcy, cel archiwizacji dziennikarskiej nie był ograniczony w czasie. Wnioskodawca argumentował, że integralność archiwów stanowiła istotne kryterium w równoważeniu praw będących przedmiotem sporu i że sprawa dotyczyła samej istoty misji mediów. Jego zdaniem rolą archiwów było zapewnienie ciągłej dostępności informacji, które zostały opublikowane zgodnie z prawem w określonym momencie, a zatem muszą one pozostać autentyczne, wiarygodne i kompletne.

Zdaniem wnioskodawcy, nie powinno się pozwalać na ograniczanie dostępu opinii publicznej do informacji ich dotyczących, publikowanych przez osoby trzecie, chyba że informacje te mają charakter prywatny lub znieśławiający, a ich publikacja nie jest uzasadniona innymi względami. Ponieważ ograniczenia dostępu do informacji, do których członkowie opinii publicznej mieli prawo, jako kwestia interesu publicznego, muszą być uzasadnione szczególnie przekonującymi powodami, każda osoba chcąc ograniczyć ten dostęp musiała wykazać istnienie znacznej szkody, zwłaszcza, jeśli informacje miały charakter publiczny. Konieczne było również rozważenie charakteru opublikowanych informacji: w ramach równoważenia praw, o które toczy się gra, osoba, która chce chronić swoją prywatność, musi wykazać, że domniemane naruszenie dotyczyło zarchiwizowanej informacji, która miała charakter prywatny (poufny i/lub intymny), a nie publiczny. Kwestionowane informacje stały się publiczne, ponieważ G.G. popełnił poważne przestępstwo.

Wnioskodawca argumentował, że przy rozważaniu praw, o które chodzi, możliwe istnienie środków mniej ograniczających wolność wypowiedzi było głównym czynnikiem, który należało wziąć pod uwagę, mając na uwadze cel, do którego dążyła osoba powołująca się na „prawo do bycia zapomnianym”. Zdaniem wnioskodawcy, obok „prawa do bycia zapomnianym” istniał obowiązek wyszukiwarek i serwisów informacyjnych „organizowania pamięci”, co pociągało za sobą ruchomą skalę środków, które należało wdrożyć w przypadku rozpatrywania wniosków o bycie zapomnianym dotyczących dokładnych treści dziennikarskich. Wskazywał także, że konieczna jest przy rozpoznawaniu sprawy ocena efektu mrozącego artykułu prasowego. Podkreślał ponadto, że rehabilitacja G.G. nie przyznała mu prawa do bycia zapomnianym. Podniósł, że kwestionowany artykuł został opublikowany zgodnie z etycznymi i zawodowymi obowiązkami i odpowiedzialnością mediów, co jego zdaniem pozwalało na uwzględnienie w sprawozdaniu zindywidualizowanych informacji, takich jak pełne imię i nazwisko osoby, zwłaszcza że sposób, w jaki potraktowano dany temat, mieścił się w zakresie wolności dziennikarskiej.

Rząd nie kwestionował, że nakaz zanonimizowania przez wnioskodawcę kwestionowanego artykułu stanowił ingerencję w wykonywanie jego praw na mocy art. 10 EKPC. Podniósł, że ingerencja ta miała na celu uzasadniony cel w rozumieniu art. 10 ust. 2 EKPC, a mianowicie ochronę prywatności G.G. Jeśli chodzi o zgodność z prawem ingerencji, Rząd powtórzył argumenty złożone w postępowaniu przed Izbą, stwierdzając, że nakaz wydany przeciwko wnioskodawcy miał podstawę, która była wystarczająco dostępna, jasna, precyzyjna i przewidywalna. Podkreślił też, że sprawa dotyczyła zrównoważenia prawa opinii publicznej do bycia informowanym o przeszłych wydarzeniach za pomocą archiwów prasowych z „prawem do bycia zapomnianym” osoby, która była przedmiotem treści publikowanych w Internecie; prawa te nie były absolutne.

Na koniec Rząd argumentował, że anonimizacja artykułu online nie mogła mieć mrozącego wpływu na zachowanie agencji informacyjnych, które były zobowiązane do podjęcia takich środków tylko wtedy, gdy osoba, której dane dotyczą, złożyła wniosek w tym zakresie, w świetle okoliczności każdej indywidualnej sprawy i po zrównoważeniu praw będących w grze, przy czym nie istniało absolutne prawo do bycia zapomnianym. Ponadto same względy czysto ekonomiczne nie mogły zmienić tej równowagi. Podsumowując, Rząd zauważył, że sądy belgijskie rozstrzygnęły konkretny spór między dwiema stronami w kontekście powództwa cywilnego o odszkodowanie, starając się jednocześnie zapewnić równowagę między dwoma konkurującymi podstawowymi prawami, których domagały się strony. Podjęły swoje decyzje po zbadaniu kryteriów

ustalonych przez ETPC i osiągnięciu rozsądnej równowagi między interesami będącymi w grze. Zdaniem Rządu nie było zatem wystarczająco silnych powodów, aby ETPC zastąpił swoją własną ocenę sądów krajowych.

G.G., występujący w sprawie jako interwenient i osoba, która zażądała anonimizacji artykułu, odniósł się do gehenny, jaką przeszedł, starając się zachować korzyść z ułaskawienia, zapomnieć o swoim przestępstwie i zostać zrehabilitowanym przez społeczeństwo. W postępowaniu przed Wielką Izbą stwierdził w szczególności, że wnioskodawca (wydawca) początkowo zastosował się do orzeczenia sądowego nakazującego mu anonimizację artykułu, zanim wycofał się i opublikował niezanonimizowaną wersję artykułu w Internecie. Stwierdził, że integralność archiwów nie może być wartością bezwzględna i że niewielka zmiana w archiwach elektronicznych jest dopuszczalna, jeśli archiwa papierowe pozostaną nienaruszone.

Szesnastu kolejnych interwenientów reprezentowanych przez organizację „Article 19” podkreślało, że prawo do bycia zapomnianym nie jest międzynarodową normą prawną, zostało ustanowione w kontekście ochrony danych osobowych, a jego zakres został ograniczony na wiele sposobów i ma zastosowanie wyłącznie do wyszukiwarek. Zauważyli, że prawo to zostało sformalizowane przez art. 17 RODO gdzie jednak przewidziano wyjątek w odniesieniu do danych przetwarzanych w celach dziennikarskich. Podnieśli oni, że ETPC powinien rozważyć czy osoba powołująca się na prawo do bycia zapomnianym poniosła szkodę wykraczającą poza zwykłe zażenowanie lub dyskomfort. Ponadto, konieczne jest wzięcie pod uwagę samej natury archiwów oraz prawo opinii publicznej do dostępu do informacji publikowanych przez osoby trzecie z wyjątkiem tych sytuacji, gdy informacje mają charakter prywatny lub zniesławiający bądź, gdy publikacja nie jest uzasadniona z innych powodów.

### *Rozstrzygnięcie*

ETPC zauważył, że zdecydowana większość spraw, jakie dotychczas rozpatrywał, dotyczyła konfliktu między prawem do wolności wypowiedzi a prawem do poszanowania życia prywatnego w związku z pierwotną publikacją doniesień o prywatnych aspektach życia jednostek lub ich rodzin. Rozstrzygana sprawa, w odróżnieniu od tamtych, dotyczy publikacji w Internecie w 2008 r. oraz ciągłej dostępności zarchiwizowanej wersji artykułu pierwotnie opublikowanego w 1994 r. w wydaniu papierowym gazety *Le Soir*, której to wersji internetowej skarżący został zobowiązany do zanonimizowania poprzez zastąpienie pełnego imienia G. literą X.

W dalszej części stwierdził, że konieczne jest osiągnięcie sprawiedliwej równowagi między wolnością wypowiedzi a różnymi aspektami prawa do

poszanowania życia prywatnego. Dodał, że wybór środków obliczonych na zapewnienie zgodności z art. 8 Konwencji w sferze relacji między jednostkami jest w zasadzie kwestią, która mieści się w zakresie marginesu oceny Umawiających się Państw, niezależnie od tego, czy obowiązki nałożone na Państwo są pozytywne czy negatywne. Podobnie, zgodnie z art. 10 EKPC, Umawiające się Państwa mają pewien margines przy ocenie, czy i w jakim zakresie ingerencja w wolność wypowiedzi chronioną tym postanowieniem jest konieczna. Jednakże margines ten idzie w parze z nadzorem europejskim, obejmującym zarówno ustawodawstwo, jak i decyzje je stosujące, nawet te wydane przez niezależny sąd. W wykonywaniu swojej funkcji nadzorczej zadaniem Trybunału nie jest zastąpienie sądów krajowych, ale raczej sprawdzenie, w świetle sprawy jako całości czy decyzje, które podjęły zgodnie ze swoją władzą, są zgodne z postanowieniami EKPC, na którą się powołują. Akcentując potrzebę przeprowadzenia testu „konieczności w demokratycznym społeczeństwie”, ETPC stwierdził, że konieczne jest ustalenie czy ingerencja odpowiada pilnej potrzebie społecznej i czy jest proporcjonalna do zamierzonego, uzasadnionego celu.

Odpowiadając na postawione sobie pytania ETPC zauważył, że sądy krajowe uwzględniły w spójny sposób charakter i powagę faktów sądowych, o których mowa w omawianym artykule, fakt, że artykuł nie miał żadnego znaczenia tematycznego, historycznego ani naukowego oraz fakt, że G.G. nie był powszechnie znany. Ponadto, nadały wagę poważnej szkodzi poniesionej przez G.G. w wyniku ciągłej dostępności artykułu online z nieograniczonym dostępem, co mogło doprowadzić do powstania „wirtualnego rejestru karnego”, zwłaszcza w świetle upływu czasu od pierwotnej publikacji artykułu. Ponadto, po przeglądzie środków, które można by rozważyć w celu zrównoważenia praw będących przedmiotem sporu – przegląd, którego zakres był zgodny z obowiązującymi w Belgii standardami proceduralnymi – uznano, że anonimizacja artykułu nie nakładała nadmiernego i niepraktycznego ciężaru na wnioskodawcę, a jednocześnie stanowiła najskuteczniejszy sposób ochrony prywatności G.G.

W tej sytuacji ETPC stwierdził, że sądy krajowe starannie wyważyły prawa będące przedmiotem sporu zgodnie z wymogami EKPC, tak że ingerencja w prawo zagwarantowane w art. 10 EKPC z powodu anonimizacji wersji elektronicznej artykułu na stronie internetowej gazety *Le Soir* była ograniczona do tego, co było ściśle konieczne, a zatem w okolicznościach sprawy może być uznana za konieczną w demokratycznym społeczeństwie i proporcjonalną. Dlatego też ETPC nie widzi żadnych silnych powodów, aby zastąpić swoją



opinią pogląd sądów krajowych i zignorować wynik przeprowadzonego przez nie wyważenia.

Z tych powodów Wielka Izba Trybunału stosunkiem głosów 12:5<sup>4</sup> stwierdziła, że nie doszło do naruszenia art. 10 EKPC.

### Komentarz

Prawo do bycia zapomnianym ma dość bogatą literaturę, zarówno w języku polskim, jak i w innych państwach Unii Europejskiej. Celem jego jest umożliwienie m.in. osobom fizycznym kontrolowania swoich danych osobowych. Łączy się z tym prawo do sprostowania tych danych. Kwestię tę określa m.in. art. 17 ust. 1 lit. d) RODO, w myśl którego osoba, której dane dotyczą, ma prawo żądania od ich administratora niezwłocznego usunięcia ich w przypadku, gdy byłyby one przetwarzane niezgodnie z prawem. W sprawie będącej przedmiotem rozważań ETPC chodziło o sytuację, kiedy osoba skazana niegdyś za przestępstwo spowodowania wypadku w stanie nietrzeźwości zabiegała o usunięcie z publikacji prasowej informacji pozwalających na identyfikację jego osoby jako sprawcy i zanonimizowanie tych danych. Belgijskie sądy krajowe, przed którymi toczyło się postępowanie przyznały mu rację. ETPC w postępowaniach przed Trzecią Izbą oraz przed Wielką Izbą rozpoznając wniosek wydawcy periodyku, w którym ukazała się informacja, stwierdziły, że nie doszło do naruszenia art. 10 EKPC, a ochrona wartości, chronionych przez ten artykuł została właściwie zrównoważona z wartościami, na straży których stoi art. 8 EKPC.

Wypada jednak zauważyć, że w toku postępowania nie przywiązano należytej uwagi do kwestii jaką jest prawdziwość źródeł. Anonimizacja treści w internetowych archiwach prasowych spowoduje, że nie będą one w pełni zgodne z rzeczywistym tekstem wersji papierowej i nie pozwolą badaczom na pełną analizę zdarzeń. Oznacza to, że internetowa wersja artykułu, nieinteresująca pod względem aktualności, nie pełni już podstawowej misji prasy, jaką jest informowanie, a ściślej rzecz biorąc przekazywanie informacji. To integralność archiwów z wersją papierową jest istotna dla badaczy, gdyż brak integralności będzie ich zmuszał każdorazowo do weryfikowania treści cyfrowych

<sup>4</sup> Opinię uzupełniającą w tej sprawie złożył sędzia F. Krenč, który głosował, za stwierdzeniem braku naruszenia art. 10 EKPC, lecz z inną argumentacją, niż w uzasadnieniu. Zdanie odrębne (opinię odrębną) złożył sędzia C. Ranzoni, do którego dołączyli sędziowie: E. Kuris, Y. Grozev, T. Eicke oraz L. Schembri Orland. Wskazali oni, że brak było pilnej potrzeby społecznej uzasadniającej ingerencję w wolność wypowiedzi, a także, że nie doszło do spełnienia wymogu proporcjonalności. Podnieśli, że nakaz anonimizacji wersji elektronicznej kwestionowanego artykułu na stronie gazety nie był konieczny w społeczeństwie demokratycznym i w związku z tym doszło do naruszenia art. 10 EKPC.

z papierowymi. Nie sposób także nie zauważyć, iż obecnie obok pism wydawanych w wersji papierowej i elektronicznej, które już w momencie powstania poważnie różnią się między sobą, istnieją dzienniki i czasopisma, które w ogóle nie posiadają wersji papierowej. Treść judykatów ETPC w niniejszej sprawie przenoszona automatycznie na sytuację, gdy istnieje tylko elektroniczna wersja prasy, będzie powodować zmianę rzeczywistości po kilku latach.

A. Grebieniow

## 5. Naruszenie wolności wyrażania opinii jako skutek postępowań dyscyplinarnych

*Tuleya przeciwko Polsce*, skargi nr 21181/19 i 51751/20,  
wyrok z dnia 6 lipca 2023 r.

### Abstrakt

Sprawa dotyczy naruszenia prawa do swobody wyrażania opinii wskutek przeprowadzenia wobec osoby sędziego czynności wyjaśniających i wydania przez Izbę Dyscyplinarną orzeczenia o uchyleniu immunitetu w postępowaniu karnym i o zawieszeniu w czynnościach sędziego.

**Słowa kluczowe:** prawo do wolności wyrażania opinii; wypowiedzi publiczne; immunitet sędziowski; odpowiedzialność dyscyplinarna; gwarancje procesowe; efekt mrożący

### Streszczenie orzeczenia

#### Stan faktyczny

Odnosnie ogólnego tła niniejszej sprawy wypada odesłać czytelnika do starszych orzeczeń Trybunału w sprawach: *Reczkowicz przeciwko Polsce*<sup>1</sup> i *Grzęda przeciwko Polsce*<sup>2</sup>.

Skarżący jest osobą dobrze znaną w środowisku sędziowskim oraz znaną szerszej opinii publicznej. Sprawy, w których orzekał, komentowane były przez polityków i przedstawicieli władz państwowych. Skarżący jest również

<sup>1</sup> Wyrok ETPC z dnia 22 lipca 2021 r. w sprawie *Reczkowicz przeciwko Polsce*, skarga nr 43447/19, § 4–53.

<sup>2</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 15 marca 2022 r. w sprawie *Grzęda przeciwko Polsce*, skarga nr 43572/18, § 14–28.

zaangażowany w działalność Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”, zajmującego się m.in. obroną praworządności w Polsce.

Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego wszczęli wobec skarżącego 5 postępowań wyjaśniających „po wstępnym ustaleniu okoliczności koniecznych dla stwierdzenia znamion przewinienia dyscyplinarnego” z powodu rzekomych działań skarżącego ignorujących granice niezależności sądów i niezawisłości sędziów, w następujących sprawach:

- 1) o sygnaturze akt RDSP 712–2/18, dotyczącej „komentarzy [skarżącego] w programie telewizyjnym w dniu 17 lipca 2018 r. w kanale informacyjnym TVN24, w szczególności dotyczących Krajowej Rady Sądownictwa i wymiaru sprawiedliwości”;
- 2) o sygnaturze akt RDSP 712–3/18, dotyczącej „możliwości nieuprawnionego ujawnienia informacji ze śledztwa w sprawie o sygnaturze akt VIII Kp 1335/17”;
- 3) o sygnaturze akt RDSP 712–12/18, dotyczącej udziału skarżącego w zgromadzeniu publicznym odbywającym się w Europejskim Centrum Solidarności w Gdańsku dnia 28 września 2018 r. Owo spotkanie ze skarżącym dotyczące Konstytucji, wolności i roli sądów w demokratycznym społeczeństwie organizowane było przez Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia”, Okręgową Radę Adwokacką w Gdańsku i Okręgową Izbę Radców Prawnych w Gdańsku;
- 4) o sygnaturze akt RDSP 712–13/18, dotyczącej zgromadzenia publicznego w Lublinie dnia 30 września 2018 r.;
- 5) o sygnaturze akt RDSP 712–8/2–18, dotyczącej pytania prejudycjalnego zadanego przez Sąd Okręgowy w Warszawie Trybunałowi Sprawiedliwości Unii Europejskiej dnia 4 września 2018 r. w sprawie karnej. Pytanie odnosiło się do zgodności nowego systemu odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów z art. 19 Traktatu o Unii Europejskiej.

Skarżący oświadczył, że nie został on zawiadomiony przez rzecznika dyscyplinarnego o zakończeniu żadnych z tych czynności wyjaśniających.

#### *Zarzuty*

W drugiej ze skarg (nr 51751/20) przedmiotem zarzutu skarżącego w świetle art. 10 jest postanowienie Izby Dyscyplinarnej z dnia 18 listopada 2020 r. o uchyleniu mu immunitetu i zawieszeniu go w czynnościach służbowych, stanowiące naruszenie ww. przepisu.

#### *Rozstrzygnięcie*

Trybunał zwrócił uwagę, że skarga w zakresie zarzutu naruszenia art. 10 Konwencji nie jest w sposób oczywisty nieuzasadniona ani niedopuszczalna na podstawie jakichkolwiek innych przyczyn wymienionych w art. 35 Konwencji.

W ramach rozważań wstępnych, Trybunał przypomniiał znaczenie swoich dotychczasowych wypowiedzi orzecznicych. Uznał mianowicie w swoim orzecznictwie co do zasady możliwość stosowania art. 10 względem urzędników ogółem<sup>3</sup>, a także względem członków judykatury<sup>4</sup>. W sprawach dotyczących postępowań dyscyplinarnych przeciwko sędziom, odwołania lub powołania sędziów Trybunał uznał za niezbędne ustalenie w pierwszej kolejności kontekstu faktycznego sprawy, aby móc ocenić, czy zaskarżony środek stanowił ingerencję w wolność wyrażania opinii przez skarżącego w postaci „formalności, warunku, ograniczenia lub kary” lub czy zaskarżony środek jedynie wpływał na wykonywanie prawa do sprawowania urzędu publicznego w wymiarze sprawiedliwości, które to prawo nie jest zabezpieczone w Konwencji<sup>5</sup>. W sytuacjach, w których Trybunał ustalił, że kwestionowane środki były wyłącznie albo głównie wynikiem korzystania przez skarżącego z prawa do wolności wyrażania opinii, przyjmował ocenę, że doszło do ingerencji w prawo z art. 10 Konwencji<sup>6</sup>. W sprawach, natomiast, w których uznał on, że środki dotyczyły głównie możliwości pełnienia przez skarżącego obowiązków, ustalał brak ingerencji w świetle art. 10 EKPC<sup>7</sup>.

<sup>3</sup> Zob. wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 26 września 1996 r. w sprawie *Vogt przeciwko Niemcom*, skarga nr 17851/91, § 53; a także wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 12 lutego 2008 r. w sprawie *Guja przeciwko Mołdawii*, skarga nr 14277/04, § 52.

<sup>4</sup> Zob. m.in. wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 28 października 1999 r. w sprawie *Wille przeciwko Liechtensteinowi*, skarga nr 28396/95, § 41–42; decyzja ETPC z dnia 28 czerwca 2004 r. w sprawie *Harabin przeciwko Słowacji*, skarga nr 62584/00; wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 23 czerwca 2016 r. w sprawie *Baka przeciwko Węgrom*, skarga nr 20261/12, § 140.

<sup>5</sup> Zob. wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 28 października 1999 r. w sprawie *Wille przeciwko Liechtensteinowi*, skarga nr 28396/95, § 42–43; decyzja ETPC z dnia 28 czerwca 2004 r. w sprawie *Harabin przeciwko Słowacji*, skarga nr 62584/00; wyroki ETPC: z dnia 13 listopada 2008 r. w sprawie *Kayasu przeciwko Turcji*, skargi nr 64119/00 i 76292/01, § 77–79; z dnia 28 lutego 2008 r. w sprawie *Kudeshkina przeciwko Rosji*, skarga nr 29492/05, § 79; z dnia 7 grudnia 2010 r. w sprawie *Poyraz przeciwko Turcji*, skarga nr 15966/06, § 55–57; z dnia 20 listopada 2012 r. w sprawie *Harabin przeciwko Słowacji*, skarga nr 58688/11; z dnia 23 czerwca 2016 r. w sprawie *Baka przeciwko Węgrom* (Wielka Izba), skarga nr 20261/12, § 140; z dnia 19 października 2021 r. w sprawie *Miroslava Todorova przeciwko Bułgarii*, skarga nr 40072/13, § 153; z dnia 16 czerwca 2022 r. w sprawie *Žurek przeciwko Polsce*, skarga nr 39650/18, § 201.

<sup>6</sup> Por. wyroki ETPC: z dnia 23 czerwca 2016 r. w sprawie *Baka przeciwko Węgrom* (Wielka Izba), skarga nr 20261/12, § 151; z dnia 13 listopada 2008 r. w sprawie *Kayasu przeciwko Turcji*, skargi nr 64119/00 i 76292/01, § 80; z dnia 28 lutego 2008 r. w sprawie *Kudeshkina przeciwko Rosji*, skarga nr 29492/05, § 79–80; z dnia 30 czerwca 2020 r. w sprawie *Cimperšek przeciwko Słowenii*, skarga nr 58512/16, § 58.

<sup>7</sup> Por. wyrok ETPC z dnia 20 listopada 2012 r. w sprawie *Harabin przeciwko Słowacji*, skarga nr 58688/11, § 151; decyzja ETPC z dnia 10 kwietnia 2018 r. w sprawie *Köseoğlu przeciwko Turcji*, skarga nr 24067/05, § 25–26; wyrok ETPC z dnia 15 listopada 2016 r. w sprawie *Simić przeciwko Bośni i Hercegowinie*, skarga nr 75255/10, § 35; decyzja ETPC z dnia 28 czerwca 2004 r. w sprawie *Harabin przeciwko Słowacji*, skarga nr 62584/00; wyrok ETPC z dnia 19 października 2021 r. w sprawie *Miroslava Todorova przeciwko Bułgarii*, skarga nr 40072/13, § 154; z dnia 16 czerwca 2022 r. w sprawie *Žurek przeciwko Polsce*, skarga nr 39650/18, § 202.

Trybunał podkreślił w swoich rozważaniach, iż w zakresie, w jakim istnieją jakiegokolwiek dowody *prima facie* potwierdzające wersję przedstawioną przez skarżącego i wskazujące na istnienie ciągu przyczynowo-skutkowego między kwestionowanymi środkami a wolnością do wyrażania opinii, do rządu należeć będzie wykazanie, że kwestionowane środki podjęte zostały z innych powodów<sup>8</sup>.

W zakresie dotyczącym czynności wyjaśniających powołanych przez skarżącego, Trybunał uznał 3 z nich za istotne do celów badania w świetle art. 10 Konwencji, mianowicie dotyczące wywiadu skarżącego dla telewizyjnego kanału informacyjnego TVN24 w dniu 17 lipca 2018 r., a także 2 dotyczące udziału skarżącego w zgromadzeniach publicznych odbywających się w Gdańsku i Lublinie, odpowiednio w dniach 28 i 30 września 2018 r. Trybunał zauważa, że dotyczyły one wypowiedzi publicznych skarżącego odpowiednio w telewizyjnym kanale informacyjnym i w czasie 2 zgromadzeń publicznych. Oczywistym jest wówczas, że środki te były przede wszystkim wynikiem korzystania przez skarżącego z wolności wyrażania opinii.

Trybunał zwrócił już uwagę w zakresie skargi dotyczącej zarzutu naruszenia art. 8 Konwencji (pkt. 348–455), że kontekstem jest jedna z kolejnych reform sądownictwa, która obliczona była na osłabienie niezależności sądownictwa (pkt 450). Dalszym ważnym elementem tego kontekstu jest wyrok TSUE z dnia 15 lipca 2021 r. w sprawie *Komisja przeciwko Polsce (System odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów, C-791/19)*, gdzie orzeczono, że nowy system odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów jest niekompatybilny z prawem UE (pkt 522).

W odniesieniu do uchwały Izby Dyscyplinarnej z dnia 18 listopada 2020 r., II DO 74/20, Trybunał zauważył, że skarżący był wśród polskich sędziów jednym z najbardziej aktywnych i zadeklarowanych krytyków reform rządowych dotyczących sądownictwa. Wygląda na to, że władze szczególnie się nim zainteresowały, o czym świadczy podejmowanie czynności wyjaśniających w 5 różnych sprawach dotyczących jego działalności. Dwa z tych postępowań związane są z wykonywaniem przez skarżącego funkcji sędziowskich i z tego powodu są one szczególnie interesujące z perspektywy ochrony niezależności sądownictwa. Pierwsze to postępowanie dotyczące rzekomego nieuprawnionego ujawnienia informacji ze śledztwa przy podawaniu uzasadnienia dla

<sup>8</sup> Zob. wyroki ETPC: z dnia 23 czerwca 2016 r. w sprawie *Baka przeciwko Węgrom* (Wielka Izba), skarga nr 20261/12, § 149–151; z dnia 5 maja 2020 r. w sprawie *Kövesi przeciwko Rumunii*, skarga nr 3594/19, § 189; z dnia 19 października 2021 r. w sprawie *Miroslava Todorova przeciwko Bułgarii*, skarga nr 40072/13, § 156; z dnia 16 czerwca 2022 r. w sprawie *Žurek przeciwko Polsce*, skarga nr 39650/18, § 204.

postanowienia wydanego na posiedzeniu jawnym, a drugie to wystąpienie do TSUE z wnioskiem o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym. Żadne z tych postępowań nie doprowadziło do postawienia skarżącemu zarzutów dyscyplinarnych. Można jednak wywnioskować z nagromadzenia tych postępowań w krótkim czasie (sierpień–październik 2018 r.), że władze zamierzały zbudować wokół skarżącego negatywną narrację i pragnęły ją nieco przedłużyć, mając na uwadze fakt, że nie był on zawiadamiany o zakończeniu tych postępowań, a więc pozostawał w stanie niepewności.

Następnie Trybunał zwrócił uwagę na fakt, że dnia 10 stycznia 2018 r. Prokuratura Krajowa wszczęła przeciwko skarżącemu karne postępowanie przygotowawcze w sprawie możliwości nieuprawnionego ujawnienia informacji ze śledztwa przez skarżącego podczas wygłaszania ustnego uzasadnienia postanowienia na posiedzeniu jawnym dnia 18 grudnia 2017 r. Skarżący kontynuował wyrażanie swej krytyki rządowych reform sądownictwa na różnych forach. Dnia 17 lutego 2020 r. prokurator Wydziału Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej wystąpił do Izby Dyscyplinarnej z wnioskiem o uchylenie immunitetu skarżącemu. Uchwałą z dnia 18 listopada 2020 r. Izba Dyscyplinarna uchyliła immunitet skarżącego od ścigania karnego i zawiesiła go w czynnościach służbowych. W tym zakresie Trybunał zwrócił uwagę na oświadczenie Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego z dnia 19 listopada 2020 r., sugerujące, że skarżący naruszył prawo karne (pkt 56).

Abstrahując od okoliczności, że Izba Dyscyplinarna nie spełniała wymogów niezależnego sądu ustanowionego ustawą<sup>9</sup>, Trybunał ustalił już, że istnieją uzasadnione wątpliwości co do ustalenia Izby Dyscyplinarnej, że zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przez skarżącego przestępstwa z art. 241 § 1 k.k.<sup>10</sup> Trybunał ustalił, że w okolicznościach sprawy zachodzą podstawy, aby uważać, że działanie władz, którego momentem kulminacyjnym była uchwała Izby Dyscyplinarnej z dnia 18 listopada 2020 r., może być postrzegane jako ukryta sankcja za korzystanie przez skarżącego z wolności do wyrażania opinii. Uwzględniając powyższy kontekst oraz mając na uwadze sekwencję całości zdarzeń raczej niż odrębne incydenty, Trybunał wyraził pogląd, że *prima facie* istnieje dowód na związek przyczynowo-skutkowy między korzystaniem przez skarżącego z wolności do wyrażania

<sup>9</sup> Zob. wyrok ETPC z dnia 22 lipca 2021 r. w sprawie *Reczkowicz przeciwko Polsce*, skarga nr 43447/19.

<sup>10</sup> Artykuł 241 § 1 k.k.: Kto bez zezwolenia rozpowszechnia publicznie wiadomości z postępowania przygotowawczego, zanim zostały ujawnione w postępowaniu sądowym, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

opinii i postanowieniem Izby Dyscyplinarnej o uchyleniu jego immunitetu i zawieszeniu go w czynnościach służbowych. Powyższą konkluzję dodatkowo potwierdzają liczne dokumenty przedłożone przez skarżącego, które dotyczą ogólnego wrażenia, iż taki związek przyczynowo-skutkowy istniał. Obejmują one nie tylko artykuły publikowane w prasie polskiej i międzynarodowej, lecz także raporty publikowane przez Komisję Monitorującą oraz Komisję Prawną i Praw Człowieka Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy (pkt 529).

Z uwagi na powyższe Trybunał doszedł do wniosku, że kwestionowane środki stanowiły ingerencję w wykonywanie przez skarżącego prawa do wolności wyrażania opinii gwarantowanego przez art. 10 Konwencji<sup>11</sup>.

Następnie Trybunał rozważył zagadnienie skali ingerencji w prawo do wolności wyrażania opinii. Aby ingerencja w prawo do wolności wyrażania opinii była uzasadniona w świetle art. 10 ust. 2 Konwencji, musi ona być „przewidziana w ustawie”, zamierzona dla przynajmniej jednego z wymienionych w tym przepisie uprawnionych celów, a także „konieczna w demokratycznym społeczeństwie” dla ich osiągnięcia (pkt 532). Ogólne zasady dotyczące zgodności ingerencji w wolność do wyrażania opinii zostały przez Trybunał podsumowane w sprawie *Magyar Kétfarkú Kutya Párt przeciwko Węgrom*<sup>12</sup>.

W dalszej części Trybunał rozważył, czy skarżącemu zostały w prawie krajowym zapewnione adekwatne zabezpieczenia przed arbitralnymi ingerencjami władz publicznych w wykonywanie przysługującego mu prawa do wolności wyrażania opinii. Zauważył, że w braku minimalnych gwarancji zabezpieczających przed arbitralnymi ingerencjami władz publicznych w wykonywanie przysługującego mu prawa do wolności wyrażania opinii, czynności wyjaśniające mogą być przez rzecznika dyscyplinarnego nadużywane i stanowić formę presji wywieranej na zainteresowanego sędziego w stosunku do wykonywania przysługującej mu wolności do wyrażania poglądów. Sytuacja taka może wywoływać efekt mrozący dla korzystania z tej wolności (pkt 536), przez to zaś nie może być rozpatrywana jako ingerencja „przewidziana przez ustawę” w rozumieniu art. 10 Konwencji.

Trybunał nadto stwierdził, że w postępowaniu przed Izbą Dyscyplinarną SN nie zostały wprowadzone wymagane gwarancje proceduralne w celu

<sup>11</sup> Por. odpowiednio wyroki ETPC: z dnia 28 października 1999 r. w sprawie *Wille przeciwko Liechtensteinowi* (Wielka Izba), skarga nr 28396/95, § 51; z dnia 28 lutego 2008 r. w sprawie *Kudeshkina przeciwko Rosji*, skarga nr 29492/05, § 80; z dnia 23 czerwca 2016 r. w sprawie *Baka przeciwko Węgrom* (Wielka Izba), skarga nr 20261/12, § 152; z dnia 16 czerwca 2022 r. w sprawie *Zurek przeciwko Polsce*, skarga nr 39650/18, § 213.

<sup>12</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 20 stycznia 2020 r. w sprawie *Magyar Kétfarkú Kutya Párt przeciwko Węgrom*, skarga nr 201/17, § 93–96.



uniemożliwienia arbitralnego stosowania odnośnego prawa materialnego. Postanowienie o uchyleniu immunitetu skarżącego i zawieszeniu go w czynnościach służbowych zostało wydane przez Izbę Dyscyplinarną, która nie spełniała wymogów „niezawisłego i bezstronnego sądu ustanowionego ustawą”. Kwestionowana ingerencja nie może zatem zostać uznana za przewidzianą w ustawie w rozumieniu art. 10 Konwencji, jako że nie została ona oparta na „ustawie” zapewniającej skarżącemu właściwe zabezpieczenia przed arbitralnością. Z tego wynika, że ingerencja w prawo skarżącego do wolności wyrażania opinii nie była w tej części „przewidziana przez ustawę” w rozumieniu art. 10 Konwencji.

Z uwagi na powyższą konkluzję, Trybunał uznał się za zwolniony z badania, czy służyła ona któremukolwiek z uprawnionych celów, o których mowa w art. 10 ust. 2 i czy była ona konieczna w demokratycznym społeczeństwie. Trybunał jednak uznał za ważne zbadanie także tego, czy kwestionowana ingerencja służyła jakimukolwiek uprawnionemu celowi. Trybunał dostrzegł, że skarżący jest jednym z najbardziej symbolicznych przedstawicieli społeczności sędziowskiej w Polsce, który wytrwale broni praworządności oraz niezależności sądownictwa. Trybunał zauważył, że skarżący wyrażał swoje poglądy i formułował uwagi krytyczne odnośnie reform legislacyjnych wpływających na system sądownictwa, i uważa, że jego wypowiedzi nie wykraczały poza zwykłą krytykę wyrażoną ze ściśle profesjonalnej perspektywy. Trybunał ponadto zauważył, że skarżący powołał się na zasadę sformułowaną niedawno w orzecznictwie Trybunału, iż ogólne prawo do wolności wyrażania opinii przez sędziów w kwestiach dotyczących funkcjonowania sądownictwa może zostać przekształcone w odpowiadający mu obowiązek zabierania głosu w obronie praworządności oraz niezależności sądownictwa, gdy te fundamentalne wartości stają się zagrożone<sup>13</sup>. Mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy, wydaje się, że podjęte przez władze środki można scharakteryzować jako strategię mającą na celu zastraszenie (bądź nawet ucieszenie) skarżącego w związku z poglądami wyrażonymi przez niego w obronie praworządności oraz niezależności sądownictwa. Trybunał stanął na stanowisku, że kwestionowane środki niewątpliwie miały „efekt mrozący” przez to, że musiały one zniechęcać nie tylko skarżącego, lecz także innych sędziów do udziału w debacie publicznej na temat reform legislacyjnych wpływających na sądownictwo, a bardziej ogólnie na kwestie dotyczące niezawisłości sędziów i niezależności

<sup>13</sup> Zob. wyrok ETPC z dnia 16 czerwca 2022 r. w sprawie *Żurek przeciwko Polsce*, skarga nr 39650/18, § 222. Por. także Opinię Rady Konsultacyjnej Europejskich Sędziów nr 25(2022) z dnia 2 grudnia 2022 r. na temat wolności wyrażania opinii przez sędziów (pkt 220).

sądów<sup>14</sup>. Doszło zatem do naruszenia art. 10 Konwencji na podstawie tego, że kwestionowana ingerencja nie była „przewidziana przez ustawę” i nie służyła żadnemu z uprawnionych celów dozwolonych do celów tego przepisu.

### Komentarz

Istota rozstrzygnięcia Trybunału w sprawie *Tuleya przeciwko Polsce* zawiera się w stwierdzeniu, że profesjonalna krytyka dotycząca spraw publicznych, *in casu* przekształceń ustrojowych w sądownictwie, objęta jest prawem do swobody wypowiedzi, zwłaszcza gdy wypowiedzi te dotyczą zagrożonych fundamentalnych wartości, na których opiera się organizacja i funkcjonowanie judykatury.

W początkowej części orzeczenia Trybunał odwołał się do ustaleń faktycznych i zgromadzonego materiału prawnego w sprawach *Reczkowicz przeciwko Polsce*<sup>15</sup> oraz *Grzęda przeciwko Polsce*<sup>16</sup>. Nie mniej istotne dla oceny znaczenia komentowanej sprawy wydają się także ustalenia w sprawie *Żurek przeciwko Polsce*, która podobnie dotyczyła naruszenia art. 10 Konwencji. W tamtej sprawie pozbawienie skarżącego stanowiska rzecznika prasowego Krajowej Rady Sądownictwa, wynikające z zakończenia jego kadencji jako sędziego–członka KRS, wcześniejsze odwołanie z funkcji rzecznika prasowego Sądu Okręgowego w Krakowie i działania podjęte przez Centralne Biuro Antykorupcyjne, organy podatkowe i prokuraturę w stosunku do niego i członków jego rodziny oraz odtajnienie jego oświadczenia majątkowego przez Ministra Sprawiedliwości – zastosowano w reakcji na jego krytyczne wypowiedzi publiczne na temat zmian legislacyjnych wpływających na sądownictwo, i że stanowiły one naruszenie jego prawa do wolności wyrażania opinii.

Sprawa *Żurek przeciwko Polsce* również dotyczy dopuszczalnej skali ingerencji w wolność wypowiedzi<sup>17</sup>. Warto przypomnieć, że ograniczenia prawa do swobody wypowiedzi, zawarte w art. 10 ust. 2 Konwencji, sformułowano w ten sposób, że korzystanie z tych wolności pociągających za sobą obowiązki i odpowiedzialność może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez prawo i konieczne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego,

<sup>14</sup> Por. wyroki ETPC: z dnia 23 czerwca 2016 r. w sprawie *Baka przeciwko Węgrom* (Wielka Izba), skarga nr 20261/12, § 173; z dnia 5 maja 2020 r. w sprawie *Kövesi przeciwko Rumunii*, skarga nr 3594/19, § 209; z dnia 16 czerwca 2022 r. w sprawie *Żurek przeciwko Polsce*, skarga nr 39650/18, § 227.

<sup>15</sup> Wyrok ETPC z dnia 22 lipca 2021 r. w sprawie *Reczkowicz przeciwko Polsce*, skarga nr 43447/19.

<sup>16</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 15 marca 2022 r. w sprawie *Grzęda przeciwko Polsce*, skarga nr 43572/18.

<sup>17</sup> Por. A. Grebieniow [w:] *Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wartości. Komentarz Orzeczniczy za rok 2022*, Warszawa 2023, s. 334–445.

integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego, ze względu na konieczność zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu, z uwagi na ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia i praw innych osób oraz ze względu na konieczność zapobieżenia ujawnieniu informacji poufnych lub na zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej. W tamtej sprawie strona rządowa nie podniosła argumentów, które uzasadniałyby środki podjęte wobec skarżącego.

Na tym tle sprawa *Tuleya przeciwko Polsce* jawi się jako logiczna konsekwencja rozwoju orzecznictwa ETPC od czasu wydania judykatu w sprawie *Żurek przeciwko Polsce*. Zestawienie argumentów skarżącego i strony rządowej skłoniło ostatecznie Trybunał do konkluzji, że państwowa ingerencja w swobodę wyrażania opinii nie spełnia wymogu koniecznej i posiadającej podstawę ustawową, jeśli zmierza do powstrzymania sędziego od zajmowania stanowiska w tych kwestiach. Uzasadnienie ingerencji w prawo określone w art. 10 Konwencji odpada również wówczas, gdy ingerencja ta dokonuje się w oparciu o akty prawne (orzeczenia, decyzje) wydane przez organy nieposiadające przymiotu ustanowionych „ustawą”. Trybunał w orzeczeniu *Tuleya przeciwko Polsce* sformułował zatem dwojakie – materialne i formalne – uzasadnienie dla odrzucenia ingerencji w prawo do wolności wyrażania opinii przez sędziów.

Ponadto – jak słusznie zauważa E. Łętowska – drobiazgowo ocena konkretnej indywidualnej sytuacji procesowej skarżącego zawiera w sobie duży potencjał krytyki wobec uchybień systemowych<sup>18</sup>. Postawa Trybunału uwidacznia się już na etapie formalnego konstruowania orzeczenia, w którym wywody dotyczące komentowanej sprawy stanowią *de facto* kolejne ogniwo w łańcuchu wyeksponowanych na wstępie wcześniejszych spraw „praworządnościowych”. W warstwie argumentacyjnej przebija się myśl, że działania władz państwowych wobec skarżącego stanowiły rodzaj ukrytej sankcji<sup>19</sup>.

Warto dodać, że w razie, gdy wskutek korzystania przez sędziego ze swobody wypowiedzi wszczęte zostanie przeciw niemu postępowanie dyscyplinarne, wówczas powinny istnieć gwarancje proceduralne umożliwiające kontrolę orzeczonego środka, a przez to zabezpieczające przed arbitralnością władz, i pośrednio przed „efektem mrozącym”<sup>20</sup>. Po stronie korzystającego z prawa do wyrażania poglądów sędziego oczekuje się umiarkowania. Jak pokazała sprawa *Wille przeciwko Liechtensteinowi*, wypowiedzi powinny być

<sup>18</sup> Zob. E. Łętowska, *Po pierwszej lekturze wyroku Tuleya przeciw Polsce*, EPS 2023, nr 10, s. 7.

<sup>19</sup> M.A. Nowicki, *Środki dyscyplinarne wobec sędziego za publiczną krytykę reformy sądownictwa*, Pal. 2023, nr 9, s. 129.

<sup>20</sup> Por. wyrok ETPC z dnia 9 marca 2021 r. w sprawie *Eminağaoğlu przeciwko Turcji*, skarga nr 76521/12, § 150.

merytorycznie bezstronne. Sędzia bowiem, jak wskazuje się w najnowszej literaturze, powinien być lojalny wobec rządów prawa i demokracji<sup>21</sup>. Jednocześnie polityczne konsekwencje podejmowania zagadnień dotyczących ustroju państwa czy sądownictwa nie uzasadnia zakazania sędziemu wypowiedzi na ten temat<sup>22</sup>. W systemie demokratycznym zagadnienie reformy sądów mieści się w pojęciu debaty publicznej, w ramach której obywatele mają prawo być zainteresowani i poinformowani o konsekwencjach działania legislatury i egzekutywy<sup>23</sup>, czyli mieć dostęp do wypowiedzi o charakterze zawodowej krytyki rozwiązań legislacyjnych ze strony funkcjonariuszy publicznych (sędziów, prokuratorów).

Zarzut naruszenia art. 10 Konwencji skład orzekający Trybunału potwierdził jednogłośnie.

---

<sup>21</sup> M.J. Zieliński, *Niezależność władzy sądowniczej a model stosunku służbowego sędziego*, Warszawa 2024, s. 292.

<sup>22</sup> Por. M.A. Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, wyd. 8, Warszawa 2021, s. 948.

<sup>23</sup> Wyrok ETPC z dnia 5 maja 2020 r. w sprawie *Kövesi przeciwko Rumunii*, skarga nr 3594/19, § 201; zob. również wyrok ETPC z dnia 9 marca 2021 r. w sprawie *Eminağaoğlu przeciwko Turcji*, skarga nr 76521/12, § 120–125.

## Art. 11

### (Wolność zgromadzania się i stowarzyszania się)

1. Każdy ma prawo do swobodnego, pokojowego zgromadzania się oraz do swobodnego stowarzyszania się, włącznie z prawem tworzenia związków zawodowych i przystępowania do nich dla ochrony swoich interesów.
2. Wykonywanie tych praw nie może podlegać innym ograniczeniom niż te, które określa ustawa i które są konieczne w społeczeństwie demokratycznym z uwagi na interesy bezpieczeństwa państwowego lub publicznego, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwu, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób. Niniejszy przepis nie stanowi przeszkody w nakładaniu zgodnych z prawem ograniczeń w korzystaniu z tych praw przez członków sił zbrojnych, policji lub administracji państwowej.

---

J. Pawlikowska

#### 1. Zakaz działalności stowarzyszenia finansującego pośrednio organizacje terrorystyczne

*Internationale Humanitäre Hilfsorganisation e.V. przeciwko Niemcom, skarga nr 11214/19, wyrok z dnia 10 października 2023 r.*

#### Abstrakt

Wniosek dotyczy zgodności z art. 11 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności zakazu działalności stowarzyszenia skarżącego, sprowadzającego się do jego zdelegalizowania, rozwiązania i zajęcia jego majątku z uwagi na realizację celów niezgodnych z koncepcją „międzynarodowego porozumienia między narodami” (*Völkerverständigung* – dalej jako: międzynarodowe porozumienie). Zakaz działalności stowarzyszenia został podjęty przez organ krajowy z uwagi na fakt, że organizacja charytatywna, na rzecz której stowarzyszenie wnioskodawcy przekazało prawie połowę swoich środków finansowych, była powiązana z Hamasem, organizacją terrorystyczną.

**Słowa kluczowe:** wolność zrzeszania się; ograniczenia prawa swobodnego zrzeszania się; koncepcja „międzynarodowego porozumienia”

## Streszczenie orzeczenia

### Stan faktyczny

Stowarzyszenie skarżącego „Międzynarodowe Stowarzyszenie Pomocy Humanitarnej” (dalej jako: stowarzyszenie, stowarzyszenie skarżącego) było stowarzyszeniem non-profit z siedzibą we Frankfurcie nad Menem, założonym w 1997 r. Celem działalności podmiotu było „zapewnienie odpowiedniej pomocy humanitarnej na całym świecie w przypadku klęsk żywiołowych, wojen i innych katastrof”. Wszyscy członkowie zarządu stowarzyszenia wnioskodawcy byli jednocześnie członkami największej organizacji islamskiej w Niemczech, Millî Görüş e.V. W praktyce swojej działalności do 2010 r. stowarzyszenie zbierało darowizny w Niemczech i przekazywało je 6 organizacjom w krajach, w których przeważali muzułmanie. Wśród organizacji wspieranych przez stowarzyszenie znajdowały się 2 organizacje charytatywne określane jako „stowarzyszenia społeczne”, które realizowały projekty społeczne na rzecz ludności palestyńskiej, w szczególności w Strefie Gazy i na Zachodnim Brzegu, m.in. „Stowarzyszenie Islamskie” („Islamic Society”) działające na rzecz osieroconych dzieci tzw. „męczenników” – osób, które zginęły lub zostały ranne w walce z Izraelem. W latach 2006–2010 znaczna część darowizn zebranych przez stowarzyszenie zostało przekazanych na rzecz „Islamic Society”. Wiosną 2010 r. jeden z pracowników „Islamic Society” został burmistrzem Jabaliya, reprezentując Hamas. W tym samym roku stowarzyszenie skarżącego zakończyło wsparcie finansowe dla „Islamic Society” i zaczęło wspierać Salam Society for Relief and Development („Salam”), które również miało siedzibę w Gazie. Co ciekawe, członkami „Salam” zostały osoby związane wcześniej z „Islamic Society”. Stowarzyszenie zwiększało swoje darowizny na rzecz „Islamic Society” i „Salam”, aż osiągnęły one około 723 000 euro w 2010 r., co stanowiło prawie 50% jego całkowitych darowizn wynoszących około 1 450 000 euro.

Postępowanie krajowe toczyło się przed Federalnym Sądem Administracyjnym (*Bundesverwaltungsgericht*) i Federalnym Trybunałem Konstytucyjnym. Niemieckie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zakazało działalności stowarzyszenia w celu osiągnięcia „ochrony bezpieczeństwa publicznego, porządku publicznego oraz praw i wolności innych osób” poprzez zapobieganie finansowaniu organizacji terrorystycznej. Zakaz został nałożony w świetle pilnej potrzeby społecznej i obowiązku podjęcia działań przeciwko pośredniemu wsparciu finansowemu terroryzmu. W dniu 27 listopada 2010 r. stowarzyszenie złożyło skargę do Federalnego Sądu Administracyjnego, podnosząc, że zakaz działalności stowarzyszenia narusza prawo do wolności zrzeszania

się, o którym mowa w art. 9 Ustawy Zasadniczej i jednocześnie zaprzeczając, że wspierało lub identyfikowało się z Hamasem. W dniu 25 maja 2011 r. Federalny Sąd Administracyjny przeprowadził rozprawę i przedstawił propozycję ugody polubownej, aby stowarzyszeniu przyznano możliwość kontynuowania działalności poza obszarami palestyńskimi przez okres tymczasowy około 3 lat, pod warunkiem, że będzie w stanie wykazać, że zaprzestało działalności wspierającej Palestyńczyków. Jeśli stowarzyszenie wnioskodawcy przestrzegaloby warunków ugody w tym okresie, zakaz działalności by wygasł, a Ministerstwo miałoby możliwość ponownej oceny sprawy w świetle nowych okoliczności. Stowarzyszenie przyjęło warunki ugody, Ministerstwo odmówiło.

W konsekwencji 18 kwietnia 2012 r. Federalny Sąd Administracyjny, po przeprowadzeniu kolejnej rozprawy i ocenie obszernego materiału dowodowego, oddalił wniosek stowarzyszenia. Sąd potwierdził, że wsparcie stowarzyszenia „Islamic Society” oznaczało, że jego działania były skierowane przeciwko zasadzie „międzynarodowego porozumienia”. Federalny Sąd Administracyjny odniósł się w szczególności do faktu, że „Islamic Society” zostało uznane w jego wyroku z dnia 3 grudnia 2004 r. za część zasadniczej ogólnej struktury organizacji terrorystycznej Hamas, która zagroziła pokojowemu współistnieniu narodu izraelskiego i palestyńskiego. Sąd powiązał również fakt zaprzestania finansowania „Islamic Society” i rozpoczęcia wspierania „Salam” z ujawnieniem politycznego zaangażowania pierwszej ze wskazanych organizacji, przy czym w praktyce „Salam” przejęło działalność „Islamic Society”. Sąd stwierdził również, że członkowie stowarzyszenia wiedzieli o powiązaniach „Islamic Society”, a później „Salam”, z Hamasem.

W dniu 6 lipca 2012 r. stowarzyszenie wnioskodawcy złożyło skargę konstytucyjną, twierdząc w szczególności, że zakaz działalności był nieproporcjonalny i naruszał prawo do wolności zrzeszania się na mocy art. 9 niemieckiej konstytucji. Wśród innych argumentów stowarzyszenie wnioskodawcy powołało się na obowiązek władz rozważenia mniej inwazyjnych środków i wspomniało o możliwości ograniczenia swojej działalności do wspierania innych stowarzyszeń zagranicznych poza Strefą Gazy. W wyroku z dnia 13 lipca 2018 r., 1 BvR 1474/12, Federalny Trybunał Konstytucyjny orzekł, że w niniejszej sprawie zarówno delegalizacja skarżącego stowarzyszenia, jak i art. 3 ust. 1 zdanie pierwsze ustawy o stowarzyszeniach są zgodne z wolnością zrzeszania się skarżącego stowarzyszenia zagwarantowaną w art. 9 ustawy zasadniczej.

W szczególności Federalny Trybunał Konstytucyjny uznał, że ingerencja w wolność zrzeszania się była uzasadniona na mocy art. 9 § 2 konstytucji,



ponieważ działalność finansowa stowarzyszenia była sprzeczna z koncepcją „międzynarodowego porozumienia” dodając jednocześnie, że ograniczenia dotyczące określonych działań „lub inne mniej restrykcyjne środki” nie byłyby wystarczająco skuteczne.

### Zarzuty

Stowarzyszenie zarzuciło naruszenie art. 11 Konwencji, twierdząc, że zakaz działalności nie był określony ustawą, był nieproporcjonalny i w związku z tym nie był konieczny w społeczeństwie demokratycznym w rozumieniu Konwencji.

### Rozstrzygnięcie

Trybunał przypomniał, że prawo do wolności zrzeszania się określone w art. 11 Konwencji obejmuje prawo do tworzenia stowarzyszenia i że jedynie przekonujące i nieodparte powody mogą uzasadniać ograniczenia tej wolności. W odniesieniu do analizowanej sprawy ETPC uznał, że zakaz działalności stowarzyszenia, pociągający za sobą jego rozwiązanie i konfiskatę aktywów, stanowił ingerencję w korzystanie z prawa do wolności zrzeszania się. Jednocześnie badał, czy to „ograniczenie” jest usprawiedliwione w znaczeniu w jakim jest „przewidziane przez ustawę”, realizuje jeden lub więcej uzasadnionych celów i jest „konieczne w demokratycznym społeczeństwie”<sup>1</sup>. W odniesieniu do poszczególnych kryteriów Trybunał w szczególności orzekł, że zakaz działalności został ustanowiony na podstawie art. 3(1) ustawy o stowarzyszeniach w zw. z art. 9 § 2 niemieckiej ustawy zasadniczej, ponieważ wsparcie finansowe stowarzyszenia dla „Islamic Society” mogło stanowić działania „skierowane przeciwko koncepcji międzynarodowego porozumienia”, o którym mowa w niemieckiej konstytucji. W konsekwencji zastosowany środek był przewidziany przepisami prawa. Jeżeli chodzi o przesłankę realizacji uzasadnionego celu, to w ocenie ETPC państwa muszą być w stanie podjąć środki, aby ich terytorium nie było wykorzystywane do wspierania terroryzmu i szerzenia przemocy do konfliktów za granicą. Dlatego art. 11 ust. 2 Konwencji został sformułowany szeroko, bez ograniczania państw do podejmowania środków wyłącznie w celu ochrony praw i wolności jednostek w obrębie ich jurysdykcji. Odnosząc się do ostatniego ze wskazanych kryteriów, Trybunał przyznał, że zakaz działalności stowarzyszenia był najbardziej inwazyjnym dostępnym środkiem. Z drugiej strony, miał on na celu walkę z międzynarodowym terroryzmem, a walka z bezpośrednim i pośrednim finansowaniem

<sup>1</sup> Por. wyrok ETPC z dnia 3 września 2020 r. w sprawie *Yordanovi przeciwko Bułgarii*, skarga nr 11157/11, § 64.

międzynarodowego terroryzmu była deklarowanym celem szeregu międzynarodowych i ponadnarodowych instrumentów prawnych. Ponadto koncepcja „międzynarodowego porozumienia” była nie tylko warunkiem wstępnym międzynarodowego porządku prawnego, ale także figurowała wśród podstawowych wartości Konwencji, w tym zasad pokojowego rozwiązywania konfliktów międzynarodowych i świętości życia ludzkiego. Stowarzyszenia, które angażowały się w działania sprzeczne z wartościami Konwencji, nie mogły korzystać z ochrony art. 11 Konwencji interpretowanego w świetle art. 17 Konwencji, który zabraniał wykorzystywania Konwencji w celu niszczenia lub nadmiernego ograniczania praw przez nią gwarantowanych. Chociaż skarżące stowarzyszenie samo nie dopuściło się aktów przemocy, cele zakazu pośredniego wspierania terroryzmu, jako sprzeczne z koncepcją międzynarodowego porozumienia, były istotne, a państwa mają w tym względzie szerszy zakres swobody uznania. Oceniając proporcjonalność zaskarżonego środka, Trybunał nie ograniczył się do analizy pisemnego brzmienia statutu stowarzyszenia wnioskodawcy, zgodnie z którym jego deklarowanym celem było „zapewnienie odpowiedniej pomocy humanitarnej na całym świecie w przypadku klęsk żywiołowych, wojen i innych katastrof”, ale zbadał ich rzeczywiste zastosowanie w praktyce i działania, w które stowarzyszenie wnioskodawcy faktycznie się zaangażowało. W związku z tym zauważył bezsporne finansowanie przez stowarzyszenie wnioskodawcy „Islamic Society”, a później „Salam”, przyznając rację Ministerstwu i sądom krajowym, które znalazły przekonujące dowody na to, że te 2 organizacje nie stanowiły odrębnych podmiotów, ale były prawdziwą częścią Hamasu i należycie oceniły, że całą organizację Hamasu, w tym jego tak zwane „stowarzyszenia społeczne”, należy uznać za organizację terrorystyczną. Trybunał przyznał, że stowarzyszenie świadomie wspierało międzynarodowy terroryzm, bezpośrednio lub pośrednio. Takie postępowanie było niezgodne z podstawowymi wartościami Konwencji. Ponadto ani w postępowaniu krajowym, ani w swoim wniosku do Trybunału stowarzyszenie nie odcięło się od celów i działań Hamasu. W konsekwencji ingerencja w wolność zrzeszania się była proporcjonalna do uzasadnionych celów, a zatem była „konieczna w demokratycznym społeczeństwie”.

### **Komentarz**

Nie budzi wątpliwości twierdzenie, że wolność zgromadzeń i stowarzyszania się należy do podstaw demokratycznego społeczeństwa, przy czym należy pamiętać, że chodzi tu o konwencyjną koncepcję demokracji, zgodnie z którą „musi być osiągnięta sprawiedliwa równowaga, która zapewnia uczciwe i właściwe traktowanie mniejszości i zapobiega jakimkolwiek nadużyciom

pozycji dominującej”<sup>2</sup>. Ograniczenie wskazanych wolności konwencyjnych wymaga, aby było ono przewidziane przez prawo, realizowało uprawniony cel i mogło być uznane za konieczne w demokratycznym społeczeństwie. Wyjątki z art. 11 ust. 2 EKPC muszą być ściśle interpretowane; w pewnych wypadkach mogą być usprawiedliwione radykalne, a nawet drastyczne środki, łącznie z natychmiastowym i trwałym rozwiązaniem organizacji i konfiskatą jej majątku<sup>3</sup>. W komentowanym wyroku Trybunał zastosował test „naglącej potrzeby społecznej” i test proporcjonalności (w odniesieniu do legitymizowanego celu) jako środki o charakterze pomocniczym służące ostatecznej ocenie, czy ingerencja państwa w wykonywanie praw określonych w art. 11 EKPC była „konieczna w społeczeństwie demokratycznym”<sup>4</sup>.

J. Pawlikowska

## 2. Zakaz strajku urzędników państwowych

*Humpert i Inni przeciwko Niemcom,*  
skargi nr 59433/18, 59477/18, 59481/18 i 59494/18,  
wyrok (Wielka Izba) z dnia 14 grudnia 2023 r.

### Abstrakt

Sprawa obejmuje 4 wnioski (nr 59433/18, 59477/18, 59481/18 i 59494/18) przeciwko Republice Federalnej Niemiec wniesione w dniu 10 grudnia 2018 r. do Trybunału na podstawie art. 34 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (dalej jako: Konwencja, EKPC) przez 4 obywatelki Niemiec. Skarżące, nauczycielki o statusie urzędników państwowych, wskazały w szczególności na środki dyscyplinarne zastosowane wobec nich za udział w strajkach organizowanych przez związek zawodowy, którego były członkami, w godzinach pracy. W Niemczech istnieje zakaz strajków urzędników państwowych. Skarżące uznały, że zastosowane środki dyscyplinarne,

<sup>2</sup> A. Wróbel, *Komentarz do art. 11 Konwencji*, [w:] *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Tom I. Komentarz do artykułów 1–18*, (red.) L. Garlicki, Warszawa 2010, Legalis/el.

<sup>3</sup> M.A. Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Warszawa 2021, LEX/el.

<sup>4</sup> Por. A. Wróbel, *Komentarz do art. 11 Konwencji*, [w:] *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Tom I. Komentarz do artykułów 1–18*, (red.) L. Garlicki, Warszawa 2010, Legalis/el.

wraz z faktem, że zakazano im udziału w strajkach ze względu na ich status urzędników państwowych, naruszały w szczególności ich prawo do wolności zrzeszania się, zgodnie z art. 11 Konwencji. W dniu 6 września 2022 r. Izba Trzeciej Sekcji, do której wnioski zostały już przydzielone, postanowiła połączyć wnioski i zrzec się jurysdykcji na rzecz Wielkiej Izby. Trybunał nie stwierdził naruszenia przepisów konwencyjnych.

**Słowa kluczowe:** wolność zrzeszania się; ograniczenia prawa swobodnego zrzeszania się; prawo do strajku

### Streszczenie orzeczenia

#### *Stan faktyczny*

Skarżące były nauczycielkami ze statusem urzędników państwowych zatrudnionymi w szkołach publicznych w różnych niemieckich landach. Wszystkie były członkami Związku Zawodowego Edukacji i Nauki. Uczestniczyły w strajkach, w tym w demonstracji, zorganizowanej przez ten związek w godzinach pracy, aby zaprotestować przeciwko pogarszającym się warunkom pracy nauczycieli. W związku z tymi działaniami wszczęto wobec nich postępowania dyscyplinarne za naruszenie obowiązków jako urzędników państwowych przez udział w strajkach w godzinach pracy. Skarżące zostały upomniane lub ukarane grzywną. W Zasadach zawodowej służby cywilnej na podstawie art. 33 § 5 w zw. z art. 9 § 3 niemieckiej ustawy zasadniczej ograniczono wolność zrzeszania się urzędników przez ustanowienie zakazu strajku.

Krajowe sądy administracyjne nie uchyliły nałożonych kar dyscyplinarnych, uznając, że skarżące naruszyły ciężące na nich obowiązki zawodowe, uczestnicząc w strajkach. Skarżące złożyły skargi konstytucyjne do Federalnego Trybunału Konstytucyjnego. Podniosły, że decyzje, które zostały wydane na podstawie zakazu strajków nauczycieli ze statusem urzędnika państwowego, naruszyły ich prawo do tworzenia stowarzyszeń w celu ochrony i poprawy warunków pracy i warunków ekonomicznych. Ponadto wskazały, że sądy administracyjne nie zinterpretowały prawa krajowego zgodnie z prawem międzynarodowym, ponieważ zakaz strajków nauczycieli ze statusem urzędnika państwowego, którzy nie pełnią obowiązków obejmujących wykonywanie podstawowych elementów władzy publicznej, naruszał w szczególności art. 11 Konwencji.

W dniu 12 czerwca 2018 r. Federalny Trybunał Konstytucyjny (dalej jako: FTK) oddalił skargi konstytucyjne wnioskodawców (sygnatura akt 2 BvR 1738/12 i inne). Federalny Trybunał Konstytucyjny wskazał w pierwszej kolejności na zgodność zakazu strajków z art. 9 § 3 niemieckiej konstytucji, a następnie z art. 11 Konwencji. Niemiecki FTK uznał, że prawo do wolności

zrzeszania się było ograniczone innymi interesami konstytucyjnymi, w szczególności tradycyjnymi zasadami zawodowej służby cywilnej na mocy art. 33 § 5 Ustawy Zasadniczej. Zakaz strajków wszystkich urzędników państwowych służy utrzymaniu stabilnej administracji, zapewnieniu wypełniania funkcji państwowych, a tym samym funkcjonowania państwa i jego instytucji. W tym kontekście FTK uznał, że nie można uzasadnić prawa do strajku w kontekście związanych ze statusem urzędnika państwowego zasad dożywotniego zatrudnienia, „odpowiedniego utrzymania” i zasady, że wynagrodzenie urzędników państwowych jest określane przez prawo. Zakaz strajków stanowił część gwarancji instytucjonalnej zawartej w art. 33 § 5 Ustawy Zasadniczej a ustawodawca był nią związany i nie mógł jej zmienić. W ocenie FTK, ingerencja w prawo urzędników do wolności zrzeszania się nie była nieuzasadniona. Prawo do strajku stanowiło tylko jeden aspekt prawa do wolności zrzeszania się. Zakaz strajków nie skutkował całkowitą nieistotnością wolności zrzeszania się i nie czynił jej całkowicie nieskuteczną. Ponadto ustawodawca w wystarczającym stopniu zrekomensował zakaz strajków, przyznając organizacjom parasolowym (*Spitzenorganisationen*) związków zawodowych urzędników państwowych prawo do udziału w opracowywaniu nowych przepisów prawnych dotyczących statusu urzędników państwowych.

### Zarzuty

Skarżące utrzymywały, że środki dyscyplinarne zastosowane wobec nich za udział w strajku w godzinach pracy, a także ogólny zakaz strajków dla urzędników państwowych, na którym oparto te środki, naruszyły ich prawo do wolności zgromadzeń i zrzeszania się, określone w art. 11 Konwencji.

### Rozstrzygnięcie

Trybunał wskazał, że w dotychczasowym orzecznictwie kwestią otwartą pozostało zagadnienie, czy zakaz strajków wpływa na istotny element wolności związkowej z art. 11 Konwencji. Aby zmierzyć się z tą kwestią, konieczna jest ocena wszystkich okoliczności sprawy, biorąc pod uwagę całokształt środków podjętych przez państwo pozwane w celu zabezpieczenia wolności związków zawodowych, wszelkie alternatywne środki – lub prawa – przyznane związkom zawodowym, sektor, którego to dotyczy, i/lub funkcje wykonywane przez zainteresowanych pracowników. Oceniając istnienie ingerencji, Trybunał stwierdził, że wolność zrzeszania się została naruszona. Analizując czy to naruszenie było usprawiedliwione i konieczne w demokratycznym społeczeństwie, uznał, że zakaz strajków dla wszystkich urzędników państwowych był przewidziany przez prawo. Zakaz strajków urzędników państwowych miał zapewnić utrzymanie stabilnej administracji, wypełnianie funkcji państwowych i prawidłowe

funkcjonowanie państwa i jego instytucji, co zostało uznane przez Trybunał za uzasadniony cel. W związku z tym Trybunał orzekł, że środek dyscyplinarny służył również zapewnieniu funkcjonowania systemu szkolnictwa, a zatem ochronie prawa innych do edukacji chronionego przez art. 7 § 1 Ustawy Zasadniczej i art. 2 Protokołu Nr 1 do Konwencji. Przechodząc do oceny proporcjonalności, Trybunał uznał, że należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy. Obejmowały one: a) charakter i zakres ograniczenia prawa do strajku; b) środki podjęte w celu umożliwienia związkom zawodowym urzędników państwowych i samym urzędnikom państwowym ochrony interesów zawodowych; c) cel(e) realizowane przez zakaz strajków urzędników państwowych; d) dalsze prawa objęte statusem urzędnika państwowego; e) możliwość pracy jako nauczyciel szkoły publicznej na podstawie umowy o pracę w charakterze pracownika państwowego z prawem do strajku; oraz f) surowość kwestionowanych środków dyscyplinarnych. W nawiązaniu do odnoszenia się przez wnioskodawców do międzynarodowego prawa pracy Trybunał zauważył, że podejście Niemiec do zakazu strajków wszystkich urzędników państwowych, w tym nauczycieli o takim statusie, nie było zgodne z tendencją wynikającą z instrumentów międzynarodowych lub z praktyki Państw Umawiających się. Właściwe organy monitorujące, ustanowione na mocy instrumentów międzynarodowych, wielokrotnie krytykowały zakaz strajków urzędników państwowych w Niemczech, w tym w odniesieniu do nauczycieli o takim statusie. Nie kwestionując analizy przeprowadzonej przez te organy w ramach oceny przestrzegania przez państwo pozwane instrumentów międzynarodowych, których monitorowanie miały na celu, Trybunał powtórzył, że jego zadaniem jest ustalenie, czy właściwe prawo krajowe zastosowane do skarżących było proporcjonalne, jak wymaga tego art. 11 ust. 2, a jego jurysdykcja ogranicza się do Konwencji.

W ocenie ETPC pomimo tego, że strajk był ważną częścią działalności związków zawodowych, nie był to jedyny sposób, w jaki związki zawodowe i ich członkowie mogli chronić odpowiednie interesy zawodowe. Niemieckim związkom zawodowym urzędników państwowych i samym urzędnikom państwowym przyznano różne prawa w celu ochrony odpowiednich interesów zawodowych. Urzędnicy państwowi mieli indywidualne prawo konstytucyjne do otrzymania „odpowiedniego utrzymania”, współmiernego między innymi do stopnia i obowiązków urzędnika państwowego oraz zgodnego z rozwojem panujących okoliczności gospodarczych i finansowych oraz ogólnego standardu życia („zasada wyżywienia”), którego mogli dochodzić przed sądem. Prawo to było dożywotnie, w tym po przejściu na emeryturę ze służby czynnej i w przypadku choroby. Prawo krajowe również przyznawało im prawo

do dożywotniego zatrudnienia. Trybunał zauważył, że w Niemczech status urzędnika państwowego był korzystniejszy niż status pracownika państwowego na podstawie umowy o pracę pod kilkoma względami, zarówno prawnymi, jak i pod względem wynikających z tego warunków materialnych, a warunki zatrudnienia nauczycieli szkół państwowych pod względem wynagrodzenia i godzin dydaktycznych były korzystniejsze w porównaniu z warunkami w większości innych Umawiających się Stron. W konsekwencji kwestionowany zakaz strajków urzędników państwowych był ogólnym środkiem odzwierciedlającym równowagę i wazenie różnych, potencjalnie konkurujących interesów konstytucyjnych. Trybunał podkreślił, że prawo do edukacji, które było niezbędne do promowania praw człowieka, odgrywało fundamentalną rolę w demokratycznym społeczeństwie. Edukacja podstawowa i średnia miała fundamentalne znaczenie dla rozwoju osobistego każdego dziecka i jego przyszłych sukcesów. Dlatego ETPC podkreślił ogromne znaczenie, z perspektywy polityki publicznej, wydajnego systemu edukacyjnego, który jest w stanie zapewnić nauczanie i edukację dzieci w wiarygodny sposób, na temat wolności, demokracji, praw człowieka i praworządności. Trybunał stwierdził zatem, że środki podjęte wobec skarżących nie przekroczyły marginesu swobody przyznanego państwu pozwanej i okazały się proporcjonalne do ważnych uzasadnionych celów.

Do wyroku zgłoszono zdanie odrębne.

### **Komentarz**

Należy podkreślić, że zakwestionowany przez skarżące zakaz ma swoje podstawy w rozwiązaniach konstytucyjnych. Zwraca uwagę fakt, że Trybunał odsunął na bok kwestię europejskiego konsensusu i nie uznał ustaleń organów międzynarodowych za istotne dla rozstrzygnięcia analizowanej sprawy.



# Art. 13

## (Prawo do skutecznego środka odwoławczego)

*Każdy, czyje prawa i wolności zawarte w niniejszej konwencji zostały naruszone, ma prawo do skutecznego środka odwoławczego do właściwego organu państwowego także wówczas, gdy naruszenia dokonały osoby wykonujące swoje funkcje urzędowe.*

---

M. Mrowicki

### 1. Uznanie za niedopuszczalne postępowania karnego jako zadośćuczynienie za przewlekłość postępowania

*Panju przeciwko Belgii (nr 2), skarga nr 49072/21,  
wyrok z dnia 23 maja 2023 r.*

#### Abstrakt

W sprawie *Panju przeciwko Belgii (nr 2)* Trybunał dokonał analizy skuteczności środka odwoławczego w postaci uznania za niedopuszczalne postępowania karnego wobec skarżącego, a także roszczenia odszkodowawczego w związku z przewlekłością postępowania karnego (stwierdzoną wyrokiem ETPC w pierwszej sprawie skarżącego w Trybunale). Trybunał poszerzył tym samym arsenal środków, z których państwo może skorzystać, aby zadośćuczynić szkodzie wyrządzonej skarżącemu z tytułu przewlekłości postępowania. Sprawa ta jest również pokłosiem wyroku ETPC z 2014 r. w sprawie *Panju przeciwko Belgii*, gdzie Trybunał stwierdził już naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji z uwagi na przewlekłość postępowania karnego.

**Słowa kluczowe:** art. 13 EKPC; skuteczny środek odwoławczy; przewlekłość postępowania karnego; odszkodowanie za przewlekłość postępowania karnego

#### Streszczenie orzeczenia

##### *Stan faktyczny*

Podjeźrzany w listopadzie 2002 r. o nielegalny handel złotem i naruszenie ustawy o praniu pieniędzy, skarżący został objęty nakazem aresztowania, skonfiskowano mu 50 kilogramów złota, które przewoził, a jego belgijskie

konta bankowe zablokowano. Następnie w kwietniu 2005 r. sędzia śledczy postawił mu zarzuty prania brudnych pieniędzy. Jednakże od tego czasu śledztwo nadal było w toku, pomimo licznych próśb skarżącego, w których skarżył się na powolność postępowania i domagał się uchylenia nałożonych na niego środków.

W maju 2011 r. Sąd I instancji uznał za nieważne wszystkie czynności dochodzeniowe przeprowadzone po listopadzie 2002 r. w związku z oskarżeniem skarżącego o pranie pieniędzy. W konsekwencji środek zamrożenia jego rachunków bankowych został uchylony, podobnie jak nakaz przepadku złota należącego do niego.

W dniu 28 października 2014 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka orzekł w wyroku w sprawie *Panju przeciwko Belgii*, że długość postępowania karnego przeciwko skarżącemu przekroczyła rozsądny czas w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji.

Sąd Apelacyjny uznał następnie postępowanie przeciwko skarżącemu za niedopuszczalne, z uwagi na to, że ta nadmierna długość uniemożliwiła mu skorzystanie z prawa do obrony i nieodwracalnie naruszyła jego prawo do rzetelnego procesu. Powództwo o odszkodowanie wniesione przez skarżącego przeciwko państwu belgijskiemu, w którym domagał się on naprawienia szkody poniesionej z powodu nadmiernej długości postępowania, zostało oddalone przez Sąd Apelacyjny i Sąd Kasacyjny.

W kontekście roszczenia skarżącego o odszkodowanie, uznając odpowiedzialność państwa za nadmierną długość postępowania karnego, Sąd Apelacyjny uznał, że szkoda niemajątkowa, którą poniósł skarżący, została naprawiona poprzez decyzję o niedopuszczalności postępowania przeciwko skarżącemu. Ponadto uznał, że szkoda majątkowa nie wynikała z długości śledztwa, ale raczej z opóźnienia w zwrocie zajętych aktywów i złota po ustaleniu przez izbę konsularną w maju 2011 r., że postępowanie było bezprawne. Sąd Kasacyjny oddalił apelację skarżącego w kwestiach prawnych.

Sąd uznał, że kwestia odszkodowania za poniesione szkody podlegała ocenie faktycznej przez sąd pierwszej instancji i że nie było podstaw prawnych w argumentach, że ustalenie, że sprawa oskarżenia była niedopuszczalna, nie mogło zapewnić pełnego zadośćuczynienia za taką szkodę. Zgodnie z art. 13 Konwencji, niedopuszczalność sprawy oskarżenia mogła stanowić odpowiednie zadośćuczynienie za naruszenie wymogu rozsądnego czasu, ponieważ zgodnie z prawem belgijskim oznaczała ona uznanie, że prawo do rzetelnego procesu zostało nieodwracalnie naruszone i ostatecznie zakończyło zarówno sprawę oskarżenia, jak i czas trwania, na który się skarżono.

### Zarzuty

Powołując się na art. 13, skarżący zarzucił, że roszczenie odszkodowawcze, które skierował do sądów cywilnych w związku z przewlekłością prowadzonego przeciwko niemu śledztwa, nie było w praktyce skuteczne.

### Rozstrzygnięcie

Trybunał nie znalazł powodu, aby zakwestionować ocenę wyrażoną w orzeczeniu Sądu Apelacyjnego, że ustalenie, że postępowanie przeciwko skarżącemu było niedopuszczalne, postawiło skarżącego w co najmniej tak korzystnej sytuacji, jak gdyby wymóg rozsądnego czasu nie został naruszony.

Trybunał nie mógł zgodzić się z argumentem skarżącego, że sądy miały obowiązek, oprócz stwierdzenia, że sprawa oskarżenia była niedopuszczalna, przyznać mu odszkodowanie finansowe. Takiej interpretacji art. 13 nie można wywnioskować z orzecznictwa Trybunału, na podstawie którego takie odszkodowanie było jedną z „opcji”.

Ponadto Trybunał orzekł już, że znaczne obniżenie lub uchylene wyroku przez sąd pierwszej instancji z powodu niedopełnienia wymogu rozsądnego czasu może stanowić odpowiednie zadośćuczynienie i prowadzić do utraty statusu ofiary w odniesieniu do prawa do rzetelnego procesu sądowego w rozsądnym czasie. Do takiego samego wniosku należało dojść w przypadkach, gdy sądy ustaliły, że postępowanie przeciwko skarżącemu było niedopuszczalne.

Prawo belgijskie nie wykluczało przyznania odszkodowania (oprócz ustalenia, że sprawa oskarżenia była niedopuszczalna), jeśli skarżący był w stanie wykazać, że istniała szkoda, dla której ustalenie niedopuszczalności nie zapewniło odpowiedniego zadośćuczynienia.

W niniejszej sprawie brak odszkodowania dla skarżącego nie wynikał z tego, że zostało to wykluczone przez jakikolwiek obowiązujący przepis prawa krajowego, ale z tego, że nie przedstawił on żadnych dowodów na istnienie szkody zgodnie z tymi przepisami.

Na koniec, skarżący podniósł, że sądy apelacyjne nie dokonały oceny *in concreto* szkody majątkowej, jaką poniósł w wyniku opóźnienia w zwrocie zamrożonych aktywów i zajętego złota. Zdaniem Sądu Apelacyjnego szkoda ta nie wynikała z nadmiernej długości postępowania karnego wszczętego w stosunku do skarżącego w 2002 r., lecz raczej z opóźnienia w zwrocie tej własności. Sąd Apelacyjny uznał, że chociaż skarżący miał powody, aby skarżyć się od maja 2011 r. na opóźnienie w zwrocie zajętych aktywów i złota, które miało miejsce na początku 2013 r., nie przedstawił jednak namacalnych dowodów takiej szkody, ponieważ nie przedstawił żadnych dokumentów ją potwierdzających.

Mając na uwadze ustalenia sądów krajowych, Trybunał nie uznał za zasadne, aby stwierdzić, że skarżący nie miał skutecznego środka prawnego w celu uzyskania odszkodowania za szkodę rzekomo poniesioną w wyniku naruszenia wymogu rozsądnego czasu, jak stwierdził Trybunał w wyroku z dnia 28 października 2014 r.

### Komentarz

Powyższy wyrok należy przyjąć z aprobatą.

Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału, środki dostępne stronie sporu na szczeblu krajowym w celu zaskarżenia przewlekłości postępowania są „skuteczne” w rozumieniu art. 13 Konwencji, o ile pozwalają albo na wydanie orzeczenia przez sądy wcześniej, albo zapewniają stronie sporu odpowiednią rekompensatę za już poniesione opóźnienia<sup>1</sup>. Jednocześnie jednak środek mający wyłącznie na celu przyspieszenie procedury, choć byłby pożądanym na przyszłość, może nie wystarczyć do naprawienia sytuacji, w której doszło już do znacznej przewlekłości postępowania<sup>2</sup>.

Może być tak, że jedynym środkiem przysługującym skarżącemu będzie środek kompensacyjny w celu zrekompensowania nadmiernej długości postępowania karnego<sup>3</sup>. Wniosek ten jest słuszny jedynie w zakresie, w jakim powództwo kompensacyjne samo w sobie jest skutecznym środkiem umożliwiającym ukaranie przewlekłości postępowania sądowego. Aby zostać uznanym za skuteczny, taki środek musi spełniać następujące kryteria: a) powództwo o odszkodowanie musi zostać rozstrzygnięte w rozsądnym terminie; b) zasady proceduralne regulujące powództwo o odszkodowanie muszą być zgodne z zasadami słuszności gwarantowanymi przez art. 6 Konwencji; c) przepisy dotyczące kosztów nie mogą nakładać nadmiernych obciążeń na strony sporu, których powództwo jest zasadne; d) wysokość odszkodowania nie może być niewystarczająca w stosunku do kwot zasądzonych przez Trybunał w podobnych sprawach; e) odszkodowanie musi zostać wypłacone

<sup>1</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 26 października 2010 r. w sprawie *Kudła przeciwko Polsce*, skarga nr 30210/96, § 159; decyzja ETPC (Wielka Izba) z dnia 11 września 2002 r. w sprawie *Mifsud przeciwko Francji*, skarga nr 57220/00, § 17; wyroki ETPC (Wielka Izba): z dnia 8 czerwca 2006 r. w sprawie *Sürmeli przeciwko Niemcom*, skarga nr 75529/01, § 99; z dnia 10 września 2010 r. w sprawie *McFarlane przeciwko Irlandii*, skarga nr 31333/06, § 108.

<sup>2</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 29 marca 2006 r. w sprawie *Cocchiarella przeciwko Włochom*, skarga nr 64886/01, § 76.

<sup>3</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 29 marca 2006 r. w sprawie *Scordino przeciwko Włochom (nr 1)*, skarga nr 36813/97, § 187.

niezwłocznie, co do zasady nie później niż 6 miesięcy od dnia, w którym decyzja przyznająca kwotę stała się wykonalna<sup>4</sup>.

Co istotne, wymierzenie łagodniejszej kary lub obniżenie jej ze względu na przewlekłość postępowania może stanowić odpowiednie uznanie i zadośćuczynienie, pod warunkiem, że obniżenie kary nastąpi w sposób wyraźny i wymierny. W ten sposób skarżący traci status ofiary w rozumieniu art. 34 Konwencji<sup>5</sup>.

Trybunał w swoim orzecznictwie uznawał już, że naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji mogło zostać odpowiednio naprawione przez sądy belgijskie, stosujące art. 21ter tytułu wstępnego Kodeksu postępowania karnego (orzeczenie kary mniejszej niż przewidziana minimalna za czyn)<sup>6</sup> albo poprzez unieważnienie kary ze względu na przekroczenie rozsądnego terminu<sup>7</sup>.

W niniejszej sprawie Trybunał wskazał, że uznanie postępowania karnego przeciwko skarżącemu za niedopuszczalne może stanowić odpowiednie zadośćuczynienie i prowadzić do utraty statusu ofiary w odniesieniu do prawa do rzetelnego procesu sądowego w rozsądnym czasie. Jest to istotne o tyle, że daje kolejny środek państwu – skuteczny środek prawny mający na celu zadośćuczynienie przewlekłości postępowania karnego. Istotne jest również to, że w niniejszej sprawie skarżący mógł dochodzić odszkodowania oprócz ustalenia, że sprawa oskarżenia była niedopuszczalna. Problem polegał jednak na tym, że nie wykazał istnienia szkody, dla której ustalenie niedopuszczalności nie zapewniło odpowiedniego zadośćuczynienia.

<sup>4</sup> *Ibidem*, § 195, 204–207. Zob. również wyroki ETPC: z dnia 29 października 2015 r. w sprawie *Valada Matos das Neves przeciwko Portugalii*, skarga nr 73798/13, § 73; z dnia 10 kwietnia 2017 r. w sprawie *Brudan przeciwko Rumunii*, skarga nr 75717/14, § 69.

<sup>5</sup> Wyrok ETPC z dnia 20 czerwca 2019 r. w sprawie *Chiarello przeciwko Niemcom*, skarga nr 497/17, § 54–59.

<sup>6</sup> Wyrok ETPC z dnia 20 września 2011 r. w sprawie *Ullens de Schooten i Rezabek przeciwko Belgii*, skargi nr 3989/07 i 38353/07, § 72; decyzje ETPC z dnia 5 września 2017 r. w sprawach: *G.S. przeciwko Belgii*, skarga nr 79267/16, § 30; *Losfeld przeciwko Belgii*, skarga nr 39304/11, § 25.

<sup>7</sup> Decyzja ETPC z dnia 15 maja 2012 r. w sprawie *Rautonen przeciwko Finlandii*, skarga nr 26813/09, § 23–29.

# Art. 14

## (Zakaz dyskryminacji)

*Korzystanie z praw i wolności wymienionych w niniejszej konwencji powinno być zapewnione bez dyskryminacji wynikającej z takich powodów, jak płeć, rasa, kolor skóry, język, religia, przekonania polityczne i inne, pochodzenie narodowe lub społeczne, przynależność do mniejszości narodowej, majątek, urodzenie bądź z jakichkolwiek innych przyczyn.*

---

*B.J. Stefańska*

### 1. Brak możliwości zalegalizowania związku osób tej samej płci

*Maymulakhin i Markiv przeciwko Ukrainie, skarga nr 75135/14, wyrok z dnia 1 czerwca 2023 r.*

#### Abstrakt

Skarżący są parą od 2010 r. Twierdzą, że w kontekście art. 14 w zw. z art. 8 Konwencji, są dyskryminowani ze względu na orientację seksualną, bo brak jest w ukraińskim prawie przepisu pozwalającego na zawarcie związku małżeńskiego lub związku partnerskiego osób tej samej płci. ETPC uznał, że doszło do naruszenia Konwencji, gdyż pary tej samej płci znajdują się w odpowiednio podobnej sytuacji do par różnej płci w zakresie prawnego uznania i ochrony związku. Tymczasem skarżący, będąc w związku homoseksualnym byli i nadal są inaczej traktowani niż związki heteroseksualne, ponieważ brak jest jakiegokolwiek prawnego uznania i ochrony dla takich związków, a orientacja seksualna jest jedynym powodem ich odmiennego traktowania.

**Słowa kluczowe:** dyskryminacja; orientacja seksualna; pary tej samej płci; związki partnerskie

#### Streszczenie orzeczenia

##### *Stan faktyczny*

Skarżący są parą i mieszkają razem od 2010 r. W październiku 2014 r. złożyli wnioski o zawarcie związku małżeńskiego do 7 różnych wydziałów

urzędów cywilnych w Kijowie i w rejonie Kijowa. Wszystkie te wnioski zostały odrzucone, z uzasadnieniem, że Konstytucja i kodeks rodzinny Ukrainy wyraźnie definiują małżeństwo jako rodzinny związek pomiędzy mężczyzną i kobietą. Skarżący nie spełniali tych przesłanek i w związku z tym ich wniosek o zawarcie związku małżeńskiego nie mógł być procedowany.

Dnia 28 września 2021 r. skarżący sporządzili testament, dzieląc majątek pomiędzy siebie. Po wybuchu wojny w Ukrainie w dniu 24 lutego 2022 r. jeden z mężczyzn wstąpił do wojska. Na pytanie przełożonych, czy ma żonę, powiedział, że nie oraz został poinformowany, że na wypadek jego śmierci to jego matka zostanie o tym powiadomiona. W czerwcu 2022 r. doznał zawału i przeszedł operację, po której miesiąc przebywał na zwolnieniu. Przez ten czas przebywał ze swoim partnerem, a w dniu 23 lutego 2023 r. mężczyzna ten zrezygnował ze służby wojskowej ze względów zdrowotnych.

### *Zarzuty*

Skarżący zarzucili, na podstawie art. 14 w zw. z art. 8 Konwencji i art. 1 Protokołu Nr 12 do Konwencji, że brak w prawie ukraińskim przepisu pozwalającego na zawarcie małżeństwa lub jakiegokolwiek innego związku cywilnego uznającego ich związek, stanowi dyskryminację ze względu na orientację seksualną. Nierówne traktowanie wynika z braku legalnego uznania i ochrony ich związku. W Ukrainie bowiem związki osób tej samej płci nie mają żadnej ochrony prawnej, nie przysługuje im wspólność majątkowa, prawo dziedziczenia, prawo odwiedzin w szpitalu, prawo odmowy zeznań, prawo do adopcji, prawo do opieki społecznej oraz pomocy socjalnej itp. Skarżący przyznają, że wprawdzie niektóre aspekty ich życia jako pary mogą być uregulowane umowami, jednakże ich przedmiot jest ograniczony i nie mogą w nich dysponować wieloma prawami, które są ustawowo przyznane, a ponadto nie pozwalają one na uznanie ich związku. Pomimo prób wprowadzenia związków partnerskich przez ustawodawcę ukraińskiego, nie poczyniono żadnych postępów w tym zakresie.

Reasumując, skarżący domagają się traktowania z taką samą godnością w przedmiocie zaspokajania swoich podstawowych potrzeb jako para będąca w stałym, zaangażowanym związku.

### *Rozstrzygnięcie*

ETPC uznał, że w sprawie tej Państwo nie przedstawiło jakichkolwiek powodów uzasadniających inne traktowanie skarżących niż par różnopłciowych. Różnica w traktowaniu, polegająca na nieuzasadnionej odmowie skarżącym, będącym w związku jedнопłciowym, jakiegokolwiek formy prawnej uznającej i chroniącej ten związek, podobnie jak związki osób różnej płci, stanowi dyskryminację ze względu na orientację seksualną skarżących. Doszło zatem do naruszenia art. 14 w zw. z art. 8 Konwencji.



ETPC zważył, że skarżący mieszkali razem, będąc w stałym związku od 2010 r., a zatem znajdują się w odpowiednio podobnej sytuacji do jakiegokolwiek innej pary heteroseksualnej w zakresie ich potrzeby prawnego uznania związku i jego ochrony. ETPC wypracował zasadę, że pary tej samej płci są w odpowiednio podobnej sytuacji do par różnej płci, jeżeli chodzi o potrzebę prawnego uznania i ochrony związku<sup>1</sup>. Jest to potrzeba partnerów żyjących razem i nie zależy od podejścia Państwa do regulacji instytucji małżeństwa lub stworzenia alternatywnych rozwiązań prawnego uznania związków, takich jak związki partnerskie. Obowiązujące prawo w Ukrainie uznaje dwa rodzaje związków dla osób różnej płci: małżeństwo oraz pożycie *de facto*, gdzie kobieta i mężczyzna żyją jak rodzina bez zawarcia małżeństwa. Zakres ochrony tych dwóch rodzajów związków różni się, ale nie są one narzucane przez Państwo i to do par należy wybór, w jakim związku chcą żyć. Skarżący zostali pozbawieni takiego wyboru; nie mogą zawrzeć małżeństwa ani nie mogą skorzystać z jakiegokolwiek innego alternatywnego sposobu uznania prawnego ich związku. Możliwość uregulowania przez nich prawa własności w drodze prywatnych umów nie może być, zdaniem ETPC, uznaniem oraz przyznaniem ochrony dla takich par, zwłaszcza, że umowy te mają ograniczony zakres i nie zapewniają podstawowych potrzeb, w zakresie regulacji wzajemnych praw i obowiązków wobec siebie, włącznie z moralnym i materialnym wsparciem<sup>2</sup>. Skarżący, będąc w związku homoseksualnym byli i nadal są inaczej traktowani niż związki heteroseksualne, ponieważ brak jest jakiegokolwiek prawnego uznania i ochrony dla nich, zaś orientacja seksualna jest jedynym powodem ich odmiennego traktowania.

Obowiązujące uregulowania w Państwie brane są przez ETPC pod uwagę przy ocenie, czy istniała obiektywna i racjonalna postawa do różnego traktowania osób w odpowiednio podobnej sytuacji. Podejmowane przez ukraińskiego ustawodawcę próby uregulowania związków partnerskich zostały pozytywnie dostrzeżone przez Trybunał, jednakże nie mógł on wypowiedzieć się na temat prawa, które nie obowiązuje. ETPC przyznał, że ochrona rodziny postrzeganej tradycyjnie jest, co do zasady, ważnym powodem, który może uzasadniać różne traktowanie ze względu na orientację seksualną. Jednakże pojęcie rodziny ewoluuje. ETPC już wypowiadał się, że prawne uznanie

<sup>1</sup> Wyroki ETPC: z dnia 24 czerwca 2010 r. w sprawie *Schalk i Kopf przeciwko Austrii*, skarga nr 30141/04, § 99; z dnia 7 listopada 2013 r. w sprawie *Vallianatos i Inni przeciwko Grecji* (Wielka Izba), skargi nr 9381/09 i 32684/09.

<sup>2</sup> Zob. wyrok ETPC z dnia 21 lipca 2015 r. w sprawie *Oliari i Inni przeciwko Włochom*, skargi nr 18766/11 i 36030/11, § 169.

i ochrona związków tej samej płci nie szkodzi rodzinom założonym w sposób tradycyjny i nie wpływa na jej przyszłość lub integralność. Uznanie związków homoseksualnych nie przeszkadza parom heteroseksualnym w zawarciu małżeństwa lub założeniu rodziny. Przyznanie prawa związkom homoseksualnym nie osłabia prawa zagwarantowanego innym osobom lub parom<sup>3</sup>. Zatem, w ocenie Trybunału, cel ochrony tradycyjnej rodziny nie może być uznany jako publiczny interes, uzasadniający odmowę uznania prawnego i ochrony dla związków jednopłciowych.

Analizując margines swobody Państw, ETPC zauważa trend na poziomie europejskim polegający na uznaniu i ochronie par jednopłciowych; spośród państw należących do Rady Europy, 30 z nich przewiduje możliwość prawnego uznania związków tej samej płci<sup>4</sup>.

### Komentarz

Pogląd zawarty w omawianym wyroku w pełni odnosi się do sytuacji prawnej związków partnerskich osób tej samej płci w Polsce, gdyż obowiązujące ustawodawstwo nie przewiduje takich związków. Osoby tej samej płci mogą pozostawać w związkach nieformalnych, zwanych także partnerskimi. Z Narodowego Spisu Powszechnego z 2021 r. wynika, że w Polsce rośnie liczba związków nieformalnych: w 2011 r. było ich 316 500, a w 2021 r. – 552 800.

Regulacja tych związków w Polsce ogranicza się do przyznawania partnerom ściśle określonych i raczej ograniczonych uprawnień, uzasadnionych istniejącymi między nimi bliskimi stosunkami osobistymi. Przepisy uzależniają przyznanie tych uprawnień od „pozostawania faktycznie we wspólnym pożyciu” (np. art. 691 k.c. – wstąpienie w stosunek najmu); bycia „osobą bliską” (np. art. 923 § 1 k.c. – prawo do czasowego korzystania z mieszkania po śmierci spadkodawcy) lub „najbliższym członkiem rodziny” (art. 446 § 3 i 4 k.c. – prawo do żądania odszkodowania lub zadośćuczynienia). Rozwiązania tego typu stanowią ochronę punktową (fr. *protection ponctuelle*). Są one ograniczone i nie układają się w spójną całość. Taki stan rzeczy jest niekorzystny dla słabszego ekonomicznie partnera, w szczególności osoby, która poświęciła karierę zawodową dla zajmowania się domem lub dziećmi.

W praktyce sądowej uwzględnia się osoby pozostające w takim związku, lecz także ich ochrona ma ograniczony zakres. Przykładowo, Sąd Najwyższy uznał, że:

<sup>3</sup> Wyrok ETPC z dnia 17 stycznia 2023 r. w sprawie *Fedotova i Inni przeciwko Rosji*, skargi nr 40792/10, 30538/14 i 43439/14, § 212.

<sup>4</sup> *Ibidem*, § 175, 186.

- „zawarty w art. 115 § 11 k.k. zwrot »osoba pozostająca we wspólnym pożyciu« określa osobę, która pozostaje z inną osobą w takiej relacji faktycznej, w której pomiędzy nimi istnieją jednocześnie więzi duchowe (emocjonalne), fizyczne oraz gospodarcze (wspólne gospodarstwo domowe). Ustalenie istnienia takiej relacji, tj. »pozostawania we wspólnym pożyciu«, jest możliwe także wtedy, gdy brak określonego rodzaju więzi jest obiektywnie usprawiedliwiony. Odmienność płci osób pozostających w takiej relacji nie jest warunkiem uznania ich za pozostających we wspólnym pożyciu w rozumieniu art. 115 § 11 k.k.”<sup>5</sup>;
- „Osobą faktycznie pozostającą we wspólnym pożyciu z najemcą – w rozumieniu art. 691 § 1 k.c. – jest osoba połączona z najemcą więzią uczuciową, fizyczną i gospodarczą; także osoba tej samej płci. Osoba żyjąca w związku z partnerem tej samej płci może pozostać w mieszkaniu komunalnym po śmierci partnera na dotychczasowych warunkach”<sup>6</sup>.

W świetle Konstytucji RP instytucjonalizacja związków partnerskich osób tej samej płci jest nie tylko dopuszczalna, lecz także uzasadniona<sup>7</sup>. Stwierdzenia zawarte w komentowanym wyroku mogą stanowić także dodatkowy argument w toku prac nad rządowym projektem ustawy o rejestrowanych związkach partnerskich<sup>8</sup>.

<sup>5</sup> Uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 25 lutego 2016 r., I KZP 20/15, OSNKW 2016, nr 3, poz. 19, z głosami aprobującymi: P. Daniluka, Pal. 2017, nr 1–2, s. 156–161; M. Popiela, M. Tokarskiej, Pal. 2017, nr 1–2, s. 170–173; A. Skowrona, LEX/el. 2016; J. Nowak, OSP 2017, nr 4, poz. 32; D. Chorążewicz, T. Snarskiego, GSP–Prz. Orz. 2016, nr 3, s. 82–92; krytycznymi: J. Kędzierskiego, Pal. 2017, nr 1–2, s. 162–169; T. Zycha, OSP 2017, nr 12, s. 172–181; oraz uwagami aprobującymi: R.A. Stefańskiego, *Przegląd uchwał Izby Karnej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego materialnego za 2015 r.*, IN 2017, nr 3, s. 206–211.

<sup>6</sup> Uchwała SN z dnia 28 listopada 2012 r., III CZP 65/12, OSNC 2013, nr 5, poz. 57.

<sup>7</sup> J. Pawliczak, *Opinia prawna na temat potrzeby oraz dopuszczalności instytucjonalizacji związków partnerskich osób tej samej płci (w świetle prawa cywilnego oraz konstytucyjnego)*, [http://ptpa.org.pl/site/assets/files/publikacje/opinie/Opinia\\_Potrzeba%20instytucjonalizacji%20zviazkow%20partnerskich%20osob%20tej%20samej%20plci.pdf](http://ptpa.org.pl/site/assets/files/publikacje/opinie/Opinia_Potrzeba%20instytucjonalizacji%20zviazkow%20partnerskich%20osob%20tej%20samej%20plci.pdf) [dostęp: 13 sierpnia 2024 r.].

<sup>8</sup> <https://www.gov.pl/web/premier/projekt-ustawy-o-rejestrowanych-zviazkach-partnerskich> [dostęp: 13 sierpnia 2024 r.].

B.J. Stefańska

## 2. Wymóg wobec rozwiedzionej kobiety zachowania trzystudniowego okresu przed ponownym zawarciem małżeństwa

*Nurcan Bayraktar przeciwko Turcji, skarga nr 27094/20,  
wyrok z dnia 27 czerwca 2023 r.*

### Abstrakt

Sprawa dotyczy oddalenia przez władze krajowe wniosku skarżącej o zwolnienie jej z zachowania trzystudniowego okresu przed ponownym zamążpójściem bez konieczności badania lekarskiego, że nie jest w ciąży. Skarżąca była zobowiązana do zachowania tego okresu przewidzianego przez turecki kodeks cywilny od uprawomocnienia się orzeczenia rozwodowego, by mogła ponownie wyjść za mąż po rozwodzie. Złożyła wniosek do sądu rodzinnego o zwolnienie jej z tego wymogu. Jako warunek zwolnienia jej z zachowania trzystudniowego okresu, nałożono na nią obowiązek poddania się badaniu lekarskiemu w celu stwierdzenia, że nie jest w ciąży. Skarżąca odmówiła poddania się badaniu, wobec czego jej wniosek został oddalony. Jej odwołania od tej decyzji nie zostały uwzględnione.

ETPC uznał, że doszło do naruszenia art. 14 w zw. z art. 12 Konwencji. Podstawowym powodem nierównego traktowania skarżącej było założenie, że, zgodnie z prawem krajowym, kobieta, która ponownie chciała wyjść za mąż po rozwodzie, mogła być w ciąży. Głównym celem tego okresu oraz zaświadczenia lekarskiego jest dokładne ustalenie biologicznego ojcostwa ewentualnie nienarodzonego dziecka. Jednakże, jeżeli rozwiedziona kobieta była w ciąży i urodziła dziecko w tym okresie, to wcale nie dowodzi, że biologicznym ojcem jest jej były mąż; jest to tylko domniemanie prawne. Mając na uwadze możliwość ustalenia ojcostwa na podstawie badań DNA, cel tej regulacji jest archaiczny we współczesnym społeczeństwie. Jeżeli nawet przyjąć, że celem trzystudniowego okresu jest utrzymanie domniemania ojcostwa byłego męża co do dziecka urodzonego w tym okresie, to regulacja ta i tak jest zbędna, biorąc pod uwagę inne prawne możliwości ustalenia ojcostwa. Ponadto, okres 300 dni zaczyna biec od uprawomocnienia się orzeczenia o rozwodzie, a w większości przypadków małżonkowie nie mieszkają razem w praktyce już na początku postępowania rozwodowego, które może trwać

kilka lat. ETPC uznał, że regulacja ta nie jest proporcjonalna co do jej celu, ani nie jest uzasadniona w sposób wystarczający i odpowiedni, a nadto nie jest też potrzebna w demokratycznym społeczeństwie. Zdaniem ETPC, praktyka zwalniania z zachowania trzystudniowego okresu, warunkowana obowiązkiem poddania się badaniu w celu stwierdzenia braku ciąży, stanowi dyskryminację ze względu na płeć i nie jest uzasadniona zapobieganiem istnienia wątpliwości co do ojcostwa dziecka narodzonego w tym okresie. Nierówne traktowanie skarżącej – według ETPC – nie było obiektywnie uzasadnione ani konieczne.

**Słowa kluczowe:** domniemanie ojcostwa; dyskryminacja; kobieta; nierówne traktowanie; płeć; ponowne wyjście za mąż

### **Streszczenie orzeczenia**

#### *Stan faktyczny*

Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2012 r. orzeczono rozwód skarżącej z jej małżonkiem; wyrok uprawomocnił się w dniu 21 stycznia 2014 r. Dnia 9 lipca 2014 r. skarżąca zwróciła się do sądu rodzinnego w Stambule o zniesienie trzystudniowego okresu, które winny zachować kobiety po rozwodzie, bez konieczności poddania się badaniu lekarskiemu potwierdzającemu, że nie jest w ciąży. Skarżąca wniosła o skierowanie sprawy do Trybunału Konstytucyjnego o wstępne zbadanie konstytucyjności przepisu art. 132 kodeksu cywilnego, który przewiduje wspomniany okres, uznając, że przepis ten dyskryminuje ze względu na płeć. Dnia 11 lipca 2014 r. sąd rodzinny nakazał skarżącej uzyskanie zaświadczenia lekarskiego stwierdzającego, czy jest w ciąży celem dołączenia go do akt sprawy oraz pouczył skarżącą, że jej wniosek zostanie odrzucony ze względów proceduralnych, jeżeli nie dopełni tego wymogu. Sąd ten oddalił także zarzut niekonstytucyjności kwestionowanego przepisu kodeksu cywilnego. W dniu 22 lipca 2014 r. skarżąca wysłała pismo do sądu rodzinnego, w którym oświadczyła, że nie uzyska przedmiotowego zaświadczenia lekarskiego, gdyż stanowisko sądu w tym zakresie oraz art. 132 kodeksu cywilnego są sprzeczne z art. 8, art. 12 i art. 14 Konwencji. Zwróciła się także do sądu o ponowne rozpatrzenie podniesionego przez nią zarzutu niekonstytucyjności art. 132 kodeksu cywilnego. W dniu 19 września 2014 r. sąd rodzinny odrzucił ze względów proceduralnych wnioski skarżącej o uchylenie trzystudniowego okresu. Zauważył, że pouczył skarżącą, że musi uzyskać zaświadczenie lekarskie stwierdzające, że nie jest w ciąży, bowiem sąd ten uznał dokument za niezbędny, jeśli chce ponownie wyjść za mąż za innego mężczyznę. Ponadto stwierdził ponownie, że zarzut niekonstytucyjności art. 132 kodeksu cywilnego jest bezzasadny.

W dniu 6 maja 2015 r. Sąd Najwyższy nie uwzględnił skargi kasacyjnej i podtrzymał wyrok sądu rodzinnego, uznając go za zgodny z procedurą i prawem.

W dniu 22 stycznia 2016 r. skarżąca złożyła indywidualną skargę do Trybunału Konstytucyjnego, podnosząc, że trzystudniowy okres przewidziany w art. 132 kodeksu cywilnego dla rozwiedzionych kobiet stanowi dyskryminację ze względu na płeć oraz że orzeczenia wydawane przez sądy naruszają jej prawo do rzetelnego procesu, do poszanowania życia prywatnego, do małżeństwa oraz do skutecznego środka zaskarżenia. Dnia 3 kwietnia 2020 r. Trybunał Konstytucyjny uznał zarzuty skarżącej za bezzasadne, albowiem nie doszło do ingerencji w prawa i wolności, a jeżeli nawet doszło do ingerencji, to nie było ich naruszenia.

### *Zarzuty*

Skarżąca stwierdziła, że wymaganie od rozwiedzionych kobiet przestrzegania trzystudniowego okresu, chyba że udowodnią, że nie są w ciąży, stanowi dyskryminację ze względu na płeć i naruszenie ich prawa do zawarcia małżeństwa; jest to sprzeczne z art. 14 w zw. z art. 12 Konwencji. Stwierdził ponadto, że takiego nierównego traktowania kobiet w stosunku do mężczyzn nie można w żaden sposób uzasadniać możliwością zajścia przez kobietę w ciążę, a podpisywanie się pod tą tezą byłoby równoznaczne z pozbawieniem kobiety w ciąży, do czasu porodu, jej prawa do małżeństwa. Zdaniem skarżącej, wymaganie od rozwiedzionych kobiet uzyskania, w celu ponownego zawarcia związku małżeńskiego przed upływem trzystudniowego okresu, orzeczenia sądu na podstawie zaświadczenia lekarskiego stwierdzającego, że nie są w ciąży, może ujawnić ich życie seksualne i stanowi systematyczną dyskryminację kobiet oraz atak na prawa człowieka. Zasada ta – jej zdaniem – jest także źródłem dyskryminacji kobiet rozwiedzionych w porównaniu z kobietami, które nigdy nie były zamężne. Dodatkowo, kwestionowana różnica w traktowaniu mężczyzn i kobiet w zakresie korzystania z prawa do małżeństwa ze względu na płeć nie ma obiektywnego i racjonalnego uzasadnienia. Skarżąca uważa, że zastosowanie art. 132 kodeksu cywilnego, który w jej ocenie jest niezgodny z literą i duchem instrumentów międzynarodowych przyjętych w celu zapewnienia równości mężczyzn i kobiet oraz wyeliminowania wszelkiej dyskryminacji kobiet, stanowi naruszenie art. 14 w zw. z art. 12 Konwencji.

### *Rozstrzygnięcie*

Trybunał uznał, że doszło do naruszenia art. 14 w zw. z art. 12 Konwencji, albowiem okres trzystudniowy, o którym mowa w art. 132 tureckiego kodeksu cywilnego, dotyczy wyłącznie kobiet. Mężczyźni nie muszą przestrzegać

tego okresu, aby ponownie zawrzeć związek małżeński. Główną przyczyną odmiennego traktowania w niniejszej sprawie jest możliwość zajścia w ciążę przez kobietę pragnącą ponownie wyjść za mąż po rozwodzie.

Trybunał zauważył, że zaskarżone rozstrzygnięcie sądu rodzinnego może zostać wydane wyłącznie w odniesieniu do kobiety, ponieważ tylko kobieta może zajść w ciążę, a w każdym razie przepisy tureckiego kodeksu cywilnego wymagają jedynie od kobiet przestrzegania trzystudniowego okresu. Zatem decyzja wydana w odniesieniu do skarżącej odmiennie ją traktuje ze względu na płeć<sup>1</sup>. Nałożenie obowiązku zachowania trzystudniowego okresu przez rozwiedzione kobiety było uzasadnione przez ustawodawców koniecznością jednoznacznego ustalenia pochodzenia każdego nienarodzonego dziecka niedawno rozwiedzionej kobiety. Okres ten ma na celu ustalenie biologicznego pochodzenia ewentualnego nienarodzonego dziecka. Zdaniem Trybunału, koncepcja ta opiera się na tradycyjnym pojęciu rodziny, oficjalnej instytucji małżeństwa i niekoniecznie odzwierciedla ona ewolucję współczesnych społeczeństw europejskich.

Jeżeli rozwiedziona kobieta była w ciąży i urodziła dziecko w tym okresie, to wcale to nie dowodzi, że biologicznym ojcem jest jej były mąż; jest to tylko domniemanie prawne. Mając na uwadze możliwość ustalenia ojcostwa na podstawie badań DNA, cel tej regulacji staje się archaiczny we współczesnym społeczeństwie. Jeżeli nawet przyjąć, że celem trzystudniowego okresu jest utrzymanie domniemania ojcostwa byłego męża co do dziecka urodzonego w tym okresie, to regulacja ta jest i tak zbędna, biorąc pod uwagę inne prawne możliwości ustalenia ojcostwa. Ponadto, okres 300 dni biegnie od uprawomocnienia się orzeczenia o rozwodzie, a w większości przypadków małżonkowie nie mieszkają razem już na początku postępowania rozwodowego, które może trwać kilka lat. ETPC uznał, że regulacja nie jest proporcjonalna co do jej celu, ani nie jest uzasadniona w wystarczający i odpowiedni sposób. Nie jest też potrzebna w demokratycznym społeczeństwie. Zdaniem ETPC, praktyka zwalniania z zachowania trzystudniowego okresu, warunkowana obowiązkiem poddania się badaniu w celu stwierdzenia braku ciąży, stanowi dyskryminację ze względu na płeć, która nie może być uzasadniona celem zapobiegania wątpliwościom co do pochodzenia ewentualnego nienarodzonego dziecka.

Nierówne traktowanie skarżącej – według ETPC – nie było obiektywnie uzasadnione, ani konieczne.

<sup>1</sup> Por. wyrok ETPC z dnia 4 lutego 2021 r. w sprawie *Jurčić przeciwko Chorwacji*, skarga nr 54711/15, § 70.



## Komentarz

Pogląd wyrażony przez ETPC jest trafny, ale nie ma odniesienia do polskich regulacji, które nie przewidują dodatkowych warunków zawarcia małżeństwa przez kobietę rozwiedzioną.

Zgodnie z art. 62 k.r.o., jeżeli dziecko urodziło się w czasie trwania małżeństwa albo przed upływem 300 dni od jego ustania lub unieważnienia, domniemywa się, że pochodzi ono od męża matki. Domniemania tego nie stosuje się, jeżeli dziecko urodziło się po upływie 300 dni od orzeczenia separacji. Jeżeli zaś dziecko urodziło się przed upływem 300 dni od ustania lub unieważnienia małżeństwa, lecz po zawarciu przez matkę drugiego małżeństwa, domniemywa się, że pochodzi ono od drugiego męża. Domniemanie to nie dotyczy przypadku, gdy dziecko urodziło się w następstwie procedury medycznie wspomaganey prokreacji, na którą wyraził zgodę pierwszy mąż matki. Powyższe domniemania mogą być obalone tylko na skutek powództwa o zaprzeczenie ojcostwa.

Wskazane domniemania nie stanowią przeszkody, by kobieta w przewidzianych okresach zawarła ponownie związek małżeński.

*B.J. Stefańska*

### **3. Niemożność skorzystania z prawa do edukacji w postaci odmowy zmiany szkoły podstawowej ze względu na romskie pochodzenie**

***Szolcsán przeciwko Węgrom, skarga nr 24408/16,  
wyrok z dnia 30 marca 2023 r.***

#### **Abstrakt**

Sprawa dotyczy domniemanej segregacji i umieszczania uczniów w szkołach podstawowych przeznaczonych wyłącznie dla Romów. Skarżącemu, pochodzenia romskiego, uniemożliwiono zmianę szkoły ze względu – jak wskazały organy publiczne – na odległość od miejsca zamieszkania oraz fakt, że nie mieszkał on na terenie rejonu szkoły. Skarżący twierdzi, że *de facto* powodem odmowy była dyskryminacja ze względu na swoje romskie pochodzenie; do szkoły Jokai Mór, z której chciał się przenieść, uczęszczały w większości

romskie dzieci. Chciał on uczęszczać do szkoły leżącej w pobliskim mieście, gdyż twierdził, że otrzyma tam bardziej odpowiednie dla niego wykształcenie, mając na uwadze jego lekką niepełnosprawność (upośledzenie słuchu).

Zdaniem Trybunału, doszło do naruszenia art. 14 Konwencji w zw. z art. 2 Protokołu Nr 1 do Konwencji. ETPC uznał, że doszło do segregacji rasowej skarżącego w szkole Jokai Mór. Nie uwzględnił twierdzeń węgierskiego Sądu Najwyższego, że uczęszczanie do szkoły w większości dzieci romskich nie jest segregacją, a wynika z faktu zamieszkania tych dzieci w rejonie szkoły. Konkluzja ta – w ocenie ETPC – nie została potwierdzona przez liczbę populacji miejscowości, w której mieszkał skarżący. Ponadto, struktura etniczna mieszkańców rejonu szkoły nie jest wystarczającym obiektywnie powodem, by uzasadnić segregację skarżącego jako ucznia romskiego w szkole Jokai Mór. Jego sytuacja w tej szkole jest wystarczającym dowodem dla ETPC, by stwierdzić, że jest on kształcony w warunkach segregacji, a państwo winno podjąć kroki, by poprawić zaistniałą nierówność oraz zapobiec dyskryminacji wynikającej z nadmiernej liczby romskich uczniów w jednej szkole.

**Słowa kluczowe:** dyskryminacja; prawo do edukacji; przyczyny dyskryminacji; przynależność narodowa; segregacja; szkoła

### **Streszczenie orzeczenia**

#### *Stan faktyczny*

Skarżący, który z pochodzenia jest Romem, w roku szkolnym 2013/2014 został zapisany do szkoły podstawowej Jókai Mór, która była jedyną szkołą państwową w Piliscsaba. Do szkoły tej chodziły prawie wyłącznie dzieci romskie, choć ludność romska wynosi 4% ludności Piliscsaba. Zdaniem skarżącego, program kształcenia w tej szkole był okrojony, a warunki materialne i kadrowe niewystarczające. Z danych za 2013 r. wynikało, że tylko 10% absolwentów tej szkoły kontynuowało naukę w szkole średniej. W Piliscsaba są 2 inne szkoły: katolicka oraz szkoła prowadzona przez mniejszość niemiecką. Do 2013 r. szkoła podstawowa Jókai Mór podlegała władzom lokalnym, które wiedziały, że w szkole istniała segregacja rasowa; władze te podjęły uchwałę o zaprzestaniu segregacji i nie ogłoszono naboru na rok szkolny 2012/2013. Od stycznia 2013 r. okręg edukacyjny Pilisvörösvár podlegał organowi państwowemu odpowiedzialnemu za zarządzanie publiczną edukacją i utrzymaniem publicznych szkół działających pod egidą Ministerstwa Zasobów Ludzkich. Nabór do szkoły Jokai Mór wznowiono na rok 2013/2014, kiedy to zapisało się tylko 4 uczniów. Dnia 17 czerwca 2014 r. skarżący złożył wniosek o przeniesienie do szkoły Dózsa György leżącej w pobliskim mieście, należącej do okręgu

edukacyjnego Pilisvörösvár; twierdził, że otrzyma tam bardziej odpowiednie dla niego wykształcenie, mając na uwadze swoją lekką niepełnosprawność (upośledzenie słuchu). Zdaniem skarżącego w 2015 r. 27 uczniów z Piliscsaba uczęszczało do szkoły Dózsa György, co stanowiło jedną czwartą uczniów tej szkoły. Do szkoły w Dózsa György był łatwy dojazd z Piliscsaba, który zajmował 5 minut publicznym środkiem transportu. Dnia 6 sierpnia 2014 r. dyrektor szkoły Dózsa György rozpatrzył wniosek skarżącego negatywnie, bowiem nie mieszkał on w rejonie szkoły. Dnia 22 sierpnia 2014 r. skarżący odwołał się do okręgu edukacyjnego Pilisvörösvár, twierdząc, że jego wniosek został oddalony ze względu na jego romskie pochodzenie, przez co został pozbawiony prawa do edukacji, a tym samym prawa do nauki razem z uczniami innego pochodzenia. Dnia 8 września 2014 r. okręg edukacyjny Pilisvörösvár oddalił skargę twierdząc, że szkoła Jokai Mór jest geograficznie położona bliżej jego miejsca zamieszkania. W związku z tym, w jego najlepszym interesie jest uczęszczanie do tejże szkoły. W międzyczasie 2 inne szkoły w Piliscsaba stały się częścią okręgu edukacyjnego i mogły stanowić zatem alternatywę dla skarżącego. Podkreślono także, że program nauczania w szkole Jokai Mór był na odpowiednim poziomie. Dnia 14 października 2014 r. skarżący złożył wniosek o zbadanie sprawy przez sąd administracyjny i pracy, podnosząc, że jest on poddawany segregacji w edukacji oraz dyskryminowany ze względu na pochodzenie etniczne. Jego wniosek został oddalony dnia 20 stycznia 2015 r., gdyż sąd podkreślił, że dyrektor szkoły Dózsa György podjął właściwą decyzję, kierując się głównie położeniem tej szkoły.

Dnia 7 kwietnia 2015 r. skarżący złożył wniosek o zbadanie sprawy przez węgierski Sąd Najwyższy, zarzucając, że jest dyskryminowany i w jego interesie leży skorzystanie z edukacji, która integruje rasowo. Dnia 2 września 2015 r. Sąd Najwyższy oddalił wniosek uznając, że skarżący niewłaściwie dokonał wykładni prawa do wyboru szkoły. Dyrektor szkoły ma prawo decydować, czy przyjąć dziecko mieszkające poza rejonem szkoły, zaś prawo do wyboru szkoły nie oznacza prawa przyjęcia do wybranej szkoły. Codzienny dojazd do szkoły skarżącego stanowił adekwatny powód do oddalenia jego wniosku o przeniesienie. Sąd Najwyższy stwierdził także, że skarżący należał do tego samego rejonu co inne dzieci romskie i to dlatego większość uczniów w szkole była pochodzenia romskiego, a to nie oznacza segregacji. Dnia 7 grudnia 2015 r. skarżący złożył skargę konstytucyjną, wskazując, że ma prawo do edukacji wolnej od dyskryminacji, jednakże Trybunał Konstytucyjny w dniu 5 lipca 2016 r. oddalił skargę ze względu na to, że jej przedmiot nie dotyczy zgodności z konstytucją.

### Zarzuty

Zdaniem skarżącego, z powodu jego pochodzenia romskiego, nie mógł skorzystać w pełni z prawa do edukacji; jego zdaniem jest to dyskryminacja i zarzucił naruszenie art. 14 Konwencji w zw. z art. 2 Protokołu Nr 1. Odmowa jego przeniesienia ze szkoły, w której była segregacja rasowa, do szkoły, w której jej nie było, stanowi przejaw braku spełnienia przez władze węgierskie pozytywnych obowiązków Konwencji, co naruszyło jego prawo do edukacji wolnej od rasizmu. W ocenie skarżącego, władze węgierskie były stronnice i ignorowały długofalowe negatywne skutki segregacji rasowej w edukacji, nie sprawdziły, czy było dla skarżącego miejsce w szkole Dózsa György, wolnej od rasizmu. Skarżący uznał, że odmowa przeniesienia go do szkoły Dózsa György jest wynikiem dyskryminacji rasowej.

### Rozstrzygnięcie

Zdaniem Trybunału, doszło do naruszenia art. 14 Konwencji w zw. z art. 2 Protokołu Nr 1 do Konwencji. ETPC uznał, że miała miejsce segregacja rasowa skarżącego w szkole Jokai Mór. Nie podzielił stanowiska Sądu Najwyższego, że z faktu uczęszczania do szkoły w większości dzieci romskich nie wynika segregacja rasowa, a ma to tylko związek z zamieszkiwaniem tych dzieci w rejonie szkoły. Nie zostało to potwierdzone przez liczbę populacji Piliscsaba. Ponadto, struktura etniczna mieszkańców rejonu szkoły nie jest wystarczającym obiektywnie powodem, by uzasadnić segregację skarżącego jako ucznia romskiego w szkole Jokai Mór<sup>1</sup>. Jego sytuacja w szkole Jokai Mór jest wystarczającym dowodem dla ETPC, by stwierdzić, że jest on kształcony w warunkach segregacji<sup>2</sup>, a państwo winno podać kroki by poprawić zaistniałą nierówność oraz zapobiec dyskryminacji wynikającej z nadmiernej liczby romskich uczniów w szkole Jokai Mór<sup>3</sup>.

ETPC uznawał naruszenie prawa do edukacji wolnej od dyskryminacji w wielu sprawach dotyczących romskich uczniów w różnych kontekstach i w różnych Państwach. Niektóre ze spraw dotyczyły praktyk systematycznego

<sup>1</sup> Por. wyrok ETPC z dnia 31 maja 2022 r. w sprawie *X i Inni przeciwko Albanii*, skargi nr 73548/17 i 45521/19, § 86.

<sup>2</sup> Por. wyrok ETPC z dnia 30 maja 2013 r. w sprawie *Lavida i Inni przeciwko Grecji*, skarga nr 7973/10, § 73.

<sup>3</sup> Zob. wyroki ETPC: z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie *Horváth i Kiss przeciwko Węgrom*, skarga nr 11146/11, § 102; z dnia 31 maja 2022 r. w sprawie *X i Inni przeciwko Albanii*, skargi nr 73548/17 i 45521/19, § 84.

umieszczania romskich uczniów w oddzielnych szkołach lub klasach<sup>4</sup>. Inne zaś związane były z brakiem wdrożenia przez władze krajowe środków w celu rozwiązania problemu nadmiernej reprezentacji romskich uczniów w szkołach<sup>5</sup>. Ze spraw tych wynika, że kształcenie romskich dzieci w segregowanych klasach lub szkołach lub bez podejmowania stosownych środków w celu likwidacji nierówności jest sprzeczne z obowiązkiem Państwa, polegającym na niedyskryminowaniu jednostek ze względu na rasę lub pochodzenie etniczne.

W niniejszej sprawie, nawet mając na uwadze brak jakichkolwiek dyskryminujących prób ze strony organów państwowych, ETPC stwierdził, że różnica w traktowaniu skarżącego w jego edukacji nie może być obiektywnie i racjonalnie uzasadniana jakimkolwiek prawnym celem. Państwo, w ocenie Trybunału, nie podjęło stosownych kroków w celu naprawy sytuacji i zapobieżeniu dyskryminacji.

### Komentarz

Pogląd wyrażony w komentowanym wyroku powinny brać pod uwagę zarządzający oświatą w Polsce, bowiem – ze względu na zamieszkiwanie mniejszości romskiej także w naszym kraju – może dojść do sytuacji, że w klasie większość uczniów będą stanowili Romowie. Znajduje to potwierdzenie w tym, że problem dyskryminacji dzieci w szkołach – jak wykazują badania – najbardziej dotyka społeczność romską ze względu na fakt, iż poziom niechęci, czy wręcz wrogości wobec niej plasuje się na wysokim poziomie w większości państw europejskich<sup>6</sup>.

Objawy dyskryminacji wobec tej mniejszości z powodu pochodzenia znajdują swoje podłoże w braku wstępnego przygotowania dzieci romskich poprzez edukację przedszkolną. Romowie niechętnie posyłają dzieci do przedszkoli, czy to do „klas zerowych” z powodu braku środków pieniężnych na ten cel. Kolejnym problemem jest niechęć w stosunku do mniejszości

<sup>4</sup> Wyroki ETPC: z dnia 13 listopada 2007 r. w sprawie *D.H. i Inni przeciwko Republice Czeskiej*, skarga nr 57325/00, § 205–210; z dnia 16 marca 2010 r. w sprawie *Oršuš i Inni przeciwko Chorwacji*, skarga nr 15766/03, § 180–186; z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie *Horváth i Kiss przeciwko Węgrom*, skarga nr 11146/11, § 109–129.

<sup>5</sup> Wyroki ETPC: z dnia 31 maja 2022 r. w sprawie *X i Inni przeciwko Albanii*, skargi nr 73548/17 i 45521/19, § 81–87; z dnia 30 maja 2013 r. w sprawie *Lavida i Inni przeciwko Grecji*, skarga nr 7973/10, § 64–73.

<sup>6</sup> A. Siekiera (red.), *Równość i różnorodność – analitycznie. Raport z przeglądu badań i statystyk dotyczących tematów z obszaru nierówności, dyskryminacji i jej przeciwdziałania*, Warszawa 2014, [https://www.academia.edu/12250290/R%C3%93WNO%C5%9A%C4%86\\_i\\_R%C3%93C5%BBNO-RODNO%C5%9A%C4%86\\_analitycznie](https://www.academia.edu/12250290/R%C3%93WNO%C5%9A%C4%86_i_R%C3%93C5%BBNO-RODNO%C5%9A%C4%86_analitycznie), s. 9 [dostęp: 13 sierpnia 2024 r.].

romskiej, widoczna również w relacjach dzieci nie-romskich z dziećmi pochodzenia romskiego.

Przeprowadzone w 2008 r. w ramach UE badanie EU–MIDIS odnośnie dyskryminacji mniejszości romskiej wykazało największą falę nierównego traktowania Romów w państwach: Czechy (64%), Węgry (62%), Polska (59%)<sup>7</sup>. Jednym z obszarów badawczych była dyskryminacja wynikająca ze stosunku pracowników szkół wobec mniejszości romskiej. Wśród odpowiedzi ankietowanych posiadających dzieci, znalazły się twierdzenia, że padły one ofiarą zachowań dyskryminujących ze strony personelu szkoły. Największy współczynnik odnotowano w Polsce – 20%, następnie Węgry – 17%, Czechy – 11%, Grecja – 10%, Słowacja – 6%, Rumunia – 4%, Bułgaria – 2%<sup>8</sup>.

Charakterystyczne dla tych zachowań są uprzedzenia nauczycieli w stosunku do dzieci społeczności romskiej ze względu na ich „słabsze wyniki w nauce, trudności w komunikowaniu, nieznajomość języka polskiego zwyczajów, norm i zasad odmiennej kultury”<sup>9</sup>.

Ponadto, akty dyskryminacji dzieci romskiego pochodzenia są często bagatelizowane przez nauczycieli czy dyrekcję. Jak zauważono w raporcie Europejskiego Centrum Praw Romów: „władze szkolne często nie próbują chronić ofiar ani ukarać osób winnych ich prześladowania”. Bywało także, że dyrektorzy szkół nie zgadzali się na zapisywanie romskich dzieci do zwykłych szkół, tym samym odbierając im prawo do edukacji<sup>10</sup>.

<sup>7</sup> Agencja Praw Podstawowych Unii Europejskiej, EU–MIDIS Badanie Unii Europejskiej na temat mniejszości i dyskryminacji, Sprawozdanie „Kluczowe dane”, część 1: Romowie, 2009 r., [https://fra.europa.eu/sites/default/files/fra\\_uploads/413-EU-MIDIS\\_ROMA\\_PL.pdf](https://fra.europa.eu/sites/default/files/fra_uploads/413-EU-MIDIS_ROMA_PL.pdf), s. 3–4 [dostęp: 13 sierpnia 2024 r.].

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 5 [dostęp: 13 sierpnia 2024 r.].

<sup>9</sup> B. Popiołek, *Wpływ edukacji przedszkolnej na ucznia romskiego w nauczaniu zintegrowanym – przykład miasta Płocka*, [w:] *Teraźniejszość i przyszłość edukacji społeczności romskiej*, (red.) J. Horyń, Radom 2010, s. 107.

<sup>10</sup> European Roma Rights Center, *Granice solidarności. Romowie w Polsce po roku 1989*, Budapeszt 2002, s. 22.

## Art. 41 (Słuszne zadośćuczynienie)

*Jeżeli Trybunał stwierdzi, że nastąpiło naruszenie Konwencji lub jej Protokołów, oraz jeżeli prawo wewnętrzne zainteresowanej Wysokiej Układającej się Strony pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji tego naruszenia, Trybunał orzeka, gdy zachodzi taka potrzeba, o przyznaniu słusznego zadośćuczynienia pokrzywdzonej stronie.*

---

*B.J. Stefańska*

### **1. Słuszne zadośćuczynienie od Państwa, które w trakcie postępowania przestało być stroną Konwencji i członkiem Rady Europy**

***Gruzja przeciwko Rosji, skarga nr 38263/08,  
wyrok (Wielka Izba) z dnia 28 kwietnia 2023 r.***

#### **Abstrakt**

Sprawa dotyczy słusznego zadośćuczynienia za naruszenia Konwencji podczas konfliktu w Osetii Południowej, które zostały stwierdzone we wcześniejszym wyroku ETPC. Skarżący rząd gruziński przedstawił swoje roszczenia o przyznanie słusznego zadośćuczynienia dla ofiar tych naruszeń, przedkładając wszelkie dowody i informacje w tym zakresie. Krótco po złożeniu wniosku o słuszne zadośćuczynienie, Federacja Rosyjska przestała być członkiem Rady Europy i stroną Konwencji. Niemniej ETPC uznał, że jest właściwy do rozpoznania tej sprawy i Federacja Rosyjska jest obowiązana wykonać zapadłe w tej sprawie orzeczenie, gdyż zdarzenia i orzeczenie w przedmiocie naruszenia Konwencji miały miejsce przez wydaleniem jej z Rady Europy. Komitet Ministrów zaś w dalszym ciągu winien nadzorować wykonywanie wyroków przeciwko Federacji Rosyjskiej. W trakcie postępowania w sprawie o przyznanie słusznego zadośćuczynienia strona przeciwna nie odniosła się do stanowiska rządu gruzińskiego, zatem Trybunał bazował wyłącznie na informacjach i danych dostarczonych przez stronę skarżącą.



ETPC uznał jednomyślnie w większości roszczenia skarżącego, jedynie nie przyznał zadośćuczynienia w zakresie spalenia i plądrowania domów, albowiem jego zdaniem nie zostały przedstawione wystarczające dowody; w tej kwestii 9 sędziów złożyło zdanie odrębne.

Ponadto, ETPC nakazał skarżącemu rządowi ustalenie systemu podziału zasądzonych kwot pomiędzy ofiary.

**Słowa kluczowe:** dystrybucja kwot dla indywidualnych ofiar; obowiązek stron dostarczenia dowodów; słuszne zadośćuczynienie; szkoda niematerialna; właściwość ETPC; wydalenie Rosji z Rady Europy

### Streszczenie orzeczenia

#### *Stan faktyczny*

Sprawa jest wynikiem skargi nr 38263/08 z dnia 11 sierpnia 2008 r. złożonej do Trybunału na podstawie art. 33 Konwencji przez Gruzję przeciwko Federacji Rosyjskiej. W wyroku z dnia 21 stycznia 2021 r.<sup>1</sup> ETPC uznał, że administracyjna praktyka dotycząca zabijania cywilów oraz podpalanie i plądrowanie domów w Osetii Południowej oraz w „strefie buforowej” jest sprzeczna z art. 2 i art. 8 Konwencji oraz art. 1 Protokołu Nr 1. Praktyka ta jest niezgodna także z art. 3 Konwencji, mając na względzie wagę popełnionych nadużyć, które mogą być uznane za nieludzkie i poniżające traktowanie wywołujące cierpienie i rozpacz u ofiar, będących ponadto celem jako grupa etniczna. Sprzeczność z art. 3 Konwencji dotyczy także praktyki administracyjnej w zakresie warunków przetrzymywania gruzińskich cywilów ujętych przez południowoosetyńskie siły zbrojne w piwnicy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Osetii Południowej, a także w zakresie torturowania gruzińskich jeńców wojennych zatrzymanych przez południowoosetyńskie siły zbrojne pomiędzy dniem 8 a dniem 17 sierpnia 2008 r. ETPC stwierdził także, że doszło do naruszenia art. 2 Protokołu Nr 4 co do niemożności powrotu obywateli Gruzji do domów znajdujących się w Osetii Południowej i Abchazji. Zdaniem Trybunału, doszło do naruszenia przez Federację Rosyjską obowiązku wynikającego z art. 2 Konwencji, polegającego na prowadzeniu adekwatnego i skutecznego postępowania co do zdarzeń po zakończeniu konfliktu (od daty zawieszenia broni, tj. dnia 12 sierpnia 2008 r. oraz w trakcie trwania walk, tj. od dnia 8 do dnia 12 sierpnia 2008 r.), jak i obowiązków wynikających z art. 38 Konwencji.

W celu ewentualnego zastosowania art. 41 Konwencji, Trybunał zwrócił się do stron o stanowiska na piśmie oraz o poinformowanie Trybunału

<sup>1</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 21 stycznia 2021 r. w sprawie *Gruzja przeciwko Rosji*, skarga nr 38263/08.

o jakimkolwiek porozumieniu, które strony mogą osiągnąć. Wobec braku porozumienia, skarżący rząd dnia 1 marca 2022 r. wniósł o wypłatę zadośćuczynienia na podstawie art. 41 Konwencji.

Dnia 16 marca 2023 r. Komitet Ministrów Rady Europy, w kontekście postępowania wszczętego na podstawie art. 8 Statutu Rady Europy, przyjął rezolucję o wykluczeniu Federacji Rosyjskiej z Rady Europy z dniem 16 marca 2022 r. Dnia 22 marca 2022 r. Trybunał, na posiedzeniu plenarnym przyjął rezolucję dotyczącą skutków ustania członkostwa Federacji Rosyjskiej w świetle art. 58 Konwencji, na mocy której Federacja Rosyjska przestaje być stroną Konwencji z dniem 16 września 2022 r. Dnia 23 marca 2022 r. Komitet Ministrów przyjął rezolucję, zgodnie z którą Komitet Ministrów nadal będzie nadzorował wykonywanie wyroków przeciw Federacji Rosyjskiej, zaś Federacja Rosyjska jest zobowiązana je wykonać. Dnia 25 marca 2022 r. roszczenia skarżącego rządu o zadośćuczynienie zostały wysłane do rządu Rosji w celu ustosunkowania się do nich do dnia 10 czerwca 2022 r., jednakże rząd ten nie uczynił tego. Dnia 11 lipca 2022 r. Trybunał wyznaczył dodatkowy termin ustosunkowania się co do roszczeń przez rząd rosyjski o słuszne odszkodowanie do dnia 15 sierpnia 2022 r. Niemniej, rząd Federacji Rosyjskiej nie przesłał odpowiedzi. Dnia 5 września 2022 r. Trybunał powziął informację, że stanowisko sędziego reprezentującego Federację Rosyjską nie będzie istniało po dniu 16 września 2022 r. i nie będzie listy sędziów *ad hoc* orzekających w sprawach, w których pozwaną stroną jest Federacja Rosyjska. Wobec powyższego, Prezes Wielkiej Izby wyznaczył sędziego *ad hoc* spośród członków Trybunału.

### Zarzuty

Skarżący rząd złożył wniosek o słuszne zadośćuczynienie za szkody niemajątkowe dla ofiar konfliktu zbrojnego, m.in. dla ofiar gwałtów i innych form niehumanitarnego lub poniżającego traktowania, palenia i plądrowania domów w strefie buforowej, przetrzymywania ludności cywilnej w piwnicy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Osetii Południowej, tortur jeńców wojennych.

### Rozstrzygnięcie

Pomimo że Federacja Rosyjska przestała być członkiem Rady Europy dnia 16 marca 2022 r. oraz stroną Konwencji dnia 16 września 2022 r., ETPC uznał, że nadal posiada jurysdykcję, bowiem zgodnie z art. 58 Konwencji Państwo, które przestaje być stroną Konwencji nie jest zwolnione ze swoich obowiązków na podstawie Konwencji co do jakiegokolwiek czynności przed datą wykluczenia z Rady Europy. W niniejszej sprawie naruszenia Konwencji miały miejsce przed dniem 16 września 2022 r. i dlatego Trybunał jest właściwy do rozpoznania roszczeń o słuszne zadośćuczynienie na podstawie

art. 41 Konwencji<sup>2</sup>. Trybunał zważył, że słuszne zadośćuczynienie nie ma na celu zrekompensowania Państwu naruszenia jego praw, tylko stanowi zadośćuczynienie dla indywidualnych ofiar. Skarżący rząd ma prawo o nie wnosić na podstawie art. 41 Konwencji, a przyznanie słusznego zadośćuczynienia w niniejszej sprawie jest zasadne.

Jeżeli chodzi o roszczenia skarżącego, Trybunał podkreślił, że zgodnie z art. 38 Konwencji strony mają obowiązek współpracować. Obowiązek ten w szczególności polega na dostarczeniu wszelkich informacji i dowodów pozwalających na rozstrzygnięcie sprawy<sup>3</sup>. Obowiązek współpracy jest w szczególności istotny dla wymiaru sprawiedliwości w sprawach o przyznanie słusznego zadośćuczynienia na podstawie art. 41 Konwencji w sprawach pomiędzy państwami. ETPC zbadał listę domniemych ofiar naruszeń praw stwierdzonych w wyroku w celu sprawdzenia ich wiarygodności oraz czy roszczenia te są należycie uzasadnione. Bazował na dokumentach złożonych tylko przez stronę skarżącą, nie mogąc ich zweryfikować wobec braku jakichkolwiek dokumentów lub uwag zgłoszonych w odpowiedzi przez stronę przeciwną. Przyznał częściowo wnioskowane słuszne zadośćuczynienie, ponieważ niektóre fakty jego zdaniem nie zostały należycie dowiedzione, np. brak było tytułów własności ofiar spalonych domów, a art. 41 Konwencji wymaga identyfikacji indywidualnych ofiar oraz podania przez wnioskujący rząd wszelkich istotnych informacji. W kwestii tej, 9 sędziów wyraziło swoje zdanie odrębne, nie zgadzając się z brakiem przyznania odszkodowania. Sędziowie Ci uznali, że skarżący rząd należycie zidentyfikował ofiary spalonych domów i wywiązał się ze swojego obowiązku dostarczenia dowodów.

Rozpatrując wszystkie roszczenia skarżącego państwa, ETPC kierował się zasadą sprawiedliwości i przyznał sumę odszkodowania na podstawie dostarczonych przez stronę dowodów.

Trybunał podkreślił ponadto, że zgodnie z art. 46 ust. 2 Konwencji, Komitet Ministrów nadzoruje wykonanie wyroków Trybunału. Przepis ten wymaga, by Komitet Ministrów przyjął skuteczne mechanizmy wykonywania wyroków Trybunału, nawet jeżeli Państwo przestało być stroną Konwencji. Komitet Ministrów nadzoruje wykonywanie wyroków przeciwko Federacji Rosyjskiej, zaś Federacja Rosyjska jest zobowiązana na podstawie art. 41 ust. 1 Konwencji do ich implementowania, pomimo, że jej członkostwo w Radzie Europy ustało.

<sup>2</sup> Wyrok ETPC z dnia 17 stycznia 2023 r. w sprawie *Fedotova i Inni przeciwko Rosji*, skargi nr 40792/10, 30538/14 i 43439/14, § 73.

<sup>3</sup> Zob. *mutatis mutandis*, wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 21 października 2013 r. w sprawie *Janowiec i Inni przeciwko Rosji*, skargi nr 55508/07 i 29520/09, § 202.

Zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem, Trybunał nakazał rozdzielenie zasądzonych sum przez skarżący rząd pomiędzy indywidualne ofiary<sup>4</sup>. Skarżący rząd, pod nadzorem Komitetu Ministrów, ma ustanowić skuteczny mechanizm podziału zasądzonych sum pomiędzy indywidualne ofiary.

### **Komentarz**

Wyrok ten ma charakter precedensowy i może w przyszłości oddziaływać w wypadku sytuacji wygaśnięcia członkostwa w Radzie Europy, bądź to z inicjatywy Rady Europy lub Państwa Członkowskiego.

Zgodnie z art. 58 Konwencji, mimo usunięcia z organizacji, Rosja pozostaje odpowiedzialna za naruszenia praw człowieka, które popełniła do momentu pozbawienia członkostwa, sprawy te będą więc mogły być nadal prowadzone. Stosownie do rezolucji ETPC z dnia 22 marca 2022 r. możliwe będzie nadal wnoszenie nowych skarg dotyczących naruszeń praw człowieka popełnionych do dnia 16 września 2022 r., ale nie po tej dacie. Nowe ofiary wojny na Ukrainie czy represji wewnętrznych w Rosji nie będą więc mogły już wnosić skarg.

Od czasu usunięcia z Rady Europy Rosja ignoruje wdrażanie wyroków dotyczących praw człowieka, na co zwraca uwagę doroczny raport Komitetu Ministrów Rady Europy opublikowany w Strasburgu. Według niego, obecnie nagromadziło się 2 566 decyzji ETPC przeciwko Rosji, co stanowi 40% wszystkich toczących się postępowań. Suma wszystkich odszkodowań należnych ofiarom od Federacji Rosyjskiej wynosi ponad 2 200 000 000 euro<sup>5</sup>.

<sup>4</sup> Zob. wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 12 lipca 2014 r. w sprawie *Cypr przeciwko Turcji*, skarga nr 25781/94, § 58.

<sup>5</sup> Supervision of the execution of judgments and decisions of the European Court of Human Rights 2023, 17<sup>th</sup> Annual Report of the Committee of Ministers 2023, <https://rm.coe.int/annual-report-2023/1680af6e81>, s. 142–144 [dostęp: 13 sierpnia 2024 r.].

# PROTOKÓŁ NR 1

## Art. 1 (Ochrona własności)

*Każda osoba fizyczna i prawna ma prawo do poszanowania swego mienia. Nikt nie może być pozbawiony swojej własności, chyba że w interesie publicznym i na warunkach przewidzianych przez ustawę oraz zgodnie z ogólnymi zasadami prawa międzynarodowego.*

*Powyższe postanowienia nie będą jednak w żaden sposób naruszać prawa państwa do stosowania takich ustaw, jakie uzna za konieczne do uregulowania sposobu korzystania z własności zgodnie z interesem powszechnym lub w celu zabezpieczenia uiszczania podatków bądź innych należności lub kar pieniężnych.*

---

A. Grebieniow

### 1. Zajęcie mienia na poczet przyszłych zobowiązań podatkowych

**Andrzej Ruciński przeciwko Polsce, skarga nr 22716/12,  
wyrok z dnia 5 października 2023 r.**

#### Abstrakt

Sprawa dotyczy zajęcia na zabezpieczenie przyszłych zobowiązań podatkowych majątku skarżącego dziesięciokrotnie przewyższającego wartością wysokość tych zobowiązań.

**Słowa kluczowe:** prawo własności; podatki; VAT; zabezpieczenie wierzytelności; proporcjonalność; przedsiębiorstwo

#### Streszczenie orzeczenia

##### Stan faktyczny

W dniu 19 maja 2003 r., w następstwie kontroli podatkowej, Urząd Skarbowy w Szczecinie wydał 2 decyzje nakazujące zajęcie majątku skarżącego

w celu zabezpieczenia zapłaty zobowiązań podatkowych z tytułu podatku akcyzowego za kilka miesięcy w 2002 r. i 2003 r., obliczonych wstępnie na kwotę 708 372 zł. Jednocześnie dokonano wyceny majątku skarżącego na kwoty: wartość majątku trwałego została oszacowana na 203 327 zł. Środki trwałe obejmowały budynki i biura, maszyny i urządzenia oraz pojazdy. Wartość aktywów obrotowych przedsiębiorstwa wyceniono na 1 750 848 zł. Na aktywa te składały się zapasy artykułów przeznaczonych do sprzedaży, należności z tytułu sprzedaży, podatków, ceł i ubezpieczeń społecznych oraz środki pieniężne w kwocie 221 840 zł. Kapitał własny wnioskodawcy został oszacowany na kwotę 609 734 zł. Urząd skarbowy na podstawie dokonanych obliczeń stwierdził, że przedsiębiorstwo skarżącego, nie będzie w stanie wygenerować zysku wystarczającego do zapłaty podatku akcyzowego.

Doszło do zamrożenia 2 rachunków bankowych przedsiębiorstwa, zajęcia 6 samochodów, w tym samochodów dostawczych, oraz ustanowienia hipotek na 4 nieruchomościach należących do skarżącego.

W dniu 26 maja 2003 r. skarżący odwołał się od decyzji podnosząc, że nie istniała podstawa prawna do zajęcia jego majątku, ponieważ przyszłe zobowiązanie z tytułu podatku akcyzowego nie istniało i nie istniało ryzyko, że w przypadku ustalenia takiego zobowiązania nie wywiązałby się z niego.

W dniu 6 czerwca 2003 r. skarżący wniósł o zastąpienie przedmiotowych środków ustanowieniem hipotek na 2 różnych należących do niego nieruchomościach.

W dniu 5 sierpnia 2003 r. naczelnik urzędu skarbowego, częściowo przychyłając się do wniosku skarżącego, zniósł środek w odniesieniu do 1 rachunku bankowego i ustanowił hipotekę na 2 nieruchomościach wskazanych przez skarżącego, których wartość została oszacowana na 180 000 zł.

W dniu 5 sierpnia 2003 r. Urząd Skarbowy w Szczecinie wydał 2 decyzje oddalające odwołania od decyzji z dnia 19 maja 2003 r. Stwierdził w nich m.in., że w decyzjach tych urząd skarbowy dokonał dogłębnej analizy finansowej i ekonomicznej sytuacji gospodarczej skarżącego, co doprowadziło do wniosku, że wartość środków trwałych przedsiębiorstwa wynosiła jedynie 10% jego łącznych aktywów i była niższa od kwoty ewentualnego zobowiązania podatkowego w podatku akcyzowym.

W dniu 21 sierpnia 2003 r. Urząd Skarbowy w Szczecinie wydał 9 decyzji ustalających zobowiązania podatkowe przedsiębiorcy z tytułu podatku akcyzowego za kilka miesięcy 2002 r. i 2003 r. Uznał, że ponieważ przedsiębiorca sprzedawał papierosy, na których nie została wskazana cena maksymalna, był on zobowiązany do zapłaty podatku akcyzowego na podstawie art. 37 ust. 7 i 8 ustawy z dnia 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku

akcyzowym. Łączna kwota zobowiązania podatkowego z tytułu podatku akcyzowego wyniosła 803 754 zł.

Jak ustalił sąd cywilny, w dniu 17 listopada 2003 r. Urząd Celny w Szczecinie odrzucił złożony przez skarżącego wniosek o wstrzymanie wykonania egzekucji w odniesieniu do 9 decyzji, które zaskarżył.

W dniu 28 października 2003 r. naczelnik urzędu skarbowego odrzucił sprzeciw (zarzut) wniesiony przez skarżącego na zajęcie majątku jego i jego przedsiębiorstwa na podstawie 9 decyzji z dnia 21 sierpnia 2003 r.

W dniu 2 sierpnia 2004 r. decyzje urzędu skarbowego zostały utrzymane w mocy przez Izbę Celną w Szczecinie.

W dniu 19 lipca 2005 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny wstrzymał wykonanie 3 decyzji, a w dniu 14 marca 2006 r. wstrzymał wykonanie pozostałych 6 decyzji wydanych w sprawie skarżącego.

W dniu 24 kwietnia 2006 r. Izba Celna w Szczecinie uchyliła wszystkie decyzje w sprawie, stwierdzając, że były one dotknięte wadą naruszenia prawa materialnego. Decyzje te skutkowały podwójnym opodatkowaniem towarów, były one zatem sprzeczne z art. 38 ust. 2 pkt 2a ustawy o podatku od towarów i usług oraz z § 12 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 22 marca 2002 r. w sprawie podatku akcyzowego. W tym samym dniu, Izba Celna w Szczecinie wydała decyzję stwierdzającą nadpłatę podatku.

W dniu 25 maja 2006 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny umorzył postępowanie.

W dniu 15 stycznia 2009 r. skarżący wniósł powództwo odszkodowawcze przeciwko Skarbowi Państwa w związku ze szkodą wyrządzoną bezprawnym działaniem organów Państwa. Pozew opiewał na kwotę 790 839 zł z tytułu zysku utraconego przez jego przedsiębiorstwo w okresie od maja 2003 r. do czerwca 2006 r. Skarżący twierdził, że szkoda wynikała z zamrożenia rachunków bankowych przedsiębiorstwa i uniemożliwienia mu prowadzenia działalności gospodarczej w powyżej wymienionym okresie.

W dniu 27 kwietnia 2010 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził na rzecz skarżącego kwotę 759 999 zł tytułem odszkodowania. Sąd uznał, że skarżący poniósł szkodę z powodu niemożności kontynuowania działalności gospodarczej, gdyż jego firma została zmuszona do zapłaty podatku, który nie powinien zostać zapłacony, a bez konta bankowego i pojazdów, które zostały zajęte, skarżący nie mógł kontynuować działalności. Sąd potwierdził następnie, że szkoda poniesiona przez skarżącego wynikała z szeregu decyzji wydanych w toku postępowania podatkowego. Potwierdził naruszenie art. 38 ust. 2 pkt 2a ustawy o VAT i § 12 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia z 2002 r. i stwierdził odpowiedzialność cywilną Państwa na zasadzie art. 417 k.c.



Skarb Państwa odwołał się od tego wyroku, zaś Sąd Apelacyjny w Szczecinie przyjął odwołanie do rozpoznania w dniu 22 grudnia 2010 r. Podzielił argumentację Skarbu Państwa, zgodnie z którą wystąpiły poważne rozbieżności w wykładni przepisów regulujących kwestię, czy papierosy sprzedawane przez skarżącego w paczkach nabytych od administracyjnych organów egzekucyjnych i nieoznaczonych indywidualną ceną detaliczną były zwolnione od akcyzy na podstawie rozporządzenia Ministra Finansów z 2002 r. Zauważono, że w dwóch uchwałach pełnego składu Izby z dnia 1 czerwca 2007 r., I FPS 6/07<sup>1</sup>, i z dnia 19 lutego 2009 r., I FPS 3/09<sup>2</sup>, Naczelny Sąd Administracyjny, po rozpatrzeniu zagadnień prawnych ostatecznie wyraził rozbieżne poglądy prawne. To, zdaniem sądu świadczyło o tym, że zagadnienie to miało złożony charakter i nastęrczało trudności interpretacyjnych. Sąd apelacyjny stwierdził, że w związku z tym uzasadnione było opowiedzenie się przez urząd skarbowy za jedną z tych interpretacji. W rezultacie, błąd co do prawa po stronie urzędu skarbowego nie miał charakteru oczywistego, który czyniłby zaskarżoną decyzję niezgodną z prawem. Skarżący został obciążony kosztami w łącznej wysokości 26 205 zł.

W dniu 16 listopada 2011 r. Sąd Najwyższy odmówił rozpatrzenia skargi kasacyjnej wniesionej przez skarżącego.

### Zarzuty

Skarżący podniósł, że ustanowienie hipotek na jego nieruchomościach, zamrożenie rachunków bankowych jego firmy i zajęcie jej samochodów, oraz egzekucja zobowiązań podatkowych, z których wszystkie zostały zatwierdzone w postępowaniu podatkowym uznanym za niezgodny z prawem, nieproporcjonalnie zakłóciły jego działalność gospodarczą powodując straty gospodarcze, których nie musiał ponieść.

### Rozstrzygnięcie

W kwestii dopuszczalności skargi Trybunał uznał, że skarga nie może zostać odrzucona jako niezgodna *ratione materiae* z postanowieniami Konwencji lub protokołów do niej oraz, że skarga ta nie jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 35 ust. 3 lit. a) Konwencji, ani jakichkolwiek innych powodów.

Trybunał odniósł się do kwestii „przyszłych zobowiązań podatkowych”, wskazując, że art. 1 Protokołu Nr 1 ma zastosowanie wyłącznie do istniejącego stanu posiadania i nie tworzy prawa do nabycia własności<sup>3</sup>. Przyszły dochód

<sup>1</sup> ONSAiWSA 2008, nr 2, poz. 25.

<sup>2</sup> Legalis nr 214580.

<sup>3</sup> Zob. wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 11 października 2007 r. w sprawie *Stummer przeciwko Austrii*, skarga nr 37452/02, § 82.

nie może być uznany za „mienie”, chyba że został już uzyskany lub jest definitywnie wymagalny<sup>4</sup>. Trybunał nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że ograniczenia w prowadzeniu działalności gospodarczej i prawa własności zostały naruszone ograniczeniami nałożonymi przez szereg decyzji organów podatkowych. W tym celu Trybunał wielokrotnie wskazywał, że każde zajęcie pociąga za sobą szkodę<sup>5</sup>. Trybunał orzekł również, że zajęcie, które nałożyło na skarżącego tymczasowe ograniczenie dysponowania jego majątkiem związanym z jego legalną działalnością gospodarczą nieuchronnie wpłynęło na zdolność do normalnego funkcjonowania przedsiębiorstwa<sup>6</sup>. Przedsiębiorstwo skarżącego również poniosło szkodę dla swojej wartości ekonomicznej, dobrego imienia i klienteli, które zostały swobodnie nabyte przez lata jego działalności gospodarczej (pkt 67).

Trybunał stwierdził, że interesy skarżącego wchodzą w zakres prawa chronionego na mocy art. 1 Protokołu Nr 1 do Konwencji (pkt 68).

W kontekście ingerencji w prawo własności pierwszym i najważniejszym wymogiem art. 1 Protokołu Nr 1 jest to, aby była ona zgodna z prawem: w ustępie drugim uznaje się, że państwa mają prawo poddać korzystanie z własności kontroli poprzez egzekwowanie ustaw<sup>7</sup>. Oznacza to, że ingerencja powinna być zgodna z prawem krajowym i że samo prawo powinno być wystarczającej jakości, aby umożliwić skarżącemu przewidzenie konsekwencji jego postępowania. Jeśli chodzi o zgodność z prawem krajowym, Trybunał ma ograniczone uprawnienia w tym zakresie, ponieważ jest to kwestia, która przede wszystkim leży w kompetencji sądów krajowych (pkt 81)<sup>8</sup>.

Trybunał stwierdził nadto, że niezależnie od tego, czy sprawa jest analizowana w kategoriach pozytywnego obowiązku państwa lub w kategoriach ingerencji władz publicznych, którą należy uzasadnić, kryteria, które należy

<sup>4</sup> Zob. wyroki ETPC: z dnia 11 stycznia 2007 r. w sprawie *Anheuser–Busch Inc. przeciwko Portugalii* (Wielka Izba), skarga nr 73049/01, § 64; z dnia 6 października 2022 r. w sprawie *Juszczyszyn przeciwko Polsce*, skarga nr 35599/20, § 344.

<sup>5</sup> Zob. np. wyrok ETPC z dnia 22 stycznia 2009 r. w sprawie *Borzhonov przeciwko Rosji*, skarga nr 18274/04, § 61.

<sup>6</sup> Zob. wyroki ETPC: z dnia 5 listopada 2013 r. w sprawie *JGK Statyba Ltd i Gusełnikovas przeciwko Litwie*, skarga nr 3330/12, § 115, 129; z dnia 17 maja 2016 r. w sprawie *Dżinić przeciwko Chorwacji*, skarga nr 38359/13, § 61, 68 *in fine*. Zob. także wyrok ETPC z dnia 8 stycznia 2008 r. w sprawie *Jucys przeciwko Litwie*, skarga nr 5457/03, § 34.

<sup>7</sup> Zob. wyroki ETPC (Wielka Izba): z dnia 25 marca 1999 r. w sprawie *Iatridis przeciwko Grecji*, skarga nr 31107/96, § 58; z dnia 23 listopada 2011 r. w sprawie *Były Król Grecji i Inni przeciwko Grecji*, skarga nr 25701/94, § 79; z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie *Broniowski przeciwko Polsce*, skarga nr 31443/96, § 147.

<sup>8</sup> Zob. wyrok ETPC z dnia 20 września 2011 r. w sprawie *OAO Neftyanaya Kompaniya Yukos przeciwko Rosji*, skarga nr 14902/04, § 559.

zastosować, nie różnią się co do istoty. W szczególności należy mieć na względzie sprawiedliwą równowagę między konkurującymi interesami jednostki i społeczności jako całości. Prawdą jest również, że cele wymienione w art. 1 Protokołu Nr 1 mogą mieć pewne znaczenie dla oceny równowagi między interesem publicznym a prawem własności skarżącego. W obu kontekstach państwo korzysta z pewnego marginesu oceny przy określaniu kroków, jakie należy podjąć w celu zapewnienia zgodności z Konwencją (pkt 82)<sup>9</sup>.

Pozytywne zobowiązania nieodłącznie związane z art. 1 Protokołu Nr 1 mogą pociągać za sobą podjęcie środków niezbędnych do ochrony praw własności, w szczególności, gdy istnieje bezpośredni związek między środkami, których skarżący może zasadnie oczekiwać od władz, a jego skutecznym korzystaniem z jego własności, nawet w sprawach dotyczących sporów między podmiotami prywatnymi. Oznacza to w szczególności, że państwa mają obowiązek zapewnienia sądowego mechanizmu skutecznego rozstrzygnięcia sporów dotyczących własności oraz zapewnić zgodność tych mechanizmów z gwarancjami proceduralnymi i materialnymi zapisanymi w Konwencji. Zasada ta ma zastosowanie tym bardziej, gdy to samo państwo jest w sporze z jednostką (pkt 83)<sup>10</sup>.

W dalszej części rozważań Trybunał podkreślił, że prawo do odszkodowania nie jest nieodłącznym elementem drugiego ustępu Protokołu Nr 1 do Konwencji, dotyczącego ingerencji w korzystanie z mienia<sup>11</sup>. Wynika z tego, że w przypadku, gdy chodzi o środek ograniczający korzystanie z nieruchomości, brak odszkodowania nie jest sam w sobie wystarczający, aby stanowić naruszenie art. 1 Protokołu Nr 1. Jest to jednak czynnik, który należy wziąć pod uwagę przy ustalaniu, czy osiągnięto sprawiedliwą równowagę (pkt 84)<sup>12</sup>. Na przykład w sprawie, w której władze zajęły i zatrzymały ruchomości jako dowody rzeczowe w postępowaniu karnym, Trybunał uznał, że – w kontekście art. 13 w zw. z art. 1 Protokołu Nr 1 do Konwencji – ustawodawstwo krajowe powinno przewidywać możliwość wszczęcia postępowania przeciwko państwu oraz dochodzenia odszkodowania za wszelkie szkody wynikające z zaniedbania przez władze

<sup>9</sup> Zob. wyroki ETPC: z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie *Broniowski przeciwko Polsce* (Wielka Izba), skarga nr 31443/96, § 144; z dnia 5 listopada 2013 r. w sprawie *JGK Statyba Ltd i Gusehnikovs przeciwko Litwie*, skarga nr 3330/12, § 118, z dalszymi odesłaniami.

<sup>10</sup> Zob. wyrok ETPC z dnia 7 lipca 2009 r. w sprawie *Plechanow przeciwko Polsce*, skarga nr 22279/04, § 99, 100.

<sup>11</sup> Zob. wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 30 sierpnia 2007 r. w sprawie *J.A. Pye (Oxford) Ltd i J.A. Pye (Oxford) Land Ltd przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skarga nr 44302/02, § 79; decyzja ETPC z dnia 9 marca 1989 r. w sprawie *Banér przeciwko Szwecji*, skarga nr 11763/85.

<sup>12</sup> Wyroki ETPC: z dnia 21 lutego 2008 r. w sprawie *Anonymos Touristiki Etairia Xenodocheia Kritis przeciwko Grecji*, skarga nr 35332/05, § 45; z dnia 29 marca 2010 r. w sprawie *Depalle przeciwko Francji* (Wielka Izba), skarga nr 34044/02, § 91.

obowiązku utrzymania rzeczy w bezpiecznym i odpowiednio dobrym stanie, w szczególności, gdy ingerencja dokonała się z naruszeniem prawa<sup>13</sup>.

Trybunał zauważył, że skarga odnosi się do zestawu ograniczeń wprowadzonych w następstwie decyzji o tymczasowym zajęciu oraz późniejszych decyzji dotyczących zobowiązań skarżącego z tytułu podatku akcyzowego. Ograniczenia te miały wpływ na wykonywanie przez skarżącego prawa własności w odniesieniu do majątku jego przedsiębiorstwa i jego własnego majątku prywatnego oraz, jak twierdził skarżący, wyrządziły mu wymierną szkodę majątkową (utrata możliwości prowadzenia działalności gospodarczej). Przedmiotowe decyzje podatkowe zostały później uznane za niezgodne z prawem i uchylone (pkt 85).

Trybunał uznał za istotne powtórzenie, że w rozpatrywanej sprawie środki pociągające za sobą zajęcie mienia skarżącego miały na celu zapewnić zapłatę podatku akcyzowego należnego od jego przedsiębiorstwa. W okolicznościach niniejszej sprawy Trybunał uważa, że ograniczenie prawa skarżącego do spokojnego korzystania ze swojego mienia nie jest samo w sobie przedmiotem krytyki, w szczególności w świetle uzasadnionego celu i marginesu oceny przyznanego w drugim ustępie art. 1 Protokołu Nr 1 do Konwencji. Ponadto, Trybunał nie jest przekonany, że władze krajowe w wystarczającym stopniu rozważyły możliwość podjęcia mniej inwazyjnych środków w odniesieniu do majątku skarżącego (pkt 88). Trybunał jest zdania, że pomimo ostatecznego uchylecia korzystnego dla skarżącego wyroku I instancji przez sąd odwoławczy, ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji wskazują, że skarżący rzeczywiście poniósł znaczną szkodę majątkową oraz że przedmiotowa szkoda została bezpośrednio spowodowana przez środki zarządzone przez różne organy państwowe (pkt 90)<sup>14</sup>. Skarżący został zatem zmuszony do poniesienia konsekwencji finansowych wynikłych z rozbieżnej praktyki władz publicznych (pkt 91).

W konkluzji Trybunał stwierdził, że ograniczenia nałożone na majątek osobisty i biznesowy skarżącego przez 3 lata stanowiły dla niego indywidualne i nadmierne obciążenie, naruszając „sprawiedliwą równowagę”, która powinna być zachowana między ochroną prawa własności a wymogami interesu publicznego (pkt 92)<sup>15</sup>.

<sup>13</sup> Zob. *mutatis mutandis*, wyrok ETPC z dnia 10 stycznia 2008 r. w sprawie *Karamitrov i Inni przeciwko Bułgarii*, skarga nr 53321/99, § 77.

<sup>14</sup> Zob. *mutatis mutandis*, wyrok ETPC z dnia 7 grudnia 2010 r. w sprawie *Tarnauczyk przeciwko Polsce*, skarga nr 27480/02, § 104.

<sup>15</sup> Zob. *mutatis mutandis*, wyroki ETPC: z dnia 17 maja 2016 r. w sprawie *Džinić przeciwko Chorwacji*, skarga nr 38359/13; z dnia 10 października 2017 r. w sprawie *Lachikhina przeciwko Rosji*, skarga nr 38783/07.

W okolicznościach niniejszej sprawy Trybunał uznał także, że w odniesieniu do odszkodowania, kwestia zastosowania art. 41 Konwencji musi zatem zostać uzależniona od dalszej procedury uwzględniającej porozumienie, które może zostać osiągnięte między Rządem a skarżącym (Reguła 75 § 1 i 4 Regulaminu Trybunału).

### Komentarz

Orzeczenie w sprawie *Ruciński przeciwko Polsce* nie pozostaje bez znaczenia dla wykładni art. 1 Protokołu Nr 1, w zakresie, w jakim sprawy podatkowe naruszają prawo własności prywatnej jednostki. Co do zasady, Trybunał zajmuje stanowisko dające państwu szeroki margines uznania w sprawach nakładania danin publicznych oraz mechanizmów ich egzekucji<sup>16</sup>. W dotychczasowym orzecznictwie wyrażono co prawda obawę, że obowiązki podatkowe mogą prowadzić do nadmiernej ingerencji w mienie<sup>17</sup>, lecz nie w stanach faktycznych, które byłyby porównywalne ze sprawą *Ruciński przeciwko Polsce*. Stan faktyczny polegający na zajęciu i zabezpieczeniu mienia na poczet nieistniejących zobowiązań podatkowych nie ujawnił się dotychczas w praktyce Trybunału.

Poszukując analogicznych spraw, które pozwoliłyby na zrozumienie kontekstu sprawy *Ruciński przeciwko Polsce*, warto wspomnieć o sprawie *Gasus Dosier- und Fördertechnik GmbH*, w której mienie skarżącego pozostające w posiadaniu upadłej spółki zostało zlicytowane dla zabezpieczenia zobowiązań podatkowych upadłego. Trybunał orzekł wówczas o nieproporcjonalnej ingerencji w mienie, do jakiej doszło w toku zabezpieczania interesów podatkowych państwa<sup>18</sup>. W innej sprawie, *Metalco Bt. przeciwko Węgrom*<sup>19</sup>, organ podatkowy zajął udział w spółce A, należącej do spółki B, przeciwko której prowadzone było postępowanie. Zabezpieczenie zapłaty zobowiązań podatkowych poza ustawowy termin przeprowadzenia licytacji zajętego mienia uznano jednak w danym przypadku za ingerencję nieproporcjonalną

<sup>16</sup> Zob. wyroki ETPC: z dnia 14 maja 2013 r. w sprawie *N.K.M. przeciwko Węgrom*, skarga nr 66529/11, § 50, 57; z dnia 12 lipca 2001 r. w sprawie *Ferrazzini przeciwko Włochom*, skarga nr 44759/98. Także A. Mudrecki, *Ochrona praw podatników w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu*, KP 2020, nr 12, s. 134.

<sup>17</sup> Decyzja ETPC z dnia 14 grudnia 1988 r. w sprawie *Wasa Liv Omsesidigt przeciwko Szwecji*, skarga nr 13013/87.

<sup>18</sup> Zob. wyrok ETPC z dnia 23 lutego 1995 r. w sprawie *Gasus Dosier- und Fördertechnik GmbH*, skarga nr 15375/89, § 60, 67–74.

<sup>19</sup> Wyrok ETPC z dnia 1 lutego 2011 r. w sprawie *Metalco Bt. przeciwko Węgrom*, skarga nr 34976/05.

w stosunku do realizacji celu<sup>20</sup>. Proporcjonalności środków polegających na zabezpieczeniu uiszczenia podatków dotyczyła także sprawa *Formela przeciwko Polsce*, w której Trybunał uznał zgodność działania państwa ze standardem konwencyjnym<sup>21</sup>. W decyzji tej Trybunał podkreślił, że nadmierny formalizm w egzekucji należności publicznoprawnych może prowadzić do naruszenia równowagi między interesem publicznym a prawem do ochrony własności indywidualnej. Taki wniosek płynie również ze sprawy *OAO Neftyanaya Kompaniya Yukos przeciwko Rosji*, w której organy podatkowe pozostały głuche na wnioski uczestnika postępowania o przedłużenie terminu na dobrowolną spłatę należności finansowych<sup>22</sup>. W komentowanej sprawie, skarżący wnioskował o zmianę sposobu zabezpieczenia należności. Warto również przytoczyć sprawę *Intersplaw przeciwko Ukrainie*, w której w analogiczny sposób do komentowanej sprawy skarżący pozbawiony był możliwości korzystania z mienia stanowiącego w owej sprawie kwotę nienależnie pobranego, lecz opieszale zwracanego podatku VAT<sup>23</sup>.

Na marginesie warto dodać, że w sprawach podatkowych organy winny stosować interpretację *in dubio pro tributario*, którą Trybunał uznał za wynikającą ze standardu konwencyjnego jaki stanowi art. 1 Protokołu Nr 1<sup>24</sup>, a także z art. 2a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa<sup>25</sup>. Zatem, pomimo wciąż szerokiego marginesu uznania ze strony państwa–strony Konwencji, coraz wyraźniej daje o sobie znać dążenie Trybunału do ustalenia *fair balance* pomiędzy interesem publicznym a zasadą ochrony mienia jednostki<sup>26</sup>.

<sup>20</sup> Por. A. Mudrecki, *Ochrona praw podatników w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu*, KP 2020, nr 12, s. 138–139.

<sup>21</sup> Zob. decyzja ETPC z dnia 5 lutego 2019 r. w sprawie *Formela przeciwko Polsce*, skarga nr 31651/08.

<sup>22</sup> Wyrok ETPC z dnia 20 września 2011 r. w sprawie *OAO Neftyanaya Kompaniya Yukos przeciwko Rosji*, skarga nr 14902/04. Por. A. Leszczyńska-Rydlewska, *Analiza orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wydanych w 2011 roku w sprawach podatkowych*, KPP 2013, nr 4, s. 73.

<sup>23</sup> Wyrok ETPC z dnia 9 stycznia 2007 r. w sprawie *Intersplaw przeciwko Ukrainie*, skarga nr 803/02.

<sup>24</sup> Por. wyrok ETPC z dnia 7 lipca 2011 r. w sprawie *Serkom przeciwko Ukrainie*, skarga nr 3976/05.

<sup>25</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 2383.

<sup>26</sup> Por. R. Krasnodębski, *Tworzenie standardów przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w zakresie postępowań podatkowych i karno-skarbowych*, [w:] *Wpływ Europejskiej Konwencji Praw Człowieka na funkcjonowanie biznesu*, (red.) A. Bodnar, A. Płoszka, Warszawa 2016, s. 244–245.

A. Grebieniow

## 2. Reprywatyzacja mienia wobec praw osób trzecich

*Naskov i Inni przeciwko Macedonii Północnej,  
skargi nr 31620/15, 34859/15 i 14659/16,  
wyrok z dnia 12 grudnia 2023 r.*

### Abstrakt

Sprawa dotyczy skargi skarżących na podstawie art. 1 Protokołu Nr 1 do Konwencji w związku z uchyleniem ostatecznego nakazu restytucji przyznającego skarżącym tytuł prawny do działki ze względu na prawną i faktyczną niemożność wykonania nakazu po wzniesieniu na niej w międzyczasie budowli przez osoby trzecie.

**Słowa kluczowe:** reprywatyzacja; świadczenie w naturze

### Streszczenie orzeczenia

#### *Stan faktyczny*

W różnych datach w 1950 i 1955 r. 2 działki zostały wywłaszczone na cele gospodarki rolnej od zmarłych poprzedników skarżących. Ówczesni właściciele otrzymali odszkodowanie za wywłączoną nieruchomość. Wywłaszczone grunty zostały później podzielone na kilka nowych działek, których numeracja została zmieniona zgodnie z nową księgą wieczystą. Dawna działka nr 100 została podzielona na 3 działki, w tym działki nr 2943/3 i 2943/6, a dawna działka nr 126 została podzielona na działki nr 2940/1 i 2943/1. W dniach 15 maja i 9 listopada 2001 r. Sąd Pierwszej Instancji w Skopje uznał skarżących za następców prawnych.

Spółka rolnicza T. uzyskała prawo do korzystania z dawnej działki nr 100 w latach dziewięćdziesiątych, a uprawnienie spółki do korzystania z gruntu było kontynuowane w latach 2000. W kwietniu 1997 r. spółka T., w związku z zamiarem przeprowadzenia restrukturyzacji, ogłosiła publiczne wezwanie i wezwała byłych właścicieli i ich następców prawnych do zgłaszania roszczeń o ochronę ich praw w odniesieniu do nieruchomości spółki. Skarżący nie zgłosili takiego roszczenia. Odpowiednio w dniach 21 marca 1998 r. i 25 maja 2001 r. spółka zawarła z 2 innymi spółkami umowy o prowadzenie wspólnej inwestycji. W dniach 16 maja i 16 listopada 2001 r. spółka uzyskała pozwolenia na budowę stacji benzynowej i lokali użytkowych na przedmiotowym gruncie. G.D. wpłaciła ponad 8 000 000 denarów macedońskich na



poczet wspólnego zagospodarowania terenu. W dniu 11 lipca 2001 r. Dyrekcja do Spraw Nieruchomości Ministerstwa Finansów wydała decyzje przyznające spółce prawo pierwszeństwa do wykorzystania niezabudowanego gruntu pod budowę stacji benzynowej i lokali użytkowych, lecz zostały one w dniu 6 czerwca 2002 r. uchylone przez Rządową Komisję Odwoławczą na skutek odwołania Prokuratora Generalnego. W dniu 6 listopada 2002 r. spółka zarejestrowała w rejestrze gruntów tytuł prawny do lokalu użytkowego, który został wybudowany w międzyczasie.

W dniu 7 listopada 2002 r. spółka sprzedała lokal użytkowy i stację benzynową odpowiednio F i S. oraz przeniosła na nich prawo do stałego użytkowania gruntu, który stanowił część działki, w odniesieniu do której skarżący złożyli wniosek o zwrot. Umowy te zostały poświadczane przez notariusza odpowiednio w dniach 10 grudnia 2002 r. i 15 lutego 2003 r. – Prawo własności stacji benzynowej i lokalu użytkowego zostały wpisane do księgi wieczystej odpowiednio na rzecz S. i F. Wartość lokali użytkowych została oszacowana przez organy podatkowe na 23 300 500 denarów macedońskich. W dniu 20 marca 2003 r. Sąd Najwyższy uznał, że na mocy ustawy o gruntach budowlanych, zgodnie z którą wszystkie grunty budowlane należały w tym czasie do państwa, jedynie poprzedni właściciel (osoba fizyczna) niezabudowanych gruntów budowlanych lub jego następcy mogli uzyskać prawo pierwszeństwa do budowy. Spółka, będąca osobą prawną, takiego prawa uzyskać nie mogła.

W dniu 16 sierpnia 2003 r. nowymi decyzjami Dyrekcji do Spraw Nieruchomości wnioski spółki o przyznanie prawa pierwszeństwa w korzystaniu z gruntu zostały oddalone.

W dniu 7 grudnia 2001 r. skarżący złożyli wniosek do Komisji Restytucyjnej przy Ministerstwie Finansów o zwrot dawnych działek nr 100 i 126, które zostały wywłaszczone od ich zmarłych poprzedników, w naturze. W dniu 20 lutego 2002 r. 3 przedstawiciele Komisji ds. ustalenia funkcjonalności niezabudowanych gruntów budowlanych w Ministerstwie Finansów przeprowadziło kontrolę na miejscu. W dniu 22 lutego 2002 r. Komisja wydała raport w tej sprawie, dostrzegając, że na części wywłaszczonych działek rozpoczęto prace budowlane. Wniosek zawarty w raporcie rekomendował ustalenie, czy możliwy jest zwrot w naturze, skoro na działkach nie powstały w dacie raportu żadne budynki.

W dniu 24 czerwca 2002 r. Komisja Restytucyjna, częściowo uwzględniła wniosek skarżących o zwrot i zwróciła odpowiednie części dawnej działki nr 100 oraz dawnej działki nr 126. Wnioskodawcy zostali zobowiązani do zwrotu części odszkodowania, które ich poprzednicy otrzymali w latach pięćdziesiątych. Część działki nr 100 nie została zwrócona, ponieważ uznano ją za

zabudowaną działkę budowlaną – część ulicy i otaczającej ją zieleni – za którą poprzednicy skarżących otrzymali odszkodowanie.

W dniu 18 lipca 2002 r. nakaz restytucji stał się ostateczny. Prokurator Generalny nie odwołał się od tego nakazu. Skarżący zarejestrowali swoje prawa własności w rejestrze gruntów na podstawie ostatecznego nakazu zwrotu. W dniu 25 września 2002 r. skarżący zwrócili się do Komisji Restytucyjnej o przekazanie im w posiadanie nieruchomości będącej przedmiotem nakazu restytucji. W dniu 29 kwietnia 2003 r. skarżący złożyli kolejny wniosek do Komisji Restytucyjnej, twierdząc, że spółka kontynuowała budowę stacji benzynowej i lokali użytkowych na dawnej działce nr 100, niezależnie od faktu, że prawo pierwszeństwa zostało jej cofnięte.

W dniach 3 września 2002 r., 22 sierpnia i 12 września 2003 r., odpowiednio, spółka, prokurator i Prokurator Generalny złożyli wnioski do Komisji Restytucyjnej i Komisji Odwoławczej o stwierdzenie nieważności nakazu restytucji z 2002 r. w części dotyczącej działek. Spółka argumentowała, że nie brała udziału w postępowaniu reprivatyzacyjnym i nie była w stanie chronić swoich interesów prawnych. W szczególności nie była w stanie wskazać, że na przedmiotowych działkach znajdują się legalnie wybudowane obiekty, za które odprowadzono do budżetu państwa znaczne kwoty składek i podatków, a tym samym nie powinna być stawiana w sytuacji, w której poniosła szkodę. Prokurator podniósł m.in., że skarżący otrzymali zabudowane grunty budowlane, ponieważ na przedmiotowych działkach zostały wzniesione budowle, a jedna z ich części stanowiła ulicę publiczną, oraz że skarżący mogli otrzymać w zamian inne odpowiednie grunty rolne. Prokurator Generalny podniósł, że wartość przedmiotowych działek była prawie 500 razy wyższa niż w momencie ich wywłaszczenia. Argumentował, że skarżący mogli otrzymać rekompensatę finansową, biorąc pod uwagę, że nie złożyli wniosku, gdy spółka dokonała publicznego wezwania. W dniu 20 listopada 2003 r. Komisja Odwoławcza przychyliła się do ww. wniosków. W dniu 5 listopada 2004 r. Sąd Najwyższy uchylił decyzje Komisji Odwoławczej, zgodnie z którymi nakazy restytucji nie mogą zostać uznane za nieważne ze względu na ich niewykonalność. Sąd Najwyższy uznał za nieistotne, że pozwolenie na budowę stacji benzynowej zostało wydane przed złożeniem przez skarżących wniosku o zwrot. Orzekł, że odpowiednie części działek powinny zostać zwrócone w posiadanie skarżących, ponieważ były one niezabudowane w momencie wejścia w życie ustawy o restytucji. W dniu 12 grudnia 2005 r. posiedzenie plenarne Sądu Najwyższego oddaliło wniosek prokuratora o ponowne zbadanie legalności decyzji Sądu Najwyższego i utrzymało w mocy wyrok z dnia 5 listopada 2004 r. Sąd orzekł, że niezależnie od faktu, że poprzednicy skarżących

otrzymali odszkodowanie w momencie wywłaszczenia, ponieważ przedmiotowe działki nadal istniały i zostały uznane za niezabudowane grunty budowlane, mogą zostać zwrócone skarżącym, którzy będą zobowiązani do zwrotu otrzymanego odszkodowania.

W dniu 16 maja 2006 r. Komisja Odwoławcza ponownie uznała nakaz zwrotu za częściowo nieważny.

W dniu 22 grudnia 2006 r. Sąd Najwyższy uchylił decyzję Komisji Odwoławczej i nakazał jej zastosowanie się do wyroku tego sądu z dnia 5 listopada 2004 r., wobec czego w dniu 22 marca 2007 r. Komisja Odwoławcza oddała wnioski prokuratora i Prokuratora Generalnego oraz odrzuciła wniosek spółki. W dniu 27 marca 2008 r. nowo utworzony Sąd Administracyjny, który w międzyczasie stał się organem właściwym do rozstrzygania odwołań w sporach administracyjnych, odrzucił z przyczyn prawnych odwołanie Prokuratora Generalnego. Podkreślił on, że stan gruntu w dniu wejścia w życie ustawy restytucyjnej był właściwym kryterium zwrotu przedmiotowych działek. W związku z tym, wszystkie późniejsze prace budowlane na tych działkach zostały przeprowadzone niezgodnie z ustawą reprivatyzacyjną. Decyzja o zwrocie nie mogła zostać uznana za nieważną ze względu na jej niewykonalność, a wszelkie spory powstałe między właścicielami gruntów a osobami trzecimi mogły być rozstrzygane na podstawie ustawy o własności.

W dniu 27 kwietnia 2009 r. skarżący zwrócili się do Komisji Restytucyjnej o zwrot działek będących przedmiotem nakazu zwrotu.

W dniu 17 września 2012 r., po dwukrotnym przekazaniu sprawy, raz przez Komisję Odwoławczą, a raz przez nowo utworzony Wysoki Sąd Administracyjny, Komisja Restytucyjna uznała nakaz restytucji z 2002 r. za nieważny w części. Komisja zwróciła wnioskodawcom mniejszą część (1 943 metrów kwadratowych) dawnej działki, a wniosek o pozostałe 8 457 metrów kwadratowych został oddalony. Komisja stwierdziła, że część działki, której zwrot był niemożliwy, była zajęta przez stację benzynową, pomieszczenia gospodarcze, ulicę publiczną i sad owocowy. Nakaz zwrotu, który odnosił się do drugiej działki, pozostał w mocy.

W dniu 26 czerwca 2013 r. Sąd Administracyjny oddalił apelację skarżących.

W dniu 20 lutego 2014 r. Naczelny Sąd Administracyjny orzekł na korzyść skarżących, zmieniając decyzję Sądu Administracyjnego i uchylając decyzję Komisji Restytucyjnej. Sąd podkreślił, że niedopuszczalne jest, aby ostateczna decyzja została uznana za nieważną w administracyjnym postępowaniu egzekucyjnym. Ponadto, sąd wyraźnie przyznał, że stan przedmiotowego gruntu został zmieniony w trakcie postępowania restytucyjnego, na podstawie

pozwoleń na budowę i dokumentacji technicznej, które nigdy nie zostały unieważnione, ale uznał, że sytuacja ta powinna zostać rozwiązana na mocy ustawy o własności, a nie poprzez uznanie nakazu restytucji za nieważny.

W dniu 14 marca 2014 r. Komisja Restytucyjna ponownie uznała nakaz restytucji z 2002 r. za częściowo nieważny. Decyzja ta została utrzymana w mocy przez Sąd Administracyjny i Naczelny Sąd Administracyjny odpowiednio w dniach 6 maja i 21 października 2015 r. Ten ostatni uznał, że nakaz restytucji z 2002 r. w części, w której został uznany za nieważny, był prawnie i faktycznie niewykonalny. Skład Wysokiego Sądu Administracyjnego, który wydał tę decyzję, był w dużej mierze taki sam jak ten, który wydał wyrok z dnia 20 lutego 2014 r. (zob. paragraf 29 powyżej).

W dniach 19 kwietnia i 31 lipca 2002 r. skarżący złożyli wnioski o cofnięcie pozwoleń na budowę odpowiednio stacji benzynowej i lokalu użytkowego na terenie działek, o których zwrot chcieli się ubiegać. W dniach 9 i 21 sierpnia 2002 r., po przeprowadzeniu wizji lokalnej na placach budowy, stwierdzono, że stacja benzynowa i lokale użytkowe znajdowały się w końcowej fazie budowy. Po kilku ponownych odwołaniach, skargi skarżących zostały oddalone prawomocnymi wyrokami Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 21 października 2014 r. i 12 grudnia 2014 r. Sąd uznał, że skarżący nie posiadali legitymacji procesowej czynnej w czasie, gdy toczyło się postępowanie o uzyskanie pozwolenia na budowę. Ponadto, ponieważ nakaz zwrotu został wydany po tym, jak pozwolenia na budowę stały się ostateczne, nie mógł on służyć jako nowy fakt lub dowód do wznowienia postępowania, w którym wydano pozwolenia na budowę.

W dniu 28 lutego 2002 r. skarżący złożyli wniosek o zastosowanie środka tymczasowego w postaci nakazu zawieszenia prac budowlanych do Sądu Pierwszej Instancji nr 2 w Skopje, twierdząc, że wszczęli postępowanie o przywrócenie stanu poprzedniego. W dniu 22 lipca 2003 r. sąd pierwszej instancji odrzucił roszczenie skarżących z powodu braku jurysdykcji; decyzja ta została podtrzymana w II instancji.

W dniu 12 grudnia 2003 r. skarżący wszczęli postępowanie cywilne, domagając się unieważnienia umów sprzedaży stacji benzynowej i lokalu użytkowego. Wnieśli również o zastosowanie środka tymczasowego przeciwko 3 spółkom, uniemożliwiającego im zbycie wybudowanych przez nie obiektów do czasu rozstrzygnięcia postępowania głównego. W dniu 4 lipca 2013 r. Sąd Apelacyjny uznał, że umowy były dopuszczalne i zgodne z prawem i oddalił powództwo skarżących.

W dniu 23 grudnia 2004 r. skarżący wszczęli dalsze postępowanie cywilne przeciwko spółkom, domagając się rozbiórki stacji benzynowej i lokalu

użytkowego. Alternatywnie twierdzili, że albo powinni uzyskać tytuł prawny do wybudowanych obiektów, za co otrzymają odszkodowanie od pozwanych stron, albo pozwane strony powinny zatrzymać obiekty i uzyskać tytuł prawny do działek, za co otrzymają odszkodowanie od skarżących. Powodowie domagali się również czynszu za korzystanie przez spółki z działek po wydaniu nakazu zwrotu z 2002 r. W dniu 3 kwietnia 2018 r. sąd pierwszej instancji oddalił roszczenia skarżących.

### Zarzuty

Skarżący zarzucili, że uchylenie *proprio motu* ostatecznego nakazu zwrotu przynającego im tytuł prawny do gruntu, na którym wybudowano stację benzynową i pomieszczenia gospodarcze, naruszyło ich prawo własności zagwarantowane w art. 1 Protokołu Nr 1 do Konwencji.

### Rozstrzygnięcie

Trybunał odniósł się wpieryw do kwestii dopuszczalności skargi. Wskazał, że ogólne zasady dotyczące wyczerpania krajowych środków odwoławczych na podstawie art. 35 ust. 1 Konwencji zostały określone na przykład w sprawie *Vučković i Inni przeciwko Serbii*<sup>1</sup>. W szczególności Trybunał musi zbadać, czy w okolicznościach danej sprawy skarżący zrobił wszystko, czego można było od niego rozsądnie oczekiwać w celu wyczerpania krajowych środków odwoławczych<sup>2</sup>. Odnośnie do niniejszej sprawy, Trybunał zauważył, że roszczenie o odszkodowanie cywilne na podstawie ustawy o restytucji było, co do zasady, dostępne dla skarżących. Jednakże w tym momencie uzyskali oni już prawomocny nakaz restytucji na swoją korzyść, a nadzwyczajne postępowanie restytucyjne, które zostało wszczęte później i nadal trwało, również zakończyło się na korzyść skarżących w marcu 2008 r. Dopiero w październiku 2015 r. nakaz restytucji skarżących z 2002 r. został częściowo uznany za nieważny, w szczególności w trakcie postępowania restytucyjnego, które zostało wznowione na ich wniosek w celu uzyskania egzekucji administracyjnej nakazu. Trybunał uważa, że wymaganie od skarżących skorzystania z kolejnego środka odwoławczego, a w szczególności środka, który był dostępny tylko w pewnym okresie, i który przestał istnieć w czasie trwania postępowania restytucyjnego,

<sup>1</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 25 marca 2014 r. w sprawie *Vučković i Inni przeciwko Serbii*, skargi nr 17153/11, 17157/11, 17160/11, 17163/11, 17168/11, 17173/11, 17178/11, 17181/11, 17182/11, 17186/11, 17343/11, 17344/11, 17362/11, 17364/11, 17367/11, 17370/11, 17372/11, 17377/11, 17380/11, 17382/11, 17386/11, 17421/11, 17424/11, 17428/11, 17431/11, 17435/11, 17438/11, 17439/11, 17440/11 i 17443/11, § 70–77.

<sup>2</sup> Zob. decyzja ETPC z dnia 15 lutego 2007 r. w sprawie *Jasar przeciwko Byłej Jugosłowiańskiej Republice Macedonii*, skarga nr 69908/01. Por. wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 25 czerwca 2019 r. w sprawie *Nicolae Virgiliu Tănase przeciwko Rumunii*, skarga nr 41720/13, § 177.

byłoby nadmiernie formalistyczne. Ponadto Trybunał zauważa, że orzecznictwo krajowe, na które powołuje się Rząd, nie odpowiada sytuacji skarżących (pkt 63). W szczególności, część tego orzecznictwa odnosi się do sytuacji, w których poprzedni właściciele nie mieli już możliwości złożenia swoich roszczeń o zwrot do władz administracyjnych i w związku z tym skorzystali z możliwości wniesienia roszczenia cywilnego zgodnie z ustawą o zwrocie, co nie odpowiada sytuacji skarżących.

Uwzględniając roszczenie skarżących o przywrócenie do stanu poprzedniego oraz sposób, w jaki sformułowali swoje roszczenie przed Trybunałem, Trybunał jest przekonany, że podjęli oni uzasadnione kroki w celu zwrócenia uwagi władz na swoje skargi i uzyskania zadośćuczynienia. Trybunał stwierdził, że skargi nie są ani oczywiście bezzasadne, ani niedopuszczalne z innych powodów wymienionych w art. 35 Konwencji.

Przystępując do rozstrzygnięcia, Trybunał potwierdził na wstępie, że ograniczy swoje badanie do skargi dotyczącej uchylecia nakazu jedynie w odniesieniu do gruntu, który nie został im zwrócony ze względu na wybudowane na nim prywatne lokale użytkowe. Skarżący nie wnieśli zażalenia w odniesieniu do gruntu, który nie został im zwrócony, ponieważ znajdował się na nim obiekt użyteczności publicznej, a mianowicie droga publiczna.

Trybunał zauważył, że nakaz zwrotu z 2002 r. przyznał skarżącym tytuł prawny do części działek wywłaszczonych od ich zmarłych poprzedników. Tytuł prawny skarżących został następnie zarejestrowany w rejestrze gruntów. Sam fakt, że prawa własności skarżących zostały później cofnięte, nie uniemożliwia im posiadania „własności” w rozumieniu art. 1 Protokołu Nr 1<sup>3</sup>. Trybunał nie widzi powodu, aby uznać, że uchylene aktu restytucji nie stanowiło ingerencji w prawo własności. Należy zatem ustalić, czy ingerencja, której dotyczy skarga, była zgodna z prawem, a jeśli tak, to czy była proporcjonalna do realizowanego uzasadnionego celu.

Zasada zgodności z prawem nie tylko zakłada, że mające zastosowanie przepisy prawa krajowego są wystarczająco dostępne, precyzyjne i przewidywalne w ich stosowaniu, ale także wymaga od Trybunału sprawdzenia, czy sposób, w jaki prawo krajowe jest interpretowane i stosowane przez sądy krajowe, powoduje konsekwencje zgodne z zasadami Konwencji (pkt 72)<sup>4</sup>. Trybunał dostrzegł, że chociaż prawdą jest, że prywatne budynki zostały już wybudowane w momencie wszczęcia administracyjnego postępowania egzekucyjnego,

<sup>3</sup> Zob. wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 5 stycznia 2000 r. w sprawie *Beyeler przeciwko Włochom*, skarga nr 33202/96, § 105.

<sup>4</sup> Zob. wyrok ETPC z dnia 20 maja 2010 r. w sprawie *Lelas przeciwko Chorwacji*, skarga nr 55555/08, § 76.

prawo krajowe stanowi, że w postępowaniu restytucyjnym liczy się sytuacja gruntu w dniu złożenia wniosku o restytucję (zob. pkt. 38–39 powyżej)<sup>5</sup>. Zgodnie z ustalonymi faktami, przedmiotowy grunt był niezabudowany, gdy skarżący złożyli wniosek (pkt 14). Samo istnienie pozwolenia na budowę przed złożeniem wniosku o zwrot nie ma znaczenia dla prawa własności określonego w ustawie o zwrocie (pkt 57). W dniu 12 grudnia 2005 r. na posiedzeniu plenarnym Sąd Najwyższy orzekł, że przygotowawcze prace budowlane nie oznaczają, że grunt został zabudowany w rozumieniu prawa budowlanego. W związku z tym, jak stwierdził Sąd Administracyjny, w postępowaniu nadzwyczajnym po uprawomocnieniu się nakazu zwrotu z 2002 r., wszystkie późniejsze prace budowlane na tych działkach zostały przeprowadzone niezgodnie z art. 72 ustawy o zwrocie. Ponadto, zgodnie z przepisami ustawy o restytucji, ustaleniami Sądu Najwyższego oraz opinią Trybunału, nieruchomości objęta nakazem restytucji nie może zostać zbyta po wejściu w życie tej ustawy. Na koniec należy zauważyć, że w postępowaniu nadzwyczajnym Sąd Administracyjny wyraźnie orzekł, że nakaz nie może zostać uznany za nieważny ze względu na jego niewykonalność oraz że stan gruntu w dniu wejścia w życie ustawy o restytucji był właściwym kryterium zwrotu przedmiotowych działek.

Niezależnie od powyższych ustaleń, Trybunał zauważył, że zmiana w stosowaniu prawa krajowego nastąpiła w toku postępowania w sprawie egzekucji administracyjnej nakazu zwrotu (pkt 74). Nakaz restytucji z 2002 r. został częściowo uznany za nieważny przez Komisję Restytucyjną *proprio motu* w postępowaniu egzekucyjnym w 2014 r. – 12 lat po jego wydaniu – ze względu na jego prawną i faktyczną niewykonalność (z powodu zabudowania w międzyczasie restytuowanych działek). Trybunał zauważył nadto, że kontrola na miejscu przeprowadzona 8 lat po złożeniu wniosku o przywrócenie stanu poprzedniego posłużyła jako podstawa do uchylecia nakazu. Taki wniosek był jednak sprzeczny z kilkoma wyrokami sądów administracyjnych i Sądu Najwyższego w tej sprawie<sup>6</sup> i nie był możliwy do przewidzenia dla skarżących, którzy mogli rozsądnie oczekiwać, że w postępowaniu egzekucyjnym w administracji ostatecznie zostanie im zwrócona ich ziemia. W związku z tym Trybunał nie może nie zauważyć, że Naczelny Sąd Administracyjny w swojej decyzji z dnia 21 października 2015 r. pominął swoje wcześniejsze rozumowanie w tej sprawie, nie wyjaśniając powodów takiego postępowania. Trybunał

<sup>5</sup> Por. również wyrok ETPC z dnia 23 października 2014 r. w sprawie *Stojanovski i Inni przeciwko Byłej Jugosłowiańskiej Republice Macedonii*, skarga nr 14174/04, § 55.

<sup>6</sup> Zob. *ibidem*, § 52.



powtarza, że jego ugruntowane orzecznictwo nakłada na władze obowiązek bardziej merytorycznego uzasadnienia takiego odejścia od poprzedniego orzeczenia (pkt 74)<sup>7</sup>.

Bezczytność władz pozwoliła na budowę przez osoby trzecie 2 prywatnych obiektów, pomimo faktu, że toczyło się postępowanie restytucyjne w odniesieniu do przedmiotowego gruntu i że zgodnie z ustawą o restytucji nie należało go zatem zbywać, co zostało wyraźnie stwierdzone przez Sąd Najwyższy. W związku z tym Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że celem ustawy restytucyjnej była ochrona interesów poprzednich właścicieli i ich następców oraz ochrona mienia skonfiskowanego przez państwo, a nie interesów użytkownika nieruchomości. Zauważył ponadto, że prawo osób trzecich do korzystania z gruntu nie może konkurować z prawem własności poprzednich właścicieli, które podlegało ochronie konstytucyjnej. W związku z tym, ustawa reprivatyzacyjna przewidywała możliwość zabezpieczenia praw zainteresowanych osób trzecich, gdyby sporne działki zostały zwrócone skarżącym. W związku z tym fakt, że władze zezwoliły na budowę lokali użytkowych niezgodnie z ustawą o restytucji, nie może być traktowany na niekorzyść skarżących (pkt 75).

Przechodząc do prawnej oceny faktów, Trybunał podkreślił, że niniejsza sprawa różni się od sprawy *Vikentijevik przeciwko Byłej Jugosłowiańskiej Republice Macedonii*<sup>8</sup>, w której uchylenie nakazu restytucji było uzasadnione z powodu podstawowych wad decyzji zwrotowej, które sprawiły, że nakaz restytucji był prawnie niewykonalny. Błędy wskazane przez Komisję i Sąd Najwyższy w sprawie *Vikentijevik przeciwko Byłej Jugosłowiańskiej Republice Macedonii* dotyczyły następujących kwestii: 1) skarżący w tej sprawie uzyskał posiadanie całej nieruchomości i udziałów uprzywilejowanych w spółce pomimo faktu, że spółka była współwłasnością 4 osób fizycznych, z których 1 była zmarłym poprzednikiem skarżącego; 2) budynki, które zostały zwrócone skarżącemu były większe niż te skonfiskowane, zarówno pod względem ich wielkości, jak i wartości; oraz 3) na gruncie, który został mu zwrócony na podstawie nakazu restytucji, znajdowała się zabudowa<sup>9</sup>.

Podsumowując rozważania Trybunał wskazał, że uchylenie ostatecznego nakazu zwrotu w wyniku postępowania wszczętego w celu egzekucji administracyjnej udaremniło skarżącym oparcie się na wiążącej decyzji i pozbawiło ich możliwości wejścia w posiadanie nieruchomości, którą zgodnie z prawem

<sup>7</sup> Zob. wyrok ETPC z dnia 14 stycznia 2010 r. w sprawie *Atanasovski przeciwko Byłej Jugosłowiańskiej Republice Macedonii*, skarga nr 36815/03, § 38.

<sup>8</sup> Wyrok ETPC z dnia 6 lutego 2014 r. w sprawie *Vikentijevik przeciwko Byłej Jugosłowiańskiej Republice Macedonii*, skarga nr 50179/07.

<sup>9</sup> Zob. *ibidem*, § 65.

spodziewali się otrzymać (pkt 77)<sup>10</sup>. Powyższe rozważania są wystarczające, aby Trybunał mógł stwierdzić, że ingerencja w interesy majątkowe skarżących stanowiła naruszenie zasady legalności i nie mogła być uznana za przewidywalną zgodnie z zasadami Konwencji. W związku z tym, jest ona niezgodna z prawem skarżących do spokojnego korzystania z ich własności. Stwierdzenie to sprawia, że nie ma potrzeby badania, czy zachowano właściwą równowagę między wymogami ogólnego interesu społeczności a wymogami ochrony praw podstawowych jednostki (pkt 78). W związku z tym, doszło do naruszenia art. 1 Protokołu Nr 1 do Konwencji.

### Komentarz

W pierwszej kolejności wypada przypomnieć ogólne stanowisko Trybunału, który przypomniał, że art. 1 Protokołu Nr 1 nie może być interpretowany jako nakładający na państwo jakikolwiek ogólny obowiązek restytucji mienia, które zostało przezeń przejęte przed ratyfikacją Konwencji. Artykuł 1 Protokołu Nr 1 nie nakłada również żadnych ograniczeń na swobodę państwa w zakresie określania zakresu restytucji mienia i wyboru warunków, na jakich zgadzają się one na przywrócenie praw majątkowych byłym właścicielom (pkt 69 komentowanego orzeczenia)<sup>11</sup>.

W sytuacji, gdy dane państwo posiada odpowiednie regulacje, w kwestii reprivatyzacji upaństwowionego uprzednio mienia, Trybunał orzekł o konieczności wypłaty odszkodowania, nawet jeśli wartość rekompensaty byłaby znacząco ograniczona<sup>12</sup>. Dodał, że całkowite pozbawienie prawa do rekompensaty „nie może być niczym usprawiedliwione”<sup>13</sup>. Konwencja nie nakłada natomiast na państwa–sygnatariuszy ograniczeń dotyczących określenia mienia podlegającego restytucji, kategorii osób uprawnionych oraz postaci i rozmiaru rekompensaty. Ten ostatni czynnik wydaje się istotny zważywszy na sedno sprawy *Naskov i Inni przeciwko Północnej Macedonii*, w której odmowa

<sup>10</sup> Zob. *mutatis mutandis*, wyrok ETPC z dnia 18 stycznia 2007 r. w sprawie *Kot przeciwko Rosji*, skarga nr 20887/03, § 33.

<sup>11</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 28 września 2004 r. w sprawie *Kopecký przeciwko Słowacji*, skarga nr 44912/98, § 35. Por. wyroki ETPC: z dnia 29 stycznia 2009 r. w sprawie *Lenskaya przeciwko Rosji*, skarga nr 28730/03, § 45; z dnia 15 września 2009 r. w sprawie *Moskal przeciwko Polsce*, skarga nr 10373/05, § 49–52; z dnia 20 maja 2010 r. w sprawie *Lelas przeciwko Chorwacji*, skarga nr 55555/08, § 76.

<sup>12</sup> Wyroki ETPC: z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie *Broniowski przeciwko Polsce* (Wielka Izba), skarga nr 31443/96, § 182; z dnia 21 lipca 2005 r. w sprawie *Strain przeciwko Rumunii*, skarga nr 57001/00, § 52.

<sup>13</sup> M.A. Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, wyd. 8, Warszawa 2021, s. 1048.

zwrotu ziemi uzasadniona była argumentem o poszanowaniu praw podmiotów trzecich do spornych nieruchomości.

Komentując orzeczenia Trybunału w sprawach reprivatyzacyjnych należy mieć na względzie różnice między rozwiązaniami przyjętymi w poszczególnych państwach–stronach Konwencji. Ukształtowanie reżimu restytucyjnego bezpośrednio wpływa, po pierwsze, na jurysdykcję Trybunału; po drugie, na wykorzystanie jego dorobku orzeczniczego na gruncie prawa polskiego. Wypada bowiem wspomnieć, że jakkolwiek na gruncie politycznym potrzeba wymierzenia tzw. sprawiedliwości transformacyjnej<sup>14</sup> w regionie nie ulega wątpliwości, co znalazło wyraz w punkcie 12. rezolucji nr 1096 (1996) Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy w sprawie środków demontażu spuścizny po byłych komunistycznych ustrojach totalitarnych z dnia 27 czerwca 1996 r., to w praktyce orzecznictwo Trybunału pozostaje bardzo zróżnicowane. Przede wszystkim Trybunał uznał swą właściwość czasową w zakresie spraw restytucyjnych, o ile państwo przystępujące do Konwencji posiadało uprzednio regulację prawną dotyczącą zwrotu, i o ile na gruncie tej regulacji doszło do naruszenia art. 1 Protokołu Nr 1. Musi zaistnieć „legitymowane oczekiwanie” restytucji albo rekompensaty, które nie gwarantuje ani przywrócenia stanu faktycznego *ex ante* ani uzyskania ekwiwalentu pieniężnego utraconej własności<sup>15</sup>. Taki przypadek omówiony został obszernie w sprawie *Broniowski przeciwko Polsce*<sup>16</sup>. Ponadto, w przypadku tzw. ciągłego naruszenia Trybunał uznaje swoją jurysdykcję odnośnie stanów faktycznych zaistniałych przed dniem, w którym w danym państwie zaczęła obowiązywać Konwencja<sup>17</sup>. Generalnie, orzecznictwo Trybunału pozostawia prawu krajowemu szeroką swobodę w zakresie ukształtowania i stosowania przepisów reprivatyzacyjnych. Na tym tle Polska jawi się jako przypadek szczególny, gdyż w przeciwieństwie do

<sup>14</sup> O ww. pojęciu w kontekście art. 1 Protokołu Nr 1, zob. S. Jarosz-Żukowska, „Sprawiedliwość tranzycyjna” w zakresie restytucji mienia w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka – wybrane problemy, [w:] *Europejska konwencja o ochronie praw człowieka – praktyka stosowania i funkcjonowanie w przestrzeni europejskiej*, (red.) M. Haczkowska, F. Tereszkiwicz, Opole 2016, s. 55–62.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 63, 65; S. Jarosz-Żukowska, *Własność w okresie przeobrażeń ustrojowych w Polsce z perspektywy orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, Wrocław 2016, s. 175–239. Por. wyrok ETPC z dnia 4 marca 2003 r. w sprawie *Jantner przeciwko Słowacji*, skarga nr 39050/97, § 29–33; decyzja ETPC z dnia 24 czerwca 2000 r. w sprawie *Bata przeciwko Czechom*, skarga nr 43775/05, § 80.

<sup>16</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 22 czerwca 2004 r. w sprawie *Broniowski przeciwko Polsce*, skarga nr 31443/96.

<sup>17</sup> Por. decyzja ETPC z dnia 14 stycznia 2016 r. w sprawie *Mach przeciwko Polsce*, skarga nr 68750/11, § 31.

wielu państw regionu nie przyjęła ustawy reprivatyzacyjnej<sup>18</sup>. Prawno-międzynarodowy obowiązek uchwalenia tego rodzaju regulacji jednak nie istnieje.

Odnosnie komentowanej sprawy, wypada podkreślić, że jej istotą jest problem zwrotu znacjonalizowanego mienia, które znalazło się w rękach osób trzecich.

W orzecznictwie sądów polskich dość szybko okazało się, że kolejne zmiany właścicielskie oraz zmiany fizycznej natury spornych gruntów uniemożliwiły restytucję *in natura*, dając pierwszeństwo roszczeniom odszkodowawczym<sup>19</sup>. Stanowisko Trybunału odnośnie tego problemu należy ocenić jako elastyczne: dążenie do wyważenia interesu skarżących i nowych właścicieli spornych gruntów nie wykluczają przy tym restytucji naturalnej<sup>20</sup>. Trybunał już wcześniej wykazał, że osoby, które nabyły uprzednio upaństwowione, a obecnie podlegające zwrotowi mienie w dobrej wierze od państwa, nie mogą ucieść wskutek powstania po stronie państwa obowiązku restytucji<sup>21</sup>. W takiej sytuacji prawo nie może pozbawić osób trzecich prawa do odszkodowania za utraconą własność, jak wskazano w sprawie *Kalinova przeciwko Bułgarii*<sup>22</sup>. Warto dostrzeżenia jest orzeczenie w innej sprawie bułgarskiej, w którym Trybunał zaprezentował elastyczne stanowisko, dopuszczając restytucję naturalną od nabywców w dobrej wierze, a przynajmniej nie wykluczając *a limine* takiej sytuacji, i uzasadniając swoje rozstrzygnięcie szczególnie skomplikowanym procesem transformacji ustrojowej i potrzebą wymierzenia tzw. sprawiedliwości transformacyjnej<sup>23</sup>. Odpowiednia kompensacja naruszonych w ten sposób

<sup>18</sup> Zwięzły opis prac nad projektami ustawy przedstawiają A. Nowicka, S. Sołtysiński, *Refleksje na temat rekompensat za mienie znacjonalizowane po II wojnie światowej*, [w:] *Reprivatyzacja w orzecznictwie sądów. Materiały z konferencji naukowej*. Warszawa, Sąd Najwyższy, 26 lutego 2016 r., (red.) M. Pilich, Warszawa 2016, s. 46–48. Fakt, że decyzje administracyjne skutkujące unieważnieniem decyzji wywłaszczeniowych z lat czterdziestych i pięćdziesiątych wywierają skutek *ex tunc* nie ma znaczenia z punktu widzenia kognicji Trybunału. Por. A. Mężykowska, *Reprivatyzacja w Strasburgu? Kilka refleksji na temat aktualnych tendencji w orzecznictwie ETPCz w sprawach polskich rozstrzyganych na gruncie art. 1 Protokołu nr 1 do EKPCz*, SP 2011, nr 1, s. 63–93.

<sup>19</sup> E. Łętowska, *Orzecznictwo sądowe jako instrument reprivatyzacji zdekoncentrowanej*, [w:] *Reprivatyzacja w orzecznictwie sądów. Materiały z konferencji naukowej*. Warszawa, Sąd Najwyższy, 26 lutego 2016 r., (red.) M. Pilich, Warszawa 2016, s. 87.

<sup>20</sup> S. Jarosz-Zukowska, *Własność w okresie przeobrażeń ustrojowych w Polsce z perspektywy orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, Wrocław 2016, s. 443.

<sup>21</sup> Wyrok ETPC z dnia 5 listopada 2002 r. w sprawie *Pincova i Pinc przeciwko Republice Czeskiej*, skarga nr 36548/97.

<sup>22</sup> Wyrok ETPC z dnia 8 listopada 2007 r. w sprawie *Kalinova przeciwko Bułgarii*, skarga nr 45116/98. Por. wyrok ETPC z dnia 11 grudnia 2008 r. w sprawie *Manolov i Racheva-Manolova przeciwko Bułgarii*, skarga nr 54252/00.

<sup>23</sup> Por. wyrok ETPC z dnia 15 marca 2007 r. w sprawie *Velikovi i Inni przeciwko Bułgarii*, skargi nr 43278/98, 45437/99, 48014/99, 48380/99, 51362/99 i 53367/99, § 179. Odmienne i, jak się zdaje, błędnie D. Szańca, *O koncepcji reprivatyzacji w kontekście orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, TPP 2006, nr 1, s. 95–112.

interesów spoczywa na państwie<sup>24</sup>. Warto zaznaczyć, że w świetle postulatu wyrażonego w judykatach Trybunału, o potrzebie wymierzenia sprawiedliwości transformacyjnej bez naruszania prawa własności osób trzecich, na gruncie polskiego postępowania administracyjnego sporny jest status tych ostatnich podmiotów<sup>25</sup>. Wypada również dodać, że w prawie polskim, w warunkach reprivatyzacji sądowej, wykluczona jest restytucja naturalna, gdy dana nieruchomości nie znajduje się w ręku Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego, także wówczas, gdy oddana została innym podmiotom w użytkowanie wieczyste. Sąd Najwyższy orzekł tak w uchwale z dnia 23 września 1993 r., III AZP 13/93<sup>26</sup>. Pozostaje to w zgodzie z poglądem Trybunału, który uzależnia restytucję naturalną od znajdowania się spornego dobra w rękach państwa<sup>27</sup>.

A. Grebieniow

### 3. Przepadek majątku o nieustalonym pochodzeniu

***Yordanov i Inni przeciwko Bułgarii*, skargi nr 265/17 i 26473/18,  
wyrok z dnia 26 września 2023 r.**

#### Abstrakt

Sprawa dotyczy naruszenia własności prywatnej skarżących poprzez orzeczenie przypadku środków finansowych o nieustalonym pochodzeniu bez wykazania, że zostały one uzyskane wskutek popełnienia przestępstwa.

**Słowa kluczowe:** majątek; nieznanne źródło dochodu; przypadek; proporcjonalność; związek przyczynowy

<sup>24</sup> Wyrok ETPC z dnia 15 marca 2007 r. w sprawie *Velikovi i Inni przeciwko Bułgarii*, skargi nr 43278/98, 45437/99, 48014/99, 48380/99, 51362/99 i 53367/99, § 185.

<sup>25</sup> Por. P. Szymczyk, *Aktualni właściciele i użytkownicy wieczysti znacjonalizowanych nieruchomości jako strony postępowania reprivatyzacyjnych*, [w:] *Postępowania reprivatyzacyjne*, (red.) K. Wiktor, Warszawa 2018, s. 485–521. Zob. m.in. wyroki WSA w Warszawie: z dnia 7 października 2013 r., I SA/Wa 1695/12, LEX nr 1629704; z dnia 23 września 2015 r., I SA/Wa 3037/14, LEX nr 2030572.

<sup>26</sup> OSA 1994, nr 10, poz. 7.

<sup>27</sup> Por. D. Szańca, *O koncepcji reprivatyzacji w kontekście orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, TPP 2006, nr 1, s. 95–112.

## Streszczenie orzeczenia

### *Stan faktyczny*

W 2008 r. skarżący – sam lub za pośrednictwem spółki w pełni przez niego kontrolowanej – kupił działki w Bułgarii o wartości około 254 000 euro. Nie mając informacji o dochodach uzyskanych przez skarżącego w poprzednich latach, bułgarskie organy podatkowe zapytały o jego sytuację finansową. Z przedstawionych deklaracji celnych wynikało, że w latach 2005–2008 skarżący wwiózł do Bułgarii 345 000 euro, rzekomo stanowiące dochód uzyskany w Belgii, gdzie głównie mieszkał, i udokumentowane. Okazało się, że kilka z tych dokumentów, a mianowicie umowy, na mocy których inne osoby zgodziły się zapłacić mu za różne usługi, zostało sfalszowanych. Na tym etapie ustalono również, że skarżący nigdy nie zadeklarował dochodu w Belgii i nigdy nie zapłacił tam podatku dochodowego. Skarżący został następnie oskarżony o uchylanie się od zapłaty podatku dochodowego w wysokości około 46 000 euro oraz o posługiwanie się sfalszowanymi dokumentami. Został skazany wyrokiem sądu okręgowego z dnia 20 listopada 2012 r. Ponieważ w międzyczasie zapłacił należny podatek, został zwolniony z odpowiedzialności karnej i nakazano mu zapłacić grzywnę w wysokości 2 046 euro.

W 2013 r. Komisja ds. Przepadku Bezprawnie Przejętych Aktywów (dalej jako: Komisja) wszczęła postępowanie na mocy Ustawy o Przepadku Bezprawnie Przejętych Aktywów z 2012 r. (dalej jako: Ustawa z 2012 r.) przeciwko skarżącemu, jego żonie i należącej do niego spółce, która nabyła niektóre z działek. Komisja zbadała ich dochody i wydatki w latach 2003–2013, a w marcu 2014 r. złożyła w sądzie wniosek o przepadek. Wniosła o przepadek mieszkania, kilku pojazdów, kwot pieniężnych na rachunkach bankowych oskarżonych, wartości udziałów w spółkach należących do oskarżonych, a także działek będących ich własnością oraz równowartości pieniężnej innych działek, które zostały w międzyczasie odsprzedane osobom trzecim.

Wniosek o przepadek został uwzględniony przez sądy krajowe, w szczególności prawomocnym orzeczeniem Najwyższego Sądu Kasacyjnego z dnia 23 czerwca 2016 r., w którym odmówiono przyjęcia apelacji ze względów prawnych. Sądy nakazały w szczególności przepadek aktywów należących do skarżącego o wartości 19 034 euro oraz aktywów stanowiących współwłasność skarżącego i jego żony o wartości 27 116 euro. Pozostałe objęte przepadkiem aktywa należały do spółki skarżącego, która sama nie jest skarżącym w niniejszym postępowaniu.

Sądy odniosły się do informacji przesłanych przez władze belgijskie w ramach procedury wzajemnej pomocy prawnej. Zgodnie z tymi informacjami skarżący był ścigany w Belgii za przestępstwa rzekomo popełnione w lutym

2011 r., a mianowicie handel ludźmi w celu wyzysku siły roboczej, handel na czarnym rynku i naruszenia prawa pracy. Był również podejrzany o pranie brudnych pieniędzy i naruszenie przepisów podatkowych, popełnione w bliżej nieokreślonych datach. W szczególności, skarżący sprowadził do Belgii bułgarskich pracowników, którzy następnie pracowali w należących do niego firmach bez umów o pracę. W ten sposób skarżący rzekomo uzyskał ponad 1 150 000 euro, których nigdy nie zadeklarował jako dochodu w Belgii. Skarżący przyznał w 2011 r., że wykorzystywał dochody ze swoich spółek w Belgii do pokrywania codziennych wydatków, finansowania partii politycznej oraz nabywania pojazdów i nieruchomości w Bułgarii. Sądy bułgarskie uznały jednak, że nic nie wskazywało na to, że skarżący został formalnie oskarżony lub skazany w Belgii, a zatem nie zostało udowodnione, że zaangażował się w opisane powyżej niezgodne z prawem działania.

Skarżący twierdził w postępowaniu dotyczącym przypadku, że w latach 1999–2007 jego brat podarował mu kwoty pieniężne w łącznej wysokości 460 000 euro, ale jedynym dowodem przedstawionym w tym zakresie było oświadczenie jego brata, które nie wystarczyło na potwierdzenie legalnego pochodzenia pieniędzy. W trakcie postępowania nie przesłuchano świadków, którzy zgodnie z oświadczeniem skarżącego mogliby potwierdzić legalność transferów finansowych, lecz nie zakwestionował pominięcia tych dowodów w sprawie. Skarżący i jego żona twierdzili ponadto, że otrzymywali wynagrodzenie jako menedżerowie spółek należących do nich w Belgii, a także dywidendy. Po raz kolejny twierdzenia te opierały się na ich oświadczeniach oraz oświadczeniach ich spółek i pracowników i nie zostały poparte dalszymi dowodami, takimi jak zapisy w księgach rachunkowych spółek; nie wykazano również, że sytuacja finansowa spółek pozwalała na wypłatę takich kwot. Skarżący i jego żona złożyli deklaracje podatkowe w Bułgarii i Belgii, deklarując znaczne dochody za lata 2006–2013, ale zostało to zrobione dopiero w 2014 r., po wszczęciu postępowania w sprawie przypadku, i nie dowodziło niczego na temat rzeczywistego źródła ich dochodów ani ich legalnego pochodzenia.

W związku z tym sądy stwierdziły, że w badanym okresie skarżący i jego żona mieli jedynie niewielki dochód z legalnych źródeł, a mianowicie równowartość 2 966 euro uzyskany ze sprzedaży pojazdu w 2005 r. Jednocześnie, w badanym okresie wydali oni ponad 818 000 euro, na którą to kwotę składały się m.in. ich codzienne wydatki (obliczone na podstawie danych statystycznych dotyczących średnich wydatków gospodarstw domowych w Belgii) oraz cena nabytych przez nich i firmę skarżącego aktywów. Biorąc pod uwagę ich bardzo niskie legalne dochody, wyciągnięto wniosek, że wszystkie aktywa objęte wnioskiem o przepadek zostały nabyte niezgodnie z prawem,



a mianowicie z dochodem, dla którego nie wykazano legalnego źródła. Na zarzut skarżącego, że nie ustalono związku między przestępstwem, za które został skazany, a majątkiem, którego dotyczy wnioski o przepadek, sądy krajowe odpowiedziały, że taki związek nie był wymagany: zgodnie z Ustawą z 2012 r. każde stwierdzenie działalności przestępczej było jedynie punktem wyjścia umożliwiającym Komisji wszczęcie dochodzenia, podczas, gdy przesłanki faktycznego przypadku były „oderwane” od postępowania karnego i jego wyniku.

Połączona do rozpoznania sprawa *Bozadzhieva przeciwko Bułgarii*<sup>1</sup> cechowała się podobnym stanem faktycznym (zob. pkt. 17–26).

### Zarzuty

Skarżący zarzucili, że przepadek ich majątku był niesprawiedliwy i arbitralny. Powołali się na art. 1 Protokołu Nr 1 do Konwencji oraz na art. 6 ust. 1 i art. 13 Konwencji.

### Rozstrzygnięcie

Trybunał zauważył, że skargi nie są ani oczywiście bezzasadne, ani niedopuszczalne z jakichkolwiek innych powodów wymienionych w art. 35 Konwencji. Muszą one zatem zostać uznane za dopuszczalne.

Wychodząc od stwierdzenia, że ingerencja w prawo własności na podstawie art. 1 Protokołu Nr 1 musi być zgodna z prawem, leżeć w interesie publicznym i zapewniać właściwą równowagę między wymogami interesu ogólnego a prawami skarżącego, Trybunał uznał, że nie musi określać, która z zasad wyrażonych w art. 1 Protokołu Nr 1 znajduje zastosowanie w sprawie (pkt 98)<sup>2</sup>.

Skarżący nie zakwestionowali zgodności z prawem ingerencji w ich prawo własności<sup>3</sup>. Bardziej kontrowersyjna okazała się kwestia celowości ingerencji, każda ingerencja władzy publicznej w prawa chronione na mocy art. 1 Protokołu Nr 1 musi bowiem również realizować uzasadniony cel w interesie ogólnym (pkt 100)<sup>4</sup>. Przykładowo, w sprawie *Dimitrovi przeciwko Bułgarii*,

<sup>1</sup> Zob. skarga nr 26473/18.

<sup>2</sup> Por. wyrok ETPC z dnia 13 lipca 2021 r. w sprawie *Todorov i Inni przeciwko Bułgarii*, skargi nr 50705/11, 11340/12, 26221/12, 71694/12, 44845/15, 17238/16 i 63214/16, § 181–182.

<sup>3</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 25 marca 1999 r. w sprawie *Iatridis przeciwko Grecji*, skarga nr 31107/96, § 58.

<sup>4</sup> Zob. również, m.in. wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 13 grudnia 2016 r. w sprawie *Bélané Nagy przeciwko Węgrom*, skarga nr 53080/13, § 113; decyzja ETPC z dnia 27 czerwca 2002 r. w sprawie *Butler przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skarga nr 41661/98; wyroki ETPC: z dnia 10 kwietnia 2012 r. w sprawie *Silickiené przeciwko Litwie*, skarga nr 20496/02, § 65; z dnia 13 lipca 2021 r. w sprawie *Todorov i Inni przeciwko Bułgarii*, skargi nr 50705/11, 11340/12, 26221/12, 71694/12, 44845/15, 17238/16 i 63214/16, § 186.

która dotyczyła przypadku tego, co zgodnie z obowiązującym wówczas ustawodawstwem nazywano „dochodem niezwiązanym z pracą”, a nie przypadku korzyści pochodzących z przestępstwa, Trybunał uznał, że ingerencja w prawa skarżących nie miała uzasadnionego celu w interesie ogólnym. Trybunał uznał, że jeden z uzasadnionych celów sugerowanych przez rząd, a mianowicie dążenie do sprawiedliwości, równości i sprawiedliwych warunków prowadzenia działalności gospodarczej, był zbyt ogólny i niejasny oraz sprzeczny z wartością przedsiębiorczości gospodarczej. Ponadto, obowiązujące przepisy nie miały na celu pomocy w walce z przestępczością, mimo że Rząd tak twierdził, ponieważ władze nie próbowały udowodnić, że majątek, który ma zostać skonfiskowany, był dochodem z przestępstwa; ingerencja nie miała również na celu przeciwdziałania uchylaniu się od opodatkowania, ponieważ przepisy podatkowe miały zastosowanie w odniesieniu do dochodów skarżących, a władze rzeczywiście prowadziły postępowanie podatkowe (pkt 102).

W niniejszej sprawie Rząd argumentował, że Ustawa z 2012 r. miała 2 cele – podważenie ekonomicznych podstaw korupcji i przestępczości zorganizowanej poprzez wyeliminowanie niewyjaśnionego majątku zgromadzonego w wyniku działalności przestępczej oraz zapobieganie i ograniczanie możliwości bezprawnego nabywania i przenoszenia majątku (pkt 103). Ustawa ta zastąpiła regulację z 2005 r. Uzasadnieniem dla nowych przepisów, które miały zastąpić wcześniejszą ustawę nie była potrzeba rozszerzenia zakresu przepisów, ale raczej potrzeba przewyżczenia konkretnej wady pierwotnych przepisów, a mianowicie konieczności oczekiwania na zakończenie postępowania karnego w celu przeprowadzenia przypadku. W tym samym duchu bułgarski Trybunał Konstytucyjny zauważył w swoim wyroku z dnia 13 października 2012 r., że Ustawa z 2012 r. miała na celu zapewnienie przypadku zasadniczo dochodów z przestępstwa lub dochodów z wyraźnie niezgodnych z prawem działań – takich jak uchylanie się od płacenia podatków, przemyt, korupcja, handel ludźmi lub narkotykami lub kradzieże na dużą skalę (pkt 106). Trybunał Konstytucyjny orzekł ponadto, że ustawa miałaby również zastosowanie bez wyroku skazującego za przestępstwo, w okolicznościach, w których ściganie było niemożliwe z powodu śmierci sprawcy, amnestii lub upływu okresu przedawnienia lub z innych podobnych powodów, lub gdy dowody działalności przestępczej były niewystarczające do „skazania za przestępstwo udowodnione ponad wszelką wątpliwość”. Aby Komisja mogła wszcząć postępowanie w sprawie przypadku, konieczne było co najmniej podejrzenie popełnienia przestępstwa lub wydanie ostatecznej decyzji w sprawie przestępstwa administracyjnego (pkt. 40–41).

Trybunał orzekał wcześniej przy różnych okazjach, że konfiskata dochodów z przestępstwa jest zgodna z ogólnym interesem społeczności<sup>5</sup>. Nakaz konfiskaty mienia pochodzącego z przestępstwa działa w interesie ogólnym jako środek odstrasżający dla osób rozważających zaangażowanie się w działalność przestępczą, a także gwarantuje, że przestępstwo nie popłaca (pkt 110)<sup>6</sup>. W świetle powyższego, Trybunał jest przekonany, że Ustawa z 2012 r. realizowała uzasadniony cel w interesie publicznym, a mianowicie zapobiegała nielegalnemu nabywaniu mienia w drodze przestępstw kryminalnych lub administracyjnych, o których mowa w Ustawie.

Odnosnie zasady proporcjonalności Trybunał wskazał na obowiązujące zasady ogólne wynikające z orzecznictwa Trybunału podsumowane w sprawie *Todorov i Inni przeciwko Bułgarii*<sup>7</sup>. W szczególności Trybunał orzekł, że każda ingerencja w prawo własności powinna zapewniać właściwą równowagę między wymogami ogólnego interesu społeczności a wymogami ochrony praw jednostki, uznając jednocześnie, że państwa zachowują jednak szeroki margines oceny w odniesieniu do środków strategii politycznej, gospodarczej lub społecznej. Ponadto, w postępowaniu sądowym dotyczącym prawa własności jednostka musi mieć rozsądną możliwość przedstawienia swojej sprawy właściwym organom i skutecznego zakwestionowania wszelkich środków ingerujących w prawa zagwarantowane w art. 1 Protokołu Nr 1 do Konwencji.

Trybunał dostrzegł, że lista przestępstw źródłowych na mocy Ustawy z 2012 r. pozostała bardzo szeroka i była porównywalna z listą na mocy Ustawy z 2005 r. (pkt 115). Postępowanie na podstawie Ustawy z 2012 r. mogło zatem zostać wszczęte nie tylko w przypadku szczególnie poważnych przestępstw, takich jak przestępstwa związane z przestępczością zorganizowaną, handlem narkotykami, korupcją w służbie publicznej lub praniem pieniędzy, lub innych przestępstw, co do których można było założyć, że zawsze generują dochód, ale także w przypadku wielu innych przestępstw, oprócz niektórych przestępstw administracyjnych. Zakres stosowania Ustawy z 2012 r. był również szeroki, jeśli chodzi o okresy, do których miała zastosowanie. Przewidywała okres 10 lat, w którym oskarżeni musieli wykazać legalność swoich dochodów i wydatków (pkt 46). Ponadto Ustawa z 2012 r. miała zastosowanie

<sup>5</sup> Zob. wyrok ETPC z dnia 22 lutego 1994 r. w sprawie *Raimondo przeciwko Włochom*, skarga nr 12954/87, § 30.

<sup>6</sup> Zob. wyroki ETPC: z dnia 1 kwietnia 2010 r. w sprawie *Denisova i Moiseyeva przeciwko Rosji*, skarga nr 16903/03, § 58; z dnia 5 lipca 2001 r. w sprawie *Phillips przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skarga nr 41087/98, § 52; decyzja ETPC z dnia 10 lipca 2007 r. w sprawie *Dassa Foundation i Inni przeciwko Liechtensteinowi*, skarga nr 696/05.

<sup>7</sup> Wyrok ETPC z dnia 13 lipca 2021 r. w sprawie *Todorov i Inni przeciwko Bułgarii*, skargi nr 50705/11, 11340/12, 26221/12, 71694/12, 44845/15, 17238/16 i 63214/16, § 187–188.

nawet wtedy, gdy przestępstwa źródłowe zostały popełnione wiele lat przed jej wejściem w życie. Tak było na przykład w przypadku jednego z rozpatrywanych wniosków indywidualnych, wniosku skarżącego Yordanova, w którym skarżący popełnił przestępstwo w latach 2005–2008. Trybunał uważa za uzasadnione założenie, że dość szeroki zakres stosowania Ustawy z 2012 r., w połączeniu z jej retroaktywnym stosowaniem, utrudnił skarżącemu zadanie udowodnienia legalnego źródła dochodu lub legalnego pochodzenia jakiegokolwiek majątku (pkt 117). Ponadto, Trybunał odniósł się w szczególności do odmowy przyjęcia przez sądy krajowe samych zeznań świadków jako dowodu pewnych transakcji, co zwiększyło obciążenie skarżących w sytuacji, gdy musieli oni już zmierzyć się z zadaniem ustalenia swojej sytuacji finansowej na wiele lat wcześniej. Chociaż Trybunał nie ma wątpliwości, że powyższe czynniki musiały stanowić znaczne obciążenie dla oskarżonych w postępowaniach prowadzonych na podstawie Ustawy z 2012 r. i mogły przechylić szalę na korzyść państwa, Trybunał nie uważa, aby te aspekty systemu przepadku same w sobie mogły automatycznie sprawić, że konfiskata na podstawie Ustawy z 2012 r. stanowiła naruszenie art. 1 Protokołu Nr 1.

To, co może jednak budzić obawy, oprócz różnych czynników wymienionych powyżej, to oczywiście założenie przyjęte w Ustawie z 2012 r., że oskarżeni w postępowaniu o przepadek byli nie tylko zamieszani w nieokreśloną działalność przestępczą lub niezgodną z prawem, ale że miało to miejsce przez wiele lat (pkt 121)<sup>8</sup>. Cecha ta wynikała z ogólnego podejścia Ustawy z 2012 r., w której uznano, że nie ma potrzeby dążenia do ustalenia takiej działalności, niemniej jednak najwyraźniej zakładano, że jest ona źródłem majątku podlegającego przepadkowi. Chociaż Trybunał zdaje sobie sprawę, że przestępczość zorganizowana może czasami uciekać się do bardziej wyrafinowanych metod nabywania mienia, co utrudnia ustalenie jego pochodzenia, nie może jednocześnie nie zauważyć, że Ustawa z 2012 r. nie wymaga wykazania pewnego związku między majątkiem, który ma ulec przepadkowi, a przestępstwem źródłowym. Należy również zauważyć, że bułgarski Sąd Najwyższy w swojej decyzji interpretacyjnej nr 4 z dnia 7 grudnia 2018 r., wydanej po wystąpieniu istotnych okoliczności faktycznych w niniejszej sprawie, wskazał na potrzebę utrzymania takiego związku, interpretując Ustawę z 2012 r. jako ukierunkowaną na mienie nabyte w wyniku zachowania przestępczego i utrzymującą związek z postępowaniem karnym.

W takiej sytuacji Trybunał uważa za właściwe, w miarę możliwości i w świetle cech niniejszej sprawy, zastosowanie podejścia podobnego do tego

<sup>8</sup> Por. *ibidem*, § 206.

przyjętego w sprawie *Todorov i Inni przeciwko Bułgarii* (pkt 122). W sprawie tej Trybunał doszedł do wniosku, że aby jakakolwiek ingerencja w prawa jednostki na podstawie Ustawy z 2005 r. była zgodna z wymogami art. 1 Protokołu Nr 1, sądy krajowe orzekające przepadek musiały przedstawić pewne szczegóły dotyczące czynu zabronionego, z którego miały pochodzić aktywa podlegające przepadkowi, oraz wykazać w uzasadniony sposób, że aktywa te mogły pochodzić z tego czynu. Taki wymóg był postrzegany jako przeciwwaga dla przewagi państwa w postępowaniu w sprawie przepadku, wynikającej z ograniczeń zdolności oskarżonych do skutecznego kwestionowania środków przeciwko nim na mocy Ustawy z 2005 r., oraz jako podstawowa gwarancja praw skarżących<sup>9</sup>. W poprzednich sprawach Trybunał brał pod uwagę, czy władze krajowe, które zarządziły przepadek, ustaliły pochodzenie przestępcze danych aktywów. Na przykład w sprawie *G.I.E.M. S.R.L. i Inni przeciwko Włochom*<sup>10</sup> Trybunał odnotował w swojej analizie proporcjonalności stopień zawnienia lub zaniedbania ze strony skarżących. W innych sprawach, takich jak *Phillips przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*<sup>11</sup>, *Veits przeciwko Estonii*<sup>12</sup> i *Silickienė przeciwko Litwie*<sup>13</sup>, Trybunał starał się upewnić, że nielegalne lub przestępcze pochodzenie aktywów, które mają zostać skonfiskowane, zostało ustalone w postępowaniu krajowym, nawet jeśli niezgodnie z prawem karnym. Z drugiej strony, Trybunał stwierdził naruszenie postanowień Konwencji w niektórych innych sprawach dotyczących konfiskaty, w których władze krajowe nie wykazały, że majątek podlegający przepadkowi pochodził z przestępstwa, ani nie przeprowadziły żadnej oceny dokładnej wartości majątku, który mógł zostać uzyskany w wyniku przestępstwa<sup>14</sup>.

W świetle powyższych rozważań, Trybunał stwierdził, że aby przepadek w sprawie był zgodny z wymogami art. 1 Protokołu Nr 1, konieczne jest, jako przeciwwaga dla potencjalnych braków omówionych powyżej, aby sądy krajowe przedstawiły konkretne szczegóły dotyczące przestępstw, karnych lub administracyjnych, z których miały pochodzić aktywa podlegające

<sup>9</sup> *Ibidem*, § 200–214, 215.

<sup>10</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 28 czerwca 2018 r. w sprawie *G.I.E.M. S.R.L. i Inni przeciwko Włochom*, skarga nr 828/06, 34163/07 i 19029/11, § 301.

<sup>11</sup> Wyrok ETPC z dnia 5 lipca 2001 r. w sprawie *Phillips przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skarga nr 41087/98, § 53.

<sup>12</sup> Wyrok ETPC z dnia 15 stycznia 2015 r. w sprawie *Veits przeciwko Estonii*, skarga nr 12951/11, § 74.

<sup>13</sup> Wyrok ETPC z dnia 10 kwietnia 2012 r. w sprawie *Silickienė przeciwko Litwie*, skarga nr 20496/02, § 68.

<sup>14</sup> Zob. wyroki ETPC: z dnia 1 marca 2007 r. w sprawie *Geerings przeciwko Holandii*, skarga nr 30810/03, § 47; z dnia 15 stycznia 2015 r. w sprawie *Rummi przeciwko Estonii*, skarga nr 63362/09, § 107.

przypadkowi, oraz wykazały w uzasadniony sposób, że może istnieć związek między takimi przestępstwami a przedmiotowymi aktywami (pkt 124).

Mając na uwadze powyższe, doszło do naruszenia art. 1 Protokołu Nr 1 do Konwencji.

### Komentarz

Odnosnie do sankcji skutkujących pozbawieniem mienia Trybunał sformułował pogląd, że państwo winno zapewnić ramy prawne do ochrony jednostki przed arbitralną ingerencją w jej prawa majątkowe<sup>15</sup>, która mogłaby spowodować *de facto* wywłaszczenie, jak podkreślono w sprawie *Sporrong i Lönnroth przeciwko Szwecji*. Wskazano tam na konieczność wzięcia pod uwagę nie tylko przesłanek formalnych, ale rzeczywistej sytuacji majątkowej jednostki<sup>16</sup>. Każde pozbawienie własności musi bowiem być proporcjonalne<sup>17</sup>. W szczególności „właściwa równowaga” powinna zaistnieć w przypadku stosowania przez państwo środków mających charakter ingerencji w mienie jednostki, a dotyczących podatków i ich ściągania<sup>18</sup>. W przypadku, gdy ingerencja w postaci konfiskaty mienia motywowana była pochodzeniem środków majątkowych z przestępstw, Trybunałowi dawniej wystarczało uprawdopodobnienie tych okoliczności, jeśli jednostka nie była w stanie wykazać ich legalności. Warto dostrzec, że prawo krajowe nie stoi w sprzeczności z Konwencją, jeżeli dopuszcza konfiskatę mienia nie od osoby oskarżonej o nabycie go w drodze przestępstwa, lecz od innych podmiotów, np. bliskich krewnych czy małżonka, jeżeli posiadały one to mienie i nim zarządzały dla sprawców przestępstw oraz w złej wierze<sup>19</sup>. *A contrario* orzecznictwo Trybunału pokazuje jednak, że nie zawsze konfiskata z uwagi na podejrzane pochodzenie mienia stanowi proporcjonalną ingerencją ze strony państwa, jak w sprawie *AGOSI przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, w której przedmiotem szmuglu była własność niewinnej

<sup>15</sup> Por. wyrok ETPC z dnia 9 października 2008 r. w sprawie *Forminster Enterprises Limited przeciwko Czechom*, skarga nr 38238/04, § 69.

<sup>16</sup> Wyroki ETPC: z dnia 23 września 1982 r. w sprawie *Sporrong i Lönnroth przeciwko Szwecji*, skargi nr 7151/75 i 7152/75, § 62–63; z dnia 16 listopada 2010 r. w sprawie *Perdigão przeciwko Portugalii* (Wielka Izba), skarga nr 24768/06, § 59; z dnia 29 marca 2010 r. w sprawie *Depalle przeciwko Francji* (Wielka Izba), skarga nr 34044/02, § 78.

<sup>17</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 25 października 2012 r. w sprawie *Vistiņš i Perepjolkins przeciwko Łotwie*, skarga nr 71243/01, § 93. Por. M.A. Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, wyd. 8, Warszawa 2021, s. 1042–1043.

<sup>18</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 16 listopada 2010 r. w sprawie *Perdigão przeciwko Portugalii*, skarga nr 24768/06, § 63.

<sup>19</sup> Por. m.in. wyrok ETPC z dnia 10 kwietnia 2012 r. w sprawie *Silickienė przeciwko Litwie*, skarga nr 20496/02, § 60–70.

osoby trzeciej<sup>20</sup>. Podobnie nieproporcjonalna sankcja została zastosowana w sprawie *Bokova przeciwko Rosji*: Trybunał uznał wówczas, że konfiskata domu skarżącej, stanowiącego jej własność osobistą, z powodu dokonania nań nakładów ze środków pochodzących z przestępstwa popełnionego przez męża skarżącej, naruszyła jej prawo do poszanowania mienia<sup>21</sup>.

Kontekst faktyczny komentowanej sprawy wskazuje, że przedmiotem przypadku były *producta sceleris*, czyli przypadek przedmiotów bezpośrednio pochodzących z przestępstwa (art. 44 § 1 k.k.). Na gruncie prawa polskiego problem przypadku mienia reguluje na poziomie konstytucyjnym art. 46 Konstytucji RP. Stanowi on, że przypadek rzeczy może nastąpić jedynie w przypadkach określonych w ustawie i na podstawie orzeczenia sądowego. W kontekście komentowanego orzeczenia należy podkreślić wymóg uzyskania sądowego orzeczenia przypadku. Wymóg ten ma charakter bezwzględny, co wynika z charakteru przypadku jako pozbawienia własności bez odszkodowania<sup>22</sup>. Wyklucza to podjęcie decyzji o przypadku przez organ pozasądowy na drodze administracyjnej albo przez organy ścigania<sup>23</sup>, jak również sprowadzenie sądu do roli organu zatwierdzającego jedynie orzeczonego przypadek<sup>24</sup> albo orzekającego nie w sposób konstytutywny, a deklaratoryjny. Poza aspektem formalnym, orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego wskazuje, że w toku orzekania o przypadku sąd winien sprawiedliwie i szczególnie wnikliwie rozpatrzyć sprawę oraz zapobiegać wydawaniu rozstrzygnięć niezgodnych z prawem, a w konsekwencji – chronić jednostkę przed bezprawną lub nadmierną ingerencją poprzez wnikliwe i merytoryczne zbadanie wszystkich aspektów danej sprawy<sup>25</sup>. Regulacja konstytucyjna ma na celu ochronę jednostki przed arbitralnym pozbawieniem mienia przez władze publiczne.

Wymóg uzyskania orzeczenia sądowego nie precyzuje formy tego orzeczenia. Przypadek może zatem zostać orzeczonego tak w wyroku, jak i w postanowieniu.

<sup>20</sup> Wyrok ETPC z dnia 24 października 1986 r. w sprawie *AGOSI przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skarga nr 9118/80.

<sup>21</sup> Wyrok ETPC z dnia 16 kwietnia 2019 r. w sprawie *Bokova przeciwko Rosji*, skarga nr 27879/13.

<sup>22</sup> Zob. V. Konarska-Wrzošek, J. Lachowski, *Instytucja przypadku w polskim prawie karnym*, Warszawa 2020, s. 75.

<sup>23</sup> Wyroki TK: z dnia 6 października 1998 r., K 36/97, OTK 1998, nr 5, poz. 65; z dnia 15 kwietnia 2008 r., P 26/06, OTK-A 2008, nr 3, poz. 42.

<sup>24</sup> Wyrok TK z dnia 3 czerwca 2008 r., P 4/06, OTK-A 2008, nr 5, poz. 76.

<sup>25</sup> Wyrok TK z dnia 17 kwietnia 2000 r., SK 28/99, OTK 2000, nr 3, poz. 88. Por. B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. 2, Warszawa 2012, Art. 46 Nb 4; T. Sroka [w:] *Konstytucja RP Tom 1. Komentarz do art. 1–86*, (red.) M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, Art. 46 Nb 43–44.



Do przypadku dochodzi w razie stwierdzenia popełnienia przestępstwa, a zatem w efekcie oceny zebranego materiału dowodowego, który sąd uzna za przekonujący. Z przepisów art. 45a § 2 k.k., art. 414 § 3 k.p.k. jednoznacznie wynika, że przypadek zostaje orzeczony, jeśli wyniki przewodu sądowego to uzasadniają. Natomiast art. 45 § 2 k.k. zawiera domniemanie przestępnego pochodzenia korzyści, które można obalić poprzez dowód przeciwny. *Ratio legis* tych przepisów wyraża się przede wszystkim w wymogu, aby orzeczenie przypadku mienia miało swoją podstawę faktyczną w zebranych materiale dowodowym. Ze względu na faktyczny, a nie prawny charakter zagadnienia, istota problemu poruszonego w sprawie *Yordanov i Inni przeciwko Bułgarii* nie stanowi przedmiotu kontrowersji na gruncie polskiego orzecznictwa i doktryny.

# PROTOKÓŁ NR 4

## Art. 2

### (Prawo do swobodnego poruszania się)

1. *Każdy, kto przebywa legalnie na terytorium Państwa, ma prawo do swobodnego poruszania się i do swobodnego wyboru miejsca zamieszkania na tym terytorium.*
2. *Każdy może swobodnie opuścić jakikolwiek kraj, włączając w to swój własny.*
3. *Korzystanie z tych praw nie może podlegać innym ograniczeniom niż te, które określa ustawa i które są konieczne w społeczeństwie demokratycznym z uwagi na bezpieczeństwo państwowe i publiczne, utrzymanie porządku publicznego, zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia lub moralności, lub ochronę praw i wolności innych osób.*
4. *Prawa wymienione w ustępie 1 mogą zostać poddane, w określonych rejonach, ustawowym ograniczeniom uzasadnionym interesem publicznym w społeczeństwie demokratycznym.*

---

A. Gadkowski

### **1. Adekwatne zabezpieczenia proceduralne związane z długotrwałymi ograniczeniami w swobodnym poruszaniu się podczas stanu wyjątkowego**

*Pagerie przeciwko Francji, skarga nr 24203/16,  
wyrok z dnia 19 stycznia 2023 r.*

#### **Abstrakt**

W następstwie ataków terrorystycznych w 2015 r. we Francji ogłoszono stan wyjątkowy. Był on sześciokrotnie przedłużany na mocy ustawy, zanim został zniesiony w dniu 1 listopada 2017 r. Skarżący został aresztowany i postawiony przed sądem w dniu 11 czerwca 2017 r. pod zarzutem naruszenia

godziny policyjnej i regularnego korzystania z serwisu internetowego, który wyrażał poparcie dla terroryzmu lub podżegał do niego. W skardze skierowanej do Trybunału skarżący podniósł, że nałożony na niego w ramach stanu wyjątkowego areszt domowy był sprzeczny z art. 2 Protokołu Nr 4. Uwzględniając takie okoliczności jak: nadrzędna potrzeba zapobiegania aktom terrorystycznym, zachowanie skarżącego, a przede wszystkim gwarancje proceduralne, z których faktycznie korzystał, jak również okresowa weryfikacja potrzeby zastosowania środka w postaci aresztu domowego, ETPC stwierdził, że zastosowany wobec skarżącego środek nie był nieproporcjonalny. W związku z tym Trybunał uznał, że w przedmiotowej sprawie nie doszło do naruszenia art. 2 Protokołu Nr 4.

**Słowa kluczowe:** prawo do swobodnego poruszania się; atak terrorystyczny; stan wyjątkowy; godzina policyjna; areszt domowy; gwarancje proceduralne; proporcjonalność zastosowanego środka

### **Streszczenie orzeczenia**

#### *Stan faktyczny*

W następstwie skoordynowanych ataków terrorystycznych, jakie miały miejsce w Paryżu i okolicach tego miasta w nocy z dnia 13 na dzień 14 listopada 2015 r., w których zginęło 130 osób, we Francji został ogłoszony stan wyjątkowy. Był on sześciokrotnie przedłużany na mocy ustawy, zanim został zniesiony w dniu 1 listopada 2017 r. W tym czasie we Francji dokonano lub usiłowano dokonać 18 ataków, z których 5 zakończyło się ofiarami śmiertelnymi.

Skarżący, zradykalizowany islamista, był objęty godziną policyjną od dnia 22 listopada 2015 r. do dnia 11 czerwca 2017 r., z wyjątkiem okresu pomiędzy dniem 5 sierpnia 2016 r. a dniem 18 stycznia 2017 r. Objęcie go godziną policyjną nastąpiło na mocy 5 zarządzeń wydanych przez Ministra Spraw Wewnętrznych w celu zapobieżenia możliwości zaangażowania się przez skarżącego w działalność terrorystyczną. Złożył on szereg skarg na te zarządzenia, ale wszystkie zostały odrzucone przez sądy administracyjne.

Skarżący został aresztowany i postawiony przed sądem w celu przeprowadzenia natychmiastowego procesu w dniu 11 czerwca 2017 r. pod zarzutem naruszenia godziny policyjnej i regularnego korzystania z serwisu internetowego, który wyrażał poparcie dla terroryzmu lub podżegał do niego. W związku z tym, został on zatrzymany w areszcie.

#### *Zarzuty*

Skarżący utrzymywał, że areszt domowy, nałożony na niego w ramach stanu wyjątkowego, był sprzeczny z art. 2 Protokołu Nr 4.

### Rozstrzygnięcie

Trybunał ocenił przedmiotową skargę pod kątem 3 szczegółowych zagadnień, a mianowicie: a) jakości prawa, b) legalności realizowanych celów oraz c) konieczności ingerencji.

Odnosnie do kwestii jakości prawa ETPC wskazał, że ingerencja władz krajowych w sprawie skarżącego była zgodna z francuskim prawem. Sporne przepisy miały zastosowanie wyłącznie w stanie wyjątkowym i na obszarze, na którym taki stan obowiązywał. Stan taki mógł zostać ogłoszony tylko w wyjątkowych, ściśle określonych przez prawo okolicznościach. Odnoszące się do niego przepisy stanowiły wyjątek od reguły i były przewidziane do zastosowania jedynie w wyjątkowych przypadkach, z ograniczeniami co do czasu i miejsca. Ponadto, aby wprowadzić godzinę policyjną, prawo wymagało stwierdzonego ryzyka w postaci zagrożenia dla porządku publicznego i bezpieczeństwa. W przypadku, gdy godzina policyjna miała trwać dłużej niż 12 miesięcy, wymagane zagrożenie musiało być „szczególnie poważne”. W tym zakresie Trybunał odnotował, że bezpieczeństwo publiczne i utrzymanie porządku publicznego znalazły się wśród uzasadnionych celów mogących usprawiedliwić ingerencję państwa w prawa zagwarantowane w art. 2 Protokołu Nr 4. W tym względzie nierealistyczne byłoby wymaganie od ustawodawców krajowych określenia wyczerpującej listy form zachowania mogących uzasadniać wykonywanie uprawnień władzy państwowej w zakresie porządku publicznego. W żadnym jednak wypadku takie specjalne ustawodawstwo nie może być sprzeczne z zasadą praworządności. W związku z tym, ETPC zbadał w następnej kolejności kwestię istnienia zabezpieczeń przed arbitralnym działaniem władzy stwierdzając, że prawo francuskie ograniczyło stosowanie stanów wyjątkowych i reżimu godziny policyjnej do ściśle określonych przypadków. Ponadto, zarządzenia o godzinie policyjnej wydane w stanie wyjątkowym podlegały skutecznej kontroli sądowej, z zastosowaniem zabezpieczeń proceduralnych, współmiernych do znaczenia danego prawa. Można je było zakwestionować za pomocą wniosku o pilny środek tymczasowy ze względu na ingerencję w podstawową wolność, co Trybunał uznał za skuteczny środek odwoławczy oraz, obok tej procedury, za pomocą merytorycznego wniosku o kontrolę sądową. W związku z tym ETPC stwierdził, że sporne przepisy, zgodnie z wykładnią sądów krajowych, wystarczająco jasno określały zakres i sposób wykonywania uprawnień dyskrejonalnych Ministra Spraw Wewnętrznych oraz przewidywały odpowiednie zabezpieczenia przed nadużyciami i arbitralnością. Stanowiły one zatem przewidywalną podstawę prawną.

W następnej kolejności ETPC odniósł się do zagadnienia legalności realizowanych celów. W tym kontekście Trybunał doszedł do konkluzji, że

cele ingerencji, którymi były: ochrona bezpieczeństwa narodowego i bezpieczeństwa publicznego oraz utrzymanie porządku publicznego, były zgodne z prawem.

W ostatniej kolejności ETPC zbadał kwestię konieczności ingerencji. Trybunał wyjaśnił, że skarżący był poddawany takiej ingerencji w szczególności wysokim stopniu przez ponad 13 miesięcy, w tym środkom, jak: zakaz opuszczania obszaru gminy, w której mieszkał, obowiązek pozostawania w domu w godzinach nocnych i obowiązek zgłaszania się na policję 3 razy dziennie pod rygorem pozbawienia wolności. Nakaz godziny policyjnej został początkowo wydany na podstawie „radykalizacji religijnej” skarżącego, skłonności do przemocy i historii kryminalnej oraz faktu, że próbował on skontaktować się z przywódcą organizacji islamistycznej, która popierała zbrojny dżihad i opowiadała się za utworzeniem kalifatu oraz egzekwowaniem szariatu we Francji. Trybunał zauważył w tym względzie, że takie ograniczenie swobody przemieszczania się nie może opierać się wyłącznie na przekonaniach lub praktykach religijnych danej osoby. W tym przypadku Minister Spraw Wewnętrznych, mając na względzie szczególny cel, jakim jest zapobieganie terroryzmowi, oparł się na różnych przejawach zachowania skarżącego, stanowiących istotne podstawy do tego, aby sądzić, że zachowanie to powoduje zagrożenie dla porządku publicznego i bezpieczeństwa. Nakaz został wydany kilka dni po atakach z dnia 13 listopada 2015 r., kiedy kwestia ochrony społeczeństwa przed terroryzmem i zapobiegania kolejnym aktom terrorystycznym bez wątpienia wymagała podejmowania pilnych działań. Trybunał przypomniał w tym kontekście, że skuteczność środka zapobiegawczego często zależy od szybkości jego wdrożenia. Ponadto warunki nakazu, choć rygorystyczne, były dostosowane do jego celu.

Trybunał uznał w związku z tym, że przedmiotowy środek został podjęty na podstawie przesłanek, które były istotne i wystarczające w kontekście wyjątkowo poważnego i długotrwałego zagrożenia dla bezpieczeństwa narodowego, bezpieczeństwa publicznego i porządku publicznego. Uwzględniając wszystkie powyższe rozważania oraz nadrzędną potrzebę zapobiegania aktom terrorystycznym, zachowanie skarżącego, gwarancje proceduralne, z których faktycznie korzystał, a także okresową weryfikację potrzeby zastosowania środka w postaci aresztu domowego, Trybunał stwierdził, że zastosowany wobec skarżącego środek nie był nieproporcjonalny. W związku z tym, nie doszło w przedmiotowej sprawie do naruszenia art. 2 Protokołu Nr 4.

### **Komentarz**

W kontekście orzecznictwa Trybunału opartego na art. 2 Protokołu Nr 4 szczególnie istotna wydaje się kwestia oceny proporcjonalności, którą

Trybunał przeprowadza w odniesieniu do środków podjętych przez dane państwo w postaci konkretnych restrykcji w zakresie prawa do swobodnego poruszania się.

W ocenie ETPC ingerencja w prawo do swobodnego poruszania się zostanie uznana za „konieczną w demokratycznym społeczeństwie” dla osiągnięcia uzasadnionego celu, jeśli odpowiada na „pilną potrzebę społeczną”, a w szczególności, jeśli jest proporcjonalna do realizowanego uzasadnionego celu i jeśli powody przedstawione przez władze krajowe w celu jej uzasadnienia są „istotne i wystarczające”. Podczas gdy do władz krajowych należy dokonanie wstępnej oceny w zakresie wszystkich tych aspektów, ostateczna ocena tego, czy ingerencja jest konieczna, podlega kontroli Trybunału pod kątem zgodności z wymogami Konwencji<sup>1</sup>. W tym więc znaczeniu właściwym władzom krajowym należy pozostawić margines oceny<sup>2</sup>. Tak więc kwestia, czy zachowano właściwą równowagę między interesem ogólnym a prawem skarżącego do swobodnego przemieszczania się, musi zostać oceniona zgodnie ze wszystkimi szczególnymi cechami sprawy<sup>3</sup>.

W następnej kolejności należy odnotować, że Trybunał badał wcześniej, w wielu różnych sytuacjach i kontekstach, nakładane na jednostki ograniczenia swobody przemieszczania się<sup>4</sup>. W przypadku, gdy kwestionowane ograniczenie nie odzwierciedla przyjętego konsensusu i nie ma poparcia wśród państw członkowskich Rady Europy, pozwane państwo ma obowiązek przedstawić szczególnie przekonujące uzasadnienie utrzymywania takiego ograniczenia<sup>5</sup>. Z orzecznictwa ETPC wynika, że ocena proporcjonalności opiera się na 3 głównych filarach, a więc na: a) uzasadnieniu ograniczenia w świetle jego funkcji ochronnej, b) jakości oceny krajowej związanej z jego funkcjonowaniem oraz c) dolegliwości powodowanej przez to ograniczenie w stosunku do konkretnej jednostki, przy czym ta ostatnia kwestia obejmuje czas trwania danego ograniczenia i jego konkretny wpływ na skarżącego.

<sup>1</sup> Zob. wyrok ETPC z dnia 11 lipca 2013 r. w sprawie *Khlyustov przeciwko Rosji*, skarga nr 28975/05, § 84, HUDOC.

<sup>2</sup> Por. wyrok ETPC z dnia 4 czerwca 2002 r. w sprawie *Olivieira przeciwko Niderlandom*, skarga nr 33129/96, § 64, HUDOC.

<sup>3</sup> Zob. wyrok ETPC z dnia 10 lipca 2008 r. w sprawie *Hajibeyli przeciwko Azerbejdżanowi*, skarga nr 16528/05, § 63, HUDOC.

<sup>4</sup> Przykładowe sytuacje zostały przedstawione w wyroku ETPC z dnia 2 grudnia 2014 r. w sprawie *Battista przeciwko Włochom*, skarga nr 43978/09, § 36, HUDOC.

<sup>5</sup> Por. wyrok ETPC z dnia 27 marca 2018 r. w sprawie *Berkovich i Inni przeciwko Rosji*, skargi nr 5871/07, 61948/08, 25025/10, 19971/12, 46965/12, 75561/12, 73574/13, 504/14, 31941/14 i 45416/14, § 98, HUDOC.

Komentując to orzeczenie w kontekście zobowiązań międzynarodowych państw należy zwrócić uwagę na zakres podmiotowy obowiązywania powoływanych postanowień Protokołu Nr 4 do Konwencji<sup>6</sup>. Jako umowy międzynarodowe – zarówno Konwencja, jak i Protokoły Dodatkowe – podlegają rygorom przewidzianym w Konwencji Wiedeńskiej o prawie traktatów z dnia 23 maja 1969 r., która określa zakres podmiotowy obowiązywania umów międzynarodowych<sup>7</sup>. Zasada *obligationes sunt servanda*, która jest odnoszona przede wszystkim do obowiązku przestrzegania traktatów i zobowiązań traktatowych, a która materializuje się w normie *pacta sunt servanda*, gwarantującej świętość i nienaruszalność traktatów, poprzez obowiązek ich dotrzymywania i wykonywania w dobrej wierze, jest adresowana do stron każdej umowy międzynarodowej (art. 26 Konwencji). Pojęcie strony umowy międzynarodowej musi być natomiast interpretowane zgodnie z postanowieniami art. 2 ust. 2 lit. g) Konwencji, które określają 2 przesłanki od spełnienia których uzależnione jest zakwalifikowanie konkretnego państwa jako strony umowy. Są to: po pierwsze – ostateczne wyrażenie zgody państwa na związanie się umową międzynarodową, np. w drodze ratyfikacji oraz: po drugie – wejście umowy w życie dla tego państwa, a więc uzyskanie przez taką umowę mocy obowiązującej, oznaczającej możliwość materializowania się w praktyce traktatowych praw i obowiązków<sup>8</sup>. W tym kontekście należy zawsze oceniać status państwa w odniesieniu do konkretnej umowy międzynarodowej, jako państwa–strony, bądź państwa trzeciego.

<sup>6</sup> Na dzień 31 sierpnia 2024 r. 4 państwa członkowskie Rady Europy nie ratyfikowały Protokołu Nr 4 do Konwencji i są to: Grecja, Szwajcaria, Turcja i Wielka Brytania, <https://www.coe.int/en/web/conventions/full-list> [dostęp: 31 sierpnia 2024 r.].

<sup>7</sup> Konwencja Wiedeńska o prawie traktatów z dnia 23 maja 1969 r. (Dz. U. z 1990 r. Nr 74, poz. 439).

<sup>8</sup> Szerzej np. S.E. Nahlik, *Kodeks prawa traktatów*, Warszawa 1976, s. 169; A. Wyrozumska, *Umowy międzynarodowe. Teoria i praktyka*, Warszawa 2006, s. 115–117.



# PROTOKÓŁ NR 7

## Art. 4

### (Zakaz ponownego sądzenia lub karania)

1. Nikt nie może być ponownie sądzony lub ukarany w postępowaniu przed sądem tego samego państwa za przestępstwo, za które został uprzednio skazany prawomocnym wyrokiem lub uniewinniony zgodnie z ustawą i zasadami postępowania karnego tego państwa.
2. Postanowienia poprzedniego ustępu nie stoją na przeszkodzie wznowieniu postępowania zgodnie z ustawą i zasadami postępowania karnego danego państwa, jeśli zaistnieją nowe lub nowo ujawnione fakty lub jeśli w poprzednim postępowaniu dopuszczono się rażącego uchybienia, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy.
3. Żadne z postanowień niniejszego artykułu nie może być uchylone na podstawie artykułu 15 konwencji.

---

A. Grebieniow

### 1. Nałożenie kary administracyjnej w sprawie uprzednio procedowanej w postępowaniu karnym

C.Y. przeciwko Belgii, skarga nr 19961/17,  
wyrok z dnia 14 listopada 2023 r.

#### Abstrakt

Sprawa dotyczy nałożenia na skarżącego administracyjnej kary pieniężnej za obciążenie systemu opieki zdrowotnej obowiązkiem refundacji świadczeń, które nie zostały wykonane oraz świadczeniami niezgodnymi z ustawą i rozporządzeniami wykonawczymi do niej.

**Słowa kluczowe:** *ne bis in idem*; postępowanie administracyjne; kara administracyjna; oszustwo; postępowanie karne

## Streszczenie orzeczenia

### Stan faktyczny

Skarżący jest samozatrudnionym pielęgniarzem świadczącym opiekę domową. W 2007 r. zostało wszczęte przeciwko niemu dochodzenie przez *Service d'évaluation et de contrôle médicaux* (SECM) przy *Institut national d'assurance maladie-invalidité* (INAMI). Po przesłuchaniu skarżącego i 8 jego pacjentów, w dniu 29 maja 2007 r. sporządzono akt oskarżenia. Skarżącemu zarzucono, że w okresie od dnia 1 kwietnia 2005 r. do dnia 6 grudnia 2006 r. obciążał obowiązkowy system ubezpieczeń zdrowotnych świadczeniami, które nie zostały wykonane oraz świadczeniami, które nie były zgodne z ustawą i wydanymi do niej rozporządzeniami wykonawczymi. Podczas przesłuchania powód wyraźnie przyznał się do błędów w rozliczeniach i swojego zaniedbania. Zobowiązał się również do zwrotu INAMI nienależnych płatności w łącznej wysokości 124 902,23 euro.

W dniu 10 stycznia 2008 r. SECM zgłosił zdarzenie do prokuratury. Przeciwno powodowi wszczęto postępowanie w sprawie przestępstw fałszerstwa, posługiwania się podrobionymi dokumentami i oszustwa zgodnie z odpowiednimi przepisami belgijskiego Kodeksu karnego. Wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2010 r. Sąd Karny w Nivelles skazał skarżącego na 1 rok pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 550 euro w zawieszeniu na 5 lat. Sąd odroczył wydanie wyroku w sprawie roszczeń pieniężnych zgłoszonych przez ubezpieczycieli. Zarówno skarżący, jak i prokurator odwołali się od tej decyzji. W wyroku z dnia 27 stycznia 2015 r. Sąd Apelacyjny w Brukseli uniewinnił skarżącego od zarzutów fałszerstwa, posługiwania się podrobionymi dokumentami i oszustwa, a tym samym stwierdził, że nie jest właściwy do rozpatrywania roszczeń ubezpieczycieli. W odniesieniu do zarzutów fałszerstwa i posługiwania się podrobionymi dokumentami sąd stwierdził, że dowody na zamiar oszustwa nie zostały udowodnione ponad wszelką wątpliwość. W odniesieniu do zarzutu oszustwa Sąd Apelacyjny zauważył, że nie stwierdził żadnego ze znamion przestępstwa przeciwko skarżącemu, ponieważ dochodzenie przygotowawcze i debaty nie ujawniły żadnych oszukańczych manewrów ani fałszywych oświadczeń. Ubezpieczyciele złożyli skargę kasacyjną, która została uznana za niedopuszczalną postanowieniem z dnia 18 maja 2015 r., w wyniku czego wyrok Sądu Apelacyjnego w Brukseli stał się prawomocny.

Równoległe ze skargą karną, w dniu 14 lipca 2008 r. SECM skierowała sprawę w trybie administracyjnym do Izby Pierwszej Instancji SECM w celu uzyskania zwrotu nienależnie pobranych świadczeń i nałożenia grzywien administracyjnych. Decyzją z dnia 3 grudnia 2009 r. Izba Pierwszej Instancji

nakazała powodowi zwrot nienależnie otrzymanych kwot (124 902,23 euro) oraz zapłatę grzywien administracyjnych w wysokości 243 850,40 euro i 4 465,54 euro, zgodnie z art. 141 ust. 5 belgijskiej ustawy o obowiązkowym ubezpieczeniu zdrowotnym i odszkodowawczym z dnia 14 lipca 1994 r. Decyzja ta opierała się w szczególności na fakcie, że skarżący uznał zasadność skarg, że zobowiązał się do zwrotu nienależnie otrzymanych kwot, oraz że dokumenty w sprawie wyraźnie potwierdzały fakty. W odniesieniu do wysokości grzywien administracyjnych, organ orzekający uzasadnił ich wysokość powagą czynów, ich znaczną liczbą, okresem popełnienia przestępstwa, znaczną kwotą nienależnego świadczenia, zamiarem wyłudzenia przez skarżącego, oraz brakiem jakiegokolwiek zwrotu pomimo zobowiązania podjętego przez skarżącego. Jeśli chodzi o zasadę *ne bis in idem*, organ uznał, że zasada ta nie ma zastosowania, ponieważ nie wydano jeszcze prawomocnego wyroku karnego. Po odwołaniu się skarżącego do Izby Odwoławczej SECM, decyzją z dnia 15 lipca 2011 r. Izba zawiesiła postępowanie do czasu zakończenia postępowania karnego. W następstwie wyroku Sądu Apelacyjnego w Brukseli z dnia 27 stycznia 2015 r., w dniu 26 lutego 2015 r. INAMI wniosła o kontynuowanie postępowania administracyjnego. Organ wydał decyzję w dniu 17 marca 2016 r. Uznał przede wszystkim, że zasada *ne bis in idem* nie ma zastosowania. Uzasadnił swoje rozstrzygnięcie stwierdzając, że identyczność dokumentacji w postępowaniu karnym i administracyjnym w żaden sposób nie sugeruje, że skarżący jest ścigany w niniejszym postępowaniu za te same fakty, te same przestępstwa lub te same zachowania, które zostały przedstawione sądom karnym. Wskazał również, że związanie wyrokiem karnym nie stoi na przeszkodzie nałożeniu kary administracyjnej, gdyż sąd karny jedynie wykazał brak oszukańczego charakteru czynów zarzucanych skarżącemu, lecz nie zakwestionował prawdziwości przedłożonych w sprawie faktów.

Następnie Izba Odwoławcza uznała, że łączna kwota nienależnych płatności wynikających z usług niewykonanych lub wykonanych niezgodnie z ustawą lub jej rozporządzeniami wykonawczymi wyniosła 113 048,48 euro i nakazała powodowi zwrot tej kwoty. Nakazała również powodowi zapłatę kary administracyjnej w wysokości 200 euro plus odsetki w wysokości 1 200 euro.

Wobec okoliczności, że między datą popełnienia wykroczenia a datą jego osądzenia zmianie ulegały przepisy karne, zgodnie z art. 2 belgijskiego kodeksu karnego, należy stosować najmniej dotkliwą sankcję. W niniejszej sprawie była to kara administracyjna w wysokości od 25 do 250 euro plus odsetki. Poszczególne czyny zarzucane powodowi miały miejsce w tym samym okresie i były wynikiem tego samego zamiaru, a mianowicie zawnionego zaniedbania wynikającego z ogólnej dezorganizacji, stanu zmęczenia i braku monitorowania

jego komputerowego sprzętu rozliczeniowego. Zgodnie z zasadą absorpcji zastosowana została tylko 1 kara. Natomiast biorąc pod uwagę długość okresu naruszenia i poważne zaniechanie skarżącego, które spowodowało znaczną stratę, niniejsza Izba uznała, że nie ma podstaw do zawieszenia egzekucji.

W skardze z dnia 20 kwietnia 2016 r. skarżący wniósł do Rady Stanu o kasację decyzji wydanej przez Izbę Odwoławczą. W swoim sprawozdaniu sędzieja Rady Stanu zaproponował uchylenie decyzji Izby Odwoławczej. Oceniał on, że chociaż Izba uznała, że rozpatrywane przez nią fakty nie były takie same jak te, w odniesieniu do których skarżący został uniewinniony przez Sąd Apelacyjny z powodu braku subiektywnego elementu winy, to nie wyjaśniła, dlaczego fakty, w odniesieniu do których skarżący był ścigany przez SECM, nie były nierozzerwalnie związane w czasie i przestrzeni z tymi, w odniesieniu do których został uniewinniony przez Sąd Apelacyjny w Brukseli. Wyrokiem z dnia 28 października 2016 r. Rada Stanu oddaliła odwołanie. Odrzuciła zarzut naruszenia zasady *ne bis in idem*, stwierdzając, że konkretne okoliczności faktyczne, które muszą zostać udowodnione w celu nałożenia sankcji lub wszczęcia postępowania, nie były identyczne w obu przypadkach. Izba Odwoławcza miała zatem prawo stwierdzić, że w niniejszej sprawie brak jest jednego z elementów pojęcia „identycznych lub zasadniczo takich samych okoliczności faktycznych”, a zatem zasada *ne bis in idem* nie ma zastosowania. W tym względzie nie ma znaczenia, czy istnieje ponadto tożsamość osób, czasu i miejsca.

### Zarzuty

Skarżący zarzucił, że był dwukrotnie ścigany za te same lub zasadniczo te same czyny, pomimo wcześniejszego uniewinnienia przez sąd karny.

### Rozstrzygnięcie

W rozstrzygnięciu sprawy Trybunał powtórzył, że aby art. 4 Protokołu Nr 7 do Konwencji miał zastosowanie, skarżący musi być ścigany lub ukarany za przestępstwo, za które został już prawomocnie uniewinniony lub skazany (pkt 35). Jak Trybunał już wielokrotnie stwierdzał, Konwencja musi być odczytywana jako całość i interpretowana w taki sposób, aby promować jej wewnętrzną spójność i harmonię pomiędzy jej różnymi postanowieniami<sup>1</sup>. Stąd Trybunał uznał, że słowa „postępowanie karne” z art. 4 Protokołu Nr 7 do Konwencji muszą być interpretowane w świetle ogólnych zasad mających zastosowanie do wyrażenia „sprawa karna” z art. 6 Konwencji<sup>2</sup>. Zgod-

<sup>1</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 15 listopada 2016 r. w sprawie *A i B przeciwko Norwegii*, skargi nr 24130/11 i 29758/11, § 133.

<sup>2</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 10 lutego 2009 r. w sprawie *Sergey Zolotukhin przeciwko Rosji*, skarga nr 14939/03.

nie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału, istnienie „sprawy karnej” należy oceniać na podstawie 3 kryteriów ze sprawy *Engel i Inni przeciwko Holandii*<sup>3</sup>: pierwszym z nich jest kwalifikacja prawna przestępstwa w prawie krajowym; drugim, charakter samego przestępstwa; a trzecim, surowość kary, której może podlegać dana osoba. Drugie i trzecie kryterium są alternatywne, niekoniecznie kumulatywne. Nie wyklucza to przyjęcia podejścia kumulatywnego, jeżeli oddzielna analiza każdego kryterium nie prowadzi do jasnego wniosku co do istnienia zarzutu popełnienia przestępstwa<sup>4</sup>.

W niniejszej sprawie prawnokarny charakter postępowania wszczętego przed sądem przeciwko skarżącemu za fałszerstwo, posługiwanie się fałszerstwem i oszustwo nie został przez Trybunał zakwestionowany. Spór leżący u podstaw sprawy dotyczył natomiast tego, czy zwrot nienależnych płatności, z jednej strony, oraz kara administracyjna, z drugiej strony, na które skarżący został skazany w postępowaniu administracyjnym, miały „charakter karny” w rozumieniu Konwencji.

W odniesieniu do zwrotu kwot zapłaconych, ale nienależnych, Trybunał zauważył, że skarżącemu nakazano zwrot kwoty stanowiącej sumę świadczeń nienależnie otrzymanych od ubezpieczycieli w wyniku usług niewykonanych lub wykonanych niezgodnie z ustawą lub rozporządzeniami wykonawczymi do niej. Dążenie do odzyskania kwot nienależnie wypłaconych nie ma celu odstrasżającego ani represyjnego i jest sprawą cywilną zgodnie z prawem belgijskim. Artykuł 4 Protokołu Nr 7 do Konwencji nie ma zatem zastosowania do odzyskiwania kwot zapłaconych, ale nienależnych. Wynika z tego, że skarga w tym zakresie była niezgodna *rationae materiae* z postanowieniami Konwencji w rozumieniu art. 35 ust. 3 musiała zostać odrzucona zgodnie z art. 35 ust. 4 Konwencji (pkt 41).

W odniesieniu do kary administracyjnej Trybunał zauważył, że skarżący zasądzony został początkowo na zapłatę kar administracyjnych w wysokości 243 850,40 euro i 4 465,54 euro. W wyniku odwołania skarżącemu nakazano zapłatę kary administracyjnej w wysokości 1 200 euro na podstawie art. 101 i 225 § 3 belgijskiego Kodeksu karnego społecznego (*Code penal social*).

Jeśli chodzi o pierwsze kryterium ze sprawy *Engel i Inni przeciwko Holandii*, Trybunał dostrzegł, że kara administracyjna, na którą skarżący został skazany przez Izbę Odwoławczą, była przewidziana w Kodeksie karnym socjalnym, oraz że w niniejszej sprawie do ustalenia prawa właściwego i wysokości kary

<sup>3</sup> Wyrok ETPC z dnia 8 czerwca 1976 r. w sprawie *Engel i Inni przeciwko Holandii*, skargi nr 5100/71, 5101/71, 5102/71, 5354/72 i 5370/72, § 82.

<sup>4</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 3 listopada 2022 r. w sprawie *Vegotex International S.A. przeciwko Belgii*, skarga nr 49812/09, § 67.

administracyjnej zastosowano ogólne zasady prawa karnego, w szczególności art. 2 belgijskiego Kodeksu karnego. W odniesieniu do drugiego kryterium Trybunał stwierdził, że kara administracyjna ma zarówno cel odstraszący, jak i represyjny. Ponadto, mimo że była ona skierowana wyłącznie do kategorii osób, o których mowa w art. 225 ust. 3 Kodeksu karnego socjalnego, miała ona na celu zapewnienie skuteczności systemu opieki zdrowotnej i ubezpieczenia świadczeń oraz ochronę ogólnego finansowania zabezpieczenia społecznego<sup>5</sup>. W niniejszej sprawie administracyjna kara pieniężna została zasądzona obok środka odzyskania wypłaconych, ale nienależnych kwot i miała na celu ukaranie skarżącego, który dopuścił się zaniedbania.

Według trzeciego kryterium ze sprawy *Engel i Inni przeciwko Holandii* znaczenie dla oceny naruszenia art. 4 Protokołu Nr 7 ma surowość kary, a mianowicie wymierzenie jej w maksymalnej możliwej wysokości według prawa obowiązującego w danym państwie<sup>6</sup>. W niniejszej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca, a trzecie kryterium ze sprawy *Engel i Inni przeciwko Holandii* nie znalazło zastosowania<sup>7</sup>. Tym niemniej Trybunał ocenił, że chociaż maksymalna kwota kary administracyjnej jest stosunkowo ograniczona, nie może to pozbawić sankcji jej nieodłącznego charakteru karnego<sup>8</sup>. Ponadto Trybunał zauważa, że ta wysokość kary administracyjnej została określona przez ustawodawcę ze świadomością, że jej nałożenie nie wyklucza zwrotu kwot niesłusznie otrzymanych.

Po dokonaniu oceny odpowiedniej wagi powyżej wymienionych czynników, Trybunał stwierdził, że łącznie nałożenie kary administracyjnej w rozpatrywanej sprawie miało charakter „karny” w rozumieniu Konwencji. Ponadto, jak zauważył Trybunał, „karny” charakter tej kary w autonomicznym rozumieniu Konwencji nie został zakwestionowany ani przez Izbę Odwoławczą, ani przez Radę Stanu, gdy orzekały one o zgodności z zasadą *ne bis in idem*. Wynika z tego, że art. 4 Protokołu Nr 7 do Konwencji ma zastosowanie w niniejszej sprawie.

<sup>5</sup> Por. wyroki ETPC: z dnia 10 lutego 2009 r. w sprawie *Sergey Zolotukhin przeciwko Rosji* (Wielka Izba), skarga nr 14939/03, § 55; z dnia 8 września 2020 r. w sprawie *Prina przeciwko Rumunii*, skarga nr 37697/13, § 53–54.

<sup>6</sup> Zob. wyroki ETPC: z dnia 27 sierpnia 1991 r. w sprawie *Demicoli przeciwko Malcie*, skarga nr 13057/87, § 34; z dnia 8 lipca 2019 r. w sprawie *Mihalache przeciwko Rumunii* (Wielka Izba), skarga nr 54012/10, § 54.

<sup>7</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 8 lipca 2019 r. w sprawie *Mihalache przeciwko Rumunii*, skarga nr 54012/10, § 61.

<sup>8</sup> Wyroki ETPC (Wielka Izba): z dnia 6 listopada 2018 r. w sprawie *Ramos Nunes de Carvalho e Sá przeciwko Portugalii*, skargi nr 55391/13, 57728/13 i 74041/13, § 122; z dnia 22 grudnia 2020 r. w sprawie *Gestur Jónsson i Ragnar Halldór Hall przeciwko Islandii*, skargi nr 68273/14 i 68271/14, § 78.

Trybunał przypominał przy analizie dopuszczalności skargi, że art. 4 Protokołu Nr 7 do Konwencji zawiera podstawowe prawo, zgodnie z którym nikt nie może być ścigany lub karany za przestępstwo, za które został już prawomocnie uniewinniony lub skazany<sup>9</sup>. Pierwszy ustęp art. 4 Protokołu Nr 7 określa trzy elementy zasady *ne bis in idem*: dwa postępowania muszą mieć charakter „karny” (1), muszą odnosić się do tych samych faktów (*idem*) (2) i musi nastąpić powtórzenie postępowania (*bis*) (3)<sup>10</sup>.

Odpowiadając na pytanie, czy postępowania w sprawie miały charakter karny, Trybunał ocenił zarówno postępowanie karne przed sądem w sprawie fałszerstwa, posługiwania się fałszerstwem i oszustwa, jak i postępowanie administracyjne prowadzące do nałożenia na skarżącego kary administracyjnej, jako posiadające charakter karny w rozumieniu Konwencji.

Następnie Trybunał zbadał, czy skarżący był ścigany w obu postępowaniach za te same czyny (*idem*). Wedle ogólnie ukształtowanych w orzecznictwie Trybunału zasad, kwestia tego, czy skarżący był dwukrotnie ścigany za to samo przestępstwo, opiera się na ocenie drugiego i kolejnych postępowania pod kątem tego, czy wynikają one z identycznych faktów lub z faktów, które były zasadniczo takie same<sup>11</sup>. Trybunał zobowiązany był zatem zbadać fakty dotyczące obu postępowania w celu ustalenia, czy stanowią one zbiór konkretnych okoliczności faktycznych dotyczących tego samego sprawcy i nierozzerwalnie związanych w czasie i przestrzeni<sup>12</sup>.

Z orzecznictwa Trybunału wynika, że fakty dotyczące 2 przestępstw stanowią jedyny punkt porównania, niezależnie od kwalifikacji prawnej przestępstw<sup>13</sup>, surowości grożącej za nie kary<sup>14</sup> lub ich elementów składowych<sup>15</sup>, w tym elementu umyślności (pkt 53)<sup>16</sup>. Przykładowo, w sprawie *Ruotsalainen przeciwko Finlandii*, w której skarżący został dwukrotnie skazany za narusze-

<sup>9</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 10 lutego 2009 r. w sprawie *Sergey Zolotukhin przeciwko Rosji*, skarga nr 14939/03, § 58.

<sup>10</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 8 lipca 2019 r. w sprawie *Mihalache przeciwko Rumunii*, skarga nr 54012/10, § 49.

<sup>11</sup> Wyroki ETPC: z dnia 15 listopada 2016 r. w sprawie *A i B przeciwko Norwegii* (Wielka Izba), skargi nr 24130/11 i 29758/11, § 108; z dnia 16 czerwca 2022 r. w sprawie *Goulandris i Vardinogianni przeciwko Grecji*, skarga nr 1735/13, § 68.

<sup>12</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 10 lutego 2009 r. w sprawie *Sergey Zolotukhin przeciwko Rosji*, skarga nr 14939/03, § 84.

<sup>13</sup> *Ibidem*, § 81.

<sup>14</sup> *Ibidem*, § 97.

<sup>15</sup> Wyrok ETPC z dnia 23 czerwca 2015 r. w sprawie *Butnaru i Bejan-Piser przeciwko Rumunii*, skarga nr 8516/07, § 36.

<sup>16</sup> Wyrok ETPC z dnia 16 czerwca 2009 r. w sprawie *Ruotsalainen przeciwko Finlandii*, skarga nr 13079/03, § 56.



nie przepisów podatkowych, Trybunał stwierdził, że czyny, o które został oskarżony w przedmiotowym postępowaniu, były zasadniczo takie same, chociaż element umyślności został stwierdzony tylko w pierwszym postępowaniu. Trybunał przypomniał również, że w sprawie *A i B przeciwko Norwegii*<sup>17</sup>, podążył za norweskim Sądem Najwyższym, uznając, że okoliczności faktyczne leżące u podstaw dopłaty podatkowej i przedmiotowego wyroku skazującego, tj. w obu przypadkach pominięcie w zeznaniu podatkowym pewnych informacji dotyczących dochodu, były wystarczająco podobne, aby spełnić drugi wymóg ze sprawy *Engel i Inni przeciwko Holandii*, pomimo dodatkowego faktycznego elementu oszustwa, który charakteryzował przestępstwo karne.

W niniejszej sprawie Trybunał zauważył, że postępowanie karne i postępowanie administracyjne opierały się na tym samym kompleksie faktów powiązanych w czasie i przestrzeni, a mianowicie na fakcie, że skarżącemu zarzucono, że w okresie od dnia 1 kwietnia 2005 r. do dnia 6 grudnia 2006 r. sporządził fałszywe zaświadczenia, w których poświadczył nieudzielone świadczenia i świadczenia niezgodne z przepisami, powodując szkodę w systemie ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa w wysokości odpowiednio 121 925,20 euro i 2 977,03 euro. Jediną różnicą między tymi dwoma postępowaniami jest element umyślności wymagany przez przestępstwa, a mianowicie fakt działania z zamiarem oszustwa. W niniejszej sprawie powód był ścigany za fałszerstwo, posługiwanie się sfałszowanymi dokumentami i oszustwo, ponieważ przestępstwa te wykraczają poza sam fakt naliczenia opłat za usługi, które nie zostały wykonane lub nie były zgodne z umową. Jednakże z orzecznictwa Trybunału jasno wynika, że subiektywny element zamiaru jest nieistotny dla celów zbadania, czy skarżący był ścigany za te same czyny<sup>18</sup>. W konsekwencji Trybunał uznał, że skarżący był ścigany, zarówno w postępowaniu karnym, jak i administracyjnym, za czyny, które są zasadniczo takie same w rozumieniu jego orzecznictwa (pkt 56).

W odniesieniu do powtórzenia postępowania (*bis*), ogólne zasady dotyczące kryteriów zgodności postępowania mieszanego (karnego i administracyjnego) z art. 4 Protokołu Nr 7 do Konwencji zostały określone w sprawie *A i B przeciwko Norwegii*<sup>19</sup>. W związku z tym Trybunał powtórzył, że chociaż

<sup>17</sup> *Ibidem*, § 141.

<sup>18</sup> Wyroki ETPC: z dnia 15 listopada 2016 r. w sprawie *A i B przeciwko Norwegii* (Wielka Izba), skargi nr 24130/11 i 29758/11, § 141; z dnia 16 czerwca 2009 r. w sprawie *Ruotsalainen przeciwko Finlandii*, skarga nr 13079/03, § 56; z dnia 16 czerwca 2022 r. w sprawie *Goulandris i Vardinogianni przeciwko Grecji*, skarga nr 1735/13, § 69.

<sup>19</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 15 listopada 2016 r. w sprawie *A i B przeciwko Norwegii*, skargi nr 24130/11 i 29758/11, § 130–134.

celem tego przepisu było zapobieżenie niesprawiedliwości wobec osoby ściganej lub karanej dwukrotnie za to samo zachowanie przestępcze, nie wykluczał zastosowania zasady *ne bis in idem* w systemach prawnych, które zajmowały się wykroczeniem szkodliwym dla społeczeństwa w sposób „zintegrowany”, w szczególności poprzez karanie go w równoległych postępowaniach, prowadzonych przez różne organy i w różnych celach<sup>20</sup>. W takim przypadku pozwane państwo musi ostatecznie wykazać, że przedmiotowe postępowania mieszane były powiązane „wystarczająco bliskim związkem materialnym i czasowym”. Innymi słowy, należy wykazać, że zostały one połączone w taki sposób, aby tworzyły spójną całość. Oznacza to nie tylko to, że zamierzone cele i środki użyte do ich osiągnięcia muszą być zasadniczo komplementarne i powiązane ze sobą czasowo, ale także, że wszelkie konsekwencje wynikające z takiej organizacji postępowania prawnego w odniesieniu do danego zachowania muszą być proporcjonalne i przewidywalne dla jednostki<sup>21</sup>. Istotnymi czynnikami przy podejmowaniu decyzji, czy istnieje wystarczająco ścisły związek z materialnego punktu widzenia, są w szczególności następujące czynniki<sup>22</sup>: komplementarność *in abstracto* i *in concreto* celów postępowania i mieszany charakter danego postępowania jako konsekwencja danego czynu karalnego. Znaczenie posiada również okoliczność, czy dane postępowanie zostało przeprowadzone w taki sposób, aby uniknąć, w miarę możliwości, jakiegokolwiek powielania w gromadzeniu i ocenie dowodów, w szczególności poprzez odpowiednie współdziałanie różnych właściwych organów, tak aby wykazać, że fakty ustalone w jednym postępowaniu zostały przejęte w drugim; oraz, czy kara nałożona w wyniku postępowania, które zakończyło się jako pierwsze, została uwzględniona w postępowaniu, które zakończyło się jako ostatnie, tak, aby ostatecznie nie nałożyć nadmiernego obciążenia na daną osobę, przy czym to ostatnie ryzyko jest mniej prawdopodobne, jeżeli istnieje mechanizm kompensacyjny mający na celu zapewnienie proporcjonalności ogólnej kwoty wszystkich nałożonych kar (pkt 57).

Ważną kwestią jest zakres, w jakim postępowanie administracyjne ma cechy zwykłego postępowania karnego (pkt 57). Istnieje większe prawdopodobieństwo, że procedury mieszane będą spełniać kryteria komplementarności i spójności, jeżeli kary, które mogą zostać nałożone w ramach takiej procedury, która nie została formalnie sklasyfikowana jako „karna”, są specyficzne dla danego zachowania i w związku z tym nie stanowią części „twardego rdzenia

<sup>20</sup> *Ibidem*, § 123.

<sup>21</sup> *Ibidem*, § 130.

<sup>22</sup> *Ibidem*, § 132.

prawa karnego”<sup>23</sup>. Im bardziej uciążliwe są cechy postępowania administracyjnego, które zbliżają je do zwykłego postępowania karnego, tym większe ryzyko, że cele społeczne realizowane poprzez karanie niewłaściwego postępowania w różnych postępowaniach będą się powtarzać, a nie uzupełniać (pkt 58)<sup>24</sup>.

Na koniec rozważań w przedmiocie swego dotychczasowego dorobku orzeczniczego, Trybunał wskazał, że warunek związku czasowego niekoniecznie wymaga, aby oba postępowania były prowadzone jednocześnie od początku do końca. Państwo musi mieć możliwość zdecydowania się na stopniowe prowadzenie postępowań, jeżeli jest to uzasadnione troską o skuteczność i prawidłowe wymierzanie sprawiedliwości, realizuje różne cele społeczne i nie powoduje nieproporcjonalnej szkody dla danej osoby. Zawsze jednak musi istnieć wystarczająco ścisły związek czasowy, aby zapewnić, że strony procesowe nie padną ofiarą niepewności i opóźnień, a postępowanie nie zostanie rozłożone na zbyt długi okres, nawet jeśli odpowiedni system krajowy przewiduje „zintegrowany” mechanizm obejmujący oddzielny element administracyjny i karny. Im słabszy jest związek czasowy, tym bardziej konieczne będzie, aby państwo wyjaśniło i uzasadniło opóźnienia, za które może być odpowiedzialne w prowadzeniu postępowania<sup>25</sup>.

W niniejszej sprawie Trybunał zauważył, że oba postępowania (karne i administracyjne) miały komplementarne cele i dotyczyły nie tylko *in abstracto*, ale także *in concreto* różnych aspektów czynu szkodliwego dla społeczeństwa. Jak wynika z przedstawionych przez strony wyjaśnień, celem postępowania administracyjnego nie jest ochrona ogólnych interesów społeczeństwa, ponieważ są one zwykle chronione przez prawo karne. Polega ono w szczególności na ochronie interesów INAMI, zagwarantowaniu jej prawidłowego funkcjonowania oraz, szerzej, zapewnieniu ogólnego finansowania zabezpieczenia społecznego. Natomiast przestępstwa fałszerstwa, posługiwania się sfałszowanymi dokumentami i oszustwa mają charakter ogólny i mają na celu ochronę społeczeństwa jako całości poprzez karanie umyślnych czynów, które są dla niego szkodliwe<sup>26</sup>. Tak więc celem przestępstw fałszerstwa i posługiwania się fałszerstwem, o których mowa w art. 196 i 197 belgijskiego Kodeksu karnego, jest zapewnienie poszanowania wiary publicznej, podczas gdy przestępstwo

<sup>23</sup> Używając terminologii wyroków ETPC (Wielka Izba): z dnia 23 listopada 2006 r. w sprawie *Jussila przeciwko Finlandii*, skarga nr 73053, § 43; z dnia 3 listopada 2022 r. w sprawie *Vegotex International S.A. przeciwko Belgii*, skarga nr 49812/09, § 76.

<sup>24</sup> Zob. wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 15 listopada 2016 r. w sprawie *A i B przeciwko Norwegii*, skargi nr 24130/11 i 29758/11, § 133.

<sup>25</sup> *Ibidem*, § 134.

<sup>26</sup> Por. *ibidem*, § 144.

oszustwa, o którym mowa w art. 496 belgijskiego Kodeksu karnego, ma na celu zwalczanie stosowania oszukańczych manewrów w celu uzyskania dostawy rzeczy. Przepęstwa te, które stanowią część „twardego rdzenia” prawa karnego, zakładają oszukańczy zamiar ze strony sprawcy.

W niniejszej sprawie skarżący został uniewinniony przez sąd karny na tej podstawie, że taki oszukańczy zamiar nie został ustalony. Trybunał zauważył również, że skarżący wyraźnie przyznał w toku postępowania krajowego, że pobrał 124 902,23 euro za usługi opiekuńcze, które nie zostały wykonane lub zostały wykonane niezgodnie z umową. W tym kontekście Trybunał stwierdził, że administracyjna kara pieniężna miała w niniejszej sprawie na celu ukaranie skarżącego za zaniedbanie wobec INAMI, przy czym zaniedbanie to było niezależne od jakiegokolwiek oszukańczego zamiaru z jego strony. W świetle powyższego Trybunał przyjął, że przedmiotowe postępowanie administracyjne i karne mają komplementarne i różne cele oraz że komplementarność i różnica tych celów stały się widoczne w niniejszej sprawie. Odmienny wniosek byłby równoznaczny z przyjęciem poglądu, w świetle art. 4 Protokołu Nr 7, że uniewinnienie przez sąd karny w odniesieniu do przestępstw fałszerstwa, użycia podrobionych dokumentów i oszustwa przy braku zamiaru oszustwa wykluczałoby późniejsze nałożenie jakiegokolwiek sankcji administracyjnej o charakterze karnym w autonomicznym rozumieniu Konwencji na osobę, która niedbale zlekceważyła odpowiednie ustawodawstwo i skorzystała z systemu zabezpieczenia społecznego do celów innych niż te, do których był przeznaczony.

Trybunał zauważył, że zarówno postępowanie karne, jak i postępowanie administracyjne opierały się na dochodzeniu administracyjnym przeprowadzonym przez SECM na podstawie wykazów świadczeń (zaświadczeń o opiece) przesłanych przez ubezpieczycieli, przesłuchaniu skarżącego i 8 jego pacjentów, przyznaniu przez skarżącego istotności zarzuczanych faktów (błędne zaświadczenia) oraz zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa sporządzonym w dniu 29 maja 2007 r. Dowody zebrane w toku postępowania administracyjnego zostały włączone do postępowania karnego, co pozwoliło uniknąć powielania czynności związanych z gromadzeniem i oceną dowodów.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Trybunał uznał, że postępowanie karne i administracyjne były ze sobą powiązane wystarczająco bliskim związkiem materialnym w okolicznościach niniejszej sprawy<sup>27</sup>. Trybunał zauważył

<sup>27</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 15 listopada 2016 r. w sprawie *A i B przeciwko Norwegii*, skargi nr 24130/11 i 29758/11, § 132.

zarazem, że istnienie wystarczająco bliskiego związku czasowego w niniejszej sprawie nie jest kwestionowane przez skarżącego. Oba postępowania rozpoczęły się i toczyły równolegle do dnia 15 lipca 2011 r., kiedy to Izba Odwoławcza postanowiła zawiesić postępowanie w oczekiwaniu na decyzję Sądu Apelacyjnego w Brukseli. W następstwie wyroku Sądu Apelacyjnego w Brukseli z dnia 27 stycznia 2015 r. postępowanie administracyjne było kontynuowane. Izba Odwoławcza wydała decyzję w dniu 17 marca 2016 r., tj. nieco ponad 1 rok po wydaniu wyroku przez Sąd Apelacyjny. W tych okolicznościach Trybunał uznaje, że w niniejszej sprawie istniał wystarczająco bliski związek czasowy między tymi dwoma postępowaniami. Mając na uwadze wszystkie powyższe rozważania, Trybunał uznał, że nie doszło do naruszenia art. 4 Protokołu Nr 7 do Konwencji.

### Komentarz

Orzeczenie w sprawie *C.Y. przeciwko Belgii* wydaje się mieć istotne znaczenie dla praktyki stosowania zasady *ne bis in idem* w Polsce, choć płynące z niej wnioski zasadniczo pokrywają się z tymi sformułowanymi w sprawie *Engel i Inni przeciwko Holandii*, a w części dotyczącej komplementarności postępowań, na sprawie *A i B przeciwko Norwegii*.

Zasada *ne bis in idem* stanowi część polskiego porządku prawnego, mimo że nie jest uregulowana w prawie polskim wprost i w sposób ogólny. Powszechna zgoda co do jej obowiązywania ma swoje źródło w tradycji prawnej wywodzącej się jeszcze z recypowanego prawa rzymskiego<sup>28</sup>. Jak się wydaje, jej podstawy normatywnej należy upatrywać w art. 2 Konstytucji RP, który inkorporuje zakaz podwójnego procedowania w tej samej sprawie do zasady demokratycznego państwa prawnego, jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 15 marca 2008 r., P 26/06<sup>29</sup>. Trybunał Konstytucyjny wskazuje w swoim orzecznictwie, że „zasada *ne bis in idem* stanowi również jeden z elementów prawa do sądu, przejawiający się w zapewnieniu rzetelnej i sprawiedliwej procedury sądowej”<sup>30</sup>. Mimo odmiennego zapatrywania Sądu Najwyższego, wyrażonego w postanowieniu z dnia 27 września 2010 r., V KK 179/10<sup>31</sup>, należy za B. Banaszakiem opowiedzieć się za poglądem, że konstytucyjną rangę omawianej zasady wzmacnia obowiązywanie w polskim porządku prawnym międzynarodowych regulacji praw człowieka, takich jak art. 14 ust. 7

<sup>28</sup> Por. W. Wołodkiewicz, *Europa i prawo rzymskie. Szkice z historii europejskiej kultury prawnej*, Warszawa 2009, s. 380.

<sup>29</sup> OTK–A 2008, nr 3, poz. 42.

<sup>30</sup> Wyrok TK z dnia 15 kwietnia 2008 r., P 26/06, OTK–A 2008, nr 3, poz. 42.

<sup>31</sup> OSNwSK 2010, nr 1, poz. 1796.

Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, art. 50 Karty Praw Podstawowych UE czy art. 4 Protokołu Nr 7 do EKPC<sup>32</sup>.

Znaczenie komentowanego orzeczenia ogniskuje się na kwestii dopuszczalności nałożenia kary administracyjnej w tej samej sprawie, która uprzednio została rozpoznana w postępowaniu karnym. Sprzeczność z zasadą *ne bis in idem* dotyczy sytuacji, gdy przeciwko tej samej osobie prowadzone są 2 różne postępowania, w których sankcje prawne wywodzone są z tych samych okoliczności faktycznych. Jednak w sprawie *C.Y. przeciwko Belgii* Europejski Trybunał Praw Człowieka podkreślił znaczenie celu sankcji prawnej. Mając na uwadze rozstrzygnięcie w komentowanej sprawie, należy zwrócić uwagę na okoliczność, czy prowadzone w konkretnej sprawie postępowania są komplementarne. Trybunał pojęcie komplementarności odniósł do celu regulacji, podkreślając że podczas gdy postępowanie karne zmierza do ochrony porządku publicznego, kary nakładane w postępowaniu administracyjnym mogą służyć nie zapewnieniu bezpieczeństwa ludności przed przestępstwami, lecz np. służyć przymuszeniu strony do zwrotu nienależnie pobranych środków publicznych, jak to miało miejsce *in casu*.

Problem dublowania sankcji karnej za określony czyn poprzez wtórne nakładanie administracyjnych kar pieniężnych został zdiagnozowany w polskim porządku prawnym już dość dawno. Trybunał Konstytucyjny uczynił to w wyroku z dnia 18 listopada 2010 r., P 29/09<sup>33</sup>, stwierdzając że ekonomiczna sankcja administracyjna może być niekiedy znacznie bardziej dotkliwa niż sankcja karna<sup>34</sup>, zaś tryb jej wymierzania nie cechuje się tymi samymi gwarancjami proceduralnymi, co postępowanie karne, m.in. w zakresie stosowania zasady *ne bis in idem*. Zauważył, że środki wymierzane przez organy administracji publicznej mogą przy tym pełnić różne funkcje, przede wszystkim przymuszać do wykonania obowiązków o charakterze prawoadministracyjnym albo mogą stanowić akt represji<sup>35</sup>. Pogląd Trybunału Konstytucyjnego odnośnie do charakteru kar pieniężnych nakładanych przez organy administracji publicz-

<sup>32</sup> Por. B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. 2, Warszawa 2012, Art. 2 Nb 9. Zob. także wyrok TK z dnia 3 listopada 2004 r., K 18/03, OTK ZU, nr 10, poz. 103.

<sup>33</sup> Dz. U. z 2010 r. Nr 225, poz. 1474. Zob. P. Ochman, *Kilka uwag na temat (zakazu) podwójnego karania podmiotu zbiorowego na podstawie ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary oraz administracyjną karą pieniężną*, „Dyskurs Prawniczy i Administracyjny” 2020, z. 1, s. 177.

<sup>34</sup> W. Radecki, *Kary pieniężne w polskim systemie prawnym czy nowy rodzaj odpowiedzialności karnej*, PPK 1996, nr 14–15, s. 5–6.

<sup>35</sup> P. Ochman, *Kilka uwag na temat (zakazu) podwójnego karania podmiotu zbiorowego na podstawie ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary oraz administracyjną karą pieniężną*, „Dyskurs Prawniczy i Administracyjny” 2020, z. 1, s. 172.

nej można zwięźle podsumować jako potencjalne materialne podobieństwo do sankcji karnych, mimo formalno-prawnej i terminologicznej odmienności.

Kodeks postępowania administracyjnego zawiera regulację<sup>36</sup>, dotyczącą poruszanej w sprawie *C.Y. przeciwko Belgii* problematyki. Artykuł 189d k.p.a. stanowi, że wymierzając administracyjną karę pieniężną organ bierze pod uwagę uprzednie ukaranie za to samo zachowanie za przestępstwo, przestępstwo skarbowe, wykroczenie lub wykroczenie skarbowe (pkt 3 tego przepisu). Nadto, zgodnie z art. 189f § 1 pkt 2 k.p.a., organ administracji publicznej odstępuje od nałożenia kary w drodze decyzji i poprzestaje na pouczeniu, jeżeli za to samo zachowanie prawomocną decyzją na stronę została uprzednio nałożona administracyjna kara pieniężna przez inny uprawniony organ administracji publicznej lub strona została prawomocnie ukarana za wykroczenie lub wykroczenie skarbowe, lub prawomocnie skazana za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe i uprzednia kara spełnia cele, dla których miałyby być nałożona administracyjna kara pieniężna. Warto zwrócić uwagę, że ustawodawca nakazuje zastosowanie zasady *ne bis in idem* w przypadku uprzedniego nałożenia innej kary administracyjnej, ukarania albo skazania, przy czym tylko w przypadku, gdy uprzednia kara spełnia cele, dla których mogłaby być wymierzona administracyjna kara pieniężna. Kolejność sankcji, przewidziana w przepisach Kodeksu postępowania administracyjnego jest zatem tożsama z tą wynikającą ze stanu faktycznego komentowanej sprawy.

Wracając do dyrektywy interpretacyjnej sformułowanej w komentowanym orzeczeniu, warto przywołać inną regulację, która odnosi się wprost do zagadnienia komplementarności sankcji nakładanych w ramach odmiennych procedur. W literaturze analizowano zagadnienie podwójnego ukarania podmiotu zbiorowego na podstawie ustawy z dnia 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary oraz administracyjną karą pieniężną<sup>37</sup>, dochodząc do wniosku o komplementarności sankcji administracyjnej, uzupełniającej nieefektywną w świetle dostępnych statystyk, sankcję karną<sup>38</sup>. Artykuł 6 ustawy o karaniu podmiotów zbiorowych wprost dopuszcza dodatkową odpowiedzialność cywilnoprawną lub odpowiedzialność za delikt administracyjny, wyłączając tym samym stosowanie zasady *ne bis in idem*. Wypada rozważyć, czy w świetle nadrzędności

<sup>36</sup> Dział IVA dodany ustawą z dnia 7 kwietnia 2017 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2017 r. poz. 935).

<sup>37</sup> Tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 659.

<sup>38</sup> P. Ochman, *Kilka uwag na temat (zakazu) podwójnego karania podmiotu zbiorowego na podstawie ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary oraz administracyjną karą pieniężną*, „Dyskurs Prawniczy i Administracyjny” 2020, z. 1, s. 171–187.



ratyfikowanych umów międzynarodowych nad ustawami krajowymi, wyłączenie takie nie jest sprzeczne z normą wyższego rzędu<sup>39</sup>. Za obowiązywaniem zasady *ne bis in idem* w przypadku kumulacji odpowiedzialności karnoskarbowej i karnoadministracyjnej, wypowiedział się Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 29 kwietnia 1998 r., K 17/97<sup>40</sup>, piętnując nadmierny fiskalizm wobec podatnika, którego dotyka sankcja karnoskarbowa, mimo że uprzednio obarczony został karą administracyjną. Pogląd ten podzielił również Naczelny Sąd Administracyjny w uchwale składu siedmiu sędziów NSA z dnia 16 października 2006 r., I FPS 2/06<sup>41</sup>. W doktrynie natomiast wybrzmiewa myśl, że każde naruszenie zasady *ne bis in idem* stanowi naruszenie zasady proporcjonalności, i jest sprzeczne z art. 2 Konstytucji RP<sup>42</sup>. Innymi wzorcami kontroli są art. 30, art. 42 ust. 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji RP<sup>43</sup>.

Wymierzenie kary administracyjnej nie wymaga udowodnienia winy sprawcy, gdyż odpowiedzialność ta jest niezależna od stopnia winy<sup>44</sup>. W literaturze podkreśla się jednak, że przepis zawiera nakaz uwzględnienia poprzedniego ukarania w zakresie ustalenia wysokości nakładanej kary administracyjnej. Stanowisko to oparte jest na wykładni historycznej uwzględniającej treść uzasadnienia projektu ustawy nowelizującej Kodeks postępowania administracyjnego<sup>45</sup>.

Konkludując, nie wydaje się, aby sprawa *C.Y. przeciwko Belgii* miała precedensowy charakter, lecz z pewnością przyczyni się do utrwalenia wykładni akcentującej powszechny charakter obowiązywania zasady *ne bis in idem*, w szczególności w przypadku gdy wtórnie nakładana kara administracyjna nie jest komplementarna w stosunku do pierwotnie wymierzonej sankcji karnej.

<sup>39</sup> Za konstytucyjnością regulacji wypowiedział się Naczelny Sąd Administracyjny. Por. wyroki NSA: z dnia 14 lipca 2009 r., I FSK 963/08, Legalis nr 224292; z dnia 21 stycznia 2009 r., I FSK 1879/07, Legalis nr 188277; z dnia 21 stycznia 2009 r., I FSK 107/08, Legalis nr 188270; z dnia 20 maja 2009 r., I FSK 292/09, Legalis nr 231726.

<sup>40</sup> Wyrok TK z dnia 29 kwietnia 1998 r., K 17/97, OTK 1999, nr 3, poz. 30. Zob. także wyrok TK z dnia 4 września 2007 r., P 43/06, OTK-A 2007, nr 8, poz. 95. Zob. także L. Wilk, *Zasada subsydiarności w prawie karnym skarbowym*, Prok. i Pr. 2000, nr 6, s. 56; S. Zółek, *Pravo karne gospodarce w aspekcie zasady subsydiarności*, Warszawa 2009, s. 238–239.

<sup>41</sup> OSP 2007, nr 11, poz. 133.

<sup>42</sup> Zob. A. Błachnio-Parzych, *Zbieg odpowiedzialności karnej i administracyjno-karnej jako zbieg reżimów odpowiedzialności represyjnej*, Warszawa 2016, s. 386.

<sup>43</sup> Zob. A. Sakowicz [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, (red.) A. Sakowicz, wyd. 10, Warszawa 2023, Art. 17 Nb 18.

<sup>44</sup> Wyrok TK z dnia 21 października 2015 r., P 32/12, OTK-A 2015, nr 9, s. 148. Por. A. Wróbel [w:] *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz aktualizowany*, (red.) M. Jaśkowska, M. Wilbrandt-Gotowicz, A. Wróbel, LEX/el. 2024, Art. 189(d) Nb 5; M. Rogalski, *Odpowiedzialność karna a odpowiedzialność administracyjna*, IN 2014, nr 5, s. 67, 73.

<sup>45</sup> A. Wróbel [w:] *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz aktualizowany*, (red.) M. Jaśkowska, M. Wilbrandt-Gotowicz, A. Wróbel, LEX/el. 2024, Art. 189(d) Nb 25–27.

A. Grebieniow

## 2. Skazanie w sprawie uprzednio rozstrzygniętej w postępowaniu administracyjnym

**Vasile Sorin Marin przeciwko Rumunii, skarga nr 17412/16,  
wyrok z dnia 3 października 2023 r.**

### Abstrakt

Sprawa dotyczy zarzutu skarżącego, że został on dwukrotnie ukarany, najpierw karą w postępowaniu administracyjnym, a następnie skazującym wyrokiem karnym, za ten sam czyn, z naruszeniem jego prawa wynikającego z art. 4 Protokołu Nr 7 do Konwencji.

**Słowa kluczowe:** *ne bis in idem*; tryb postępowania; kara; kara administracyjna; prawo karne

### Streszczenie orzeczenia

#### *Stan faktyczny*

W nocy z 24 na 25 września 2011 r. kilkaset osób uczestniczyło w imprezie rozrywkowej w klubie znajdującym się w centrum handlowym w miejscowości Bacău. Wśród bawiących się były m.in. dwie grupy, jedna czteroosobowa (w tym niejaki R.C.), a druga sześćosobowa (w tym skarżący). W związku z różnymi konfliktami między tymi dwiema grupami, zostały im przyznane dwa odległe od siebie miejsca: jedno blisko drzwi, a drugie blisko tylnej części klubu. Około godziny 3:40 skarżący wstał ze swojego miejsca i trzymając w ręku butelkę ruszył w towarzystwie członków swojej grupy w kierunku drzwi, spychając kilka osób na bok. Ponieważ kierownik klubu był świadomy wcześniejszego starcia między skarżącym a R.C., zainterweniował, próbując powstrzymać skarżącego przed atakiem. Skarżący następnie przewrócił się, a wkrótce potem wstał i szedł dalej w kierunku R.C., którego próbował uderzyć. Wywiązała się bójka, podczas której członkowie obu grup popychali się nawzajem, wspinali się na stoły i kanapy oraz rozbili kilka butelek i szklanek. R.C. użył gazu łzawiącego. Kilku pracowników ochrony interweniowało i wypchnęło skarżącego oraz członków jego grupy z klubu. Niejaki I.S., który również był obecny w klubie i który miał wcześniej starcia z członkami grupy skarżącego, rzucił się w kierunku skarżącego, popchnął go, wywołując kłótnię. Osoby uczestniczące w zajściu obrażały się słownie i groziły. I.S. został ostatecznie uderzony w głowę przez jednego z członków grupy skarżącego;

uciekł on, a za nim podążył skarżący i kilku jego przyjaciół. Następnie I.S. ponownie wszedł do klubu, gdzie, jak orzekły sądy krajowe, „prawdopodobnie w celu odreagowania po uderzeniu przez P.F., P.D. i skarżącego”, uderzył i popchnął niejakiego V.S.A. W międzyczasie R.C. nadal był w stanie wzburzenia i rzucił butelką w bar. I.S., R.C. i inni członkowie grupy R.C. wspólnie udali się w kierunku wyjścia z klubu, a następnie opuścili budynek, wyraźnie zamierzając ponownie skonfrontować się ze swoimi przeciwnikami, a mianowicie z grupą skarżącego. Zachowanie to spowodowało, że wiele osób znajdujących się w Klubie postanowiło opuścić centrum handlowe.

W dniu 25 września 2011 r. menadżer klubu zawiadomił organy ścigania, że we wczesnych godzinach tego samego dnia dwie grupy osób wywołały zamieszki, w wyniku których uszkodzone zostało mienie, a wielu bywalców klubu uciekło z miejsca zdarzenia. W skardze nie sformułowano żadnego roszczenia cywilnego. W bliżej nieokreślonym dniu skarga została później wycofana. Tego samego dnia I.S. złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przeciwko P.F. i skarżącemu w związku z bójką w klubie. Później wycofał swoją skargę. W dniu 27 września 2011 r. niejaki L.D.B. i P.F. zawiadomili organy śledcze o tym, że zostali uderzeni w klubie odpowiednio przez I.S. i T.C.I. oraz przez I.S., a także o zakłóceniu porządku publicznego przy tej okazji. W bliżej nieokreślonym dniu L.D.B. wycofał skargę.

W dniu 28 września 2011 r. wydano mandat karny. Na podstawie art. 3 pkt 24 rumuńskiej ustawy nr 61/1991 o karaniu czynów naruszających niektóre normy współżycia społecznego oraz porządku i spokoju publicznego, skarżący został ukarany karą administracyjną w wysokości 200 rumuńskich lei (około 50 euro) za drobne wykroczenie (*contravenție*) popełnione w nocy z 24 na 25 września 2011 r. związane z zakłóceniem porządku publicznego. Zawiadomienie, w którym określono, że podlega ono kontroli sądowej w ciągu 15 dni od doręczenia sprawy, nigdy nie zostało zakwestionowane przez skarżącego, który zapłacił karę w nieznanym późniejszym terminie.

W dniu 25 września 2011 r. wszczęto również postępowanie karne w związku z incydentem z nocy z 24 na 25 września 2011 r. przeciwko kilku osobom, w tym skarżącemu, którym zarzucono popełnienie przestępstwa określonego w art. 321 § 2 rumuńskiego Kodeksu karnego obowiązującego w tamtym czasie. Dowody przedstawione w sprawie składały się między innymi z zeznań świadków złożonych między wrześniem a grudniem 2011 r., zdjęć i nagrań z kamer monitoringu. Skarżący został postawiony w stan oskarżenia w dniu 22 marca 2012 r. za przestępstwo określone w art. 321 § 2 poprzednio obowiązującego Kodeksu karnego, polegające na spowodowaniu bójk, w wyniku której różne towary znajdujące się w klubie zostały zniszczone, a program

rozrywkowy został przerwany. Dodano nadto, że około 200 bywalców klubu opuściło to miejsce, zszokowanych i przerażonych antyspołecznym zachowaniem skarżącego.

Skarżący zakwestionował akt oskarżenia, podnosząc przed Sądem Rejonowym w Bacău zarzut powagi rzeczy osądzonej, argumentując, że został już ukarany za ten sam czyn mandatem karnym z dnia 28 września 2011 r., oraz że zgodnie z zasadą *ne bis in idem* nie może być ponownie ścigany karnie za te same czyny. W wyroku wydanym w dniu 19 marca 2015 r. sąd odrzucił jego argumentację, stwierdzając, że w zakresie, w jakim zawiadomienie o ukaraniu nie zostało zakwestionowane przed sądem, nie było prawomocnego wyroku, który należy wziąć pod uwagę przy stosowaniu zasady powagi rzeczy osądzonej. Mandat karny i jego ustalenia nie mogą być traktowane jako porównywalne z ustaleniami sądu zawartymi w prawomocnym wyroku. Zdaniem Sądu Rejonowego, czyn, który podlegał ukaraniu na podstawie mandatu karnego, różnił się od czynu, o który skarżący został oskarżony. Zawiadomienie o ukaraniu odnosiło się do udziału skarżącego w „bójce”, co oznaczało „udział w konflikcie słownym, krzyk, kłótnię”, zaś postępowanie karne toczące się przed sądem odnosiło się do czynu polegającego na zakłócaniu porządku publicznego, który od dnia 1 listopada 2014 r., kiedy to wszedł w życie nowy rumuński Kodeks karny, z jego łagodniejszą karą (*lex mitior*), został określony w art. 371, karzącym „czyny popełnione publicznie i z użyciem przemocy wobec osób lub mienia, groźby lub poważnego naruszenia godności, które zakłócają porządek i spokój publiczny”. Jednocześnie karę administracyjną oceniono jako zbyt niską, aby uznać ją za karę kryminalną.

Sąd pierwszej instancji skazał skarżącego za przestępstwo przewidziane w art. 371 k.k. i wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności, mając na uwadze karalność skarżącego oraz jego wkład w „inicjowanie, rozprzestrzenianie i podsycanie konfliktu”. Skarżący złożył odwołanie do Sądu Apelacyjnego w Bacău. Powtórzył swoje 2 główne argumenty: po pierwsze, że został skazany z naruszeniem zasady *ne bis in idem*; a po drugie, że nikogo nie uderzył, nie zniszczył mienia ani nie groził nikomu. Powołał się również na wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 11 lutego 2003 r. w sprawie *Gözütok i Brügger*<sup>1</sup>, w którym stwierdzono, że „prawomocny wyrok” to decyzja sądu, która pozostaje ostateczna, ale także każda ostateczna decyzja podjęta przez organ w sprawie „karnej” w rozumieniu Konwencji. Ponadto, powołując

<sup>1</sup> Wyrok TSUE z dnia 11 lutego 2003 r. w połączonych sprawach C-187/01 i C-385/01, EU:C:2003:87, pkt 31.

się na wyroki: *Engel i Inni przeciwko Holandii*<sup>2</sup>, *Sergey Zolotukhin przeciwko Rosji*<sup>3</sup> i *Tsonyo Tsonev przeciwko Bułgarii (nr 2)*<sup>4</sup>, argumentował, że czyn opisany w zawiadomieniu o ukaraniu i ten opisany w akcie oskarżenia były identyczne co do istoty, to znaczy, że został dwukrotnie oskarżony o spowodowanie publicznej bójki. Wskazał, że w dniu 21 maja 2015 r. ten sam sąd apelacyjny postanowił w podobnej sprawie umorzyć postępowanie karne przeciwko oskarżonemu jako *res iudicata*, opierając się na fakcie, że zasada *ne bis in idem* została naruszona poprzez nałożenie kary administracyjnej, a następnie wyroku karnego za ten sam czyn.

W dniu 15 grudnia 2015 r. sąd apelacyjny potwierdził wyrok skazujący skarżącego. Wyrok został doręczony skarżącemu w dniu 14 stycznia 2016 r. W odpowiedzi na argument *ne bis in idem* przedstawiony przez skarżącego, sąd apelacyjny stwierdził, że skarżący został początkowo ukarany za publiczne wywołanie bójki, a następnie został oskarżony o czyny, które przekraczały stopień ciężkości drobnego przestępstwa, a mianowicie „za poważne zakłócenie spokoju i porządku publicznego w kontekście popełniania aktów przemocy, gróźb i niszczenia mienia”. Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, że skarżący, wraz z kilkoma innymi współoskarżonymi, spowodował bijatykę, w wyniku której różne dobra zostały uszkodzone, a wszystko to sprawiło, że ponad 200 bywalców klubu opuściło lokal, przerażonych i oburzonych. Sąd postanowił również zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności nałożonej na skarżącego, zauważając między innymi, że w odniesieniu do jego wcześniejszych wyroków skazujących, resocjalizacja została zakończona. Zastosowano wobec niego kilka środków probacyjnych, w tym obowiązek wykonania 100 dni prac społecznych.

### Zarzuty

Skarżący zarzucił, że został dwukrotnie osądzony i skazany za to samo przestępstwo z naruszeniem jego praw chronionych na mocy art. 4 Protokołu Nr 7 do Konwencji, po raz pierwszy w postępowaniu administracyjnym, zaś drugi raz w postępowaniu karnym.

### Rozstrzygnięcie

Trybunał przypomniiał, że odpowiednie zasady dotyczące ochrony przed powielaniem postępowań karnych zostały podsumowane w sprawach *Sergey*

<sup>2</sup> Wyrok ETPC z dnia 8 czerwca 1976 r. w sprawie *Engel i Inni przeciwko Holandii*, skargi nr 5100/71, 5101/71, 5102/71, 5354/72 i 5370/72.

<sup>3</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 10 lutego 2009 r. w sprawie *Sergey Zolotukhin przeciwko Rosji*, skarga nr 14939/03.

<sup>4</sup> Wyrok ETPC z dnia 14 stycznia 2010 r. w sprawie *Tsonyo Tsonev przeciwko Bułgarii (nr 2)*, skarga nr 2376/03.

Zolotukhin przeciwko Rosji<sup>5</sup>, A i B przeciwko Norwegii<sup>6</sup> oraz Mihalache przeciwko Rumunii<sup>7</sup> (pkt 38). Zgodnie z art. 4 Protokołu Nr 7, który eksplikuje zasadę *ne bis in idem*, Trybunał musiał ustalić, czy oba opisane w skardze postępowania miały charakter karny, czy dotyczyły tych samych faktów i przestępstw (*in idem*), czy kara administracyjna stanowiła „prawomocny wyrok skazujący” oraz czy doszło do powielenia postępowania<sup>8</sup>.

Strony nie zakwestionowały, że postępowanie, które doprowadziło do skazania skarżącego za „zakłócanie porządku publicznego” (art. 371 rumuńskiego k.k.) miało charakter karny. Trybunał skoncentrował się na ustaleniu, czy postępowanie dotyczące nałożenia na skarżącego kary administracyjnej na mocy ustawy nr 61/1991 miało charakter karny. Czyniąc to, Trybunał oparł się na kryteriach ze sprawy *Engel i Inni przeciwko Holandii*<sup>9</sup>.

Pierwszym z nich jest kwalifikacja prawna przestępstwa zgodnie z prawem krajowym, drugim jest sama natura przestępstwa, a trzecim jest stopień surowości kary, którą dana osoba może ponieść. Drugie i trzecie kryterium są alternatywne i niekoniecznie muszą się kumulować. Nie wyklucza to jednak kumulatywnego podejścia w przypadkach, w których oddzielna analiza każdego kryterium nie pozwala na wyciągnięcie jasnego wniosku co do istnienia zarzutu popełnienia przestępstwa – przypomniał Trybunał<sup>10</sup>.

Odnosnie do pierwszego kryterium, dla Trybunału nie ulegało wątpliwości, że zaskarżona kara miała charakter administracyjny. Jednak sam fakt, że ustawa wymierza sankcje za drobne przestępstwa nie może być decydujący. W istocie charakter prawny procedury na mocy prawa krajowego nie może być jedynym kryterium istotności dla zastosowania zasady *ne bis in idem* na mocy art. 4 ust. 1 Protokołu Nr 7, w przeciwnym razie stosowanie tego przepisu zostałoby pozostawione uznaniu Umawiających się Państw w stopniu, który mógłby prowadzić do rezultatów niezgodnych z przedmiotem i celem

<sup>5</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 10 lutego 2009 r. w sprawie *Sergey Zolotukhin przeciwko Rosji*, skarga nr 14939/03, § 79–84.

<sup>6</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 15 listopada 2016 r. w sprawie *A i B przeciwko Norwegii*, skargi nr 24130/11 i 29758/11, § 105–34.

<sup>7</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 8 lipca 2019 r. w sprawie *Mihalache przeciwko Rumunii*, skarga nr 54012/10, § 47–49, 53–54, 67, 88–116.

<sup>8</sup> Na przykład wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 15 listopada 2016 r. w sprawie *A i B przeciwko Norwegii*, skargi nr 24130/11 i 29758/11, § 136–47.

<sup>9</sup> Zob. wyrok ETPC z dnia 8 czerwca 1976 r. w sprawie *Engel i Inni przeciwko Holandii*, skargi nr 5100/71, 5101/71, 5102/71, 5354/72 i 5370/72, § 82.

<sup>10</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 10 lutego 2009 r. w sprawie *Sergey Zolotukhin przeciwko Rosji*, skarga nr 14939/03, § 53.

Konwencji (pkt 42)<sup>11</sup>. Jeśli chodzi o drugie kryterium, sankcją przewidzianą za przestępstwo określone w art. 3 ustawy była grzywna, która miała na celu ukaranie i powstrzymanie zachowań mogących podważyć wartości społeczne chronione przez prawo; elementy te są uznawane za charakterystyczne cechy sankcji karnych. W odniesieniu do trzeciego kryterium, czyli stopnia surowości środka, Trybunał zauważył, że chociaż grzywna nałożona w niniejszej sprawie nie była znacznej wysokości (wynosiła około 50 euro), a maksymalna grzywna przewidziana w ustawie za takie zachowanie była sama w sobie raczej niska (około 250 euro), to jednak miała ona charakter karny, a jej celem nie było zrekompensowanie szkody wyrządzonej przez skarżącego, ale raczej zniechęcenie go do ponownego popełnienia przestępstwa<sup>12</sup>. Fakt, że maksymalna potencjalna kara za naruszenie porządku publicznego, o które skarżący został oskarżony, nie obejmowała pozbawienia wolności, nie ma decydującego znaczenia dla celów Konwencji<sup>13</sup>. W konsekwencji Trybunał stwierdził, że charakter przestępstwa, za które skarżący został ukarany grzywną przez policję w dniu 28 września 2011 r., mieścił się w zakresie wyrażenia „postępowanie karne” użytego w art. 4 Protokołu Nr 7.

Pojęcie „tego samego przestępstwa” – element *in idem* zasady *ne bis in idem* – należy rozumieć jako drugie „przestępstwo” wynikające z identycznych faktów lub faktów, które są zasadniczo takie same<sup>14</sup>. W niniejszej sprawie fakty, które doprowadziły do nałożenia kary administracyjnej oraz oskarżenia i skazania skarżącego, polegały zasadniczo na wywołaniu bójki, która spowodowała publiczne oburzenie oraz zakłóciła porządek i spokój publiczny, z naruszeniem odpowiednich przepisów prawa określonych w ustawie nr 69/1991 z jednej strony oraz przepisów kodeksu karnego z drugiej strony. Rekapitulacja wydarzeń pokazuje, że obie nałożone sankcje dotyczyły tego samego zachowania ze strony tego samego oskarżonego i w tych samych ramach czasowych; pozostaje do ustalenia, czy fakty dotyczące przestępstwa, za które skarżący został ukarany karą administracyjną, oraz przestępstwa, z powodu którego został oskarżony, były identyczne lub zasadniczo takie same (pkt 47)<sup>15</sup>.

<sup>11</sup> Zob. wyrok ETPC z dnia 14 stycznia 2014 r. w sprawie *Muslija przeciwko Bośni i Hercegowinie*, skarga nr 32042/11, § 25.

<sup>12</sup> Por. *mutatis mutandis*, wyrok ETPC z dnia 15 maja 2018 r. w sprawie *Sancaklı przeciwko Turcji*, skarga nr 1385/07, § 30.

<sup>13</sup> Por. wyrok ETPC z dnia 14 stycznia 2010 r. w sprawie *Tsonyo Tsonov przeciwko Bułgarii (nr 2)*, skarga nr 2376/03, § 49.

<sup>14</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 10 lutego 2009 r. w sprawie *Sergey Zolotukhin przeciwko Rosji*, skarga nr 14939/03, § 78–84.

<sup>15</sup> Wyrok ETPC z dnia 16 czerwca 2009 r. w sprawie *Ruotsalainen przeciwko Finlandii*, skarga nr 13079/03, § 53.



Ustalone fakty w obu postępowaniach odnosiły się do pojedynczego incydentu w klubie w nocy z 24 na 25 września 2011 r. Ich kwalifikacja prawna najwyraźniej różniła się pod jednym względem, jak wskazały władze krajowe: stopniem nasilenia zakłócenia porządku. Czyn ukarany mandatem karnym jako drobne wykroczenie uznano za mniej poważny, podczas gdy czyn, o który skarżący został oskarżony w postępowaniu karnym, był poważniejszy. Innymi słowy, jak zasugerowały władze krajowe, podczas gdy pierwszy czyn odnosił się do wywołania bójki bez żadnego elementu przemocy fizycznej (przemoc słowna), czyn przestępczy był bardziej kontekstualny, opisany jako „poważne zakłócenie spokoju i porządku publicznego w kontekście popełniania aktów przemocy, gróźb i niszczenia mienia”. Przeciwko skarżącemu nie wniesiono odrębnych oskarżeń o zniszczenie mienia lub napaść fizyczną, wobec czego Trybunał nie mógł pominąć faktu, że pojęcie „bójki”, o ile nie jest wyraźnie zdefiniowane w odpowiednim krajowym prawie karnym, musi być interpretowane zgodnie z jego powszechnym znaczeniem, które, jak również argumentował skarżący, sugeruje pewną ideę przemocy, werbalnej lub fizycznej, skierowanej przeciwko ludziom lub mieniu. W świetle powyższych czynników Trybunał musiał stwierdzić, że zarzuty karne postawione skarżącemu obejmowały w całości fakty przestępstwa administracyjnego i odwrotnie, fakty przestępstwa administracyjnego nie zawierały żadnych elementów, które nie były obecne w przestępstwie karnym, o które skarżący został oskarżony<sup>16</sup>. Trybunał ustalił w sprawie *Mihalache przeciwko Rumunii*<sup>17</sup>, że interwencja sądowa nie jest konieczna, aby decyzja została uznana za „ostateczne uniewinnienie” lub „skazanie” na podstawie art. 4 Protokołu Nr 7. Wyjaśnił, co należy rozumieć przez ostateczną decyzję dla celów art. 4 Protokołu Nr 7 w sprawie *Sergey Zolotukhin przeciwko Rosji*<sup>18</sup>, a w szczególności w odniesieniu do sytuacji, w których decyzją administracyjną nakładane są kary, jak w sprawie *Tsonyo Tsonev przeciwko Bułgarii (nr 2)*<sup>19</sup>. Mając na uwadze powyższe ugruntowane zasady mające zastosowanie w niniejszej sprawie oraz zauważając, że skarżący nie zakwestionował zawiadomienia o nałożeniu kary i zapłacił ją w późniejszym terminie,

<sup>16</sup> Por. wyroki ETPC: z dnia 10 lutego 2009 r. w sprawie *Sergey Zolotukhin przeciwko Rosji* (Wielka Izba), skarga nr 14939/03, § 97; z dnia 14 stycznia 2010 r. w sprawie *Tsonyo Tsonev przeciwko Bułgarii (nr 2)*, skarga nr 2376/03, § 52; z dnia 16 czerwca 2009 r. w sprawie *Ruotsalainen przeciwko Finlandii*, skarga nr 13079/03, § 50, 56.

<sup>17</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 8 lipca 2019 r. w sprawie *Mihalache przeciwko Rumunii*, skarga nr 54012/10, § 93–95.

<sup>18</sup> Wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 10 lutego 2009 r. w sprawie *Sergey Zolotukhin przeciwko Rosji*, skarga nr 14939/03, § 107, 108.

<sup>19</sup> Wyrok ETPC z dnia 14 stycznia 2010 r. w sprawie *Tsonyo Tsonev przeciwko Bułgarii (nr 2)*, skarga nr 2376/03, § 53, 54, 56.

decyzja administracyjna nakładająca tę karę stała się „ostateczna” dla celów art. 4 Protokołu Nr 7. Nie można kwestionować faktu, że w czasie, gdy skarżący został postawiony w stan oskarżenia i postawiony przed sądem pierwszej instancji, uprzednio nałożona kara administracyjna została zapłacona.

Następnie Trybunał dokonał analizy, czy podwójne postępowanie karne i postępowanie w sprawie o wykroczenie można było uznać za wystarczająco powiązane pod względem merytorycznym i czasowym, a tym samym za zgodne z kryterium „bis” określonym w art. 4 Protokołu Nr 7. Za konieczne uznał ustalenie na przykład: 1) czy różne postępowania dążyły do uzupełniających się celów, a tym samym dotyczyły, nie tylko *in abstracto*, ale także *in concreto*, różnych aspektów danego wykroczenia społecznego; 2) czy dane postępowanie stanowiło przewidywalną konsekwencję, zarówno pod względem prawnym, jak i praktycznym, tego samego kwestionowanego zachowania (*in idem*); 3) czy odnośne postępowania były prowadzone w taki sposób, aby w miarę możliwości uniknąć wszelkich dodatkowych niedogodności wynikających z powielania postępowań, w szczególności w zakresie gromadzenia i oceny dowodów, zwłaszcza poprzez odpowiednią interakcję między różnymi właściwymi organami w celu zapewnienia, że ustalenie faktów w jednym postępowaniu zostało powtórzone w drugim; 4) a przede wszystkim, czy kara nałożona w postępowaniu, które stało się prawomocne jako pierwsze, została wzięta pod uwagę w postępowaniu, które stało się prawomocne jako ostatnie, tak aby zapobiec sytuacji, w której dana osoba zostanie ostatecznie zmuszona do poniesienia nadmiernego ciężaru<sup>20</sup>. Ponadto, istnieje większe prawdopodobieństwo, że połączone postępowania będą spełniać kryteria komplementarności i spójności, jeżeli sankcje, które mają zostać nałożone w postępowaniu, które nie zostało formalnie sklasyfikowane jako „karne”, są specyficzne dla danego zachowania, a zatem różnią się od „twardego rdzenia prawa karnego”<sup>21</sup>.

W niniejszej sprawie postępowanie karne zostało wszczęte przeciwko skarżącemu w dniu 25 września 2011 r.; w dniu 28 września 2011 r., równoległe z postępowaniem karnym, policja wydała zawiadomienie o ukaraniu skarżącego karą administracyjną. Kara ta uzyskała prawomocność, podczas gdy postępowanie karne nadal toczyło się przed organami śledczymi. Postępowanie to zakończyło się w dniu 15 grudnia 2015 r. skazaniem skarżącego

<sup>20</sup> Ryzyko to jest najmniej prawdopodobne, gdy istnieje mechanizm kompensacyjny mający na celu zapewnienie, że ogólna kwota nałożonych kar jest proporcjonalna (zob. wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 15 listopada 2016 r. w sprawie *A i B przeciwko Norwegii*, skargi nr 24130/11 i 29758/11, § 131–32).

<sup>21</sup> Wyrok ETPC z dnia 8 października 2020 r. w sprawie *Bajčić przeciwko Chorwacji*, skarga nr 67334/13, § 40.

prawomocnym wyrokiem i wymierzeniem mu kary pozbawienia wolności, której wykonanie zostało zawieszona. Zauważając, że zgodnie z jego utrwalonym orzecznictwem, dwa tryby postępowań nie muszą być konieczne prowadzone jednocześnie od początku do końca, Trybunał uważa, że były one wystarczająco powiązane w czasie w rozumieniu jego orzecznictwa<sup>22</sup>.

Oceniając związek merytoryczny między tymi dwoma postępowaniami, Trybunał powtórzył, że oba postępowania miały charakter karny i dotyczyły tego samego nagannego zachowania skarżącego, przejawiającego się w tych samych ramach czasowych (pkt 57). Podczas gdy celem obu kar było odstraszenie i ukaranie, kara nałożona w postępowaniu administracyjnym była specyficzna dla danego zachowania, a zatem różniła się od „twardego rdzenia prawa karnego”, ponieważ nie miała cech stygmatyzujących<sup>23</sup>. Ponadto postępowanie karne zostało wszczęte przeciwko skarżącemu jeszcze przed nałożeniem na niego kary administracyjnej. Trybunał stwierdził zatem, że postępowania karne nie można uznać za uzupełniającą reakcję na niezgodne z prawem zachowanie skarżącego, mającą na celu kompleksowe zajęcie się trwającą sytuacją przemocy, po stwierdzeniu, że zachowanie to osiągnęło pewien poziom nasilenia<sup>24</sup>. Wynika z tego, że oba postępowania nie realizowały uzupełniających się celów w odniesieniu do kwestii społecznie obraźliwego zachowania, które zakłóca porządek publiczny. Ponadto, w odniesieniu do przewidywalności w prawie i w praktyce skutków zachowania skarżącego, Trybunał powtórzył, że kwestionowane zachowanie odpowiadało pojedynczemu incydentowi, opisanemu podobnie zarówno w administracyjnym zawiadomieniu o ukaraniu, jak i w akcie oskarżenia jako czyn polegający na wywołaniu bójki, która wywołała oburzenie społeczne, przy czym akt oskarżenia odnosi się również do dalszych konsekwencji, a mianowicie do zniszczenia niektórych przedmiotów, nie obciążając jednak skarżącego za zniszczenie mienia. Zauważając, że dublowanie postępowań i kar może być dozwolone jedynie w warunkach przewidzianych i wyczerpująco określonych przez jasne i precyzyjne zasady pozwalające jednostkom przewidzieć, które działania lub zaniechania mogą podlegać takiemu dublowaniu, zapewniając w ten sposób, że prawo zagwarantowane w art. 4 Protokołu Nr 7, nie jest kwestionowane

<sup>22</sup> Wyroki ETPC: z dnia 15 listopada 2016 r. w sprawie *A i B przeciwko Norwegii* (Wielka Izba), skargi nr 24130/11 i 29758/11, § 134; z dnia 21 lipca 2020 r. w sprawie *Velkov przeciwko Bułgarii*, skarga nr 34503/10, § 77.

<sup>23</sup> *Mutatis mutandis*, wyrok ETPC z dnia 16 czerwca 2022 r. w sprawie *Goulandris i Vardinogianni przeciwko Grecji*, skarga nr 1735/13, § 74.

<sup>24</sup> W przeciwieństwie do wyroku ETPC z dnia 31 sierpnia 2021 r. w sprawie *Galović przeciwko Chorwacji*, skarga nr 45512/11, § 117–118.

jako takie<sup>25</sup>, Trybunał uznał, że w przedmiotowej sprawie skarżący nie miał powodu, aby przewidywać, że jego zachowanie może pociągać za sobą konsekwencje takie jak wszczęcie postępowania w sprawie drobnych wykroczeń w związku z konkretnym indywidualnym incydem, jak również postępowania karnego w związku z tym samym incydem. Trybunał zauważył, że sąd karny pominął wcześniejsze postępowanie w sprawie o wykroczenie przeciwko skarżącemu. Oba sądy krajowe uznały te postępowania za nieistotne dla oceny argumentu powagi rzeczy osądzonej podniesionego przez skarżącego, ponieważ nie wydano prawomocnego wyroku w postępowaniu w sprawie o wykroczenie, które ich zdaniem nie pociągało za sobą kary o charakterze karnym, biorąc pod uwagę niską kwotę kary. Dwie kary nałożone na skarżącego, z których jedna wiązała się z pozbawieniem wolności, mimo że jej wykonanie zostało ostatecznie zawieszona, nie zostały w żaden sposób połączone ani zintegrowane ani nie miały charakteru uzupełniającego. W związku z tym można uznać, że skarżący poniósł szkodę związaną z powieleniem postępowania, wykraczającą poza to, co było absolutnie konieczne. W konsekwencji skarżący został dwukrotnie ukarany za to samo zachowanie i poniósł nieproporcjonalną szkodę wynikającą z powielenia postępowania i kar, które w jego przypadku nie tworzyły spójnej całości i nie były proporcjonalne (pkt 64).

### Komentarz

Wnioski, jakie można wysnuć ze sprawy *Vasile Sorin Marin przeciwko Rumunii* dotyczą stosowania zasady *ne bis in idem* w przypadku, gdy sankcja karna wobec tej samej osoby i na tożsamej podstawie faktycznej następuje wtórnie wobec uprzednio wymierzonej kary administracyjnej. Stąd należy uznać komentowane orzeczenie za komplementarne z wyrokiem ETPC z dnia 14 listopada 2023 r. w sprawie *C.Y. przeciwko Belgii*<sup>26</sup> w sferze sformułowanych w nich dyrektyw interpretacyjnych. Wyrok ETPC *C.Y. przeciwko Belgii* dotyczy kwestii dopuszczalności nałożenia kary administracyjnej w tej samej sprawie już po wydaniu wyroku przez sąd karny. Orzeczenie w sprawie *Vasile Sorin Marin przeciwko Rumunii* różni się kolejnością wszczęcia postępowania karnego i administracyjnego oraz okolicznością, że Trybunał nie uznał obu postępowań za wzajemnie się uzupełniające, lecz tożsame co do osoby skarżącego, faktów sprawy i – przede wszystkim – celu nałożenia sankcji.

Lektura komentowanego orzeczenia skłania do wniosku o irrelevantności formalnej kwalifikacji stosowanych sankcji oraz kolejności ich stosowania. Z perspektywy art. 4 Protokołu Nr 7 do Konwencji liczy się to, czy aplikowany

<sup>25</sup> *Ibidem*, § 119.

<sup>26</sup> Skarga nr 19961/17.

środek ma charakter represyjny, niezależnie od okoliczności, czy należy do gałęzi prawa cechującej się karnoprawną metodą regulacji. Nie ma również znaczenia treść orzeczenia albo decyzji, mocą których wymierzana jest sankcja: *in casu* wymierzenie kary pozbawienia wolności w zawieszeniu było mniej dolegliwe niż niewielka w istocie kwota kary administracyjnej.

Poruszane w uzasadnieniu sprawy *Vasile Sorin Marin przeciwko Rumunii* zagadnienia nie znajdują w polskim orzecznictwie i literaturze silnego odzwierciedlenia. Posiadają tym samym potencjał do wykorzystania w prokonwencyjnej wykładni przepisów krajowych.

Zagadnienie dopuszczalności sankcji karnoprawnej w obliczu uprzedniego wymierzenia kary administracyjnej, nie jest wprost przedmiotem troski polskiego ustawodawcy. Artykuł 17 § 1 pkt 7 k.p.k. stanowi, że nie wszczy-  
na się postępowania, a wszczęte umarza, gdy postępowanie karne co do tego samego czynu tej samej osoby zostało prawomocnie zakończone albo wcześniej wszczęte toczy się. Wykładnia literalna nie pozwala na przyjęcie innego wniosku, niż ten, że zasada *ne bis in idem* w polskim postępowaniu karnym stanowi ujemną przesłankę procesową jedynie w sytuacji dwóch lub więcej postępowań toczących się w ramach procedury karnej przeciwko tej samej osobie w tej samej sprawie. Taką interpretację potwierdza orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego<sup>27</sup>. W doktrynie reprezentowany jest także pogląd przeciwny, zgodnie z którym ze względu na obowiązujące w Polsce standardy konwencyjne nakazuje szeroko interpretować pojęcie „postępowania karnego” z art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k.<sup>28</sup> Takie stanowisko przyjął w swoim orzecznictwie Sąd Najwyższy, wskazując, że wykładnia art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. wymaga uwzględnienia standardu konwencyjnego<sup>29</sup>. Oznacza to, że stosowanie zasady *ne bis in idem* w przypadku zbiegu karnoprawnej i administracyjnoprawnej sankcji za dany czyn zależne jest w dużej mierze od orzecznictwa sądów.

Najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego stoi na stanowisku tradycyjnej wykładni pojęcia „postępowania karnego”, czemu dano wyraz w sprawie dotyczącej nałożenia kary administracyjnej w kontekście ustawy hazardowej. Sąd Najwyższy stwierdził, że uprzednie wymierzenie takiej kary nie stanowi negatywnej przesłanki procesowej w rozumieniu art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k.<sup>30</sup>

<sup>27</sup> Zob. wyrok NSA z dnia 13 grudnia 2005 r., II CSK 252/05, Legalis nr 81111.

<sup>28</sup> A. Lach, *Sankcje administracyjne i karne a zakaz podwójnego karania w świetle najnowszego orzecznictwa ETPCz i ETS*, Prok. i Pr. 2017, nr 9, Legalis.

<sup>29</sup> Por. postanowienie SN z dnia 27 września 2010 r., V KK 179/10, OSNwSK 2010, nr 1, poz. 1796. Por. także wyroki ETPC: z dnia 23 lipca 2002 r. w sprawie *Janosevic przeciwko Szwecji*, skarga nr 34619/97, § 68–69; z dnia 23 lipca 2002 r. w sprawie *Västberga Taxi Aktienbolag i Vulic przeciwko Szwecji*, skarga nr 36985/97.

<sup>30</sup> Postanowienie SN z dnia 4 grudnia 2019 r., II KK 208/19, OSNKW 2020, nr 1, poz. 6.

Także wydanie orzeczenia w sprawie karnej nie stanowi przesłanki nieważności postępowania sądownoadministracyjnego w tej samej sprawie, orzekł Naczelny Sąd Administracyjny<sup>31</sup>. Znaczenie posiada kontekst sprawy: w przypadku stosowania art. 6 ust. 5 rozporządzenia Rady (WE, Euratom) nr 2988/95 z dnia 18 grudnia 1995 r. w sprawie ochrony interesów finansowych Wspólnot Europejskich<sup>32</sup>, Sąd Najwyższy uznał natomiast, że „kary administracyjne ustanowione zgodnie z celami wspólnej polityki rolnej stanowią integralną część systemów pomocy, mają własny cel i mogą być stosowane niezależnie od ewentualnych sankcji karnych, jeżeli i w jakim zakresie, w jakim nie są równoważne z tymi karnymi”<sup>33</sup>.

Konkludując, fragmentaryczna regulacja zasady *ne bis in idem* w poszczególnych gałęziach prawa nie uwzględnia międzygałęziowego jej oddziaływania. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego<sup>34</sup> w pewnym zakresie umożliwia dokonywanie takiej wykładni przepisów procesowych, która prowadziłaby do uogólnienia zasady i dostosowania praktyki sądowej do wymogów art. 4 Protokołu Nr 7 do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Przykładem jest cytowany powyżej wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 listopada 2010 r., P 29/09<sup>35</sup>. Tendencja polegająca na stopniowym poszerzaniu zakresu obowiązywania zasady *ne bis in idem* została słusznie zidentyfikowana jako skutek zjawiska polegającego na wykorzystywaniu administracyjnej metody regulacji do materii prawnokarnej i środek zapewniający wyższy poziom ochrony strony postępowania<sup>36</sup>.

<sup>31</sup> Wyrok NSA z dnia 13 grudnia 2005 r., II GSK 252/05, Legalis nr 81111.

<sup>32</sup> Dz. Urz. WE L 312 z dnia 23 grudnia 1995 r., s. 1.

<sup>33</sup> Por. wyrok SN z dnia 12 września 2012 r., V KK 273/12, Legalis nr 538273.

<sup>34</sup> Por. M. Mozgawa, M. Kulik, *Wybrane zagadnienia z zakresu wzajemnego stosunku odpowiedzialności karnej i administracyjnej*, IN 2016, nr 3, s. 35.

<sup>35</sup> Dz. U. z 2010 r. Nr 225, poz. 1474.

<sup>36</sup> M. Mozgawa, M. Kulik, *Wybrane zagadnienia z zakresu wzajemnego stosunku odpowiedzialności karnej i administracyjnej*, IN 2016, nr 3, s. 50–51. Por. M. Król-Bogomilska, *Kary pieniężne – główne kierunki ewolucji w okresie 20 lat rozwoju polskiego prawa antymonopolowego*, EPS 2010, nr 5, s. 6.

